VVAGI DVCHOWNE.
ALBO
DYSZKVRSY NABOZNE,
Ná Táiemnice Rozáńcá Swiętego.
Naypotężnieyszey, y ná wieki, niezwyćiężoney
KROLOWEY
Wielkiey Páni y Dobrodźieyki, Zakonu Káznodźieyskiego.

Przenaydostoynieyszey, y przenayczystszey, Swiętey Bogárodźice
MARYEY.
W sto piećdźieśiąt punktow, iáko w sto piećdźieśiąt Listkow Rożánych

Z Pismá Bożego, z Doktorow Swietych, z powszechney náuki Kátolickiey, z cudow y przykłádow osobliwych, ná káżda Táiemnice: (Dla Bráciey y Siostr, ktorzy sie ćwicza w tym zbáwiennym nábożeństwie.)

WYGOTOWANE.

Przez X. BAZYLIVSZA IASTRZEMBSKIEGO, *Dominikáná.*

PIERWSZA CZESC.

W KRAK: w Druk: Dźiedźi. Krzysztofá Schedlá, I. K. M. Typ:

OBRAZ
CVDAMI ROZLICZNEMI.
Od Trzech niestworzonych Person,
Jedynego w Istoćie BOGA, *vczczony.*
P. MARYEY
GIDELSKIEY



Creatoris Matrem, omnis creatura magnificet, & eius Regiæ Maiestati, se inclinent Cælum & terra, & omnes, qui habitant in eis.
Eckebertus Abbas, apud B. Albertum Magnum, l. 2. c. 3. n. 8. *de Laudib. Virgi.*

WYBORNYCH DAROW
Y OBFITYCH CNOT
DZIERZAWCY CVDOWNEMV.

Naświętszey Mátki Bożey, Synowi przyspo-
sobionemu.

**Duchow nieśmiertelnych/ y kochánkow Páńskich/
towárzyszowi miłemu.**

*Zakonu Káznodźieyskiego, tákże Rozáńcá Swię-
tego, Fundatorowi szczęśliwemu.*

B. OYCV DOMINIKOWI
G V Z M A N O W I,

Zywotem, Cudámi, Náuką, wszędźie sławnemu.

N*ie komu inszemu, Oycze moy*
S. DOMINIKV, *licha bárzo práce
moie (mowiąc z Persony, ále wielka y
poważna mowiąc do máteryey) offiáruie,
tylo Tobie sámemu, ktoryś ná świećie
urodzeniem, z Przezacnych Rodźicow
twoich, Márgrábiom, Kśiążętom, Hiszpáńskim Krolom,
Rzymskim Cesárzom, będąc we krwi, z wielką reputá-
cyą świátá, stałeś sie był ogrodnikiem iednák pilnym, choć
pokornym, ná wielką Stworzyćielowi (od ktoregoś szczodro-
bliwey ręki miał wszytko, y teraz co masz ná Niebie, iemu
przy-*

Fabian: Biercoui in vita

przyznawaß poniżenie) chwało. Ogrodnikiem mowię ßczęśliwym bárzo, bo wonnego, ślicznego, rozánego, Mátki Bożey ogrodu. Ktory ßczepić poczętá sámá w Pálestynie, po śmierći przenadrozßey okrutney, y po chwalebnym zmartwychwstániu, y w Niebowstąpieniu Syná swego. A ćiebie, po długim czáśie, Oycze S. DOMINIKV, sobie vpodobáłá, Maiestatowi Bożemu prezentowáłá, ná mieysu swoim (iákoby pierwßym, ßczęśliwym, we wßytkich czterech częśćiách świátá, Fundatorem) postánowiłá. A żeby to z gruntu było, oná ćię náuczyłá sámá, (w Personie swoiey przyßedßy do ciebie, z Niebieskich iuż rádości, w Mieśćie Fráncuskim Tolosśie) spráwowáć go, iáko świádczy B. Alanus de Rupe. Onáć, cudá rozliczne, y moc ich czynienia wielką, y nád przyrodzenie, vpraßáłá v Bogá, iáko piße Abraham Bzouius, z poważnych y godnych wiáry Autorow. Oná, we wßytkim ćię pośiłkowáłá, iáko wspomina Petrus Ribadeinera, o cośkolwiek Bogá prośił, przez nię. Ták, że iákoś sie zwierzył był zá żywotá przed iednem Przeorem, zakonu S. Cysterceyńskiego, imieniem Alacrynem, (iáko wspomina Vincentius Bellucensis) we wßytkim były wysłuchane modlitwy twoie.

De Ortu & Pro: Psalt: p. 2 c. 5. n. 2.

In Annali. Eccles: 1215.

Lib: 30. c. 110. Histori.

Náwet teraz, co iest rzecz podźiwienia godna wielkiego, w Suryánie Miasteczku, przy Obráźie twoim, (ktory ßczerey swey chęći ... obrey woli, przyßedßy w towárzystwie S. M. Mágdá... y Kátárzyny Męczennicki, z Niebieskiego skárbu, r... ämi właſnymi oddáłá, Zakonnikowi náßemu) nieprzestáie niewypowiedźiánych, wiele wielkich Cudow, przed Bogiem y przed ludźmi, czynić. Tym oświádczáiąc (áby świát wßytek widźiał ná oko) Máćierzyński áffekt ku tobie, żeś ty Oycze S. z własney miłośći, iey kochány według sercá sługá, po wßytkie dni żywotá twego, był: żeś iey chwałe y nábożeństwo, Rozáńcá S. ná roskrzewienie większe vczćiwośći Boskiey, mężną dźielnośćią, prácowicie, y pilnie rozmnażał: żeś ią stáwił,

1530. die 15. sept:

kedyś

kedyś ſtąpił, z zádźiwieniem Niebá y źiemie, [illegible] *mowi náß Thomáß* Malucnda. Nullam vir Ap[illegible]icus, maiorē aliam, capiebat consolationē: n[illegible]i dulcior ac frequentior occupatio, quàm c[illegible]ore, [illegible]d oferre semper Angelicam salutationem. [illegible]normes, quibuscum agebat facerent, eni[illegible]nic tabatur. *Zadney mąż Apoſtolſki, więkſz[illegible]iwká miał poćiechy: Zadną mu ſłodſza y częśći[illegible]ie ponie byłá, iáko, ſercem, vſty, práwie záwſze,[illegible]ni obzdrowienie wym[illegible]wiáć. Y áby toß wßyſcy,[illegible]lźiw? cował, czynili, v[illegible]lnie nápominał. Zaczym[illegible]krotny, żeś nie tylo Rożą, ále wielkim drzewem o[illegible] [illegible]ył, pokiś pożyteczny y zbáwienny, przynoßącym ſtá[illegible] ießcze żył tu, iuż nie tylo w Ogrodźie tym przeſtronnym, Rożánem, ále w Kośćiele Bożym. Jáko drzewo mowie żywotá, w Ráiu onym, ná co álluduie, Zywot twey przenáwybornieyßy opiſuiąc,* Theodoricus de Apoldia, *tymi ſłowy.* Tanquam lignum vitæ, in medio paradisi, inter fratres constitutus, Deo gratissimam, Angelicæ similem, hominibus admirandam, solis perfectis vix imitabilem, ducens vitam. *Jáko drzewo żywotá, w pośrodku Ráiu, miedzy bráćią poſtánowiony, Bogu wdźięczny, Aniołom podobny, ludźiom cudowny, ſámym doſkonáłym ledwo do náśládowánia, prowádząc żywot.*

In Annalis Ord: Præd. 1215. c. 19.

Lib: 3. c. 2. die 4. Aug: apud Suri.

W Zakonie mowie w tymiey, o ktorym B. Iordánowi, náſtępcy twemu ná Generálſtwo, zwierzełá ſię w ſekrećie kropiąc Bráćią, á iednego ominąwßy z wieczorá, nie oſtrożnego. Diligo, speciali amore, ordinem tuum. *Jákoby Kocham ſię oſobliwą miłośćią w Zakonie twoim. Jákoby inßymi ſłowy: Niezápominam go z wielu miar, przed Máieſtatem miłośiernego Syná mego, mam go w ſercu, życzliwa Mátká, o nim ſtáránie vſtáwicznie czyniąc ták, że iákom go raz pod płaßcz obrony moiey wźięłá, z roſkazániá Chryſtuſowego, coś widźiał, (onym sámym cudem iáſnem, y wßytkiemu świátu iáwnem, kedyś ſię fráſował, że nie*

Die 13. Febr: in vit: c. 4. apud Bolland. tom. 2.

S. Antonin: 3. p. Hist: Tit: 23. c. 3.

że nie było w liczbie wielu Zakonow, Zakonu twego przed Throhem Bożym) trzymam miłośnie, y trzymac bede, náwet, kudoko[illegible] czeniu świátá, iáko wzáchwyczeniu (gdy raz blisko ołtarz[illegible] rzed Nayświetßem Sákrámentem, modlitwe czyniła) [illegible] essá S. widźiáłá. Futuris temporibus, Ordo hic, m[illegible]ificè efflorebit, multosque habebit Martyres. Czáso[illegible] rzyßłych, Zakon ten zákwitnie dźiwnie, y będźie miał n[illegible] Meczennikow.

Franc: Riber: lib: 4. c. 5. in vita S. Teres: Nicol: Lancici in opusc: 1. c. 19.

C[illegible] niewaß rzecz to iest pewna (A ia bacze, że sie w to[illegible] mile kocha, że sie w niey y ty kochaß, wzáiemnie: [illegible] z chećia y z weselem iey służył, oná też teraz, tobie płaci [illegible] przeymośći swey fáworámi, (ktorych żaden człowiek, myslą swą ogárnąć y poiąć nie może) położywßy w dobroći Boskiey vfność moie, nie z lekkośći iákiey, áni pierzchliwie, áni nie rozmyślnie, Tobie vwagi Duckowne, nie ták moie, iáko odemnie raczey máłym y lichym dowćipem, pisáne z daru Bożego, ná Táiemnice Rozáńcá, tey Nayświetßey, y ná wieki nie zwyćiężoney Krolowey, przychodźi mi prezentowáć. Abyś widźiał Oycze S. DOMINIKV, ktory widźiß (w czystey y przezroczystey oney świátłośći) w Bogu wßytko, że kiedy inśi Bráćia zakonni ogrodniczkowie twoi y pomocnicy nieproznuią (bo świádkiem są wßedźie, po tutecznym, y podpodźiemnym świátem, Kośćioły, Klaßtory, Ołtarze, Bráctwá nabożne, zobeygá płći) y ia też naymnieyßy, lichy, niedbálcem niechce bydź, ále co moge, przy łásce Bożey, według możnośći swoiey, czynie. Iesli nie wielkie kwiáty rożáne skłádáiąc, przynamniey drobiazgi Listkow y wonią ich wdźięczną, w rozumiech, Bráćiey y Siostr świeckich, mam wolą dobrą, w prostoćie, y prawdą samą, iáko naylepiey vłożyć, wßczepić, zbieráiąc po inßych, ktorzy o tym pisáli, (kłoski, po buynem żniwie) frágmentá, ná káżdą táiemnice trzech krzakow Rożánych, białey, Czerwoney, y że ták rzekę iásnogoracey Roże.

Oycze moy S. DOMINIKV, tą poufáłośćią, y tą miło-

miłośćią, ktorą maß, do Naypierwßey Przenaświetßey Ogrodnicki, (iáko ią zowie, Theodoretus de Apoldia. Hæc indulgentiſſima hortulana. Tá náyłágodnieyßa Ogrodniczká.) Wonnego, Rożánego, ogrodu Mátki Bożey, pomocnikiem y wikáryußem będąc iey ſławnym, niekiedy przez śiebie ſámego, á teraz y przez Bráćią ſwoie, vprośmi łáſkáwie, áby ręką ſwoią przenaycudownieyßą, przeżegnáłá, á pożytek Duchowny, (o ktory ſtáram ſię) vprośiłá, tey lichey prace, ktora z Perſony moiey, będąc licha, ále wielka ieſt y poważna z Máteryey: Gdyż, záwiera oſobliwe Liſteczki, álbo Roßcki, tych trzech krzakow wielkich, ślicznych, Niebieſkich, trzech częśći mowię, Rożáńcá S. ktoryś vſtámi świętymi twoiemi, ochotnie opowiedał: Cudámi niewypowiedźiánemi, potwierdzał: pożytek niezmierny, Niebu czynił, á Ogrodnicce, naypierwßey y naprzenaświetßey, v wßytkiego świátá, podźiwienie y applauzy godne. Ze oná wynálázłá ten ogrod Rożány, y pierwßa byłá, ktorey ſię ſercu wielce podobáło, co Bogu wßechmogącemu, wdźięczno było, co dußom pożyteczno, co po dźiśieyßy dźień ze ſławą iey ieſt, w Kośćiele Bożym.

Hæc Lib: 6. c. 6. in vita S. Domini: apud Suri.

Pomniß Oycze Swięty DOMINIKV, iáko ſię wielekroć rázy, y B. Alánowi de Rupe, wielkich cnot Doktorowi, y Káznodźiei náßemu, przymawiáłá, obeczną y widoczną pokázuiąc ſię, áby ten ßczep ßczepił w Niemczech, w Inderlandźiech, w Brytániey, áby Ogrod, nieco chwaſtem niepilnośći záróſły, odnowił, áby kążąc, gárłá nie żáłował, á nog, po wśiách y mieyſcách dobrze nie dźikich chodźić przykłádem Chryſtuſowym, ktory, mowi Lukaß S. chodźił po Miáſtách y Miáſteczkách, nauczáiąc. Przetoż vczyń to o co proßę, vniżonem y pokornem ſercem, Oycze moy S. DOMINIKV, á mnie, przyiąwßy do obrony y opátrznośći ſwey, nie zápieray ſię w oſtátnią godźinę żećia mego, ktoryć, śiebie ſamego, y te vwagi Duchowne, cále y nieodmiennie, oddáwam ná więkßą chwałę Bożą.

Bzoui: tom: 18. Annal: pag: 83.

Luc: 13. v. 22.

S. P. DOMINICVS.

FVit vir planè Apoſtolici pectoris ac ſpiritus: Fidei columen: Euangelij tuba: Orbis oculus: Chriſti lucerna: ſecundus Præcurſor; & magnus animarum œconomus, quem multiplices tantarum virtutum in cælo coronæ, decorant.

Eccle: in Lect: vlt: Diui: Offic: Ord: Præd:

FACVLTAS ROMANA,

Fr. Petrus Maria Passerinus S. Theol. Magister, totius Ordinis Prædicatorum humilis Procurator & Vicarius Generalis, in Dei Filio sibi dilecto Rndo. Patri BASILIO JASTRZĘBSKI, S. T. Baccalaureo, eiusdem Ordinis Salutem.

CVm vti accepimus, pro fouenda & amplianda Sanctis-
simi ROSARII deuotione, præ manibus ac typis habeas
Tractatum purè exegeticum piarum Consideratio-
num seu Discursuum, circa singula eiusdem Partheni-
ci ROSARII salutifera Mysteria, quem singulari studio ad com-
munem Sodalium vtilitatem, ex sacris litteris & SS. Patrum
solidis conceptibus, vernaculo tuo idiomate gnauiter ac eru-
ditè concinnasti, laudamus hunc tui conatus optimum zelum
nec solum permittimus, sed & Paternè hortamur, vt inchoatũ
Opus condigna feruoris alacritate perficias, eiq; ad calcem
breui syllabo, veras probatasq; Indulgentias, fauores, gratias
à diuersis Summis Pontificibus eidem Rosarianæ Archifrater
nitati liberalissimè concessas (prout illæ in nuperrimo Romæ
excuso, Sanctissimi ROSARII Bullario autenticè continentur,
& non aliter nec aliunde) adnectas. Quæ, vt exactissimè & fi-
deliter à te obseruentur, pro more ac lege Ordinis harum se-
riæ nostriq; autoritate Officij, deputamus toti prædicto Ope-
ri tuo, binos ex nostris Theologis Reuisores Adm. R. P. Magi-
strũ Fr. Cellaum Lacicium & R. P. Lector. Fr. Thomam Smith
Generalis Studij Nostri Cracouiensis Pro-baccalaureum, qui-
bus mandamus, quòd præfatam hanc tuam lucubrationem
diligenter perlegant, ad præscriptum examinent, siq; publi-
ca luce dignam vndequaq; repererint, calculo suo approbent,
ac demum suæ approbationis fidem & Censuram, vt fieri con-
sueuit & debet, loco opportuno palam distinctèq; apponãt.
Quo facto, ex nunc (quantum in nobis est, seruatisq; seruãdis)
Tibi cõcedimus facultatẽ Opus præmemoratũ in Typis euul-
gãdi. Atq; in fide his Sigillo nostro munitis, propria manu sub-
scripsimus. Romæ, 6. *Maij*, 1670.

Rta. pag. 16.

Fr. Petrus Maria Passerinus.

Fr. Leonardus Hansen Magister Prouin. Angliæ.

IVDICIVM THEOLOGORVM.

G*Vbernante vniuersum sacrum Ordinem Prædicatorum, Reue-*
rendissimo P. F. Petro Maria Passerino, Procuratore & Vica-
rio Generali, ad mandatum eiusdem, vidi & legi, has consi-
derationes seu Elucidationes, super Mysteria Gaudiosa 1. p. Sacra
tissimi Rosarij, B. V. MARIÆ, *à R. P. F.* BASILIO JASTRZĘB-
SKI, *Sacræ Th. Baccalaureo efformatas. In quibus, cum nihil de*
spinarum aculeis contra fidem Catholicam, & bonos mores, sed
multum de floribus Rosarum odoriferis, doctrinis videlicet solidis,
Historijs veridicis, & Auctoritatibus SS. Patrum grauissimis repe-
rerim: vt prodeant in lucem, ad maiorem deuotionem excitandam
in cordibus, non solum Confratrum Sacratissimi ROSARII, *ve-*
rum etiam & aliorum Christi fidelium, erga B. V. MARIAM:
iudico, censeo, & subscribo animando Autorem, vt in alijs parti-
bus perficiendis elaboret quamtotius, memor illius promissi. Eccles.
24. v. 31. Qui Elucidant me, vitam æternam habebunt. *Id*
est (interprete D. Dionysio Carthu. de Mystico sensu & tro-
polo. *c. 24. a. 25.*) *qui gloriam & virtutes, proprietates & excel-*
lentias meas prædicant, siue annuntiant proximis excharitate, vi-
tam æternam habebunt, pro præmio, dum modo perseuerauerint in
bonis, in finem.

Dabam Crac. in Conuẽ. SS. Trinitatis Ord. Præd. *Die 24. Augusti.* 1670.

Fr. CESLAVS LENCITIVS,
S. T. M. *Confessarius Sanctimonia-*
lium Tertij Habitus. m. p.

LIbrum Considerationum Spiritualium, Primæ Partis SS. ROSARII Mysteria elucidantium à R. P. F. BASILIO JASTRZĘMBSKI, Sacræ Theologiæ Baccalau. operose editum, ex cõmisione Reuerendissimi Patris Vicarij Ordinis, accurate legi, in eoq; nihil fidei Catholicæ contrarium, sed omnia conformia Christiq; fidelibus maximè vero Deiparæ Mariæ Virginis Cultoribus perutilia reperi, vt in lucem prodeat publicam, dignum iudicaui.

Cracouiæ, 3. Septembris 1670.

Fr. THOMAS SCHMITH,
Pro-Baccalaureus Studij Generalis Cracouiensis. m. p.

APPROBATIO ORDINARII.

D*Yscursy nabożne o Táiemnicách Rożáńcá Swietego, zgadzáią się we wßytkim z náuką Kośćiołá Swietego Kátolickiego, y pożyteczne są do ich zbudzenia nabożeństwá ku Nayświętßey* PANNIE, *y vważánia łásk y dobrodżieystw Páńskich, ktore przez nię y przez iey Swięty Rożániec bierzemy, dla tego pozwalam, áby drukowáne były.*

Dniá 10. Kwietniá Roku Páńskiego 1670.

X. JACEK LIBERYVSZ, S.T.D.
Proboßcz Kośćiołá Bożego Ciáłá Can. Regularis Xiąg w Dyecezyey Krákowskiey
CENSOR. *m. p.*

PROTESTACYA.

WE wszytkich Punktách y w słowách naymnieyszych (iáko Syn posłuszny Kośćiołowi Swiętemu Rzymskiemu powszechniemu) ktożkolwiek iesteś co czytasz, tę nie vdátną pracą moię, protestuię się, że w obserwancyey przyzwoitey máiąc zakazánie vczynione, Oyca Swiętego Vrbana VIII. (dniá 13. Márcá 1625. Ktory tosz znowu stwierdźił dnia 5. Lipca 1634.) aby żaden nie ważył się nikogo Błogosławionym, abo Swiętym mianowáć, abo czynić w pismách swoich rudźielz, aby nie vdawał, iákoby zápewne, dźieła choć nayświętsze y naywybornieysze (ludźi Ktorychkolwiek, choć świątobliwych) poki od Stolice Apostolskiey, przeyźrzáne y potwierdzone nie będą. Oczym znowu, dnia 5. Czerwca 1641. Deklárácyą tenże Oćiec Swięty większą czyni: Ale tylo iako rzeczy świadectwem godnych ludźi powiedziane y pisane od Historykow. Przetosz y ia to czynię gdy tu, (z okázyey wspominam dla iakiey náuki, ábo poięćia czego) ludźi osobliwych, abo sług Bożych, przez to iednak żadney świątobliwości, y wiary im nie przypisuie nie odmienney, to iest poki ich Kośćioł Swięty nie przeyźrzy, y nie potwierdźi. Y owszem każde słowo, każdy sens, káżde moie rozumienie, pod rozsądek y vznánie, podaię Kośćioła Swiętego przełożonych, pokornie.



DO BRA-

DO BRACI Y SIOSTR *ROZANCA SWIĘTEGO*, Wiekuiśćie Błogoſłáwioney y Namiłośiernieyſzey KROLOWEY.

Autor, kilká ſłow mowi.

TRzy Niebieſkie/ cudowne/ roſkoſzne krzaki/ białey/ czerwoney/ y że ták rzekę/ iáſno goreiacey Roże/ wſzczepiłá PANNA Przenaydoſtoynieyſza/ w świątobliwym y chwalebnym Wirydarzu/ Zakonu S. O. náſzego DOMINIKA, Bráćia y Sioſtry. Ktore trzy krzaki/ iakiegoby koloru/ ceny/ wonnośći/ mocy/ były! żaden tego tuteczny ięzyk náſz ziemſki/ wymowić doſkonále nie może/ z tey przyczyny. Náprzod/ że táiemnic pełne/ nád przyrodzenie: przytym/ że rozumy obywátelow ziemſkich wyſoko bárzo przechodzące ſą. A ieżeli Náturáliſtowie o Roży/ wſzytkich ſekretow doyść nie mogą/ ále nie co nátrącáią/ z pewney vwagi obſerwáncyey ſwoiey dochodząc/ coby zá náturá tey byłá/ y ná coby pomocna zdrowiu ludzkiemu: nie dziwuy ſię żaden/ że máło tákich/ (niechay mi odpuſzczą) ktorzy wſkroś poiąćby mieli/ wálor/ cenę/ kolor/ wonność/ moc/ y pożytki wieczne Roży tey/ ktorey trzy krzaki/ iáko ſię rzekło/ wſzczepiłá PANNA Przenaydoſtoynieyſza/ w świątobliwym Wirydarzu Zakonu S. O. náſzego DOMINIKA. Częśćią dla tey pogotku/ że tá roża/ początek ma ſwoy/ nie z ziemie/ ále z niebá/ od

ſáme

Abrah: Bzo: in Annali. Eccl: tom: 13.

Plini: lib: 21. c. 4.

Pieri: lib: 55. c. 8.

B. Alanus p. 2. c. 2. de Psalt: orig: & vsu.

sámego rozumu Troyce Przenaświętszey: Cżęścią dla przedźiwney náder tey istoty/ że odstąpiwszy nie iáko/ od stworzonych rzeczy/ w ćiele Chrystusowym/ coś niestworzonego/ iákoby ná fundámenćie ma/ przez żywot/ przez mękę/ przez chwalebne po śmierći táiemnice Chrystusowe/ dla tegoż teyż/ niezwyczáyna ogrodom źiemskim/ Roża iest. Raczey cudowną náder zowie się/ mistyczną álbo táiemnic Niebieskich pełną zewszad/ ktora nigdy nie więdnieie/ nigdy nie vpada/ nigdy nie psuie się z czásem/ ále trwa ná wieki/ poki ćiáło Chrystusowe y Mátki tego Przenaydostoynieyszey/ będźie trwáć/ gdyż z nich pocżątek/ fundáment/ istotę/ chwałę/ wonność/ moc swoię/ ma zápewne. Bo iáko insze tutecżne Roże násze/ z źiemie pocżątek swoy máią/ y ná źiemi rosną/ w źiemię się ná ostátek obrácżáią; ták/ tá Roża/ z Boskiey łáski/ we trzech rozkwitła krzakách/ w Wirydarzu świątobliwym S. O. nászego DOMINIKA, wszczepiona/ z Niebá sámego dána/ w ćiele Chrystusowym y Mátki tego pokázáłá się ślicżna/ á poki oni trwáć będą/ (będą záś trwáć to pewna ná wieki) tá Roża też w nich (dla táiemnic piętnastu osobliwych/ żywotá Páná Chrystusowego/ y Naświętszey Mátki tego/ w ktorych się pokázáłá) trwáć będźie.

Eccle: 24. v. 18. c. 39 v. 17.

Przetoż názwał ią/ niekiedy przed tym iescże/ Bog Duch S. Rożą Jerychońską/ przez vstá Sálomoná naymędrszego z Krolow Jzráelskich *Iáko szczepienie Roży, ná Ierychu.* Ná drugim mieyscu: *Iáko Roża wsádzona, nád strumieniem.* Tym obiáśniáiąc/ iáko się mowi/ że to cudowna náder Roża/ że to Roża mistyczna/ álbo táiemnic pełna/ że Roże wszytkie (niechay koloryzuią cenę/ wonność/ moc/ dystyluiąc rozumy swoie náturálistowie/ o źiemskich) przechodząca. Zowie ią B. Alánus de Rupe temi włásnemi słowy: Rosas appello, sacras voces salutationis, quo rem intentam peractamq; recolunt & spectant, debita cum deuotione ad Coronarium Psalterium quinquagies supra centies singulæ pronuntiatæ, oblatæq; DEO per aduocatam Diuam, Diuorumq; Reginam MARIAM. *Rozámi názywam, święte słowá Pozdrowienia Naświętszey Pánny, ktoremi słowámi, vmyślona rzecz (od wiekow) y odpráwiona (w czáśie) spomináią y podźiwienie czynią, z przyzwoitym nabożeństwem w Rozáńcu, sto piędźdźieśiąt rázy, zosobná wymowione, y ofiárowane Pánu Bogu, przez Orędowniczkę Naświętszą, nád wszytkie Naświętsze Krolową, MARYĄ.*

De vtilit: fruct. Psalt p. 1. c. 12.

Chcećie kolor widźieć Bráćia y Siostry białey Roży ná

przy-

przykład: Sliczny ieſt/ bo niewinnośći/ ktora y Bogu y ludźiom/
w iſtoćie ſwoiey/ w ſpráwách ſwoich/ w wonnośći ſwoiey/ w rozli-
cznych táiemnicách ſwoich/ podoba ſię/ ták o Oćiec Niebieſki świád-
czy ná gorze Tabor/ odźiawßy Páná IEZVSA, w biało ßáty tá-
ko śnieg: *Ten ieſt moy Syn miły, w ktorym ſie mnie dobrze vpodobáło,*
iego słuchayćie. Kiedy pierwßy krzak/ pierwßa część/ Rożánicá
Swiętego bieluśieńka ieſt/ dla wielkiey niewinnośći Człowieczeń-
ſtwá przenadroißego/ o ktorym Piotr Swięty Apoſtoł w Káno-
nice ſwoiey nápiſał. *Ktory grzechu nie vczynił, áni náleziona byłá*
zdrádá, w vśćiech iego.

Matt: 17. v. 5.

Cap: 2. v. 22.

Bo lubo prawdźiwe wźiął ćiáło/ ſecundum corpulentam
ſubſtantiam: mowi Swięty Thomaß Anielſki Doktor/ *według ćiá-*
łá iſtoty, ex ſemine Abrahæ, *znaśienia Abráámowego*, z ćiáłá
Naświętßey Rodźićielki ſwoiey/ ále mowi S. O. Báʒylius Bi-
ſkup Cezáreyſki Cogita de Incarnatione Domini magnificè,
intellige Diuinitatem eſſe intactam, & immaculatam, quæ & ſi
in materiali ſit natura, ita ineſt, vt eius imperfectum fragileq;
corrigat. *Myśl człowiecze o wćieleniu Páńſkim wſpániale, rozumiey*
Boſtwo bydź nienárußone y niepokaláne, ktore day to choć w ziemſkiey ná-
turze ieſt, ále ieſt w niey ták, że wßelka niedoſkonáłość y vłomność popra-
wia. Jákoby táíniey rzekł/ ſubtelny Doktor: Nigdy grzechowi
nie podlegle/ y owßem czyſte/ niewinne/ dla grzechow przyięte ná-
ßych do nátury nieſtworzoney/ Bożey/ w iedney Perſonie/ Słowá
Przedwiecznego/ z ktorem ſię złączywßy/ doſkonáłośći wßelkiey
nábyło.

3. p. q. 31. a. 1. ad 3.

Homil 25. de Humā: Chriſti generat.

A to to ieſt/ Swięty Antoni mowi de Padua, czemu Oćiec Nie-
bieſki dopuśćił Herodowi/ Gálileyſkiemu Krolowi/ to przena-
świętße Człowieczeńſtwo/ w biało ſukienkę (lubo inßą intencyą
Herod/ vczynił to/ ná ten czás ná żárt/ y ßyderſtwo ále nie bez
Konſenſu iednák y dyſpozycyey/ woli táiemniey Oycá Niebieſkie-
go) że podczás mowię męki boleſney y wſtydliwey/ niezbożney cze-
ládźi ſwoiey/ kazał go vbráć. Aby tym oświádczył/ że bieluśień-
kie ieſt/ że czyſte/ że bez mákuły wßelkiey y ſkázy tákiey kolwiek na-
mnieyßey grzechowey/ choć go ſądzono/ choć go naygrawano/ choć
ſię z niego śmiano/ záwße iednák bieluśieńka niewinność/ czyſtość/
śliczność/ Chryſtuſowego byłá Człowieczeńſtwá; y w żywocie Na-
świętßey Rodźićielki/ y pod czás męki/ y ná krzyżu/ mowi przezа-
cny Káznodźieiá Antoni Swięty de Padua. Et illuſit indutum
veſte

Ser: Feri: 6 in Para.

Lucæ c. 23 v. 11.

veste alba & remisit ad Pilatum. *Y náśmiawszy śię, oblokszy go w szátę białą, odesłał do Piłatá.* Id est carne, ab omni labe peccati munda, à virgine immaculata assumpta. *To iest, ćiáłem, od wszelákiego grzechu czystym, z Pánny niepokáláney wźiętym, Oćiec vbrał go.* Mowi dáley: Deus Pater, filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec, Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdźił.* Jákoby rzekł / tym pokázuiąc: Smiey śię ty/ z Mądrośći niestworzoney/ z nátury głupi Herodźie: Vbieray Páná IEZVSA w obelżywą w biáłą szátę mniemániem twoim iáko nie człowieká mądrego/ ktoregom ia w śliczną/ bieluśieńką/ vraczył/ y w czystość/ y w niewinność/ w żywoćie. Czyniß ty inszą intencyą/ ten stroy krotofilny ná ochydę/ ná śmiech/ ná żárt/ á ia dopuszczam wolą moią tego/ w ten czás náwet Syná mego/ odkrywáiąc/ niewinność. Ty nie wieß co c ynisz/ ia dopuszczam tobie/ co wiem: Deus Pater Filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdźił.*

Bieluśieńkiego koloru tedy iest Rożá biáłá/ z Bostwem Człowieczeństwo w iedney Personie niestworzoney złączone/ pierwszy krzak álbo część/ Zywotá Páná IEZVSA, reprezentuiąc/ niewinność tego.

Czerwoney kolor chcećie záś wiedźieć Roży? Bárzo iest vmiány nád Cypryiskie roże/ bo krwáwy/ kiedy záczerwieniáłá śię tá Rożá śliczna mowi B. Albertus M. Biskup Rátisboński z nászego Zakonu

Lib: 12. c. 4. n. 32. de laud: v.

Christus vera fuit Rosa, sanguine proprio rubricatus. *Chrystus prawdźiwa byłá Rożá, krwią własną záfárbowány:* Kiedyß? kiedy obrzezány był naprzod osmego dniá po Národzeniu: á potym kiedy śię vdał dobrowolnie ná mękę okrutną y sromotną/ od poimánia w Ogroycu/ (w ktorym rożne despekty/ naymilszy nász ále bárzo zelżony ćierpiał) szárpániem/ bićiem/ powrozámi/ łáńcuchámi/ kiiámi / w Cedron z mostu zepchniony/ á co godna lez/ do Krzyżá gwoźdźiámi przykuty/ ták/ że ostátnia kropla krwie przenadroższey/ wypłynęłá z sercá po śmierći: Exiuit sanguis & aqua. *Wyszłá krew z wodą,* gdy włocznią odkrył serce/ ránę w ćiele zmárłym vczyniwszy Longinus/ zołnierz.

S. Brigit: lib: 7. c. 15 reuelat:

Dla czego w Duchu/ widząc go przed tym ieszcze Prorok Izáiasz iáko w szárłatne odźienie/ vbránego w krew/ zádźiwił śię y rozumiał że to szátá. Quare ergo rubrum est indumentum tuum, & vestimenta tua sicut calcantium in torculari. *Czemuß to czer-*

C. 63. v. 2.

wona ieſt ßátá twoiá ? iákoby chćiał rzecz mym zdániem : Woy
ślicżny IEZV, czemużeś to czerwony iáko Rożá ? ßátáß to/ czy
ćiáło tákie ? we krwi/ czy w Rożey czerwoney vmoczone ? Qua-
re rubrum eſt veſtimentum tuum : Czemuß to czerwon[illegible] ieſt ßá-
tá twoiá ? Mowi B. Dionyſius Carthuſianus, biegły bár[illegible] w ro-
zmyślániu męki Páńſkiey Doktor. In Paſſione ſua, rubo[illegible] proprij
cruoris perfuſus, factus eſt rubicundus : Pod czás męki ſwoi[illegible]y, czer-
wonośćią własney krwie ſkropiony, ſtał ſię czerwony.

B. Bonáwenturá vważáiąc w żywoćie Chryſtuſow[illegible] właßczá
podczás okrutney męki/ kiedy tá Rożá Czerwoná Chry[illegible] IEZVS,
vbiczowány zoſtawßy bez miłośierdźia v ſłupá/ y vkoron[illegible]wány był
w piwnicy ćiemney/ iáſność Niebá y źiemie mowi . Et a[illegible]ci[illegible]ientes
quandã Chlamydẽ ſericã, rubeam, & turpem, veſtiuer[illegible] [illegible]um &
ſpinis coronauerunt. A wźiąwßy nieiáką ßátę zołnierſką iedwá-
bną, czerwoną, y ßpetną, vbráli go, á ćierniem koronowáli. Co zá przy-
czyná/ że czerwoną ßátę wynáleźli ! czemu nie łázurową/ álbo Hiá-
cyntową ? gdyż był wßytek Niebieſki : Czemu nie źieloną ? gdyż
był Krolem pokoiu : Czemu nie białą/ gdyż był czyſty y niewin-
ny : Czemu nie zołtą złotey máśći ? gdyż wßytek ślicżny był/ y
droższy niż złoto/ ále czerwoną ? Do tego/ czemu głowę á nie in-
ßą cząſtkę iáką/ w Ciele tego Przenáświętßym/ ſkłoli ? (Iżali rąk/
nog / boku/ nie mogli/ iáko potym vczynili) ále głowę koronowáli
ćierniem / co więkßá! Et accipientes quandam Chlamydem
ſericam , rubeam, &c. A wźiąwßy nieiáką ßátę zołnierſką, iedwá-
bną, czerwoną &c. Chćieli áby y krwią czerwoną/ y czerwonym
ßárłatem/ záczerwienial wßytek ſię iáko Rożá/ ktory y ná duſzy y
ná ćiele ſwoim/ od miłośći/ rumiány był. A że/ z głowy czerwono-
śći miáło przybydź ná to Ciáło Páńſkie y ßáty/ głowę/ ktemu ćier-
niem/ teßcze (miedzy ktorem ſię Rożá rodźi/ poniewaß ſámey Ro-
że nie mieli/ bo ná ten czás mowi Ian Swięty: zimno było) korono-
wáli/ áby obfitośći/ więkßey krwie z nayświętßego y nayprze-
dnieyßego członká/ (nád śiedmdźieśiąt więcey zádawßy ran) iá-
koby kánałámi wypuśćili/ áby zárumieniłá rumiáno/ y nie wypo-
wiedźiánie pięknie/ wßytko ćiáło Páńſkie/ y ßáty/ ślicżnego oblu-
bieńcá/ ktorego duſzá nabożna oblubieńcem S. zwáłá więc : Miły
moy biały, y czerwony. Doktor Anielſki / Swięty Thomaß mowi :
Candidus, quia ſine peccato natus eſt : Rubicundus, quia lauit
nos à peccatis noſtris, in ſanguine ſuo : Biały, álbowiem bez grze-
chu náro-

In Cantic: c. 5. a. 16.

In vita Chriſt : c. 76.

Ioan : 18. v. 22.

In Cant : c. 5.

chu narodzony iest: Czerwony, álbowiem obmył naß, od grzechow náßych we krwi swoiey. Konkluduie tedy Bonáwentura Swięty dyskurs ták: Perforabant namq; caput eius sacratissimum, acerbissimæ illæ spinæ, ac totum madere faciebant, sanguine. Skłuło tedy głowę iego przenaświętßą, ostre ono cierńie, y we wßytkiey vmoczyło krwi. To iest/ sukienkę y ćiáło/ bo/ Od stopy nogi, áż do wierzchu głowy, nie było w nim zdrowia, mowił Swięty Prorok.

Isa: 1. v. 6.

Przyznayćież/ Bráćia y Siostry/ iezeli nie czerwoney krzak Roże/ ktora cząstką/ iest żywotá Páná IEZVSOVVEGO, męke krwáwą wystáwiáiąca nam/ ták mowiąc: Iezeli w iedney táiemnicy; ćierniem vkoronowánego Krolá/ coż w drugich!

Exod: 3.

Ale znáć chcećie podobno wiedźeć iáśno goreiący kolor że Wßytkie táiemnice trzećiey cząśći/ tego Krzaku odpowiádam wam że ták o on ognisty krzak Moyzeßow/ kiedy/ náżywa go Swięty Páweł: Dla męki śmierći, chwałą y cżćią vkoronowánego, Ktore sło. wá/ mowi Salmeron. Declarant post mortem complementum habuisse. Ogłaßáią, po śmierći że spełniły się. Bo był, wßytek: Amictus lumine, sicut vestimento. Káieton czyta. Amictus luce, quasi pallio. S. Ambroży lib: de Elia. Circumdatus luce. Obtoczony świátłem, iáko ßáta droga, świetna, przezroczysta, w ozdobie wielkiey: Ná on czás osobliwie/ kiedy Człowieczeństwo Przenaświętße (pod czás iednák męki/ przez ośmnaśćie godźin zupełnych) záćmione/ zelżone/ per humilitatem Passionis: przez podłość męki mowi S. Thomaß/ mocą y dárem swoim Bog záś wywyßßył/ vczcił/ vczćił/ widocznie przy chwalebnym zmartwychwstániu. Peracto Mysterio Passionis & mortis Christi, statim anima in corpus, in Resurrectione, resumptum, suam gloriam deriuauit, & ita factum est corpus illud gloriosum. Dokonawßy táiemnice męki y śmierći Chrystusowey, záraz Dußá P. w Ciáło (przy zmartwychwstániu znowu wźięte) swoię chwałę wprowádźiła, á ták stáło się Ciáło ono chwalebne. B. Albertus M. záś mowi. Quia ad literam in Resurrectione, facta est lucidior sole. Albowiem według litery, Ciáło ono Przenayświętße, pod czás zmartwychwstánia, stáło się iáśnieyße, nád słońce. Bo ná ten czas: Fortitudo & decor, indumentum eius. Moc y piękność, ozdobá iego, byłá.

Ad Hebræ: 2. v. 9.

3. p. q. 54. a. 3. in cor.

Prou: 31. v. 25.

Hugo Kárdynał náß/ vważáiąc subtelnie/ iáko zwykł záwße/ one słowá Psálmu. Panie Boże moy, wśćieś się bárzo wielmożnym

In Psal: 103.

okazał

okazał! twierdzi: Magnificatus es, in reſurrectione: vehemen-
ter in aſcenſione. *Wielmożnym Chryſte IEZV ſtałeś ſie, przy Chwa-*
lebnym, zmartwychwſtaniu: Bárzo, przy w niebowſtąpieniu. Dáte
zácyą. Quia lux vndique te circumfulget, qui habitas lucem
in acceſſibilem. *Gdyż świátło zewſząd ćię záiáśnieło, ktory mieſzkaſz*
w świátłośći w nieprzyſtępney. Jákoby chćiał rzecz Doktor ſubtel-
ny/ mym zdániem. Przy Zmartwychwſtániu chwalebnym/ wſzy-
tek teſteś iáſny/ vwielbiony/ wielmożny; Ciáło twoie Przenadroż-
ſze/ iáſnośćią/ vwielbieniem/ wielmożnośćią/ w ſtroć/ iáko ſzáto
iáko drogą odziáne/ták/ że kolor wſzytek/ (záſtomoconego zelżywie
ćiáłá twego w Wielki piątek/ przez ośmnaśćie godźin onych) ſtał
ſie ná wiek ślicżny/ iáſny/ przeźroczyſty/ ogniem gorejący/ po
wſzytkich członkách przemienionych/ w chwałe: Vwielbionych
w iáſność. Amictus luce, quaſi pallio. *Odźiany świátłośćią, iá-*
ko płaſzczem. Quia ad literam in Reſurrectione, facta eſt luci-
dior ſole. *Abowiem według litery ciáło to, pod czás Zmartwych-*
wſtánia, ſtáło ſie iáśnieyſze, nád słońce.

A nie tylko/ przy Chwalebnym Zmartwychwſtániu/ ále y przy
Chwalebnym w Niebowſtąpieniu/ mowi Hugo Kárdynał: Ve-
hementer, in Aſcenſione. Bárzo przy w Niebowſtąpieniu.
P. Iuſtinus Miechouienſis. Tanta cum gloria, Dominus ac
Redemptor noſter in Cælum aſcendit, vt etiam ipſos Angelos
in admirationem traxerit. *Z tak wielką chwałą Pan y Odkupićiel*
náſz do Nieba wſtąpił, że teſz ſáme Duchy nieśmiertelne do zádźiwienia
ſię, pociągnął. To ieſt/ że nigdy nie widźieli/ podobnego przyśćia
y weśćia ták ſzczęśliwego do Niebá/ w żadnym ſtworzeniu/ nád
ſámego w ten czás Zbáwićielá Anyołowie.

Super Litan: Diſcur: 339. n. 3.

Przydam/ przy zeſłániu Duchá Swiętego Bogá nieſtworzo-
nego/ y tám był płomień/ iáſność/ chwałá. Et Apparuerunt il-
lis diſpertitæ linguæ, tanquam ignis. *Y vkazáły ſie im (Apoſtołom)*
rozdźielne ięzyki, iákoby ogień. Mowi tenże P. Iuſtinus. In igne
apparuit, vt ſacrificium Chriſti cruentum, in cruce nuper obla-
tum, ſibi gratioſiſſimum fuiſſe teſtaretur. *W ogniu pokazał ſie, áby*
ofiárę krwáwą Chriſtuſową, ná krzyżu nie dawno oddáną, ſobie nayprze-
iemnieyſzą oświádczył być.

Auct: 2.

Náwet/ przy w Niebowźięćiu y tryumfálney koronácyey Nay-
świętſzey Rodźićielki ſwoiey/ ſerdecznie y nád wſzytkie Corki Sy-
ońſkie/ vkochány/ o iáko tám gorejący kolor był/ nád złoto ślic-

cznieyą

cznieyszy! táka jásność! táka chwałá! tákie vwielbienie jásno gorejącey Roże! kiedy Mátká Boża/ máiąc Corpus rutilantissimum *Ciáło lśniące*, do Bogá Syná/ szłá z tryumfem! kto vważy/ przyzna/ że słońce/ do jásnośći tey Rożey ćień: Mieśiąc y gwiazdy podobieństwá nie máią: stworzone ślicznośći/ nie rownáią sie. Bo wszytkie táiemnice trzećiey częśći/ koloru są jásnogorejącego. Jednym słowem/ niezwyczáyna ogrodom nászym ziemskim/ Roża: Roża/ nád obyczay jásna: Roża/ przeźrzoczysta wskroś: Roża nád chwalebna/ tejeli kedy/ tedy szczegulnie/ tákoby przywilejem Niebieskim osobliwym/ tu/ táko w krzaku Moyzeszowym/ ognistym/ płomienistym/ gorejączym záwsze.

Náostátek widźieć/ álbo wiedźieć/ cenę tey Rożey/ moc/ śiłę/ przydam y wonność chcećie? Siłáby czásu trzebá/ ileżyle według słábośći nászey/ niedoskonále choć/ pokázáć to. Dość z obiáwienia/ że B. Alanus mowi: Vnicum Aue dictum, preciosius est, quam sub Cælo quidquam, aut quam vllum donum Corporis, animi, vitæ. &c. temporale. *Iedno pozdrowienie Anielskie zmowione, droższe iest, ániżeli pod Niebem cokolwiek, álbo ktorykolwiek dar ćiáłá, vmysłu, żywotá &c. z docześnych rzeczy.* A ná inszym mieyscu: Tanta est suauitas, huius Benedictæ salutationis, vt humanis non possit explicari verbis, sed semper altior manet, & profundior, quam omnis creatura, indagare sufficiat. *Takowa iest przyiemność, tego Błogosłáwionego pozdrowienia Anielskiego, że ludzkiemi nie może się wymowić słowy, ále záwsze większa zostawa y głębsza, á niżeli wszelkie stworzenie może, poiąć.* Thomas à Kęmpis: Inter omnes preces, & laudes Dei, nihil Pater noster, est sanctius, nihil Aue Maria dulcius, & Angelis iucundius. *Między wszytkiemi modlitwámi y chwałą Bożą, nic nád Oycze nàs, nie máß świątobliwszego: nic nád Pozdrowienie Angelskie słodszego, y Aniołom vćieśnieyszego.*

P. 2. c. 7. n. 11.

P. 4. c. 7. n. 6.

In Enchi: mona: c. 5.

A przeto/ w Vwagách Duchownych/ ktorem wygotował/ ná táiemnice/ wam Bráćia y Siostry/ Rozáńcá Swiętego Náświętszey Krolowey nie zwyćiężoney/ vśilnie dáć wam otym nie iáko wiádomość ile będę mogł (ku większey chwale Bożey/ y ku powszechnemu dobru Kośćiołá ś.) zá przyczyną tey/ ktora się Rożą Duchowną/ w Kośćiele Bożym zowie/ dla wielu przyczyn/ ktore/ B. Albertus Magnus wylicza/ z osobná: ktora iest *Páni nászá*, táko ią zowie B. Henricus Suso: *Mátká dobra nászá*, táko B. Alanus

Lib: 12. c. 4. n. 33. de laud: Virg:

Oredo-

Orędowniczká nászego S. Rozáńcá, iáko Zakon nász wszytek. Ktora/
ná ostátek/ pod płászczem máięca nas miłośierdźia swego/ po wszy
tkie mizerne dni żywotá/ ále osobliwie dálеko pilniey/ przy śmierć
ći/ strzeże. Záczym teszcze teraz/ dla lepszey wiádomośći y Infor
mácyey (do dálszych vwag Duchownych) położe tu trzy Prze
strogi/ z ktorych/ zrozumieć początek/ stárożytność/ bogáctwá/ y
tym insze rzeczy wiecey bedźiecie mogli/ tych trzech Krzakow Ro
záńych.

PIERWSZA PRZESTROGA.

Nie gánię, bo dobrem sumnieniem nie mogę, wszytkich
świątobliwych Bractw, Nábożeństw, Kongregácyi, pod
ktorymkolwiek tytułem są postánowione, od Stolice A-
postolskiey potwierdzone, skárbámi Duchownymi, to iest od-
pustámi, vbogácone: Ale przećię Rozániec Nayświętszey Má-
tki (Chrystusa Boga, Oyca, y Zbáwićielá nászego) Pániey Niebá
y źiemie, Dobrodźieyki grzesznych miłośierney, chwalę wiel-
ce wysoko, dla początku, dla stárożytnośći, dla bogactw, kto-
rymi rzeczámi zwykli ludźie, familie swoie rodowite y zacne,
wynośić. Początek Rozáńcá iest, chcećie wiedźieć kto? Troy-
cá Przenaydostoynieysza, trzech Person Bożych, ktore, w ra-
dźie swoiey nie pośćigłey, w wieczney, vstanowiły odkupięnia
narodu ludzkiego dekret, á przez Archánioła wielkiego Gá-
bryelá (iákogo zowie Tomász S. *Summus in ordine Archangelorũ*)
czystey, Bożey łáski pełney, nad wszytkie stworzęnia wybraney
Mátce, w Názárećie Miásteczku (kędy, pod ten czas mięszka-
łá poślubiona iuż w Małżeństwo czyste, Iozefowi czystemu)
w czáśie zámierzonym, zwiastowały, przez one wielkiey vcz-
ćiwośći godne, słowá: Zdrowáś/ łáski pełna/ Pan z tobą/ ⁊c.

B. Alanus p. 2. c. 2.

Lecz záś tá Mátká Przeczysta (vważayćie zárownie, y Pán-
ná) przyiąwszy w żywot swoy czysty, prawdźiwie, tę Wtorą Per-
sonę niestworzoną (y nie poiętym wiecznym sposobem, rodzą-
cą się záwsze, z Oyca Przedwiecznego przez rozum) to iest, Sło-
wo Przedwieczne, ktore z choyności swey złączyło się z ćiałem,
á dla dekretu mianowánego, vrodźiło się z niey prawdźiwie,
Bog człowiek: To wszytkie dni mowię, żywotá iego, z wielką

miłośćią, zwielką vczćiwośćią, vsługowáłá iemu, gdy w ćiele między ludźmi, żył: Cudá rozliczne czynił: Niebieską náukę vstámi swemi rozśiewał, á oná we wszytkich nám nieyscych spráwách y w vczynkách iego przedźiwnych, pilno się iemu przypátrowáłá: Kto, co, o nim (od Národzenia iego) mowił, z ostropnośćią v ważáłá; Przy tym, mieyscá one święte w Pálestynie, człowieczeństwem y krwią iego Przenadroższą wielce bárzo vraczone, po iego śmierći(sáma przez się iáko S. Idelfonsus záiſtą rzecz twierdźi: *Sophronius, Abbas Guericus, Nicolaus Pelonus, Petrus Canisius*) z świętą kompánią towárzyszek, y towárzyszow, to ieſt, Apostołow SS. tudźieſz z Vczniámi oboygá płći, ktorzy, tákże iey pomagáli, ábo przynamniey ná iey wzor, toſz potym czynili, wizytowáłá: wdźięcznośćią dobrodźieystw (vczynionych sobie y nam) czćiłá. Przywodząc częſto gęſto przed oczy máteryálne, y rozumu: Tu, w domeczku tym w Názáret zwiáſtowány mi był, Syn Boży: Tu, národźił się w Betleem w tym mieyscu: Tu, Páſterze y Krolowie witáli gośćiá Niebieſkiego: Tu, w Ogroycu poimány y związány, nie vczćiwie był: Tu, v Annaszá, Káifászá, Piłatá, Herodá, oskárżony, náygráwány, sądzony, był: Tu, vmárł ná gorze Kálwáryey, rospięty ná Krzyżu: Tu, pochowáne ćiáło iego, odpoczywáło, w Ogrodźie, w nowym grobie: Z tey oliwney gory, wſtąpił z wielką chwałą y Orszakiem SS. dusz, przy áſſyſtencyey Aniołow, do Niebá &c.

O czym, że nie ináczey było, zwierzyłá się S. Brygidźie sámá Nay. Pánná, że te mieyscá náwiedzáłá. Przedeśmierćią nawet, kiedy miáłá z tego żywotá, wynośić się ná on nieśmiertelny, nábożeństwá záżywáłá wielkiego. Słuchayćie słow; ktore ták, mowiłá do S. Brygidy. *Ego paraui me ad exitum, circũiens omnia loca, more meo, in quibus filius meus passus fuerat.* **Ia nágotowáłám się ná śmierć/ obchodząc wszytkie mieyscá/ zwyczáiem mo iem/ ná ktorych Syn moy ćierpiał.** *Lib. 6. c. 62.*

Co, że y przedtym czyniłá, wielkiey kontemplácyey Doktor, *Ioannes Taulerus*, spráwy y vczynki iey codzienne, ábo po nászęmu, żywot wszytek opisuiąc, między wielą inszych godnych vwagi spraw, obyczáiow, nábożeństw, wnętrznych y powierzchownych, to wspomina, opisuiąc mowię, co kiedy czyniłá. *Mente reuoluebat filij sui Passionem: quamq̃ vehemens, immanis, & mul-* *Ser. Purific.*

& *multiplex, illa fuiſſet.* Przez rozum, rozbierálá Syná ſwego męki/ ták oná wielka/ okrutna/ y rozmáita byłá. *Iaq. primo intima cum animi compaſſione, ſecabat.* A to naprzod/ z wnętrznym politowániem vmyſłu/ ábo ſercá czynilá. *Iſta namq. meditatio inſtar gladij, virgineum ſecabat, cor.* Tá ábowiem medytácya/ iákoby miecz/ pánieńſkie rozciłá ſerce. Co, nic inſzego nie ieſt, tylo, że choć widziała oczyma przed tym, mękę Syna ſwego, w rozumie ią potym iednak vważała częſtokroć, przywodząc ią na vmyſł ſobie.

Nawet, potomnym czáſom, y ludźiom (oſobliwie ktorzy przeznaczęni ſą, do żywota chwały y radości wieczney) chcąc ten modelus ſwoy, to nabożeńſtwo ſwoie, ták oſobliwe, dla ſłodkiey wdźięczności (w vwadze dobrodźieyſtw Bożych) oſłodźić, iáko nayłepiey zálećić, żeby przykładem iey, póki świata ſtáwáć będźie, ludźie pobożni, ſtáráiący ſię o duſz ſwoich kochanych zbáwięnie, toſz odpráwowáli, pátrzćieſz co czyni.

Poczęłá cudownie, pierwſze pierwoćiny y fundámenta, tego Wirydarza wonnego, ślicznego, Niebieſkiego, zakładáć. Rożany wionek zaczynáiąc (iáko iáka winczarka Niebieſka) wić, z śliczney Róże Białey, Czerwoney, y, że ták rzekę, z iáſno goreiącey, na wſzytek świat, z cáłego żywota Páná náſzego, w ten ſpoſob. Aby ći ludźie, ktorzy ſię kocháią, w żywoćie P. Iezuſowym, y w rozmyślániu męki iego, y chwały wieczney, iáko we trzech Krzakách Róże Białey, Czerwoney, Zuſto goreiącey, á do Páleſtyny (ná támte mieyſca S. kędy to ſię działo) nie mogą z B. Ianem Kantem, z B. Symonem Lipnicą, z Theodozyuſzem Ceſárzem, ábo z onym Bogomyślnym Mężem, o ktorym náſz, *Cantipratanus* wſpomina doyść, aby mowię vwagami, ábo rozmyślániem przez rozum, y imaginácyą ſwoię, goráco także báwili ſię, y záſługowáli ſobie, grzechow odpuſzczęnie, chwałę wieczną.

Cedre. in Com. Hiſto. n. 116.

Lib. 1. c. 2. n. 5.

Lecz długo Nay. Pánná, w ſzczęśliwey nieśmiertelnośći gmáchach króluiąc, ſpoſobnego męża, do tey funkcyey, tu, ktoryby ſię godźił, y wydołał zámyſłom iey, vpatrowała. Długo, że ták rzekę, myśliła, aż w trzynaſtym ſto lat, pod nieſzczęśliwe láta, mowi *Bzouius* (w ktore ſię ſurowo bardzo gniewał Bog ná świat) dwuch przednich, y wyſokiey cnoty zocy mężow, Dominiká S. y Fránciſzká S. ktorzy, iáko Enoch y Eliaſz, w tych niiko-

Bzoui. in Annal. Eccl. tom. 13.

niſkośćiách zábiegáli rzeczą, żeby mogli Bogá, z ludźmi poiednáć, zgodę, pokoy, vczynić, Máiestat nieſtworzony, w dobroći nieſkończony, przeprośić.

A widząc, że do krzyżá y ran ſwoich Chryſtus Iezus, *náznáczył Fránćiſzká S.* oná znowu záś *Dominikowi kochánemu*, y ktory ią kochał bárźiey, niżeli *ſerce ſwoie* (iáko ſię zwierzyłá S. Brygidźie: *Plus dilexit me Dominicus, quam cor ſuum.* **Bárźiey mnie vmiłował Dominik/ niżeli ſerce ſwoie**) widoczną pokazawſzy ſię z Niebá, przy áſſyſtencyey Aniołow y SS. z chwaliłá mu, áby Ogrodnikiem, wirydarzá Rożánego zoſtał iey (*po ták wielu, ktorzy o to ſię ſtáráli*) czyniąc go y publikuiąc, ná mieyſcu ſwoim biegłego ſprawcę, byle ſię tylo obiemá rękomá, tego viął wieńcá, ktory oná naypierwſza, ſámá wić poczęłá, z Taiemnic Przenaświętſzych przywodząc ſobie, iáko ſię rzekło, nie tylo ná vmyſł, y rozum, w domeczku ſwoim Názáret, y ná támtych pomięnionych mieyſcách w Páleſtynie, ále y ná oczy máteryálne, poki w ćiele żyłá, co Bog dla człowieká vczynił, co poiedynkiem ćierpiał, czym ná oſtátek zákończył, dźieło ták nie poięte, ták niewymowne, niewymowney miłośći y dobroći ſwoiey, Odkupięnia náſzego.

Lib. 3. c. 17. in reuela.

P. Iuſtin. to. 2. diſcur. 317. ſuper Lita.

Zezwolił; ná wſzytko poſłuſzny Mátce ſwoiey, Dominik S. tym ſię (y czymkolwiek inſzym mogłby) przy łáſce Bożey przyſłużyć chcąc: ktory, ieſzcze pácholęćiem będąc, w dźieśięć lat (mowi oſobliwą rzecz *B. Alanus de Rupe*) paćiorecki iákoby Rozáńcowe (bo ieſzcze nie był ná ten czás Rozániec táki, iáki teraz ieſt ſporządzony) v pásá zwykł był nośić, iáko łáncuch drogi y koſztowny, ktory Káwáler. Lecz ná ten czás przez omięſzkánia y odwłoki, iáko nayprędzey, z żárliwośćią wielką ná zburzęnie Heretykow y piekłá ſámego, ná rozſzerzęnie chwały więkſzey Bożey, ná pámiątkę ſłodką *Zywotá y Męki Páńſkiey*, ná więkſzą vczćiwość poſpolitey Mátki grzeſznym ludźiom, odwążył ſię mowię y nie omięſzkał do tey roboty, Ogrodu Rożánego, weſpoł z Bráćią, ktorych miał ná rękę, we Fráncyey, we Włoſzech, w Hiſzpániey, w Niemczech, iáko tenże B. Alanus wſpomina.

P. 2. c. 3. n. 1.

A między inſzymi, rzecz pewna v mnie, y náſzego Iácká S. przyſpoſobieł. Ktory (w dźień S. Wálántego, lat máiąc trzydźieśći y ieden, z B. Ceſławem rodzonym ſwoiem brátem wźiął

Malaen. in Anna. Ord. ocis. 4. 23.

Hábit

Hábit Zakonny, w Rzymie v S. Sabiny w Klasztorze) káżdodźiennie mowię, iáko w zwierćiádło, ábo iáko w klárowny, w żywy Exemplarz, ná probie swoiey, pátrzył w Oycá S. Y widźiał sprawy, y słyszał kazánia, dźielnośćią y łágodnośćią gorąco po wtarzaiącego o Rozáńcu nayświętszym, pod tákową formą, Táięmnic, y rozdźieleniem częśći, iáko go iuż y teraz vżywamy. Widźiał náuki Niebieskie, zwielkiem pożytkiem, á roźlicznymi cudámi, potwierdzáiącego. Widźiał, iáko reformował śiłu grzesznych, od obrázy Bożey odćiągáiąc ich, á do miłośći przywodząc, miłe.

A oddaliwszy się S. Iácek, przez posłuszeństwo, od boku Oycá S. do Polski, ktoż tęmu będźie vporczywie sprzeczał? do nászych pułnocznych kráiow, ten S. sposob modlitwy bárzo przyięmney, te S. Rożetrzy, Zywotá Páńskiego, iáko Niebá y Zięmie kleynot, z B. Cesłáwem przyniosł, wielkim pomocnikiē stawszy się oraz z Bráćią swoią tuteczną ná septemtryonie, Oycu S. Dominikowi, w pracey Ogrodnicey, ták, że go śmiał też tytułem tym vczćić *Abraham Bzouius* Annálistá Kośćielny: *Is, qui S. Dominicum, vitæ innocentia, & miraculorum gloria æquauit.* Ten Iácek S. mowi/ ktory/ Dominikowi S. żywotá niewinnośćią/ y cudow sławą/ wyrownał.

Tom. 13 pag. 258.

DRVGA PRZESTROGA.

CO się záś tycze bogátych skárbow Duchownych, to iest, pewnych Odpustow, ktorymi z zasług Páná Iezusá Chrystusá, Mátki iego Przenaykocháńszey, y z wszytkich SS. wypłacamy winy násze, y vłomnośći codźienne, niewiem ktore bogátsze Bráctwo miáło by bydź w te, niech mi odpuszczą insze, proszę? Poniewasz widźiemy, káżdy nie vymuie, ále przykłáda z Oycow SS. námiestnikow Piotrá S. złotá do złotá dodáiąc. Ták, że rzadki iest, ábo raczey nie mász go, áż do dźiśieyszego Klemensá X. z Oycow SS. Papieżow, ktoryby czegokolwiek, ná większą vczćiwość, ná większą chwałę, y powagę, nie vczynił temu Bráctwu.

Przydam, co v mnie (ábo raczey v wielu ludźi zacnych) iest zápewne, że, iezeli kto o tych czáśiech ginie ná duszy, co iest że idźie

idźie do piekłá, podczás tákowey choynośći bogáty, y dostátkow áplikowánych Bráctwu Rozáńcá S. nie może ná rzekáć, tylo prawdźiwie sam ná śię, że lubo był, ábo iest grzeszny, Róże tey nie záżywał, niedbálec; tych skárbow, vbogi do śiebie niegárnął. Ktoż mu winien? Miał, niechćiał, chcący zginął, gdyż obfitość bogáta, osobliwa, y wielka Odpustow tu nayduie śię, ktora, iáko przez kánały iákie skuteczne, y przez wątpięnia, z fonton żywych, z zasług Chrystusowych płynie, á oczyśćia dusze násze od wszelakich, y rożnych, y nayćięższych grzechow, tudźiesz, od gniewu broni Bożego. Ták, że w samym tym Bráctwie będąc człowiek, dla wielkich dostátkow (ktore potwierdźił, Clemens IX. Oćiec S. pierwszego roku pánowania swego) kiedyby vmiał vżywáć ich, w boiáźni Bożey, mogł by naygrzeszniejszy rátowáć bogáto dusze swoiey, po vsále mowiąc, co ieden z Oycow SS. nie kiedy mawiał. *Nisi spontè velim, scio me non posse perire, præ pietate Mariæ.* Chybá żebym sam/ dobrowolnie chćiał/ wiem/ że nie mogę zginąć/ dla miłośći Nay. Pánny Máryey. Częmu? Vbespiecza káżdego *B. Alanus de Rupe*, w te słowa. *Quisquis id arripuerit, sentiet vim ex eo, & præsidium: qui spreuerit, venturu malu, inuoluetur.* Ktokolwiek ten sposob Modlitwy S. weźmie Rożáńcá/ vzna moc z niey y rátunek: Kto záś wzgárdźi nią/ przyszłym złym (to iest nieszczęśćiem wiekuistem piekielnem) ogrożony zostánie.

Wpisowánie

Aża to nie wielka, kto tęmu rozumie! wpisuiąc śię do Bráctwá, z przeszłych grzechow nayćięższych, y z kląthew, zupełne ma rozgrzeszęnie y odpust, byle zmowił Rożániec zupełny przez tydźień ábo z cząstkę iednę, á przy tym wyspowiádał śię, y kommunikował, pozwolił *Innocentius VIII. Pius V. Clemens VIII.* Kto sam przez śię, ábo przez kogo inszego, mowi trzećią cząstkę Rożáńcá, pozwolił Alexánder Biskup *Foroliuiensis* Legat Papieski 40. dni Odpustu. Co, ztwierdźił *Sixtus V.* ná tę pomięnioną cząstkę, tyle razy ile razy ią zmowi, pięć lat y pięć kwádrágę przydawszy. Kardynał także Raymundus Legat Papieski, mowiącym Rożániec 100. dni, co ztwierdźił *Leo X. Innocentius* záś *VIII.* ná tęż trzećią część Rożáńcá po Komunij, ile razy kto ią zmowi, dał 60. tyśięcy lat y ták wiele qwadrágen.

Kto Iezus, przyda.

A ktoby przydał, do Pozdrowięnia Anielskiego IEZVS, naznáczył mu, pięć lat y tyleż quadrágen Odpustu, tenże *Innocenti VIII.* Tákże, tęże 100. lat y tyleż quadrágen dał odpustu, kto Rożániec nośi, ná część

Kto Rożániec nośi.

Nay.

Nay. Pánny przy ſobie. Nád to, *Alexánder VI.* potwierdza to wſzytko, y przydawa w dwoynaſob, pomięnione odpuſty od *Syxtá V.* y *Innocentego VIII.*

Leo X. oboiey płći Bráći y Siostrom, pozwala dźieśięć lat y tyleż quádrágę, ktorzyby trzykroć mowili Rozániec w tydźień, wyſpowiádawſzy ſię, ábo máiąc intentią. *Adryan VI.* pięćdźieśiąt lat pozwolił odpuſtu, ná káżdy dźień, ktoby mowił iednę przynamniey cząſtkę, w Káplicy Bráckí: *A Clemens VII.* przydawa, w ktorymkolwiek Kośćiele, ábo Orátorium, kędy będźie ná ten czás. Tenże, przydał na trzećią Cząſtkę do piąći lat y tylu quádrágen, od *Sixta IV.* pozwolonych, dwie lećie nád to, choć by przez tydźień.

Mowienie Rozáńcá.

Gdźiekolwiek.

Pius V. 40. dni odpuſtu pozwolił, ktokolwiek, kiedykolwiek (oproc świąt Nay. Pánny w Niebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, w ktore dni, więkſzy odpuſt) odmowi trzećią Cząſtkę. Tenże, śiedm lat dał, kto cáły, ná káżdy tydźień zmowi Rozániec y tyle quadragen. Znowu *Clemens VIII* ná káżdy raz, kto zmowi cáły, śiedm lat tákże. Fránćiſzek Kárdynał *de Claro monte* tym, ktorzy sámi przez ſię ábo przez kogo inſzego cząſtkę zmowią, ile rázy tyle rázy, ſto dni odpuſtu.

Winſze dni.

Przez kogo inſzego.

Kto záś, trzećią Cząſtkę Rozáńcá zmowi, w święta Nay. Pánny Zwiáſtowánia, Náwiedzęnia, Wniebowźięćia, Národzęnia, y Oczyśćienia Alexánder Legat Papieſki, ſto lat odpuſtu, co potwierdźił *Leo X.*

W Swietá Nay. Pánny

Sixtus IV pozwala, ktoby cáły zmowił wyſpowiádawſzy ſię w Święto Národzęnia, Zwiáſtowánia, Wniebowźięćia Nay. Pánny (iáko Leo Papieſz świádczy) śiedm lat odpuſtu y tyleſz quádrágen.

Pius V. odpuſt zupełny dał, ktoby ſię ſpowiedał y komunikował, y Rozániec zmowił. w dźień Zwiáſtowánia, á ktoby w dźień Wniebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, dźieśięć lat y tyle quádrágen. Przytym tenże, pozwala, ktoby z Bráći y śiostr, tak w Rozáńcu mowiąc Pozdrowięnie, iáko y oprocz Rozáńcá przydał y miánował IEZVS y MARYA, śiedm dni odpuſtu. Tenże, dźieśięć lat dał y tyle quádrágę ktoby w Wielkąnoc ná Zmartwywſtánie Páńſkie, ná Zwiáſtowánie, ná Wniebowźięćie Nay. Pánny, po komuniey, cząſtkę zmowił. A tymże záś, ktorzyby w Swiętá Páná náſzego y Páni náſzey, w ktore ſą Táiemnice do rozmy-

Imię Iezus y Marya, przydáiacym.

W Swięt i P. Iezuſow

rozmyślánia, iednę przynamniey Cząstkę zmowił, śiedm lat y tyle quádrágen.

Processyie. Kto na Processyey będźie w káżdą pierwszą Mieśięczną Niedźielę, od tegoż *Piussá V.* ma odpust śiedm lat y tyle quadrágen, náwet ći ktorzy nie są w pisáni do Bráctwá. A *Grzegorz XIII* odpust zupełny przyczynił. *Pius IV.* tákże zupełny odpust, dał, ná święta Nay. Pánny, ktoby ná processyi był, á ktemu się spowiedał.

Káplicá. Kto Káplicę náwiedza, tenże *Pius IV.* odpust zupełny nádał, w też świętá Nay. Pánny. *Grzegorz XIII.* kto Ołtarz Brácki w pierwszą Niedźielę Mieśięczną, y w Swięta Nay. Panny, dał tákże odpust zupełny. Tenże znowu *Grzegorz XIII.* sto dni Odpustu pozwolił, na káżdy dźień, ktoby w Káplicy modlił się zá zgodę Panow Chrześćiáńskich &c. Znowu, ktoby w trzećią Niedźielę Kwietnia, y w pierwszą Pázdźierniká, sto dni. Znowu, ktoby Kośćioł, w tęż pierwszą Niedźielę Pázdźierniká, spowiedáiąc się &c. odpuszczęnie wszytkich grzechow, tákże w Swięta wszytkich táiemnic Rozáńca S. Tenże znowu, odpust zupełny, ktoby Káplicę nawiedźił. Co, y *Clemens VIII.* potwierdźił. Y znowu záś, ktoby w Swiątki, w Niebowźięćie Nay. Pánny, w dźień wszytkich SS. y w Boże Národzęnie, śiedm lat y tyleż quádrágen.

Salue Regina. W káżdą Sobotę, y w kazdy dźień Swięta iákiego, 40. dni odpustu pozwolił *Alexánder* Legat Papieski, ktoby był na *Salue Regina*, kiedy się śpiewa po komplećie w Kośćiele Dominikáńskiem, abo kędy Rozaniec postánowiony iest, co *Leo X.* potwierdźił.

Pogrzeb Chorzy. Ktoby zá Chorągwią Bráćką szedł, kiedy vmárłego Brátá ábo Siostrę do grobu niosą, ábo kiedy Anniwersarz zá nich odprawuie się, ábo kiedy chorych kto nawiedza, radząc im áby się spowiádáli y komunią Nay. przyięli, *Grzegorz XIII.* sto dni pozwolił. *Clemens* záś *VIII.* przydał 60. dni odpustu, ktoby zá Nay. Sákrámentem szedł, do chorego, ábo ieżeliby słusznie zábáwiony był, klęknął przynamniey, kiedy dzwonek vsłyszy, Paćierz mowiąc zá chorego: tákże, ktoby zá vmárłem szedł, ábo chorego nawiedźił ćiesząc duchownie, á zmowił pięć paćierzy y pięć Pozdrowięnia, przed Obrázem ábo Krzyżem, zá nich. Znowu tenże *Clemens VIII.* tákże 60. dni pozwolił odpustu, ktoby publice ábo prywatnie w Kośćiele ábo w Káplicy Bráckiey, ná nábożeństwie

bożeństwie był. Znowu sto dni, ktoby ná *Salue Regina* był po komplećie. A w Naświętszey Pánny Swiętá, w Apostolskie, y Zakonu Káznodźieyskiego kto by ze świecą był na *Salue Regina*, przydał trzy látá y tyleż quadrágen.

Znowu Salue Regina.

Tenże *Clemens VIII* pozwolił sto dni odpustu tym, ktorzyby w niedźielę między oktawą Národzęnia Nay. Panny (ktory dźień, Bráćia czczą y święcą) ołtarze zdobili, ábo w Kośćiele służyli, ábo obićia y ochędostwá pożyczyli swego.

w Niedźielę miedzy Okta. Naro. Nay. Pánny. Pożyczyc.

Leo X. pozwolił odpustow Rzymskich wszytkich, tym, ktorzy stácye obchodzą, to iest pięć Ołtarzow, ábo ieden, gdźie pięć ni nie masz, w ktorymkolwiek Kośćiele, iakoby własnie sami byli w Rzymie y tam pielgrzymowali. Co, *Clemens VII.* potwierdźił, tákże, y *Páweł III.* A nad to, *Clemens VIII.* przydał ieszcze, dwieśćie lat, tym, ktorzyby mowili, dźieśięć razy przed káżdym Ołtarzem z pięćiu, *Iezuśie Synu Dawidow, zmiłuy się nádemną*, przydáiąc ná ostátku: Chwała Oycu &c. Abo tez kiedy indźiey o Męce Pańskiey: *Iezuśie Názáránski Krolu Zydowski, zmiłuy się ná demną.* Abo: *Iezuśie Synu Bogá żywego &c.* przydáiąc zawsze Paćierz y Pozdrowięnie Anielskie.

Stácyie, w pośćie zwlászczá ábo 5. Ołtarzow.

Grzegorz XIII. tym, ktorzyby się spowiádáli, y komunią Nay. odprawili, modląc się, za zgodę PP. Chrześćiańskich &c. w pierwszą Niedźielę Mieśięczną, odpust zupełny dał. Ktory odpust, y chorym tákże służy w domu, gdy się wyspowiedáią, &c. Rozaniec mowiąc, abo śiedm Psalmow pokutnych.

w Niedźię. Mieśięczną Komunia. Chorzy, w domu.

Clemens VIII. Zupełny odpust nadał, tym, w Bractwie ktorzy w Niedźielę między Oktawą Národzęnia Nay. Panny spowiedáią się y komunią Nay. przyimuią modląc się za Kośćioł, y zá Oycá S. Papieżá. *Tenże Papież*, pozwala odpust zupełny tákże, ná dni Táięmnic Imięnia Páná Iezusowego, ktoby się spowiádał y komunikował.

Znowu w Niedź. miedzy Oktawą Náro. Nay. Pánny.

Innocentius VIII. Leo X. Pius V. pozwolili zupełnego Odpustu raz zá żywota, drugi raz przy śmierći wszytkiey Braci y Siostrō *Adryánus VI.* pozwolił znowu tákowy Odpust tym, *ktorzyby przy śmierći świecę poświęconą z Bractwa trzymali* a rázprzynamniey przez wszytek żywot swoy, Rozaniec S. zmowili. *Clemens VIII.* tákże przy śmierći pozwolił, zupełnego odpustu Braći, ktorzyby się wyspowiadawszy, komunikowali, ábo imię IEZVS sercem ábo vsty, wymowili, przynamniey, ieżeliby nie mogli się spowiadać.

Zá Zywotá raz, przy śmierći drugi raz. Swieca konáiącym.

Alexander VI. nie tylko śiebie sámych w pisowáć do Bráctwá, ále Rodźicow, powinnych, przyiaćioł po śmierći ich dopuszcza y rádźi, tym więcey gdy co kto dobrego zá ich dusze ofiruie, przyimuie to, zá w Czyśću będące y áplikuie im. *Grzegorz XIII.* wybáwięnia dusze z Czyśću, pozwala, gdy w Káplicy, ktory znászych Kápłánow S. Dominiká, Mszą S. zá vmárłą odpráwi Bráćią ábo Siostry. Słowem iednym, ktoż może to wszytko wyliczyć, dla wielkośći y obfitośći odpustow nádánych, ktoremi możemy (obacz sobie Summaryusz nie dawno z Ordynánsu *Congregationis S. Officij, recognitum sub S. D. N. Clemente IX.*) náwet y konáiącym, y w Czyśću będącym (per modum suffragij) wielki pożytek vczynić? Ktemu, ktoż może vczęstnictwo Duchowne SS. Bráći y Siostr świeckich, tákże rożnych Zakonow, w to Bráctwo wpisánych (bo w cudzych kráiách, wiec zá pewne, całe y zupełne Klasztory, w pisuią się oboygá płći) wypowiedźieć? kto vczęstnictwo dobr Duchownych Zakonu nászego y zá żywotá y po śmierći? gdyż ná niego robią Kápłáni, Mszámi S. Kazániámi, czytániem rożnych náuk: dyscyplinami, postámi, peregrynácyámi do Indyi záchodnich, y wschodnich, do Pogan rożnych po wszytkiem świećie, ktorych, pátrz, on domá śiedząc, vbogi rzemieślnik zá warztatem, Szláchćic we dworze, w sklepie kupiec, w klasztorze osobá Zakonna, vczęstnikiem iest? Dość y tu námięnić, *że wielkiego Zakonu*, wielkich SS. (ktorych iuż ogłośił Kośćioł powszechny, y drugich Processy gotuie, do kánonizácyey) *vczestnikiem iest*, ták zá żywotá, iáko y po śmierći.

Pater Iustinus Miechouien dokłáda, że po śmierći: *Quando aliquis Fratrum ex hac vita decedit, tantus Confratrum & Consororum numerus (qui iam cælo receptus est) ei obuiam venit, & cum ingenti gaudio animam eius ad thronum Dei tremendum deducit, & primo Reginæ Rosarij eam præsentat, quatenus eius patrocinijs, ab ira iustissimi iudicis, immunis remaneat.* Kiedy ktory Brát vmrze/ ták wielka liczbá społbráći y społśiostr (ktory iuż w niebie są) iemu záchodźi/ y z nie wymownym weselem/ dusze iego do Thronu Bożego strászne go/ prowádzą/ á w przod/ Krolowey P. Rożáńcá one stáwiáią/ áby iey/ pomocą swoią/ od gniewu spráwiedliwego sędźiego/ broniłá.

A dáleko bárźiey, to, co mowię, mieliby pilnie vważáć, vbodzy po wśiách iednym słowem ludźie, zá ktorych nie mász,

Żywych, y vmárłych w pisowáć wolno.

Wybáwięnie dusze z Czyśćá, w Káplicy Rożáńco.

Zá konáiącé.

Vczestnictwo Bráćiey y Siostr.

Klasztory cáłe, wpisowáć sie mogą.

Vczestnictwo z Zakonē nászym, ktore powo-

Ioan Bapt de Marinis Gene. 1667 *dniá 4. Sier* in præfa. Bullarij. Disc. 314. n. 11. tō. 2.

Wychodzą, dusze przećiwko Brátu, ábo Siostrze

Vbodzy, niech to vważáią.

ktoby P. Bogá prośił, ktoby iáłmuznámi dobrze vczynił, teraz żyiąc y po śmierći. A tu, w Bráctwie tym, za żywych y zá vmárłych, Msze święte odpráwuią śię, często y gęsto, choć w pospolitośći, lecz sędźiá sprawiedliwy, nię vchybi (kto zásłużył sobie) áby mu áplikował, nie odwłocznie pożytek.

Mogę mowić tu, ò iák wiele ich wyćiąga ręce, oczy podnośi, głosem nędznym miłośierdźia żebrze, aby ich w Czyścu rátowono, przez modlitwę tę, Bogu y Nay. Pánnie, miłą. O iák wiele ieśt przy skonániu ktorzy sobie nie wczás życzą, żeby vczęstnikámi mogli bydź, skárbow tych Duchownych ieżeli zániedbáli śię w pilać, przy zdrowiu dobrym będąc. kiedyby nam to Bog chćiał y raczył miłośćiwię oznáymić! nápátrzylibyśmy śię liczby wielkiey, y dźiwnych rzeczy, głosow nárzekáiących, ale nie rychło, kiedy kląmká zápádnie, obaczymy.

Przy śmierći, żáłuie ich śilá.

Do tego mowi ieden: *O quod millia millium hominum, in abyssum inferni descenderent (præter eos, qui in effectu, illic descendunt) si non inter eos, & Filium suum Iudicem, mediatricem se constitueret, pia Mater Maria!* O iák wiele tyśięcy tyśięcy ludźi, w przepáść piekielną wpádłoby (oprocz tych, ktorzy rzeczą sámą tám wpádáią) gdyby, nie między niemi, á nie między Synem swoiem Sędźią pośrzedniczką nie stáwiáłá śię, naymiłośierniey sza Mátká Marya!

Guilel. Pepin. Conc. 20. Rosa. Medita.

Widźiałem ia iednego, w Márgrábstwie Moráwskim, w Bernie Mieśćie, pisány proces po śmierći o pokazániu śię iego z Czyśca, ktory ćierpiał ćiężki. Między inszymi rzeczámi y powiádániem, idąc do chwały iuż wieczney, Rozániec ná szyiey swoiey, ná Hábićie Zakonnym máiąc, z wielkich gran, á cáłuiąc go często, słodko mowił. *O Benedictum Rosarium, per te ego nunc saluabor.* O Błogosłáwiony Rozáńcu, przez ćię ia teraz będę zbáwion. Bo Mátká Rozáńcowa, wielce do pomogłá mu rátunkiem swoim, dla mowięnia go, y dla pomięnionych odpustow. Co, ná inszym mieyscu, wcześnieyszym, mam wolą przypomnieć potym.

Roku 1651.

TRZECIA PRZESTROGA

Rzeczećie. Ze iuż dosyć ksiąg o tym Łáćińskich, Polskich y Cudzoźiemskich. A do tego, Kazań iákich nie zażywaią

wiią w cudzych kráiách, przez Rok ták częſto. Bo ná káždą niedźielę y Swięto tu v nas, po dwá rázy y po trzy czáſem, każą Kápláni vczęni. Coż potych Vwagách twoich? Rozániec też, był przedtym, á nie było tych Vwag y Rozmyślánia?

Odpowiedam, ná oboie ſpolnie zá Iánia z Hieronimem S. *Neq; enim noua ſic cudimus vt vetera deſtruamus.* Że nie dla tego nowe piſzemy/á żebyſmy ſtáre pſować mieli Kśięgi. Ieſt kśiąg doſyć, ále ich iedni nie máią, drudzy podczás nie rozumieią, inśi nie w tey máteryey, ábo w ięzyku, ktorych by im potrzebá, doſtáć mogą. Chcę powiedźieć, że bárźiey nie ktore kśięgi ákomoduiące ſię inſzym ſpoſobom, ácz dobrym, iednák nie do náſzey intencyey ſą: gdyż ſzczupło, ábo náder oźiębło o rzeczách Duchownych, y do zbáwięnia potrzebnych (niech mi odpuſzczą proſzę) piſzą Autorowie náśi.

Kto iednák w Hiſzpánij, kto we Włoſzech, kto we Francyey, w Niemczech, y inſzych cudzych odległych kráiách był, widźiał, że ſię nie wſtydzą zá ſwoy ięzyk. Ale y owſzem Duchowne rzeczy, ludźie wielkiey mądrośći (iáko *Ludouicus Granatenſis, Hieronimus della Nuza, Ferdinandus Caſtilio, Franciſcus Ribera*) oſobliwie y po proſtu, ſzczerze, bez polityczney pozłodki, piſzą. Bo nie káždy, głębokośći y ſubtelnośći rozumie ſzkolne po łáćinie. A zá tym też, v Mieſzczániná w Mieśćie, v Szláchćicá we Dworze, v Pánien Zakonnych w Klaſtorze, iákoby bibliioteki ſą iákie,, w ięzyku ſwoim, z ktorych po obiedźie, w wieczor, y kiedy czás pozwoli, dźiatki, czeládká, bá y gośćie czáſem (áby nie ledáczym ſię báwili) czytáią Duchownego żyćia náuki, y co będźie potym, informácye. Dla tegoż co zá dźiw? że ludźi rożnych kondycey, świętych, nie głod v nich. Rzadkie Miáſteczko, wieś náwet (wierz ćie mi) kędyby nie widźieliſmy człowieká iákiego, ſkłonnego do dobrego, ábo nád inſzych Swiętſzego.

Bywa to, że prośći ludźie, po łáćinie nie vmieiący, Theologiey S. nie vczący ſię, o rzeczách wielkich, godnych, Niebieſkich (nie ták iáko v náſz, co tylo plotki, baśnie, fráſzki y bayki, nie godne vſzu, y oczu ludzkich, czytamy) Dyſkuruią: kápłanom, ſpowiednikom, Kátedrátykom, zádáią, (z wielkiem pożytkiem duſz ſwoich) Queſtye. Co to ſpráwuie? co to czyni? tylko obfitość kśiąg, w ſwoim ięzyku, że wolno káždemu, vczyć ſię z

nich

nich (z właszcza kiedy będą approbowáne od Biſkupá) czytáiąc rzeczy y náuki, o ktorych Hieronim S. rádźił, **ábyśmy ſię vczyli tych rzeczy ná źiemi/ ktoreby zostáły/ w Niebie z námi.** *Discamus in terris, quorum ſcientia nobiſcum perſeueret in Cælo.* Przetoż

Ad Paulin in fine.

Opuśćiwszy onę wielką, stárego Orygenesá náukę: *Deum cognoſci duobus modis: per ſcripturam & Creaturam, non enim aliter in nobis diuina cognitio renouatur, niſi per Diuinæ ſcripturæ & creaturæ, apices.* Dla czego ieden vczony Filozof Chrześćiáńſki, dźiwował ſię S. Antoniemu Pustelnikowi, iáko mogł żyć ná puszczy? y ták wielkim Swiętem bydź? ktory kśiąg nie miał? piſze *Socrates.*

Homil. 2. in diuer. Lib. 4. Hiſto. c. 18.

Opuśćiwszy S. Augustyná, ktory o ſobie y o inszych dwuch żacnych wſpomina, co zá pożytek odniosł, z Zywotá S. Antoniego Pustelniká, czytáiąc.

Opuśćiwszy S. Hiláryoná, o ktorym S. Hieronim twierdźi. *In Sanctarum literarum lectione, & meditatione multus erat.*

Opuśćiwszy sámego náwet S. Páwłá, Apostołá, ktory, iuż iuż ná śmierć ſię gotował, á przećię kazał ſobie księgi przynieść Mowi S. Tomász. *Quãto magis appropiquabat morti, tãto magis īſtabat, ſeruitio ſcripturarum.* Náwet vczniowi ſwoięmu Tymoteuszowi roſkázuie: *dum venio, attende lectioni.* Hugo Kárdynał tłumáczy. *Diuinarum ſcripturarum.* S. Tomász *Librorum Sanctorum*

2. ad Timo. c. 4. v. 13. Lect. 3.

Powiem z Zywotow SS. com czytał ná potwierdzęnie tego. Byłá w domu, máluśieńka ieszcze, Tereſſá S. v Rodźicow ſwoich (iáko piſze Bullá Kánononizácyey iey) á że kśiąg było Hiszpáńſkim ięzykiem doſyć, w ktorych ſię kochał Oćiec, S. Tereſſá chętnie czytáłá ie, z dźiećiną málą tákże, z Brátem ſwoim. Czytáiąc zápaliłá ſię Duchem S. do Męczęńſkiey korony, do wylania krwie, dla imięnia Chrystuſowego. Y iuż byłá pobiegłá do Maurow z Brátem tym máłem, gdyby ich był stryi rodzony, nie powroćił z drogi przedśiewźięty.

In Bulla.

Toż piſze Fránćiszek Ryberá *Soc Ieſu,* że podroższy, z czytánia kśiąg, **poczęłá poznawáć y vważáć/ one prawdę/ ktorą przed tym P. Bog w młodych lećiech ieszcze/ ná ſercu był wyryſowal/ to ieſt/ że te wßytkie rzeczy ſtworzone/ ſą niczym prawdźiwie/ y że we mgnieniu oká/ wniwecz ſię obroćić mogą.**

In Vita c. 4

S. Ian *Columbanus,* że mu żoná wcześnie nie nágotowáłá ieść przyszedszy z Kośćiołá, czynił wielki tumult, aż mu podrzući- łá żywot

Syluanus Ratius. Camadu. in Vita.

Przykłády rożnych.

łá żywot B. Máryey Egipcyáki, żeby nie tęſknił, á czytał tym czaſem. Czytał, y ták ſię pobudźił do pokuty zá grzechy, do odmiany żyćia, y poſtępkow przeſzłych, że wielkiem Swiętem, przykłádem Swiętey Máryey Egipcyáki, zoſtał, y po śmierći żony ſwoiey, Fundatorem Oycow Iezuátow Zakonu. Y ſpełniło ſię co S. Auguſtyn nápiſał. *Sicut ex carnalibus eſcis, alitur corpus: ita ex Diuinis colloquijs, & Orationibus, interior homo, nutritur & paſcitur.*

In Bulla Cano.

Ignácy S. Loiolá, zołnierzem będąc poſtrzelonym, áby nie proznował, y bolu ile tyle ſobie vlżył, przykłády SS. y żywoty po Hiſzpańſku, kazał ſobie, czytáć, z ktorego czytánia; iakowe ognie miłośći Bożey wźiął, y poznánia ſámego śiebie? świątobliwość iego, wiádoma świátu wſzytkiemu, dáie świádectwo.

In Vita. Bzo. tom. 20. Anno 1558. n. 39.

Stániſław *Hoſius* Kárdynał: *Sanctorum, res geſtas, puer auidè legit.* **Swiętych/ dźieie/ dźiećięćiem będąc/ czytał y ná pámięć tego ſię vczył.**

Suri in Vita.

Oćiec náſz S. Dominik, y S. Tomáſz z Aquinu, *Collationes Patrum* (ábo o żyćiu y ćwiczęniu ludźi świat opuſzczáiących) vſtáwicznie práwie w rękách máiąc, tudźieſz Ewángelią Swiętego Máteuſzá, z tłumáczęniem Swiętego Chryzoſtomá dla żywotá ſwoiego, áby go vprząntnął, y w Duchu iáko niebieſką, roſą do kwiećia cnot rożlicznych ſpoſobny, vpráwili, z pilnośćią czytáli. Ták, że kiedy S. Tomáſzowi z Aquinu, pokázował ktoś Páryz Miáſto ośiádłe y wielkie w Cyrkumferencyey ſwoiey, on powiedźiał: **A iabym wolał/ Kśięgi ábo tłumáczenie Swiętego Chryzoſtomá/ ná Ewángelię S. Máteuſzá.**

Wolał S. Tomáſz kśięgi S. Chriſo. niż Párys Miáſto.

Czárt odwodźi, od czytánia.

Nie przypominam tu wielu SS. (oſobliwie B. Dominiká à *Ieſu Maria* Oycow Kármelitow boſych, ktorego ſzátan gwałtem ná zdrádę od czytánia kśiąg nabożnych, w poſtáći vbogiego pielgrzymá sā, odwieść vśiłował, á świátowe mu czytáć kazał) Zakonnic moiego Zakonu, ktore z czytánia kśiąg w ſwoim ięzyku, wielkie pożytki miáły, z właſzczá z kśiąg Ludowiká *Granatenſiſa*, onego wielkiego pisárzá Duchownych náuk, ktorego y Swięta Tereſſa, zá żywotá wyſoko ważyłá ſobie. Y Swięty *Carolus Boromeus*, obſyłał go liſtámi. *Grzegorz XIII.* Oćiec S. Papież, wielkie mu Elogia, pisániem ſwoim do niego, dawał.

In Vita lib 1. c. 8.

Gránátęſzá wielce ſobie ważyli SS.

Iednę tylo B. Rożą (ktora niedawnymi czáſy, w Indyiey, w Krołeſtwie Perwáńſkim, Niebu y źięmi, zákwitłá) niegodźiwemi ſię przepomnieć. Tá, wielkich cnot y doſkonáłośći Pánná, rodzone-

rodzonego vcząc, y wielu inszych proszących, o porádę do Zywotá Duchownego, iákim sposobem y ksztáłtem, w pośrod rożnych świátá zabaw, mieliby trzymáć w modlitwie, vtopionego Duchá. Rádźiłá im záwsze, áby czytániem kśiąg, iáko rolą nie vpráwioną y nie żyzną, dusze swoie, często gęsto odnawiáli: A-by rozum, w niewiádomośći, rzeczy tákowych, błędny, świátłe nauk wielce potrzebnych, oświecáli. Dlategoż y sámá czytáłá, mowi Autor żywotá iey, y drugim czytáć, bez przestanku rádźiłá księgi przynależące pożytek Duchowny. A osobliwie pomięnionego Ludwiká Gránátensá, celnieysze mieysce miáły pisma, ná ktorych vstáwiczne czytánie, podźieliłá B. Roża, wszytkie dni w tydźień, fárbámi rozmáićie, co ktorego dniá czytáć miáłá, poznáczywszy sobie.

In Vita c. 12. prope fi.

Ibid. c. 12.

A ieżelikto chce wiedźieć, y zdźiwić się, wielekroć rázy Nay. Pánná sámá czytáć vczyłá, nászego Zakonu Pánienki (iáko Swiętą Kátárzynę Seneńską, B. Małgorzátę *à Castello* Włoszkę, B. Osánnę Mántuánkę, B. Kátárzynę *Rykci*, B. Agátę *à Cruce*, y wielu inszych) niech czyta kroniki otym, odsyłam. Dość że wiedźiáłá Nay. Mátká, że vmiejętność czytánia kśiąg, w swoim języku, wiádomość wielką czyni, rzeczy do Duchá. Przetoż chćiáłá áby násze Pánny SS. nie tylo modlitwámi vstnymi, ále y czytániem kśiąg Duchownych, zábáwiáły się.

Nay. Pánná czytáć vczy.

Przydaymysz teraz do tego wszytkiego, ákiedy ieszcze V-wagi ábo rozmyślánia, Táiemnic Rozáńcá Swiętego świecczy bráćia y Siostry, rożnych stanow (ktorzy ćwiczą się w tym Swiętym Wirydarzu y do zbáwięnia, iáko się rzekło, wielce bárzo potrzebnym) będą mieć w domu, sobie y dźiatkom, nie záwádźi im, y owszem (podniátą do wszelkiey cnoty y świątobliwośći) pomoże, áby zápały, gęśćieysze, większe, poięstsze, do ták wielkich Táiemnic, wznicáli w sobie: áby ogień wdźięczności, zá dobrodźieystwá, ná Ołtarzu sercá swego, naywyższemu Pánu, rozarżáli: áby ná ostátek náukę Chrześćiáńską, koniecznie, ále snádno poięli. Ta moiá tu iest intencya. Przetoż w prostoćie sercá mego, złotá do złotá chćiałbym przydáć, kśiąg do kśiąg Polskich, więcey przyczynić: okázyi do okázyi chwały Bożey y zbáwięnia nászego, ábysmy się w Niebie dali Bog oglądáć mogli, Amen.

Konkluzya w intencyey.

Inter Indulta, variaq; Encomia, data & concessa à summis Pontificibus Confraternitati SS. Rosarij, in Bullario nouo Confraternitatum, extat fol. 157.

LEo X. in sua Bulla: *Pastoris æterni &c.* indulget, quod Indulgentiæ & gratiæ concessæ Confratribus SS. Rosarij, nullatenus comprehenduntur, nec vnquam comprehendi debēt sub cuiusuis similium vel dissimilium Indulgentiarum, facultatum, Concessionum, & gratiarum reuocationibus, suspensionibus, vel modificationibus, etiam pro Anno Iubilæi, vel quacunq; de causa, vt hæc omnia apparent, in hac sua Bulla sub fine, incipiẽdo, ab his verbis. *Ac quod õnes &c.*

Clemens VII. in sua bulla, quæ incipit: *Ineffabilia &c.* Indulget, quod quilibet Confratrum Rosarij, declinans ad aliquem locum interdicto, Ordinaria autoritate suppositum, possit ibi, si sit Sacerdos, secretò tamen, siue clausis ianuis celebrare, aut per alium Sacerdotem, celebrare facere in sua & familiarium, domesticorumq; præsentia, & si contingat illũ mori in illo loco interdicto, possit sepeliri in loco sacro, cum modesta funerali pompa, dum modo tamen huiusmodi interdicto causam non dederit, vel per illũ stet, quo minus obseruetur.

Jtem, sub fine huius Bullæ, indulget, quod Indulgentiæ, & gratiæ Confratribus Rosarij concessæ, nullo modo comprehenduntur in clausulis reuocatorijs, seu derogatorijs, etiam in fauorem Iubilæi, concessis.

Jdem Pontifex, in sua Bulla incipiente: *Etsi temporalium &c.* hæc dicit in laudẽ & honorẽ huius S. Cõfraternitatis. Cõsiderantes igitur, quam Religioni nostræ salubre ac fructuosum fuerit Rosarij institutum, quantaq; ex inde prouenerint & quotidie proueniant bona, quamobrem tum Clerici, tum Laici, tàm masculi, quã fæminæ, ad tantum deuotionis feruorẽ deuenerint, quod Deus & ipsa Virgo (ad cuius honorẽ fuit originaliter institutũ) eosdem non solũ gratijs decorare, verũ etiã miraculis, & signis quã plurimis illustrare, nõ dedignatur

Apo-

Aponieważ Clemens IX. náſze Bractwo Rozáńcá S. vbogácił wielce temi czáſy nie dawnymi, zdáło mi ſie raczey ſáme, de verbo ad verbum Bullam tu położyć, z ktorey látwie zrozumie káżdy, iákie znowu przybyły Odpuſty: Bo co iedney Prowincyey, ábo Oltarzowi, ábo Káplicy, pozwaláią OO. SS. to wſzytkiem ſłuży Bráći y Sioſtrom po wſzytkiem świećie, według nadánia Grzegorzá XIII. y Syxta V. iáko ieſt in Bullario fol. 10.

Clemens Papa IX.

AD perpetuam rei memoriam. Exponi nobis nuper fecit dilectus Filius Ioannes Bapt. de Marinis, Mag. Ord. Præd. quod dudum fel. recor. Paulus Papa III. prædeceſſor noſter omnibus, & ſingulis vtriuſq; ſexus Chriſti fidelibus, in Regnis Hiſpaniarum degentibus, qui Roſarium ſeu Pſalterium B. M. V. integrum deuotè recitaſſent, vt omnes & ſingulas indulgentias, & peccatorum remiſſiones, ac pænitentiarum relaxationes, Coronam eiuſdem B. Mariæ V. recitantibus conceſſas conſequerentur, autoritate Apoſtolica, in perpetuum conceſſit. Cum autem ſicut eadem expoſitio ſubiungebat, prædictus Ioan. Bapt. Magiſter Generalis, eaſdem Indulgentias ad Confratres Confraternitatis SS. Roſarij in Indijs, Chariſſimo in Chriſto Filio noſtro Carolo Hiſpaniarum Regi Catholico, ſubiectis degentes, per nos extendi ſummoperè deſiderat. Nos pijs ipſius Ioannis Bapt. Magiſtri Generalis votis, hac in re fauorabiliter annuere volentes, eumq; à quibuſuis Excommunicationis, Suſpen. & Interdicti, alijſq; Eccleſiaſticis ſententijs, cenſuris, & pænis, à iure vel ab homine, quauis occaſione, vel cauſa latis, ſi quibus quomodolibet innodatus exiſtit, ad effectum præſentium tantum conſequendum, harum ſerie abſolué. & abſolutum fore cenſentes, ſupplicationibus eius nomine nobis ſuper hoc humiliter porrectis inclinati, omnibus & ſingulis Confratribus & Conſororibus Confraternitatum SS. Roſarij huiuſmodi, in Indijs, dicto Carolo Regi ſubiectis erectarum, & infuturum erigendarum, qui Roſarium, ſeu Pſalterium B. M. V. *integrum recitauerint*, vt eas omnes & ſingulas Indulgentias, & peccatorum remiſſiones, ac pænitentiarum relaxationes, conſequantur, quas conſequerentur Chriſti fideles in Regnis Hiſpaniarum degentes, qui Coronam eiuſdem B. M. V. recitant, Apoſtolica autoritate tenore præſentium, perpetuo concedimus, & indulgemus. Non obſtan. noſtra,

ſtra, & Cancellariæ Apoſtolicæ regula, de non concedendis Indulgentijs adinſtar, alijſq; conſtitutionibus & Ordinationibus Apoſtolicis, cæteriſq; contrarijs quibuſcunq;. Volumus a. vt præſentium literarum tranſumptis ſeu exemplis, etiam impreſſis, manu alicuis Notarij publici ſubſcriptis, & Sigillo perſonæ in Eccleſiaſtica dignitate conſtitutæ munitis, eadem fides adhibeatur, ſi forent exhibitæ, vel oſtenſæ. Datum Romæ, apud Sanctam Mariam Maiorem, ſub Annulo Piſcatoris. *Die 22. Februarij, 1668.* Pontificaus Noſtri Anno primo.

I. G. Sluſius.

Bulla Gregorij XIII. qua recitantibus Coronellam, in honorem SS. Nominis Mariæ à B. Iordano Secundo Generali Ord. FF. Prædica. Magiſtro, compoſitam, centum dies Indulgentiæ, nec non vtriuſqi Sexus Chriſti fidelibus, dum recitatur intereſſentibus, concedit.

GRegorius Papa XIII. Vniuerſis Chriſti fidelibus præſentes literas inſpecturis, ſalutem & Apoſto. bene. Quæ Chriſti Fidelibus Spiritualis cauſa fiunt, & in Dei Sanctorumq; eius, præſertim Glorioſiſſimæ V. M. honorem tendunt, non ſolum libenter audire, ſed etiam gratijs augere debemus. Cum igitur in Eccleſiis Monaſteriorum Ord. FF. Prædicatorū quinque Pſalmos, cum quinque Antiphonis, ſecundum ordinem & numerum literarum, ex quibus SS. MARIÆ nomen, conficitur, apto tempore, & præcipua cum deuotione recitari ſolitum eſſe, & quaſi Pſalmorum Coronam, eidem Glorioſiſſimæ Matri Dei offerri acceperimus: Nos, ad pietatem religionemq; huiuſmodi augendam, *omnibus eiuſdem Ordinis Religioſis,* Pſalmos Antiphonaſq; prædictas recitantibus, & etiam Chriſti fidelibus vtriuſq; ſexus, eidem orationi deuotè interreſſentibus, quo die id fecerint, centum dies, de iniunctis ſibi pænitentijs, Autoritate Apoſto. tenore præſen. miſericorditer in Domino relaxamus. Datum Romæ apud S. Petrum ſub Annulo Piſcatoris, *Die 11. Decembris,* 1584. Pontificatus noſtri, Anno 13.

PIER.

PIERWSZY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE.

A B O

VWAGA PIERWSZA

Ná pierwſzą Táiemnicę, Zwiáſtowánia Naświętſzey Pannie, Syná Bożego.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná liſteczki rozlożona dźieśięć.

Y rzekł iey Anioł, nie boy ſię Marya: *Oto po-cznieß w żywoćie, y porodźiß Syná á ná-zowieß imię iego,* Iezvs. Luc: I. v. 30.

Z Weſołością wnętrzną duchá/ gdy Rozániec Swięty poczynam/ Naświęt-ßey/ poſpolitey/ ſerdecznie kocháney/ Do-brodźieyki náßey/ ábo raczey (że rzetel-niey y iáśniey rzekę dußo moiá) żywotá Stworzyćielá/ Odkupićielá/ y nágrodźićielá ſpraw ná-ßych/ Jezvsa Chryſtuſá; podnoße rozum/ y winduię go od ziemſkich do Niebieſkich: od widomych/ do nie-widomych rzeczy/ w Imáginácyey/ w táki ſpoſob. V-

wáżam

ważam naprzod / iáko ná przestronnym polu/ (widząc rozmáite kwiećie/ roźlicznych farb y kolorow wdźięcznych) piękność: Ták tu w Rozáńcu ártykuły śliczne/ niebieskie/ wiáry S. Kátolickiey/ ále mowię w rozumie/ ábo w Imáginácyey / zámknąwszy śię sám w sobie.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże biáłyi.

Zdáy to / lubo wszytkie Artykuły Wiáry S. nászey/ do poięćia trudne są/ y przechodzące rozum (iáko pospolićie/ iednostáynym głosem/ Doktorowie Swięći/ Láćińscy y Greccy/ twierdzą) (osobliwie też dla tego/ że iáko kret/ w źiemi śię ryie/ w źiemi mieszka/ źiemie záżywa/ świátłá nie widźi: ták rozum tuteczny nász/ w ćiele/ około tych máteryálnych rzeczy zábawiáiąc śię/ y w nich mieszkáiąc/ nie poymuie świátłá/śiły swoie przechodzącego.) Ale wCielenie Syná Bożego/ y to bárzo nie łátwe/ choć śliczne/ dla sposobu/ dla okoliczności/ dla sámey rzeczy/ ktora śię stáłá we dwu náturách (w Boskiey/ y w ludzkiey) á w iedney Personie. Kiedy ten / ktory nie stworzony iest: ktory w namnieyszey rzeczy wszedy iest: ktory sám w sobie/ dośić záwsze iest / (iáko śię niżey pokaże) záwárł śię cudownie/ w Ciáłeczku máluśieńkiem/ z czystego Ciáłá/ y z czystey krwie Pánieńskiey vformowánego/ *Magist: Senten: Petrus Lombar:* Membrorum Dominici corporis distinctio (in ipso momento conceptionis & vnionis Dei & Hominis) adeò tenuis erat & parua, vt hu-

Apud S. Tho: in 3. d. 3. q. 5. a. 2: ad 3.

vt humano visui, vix posset subijci. *Członkow Páná náßego Ciáłá rozdźielność (w sámym punkćie poczećia y złaczenia się BOGA y Człowieká) ták bárzo subtelna była y máluśieńka, że też ludzkiem okiem, záledwie mogłá się doyżrzeć.*

O Mądrośći! o Wßechmocnośći Boska! iákoż żeś to vczyniłá! iákoś ten węzeł nieśmiertelnośći z śmiertelnośćią: zacnośći z podłośćią: niezmiernośći z miernośćią: Bogá/ z Człowiekiem/ bárzo cudownie/ á nigdy nie rozerwánie/ zwiozáłá? myślę sobie. Bog nigdy nie potrzebował tego/ bo bárzo y niewymownie dosyć/ *Dość sam* skonáły: Sufficiens, sibi ipsi ab æterno. *sobie samemu, od wiekow,* á przećię/ w czáśie pewnym/ od Mądrośći swoiey niestworzonyi/ w náznáczonym/ (iáko mowi Augustyn S. Idcirco tunc venit, quando debuit venire, voluntatis suæ rationem secutus, non meritorum: nam si merita perpendas, venire non debuit) stał się człowiekiem! A tákiem człowiekiem/ iákiego nigdy/ y nie było/ y nie bądźie/ po wßytkie wieczność/ názacnieyßym/ naświętßym/ nácudownieyßym/ miedzy wßytkiemi dźiełámi Bożemi/ bo oraz prawdziwy człowiek/ oraz prawdźiwy Bog. Nisi enim esset verus Deus, mowi Leo Papież S. non afferet remedium: nisi verus esset homo, non præberet exemplum. *Gdyby był ábowiem nie był, prawdźiwy Bog, nie przyniosłby był pomocy: Gdyby był nie był prawdźiwy człowiek, nie dałby był przykładu.* S. Piotr Damiani. Tollit facultatem sermonis, materia singularis. Quæ enim lingua, explicare sufficiat? vel, quæ ratio humana, non obstupescat? cum cogitare cœperit, quia Creator, oritur ex Creatura: Factor fit factura? Quod in Virgine puella concipitur, qui vastissima, totius mundi, machinâ non tenetur. *Znośi zdolność wymowy, materia osobliwa. Ktory*

Tom 4. in qq. ex nouo test: q. 83.

Serm: 1. de Nat: Dñi.

Serm. 2. de Nat: Virg:

*ryß álbowiem iezyk, wymowić może? ábo, ktory vmyśl ludz-
ki, nie zdumieie śie? gdy vważáć zácznie, że Stworzyćiel,
rodźi śie z stworzenia: Sprawcá wßytkiego, staie śie czło-
wiekiem: Ze w Pánience poczyna śie, ktorego przestron-
ność, wßytkiego świátá, nie zámyka.* Iákoby chćiał
rzecz Doktor S. Niemáß rozumu/ áni Anielskiego/
áni ludzkiego ták wybornego y subtelnego/ ktoryby to
obiąć mogł y zrozumieć/ poniewaß te rzeczy nád przy-
rodzenie vczynione/ nie podobne śie zdádzą; wiárá nas
tylo S. vczy/ iáko innych ártykułow trudnych/ ták y
tego o wCieleniu śie/ w Zywot Pánieński ieden má-
luśieńki/ wielkiego Bogá. Bogá mowie/ ktorego
mieysce żadne nie ogárnia/ lecz w nim sámym wßytko
stworzenie ogárnione/ trwa. Bogá/ ktory wßedy iest.
Bogá/ bez ktorego/ żadna stworzona rzecz/ nie iest.
Bogá ná ostátek/ ktory człowiekiem nigdy nie był przed
tym/ á teraz/ w tym czáśie/ człowiekiem śie stał/ Zywot
czysty/ świety/ błogosłáwiony/ iákoby officyne iáką w
ktorey śie to cudownie/ stáło/ Pánieński obrawßy.

Ale ia przećie rzekę. Coż ćie do tego/ czyli przy-
niewoliło? czyli vśilnie záprośiło o Boże moy? Coś
miał zá interesse? ábo co zá pożytek powabny? że bę-
dąc przed wieki (przed wieki niepoliczone) Sufficiens
sibi ipsi, ab æterno. *Dość sam sobie sámemu, od wie-
kow.* Boś był piękny/ boś był mądry/ boś był bogáty/

Isa: 53. v. 2.

bos był obfituiący: stałeś śie ßpetny. Non est spe-
cies ei neq; decor. *Nie maß krásy, áni piekności.* Sta-

Ioan: 7. v. 15.

łeś śie iákoby nie mądry: Quomodo hic litteras scit, cũ
non didicerit eas? *Iákoż ten vmie pismo gdyż śie go nie
vczył?* Stałeś śie vbogi. Et non erat eis locus, in

Luc: 2. v. 7.

diuersorio. *Mieyscá dla nich, nie było w gospodźie.* Sta-
łeś śie prágnący. Mulier, da mihi bibere. *Niewiásto,*

Ioan: 4. v. 7.

day mi pić. Stałeś śie sprácowány. Fatigatus ex iti-
nere, sedebat sic, supra fontem. *Sprácowány z drogi,
śiedźiał ták, nád studnią.*

Sekret

Sekret moy Oycze! táiemnicá moy Boże! mu-
śiáłá bydź/ lichy rozum moy/ przechodząca. Ták ábo-
wiem w poniżoności sercá mego (w spárszy się żywa du-
fnośćią ná tobie) dyskuruie. Jeżeliś nie potrzebował/
(boć ná niczym nie schodźiło od wiekow / w Boskiey
twoiey obfitey náturze) Ciáłá/ y Dusze? Ná cożeś go
wźiął teraz/ z Ciáłá dopiero Náświętszey Rodźićielki
twoiey/ z podźiwieniem nászym? Jeżeliś potrzebował/
czemużeś go sobie przed wieki nie vformował? nie
stworzył? ábo ieżeliś z człowieká chćiał wźiąć/ y ták ći
się podobáło/ czemużeś tey Mátki/ ktoraś stworzył ná
te intencyą (iáko instrument w proporcyą) piękną/ śli-
czną/ Boskiemu sercu twemu kocháną/ od wiekow ták
że nie stworzył/ żeby máło co od wieczności twoiey (dla
tego przećie/ że stworzenie) nie oddáláłá się? Ale áż
4037. lat? Czemu nie kiedy Adam zgrzeszył/ tego dniá?
Czemu nie kiedy Kaim/ Ablá okrutnie zábił? Czemu
nie kiedy świát miałeś zá Noego/ wedle przewinienia/
potopem płokáć? Czemu nie kiedy Sodomę/ Gomorę/
Adámę/ Seboin/ Segor/ Miástá wielkie śiárczystym
w popioł znośić ogniem in momento, iáko mowi Je-
remiasz? Albo ieżelić te grzechy niepodobáły się (iákoż
niepodobáły) przynamniey dla wielkich y wielkiey
spráwiedliwośći ludźi onych/ testámentu stárego/ in le-
ge naturæ, in lege scripta, iáki był Abel/ Enoch/ Noe/
Melchisedech / Abrahám/ Izáák/ Jákob/ Moyzesz/
Phinees/ Jozue/ Káleb / Dawid/ Job/ Tobias/ Má-
thathyás/ Eliasz/ Elizeusz/ Ezechiel/ Jozáfát/ etc. nie
stałeś się człowiekiem? Ciáłáś y dusze nie wźiął?

Drexel. in Chronol: succin: ex Theolo.

Gen: 14. v. 2.

Tren: c. 4. v. 6.

Ale dopiero Roku od stworzenia świátá/ Pięć Ty-
śiącne°/ Dźiewięćdźiesiąte°/ dźiewiąte°; Od potopu zás/
Roku dwu Tysiączne° Pięćsetne° Pięćdźiesiątego śio-
dmego. Od národzenia Abráámowego/ Roku dwu Ty-
śiącznego/ piętnastego. Od Moyżeszá/ y od wyśćia ludu
Izráe-

S. Kalen: Ianua: In Martyro: Rom.

Izráelskiego z Egiptu/ Roku Tysiącznego/ pięćsetnego dźieśiątego. Od pomázániá Dawidowe° ná Krolestwo/ Roku Tysiącznego/ trzydźiestego/ wtorego. Tygodniá sześćdźieśiątego piątego/ według Dánielowego Proroctwá. Olimpiády setny/ Dźiewięćdźieśiąty/ czwarty. Od záłożenia Rzymu/ Roku śiedmsetnego/ Pięćdźieśiątego/ wtorego. Roku Oktawiáná Augustá/ czterdźiestego/ wtorego/ kiedy wszytek świát vspokoiony był/ szostego wieku świátá/ Iezvs Chrystus/ świát chcąc przyściem swoim Przenaświętszym poświęćić/ z Duchá Swiętego poczęty/ á dźiewięć/ po poczęćiu Miesiący odpráwiwszy/ w Betleem Judzkim národźił się/ z Máryey Panny, stawszy się człowiekiem.

Sapien: 11. v. 21.

O Boże moy! o miłośći moiá! ktora/ y z mądrośći/ y z wszechmocznośći/ Omnia in mensura, & numero, & pondere disposuisti. *Wszytko pod miárą, y liczbą, y wagą rozrządzasz,* czyniß/ spráwuieß/ postánawiaß/

Episto: 49.

iákoś się bárzo tu pokazáłá/ widocznie/ mowi Swięty Augustyn/ dla iákiches przyczyn (bárzo spráwiedliwych) vczyniłá/ y przewłaczáłá/ przez tákie wieki! A teżeliby zás z strony náßey mowilismy/ Swięty

3. p. q. 1. a. 5. in corp:

Thomaß/ pięć przyczyn poważnych kłádźie/ dokłádáiąc z wielkiey Glozy. Magno Dei consilio, factum est, vt post hominis casum, non illico Dei filius mitteretur. Reliquit enim Devs, prius hominem in libertate arbitrij, in lege naturali, vt sic, vires naturæ suæ cognosceret: vbi cum deficeret, legem accepit, quâ datâ inualuit morbus, non legis, sed naturæ vitio: vt ita cognitâ suâ infirmitate, clamaret ad medicum, & gratiæ quæreret auxilium. *Wielką Bożą mądrośćią stáło się, że po vpadku człowieczym, nie záraz Syn Boży posłány. Zostáwił ábowiem Bog w przod człowieká ná wolnośći woli swoiey, w práwie przyrodzonym, áby ták, śił przyrodzenia swego doświádczył.*

Gdźie

Gdźie, kiedy vstáwał, práwo wźiął, ktore wźiąwßy przemogłá chorobá, nie práwá, ále przyrodzenia złośćią: Aby ták, poznawßy swoie niemoc, wołał do Lekarzá, y łáski iego ßukał pomocy. A ná inßym mieyscu. Hæc est differentia inter Christum & alios homines, quod alij homines nascuntur subiecti necessitati temporis: Christus autem, tanquam Dominus & Conditor omnium temporum, elegit sibi tempus, in quo nasceretur, sicut & Matrem & locum. *Tá iest roźnicá miedzy Chrystusem á inßemi ludźmi, że inśi ludźie rodzą sie podlegli czásowyi potrzebie: Chrystus záś, iáko Pan y Stworzyćiel wßytkich czásow, obrał sobie czás, w ktory národźił sie. Iáko y Mátkę, obrał sobie, y mieysce.* — 3. p. q. 35. a. 8.

A iá mowię. Ita Pater, quia sic placitum fuit ante te. *Tákći Oycze ták, boć sie ták podobáło.* Albo iáko Dawid, kiedy obietnice otrzymał był, przez vstá Nátháná Proroká, w przyßłych czásiech, że miał syn iego spokoiny Sálomon, dopiero Kośćioł stáwić ná gorze Syon, mowił, z wdźięcznośćią chwaląc Bożą wolą. Idcirco magnificatus es Domine Devs, quia non est similis tui, neque est Devs extra te, in omnibus quæ audiuimus auribus nostris. *Dla tego vwielbiony iesteś Boże, iż nie máß podobnego Tobie, y nie máß Bogá oprocz ćiebie, we wßytkim coś my słyßeli, w vßy náße.* To iest, żeś postánowił nie záraz, nie z predką ábo znagłá, ále dla słußney konsyderácyey, wkilkánaśćie lat, przewlaczáiąc, święttnicą twoię, zá stárániem Sálomonowym, bárzo śliczną y koßtowną fundowáć. Ták tu w odkupieniu. In medio annorũ, notum facies mowił Prorok Habakuk *w pośrodku lat, oznaymiß.* Inßa litera czyta. Cum aduenerit tempus, demonstraberis. *Gdy przyidźie czás pokażeß sie.* Septuaginta máią. Cum appropinquauerint anni, cognosceris. *Gdy sie zbliżą látá, poznány bedźieß.* — 2. Reg: 7. n. 22. — C. 3. v. 2.

Lib: 6. de Curatione Græcarum affe:

Ná táki snać podobno ksztáłt/ iáko kiedy lekarz dowcipny (mowi Teodoretus) gorączkę widźi silną/ y zmocniáiącą sie, nád vbogim miłośierdźia niema patientem, przewłokę w rzeczy czyni/ dopuszcza iey do ostátniego gradusu y pároxysmu/ sam dopiero dowcip swoy/ mądrość swoie lekárską/ (kiedy insi powątpiwáią) pokázuie w Prezerwátiwie/ ktora ma nádoredźiu. Ták nie inaczey/ kiedy naywiększy vpał gorączki pierworodnego grzechu był: kiedy miárki y swoiey wagi/ złe spáwy ludzkie/ bez rozumu dobieráły: kiedy in puncto czárt/ Páństwo swoie ćiemnośći/ chćiał twierdźić nád narodem nászym vpádkiem/ rozumieiąc y mowiąc/ iákoby z Pháráonem nád Czerwonem morzem. D E V S dereliquit eum, persequimini, & comprehendite eum, quia non est qui eripiat. *Bog opuśćił narod ludzki, gońcie à poimayćie go, bo niemász ktoby wyrwał,*

Psal: 70. v. 11.

Aż ty lekarz y poćieszyćiel miłośierny (ktory ze wszelákich przykrośći/ rzeczy dobre wywodźisz) miłośćią/ dobroćią/ opátrznośćią/ poruszony/ rzekę/ nád márnotrawnymi Oćiec łagodny Synámi/ iáko Páweł Swiety rzetelnemi słowámi świádczy. Propter nimiam charitatem suam, qua dilexit nos. *Dla wielkiey miłośći swoiey, ktoraś vmiłował nas;* dokłáda Dawid Swiety. Inclinauit Cælos & descendit. *Náklonileś Niebios, y z stąpileś.* Obiecuiąc dawno lecz pewnie/ przez Zácháryaszá Proroká. Ecce ego saluabo populum meum. *Oto ia zbáwię, lud moy.* Iáko bys inszymi rzekł słowy. Podam mu nie tylo rękę w Pároxysmie śmiertelnym/ w málignie ostátniey/ w zgubioney toni morza/ ále z niewoli wieczney wyswobodzę go cudownie/ w żywot czysty (o bárzo czysty!) wstąpiwszy (od wiekow náznáczoney y wybráney/ miedzy wszytkiemi Corkámi Syońskiemi/ ktore będą

Psal: 17. v. 10.

Z. 8. v. 7.

do skoń-

do skończenia świátá) Rodźićielki moiey/ naypięknieyszey y nayserdeczniey vkocháney. Ná ten czás mowię/ kiedy mniey się będą spodźiewáć nieprzyiaćiele narodu ludzkiego. Ná ten czás/ kiedy będą powątpiwáć sámi o sobie ludźie. Ná ten czás/ kiedy iuż/ iuż/ dobieráć liczby/ będźie chćiáło piekło. Jedną rázą/ gdy naybárźiey choroba ćieszka moc bierze/ pulsy śmiertelne biią/ rozumy ludzkie dźiwuią się/ dyszkuruiąc że omieszkiwa lekarz: że śmierć ostátnia przed oczymá lata/ że Pháráo dogánia/ dopiero ia też. Deus ab Austro veniet. *Ja Bog, od południa przyidę.*

Mowi Swięty Chryzostom: Quam diu Iudaica gens, sub Iudaicis Regibus, quamuis peccatoribus tenebatur, Prophetæ mittebantur ad remedium eius: Nunc autem, quando lex Dei, sub potestate regis iniqui tenebatur, nascitur Christus, quia magna & desperabilis infirmitas, medicum artificiosiorem quærebat. *Puki Zydowski narod, pod Zydowskiemi Krolámi (choć grzesznemi) był, Prorocy postáni bywáli ná rátunek im. Teraz záś, kiedy práwo Boże, pod mocą Krolá niezbożnego było, rodźi się Chrystus, ábowiem wielka y desperacka chorobá, lekárzá rostropnieyszego, potrzebowáłá.*

Apud D. Tho: 3. p. q. 35. a 8. ad. 2.

Co figurowáło przed tym Moyzeszowe národzenie/ o ktorym/ mowi Chryzostom Swięty trefna rzecz mądrośći Bożey. Hoc mirabile, quod futurus Præfectus, non ante hoc, nec post hoc tempus nascitur, sed in ipso medio persecutionis furore, & nascitur, & educatur. Nam cum humana, spem omnem negant, tunc Diuina dispensatio clare fulget. *To dźiwna rzecz iest, że przyszły Wodz (Moyzesz) nie przed tym, áni potym czáśie národźił się, kiedy Zydźi byli w niewoli zápálczywośći Egipski, ále w sam środek prześládowánia, y rodźi się, y wychowány iest. Abowiem gdy ludźie rády wszelką*

Homil. 16 in Acta. Apo.

wßelką nádźieię trácą, w ten czás Boskie pomocy naybárźiey, pokázuią sie. Co właśnie było figurą przyśćia ná świát Odkupićielowego/ że prawdźiwie y on w ten czás przyßedł/ kiedy naywiekßa przyśćia iego przyczyná byłá: kiedy naywiekße grzechy/ kiedy tyránia Száttowska naywiecey pánowáłá.

Co záś mowi przez Proroká: Ab austro veniet. Od południá, przyidzie. Domyśláią sie Doktorowie świeći/ osobliwie Hieronym, Theodorettus, y Theofilactus, to mieysce od południá vważáiąc/ ktoreby było: y mowią że z Bethleem (bo ná południe położone iest/ względem Jeruzalem/ to Miásteczko Dawidowe) w ktorym vbogo/ ná chárdego nieprzyiaćielá przyide/ iáko Dawid pástuszká ná Goliatá: z Bethleem, z Miásteczká Dawidowego/ y z Oyczyzny iego/ bom tez Miástke z pokolenia obrał y że krwie Herbu tego: z Bethleem, bo chleb znáczy/ á ia głodnemu/ posiláiączym chlebem/ narodowi bede: z Bethleem, w ktorym/ choć vtowych/ ktorzy/ w Pálácách/ w Zamkách/ w budownych domách roskoßy y biesiády swe máią/ tu ia cudá/ że ták rzeke/ przećiwko rozumowi ludzkiemu/ ale z wielką mądrośćią y zákrytą od nich z iáwie/ kiedy/ Pan bogáty/ vbożuchne narodzenie bede miał: kiedy Bog/ po źiemi ná śienie y słomie podłey/ poniewieráć sie bede: kiedy Messyaß/ nie miedzy Królámi y Potentátámi delikáckiemi/ ále miedzy bydletámi niememi/ mizernie pokaże sie. Ten ktory/ wßytkim daie/ sam łáknąć bede: Ten ktory okrywam y ozdabiam piekności y wczásámi/ nieme y rozumne rzeczy/ sam mroz y nágość podeymowáć bede. Ten ktory rozwesélam wßytko stworzenie/ sam płákáć bede. A przez to wßytko wypełni sie Proroctwo/ powiedźiáne dawno przez vstá Izáiaßowe: Videbunt omnes

S. Gregor. homil. 8 in Euang:

Isa: 52. v. 10.

bożuchne/ y iákoby nikczemne iest w oczách ludźi świá- [sic: line order as printed above]

omnes fines terræ, ſalutare Dei noſtri. *Obaczą, wſzy-*
tkie kráie ziemſkie, zbáwienie Bogá náſzego.
Przydam ia/ á nie od rzeczy/ ktore ná ten czás ſpáły/
ſnem twárdym bárzo/ w miekkich grzechách/ ále śmierć
przynaſzáiaczych duſzy znáczna/ kiedy máło/ y záledwie
kto/ myślał o Bogu/ dálekó wiecey ſpodźiewał ſie iego
przyśćia. Dla czego/ o pułnocy przyśćie to ábo náro-
dzenie ná świát odkupićielá/ ſtáło ſie. Ná pokazá-
nie tego/ że mniey o tym myślili/ mniey tego godni
byli ludźie źli/ iam tylo (iákoby rzekł Bog) łáſkáwie/
łáſkę pokazał y miłość. Co potwierdza Doktor ieden kō-
ſyderácyą ſwoią/ mowiac ták. Aduerte autem mediâ
nocte fuiſſe natum, ea noctis hora, qua homines
rerum omnium, & ſui etiam obliti in vtramuis dor-
miunt autem, cum nulla vexat illos ſolicitudo.
Tunc igitur, ſingulare hoc beneficium, pijſſimus
Dominus, hominibus præſtat. *Obacz, że opułnocy*
vrodził ſie Zbáwićiel, w te godźinę, w ktorą, ludźie wſzy-
ſcy (wſzytkich rzeczy, y ſiebie ſámych náwet, zápominá-
iąc) ſpią twárdo, gdy ich nic nie trapi, tedy w ten czás też
to. oſobliwe dobrodźieyſtwo, nałáſkáwſzy Pan, ludźiom
vczynił. Jákoby rzekł iáśniey ten Autor/ kiedy czło-
wiek ſpi/ oniczem nie myśli; Ták nie myślili y w ten
czás ludźie/ ſnem vmorzeni twárdem/ niepámietni do-
brodźieyſtwá wielkiego/ obiecánego/ o ktore ſtáráć ſie
mieli/ proſząc/ poſczac/ modląc ſie/ y nákłániáiąc do-
brotliwego Bogá/ do wſzwápnieyſzego miłośierdźia.
Aż on ſam/ práwie nie proſzony od nierodźiecznikow/
opułnocy/ cudownie ſie rodźi z Mátki/ przychodźi w
poſtáći lekárzá/ ále iákiego nigdy nie było od ſtwo-
rzenia świátá/ Bog Człowiek.

Didac: ſtella. ſuper c. 2. Luc.

Dźieki tobie czynię/ (ocknowſzy ſie z oſpálſtwá y le-
niſtwá/ w ktorymem do tych czas záſnął) dobrotliwy/
miłośierny/ ná wieki Pánie wſzytkich rzeczy/ (ktore mo-
ge obiąć

ge obiać rozumem/ ábo w moie ſerce mogą wniść) żeś
mnie (á widziáłeś przed tym od wiecznośći/ com miał
bydź/ y iákom ćie miał obrážáć) grzeßnego ſtworzył:
Ześ z grzechu pierworodnego/ y ze wßytkich inßych/ o-
ſwobodźić mnie niewdźięcznika raczył/ przez w Cielenie
ſię/ národzenie/ y śmierć twoię. Ześ ták pieknie y
porządnie/ látá y wieki/ w prowidencyey twoiey Boſkiey
ordynował. Ześ nie zápámiętał ná wieki/ duße mo-
iey/ lećz w dobrey pámięći nieprzyiaćielá/ (ábyś mu
dobrze vczynił) vſtáwicznie práwie miał.

Co wiekßa z miłośći bliźniego/ dźiekuięć y iego i-
mieniem/ że nie tylko mnie/ ále ták wiele/ ták wiele/
iák wiele ich ieſt iuż w Niebie/ y będą do oſtátniego
kochánká/ ſtworzyłeś/ odkupiłeś/ vraczyłeś. Boże moy!
Stworzyćielu moy! odkupienie moie drogie! ná wie-
ki/ nie wypowiedźiánym ſpoſobem/ bądź pochwalony.
A żeby to mogło ſię lepiey ſtáć/ y odpráwić/ nie tylko
od wßytkiego ſtworzenia/ bądź pochwalony proße/ ále
bądź pochwalony ſam/ od śiebie ſámego raczey/ ktory
nie tylko nas/ ále ſam śiebie ſámego/ naydoſkonáley
miłuieß/ ſobie ſámemu możeß dość vczynić/ kiedy ćię
prosimy/ zá wßytkie dobrodźieyſtwá/ oſobliwie zá to/
żeś ſię zmiłował odkupić/ mnie y pomienionych/ dekre-
tem nieodmiennym/ miłośći pełnym/ lubo w czáśie tá-
kowym/ z iſczonym/ á iáko Swięty Auguſtyn máwiał
wiec. Dilexit impios, vt faceret pios: Dilexit in-
iuſtos, vt faceret iuſtos: Dilexit ægrotos, vt faceret
ſanos. *Vmiłował niezbożnych, áby ich vczynił pobożnych:
vmiłował nieſpráwiedliwych, áby ich vczynił ſpráwiedli-
wych: vmiłował chorych, áby vczynił zdrowych.*

Tract: 9. in Expo: Epiſt: 1 c 4 Ioan.

Powtorę. Dźiekuięć nie wyſtáwiony w dobroczyn-
nośći Boże ſercá mego/ wßytkiemi śiłámi duße moiey/
(przy tych początkách záwźiętego przedśięwźięćia mego
we w dźięcznośći) żem ſię nie národźił w ten czás/ po-
kiś był

kiś był ieſzcze zamyſłow twoich Boſkich ſpráwiedliwych/ o w Cieleniu ſie twoim/ y o Odkupieniu moim/ nie wykonał: pokiś był ieſzcze do Exekucyey dekretu twego świętego/ nie przyprowádźił. Dźiękuięć/ żem ſie nie z Pogánow bezecnych/ ábo z mniey wſtydliwych Schyſmátykow/ z Heretykow/ z przewrotnych ludźi/ w dźikich gdźie mieyſcách/ y powietrzem błędow ich záráżonych/ nie národźił.

Náoſtátek/ dźiękuięć (poſtokroć y nád ſtokroć więcey rázow) gorliwym áffektem/ że mi to vznáwáć dáieſz/ co teraz rozumem moim ile tyle poymuię/ á pámięći do ſzcżetu nietrácę: Pánie święty/ Oycze łáſkáwy/ Dobrodźieiu y dáwco łáſk twoich choyny/ proſzę Máiestatu twego (vbogie ſtworzenie twoie) dáry twoie pomnażay więkſze/ y więkſzą dobroć twoię we mnie/ dla śiebie ſámego. Day mi to/ co ſie tobie ſámemu/ podoba. Czyń ze mną/ co chceſz/ ná wieki/ ábym z Tobiaſzem Swiętym mogł mowić/ ná więkſzą chwałę twoię/ one słowá pełne záwſze chwały/ y vczćiwośći twoiey. Magnus es Domine in æternum, & in omnia ſæcula Regnum tuum: quoniam tu flagellas & ſaluas: deducis ad inferos, & reducis: & non eſt qui effugiat manum tuam. *Wielkiś ieſt Pánie ná wieki, y ná wſzytkie wieki Kroleſtwo twoie: ábowiem ty karzeſz, y zbáwiaſz, przywodźiſz do piekłá, y záś wywodźiſz: y niemáſz ktoryby vſzedł ręki twoiey.*

Tob: c. 13. v. 2.

WTORY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże biáłyi.

ALe moiá miłośći/ Boże moy (ták ſobie mowię dáley/ zá dozwoleniem twoim/ á żeby ſie ten ſpoſob

ſob twoy gruntowniey pokazał / rzecz ſámą z początku biorąc) czemużeś nie wźiął przynamniey / ábo nie przyſpoſobił ſobie / nieſkáźitelney ślicżney nátury / y wdárách miłośierdźia twego wyborney / Anielſkiey / ná tę Intencyą? Izali nie ieſt ták wiele gromádnych / niepoliczonych pułkow / Duchow onych nieśmiertelnych / ná dworze twoiey chwały? o ktorych v Iobá mamy: Numquid eſt numerus militum eius? *Izali ieſt liczbá żołnierzowiego.* o ktorych wſpomina B. Dionyſius Carthu: że S. Brygidźie obiáwiono było / że ich ták śiłá ieſt / że podźieśiąćiu ich káżdemu człowiekowi ná ſtraż / doſtáłoby ſię / gdyby P. Bog ták chćiał.

C.25. v. 3.

In Explan: c. 14. a. 23. de Cæle: Hierar:

Co więkſza ieden od drugiego / vczy S. Tomaſz z Aquinu Anielſki D. będąc iáko kámień / ná przykład od kwiátu rożny ieſt / ábo iáko drewno od ołowiu / ábo iáko ptak / od źwierzęćiá (co y S. Tereſą nie raz miedzy Aniołámi / w záchwyceniu będąc poſtrzegłá / piſze w żywoćie ſwoim) liczbę y ozdobę dworu twego niewymowną czynią / w ślicżnośći / w pięknośći / wrozmáitośći / ták / że ieden nád drugiego pięknieyſzy będąc inákſzy ieſt / inákſzym będąc / w łáſce twoiey bogátſzym ieſt: bogátſzym będąc / bliżſzy ćiebie ieſt / przećie ty Pánie moy (Dekret poſtanowiwſzy nieodmienny / mowi Páweł S. Nuſquam Angelos apprehendit ſed ſemen Abrahæ apprehendit. *Nigdyś Aniołá Duchá nieśmiertelnego żadnego nie wźiął / ále naśienie Abráhámowe,* do Perſony twoiey Boſkiey / wſzechmocney / nieſtworzoney / to ieſt náturę ludzką náſzę / złączył. Hugo Kárdynał náſz / dokłáda. Carnem de Abraham, vel de ſemine Abrahæ. *Ciáło z Abráhámá, ábo z naśienia iego,* gdy z Naświętſzey Pánny / z Corki prawdźiwyi ſtárych Pátryárchow / iáko ią náżywa S. Ioan: Damaſcen: Filiam veteris Adæ, bo od Adámá poczawſzy / pierwſzego Oycá narodu.

1. p. q. 50. a. 4.

In vita c. 24.

ad Hebræ: 2. v. 16.

Tranſl: Syri.

Orat: 2. de Dormit:

Chryzo-

Chryzoſtom Swięty exaggeruiąc pomienione słowá Páwłá S. twierdźi/ że wielka Boża chęć/ przećiwko náturze ludzkiey pokázuie: á co wiekſza ieſt/ z ſtoſowánia/ kłádźie. To ieſt/ tym ſámem miłość Boża nie poięta/ y nie wymowna/ Páweł Swięty ná iáſność/ rzetelnie odkrywa/ gdy Anioły poniża/ że nie z nich (choć zacni ſą) náturę bierze/ ná odkupienie náſze ále z Abráhámowego Ciáłá/ ktore od Adámowego początek miáło/ iáko y inſze prawdźiwe ćiáłá ludzkie. Náwet uważa/ y to słowko pilno/ Apprehendit, *Vchwyćił*; Coż to ieſt Bog Ciáło náſze vchwyćił? iáko ſię to rozumie? R odpowieda/ że ten chwyta/ ktory vćiekáiąca rzecz śćiga/ dośćignawſzy/ oney záżywa. Nie ináczey Bog: Vćiekał narod ludzki długo przed nim/ rozmáitemi dobrodźieyſtwy śćigał go Bog/ náturę wźiąwſzy náſzę dośćignał/ á dośćignał ták/ że z ſwoią Bożą/ wiedney Perſonie Wtorey/złączył y wywyżſzył ná wieki. Záczym powiáda dáley. Reuera magnum & admirabile, & plenum ſtupore eſt, quod quæ eſt ex nobis Caro, ſedeat apud ſuperos, & adoretur ab Angelis, & Archãgelis, & Seraphim, & Cherubim. Hoc ſæpè mẽte verſans ſtupeo, & mẽte excedo, & magna, de genere humano, viſione apprehendo. *Záprawdę wielka y dźiwna, y pełna podźiwienia rzec ieſt, że to Ciáło, ktore ieſt z nas? śiedźi ná wyſokośći, y pokłon czynią mu Aniołowie, y Archaniołowie, y Seraphim, y Cherubim. To czeſto vmyſłem vważáiąc, martwicie, y vmyſłem odchodzę od śiebie, y wielkiem (o narodźie ludzkiem) widzeniem vznawam.* Ktożby ſię ábowiem nie zádźiwował? widząc Bogá y Człowieká Człowieká y Bogá oraz!

Oratio 5. Ad Hebr. c. 2.

Ale Bernard S. żárt iákiś duchowny czyni/ ná one słowá oblubienice/ piſząc: Ecce iſte venit, ſaliens in montibus, tranſiliens colles. *Oto ten, idźie ſkacząc po gorách, przeſkákuiąc págorki.* Tranſilijt Gabriełem,

lem, & peruenit ad Virginem, eodem Archangelo testante: Aue gratia plena, Dominus tecum. Quid? quem modo reliquisti in Cælo, nunc in vtero reperis? Quonam modo? volauit, & præuolauit, super pennas ventorum. Victus es o Archangele: transilijt te, qui præmisit te. *Wyśćignął Gábryelá, á przyszedł do Pánny, zá świádectwem tegoż Archaniołá: Zdrowás łáski pełná, Pan z tobą. Co? ktoregoś dopiero zostáwił w niebie, tego teraz znáyduieß wżywoćie! Iákiemże to sposobem? Lećiał, y przelećiał, ná skrzydłách wiátrowych. Zwyćiężony iesteś o Archániele, przeskoczył ćie, ktory przesłał ćie.* Co tu/ nic inszego nie znáczy/ tylko miłość goráca y prędka/ że się zdał wprzod iákoby vbieżeć/ niżli Archánioł przyść/ w żywoćie Pánieńskim áby Ciáło ludzkie/ z Ciáłá iey kochánego wźiął/ y sobie záślubił.

A iá rzekę. Zdaß mi się śliczny Synu Boży vczynić/ iáko Sámson niekiedy vczynił on waleczny y mocny/ ktory miał w czym przebráć do Małżeństwá/ byleby był chćiał corki Izráelskiey ktorey/ boć ich siłá liczbá była/ ślicznych/ rostropnych/ przystoynych w Izráelu/ że mu też Oćiec y Mátká przymawiáli/ strofuiąc go tymi słowy/ że się był zákochał w iedney Dálili. Numquid non est mulier in filiabus fratrum tuorum, & in omni populo meo, quia vis accipere vxorem, de Philistijm, qui incircumcisi sunt? *A zaß práwi nie máß niewiásty miedzy corkámi bráćiey twoiey, y miedzy wszytkim ludem moim, że chceß wźiąć żone v Philistynow, ktorzy są nie obrzezáni?* Jákoby chćiał rzecz; Na co/ z inszego podłego/ z nieobrzezánego narodu/ á co większa z nieprzyiáznego nam/ chceß wźiąć małżonkę: maß domá/ nie dáleko chodząc przystoyne/ śliczne/ y ktorym ná niczym nie schodźi: Czemu z Philistyńczykow bierzeß: Hanc mihi accipe. *Te mi weźmi.*

Serm: 54. in Canti: n. 2.

Iudic: 14. v. 3.

źmi. Co zá rácya? co zá słuszna powabiáiąca przy-czyná tego? Quia placuit oculis meis. Chcesz wie-dźieć Oycze y Mátko? *Bo śie podobáłá oczom moim*: Przypádłá mi do sercá: mam skłonność niewypowie-dźiáną do niey. Hanc mihi accipe, quia placuit o-culis meis. Thomasz Maluenda, nászego Zakonu/ tłumácz pismá ś. paraphrasim czyni. Neq; nostro-rum sanctitatis, neq; illorum impuritatis & præpu-tij, rationem habeo in hac causa, sed quædam sin-gularis est vocatio, internusq; motus & impetus, quem, opere demonstrare malim, quam prædicare verbis. *Ani ia nászych Oycow świątobliwośći, áni ich sprosności y obrzezánia vpátruie w tym: ále osobliwe iá-kieś powołánie, y wnetrzne wzbudzenie y gwałt, ktory, raczey rzeczą oświádczyć bym chciał, ániżeli słowy, zále-cáć*, bo mi iest ten sekret trudny do wymowy.

Podobáłáć śie o Słowo Przedwieczne/ nád wy-mowe násze/ náturá ludzka/ z nieprzyiáznego narodu/ z gorszego niż Philistyńskiego/ gdyż ćie srodze/ y Oycá twoiego/ y Duchá Swietego/ niesskończoną winą gnie-wem obráźiłá/ przez pierwszych Rodźicow Adámá y Ewe/ w iábłku rumiánym/ grzechem przestepstwá. Przećieś ty domowych Aniołow/ Duchow onych śli-cznych bárzo/ potwierdzonych w łásce/ kochánych dla cnot/ niechćiał/ áleś te Dálile (z wielkiego miłosier-dźia y dobroczynności swoiey) wźiął/ z narodu obcego y nieprzyiáznego zkłoniwszy chęć twą/ á śćisłym wę-złem zjednoczenia śie z nią/ ná wieczne wieki złączy-wszy.

Jeśli moge iednák przydáć co Swiety Bernard vważa/ rzekę/ Murzynkę/ ktoryi czárnośći odmienić nie mogł Moyzesz/ tyś mogł. Non potuit Moyses, Æthyopissæ mutare pellem, potuit Christus. Gdyż/ vlubiłes/ vkochałes/ w nas czarną tę duszę y ćiáło.

Serm: 39. in Canti.

W nas mowie/ bo twoiá duszá y Ciáło/ śliczne/ bieluśienkie/ y iáko álábástr naysuptelniey wygłádzony y wypolerowány/ ábo iáko biała bez mákuły Roża. Náße záś/ grzechem pierworodnym Ráyskim/ y niepoliczonemi inßemi nieprawośćiámi/ chropowáte/ czárne/ nieiwdźięczne oboie/ ktoreś we krwi swoiey Bozkiey/ iáko w łáźni kosztowney (zámiłowawßy śię w nas) vleczyć prawdźiwie y obmyć pieknie/ postánowiłeś. Z pięćiu ran/ iáko z pięćiu fontan choyno zá żywotá y pośmierći/ krew y wodę puśćiwßy/ Dilexit nos, & lauit nos, à peccatis nostris. *Vmiłował nas, y omył nas, z grzechow nászych we krwi swoiey.* Mowi Prorok nowego testámentu/ in sanguine suo. B. Albertus Magnus, tłumáczy ták/ te słowá. Dilexit nos, Licet indignos: & lauit nos, immundos: à peccatis, animam inficientibus: nostris, quia propriâ voluntate contraximus: in sanguine suo, quem pro nobis omnibus effudit. *Vmiłował nas, choć niegodnych: y omył nas, nieczystych: od grzechow, duße zárażáiących: ktoreśmy, własną wolą náßą popełnili. we krwi swoiey, ktorą dla nas wßytkich wylał.*

Apoc: 1. v. 5.

In Comment.

O wielka miłośći! o dobroći przykłádu przed tym cále nie máiąca nigdy! kto słyßał/ żeby to kto kiedy inßy/ tylkoś ty sam Bog dobry/ Bog łáskáwy/ Bog miłośierny/ vczynił? Bo y Sámson/ snáć miał z Duchá Swiętego mowi pismo świete nátchniony przyczynę/ pomsty nád Philistynczykámi/ że Dálile wźiął/ á ty z ßczerey y sámey iedyney miłośći twoiey/ żeś nie dla przyczyny/ ktoraby interesse tobie vczyniłá: ále dla miłośći/ ktora by nam wßytko/ przy tym choynie oraz dáłá/ vczynił. Czegoż ábowiem nie dáłá tá miłość? kiedy Boską Persónę/ niestworzoną/ nieskończoną/ wieczną/ we wßytkich bogáctwách obfituiącą/ w węzeł ten nierozerwány/ z iednoczenia śię z náturą náßą nie

przyiázna/ wiecznie złączyłá? Wźieliśmy wßytko/ co ná
Niebie y ná źiemi mogło bydź/ kiedyśmy wźięli/ tę miło-
ść/ tę łáskę/ żeś śię zákochał/ (ieśli śię godźi ták po-
wiedźieć) ßczérnie w nieprzyiaćiołách/ bez pożytku
wßelákiego. Cum inimici essemus, reconciliati su-
mus DEO, per mortem filij eius. Mowi Páweł
Swiäty. *Gdyśmy byli nieprzyiaćiołmi, iesteśmy poie-
dnáni z Bogiem, przez śmierć Syná iego.* A Jan S.
Non quia dilexerimus eum nos, sed ipse prior dile-
xit nos. *Nie iákobyśmy my vmiłowáli Bogá: ále iż on
pierwßy, vmiłował nas.*

Ad Rom: 5. v. 10.

1. Ioan: 4. v. 10.

O miłośći poprzedzáiąca! o dobroći nie pojęta!
o śmiertelnym ięzykiem godnie nigdy niewymowio-
na łásko! mowić mogę śmiele: Zadne wieki podo-
bney historyey vczynku tákiego/ nie dáią. Ktoż kie-
dy kochał nieprzyiaćielá? Bog. Kto mu ták vczynił
ßczodrze y choyno/ wedle obietnice słowá swego! Bog.
Kto ták zápámiętał/ obrázy nieskończoney przećiwko
sobie/ dla złośći iey mowią? Bog. Kto ná ostátek
chćiałby więcey vczynić á nie może? Bog. Bog
ktory wymawiał/ winnicy swoiey niewdźięczność/
w stárym zakonie. Quid debui vltra facere vineæ meæ
& non feci? *Co iest com więcey miał vczynić winnicy mo-
iey, á nie vczyniłem?* pod tym podobieństwem/ iákoby
ináczey rzekł: Nie mam iuż nic więcey/ w skárbie bogá-
to nie przebránym. Wßechmocność moiá/ wßytko
mogąca/ iuż śię kurczy tu. Nie vczyniłem tego An-
iołom grzeßnym/ co ludźiom słábym y lichym/ S.
Bernard. De Verbo Dei dictum est, quod non An-
gelos apprehendit, hoc est, non in vnam sibi Per-
sonam assumpsit, sed semen Abrahæ: Neq; enim le-
gitur, Verbum Angelus factum est, sed, Verbum
Caro factum est, & Caro de Carne Abrahæ, iuxta
promissionem, quæ illi primum facta est. *O Słowie
Bożym*

Isai. 5. v. 4.

Tract: de Grad: Humil: c. 3. n. 8.

Bożym Przedwiecznym rzeczono iest, że nie Aniołow wziął, to iest, nie do iedney sobie Persony przybrał, ále nasienie Abráhámowe. Nie czytamy bowiem: Słowo, stáło sie Aniołem; ále, Słowo stało sie Ciałem, á Ciáłem z Ciáłá Abráhámowego, według obietnice, ktora przyobiecono mu: Gene: 22. v. 18. *Błogosłáwione będą w nasieniu twoim, wszystkie narody ziemie.*

Co pilnie y nabożnie vważáiąc ia/ w poniżoności sercá mego/ vpadszy ná twarz/ przed naywyższym Máiestatem twoim/ mowię. Niechay moy miłościwy JEZV, tę twoię miłość/ ná wieki/ z miłością Oycá wszechmogącego y Duchá Swiętego wielce/ poniżenie/ imieniem moim/ wielbią/ chwalą/ błogosłáwią/ wszyscy Duchowie nieśmiertelni. Niechay wszytkie stworzone rzeczy/ á osobliwie rozumem obdárzone. Niechay cokolwiek będźie/ in quacunq; differentia temporis, *w ktorym kolwiek czásie,* vmyślnie od pospolitego y zwykłego trybu chwáły odstąpiwszy/ nowym wielbią ćię/ w dźiwnych spráwach twoich. A ia ná odwdźięczenie/ łáski ták dobrotliwey twoiey/ będę ná wieki/ wstydliwie tákże/ wołał/ Boże moy/ z Sephorą oną: sponsus sanguinum, tu mihi es. *Oblubieńcem krwie, tyś mi iest.* O wielkie słowo: *tyś mi iest!* kiedyś obrał sobie (dekretem miłośći/ y żeby wszelkie stworzenie poznáło/ żeś *Bog miłośći*) bydź człowiekiem/ dla mnie człowieká nędznego bárzo: Cierpieć święty/ dla grzesznego: Bog Stworzyćiel/ dla robaká stworzonego: Ten/ ktoryś był od wiekow bezemnie/ y mozesz bydź/ wielmożny Monárchá.

Exod. 4. v. 25.

1. Ioan. c. 4. v. 16.

Bo cóż to iest człowiek? S. Bernard odpowieda: Attende ô homo, quid fuisti ante ortum, & quis es ab ortu ad occasum: atq; quid eris post hanc vitam. Profectò de vili materia factus es, & in vilissimo panno, involutus. Quod si consideres, quid per

In Meditat: pijssi. c. 3.

os,

os, nares, cæterosq; corporis tui meatus, egreditur, vilius sterquilinium, nunquam vidisti. *Vważay człowiecze, coś był przed národzeniem twoim? y coś iest od poczatku twego áż do końcá? y co bedźieß, potym żyćiu twoim? Záiste z podłey máteryey vczyniony iesteś? y w podłym płáćie obwiniony? Ieżeli záś bedźieß vważał, co przez vstá, nozdrzá, y przez inße ćiáłá twego kánały wychodźi, ßpetnieyßego gnoiu nigdyś nie widźiał.* Swiety Augustyn. O Homo, memorare nouissimâ tuâ, quia conceptus es in culpa, natus in pœna, viuens in miseria, & necessario morieris in angustia. *O człowiecze! pámietay ná ostátnie rzeczy twoie, abowiem poczetyś iest w grzechu, vrodźiłeś śie w karániu, żyieß w nedzy, á koniecznie vmrzeß w vćiśnieniu, chorob.* Po- mieniony Swiety Bernard mowi znowu/ nátymże wyżey mieyscu. Homo, nihil aliud est, quam sperma fætidum, saccus stercorum, & cibus Vermium. *Człowiek nic inßego nie iest, tylo plugástwo śmierdzące, wor gnoiu ábo zgniłośći; pokarm robáctwá.*

Ad fratres in Eremo. Serm. 48.

Post hominem vermis, post vermem fætor & horror,
Sic in non hominem, vertitur omnis homo.

Z człeká, iest robak, znowu: smrod y strách z robaká,
Y ták nie człowiek bywa, tá pompá wßeláka.

Jednák ty dußo moiá/ roſkázuiąc koniecznie/ ná czásy nieprzestánne/ choćieś ledáco/ y żadney/ żadney proporcyey nie maß do Bogá/ Oycá/ y Dobrodźieiá twego miłośnego. Ama amorem illius, qui, amore amoris tui, descendit in vterum virginis, & amorem suum amori tuo copulauit humiliando se, sublimando te; coniungendo lumen æternitatis suæ, limo mortalitatis tuæ. *Miłuy, miłość onego, ktory, miłośćią miłośći twoiey, stąpił w żywot Pánieński, á miłość*

 swo-

swoie, z miłości twoią złączył, vniżáiąc siebie, wywyższáiąc ciebie: Sprzęgaiąc swiátło wiecznośći, zmułem twoiey smiertelnośći.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

IEdnák biorę sobie y to/ iáko sie to stáło: y kto był instrumentem: kto przyiął gośćiá ochotnie: kto mu dał/ czego niemiał Bog: do vwagi. A żebym lepiey poiął w Imáginácyey moiey ták sobie iáko fárbámi/ myslámi moiemi/ nabożnie máluię Exekucyą tey miłośći twoiey/ ábo raczey pierwßy początek/ przez ktorys záczał/ (iáko przez chwalebny Instrument y wielce sposobny/ Tobie Boże do przyięćia Ciáłá ludzkiego) wolą twoię y Dekret miłośći przedwieczney/ nákłániáiąc pełnić w czáśie postánowionym. Vbi venit plenitudo temporis. Mowi Páweł Swięty: *Gdy przyßło wypełnienie czásu.*

Gal: 4. v. 4.

Byłá osobliwa Pánienká iedná/ ná wschod słońcá w Pálestynie/ (w obiecáney oney ziemi/ ktorą źiemie przyslubił Bog wßechmogący/ dawno był Oycom świętym) w Miásteczku Názáreth/ przystoyna w obyczáiách/ nieporownána w cnotę wßeláką z nayświętßemi Seráphinámi: w mądrość z Cherubinámi: w niepokáláną czystość/ z Duchámi nieśmiertelnemi. Pánienká śliczna ná Ciele/ (dla poważney twarzy/ złożoney w proporcyą wdźięczną) tyśiąc tyśiący rázy/ ślicznieyßa ná dußy. Pánienká/ ktorą ledwie było znáć przez to/ że nie Anioł/ bo w ćiele/ á ktemu że Corká pra-

Gen: 12. v. 7.

ká prawdziwa/ Joáchymá y Anny/ iáko mowi Swięty Epiphániuß Biskup. A iáko Swięty Jan Dámáscen/ że ludźi wielce spráwiedliwych/ w roku ná ten czás czternastym iáko Nicephorus, twierdźi: ktorey imię Marya, iáko Ewángelie święte zgadzáią się. Et nomen Virginis, Maria. *A imię Pánnie, Marya.*

De laudi Deip: Ser: 1. de Nati: Virg:

Luc: 1. v. 27.

Mowi P. Iustinus Miechouiensis. Verè Virgo singularis, nam natura immo & gratia, nunquam talem produxit: orbis nunquam vidit: mens ne dum humana, verum & Angelica, nunquam concepit. Verè singularis, nam inter sanctas sanctissima, inter puras purissimâ. Cæleste prodigium, virtutis speculum, mundi miraculum, orbis vtriusq; gaudium. *Záprawdę Pánna osobliwa, ábowiem przyrodzenie, owßem áni łáská Boża, nigdy tákowey nie wystáwiłá: Swiát, nigdy nie widźiał: Rozum nie tylo ludzki, ále y Anielski, nigdy nie pomyślił. Prawdźiwie osobliwa, ábowiem miedzy Swiętemi Nayświętßa: miedzy czystemi, nayczystßa. Niebieski Cud: Cnot, Zwierćiadło: Swiátá cáłego, dziw: Ziemskich y Niebieskich kráin, wesele.* A ná inßym mieyscu/ tenże zás mowi: Tanta erat B. Virginis Maiestas, tanta vultus venustas, tantus decor & concinnitas, vt omnium intuentium amorem sibi conciliaret, & vel ipso vultu, Dei Matris præferret dignitatem. *Tákowa byłá B. Pánny powagá, tákowa twarzy przyiemność, tákowa krasá y składność, że, wßystkich ná się pátrzących miłość sobie iednáłá, á samą nawet twarzą, Boską Mátką bydź się pokázowáłá.*

Discur: 103 n. 3. super Lita:

Tom: 2. disc: 304. n. 19.

A ieśli ná perspektywę zás poydźiemy/ z wielkim Ludowikiem Gránátensem/ obaczyć ią: Niemáß nic ná świećie/ nie było/ y nie będźie/ przez wßytkę wieczność/ w czym by się znaczniey y widoczniey Boża mądrość niestworzona/ y dźieło poważniey rąk iego

wße-

In medit: vitæ Chri: medita: l.

wßechmocznych pokazáło/ iáko w niey/ mowi ták: Si enim oculos haberemus perspicaces, qui penetrare cor, & admirari possent sublimitatem virtutum huius Virginis, fateremur vtiq; omnes, nihil vnquam à Deo creatum, in quo manifestius, sapientia & artificium Diuinum, elucescit, quam in illa. Jta, vt nec Sol, nec Luna, nec stellæ, nec Cælum, nec aliquod opus illius, tam dilucidè pulchritudinem & perfectionem Creatoris repræsentat, quam altitudo & perfectio, huius Virginis. *Jeżeli bowiem oczy mielibyśmy bystre, ktoreby mogły serce przeniknąć, y mogłyby się podziwić wspániáłości cnot tey Pánny, musielibyśmy przyznáć bez wątpienia wszyscy, że nic nie iest od Bogá stworzonego, w czymby iáśniey, Mądrość y rzemiesło Boże wydáło się, iáko w niey. Ták, że áni Słońce, áni Miesiąc, áni gwiazdy, áni Niebo, áni żadne dzieło iego, ták iásno, piekności y doskonáłości, Stworzyciela nie wyraża, iáko wysokość y doskonáłość, tey Pánny.* Swiety Bernad/ zacność iey/ y potrzebę/ ták záleca.

In quodã sermone apud Pelbart: l. 11. p. 2.

Propter Deiparam, Devs primos Parentes conseruauit, in quorum lumbis præexistebat vt ex illa Jesvs nasceretur. Propter Deiparam, Devs liberauit Noe à diluuio, Abraham à Chaldæis, Isaac à Paterno gladio, Iacob à fratris persecutione, Dauidem à Golia & Saul; ac deniq; tres pueros à manibus Nabuchodonozor. Omnia deniq; beneficia, gratiæ, fauores, Patribus testamenti veteris, collatæ intuitu & contemplatione ipsius Deiparæ, elargitæ fuêre. *Dla Bogárodzice, Bog pierwszych rodziców záchował, w ktorych ledzwiách iuż byłá, że z niey Jezvs národzić się miał. Dla Bogárodzice, Bog vwolnił Noego od potopu: Abráhámá, od Cháldeyczykow: Izáaká, od Oycowskiego mieczá: Iákubá, od Bráterskiego prześládowánia; Dawidá, od Goliathá y*

Saulá; Náosłátek, troie pácholąt z rąk Nábuchodonozorá. Wszytkie náwet dobrodżieystwá, łáski y fawory Oycom stárego Zakonu vczynione, względem y respektem tey Pánny, vczynione są. Co że nie ináczey iest/ dopiero teraz bespiecznie mowie.

Tá tedy Pánienká/ Naświetszá/ (y tákowey záczności w oczách Bożych/ y wszytkiego stworzenia) otrzymáłá wielkie y niepoiete (áni rozumem nászym/ áni rozumem Anielskim/ choć day to mowi S. Thomasz: Vis intellectiua, est multo altior in Angelo, quam in homine) szczęśćie/ żeś ią moy Boże w Ideiey twoiey/ ábo w rozumie twoim Boskim/ w przod/ Antequam quidquam faceret: *Pierwey, niż sie co stáło.* vformowawszy/ ná tę intencyą/ iáka miáłá być ná duszy cudowna: iáka ná ćiele śliczna: iáka w rozumie bystra: iáka w pámięći przytomna: iáka w woli sporządzona: iáka w postępkách wnętrznych y w powierzchownych/ náder bárzo przystoyna.

2.2.q.180/ a. 6. in respon: ad: 2.

Prouer: 8. v. 22.

Co większa/ á podziwienia godnieysza/ iáka w cnotách wszytkich heroicznych/ ábo w wybornych/ nád insze wszelkie rozumne stworzenia/ celnieysza. Iáka Boskiemu sercu twemu/ we wszytkim miła. A co ieden vpátruie Autor. Eligi ex infimis, beneficium est non contemnendum: ex maximis, singulariter æstimandum. *Wybránym być, ná iáki stan zaczny z podłych przodkow, dobrodżieystwo iest nie ledáiákie: z przezacznych, osobliwey vwagi.* Oná byłá/ z Krolow Izráelskich/ z Kápłánow naywyższych/ choćiay ná ten czás vboga y pokorna. S. Arcybi. Thomasz à Villanoua, ták zacność iey/ záleca. Licet humilem & pauperem Matrem elegerit DEVS, sed tamen genere illustrissimam, nobilissimam, generosissimamq;, multo ampliùs secundum Carnem, quam sit modo quæcunq; illustris, fæmina: Namq; ab antiquo mul-

Mendo: in 1. Regũ c. 2 n. 28. in exposit: lit:

Conci: 2 de Natiui: Virg:

multis sæculis, longâ progenie, à Patriarchis & Regibus, & sacerdotibus, originem traxit. Neq; e-nim decuit rusticam esse, aut vulgarem, ne aliqua obscuritatis & ignobilitatis nota, redundaret in Filium. *Day to choć pokorną y vbogą Mátkę obrał sobie Bog, ále iednák vrodzeniem świetną, śláchetną, dáleko bárziey według Ciała, ániżeli iest ktorakolwiek teras názacnieyßa białagłowá. Abowiem od dawná przed tym, długiem rodem, od Pátryárchow y Krolow, y od Naywyższych Kápłanow, początek miáłá. Gdyż nie przyzwoita było, wieyska iáka, abo pospolita iey być, áby iáka podłość y niegrzeczność niestawy, nie zlewáła się ná Syná.* Dla czego/ ná pokazánie fawору twego Boskiego/ przedwieki godnie/ (iáko o kimsi Dawid Swięty mowił: Præuenisti eum in benedictionibus dulcedinis) *Vprzedziłeś ią w błogosławieństwách słodkości.* B. Laurent: Iusti: vczy. Illam adamauit Verbum, adhuc in Matris vtero decubantem, sibiq; in genitricem, elegit, vt pote, superabundanti iam benedictione præuentam, ac Spiritus S. magisterio deputatam. *Vkochało ią Słowo Przedwieczne, iescze w Máćierzyńskiem żywoćie odpoczywáiącą, y sobie ią zá Rodźićielkę obráło, iáko to obfićie iuż, błogosłáwieństwem vprzedzoną, y do ćwiczenia Duchowi S. oddáną.*

Serm: de Natiu:

Przydam ia/ co nie ináczey iest. Boś ią vprzywileiował/ náznáczył/ dobrowolnie/ vprzeymie/ nie z potrzeby/ abo z mußu ſnać iákiego/ ále (co iest rzec wielkiey godna konsyderácyey) z miłośći serdeczney sámey twoiey/ y z mądrośći niepościgłey/ (gdyżeś inákßym sposobem/ mogł okup narodu náßego/ z dániem Doktorow SS. vczynić/ bez niey) Mátka przezacna twoiego Syná Przedwiecznego/ Boże Oycze/ prawdźiwa. W ktoryeś miał (cudownie y bárzo nád wßytko przyrodzenie/ iáko w przybytku zewßąd

przy-

przy ozdobionym/ dárámi Duchá Swietego rozliczne
mi) Syná twego złaczyć/ z ta / o ktorey mowie teraz/
náturą ludzką/ biorac mu Ciáło y krew przenaswiet-
ßa/ z Ciáłá czystego/ y ze krwie iey swietey.

Tego zás miałes dokazáć wßytkiego (swiádczy
text Ewángeliey Swietey : Virtus altissimi obum-
brabit tibi) mocą silną ále wdźieczną / Duchá Prze-
naswietßego Bogá/ ktory/ miał one posieść y nápeł-
nić/ we wßytkich iey członkách/ y spráwić cudowniey
ießcze/ y doskonáley nieporownánie/ snać / ániżeli
człowiek/ z człowiekiem/ przyrodzonym sposobem poczy-
náiac sie/ w żywoćie Rodźićielki swoiey : Ktory/ miał
tego dokazáć/ czemu sie przyrodzenie/ w oney tylo sá-
mey/ dźiwuie: Ktory/ miał to sporządźić/ że y Anio-
łowie nie tylo ludźie rozumámi swemi/ subtelniusień-
kiemi/ tego doskonále/ y ták/ iáko ty sam tylo wieß/ po-
iąć nie mogą. Ktoż álbowiem kiedy doydźie tego /
iáko Bog w Pánnie czystey/ á w prawdźiwey w tey
Mátce iednák/ stał sie człowiekiem: nie fántástycznem/
ábo zmyslonego Ciáłá / lec prawdźiwym. Vtramq; Ser: 9. de Natiu: D.
enim substantiam, in vnam conuenisse Personam,
nisi fides credat, sermo non explicat. *Oboie ná-*
tur ábowiem, w iedne znisć sie Persone, iezeliby wiárá nas
nie vczylá, żadna mowá, tego w mowić by, nie mogłá Leo
Swiety Papieß/ w Kazániach swoich mawiał. Já
koby ináksymi słowy. Dármo sie ßworcuieß/ dármo
sie śiliß rozumie stworzony/ miáłki iesteś/ brodu mor-
skiego bezdennego / nie zbrodźiß/ nie poymieß. Boże
to iest dźieło. Boża to iest spráwá/ że Bog stał sie
człowiekiem/ w człowieku/ w nayświetßey swoiey Mát-
ce y Rodźićielce.

O ßczeście! o wielka fortuno! ktoż by mi to dał/
ábym dźiś/ ile tyle nabożnie poiać ćie mogł! Jákie to
ßczeście (z osobliwey opátrznośći Boskiey) potkáło te
Bło-

Błogosłáwiona/ y wielce szczęśliwa Pánienkę! Szczęśliwy národźie Zydowski (lubos teraz przeklęty/ dla záślepienia y vporu) żeś ten kwiát śliczny Roże (iáko Exklámácya czyni Dámáscen Swięty O Rosa, quæ ex spinis, hoc est, ex Iudæis orta es!) iáko ćiernie bedac sam/ wydał ná świát! Wielka łáská Boża podkáłá ćię/ nád wszytkie narody pod słonecznym światłem/ kiedybyś to vważył! że/ z ćiebie/ wyszła Corká/ z ktorey Bog stał sie człowiekiem. Z ktorey/ iáko z iutrzenki máłey/ słońce wyszło wielkie/ wszytek świát ciemny/ vweselájące. Z ktorey/ iáko z strumienia máłuśieńkiego/ Ocean łask wszytkich/ oblewáiacy dusze ludzkie/ y Duchy nieśmiertelne/ wyniknął. Z ktorey/ wyszedł ná świát/ ten/ ktory od wiekow/ niepoietym sposobem/ vrodzony iest/ y rodźi sie záwsze/ w Oycu záwsze/ ná wieki.

Orat: 1. de Natiuit: Virg:

Tu widzę teraz/ że dla tego szczęśćia/ wszytko/ co od wiekow/ Pánience te potkało/ co teraz ma/ y co ná wieki mieć będźie/ na Niebie/ y v nasz Chrześćiánow: Co ią wszytkie narody náwet/ otych czásiech/ chwala: Co iey Kośćioły wielkie/ wszedy buduią: Co obrázy piekne wystáwuią: Co nabożne Bráctwá funduią/ y co wszeláka po Bogu/ vczćiwość iey czynią/ wszytko to z tego szczęśćia/ wszytko to z tey fortuny/ ábo raczey właśnie mowiac/ z tey osobliwey łásky/ ktoram nálázłá v ćiebie Boże/ ániżeli sie w żywoćie Mátki swoiey/ S. Anny záczęłá. Że Bogá człowieká/ miáłá porodźić/ S. Augustyn ták to deklaruie. Inde nouimus, tantam gratiam illi esse collatam, quia Deum, concipere & parere, meruit. *Ztąd wiemy, że ták wielka łáská dána iey byłá, że Bogá człowieká, począć y porodźić, zásłużyłá sobie.* Co pieknie nasz Pater Iustinus Miechouiensis wywodźi/ mowiąc: Maternitas DEI in Virgine, est quodammodo ratio & prin-

Lib: de natu & gra:

Disc: 101. n. 9.

& principium omnium gratiarum, virtutum, donorum, & priuilegiorum: comparaturque ad illa, vt prima forma ad suas proprietates: cæteræquè gratiæ comparantur ad ipsam, sicut dispositiones ad formam. Sicut autem forma est perfectior suis proprietatibus, & dispositionibus: ita Maternitas Dei, superior est omnibus gratijs, donis, priuilegijs, & virtutibus. *Máćierzyństwo Boże, w tey Pánnie, iest iákiemśi sposobem przyczyną y początkiem, wszytkich łásk, cnot, dárow, y też przywileiow: I stosuie się do nich, iáko pierwszy kształt do swoich własności, á insze łáski, stosuią się do niey, iáko przygotowánia się, do swego początku. A iáko záś Obraz iest doskonálszy nád swoie własności y przygotowánia: Ták Máćierzyństwo Boże, wyższe iest, nád wszytkie łáski, dáry, przywileie, y cnoty.*

Záczym/ szczeście nád wszytkie szcześcia/ (wymowić tego nie mogę słowy) szczesliwe bárzo/ wszytkie szcześcia/ niezmiernie wysoko przenosżące. Szczeście/ ktoremu szcześciu/ szczeście nátury Anielskiey nie wydoła: szczeście/ ktore/ o sáme istotę y o Thron Máiestátu Bożego/ áż się opárło. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta, Deoquè desponsata. mowi B. Alanus/ z ták wielą inszych Doktorow SS. *Od wiekow byłá, w rozumie Bożym poięta, y Bogu zaślubiona.*

p. 2. c. 6. §. modus orand: n. 5.

Ale ia mowić mogę dáley. Ktoż kiedy był/ ábo będźie o Boże moy! żeby go to było potkáło! ábo żeby się spodźiewał tákowego szcześcia/ po wszytkie wieki wiecznośći! Widźiáły oczy twoie Milliany/ Millia-ny/ ábo raczey niezliczoną liczbę Pánienek ná wschodźie y ná záchodźie słońcá/ czystych/ przystoynych/ ále śię żadna/ oproc tey sámey iedyney Pánienki/ nie podobáłá/ mądrośći y sercu twemu Boskiemu! Oná sámá/ ták vlubiona! Oná sámá/ ták wysoce przey-rzá-

rzána/ y ná ták gradus wielkiey dostoynośći/ ßcześćia náder ßczęśliwego/ (od ćiebie sámego dánego Máćierzyństwá) wybrána.

Z ktorego tytułu/ pominąwßy/ czymby kolwiek mogłá bydź pochwalona/ ćießyłá się przez vstá Káznodźieie Jerozolimskiego/ niżeli się narodźiłá. Ego Mater, pulchræ dilectionis. *Já Mátká. piękney miłośći.* Mowi nasz P. Iustinus Miechouiensis. Ac si diceret. *Jákoby ináczey rzekłá.* Quid me alijs nominibus nuncupatis? hoc solo nomine dignor, hoc solo cupio nuncupari vocabulo, in meam laudem hæ solum præ alijs personent voces, in his mihi supra modum, complacet verbis: De qua natus est JEZVS. *Coż mnie inßemi názwiskámi názywaćie? tym sámym názwiskiem zdobię się: tym sámym prágnę bydź tytułem názwána; y ná moię pochwałę, te sáme niechay brzmią głosy, bo w tych sámych vpodobánie mam: Z ktorey się národźił Pan JEZVS. A nic mnie ták nie vćießy słyßeć, iáko kiedy mi mowią: Z ktorey się národźił Pan JEZVS.*

Eccle: 24. v. 24.

Discurs: 102. n. 9.

Rzekłbym ia iednák. Ego Mater, pulchræ dilectionis. *Ja Mátká. piękney miłośći.* Abowiem przed wieki/ *Bog miłośći*/ we mnie się zámiłowáł. Mátką mnie sobie z miłośći náznáczył: Náznáczywßy/ dał mi wßytko/ cokolwiek ná Niebie y ná ziemi/ mam. Mowi Augustyn Swięty. Nulla est enim maior ad amorem inuitatio, quam præuenire amando. *Nie máß wiekßego do miłośći záproßenia, iako vprzedźić, miłośćią.*

1. Ioan: c. 4. n. 9.

Lib: de Catech: rud: c. 4.

Tu ia iuż vpadam ná twarz nikczemną moię/ á sercem te rzeczy/ (ilekroć v śiebie vważam) wydźiwić się im/ iáko tym/ ktore znaywyßßey mądrośći/ y miłośći Bożey pochodźiły/ nie mogę/ lecz mowię ták/ ponieważ miedzy námi/ iáko vczy S. Thomaß: Hoc maximè pertinet ad amorem beneuolentiæ, cum aliquis gaudet de amico, prospere se habente. *To*

22 q. 28. a. 1.

Trzeći Punkt, ábo Liſteczek Róże białyi,
naybárźiey przynależy do miłośći przyiázny, kiedy kto we-
ſeli ſie, z dobrego powodu przyiaćielá.

Winßwieć Mátko Boża/ ze wßytkich śił duße
moiey/ tego ßczęśćia. Chwale/ mądrość y opátrzność/
niepośćigła Boża/ że nie kogo inßego ze płći biało-
głowſkiey/ ále ćiebie iedyną/ vraczyła tym ßczęśćiem.
Badź błogosłáwiona w Bogu/ ßczęśliwa y wybrána
Pánno/ Mátko przed wieki/ dekretem nieodmien-
nym Bożym/ y vpátrzona/ y náznáczona. Zycze ſobie
tego/ przykłádem Karoluſá/ S. Brygidy Syná/
áby mi winßowáć tobie ná wieki/ ßczęśćia tego po-
mogły/ wßytkie ſtworzenia/ á oſobliwie rozumne/
Anielſkie y ludzkie. Zycze ſobie tego/ áby zá to/ iáko
naylepiey/ Bog miłośierny/ po wßytkę wieczność/
był chwalony. Boć/ nie tákową fortune/ ználázłáś
y otrzymáłáś/ tym ſámem/ że ćie Bog przeyźrzał y ná-
znáczył Mátką ſobie/ iákową fortune/ ználázłá y otrzy-
máłá Esther/ kiedy ią vpodobał ſobie/ y wźiął był/
do ſpołeczności ſwoiey Wielmożny Aſſwerus Krol pá-
nuiący od Indyiey áż do Murzynow nád ſtem dwudźie-
ſtą śiedmią Krolestw: áni tákową/ iákową Rebeká/
ábo Ráchel/ kiedy ią wźięli Izáák/ ábo Iákub/ w máł-
żeńſtwo. Nie tákową náwet/ iákową Sárá/ ábo
ktora inßa mátroná/ kiedy ie bráli świątobliwi Pá-
tryárchowie. Czemu? bo tám ludźie/ á tu Bog: bo
tám ſtworzenie/ á tu ſtworzyćiel. Powtore/ nie zá
Małżonkę/ ále zá Mátkę. Nie komu/ ále ſobie:
Nie dla Intereſſy iákiey/ ále dlá ſámey ßczerey miłośći.

Mátka zás mowię prawdźiwą/ ſłużebnice pokor-
ną: ſtworzyćiel ſtworzenie: nieśmiertelny/ śmiertelną:
wybrawßy ćie y przebrawßy ná wybor/ miedzy wßy-
tkiemi rozumnemi ſtworzeniámi/ zá inſtrument prze-
dni/ y wielce koßtowny/ odkupienia náßego narodu lu-
chego. Wybrawßy ćie/ zá ochotną goſpodynią/ ktoraś
Bogá

In reuelati: lib: 7. c. 13.

Esther: c. 2.

Bogá człowieká (iáko w nayprzyſtoynieyſzym gmáchu/ żywotá świętego) przyiełá: Jemu vczćiwość powinna Bożą/ ále przyzwoitſzym ſpoſobem nád wſzytkich/ przez dźiewięć Mieśiecy/ wyrządzáłá. Exklámácią czyni B. Albertus Magnus Zakonu náſzego Biſkup. In Camera Virginalis vteri, Humanam naturam aſſumpſit, eamque ſibi tanquam ſponſam gratiſſimam, inſeparabiliter vniuit. *W przybytku Pánieńſkiego żywotá, ludzką náturę przyiął, y onę ſobie Bog, iako Oblubienicę naywdźięcznieyſzą, nierozdźielnie z iednoczył.* Serce we mnie ſkacze/ rozum zádumiáły zdobywa ſię ná rádość/ radbym ále nie mogę/ od wielkiey poćiechy pokazáć to co myślę/ że tobie ſię raczey doſtáło/ czego żádne ſtworzenie ſpodźiewáć ſię y oczekiwáć/ nie mogło/ o nayſzczęśliwſza! ktoraś przywitáłá y przyiełá w śię Bogá godnie/ ile iedno ſtworzenie mogło przyiąć.

Ser: 15. de Annunt:

Jednák/ (moy dobrotliwy y łáſkáwy Boże/) przeſtrone mi tu w Jmáginácyey pole ſię ieſzcze otwiera/ kiedy ktemu vważam (oprocz dárow twoich świętych/ cudownych/ choynych/ iuſz pomienionych: oprocz Mácierzyńſtwá ták ſzczęśliwego/ od wiekow náznáczonego) Duſzę iey mowię świętą/ Ciáło iey święte/ zmyſły święte wnętrzne y powierzchowne/ vczynki ktemu święte/ ſpráwy święte iákowe tá Pánna oraz y Mátká twoiá/ tym ſámem/ żeś ią ták ſobie roſkoſznie od wiekow vpodobał/ náznáczył/ iuż muśiáłá mieć w poſagu od ćiebie ſámego/ przy náder cudownym ſtworzeniu. A planta pedis, vſque ad verticem capitis, nihil penitus fuit in Virgine, neque in corpore, neque in anima indecens/ irreprehenſibile, indecorum: immo totum fuit, diuinæ ſapientiæ Circino formatum, pulcherrimè circumciſum, ab omni ſuperfluitate, pleniſſimè ac ſpecioſiſsimè operatum.

B. Dioni: Carthu: lib: 1. a. 35. delaud: V.

Od ſo-

Od ſtopy nogi, do wierzchu głowy, nic zgoła nie było
w Pánnie Naświętſzey, ani ná Ciele, ani ná duſzy nieprzy-
ſtoynego, przygány godnego, niepięknego: Owßem wßy-
ſtko było, Boſkiey mądrośći cyrklem vformowánego: pię-
knie obrzezánego od wßelkiey nádmiáry, zupełnie y śli-
cznie zgotowánego. Co nic inßego nie było / iedno
wielkie iákieś rzeczy / muśiáły to bydź / ktoremi bogá-
to / ktoremi doſkonále / ktoremi práwie niewymownie /
od ćiebie oráz y Stworzyćielá / oraz y Syná ſwego /
dekretem (w konſyſtorzu Troyce Perſon Przenayświęt-
ßych) vraczona byłá: ktoremi / ták choyno obdárzona:
ktoremi ták bliziuśieńko ćiebie ſpoſobna ſtáłá ſie bydź /
y twoiey miłośći (iedno ſtworzenie!) celem zámierzo-
nym. Gdyż nie podobna rzecz / áby ſie w niey ná on
czás náwet / nie kocháło / (w rozumie ią ieſzcze máiac /
y rozumnem ią tylo widząc / niżeli ſie národźiłá) ſerce
iuż twoie: Nie podobna / żebyś vćiechy ſpecyálney / w
niey nic miał. A tym bárźiey y więcey / żeś w niey
ſámey / (iáko w iedynaccę piękney) wßechmocnośći two-
iey / ták ſkryte y nie poięte / między inßymi cudámi
cudownieyße / cudá pokázáć miał; Żeś w niey ſámey /
ták niezmiernem Stworzyćielem / ták łáſkáwem Oy-
cem / ták miłuiącem náwet Oblubieńcem y Synem /
oświádczyć ſie chćiał: Żeś w niey / pokázáć / co możeß /
kiedy komu dobrze vczynić (z miłośierdźia twego / ro-
zdawáiąc nam dáry / y odpußczenie grzechow) przez nię /
y dla niey / zámyślił. Iednem słowem po wßytkie dni
y látá wiecznośći / że podſkárbini y ßáfárká dobr two-
ich miáłá bydź / iáko ią zowie ieden / nasz.

Guilelm: Pepin: Conſi.

Imáginuie ſobie / że trudna rzecz byłá / lepiey rze-
kę niepodobna / żeby ſie byłá nie miáłá iuż oczom two-
im podobáć y ná on czás / o ktorey w podobieńſtwie
Oblubienice Sálomonowey (dopiero teraz poymuie)
dawno przed tym / iákoby ná kßtałt zádumiálego ná-
ßego

ßego człowieká iákiego/ w świáttcé z iey ſtworzenia/ z iey národzenia/ z iey bogactw y poſtáći/ delektuiąc ſię.

Cant: 4. v. 1. O quam pulchra es amica mea, quam pulchra es! oculi tui columbarum, abſq; eo quod intrinſecus latet. *O iákożeś piekna przyiaćiołko moiá, ò iákożeś piekna? oczy twoie gołębie, oprocz tego co ſię wewnątrz tái.* Mowi wzwyß miánowány Doktor. Jdeſt, abſq; illa inæſtimabili pulchritudine quam conſecuta es, ex incarnatione Filij Dei, intra vterum tuum benedictum. *To ieſt, oproc oney nieoßácowáney piekności, ktoryś doſtąpiłáś, z wCielenia ſię Syná Bożego, w twoy żywot błogoſłáwiony: Bo tym ſamem*

Contio 3. de Roſa puritatis.

O iáko wßytkie rzeczy w tobie ſą piekne! iáko ſporządzone! iáko ná wybor wſtáwione! Tákeś ſnać podobno Boże ſobie mowił/ zá licentią twoią: Duſzá święta/ ćiáło czyſte/ członki piekne/ vczynki dobre: zmyſły y dáry moie doſkonáłe/ godna ieſt miłośći moiey: godna áby Mátką Syná mego byłá: godna áby nád wßyſtkie ſtworzenia/ zoſtáwáłá. A żeby to trwáło ieſzcze lepiey/ y pewniey ná wieki/ bez wßelkiey ſkázy/ vpewnia piſmo święte: Sanctificauit tabernaculum ſuum altiſsimus. Poświećiłeś to ßczeſliwe ſtworzenie/ ten przybytek twoy naymilßy/ te Pánnę Błogoſłáwioną/ te náznáczoną/ ná godność naywyżßą/ Rodźićielki przyßłey. Kiedy w żywoćie ieſzcze/ byłá niemowiątkiem/ pierwßy raz/ mowi Swięty Thomaß: Drugi raz/ kiedy rzecza ſámą/ iuß vrodźiwßy ſię/ we czternaśćie lat ſtáłáſię właśnie y prawdźiwie Mátką. Przez pierwße poświecenie: Fomes fuit ligatus. *Pobutká wßelka ábo podnietá*, do czego nieprzyſtoynego/ náwet myślą namnieyßą/ byłá związána. Przez wtore poświecenie: Fomes totaliter ſublatus. *Pobudká wßelka ábo podnietá, zupełnie oddálona, od niey.* Mowi Swięty Wincencyus. Quia totum flumen diuinarum

Pſal: 45. v. 5.

3. p. q. 27. a. 1.

vbi ſup: a. 3.

Serm: 1.

gratia-

gratiarum effusum est super eam, in sanctificatione. *Abowiem zupełna rzeká Boskich łásk, wylana iest ná nie, przy poświeceniu.* Nicolaus Lyra vważáiac one słowá Ioan: 10. o Zbáwićielu: Quem Pater sanctificauit & misit. *Ktorego Oćiec poświećił y posłał ná świát* mowi/ co służyć może Nayprzezacnieyszey tey y iedyny Pánnie. Sanctificauit, id est plenitudine gratiæ, adimpleuit. *Poświećił, to iest, zupełnośćią łáski swey nápełnił.*

de natiuit: Virg.

Záczym/ gdy tákowa rozum twoy niestworzony/ Boże moy/ formował Pánnę y Mátkę przyszła Synowi twoiemu/ widźiał ią niżeli sie vrodźiłá w tych doskonáłośćiách y w dárách twoich pomienionych/ z Mátki swoiey Anny S. ták śliczna/ ták bogáta/ ták Swięta/ ták sercu twoiemu vprzeyma/ (imáginuie sobie duszá moiá/) że dla tego ták wielkiego stworzenia/ dla tey ták wielkiey Heroiney/ dla tey kochánki sercá twoiego/ czekáły wszytkie wieki tesknliwie wyglądáiac icy/ rychłoli ią/ moy święty Stworzyćielu pokażesz ták oczom twoim piękna/ ták sercu twoiemu przyiemna/ ták pożądána narodowi nászemu. Czekáło dźiewięć chorow/ (we trzech chierárchiách) Duchow nieśmiertelnych y niezliczonych/ rychłoli tę iutrzenkę/ iáko z záprzepáśći woley twoiey świętey/ odkryiesz: Czekáły/ y owszem wyśćigáły sie dni y godźiny tesknliwe/ rychłoli obaczą ták piękna Krolowa/ y Niebá y źiemie. Czekáły národy/ podnosząc oczy rádośne/ á wesele swoie przepłatáły codźiennym wzdychániem/ te/ ábo tym podobne mowiąc pokorne słowá.

Kiedyż/ o kiedyż pokaże sie wełná Gedeonowa/ ná ktora rosá z Niebá spádnie/ Bog. Kiedy Roszczká zákwitnie Aáronowa/ z ktora do świątnice Páńskiey pospieszy Odkupićiel/ IEZVS. Kiedy sie otworzy brámá Ezechielowá/ przez ktora záwárta/ Krol pokoiu prze-

Iud: 6. v. 37.

Num: 17. v. 8.

Ezech. 44.

Can: 7. v. 4.

przeniknie/ Messyaß. Kiedy wystáwiona zostánie wieża słoniowey kości/ Dawidowa/ z ktorey Armátá ná piekło zordynowána będźie/ strášna. Kiedy Thron mądrego Sálomoná obaczymy/ ná ktorym niestworzona mądrość/ wćielone Słowo/ vśiądźie. Kiedy Kośćioł S. wybudowány/ w ktorym/ naywyższy Kápłan/ Stworzyćiel/ Odkupićiel/ w ßáćie Hiácyntowey/ y w bisiorze czystym/ *wßytek świát*, nie ná sukni iáko Aáron/ ále w pięćiu ránách dźwigáiący/ twarz wesołą swoie pokaże. O látá! o tęskliwe látá! o godźiny! o minuty długie! z właßcá Oycom w otchłániách/ zdáły śie bydź one/ przez ktore/ tey ślicżney/ piękney/ bogátey/ sercu Bożemu iedynie kochániey wyglądáli/ z oczekiwániem/ Mátki.

Sapien: 18. v. 24.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Róże białyi.

A Leć doßedł czás/ zbliżyły śie pożądáne przewłoki/ kiedy z wielką rádośćią (nie tylo iuż błogosłáwionych Rodźicow y Krewnych/ ále wßytkich cále Duchow nieśmiertelnych/ y narodu ludzkiego synow y corek/ iáko S. Brygidá w obiáwieniu miáłá) ßczęśliwie y narodźiłá śie (illucescente aurora, *nádedniem*, iáko Durándus ma) y pokazáłá śie/ tá dźiwnie przenaświętßa Mátká/ ták przed wieki náznáczona Bogu: To Stworzenie nád wßytkie stworzenia/ náder naybłogosłáwieńße: Tá Monárchini/ Niebá/ Ziemie/ piekłá/ w Názáreth mowie/ w Gáliłeiey/ w domeczku vbogim/ iáko go widźiemy po tych czás/ w Lorećie.

Lib: 7. c. 18.

A że siłá ná niey należáło/ nie tylo Niebu/ źiemi/ ále y w otchłániách ludźiom spráwiedliwym/ wielki káznodźieiá swoich czásow/ á teráźnieyszych pismem stáwny Gwilelmus Pepinus Zakonu nászego/ iest tey opiniey/ że z wielką prędkośćią/ (rzekę ia ná wyśćigi) Aniołowie świeći/ dawáli znáć wesoła nowinę Oycom Swietym onym/ stárego testámentu/ że iuż/ iuż to stworzenie nád wszytkie stworzenia/ ktorego czekáli/ náder naybłogosłáwieńsze: ktorego życzyli/ náder nayszcześliwsze: ktorego prágneli/ náder Bogu miłe/ obiecáne niekiedy pod figurámi rożnymi y Hiroglyfikámi ábo znákámi w pismie Swietym/ w Názáreth/ w domeczku (iákom iuż rzekł) vbogim/ w Gálileiey/ národźiło sie. To iest.

Już w máłym Ciele/ wielka Páni: w kolebecze Krolowa Niebá: w pieluszkách Mátká Boża: ná źiemi/ poćiechá grzesznym iest. Już duszá ze zmysłámi/ w łásce Bożey potwierdzey/ y Ciáło świete z członkámi/ w łásce Bożey potwierdzone/ dárámi faworow Bożych obfićie vraczone/ oczy Rodźicow oćiera: płáczliwym/ wesele czyni: vtrápionym/ poćiechę dáie. A żeby lepiey poięli to/ powiedáli im/ że iusz od tego czásu/ dźiwne iákies odmiány ná Niebie/ bo Bog zágniewány/ łáskáwy. Już ná źiemi przekletey/ w złośćiách záwźietey/ poczyna sie pokoy y wiosná cnot chwalebnych. A wam Oycowie/ nie długo ćiemności w swiatło/ melánkolia w rádość/ nádźieiá w rzecz sáme/ obroći sie y przemieni.

Słuchay duszo moiá/ co pomieniony Autor mowi tłumácząc subtelnie słowá one (ieżeli ie bráć będźiemy/ o Nayświetszey Pánnie) Profundum abyssi, penetraui. *Głebokość przepáśći przeniknełám.* Jákoż sie to rozumie? że przeniknełá przepáśći/ poniewasz ledwo co vrodźiłá sie byłá! Verisimile enim est, quod Angeli

Eccl: 24. v. 8.

Concio: 1.

de Rosa præclaræ nati:

geli reuelauerunt SS. Patribus in limbo degentibus, hanc Mariæ natiuitatem, & secundum hoc dicitur: Profundum abyssi penetraui: Wiesz iáko: oto *podobieństwo iest wielkie, że Aniołowie obiáwieli świętym Oycom w otchłániách bedacym, to Máryey Przenaświetszey národzenie: y według tego mowi się: Głebokość przepáśći przeniknełám.* Abowiem z národzenia iey / sámi bedac weseli Aniołowie/ á niekontentuiac sie/ wesela Oycom SS. iáko dobrzy/ dobrym vdźielali. Bedac sámi tryumfuiacy / (bez żadney zazdrośći) tryumfu/ nie táili/ swego. W ten sposob ia rozumiem.

Czestokroć/ z národzenia ludźi wdźiecznych Bogu/ mamy Historye pewne/ ćieszyli sie Duchowie ći nieśmiertelni. Jáko náprzykład: kiedy Ioachim Abbas Florensis, we włoszech vrodźił sie ná świát/ á Aniołowie SS. widzac z obiáwienia Bożego/ że to szczesliwe dźiećie nowo národzone/ bydź nie tylo miáło/ Opátem/ Prorokiem/ świátłem Kośćiołowi woiuiacemu/ ále chwała co wieksza Boża/ z postepkow/ z dostoynośći/ y cnot śś. swoich: Aż/ pisze Paschalinus Regiselmus, że Oycu iego w Káplicy (ná Ołtarzu S. Michałá) pokazáły sie chory Anielskie/ dźiećine te Joáchima trzymáiace/ á wdźieczne mutety wyspiewuiac / kánzon nie inszy wźieli sobie/ tylo z pismá Bożego/ powtarzáiac co raz: Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus est nobis, Alleluia. *Dźiećiatko národźiło śie nam, Alleluia: y Syn dány nam iest, Alleluia.* Jákoby tym sámem/ pokázuiac rádość wielka swoie/ y wesele osobliwe/ z národzenia iego że weseli byli/ że nádzwycay ćieszyli sie. Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus est nobis, Alleluia. *Dźiećiatko národźiło sie nam, Alleluia: y Syn dány nam iest, Alleluia.*

In vatici: seu prophetijs, & vita.

Isaiæ 9. v. 6.

Co że ták iest/ rzeke: coż ten człowiek chociaszby nayświetszy y nayzacnieyszy niewiem iáko był/ (imá-

ginuy

ginuy sobie duszo moiá) nád Nayświetsza Rodźićiel-
ke Boża ma: O ktorey S. Anzelmus/ tákie Elogium
swoie dáie. De S. Virgine dicere solum, quod Ma-
ter Dei est, excedit omnem celsitudinem, quæ sub
Deo excogitari potest. *O Pánnie Przenaświetszey*
powiedźieć to sámo, że Mátka Boża iest, przewyższa wszy-
stko, cokolwiek niżey Bogá może sie wymyślić. Mowi
S. nász Doktor Thomász: Qua dignitate nulla maior
Nád ktora godność, niemász wiekszey. Boć oná nay-
bliższa bedac/ tym sámem/ nád wszytkie Bogu miłe/
naymilsza: nád wszytkie náukocháńsze/ náukocháńsza:
nád wszytkie SS. nayświetsza. Záczym/ nie od rze-
czy iest: Że nie źiemiá tylko/ ále y náwet niebo (przy
inszych wielu niesko ńczonych rádośćiách) y te rádość
ma osobliwa wielce/ że z iey pámiatki Národzenia sie
ná świát/ ćieszyło/ y ćieszy w ten dźień/ iáko obiáwio-
no było iednemu Pustelnikowi. Pisze nászego Zá-
konu o tym Vincentius Belluacen: w te słowá: *Pu-*
stelnik ieden świątobliwego żywota był, ktory ná káżdy
rok, melodya w niebie pod czás nocy Národzenia sie S.
Bogárodźice, słyszał. Ten, kiedy dźiwował sie, że tego,
inszego czásu niesłyszał nigdy, prośił P. Bogá áby mu oznáy-
mił, coby to znáczyło. Ktoremu, Anioł Páński pokazá-
wszy sie, to rzekł: Pánná wieczna y Przenaświetsza, kto-
ra Bogá porodźiłá, tey właśnie nocy vrodźiłá sie (był
dźień osmy wrześniá) *á day to, że ludźie tego nie wie-*
dzą, ále od nas Aniołow, w vroczystośći iest, ten dźien y
czás/ bo słuszna sie ćieszyć niebu y źiemi/ z ták zá-
cnyi Persony národzenia/ ktora Bogu/ niebu/ źiemi/
wdźieczna w národzeniu. Z ktorego iey národzenia
szczesliwego/ nie zgrzeszy że kto wierzyć y to bedźie/
że ná pokazánie rádośći y wesela/ tegoż záraz czásu Du-
chowie SS (zá powodem Gabryelá S.) miedzy
wiela inszych pieszczot y vciech rádosnych/ z przyszłey
Mátki

Apud S. Tho: á Villa Conci: 2. de Nati: Virg:

In Catena. c. 1. Matt:

In Specu: Hist: l. 6. c. 65. Et l. 7. c. 119.

Mátki Bożey/ że mowię z wielką prędkośćią/ ná wyścigi Oycom SS. w otchłániách dawáli znáć/ także o iey národzeniu/ y ßczęśliwym y błogosłáwionym/ że iuß ßczęśliwie z niepłodney národźiłá śię Anny S. Mátki swoiey/ z ktorego národzenia wßytko stworzenie/ (kto wie) ieżeli nie wßytkie sercá ludzkie oraz cudownie rádowáły śię w te chwile/ kiedy y sam Bog w Troycy Person troisty/ á iedyny w istoćie/ miał poćieche niezwyczáyna/ y Aniołowie. Bo iesli smutny czás był on/ kiedy Márya śiostrá Moyzeßowá vrodźiłá śie/ owßem nießczęśliwy/ gorski/ gdyż Egiptiánie/ naybárźiey Zydy prześládowáli/ dla czego iey dano imię MARYA, co śię wykłáda: Amaritudinis mare. *Gorzkośći morze.* że trudno wypowiedźieć było/ vragánia/ prześládowánia/ prac/ robot ꝛc. ktoremi vprzykrzáli śię nie zbożni/ ludowi Bożemu/ iáko wywodźi Genebrardus. Ten záś czás/ kiedy śię rodźiłá tá Przenaświętßa y ßczęśliwa wielce bárzo druga MARYA, był czás rádośći/ wesela/ przyßłego odpocznienia wßytkiemu narodowi ludzkiemu od cháłásow wßelkich/ bo iuß niebo łáskáwße pokázowáło śię/ źiemiá błogosłáwiona/ ná ktorey/ iáko ná theatrum/ Personá Bogu miła/ stánelá y pokazáłá śię/ wesoło.

Tolet: in Luc. Iust: Discur: 328. n. 29

In Chronograph: lib: 1.

Leć ia tu ßerzyć tego/ y inßych okolicznośći/ stábym iezykiem moim/ nie bede: ktemu/ czásu onego wesołego w ktory śię to stało/ opisowáć niechce: postepkow iey dźiećinnych/ poiedynkiem wspominać: żywotá cudownego sławić: rádośći Rodźicow y Krewnych przytaczáć/ nie mam woli. Jednym słowem wielu potrzebnych/ ále trudnych do poięćia/ choć nabożnych/ rzeczy. Ktożby to bowiem mogł dostátecznie (z śmiertelnych ludźi/ choć naywybornieyßego y naysubtelnieyßego polerowánego rozumu) wyráźić! ktoby mogł doskonále wymowić! dość/ że iuż w lat

czter

czternaście podroższy święta tá Pánná przy Kośćiele Sálomonowym/ (zwierćiádło przezroczyste / ná wybor wszytkich cnot) przez dźieśięć lat wychowána będąc/ wielką táiemnicę potym Troyce Przenaświętszey w sobie/ w Cielenia się Syna Bożego/ w żywot swoy czysty (rzeczą sámą/ co w wierze y w nádźiei/ niekiedy miáłá/ do tych czas) vczułá/ w ten sposob y dźiwny/ y nigdy niesłycháńy.

Abowiem wielki Archániol Gábryel/ (kiedy się powroćiłá do domu z kośćiołá Sálomonowego/ á w czyste Małżeństwo/ czystemu poślubiona Iozephowi/ iáko duszo moiá vsłyszysz niżey/ z okázyey inszey) Summus in ordine Archangelorum, zowie go Thomasz S. *z pocztu wielkich Archániołow*. Augustyn S. mowi: Vnus de illorum numero, qui stant in conspectu Dei. *Ieden z onych liczby, ktorzy stoią przed obliczem Bożym*: Niebieski dźiewosław przyszedł z rádośćią. S. Wincenti Ferrerius nász twierdźi/ że totus lucidus. *wszytek w iásności Niebieskiey*. B. Lauren: Iustinianus: Insolito fulgore vestitus. *W niezwyczáyne świátło vbrány*. do Orátoryum iey nábożnego spuszczony/ zgornych gmáchow olympu wieczności/ z Pálacow onych/ kędy Bog wszechmogący Thron nieśmiertelności sobie záłożył/ iáko do tey/ (mowi Swiety Wincencyusz/) de qua erat iam maxima fama sanctitatis, *o ktorey była iusz wielka sławá świątobliwośći*. Zeszedł/ y zwiástował tedy poćiechę: oznáymił nowinę/ ábo rázey/ nieodmienną wolą Troyce Przenaświętszey/ ktora (przed wieki wprzod/ á potym w tym czáśie/ w ćieleniu Wtorey Persony/ w żywot iey czysty) postánowiłá/ mowiąc dawno przez Prorockie vstá: Femina circum dabit virum. *Białagłowá* (według płći/ ále Pánná według Anielskiey kondycyey y cnoty / iáko Rábbi Moyzesz/ Addársán czyta) *obtoczy*, to iest ćiáłem w netrznośći

3. p. q. 30. a. 2. ad 4.

De Mirab: Sac: Scrip: lib: 3 c. 1.

Serm 1. de Nat: virg.

Serm: in Annun:

Ser: 2. de Nat: B. V.

Iere: 31. v. 22.

ści swoich/ *mężá ogárnie.* Mężá doskonálego / Mężá nayświętszego/ Mężá JEZVSA Chrystusá/ Bogá człowieká. Bernard Swięty ták to tłumáczy mieysce / nabożnie. Virum autem dixerim fuisse IESVM, non solum iam, cum diceretur: Vir Propheta potens in opere & sermone, sed etiam, cum tenera adhuc mēbra infantis, DEI Mater blando vel foueret in gremio, vel gestaret in vtero. Vir igitur erat JESVS, necdum etiam natus, sed sapientia: animi vigore, non viribus corporis: maturitate sensuum, non corpulentia membrorum. Neq; enim minus habuit sapientiæ, vel potiùs non minor fuit sapientiâ IESVS conceptus, quam natus: paruus; quàm magnus. Siue ergo latens in præsepio, siue iam grandiusculus interrogans Doctores in templo, siue iam perfectæ ætatis docens in populo, æquè profectò plenus fuit Spiritu S. *Mężem tedy rzekę bydź JEZVSA, nietylo iuż kiedy go zwano: Mężem Prorokiem potężnym w vczynku y w mowie: ále teß, kiedy młodziuśienkie ieszcze członki niewiniątká, Boża Mátká, ná miłym ábo piástowáłá łonie, ábo nośiłá w żywoćie. Mąż tedy był JEZVS, ieszcze náwet nie narodzony, ále vmieietnośćią, nie láty: czerstwośćią vmysłu, nie mocą ćiáła: státeczno śćią zmysłow, nie ćielistośćią członkow: Gdyż nie mniey miał vmieietnośći, ábo raczey nie mnieyßy był w Mądrość JEZVS poczęty, ániżeli narodzony, máły, ábo wielki. Ták tedy, bądź zátáiony wężłobie, bądź iuż podrosły pytáiąc Doktorow w Kośćiele, bądź iuż doskonáłych lat vcząc narody, rowno záiste pełny był, Duchá Swiętego.*

Homil: 2. super Missus est n. 2.

Jákoby chćiał rzec Doktor Swięty / Circumdabit virum, *Obtoczy mężá.* Mężá / ktory skárby mądrośći wszelákiey/ bogactw naykosztownieyszych/ cnot náwybor naydoskonálszych/ obfitość/ in primo instanti suæ conceptionis, *záraz y oraz, w pierwßy moment,*

swego

swego poczecia, bedźie miał z soba. Meżá/ ktorego Duße przezacna y Ciáło Bog wßechmogacy vformowawßy/ stworzywßy/ (á te oboie rzeczy ślachetne/ w żywoćie Pánienskim/ z Persona Wtora Bostwá niestworzonego/ złaczy/) vczyni to czego nie vczynił/ y wiecey vczynić nigdy nie może ná wieki/ żeby Bog (ktory był sam przez sie/ iedno z Oycem y z Duchem Swietym) ten/ człowiekiem oraz stał sie widomym.

O cudá! o nowe cudá! o cudá niesłychane! Bog człowiek! człowiek Bog! Femina circumdabit virum. *Białagłowá, obtoczy meżá.* Białagłowá (mow naboźnie dußo moiá) zewßytkich okolicznośći/ y naświetßa/ y naybłogosłáwienßa. *Białagłowá*, ktorey/ coż zá dźiw/ że sie Duchowie nieśmiertelni y ludźie grzeßni/ dźiwuia? Co zá dźiw/ że ia wßytko stworzenie/ czći/ ßánuie/ wielbi? Co zá dźiw/ że po wßystkich Krolestwách ziemskich/ Kośćioły/ Ołtarze/ Bráctwá/ nábożeństwá/ drogie y piekne/ wystáwuie iey? Co zá dźiw/ że sie iey wßelkie koláno/ ná Niebie/ ná ziemi/ w piekle/ kłánia? Bogá człowieká/ w sobie miáłá. Z Bogiem/nowym sposobem/ złaczyłá sie: kiedy we wnetrznośći swoie czyste przyiełá/ obtoczyłá/ miekka podußeczke/ serce swoie (gośćiowi ták zacnemu/) z roźlicznych myśli/ z czystych żadzy/ z goracych prágnienia subtelnie y pieknie zrobiłá/iáko niekiedy tej zá náßych czásow ná tẽ coś kßtałt y podobieństwo/ B. Roza náßego Zakonu/ przez prágnienia y nábożeństwo czyniłá/ obacz w żywoćie iey w Rozdźiale 18.

O Boże moy! z iákowa rewerencya! z iákim ná ten czás poniżeniem przystapił/ (niżeli sie to wßytko stáło/) Archánioł? y kiedy nowiny ták ßcześliwe/ á świátu bárzo potrzebne przyniosł posłány od ćiebie/ do ták zacney y przewielebney Pánny/ á oraz oto iuż y Mátki Bożey! Eam salutando, quadam nouâ & insolita salu-

3. p. q. 30. Artic: 4. in corp:

salutatione, *Pozdrawiáiąc one, iákiemśi nowym y niezwyczáynym pozdrowieniem*, mowi náß Swięty Thomaß. Iákoß to: ábowiem ktoß kiedy słyßał/ lubo czytał/ w piśmie Bożym: áby ták ktora persone/ choćby nayświętßa byłá/ y Bogu naymilßa/ Archániołowie pozdrawiáli: áby tákie poselstwo/ (od Troyce Przenaświętßey) spráwowáli: áby tákich słow/ Dominus tecum, *Pan z tobą:* gratiâ plenâ, *łáski Bożey pełná:* Ne timeas, ecce concipies & paries. *nie boy się, oto poczniesß y porodźiß &c.* záżywáli: Prawdá że mowił Booz dostátni w rzeczy doczesne tego świátá/ żeńcom swoim/ do nich przyßedßy/ áby ich y náwiedźił ná polu/ y pobłogosłáwił robiącym: Dominus vobiscum; *Pan z wámi.* Ale ktoß to iest Booz: y co zá błogosłáwieństwo iego: przećiwko niebieskiemu Pánu/ y dworzáninowi iego: Daymy pokoy temu.

Ruth: 2. v. 4.

Ia rozumiem/ niechay mi się tu godźi ná podobieństwo proste y wzor tuteczny náß źiemski mowić ták: Że iáko kiedy owo Legat iáki zacny/ do zacnieyßey nád się persony (Krolewskiey ábo Papieskiey) idźie/ drży/ trwoży sobą/ álteruie się/ dla máiestatu/ ktory máią cudem iákimśi/ Monárchowie. Monárchini byłá nayprzednieyßa/ nayzacnieyßa/ Anielskie y ludzkie/ preeminencye wßelkie/ przewyżßáiąca/ tá Pánná/ tá Mátká/ ex vi decreti Dei, *z dekretu Bożego náznáczona.* A iáko S. Thomaß mowi/ ták ktora: In corporeo ventre, erat Dei filium receptura. *W ćiele Żywotá swego miáłá Syná Bożego przyiąć,* to iest/ gośćiá niezwyczáynego ná źiemi: Bogá niewidánego w táki sposob: Messyaßá obiecánego naywdźięcznieyßego/ y ktorego wßelkie stworzenie/ wzdycháiąc/ czekáło.

Vbi sup: a 3. in corp

Legat zás Niebieski/ á czkolwiek się nietrwożył/ y nie drżał iáko tuteczny/ dla nátury swoiey y dla wiádomośći pewney/ ktorą miał od sámego włáśnie Bogá/

ále

ále przećie/ álterácyą/ snać podobno czuł iákas / niżeli przystąpił. Bo wiedźiał/ że tá iest iedyna sámá/ do ktorey go Bog/ on wszechmogący Máiestat y naywyższy/ (Troyce Przenadostoynieyszey) w rzeczách wysokich/y sekretow/ ze wszytkich okoliczności pełnych/posyłáiąc iáko mowi Swięty Metodyus / prosi oto czego niemiał. Miał wszytko/ sibi ipsi sufficiens ab æterno, *sam sobie dosić od wiekow,* iáko sie rzekło/ niemiał przećie iednák ćiáłá / o ćiáło tedy / Stworzyćiel stworzenia prosił/ mowi Swięty Metodyus Męczennik y Biskup. Aby z Ciáłá ślicznego/ y ze krwie Swiętey/ mogł go mieć/ dla śliczney Duszę y Przenaświętszey Chrystusowey: ktorą Duszę P. y Ciáło święte/ z Persona swoią/ Boską/ wieczną/ niestworzoną/oraz miał złączyć. ktorą/ iáko kleynot naydroższy/ (z Ideiey swoiey/ ábo z rozumu swego) przed wszytkiemi wieki vpodobał sobie serdecznie/ y nád wszytkie insze naydoskonálszą/ nayozdobnieyszą/ nayszczęśliwszą. Słuchay duszo moiá S. Metodyuszá co mowi/ Apostrophe czyniąc do Pánny nayszczęśliwszey : Tu Deo, nullius alioquin rei indigo, carnem quam non habebat mutuata es. Euge, euge, quæ debitorē illū habes, qui omnibus mutuatur (Deo enim vniuersi debemus) tibi autem, etiam ille debet. *Tyś Bogu (żadney rzeczy, to pewna, niepotrzebuiącemu) Ciáło, ktorego nie miał, dáłá. Bawey, bawey, tego masz dłużnikiem, ktory wszytkim dáie (Bogu smy ábowiē wszyscy powinni) á tobie záś on powinien sam,* boś mu Ciáło y krew dáłá/ ktorego niemiał/ od wiekow.

Orat: dè Purificat:

Ale przyszedł iuż tedy Anioł/ á iáko S. Thomasz à Villa noua vbespiecza/ sternitur ad pedes : *vpadł do nog,* preeminencyi swoiey Anielski poniżył/ kiedy Pánnę pokornie pozdrowił / ználazszy ią: non in plateis, sed in Oratorio suo. *Nie na vlicách, ále w Oratorium swoim,* mowi Venerabilis Ludouicus Granaten-

Ser: 1. de annun:

In medita.

natensis, á iáko się domysla: Fortassis & ad exemplum Iudith, inuenta est in cilicio & disciplina, ad castigandum corpusculum, quod peccatum non fecerat. *Snać podobno y ná przykład Iudithy ználeźiona iest, we włośienicy y disciplinę trzymaiąca, ná kárność ćiáłá, ktore grzechu żadnego nie miáło.* Coż czyni/ tá vczczona od Aniołá? Wzniosłá go z źiemie wnet podobno naprzod/ á on bystrem okiem Anielskim przypátrwiąc się iey/ myslił: Táß to iest/ktora Bog od wiekow przeyźrzał/ náznáczył/ godnośćią Máćierzyństwá przy Pánieństwie nie zepsowánym/ wespoł oraz vczćił? Táß to iest/ ktora nam przy stworzeniu nászym Troycá Person/Bog iedyny obwieśćił/ że znárodu ludzkiego będźie/ á násze godnośći/ dostoieństwá/ zacność/ przewyższy? Táß to iest / ktora rebelizánty zuchwáłe Boże / z ich Herßtem Tenebriferem/ zetrze/ że imienia iey náwet sámego / będą się lekáć? Táß to iest/ ktora Niebá y źiemie/ Pánia wielowładna y wszechmocna będźie? Táß to iest/ ktora podobney áni przed tym/ áni po tym sobie/nie obaczy? To mysląc z wielką rewerencyą/ rzecze słowá wszelákiey vczćiwośći naygodnieysze: *Zdrowáś, łáski pełná, Pan ztobą.*

vitæ Christi medit: 1.

S. Ber: ser: de S. Bene:

Jákoby inákßemi słowy / á vstámi bárzo przepolerowánymi/ (z dániem wielu Oycow SS.) mowił. Pánno nie źiemskiey ále niebieskiey wielkiey vczćiwośći godna/Mátko/ Mátko sámá nád wszytkie nayzacznieysze stworzenia wybrána: ty ktoraś nie miáłá/ y nie będźieß mieć podobney sobie nigdy/ Bog wielkiego pociesßenia/ Bog zástępow/ Bog Izráelski/ posyła mnie do ćiebie (Aniołá bez ćiáłá/) do Aniołá w Ciele: służebniká do Krolowey: stworzenie Niebieskie/ do Mátki Bożey ná źiemi. Wieß zczym? Ecce concipies & paries Filium, & vocabis nomen eius Jesus. *Oto poczniesß y porodźisß Syná, y názowieß imię iego Jezus.*

Syná

Syná/ nie Cesárskiego/ nie Krolewskiego/ ale Bożego/ á żebyś lepiey poięła/ Bogá prawdziwego / ktory z Oycem y z Duchem S. záwsze/ (po wszytkę wieczność) w iedności iest / iedyny Bog: ktory/ iáko wiesz / (co okiem widźiß/ rozumem poymuiesz) stworzył wszytko: ktory/ klucze żywotá y śmierći/ trzyma w rękách swoich. Tylko co: łączył sie po te czásy z spráwiedliwemi ludźmi przez łáskę / teraz chce sie łączyć w tobie w Persónie/ Duszę y Ciáło stworzone/ nowym sposóbem przybrawszy. Przetosz posyła mnie/ prosząc o to (czego nie ma / wszytko maiący) ábyś Ciáłá y krwie swoiey/ Ciáłá y krwie niemáiącemu Bogu/ vdźieliłá. Abyś Pánno sobie będąc/ Mátką sie iemu stáłá. Abyś iáko druga Rebeká/ klucze/ od wolney woli twoiey/ iáko od zamku drogiego (przez konsens) dáłá/ przezemnie. Náostátek/ ábyś ná to/ niemieszkáiąc / przyzwoliłá/ czego Duchowie nieśmiertelni w Niebie: czego Enoch y Eliasz w Raiu: czego Pátryárchowie y Prorocy z spráwiedliwemi ludźmi oboygá płći/ w otchłániách / długo czekáią. Expectabatur consensus Virginis, loco totius humanæ naturæ, mowi S. Thomasz. *Oczekiwány był konsens Pánieński, námieysću wszytkiego narodu ludzkiego.* S. Augustyn. Eia age, responde, assensum tuũ Angelus præstolatur: Dominus in porta est, Angelum quem moraris, expectat. O MARIA, sæculum omne captiuum, tuum deprecatur assensum. Te ò Domina, mundus, suæ fidei obsidem fecit, noli morari, Virgo; Nuntio festinanter responde verbum, & suscipe Filium: Da fidem, & senties virtutem. *Nuż tedy, odpowiedz, zezwolenia twego Anioł czeka. Pan, w bramie iest, Anioła ktorego báwisz, wygląda. O MARYA, wszystkie wieki zátrzymáne, twoiego vprasżáią zezwolenia. Ciebie, ò Páni, świat swoiey wiáry rękoymią vczynił, niebawże sie, Pánno: Posłowi prędko sło-*

Gen: 24. v. 59.

3. p. q. 30. a. 1. in cor:

Ser: 2. de Annuntia. V. & ser: 17: de Nati.

ko słowo day, á przyimii Syná Bożego, vwierz, á vznaſz moc Bożą, wſzechmocną / iákoby rzekł / że rzeczy nie podobne / podobne ſie ſtáną : Mátką bedźieſz / á Páńieńſtwá nieſtráćiſz. Pozwol tylko słowem iednym / rzeczy táiemnic pełne z okolicznośćiámi nie policzonemi / obaczyſz. Ná twoiey woli / wſzytko záwiſło. Niebaw że ſie / bo iuż pieć tysiecy lat iákoś dochodźi / iáko tego / z prágnieniem Niebo / Ziemiá / Bog / Duchowie nieśmiertelni prágną / á bez ćiebie / ábo raczey / bez twego zezwolenia / nic ſie nieſtánie. Odpráwuy Anioła / Bogá przyimuy. Słowo / z vſt twych gdy wynidźie / ná tych miaſt we wnetrznośći Syn Boży / z máieſtatem y z chwałą przedwieczną ſwoią / wnidźie. Rzeczy / nigdy nieſłycháne / nigdy niewidáne / tylo chćiey / ſtáną ſie / nie w kim inſzym / ále w tobie.

Chćiáłábyś á iednák widźieć duſzo moiá / iákiey poſtáći / iákiego vkłádu / iákich myśli byłá ná ten czás / vgruntowána záwſze w wierze / w Miłośći Bożey / y we wſzyſtkich / ktore ſie podobáią Pánu Bogu / cnotách? Trudnać to ná mnie nedznego rzecz / ták wielkich rzeczy ſie ważyć / y ktore / Pan Bog tylko ſam wie. Otoli iednák / że on doſkonále wie / ia niedoſkonále / ile tyle powiem / co rozumiem. A naprzod / tobie ſie ákomoduiąc / z ſtobą ták mowie.

PIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białyi.

Oczy ſpuśćiwſzy trybem wſtydu Páńieńſkiego / á rumiána Rożą / (ná kſztałt ábo nápodobień

bieństwo mowiąc) iáko iutrzenká śliczna/ twarz swoie zárumieniwszy Pánná/ ktora Swięty Cyrylus/ chwaląc y wysławiáiąc godnie/ miedzy wiela ozdobnych tytułow zowie Beata sponsa Trinitatis indiuiduæ, Virgo pura, Sancta Mater Domini, *Błogosłáwiona Oblubienicá Troyce Przenáświętszey nierozdźielo- ney: Pánná czysta: Swięta Mátká Páńska:* ktora S. Chryzostom: Magnum, mundi miraculum. *Wielki cud świátá:* ktora Swięty Chryzolog. Magnificum, Diuinæ gloriæ templum, *Wielmożny, Boskiey chwały Kośćioł.* ktora Ioannes Taulerus nász/ pisząc o Personie iey/ y rzeczách rozlicznych. Diuinissima Virgo. *Boska raczey, Pánná.* Ktoźby mi powiedźiał/ ktoźby mi obiáwił ten sekret/ Boże moy! co (wszytkich cnot y łásk twoich pełna) myśliłá pod ten czás? widząc Archánioła wielkiego/ y słysząc nowinę z vst wielce pocieszną? co iey rozum proszę myślił? co iey wola w ten czás/ (z dźiwną roskoszą y z weselem) chćiáłá?

InHippap. Domini:

Ser: 144.

Serm: de Purifi.

Myśliłá snadź podobno naypierwey/ ktom ia iest/ ábym to byłá comi Archánioł mowi? Myśliłá podrugie zkąd táki y z tákową nowiną Posel/ (ácz zwyczáyni iey przed tym bywáli/ Duchowie nieśmiertelni/ iáko S. Hieronym/ y Swięty Thomasz vczy: A iáko Venerabilis Ioannes Taulerus vdawa/ że iey po modlitwie/ około południowych godźin/ dla posilenia/ nie raz ieść gotowáli: Nie raz/ kiedy członki Pániènskie/ (dla wypocznienia wczásowey potrzeby) ná Niebieskim łożu pokłádáłá/ tłumy Aniołow/ pokoiczek y łożeczko iey S. okrążáli/ vt nulli ad eam maligno spiritui pateret accessus. *Aby żadnemu do niey, złemu duchowi iákiego przystępu nie było.* Z kądby mowię táki/ y z tákową miłą nowiną przyszedł? kto go posłał? nie zdrádliwali to nowiná? niemászli tu Anioła co się przemienia w świátłość/ choć wewnątrz ćiemności ma

3. p. q. 30. a. 3. ad 3.

Serm: de Nat. Virg:

Serm: de Purificat: Virg:

 sáká-

zákámiáłe. A day to/ że miáłá świádectwem tegoż świątobliwego Jána Taulerá/ wielką mądrość/ bo/ Intellectus eius quâdam perfundebatur claritate, inquâ facile, virtutes omnes, modos, exercitia, & abdita scripturarum, distinctè didicit, agnouit, intellexit. *Rozum iey, iákoby oświecony świátłością był, w ktorey, łátwo cnoty wszytkie, sposoby, ćwiczenia, y skrytości Pismá ś. rozdzielnie náuczyłá się, poznawáłá, rozumiáłá.* Abo iáko S. Antonin Arcybiskup Florenski/ mowi. Nulla pura creatura habuit tantam cognitionem, de Diuinis rebus, & pertinentibus ad salutem, sicut illâ. *Zadne stworzenie (ktore nie iest Bog, ábo z Bogiem złączone) nie miáło tákiey vmiętności o Boskich rzeczách, y przynależytych do zbáwienia, iáko oná.* Abo iáko B. Albertus Magnus vpewnia: Matutinam & Vespertinam, habuit cognitionem. *Co w Bogu widzą Swięci, y oprocz Bogá, oná też to wiedziáłá.* Przećię iednák strách iákiś/ (luboć pełny pokoiu y miłości Bożey/) (tákiego Swięći Páńscy doznáią) padł ná nię/ á oná wnet zálećiwszy spráwę Bogu/ á cáłe przez rozum/ oddáiąc się Opátrzności iego. Cogitabat qualis esset ista salutatio. *Myśliłá, iákieby to było pozdrowienie.* Mowi S. Chrysologus. Cogitat Virgo, quia cito respondere, est facilitatis humanæ: Cogitare vero, ponderis est maximi & iudicij permaturi. *Myśli Panná, ábowiem predko odpowiedźieć, iest to łáczności ludźi: Myśleć záś, wielkiey vwagi rzecz iest, y rozsądku doyrzáłego.* Tym bárziey/ że chárdą niechćiáłá być fundując się ná swoim rozumie/ ábo ná mowie Anielskiey powieśći z predká: ále rzecz wielką/ od wielkiego Bogá/ przez wielkiego Archánioła/ pilno/ wielká Pánná vważáłá: Punktátym co słowo/ ruminowáłá: we wszytkich okolicznośćiách mástykowáłá/ záwsze pokorna/ záwsze z wolą Bożą

3. p. titul: 14. §. 4.

Super 3. Marc: c. 140.

Ser: 140.

zga-

zgadzáiąca ſie. Tym więcey. Ze słowá Prorockie czy- tałá/ iáko S. Auguſtyn vpomina: Oto Pánná po- cznie y porodźi Syná. A B. Albertus Magnus mo- wi: Credimus B. Virginem, in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis puris manibus, ere- ctiſq; in Cælum oculis, extitiſſe. *Wierzemy, że B. Pánná pod czás przyśćia Anielſkiego, pokleknąwſzy ná kolánd, á podnioſſzy czyſte rece y oczy ku niebu, záſtána byłá.* Tym więcey/ że ślub czyſtośći dożywotni vczy- niłá/ á iáko S. Thomaſz vczy/ że/ weſpoł z Swietym Jozephem. Tákowym záś mowi Swiety Hieronim ná iednym mieyſcu. Iis autem, quæ votum caſti- tatis emiſerunt, non ſolum nubere, ſed etiam, vel- le nubere, damnabile eſt. *Tym záś, ktore ślub czy- ſtośći vczyniły, nie tylo żenić ſie, ále náwet chćieć ſie że- nić, ná większe potepienie to ieſt.*

Ser: 9 de temp: Super: Luc: 1. c. 36.

3. p. 9. 28. a. 4.

A przetoſz/ Cogitabat, qualis eſſet iſta ſalutatio. *Myśliłá, iákieby to było pozdrowienie.* Rowſzem/ dla záchowánia czyſtośći/ dyſputuie/ ále nie z chárdośći/ lećz ponizonośći/ wſzytkich wiádomośći/ wiádoma P. zádáiąc/ raczey iákoby nieznáiomemu y obcemu: An- źele Boży/ ślubem czyſtośći obowiozáłám ſie z dźiećiń- ſtwá. Dźiewictwo nie náruſzone/ nie tylo Duſze/ ále y Ciáłá poślubiłám Bogu z Jozephem Małżonkiem moiem/ doſkonáłym ſpoſobem/ dwákroć. A ieśli chceſz wiedźieć mowi Swiety Grzegorz Niſeńſki: Fuiſſe Virginem MARIAM, ab Anna Matre ſua, antequã conciperetur, inſtar Samuelis DEO oblatam, tradi- tam, & dedicatam; & ideo ſacerdotum conſilio, in Virginitate permanſiſſe, nec Sponſo deſponſatam, niſi cuſtodi Virginitatis. *Byłá Pánná N. MARYA, od Anny S. Mátki ſwoiey, w przod niżeli poczeta, ná po- dobieńſtwo Samuelá Bogu ofiárowána, oddána, y poświe- cona: y dla tegoż Kápłáńſka porádą, w Pánieńſtwie pozo-*

 ſtáwá-

ſtáwáłá, áni Oblubieńcowi nie poślubiona, chybá ſtrożowi Pánieńſtwá. Záczym Quomodo fiet iſtud? Iákoß to będzie? iákoß to ſtánie ſie? Quia virum non cognoſco? Bo ta meżá, znáć niechce. Co nic inßego nie ieſt/ tylo tu ſie pokaże/ ktos: z czym: y od kogos przyßedł: Moiá rzecz tylko bowiem (ieslis dobry) zwámi Aniołámi/ á nie z Synámi Adámowemi konwerſácyą mieć. Moiá cnoty rodźić/ nie Syny. Moiá/ ćieleſna y dußna lilia czyſtośći (iákom wźiełá ią z Mátki) przy dokończeniu żywotá/ z vkontentowániem Stworzyćielowi niepokáláną oddáć. Moiá ná oſtátek powinność/ w poniżonośći ſercá pokornego/ chętnie ſłużyć Bogu/ nie Mátką iego bydź/ godną. Quomodo fiet iſtud? Iákoß ſie to ſtánie? B. Alberius Magnus:

In Bibli: Marian: in Euang: Luc: n. 25.

Quaſi dicat: Cum ſciat Dominus meus, (teſtis conſcientiæ meæ) votum eſſe ancillæ ſuæ, non cognoſcere virum, quâ lege? in quo ordine? placebit illi, vt fiat iſtud? Jákoby rzekłá: Gdyż wie Pan moy (świádek ſumnienia mego) żem ia ślub ſłużebnicá iego vczyniłá nieznáć meżá, iákiem práwem? iákiem ſpoſobem? podobáć mu ſie to ma, áby to ſtáło ſie? Swięty Thomaß dyſcypuł pomienionego Doktorá y Biſkupá/ ochrániáiąc Pánny náder mądry/ wymawia ią. Sed talis dubitatio, magis eſt admirationis, quam incredulitatis: Et ideo probationem Angelus inducit, non ad auferendam infidelitatem, ſed magis ad remouendam eius, admirationem. Ale tákowe powątpiewánie, bárźiey ieſt podźiwienia, ániżeli niedowiárſtwá. A dla tego dowod Anioł czyni, nie żeby z niey niedowiárſtwo zniosł, ále żeby raczey podźiwienie oddalił.

3. p. q. 30: a. 4. ad 3.

O náße lekkie vwagi! (muße tu wtrąćić) náße prędkie wiáry! náße nierozmyslne/ w pochlebſtwie ſmáki! kedy ieſteśćie: ſtawćie ſie teraz: ledwo co tylo dobrze poczniemy czynić/ ledwo nam dobrego co/ ná

poćie-

pociechę duſzną/ Káznodźieie/ Spowiednicy/ z rázu powiedzą; ledwo iedne ſłodką/ á dźieśięć nic okoliczności w dárách Bożych otrzymamy/ áż z niezmiernie (zbyteczney miłości/ y z vkochánia śiebie ſámych) porywczo vfamy/ wierzemy/ żeśmy coś: po vlicách/ po domách/ dobrze nie porynku trąbiąc/ á mędrſzemu/ dowćipnieyſzemu/ nie dámy ſię náuczyć/ przeprzeć. Bo/ miło kiedy chwalą; wdźięczno kiedy pochlebiáią: przyiaćiel ten naylepſzy/ ktory mnie ſłowy kánonizuie. Ten naymilſzy/ ktory ſłodkie/ poćieſzne/ tytuły/ dla moiey reputácyey/ komponuie. Nie ták pokorna Pánná/ nie ták Mátká Boża/ nie ták Arká nowego teſtámentu/ mowi ieden. Cujus dignitatem & honorem, nullâ ratione, nullis verbis, quiſquam exprimere ſufficit: Cum tantæ ſit dignitatis, vt hæc ſenſus omnes tranſcendant. *Ktorey, godnośći y vczćiwośći, żadnem ſpoſobem, żadnemi słowy, żaden wyráżić nie może. Gdyż tákowey ieſt godnośći, że tá, zmyſły wſzytkie, przechodźi.* A niemáſz/ ktoby ią poiął zupełnie ábo doſkonále/ oprocz ſámego Bogá/ od ktorego to wſzytko ma/ co ma. A przećię oná pokorniuśieńka byłá. Ięzyk/ zá zebomá trzymáłá. Mądrze y roſtropnie bárzo/ dowiádowáłá ſię/ ieżeli co v niey wątpliwośćią było/ ábo ieżeli ią kto chwalił.

Venerab: Taulerus Serm: de Concept:

Wrácom ſię y mowię ták: kiedy powtarza bez przeſtánku/ ſnáć podobno Anioł: kiedy wſzytkiemi śiłámi inſtáncye czyni/ do wykonánia woli Bożey długo (gdyż nie záraz pozdrowiwſzy pierzchliwie poſzedłnie záraz vſłyſzawſzy konſens Pánieńſki wrocił ſię z nim do Boſtwá) coż rozumieſz duſzo moiá/ co tám zá táiemnice/ co zá ceremonie Niebieſkie/ á nam nie poiete/ odpráwowáły ſię? co zádyſkurſy wdźięczne/ między ták wielkiemi dwiemá Perſonámi/ z ktorych káżda/ od Bogá świátłośći/ ieżeli kiedy wierz mi że ná ten-

ten czás/ osobliwa choynośćia miłośierdźia Bożego/ oświecona byłá : z ktorych káżda/ poymowáłá rozumem swoim/ wielkie/ á nikomu inßemu tylo Bogu á im wiádome rzeczy/ około zbáwienia náßego rzekę/ ktore do tych czas y przez te wieki/ w sercu swoim tylo sámá Troycá Przenaświetßa Person/ iedyny Bog/ chował/ w sobie trzymał/ tym dwiemá Personom oznáymił.

Jam iest tey opiniey/ że muśiáły tám bydź/ wßytkie słodycze smákow/ iáko naywdźiecznieyßych/ Niebieskich/ ták w sercu Pánieńskiem/ iáko y w sercu Legatá Bożego Archánioła. Muśiáły tám bydź słowá/ w tey rosprawce/ w okolicznośćiách swoich/ náder nie wyrázone iezykiem ludzkim/ áni snać podobno Anielskim. Czemu ? gdyż o wielkich rzeczách / ná wielkie pytánia Pánieńskie/ wielki Archánioł/ w spániále y madrze muśiał odpowiedáć/ muśiał sátisfákcya iey dáć. Ták/ że y Ewángelistá Swiety Łukaß (konfident Pánieński) choć nieco z vst Pánieńskich słyßał potym ßerzey/ gdy mu zwierzyłá sie/ z wdźiecznośći Dobrodźieystw Bożych/ miedzy wiela inßych sekretow/ ktore w pisał w Ewángelia/ (dla wiádomośći potomnych czásow/) tego poniechał/ ále tylo nieco/ co predßego było y łátwieyßego do poiećia nam/ summátym ábo kroćiuśieńko wyráźił/ dla náßey wiádomośći/ ábyśmy nie zostáwáli/ bez wiádomośći pewney/ co sie też przećie dźiało/ ná tey Legácyey od Troyce Przenaświetßey ? co zá Tráktaty ? co zá spolne rosprawki ? miedzy Pánna/ á Aniołem.

Wiec ábowiem to dußo moiá/ że przez ten czás/ śiłá z Pánna mowy czynił Anioł/ śiłá iey powierzył/ śiłá iey náuczył/ czego snać niewiádoma byłá / bo o sobie (żeby oná miáłá bydź) nie wiedźiáłá/ Mátka Boża/ iáko vsłyßyß wnet. Ktemu Swiety Thomaß à Villanoua

noua Arcybiskup Walencki/ powagę w Kośćiele Bożym máiący/ mowi: Longa protraxerat diu, fabulatio noctem. *Długo pociągnęłá rozprawká w noc mowe.* Author thesauri de Sanctis mowi (ktorego trzymáią wiele/ że był nászego Zakonu Petrus Paludanus) twierdźi: Ab hora Completorij, vsq; ad medium noctis. *Od Komplety, áż do pułnocy iákoś.* Cornelius à Lapide ma/ z obiáwienia pewnego człowieká ktoregoś/ że przez dźiewięć godźin/ przez ktore co rozumiesz/ co tám zá rozmowy były? co zá rozprawki Niebieskie? zwłasczá iáko mowi Swięty Thomasz: Demonstrando modum, Conceptionis: cum dixit Spiritus S. superueniet in te. *Pokázuiąc rzetelnie sposob, Poczęćia, Syná Bożego: Kiedy rzekł Duch S. z stąpi ná ćię.* Jákoby rzekł: Bądź dobrego sercá Pánno/ nie trwoż sobą z żadney okolicznośći/ áni powątpiway/ bo nie iest to tu źiemska iáka spráwá/ lec Bogá sámego wszechmogącego/ niebieska: Nic tu człowiek nie należy do tego/ lec sam/ ktory z niszczego stworzył/ wszytko: Virtus altissimi obumbrabit tibi: *Moc nawyższego, zácmi tobie.* To iest (zdániem Doktorow SS.) rozumy stworzone/ iáko się to stánie/ nie poymą tey táiemnice. Ty tylko sámas sczęśliwa/ ty sámá w tym bedźiesz biegła/ bo w tobie sámey/ to się wszytko stánie: Zywot twoy to szczęśliwie ogárnie. Czemu? Abowiem Bog/ tu się pokaże Bogiem/ iáko od stworzenia świátá nigdy/ ták teraz osobliwie/ dźiwnie/ tu. Obaczą rozumy Anielskie y ludzkie stworzone/ dźieło/ ktore nigdy nie było/ y potym drugi raz nigdy nie bedźie/ że dwie náturze (rożne/ wielce y nieskonczenie od siebie) z iednoczą się w iedney Boskiey Wtorey Personie/ á to wszystko zátáisię podprzykryćiem Ciáłá y Krwie/ ktore z ćiebie weźmie. Izáli to nie wielka rzecz? mogąc ten/ (ktory z niszczego wszytko stworzył/) w czásie/ teraz niech

Serm: de Annunt:

Cautini considerat 1. in Festo S. Ioan: Bap:

3. p. q. 30. a. 4.

niech chce z niszczego/ ále z ciebie iuż wziąć to! ktory rozne cudá czynił/ ten cud nawiekszy teraz w tobie chce vczynić/ Mądrośćią swoią niestworzona/ niepoietą: ktory/ dawał obfite dáry z choynośći swoiey kochánkom swoim/ tobie naukocháńszey chce/ w táki sposob/ śiebie sámego dáć/ á dawszyć śiebie/ iuż ći wszystko dał: iuż Pánią/ iuż Krolową nawyższą/ Niebá y ziemie iesteś: Już w rękách twoich/ skárby dobroći iego. Już wszystkie kolaná vchyláią się tobie: iuż żadne stworzenie/ nád ćię szczęśliwsze nie iest: Już náturá Anielska/ niższa iest/ dla Bożego Máćierzyństwá/ ktorym vraczona zostáłaś/ od Páná twoiego.

W tym kiedy dyskursy lubo mowy z Pánną te się odpráwuią (nizli ieszcze wspomniony wyżey konsens dáłá) Anioł z sercá vśiłował/ przykłádem niezwyczáynym iednem (bo nád przyrodzenie) Ciotki iey Elżbiety/ w zgrzybiáłych látách stárośći y niepłodnośći potwierdźić to/ áby zátym rychley/ zgadzáłá się z wolą Bożą. Już ábowiem od sześći Mieśięcy/ to iest od putrocza/ w przod przed tym niżeli przyszedł/ w żywoćie niepłodnym Syná S. poczęłá Elżbietá.

Leć/ ieszcze y tu wielka zewsząd rekollekcya przez rozum iásny y wiádomy/ (że podobne są rzeczy wszytkie v Bogá/ wiedząc/ ktory/ kiedy co chce czynić/ vczyni/) Pánná rostropna báwi się/ áby mądrze w rzeczách swoich y wszytkiego świátá ostrożna pokázáłá się/ ktora Ephrem Swięty. Principem omnium prudentissimam & sagacissimam zowie. *Kśiężną nád wszytkie insze naymędrszą, y bárzo dowćipną.* Ktora wiedźiáłá bárzo dobrze/ czego potym Jan Swięty vczył: Charissimi, nolite omni Spiritui credere, sed probate Spiritus, si ex Deo sint. *Namileyśi, niechćieyćie káżdemu Duchowi wierzyć, ále doświadczayćie Duchow, ieżeli z Bogá są.* Przetoż mowi ieden/ chwaląc iey/ że nią

1. Ioan: 4.

że nie porywczo/ nie z predka/ wiáre dáłá Archániołowi/ choć tytuły záczne y obietnice prawdziwe/ od Bogá sámego obiecował iey zápewne. Prudentiæ inquam summæ erat, nouam & insolitam, & tam magnificam salutationem expendere, neq; statim leui credulitate, suscipere & amplecti, ne seductioni pateret: scriptum est enim, *Eccle:* 19. Qui credit cito, leuis corde est. *Rostropność, prawi, wielka byłá, nowe y niezwyczáyne, y ták wspániáłe, pozdrowienie vważyć, á nie záraz predkiem vwierzeniem przyiąć y w nim vćieche mieć, áby snać omámieniu nie byłá podległa. Nápisano iest bowiem w pismie swietym, kto rychło wierzy, iest lekkiego sercá.*

In Ennodat Euangel: de Annunt: Loijast.

Mam ia iednák insza przyczyne nád to/ że vmyslonego konsensu w sercu/ doskonále y wyráźnie vsty swemi / (weselac sie nádzwyczay) niepowiedźiáłá / tá Duchá świetego pełna Pánna: Bo predko y pilno rozumem sie báwiąc/ że tu znáyduia sie dwie rzeczy niezwyczáyne y niespodźiewáne ná ten czás od niey w tey legácyey/ (day to choć iuż doszłá tego/ że byłá prawdźiwie/ á nie przez omámienie iákie/ ktorego sie káżdy S. strácha) od Bogá/ w ten sposob. Naprzod/ że tu iest mowie dobroć w dániu dáru ták zacznego: potym/ że wielka iego potrzebá/ przez pieć tyśiecy lat iuż kończących sie práwie. *Dobroć Boża w dániu,* dáru ták zacznego/ bo niepowinien był Bog stáć sie człowiekiem/ y w Ciele swoim Przenadroższym ćierpieć dla grzechow brzydkich nászych/ ále sam człowiek/ ktory zgrzeszył/ áby był pokutował/ wedlug słusznośći. *Tylo że nie mogł* mowi S. Leo Papież. *człowiek, mogł Bog, w Ciele, ále niepowinien* Ciáło tedy z dobroći bierze (nie martwe/ ále żyiace Dusza nayslachetnieysza ná to stworzona) y dáć sie sámego/ w táki sposob/ Bog człowiek oraz/ vmyślił/ áby Bog człowiek ćierpiał/ dla człowieká nikczemnego/ prostego/ źiemskiego.

Serm: de Natiu.

Coż się stáło? nákształt iákoby człowieká zdáleká rzeczy vpátruiącego zámyśliłá się nieco nád tym Pánná/ gdyż spráwiedliwość sámá przedwieczna sądzi/ że ták iest/ á Anioł snać odpowiedział/ że miłość goráca y opátrzność pilna Boża/ potrzebe te wielkę zástepuie mowiąc: Ten znák niech będźie szczerey życzliwośći moiey/ ku narodowi ludzkiemu że z chęći mey nákłonikem vchá Pánienko/ á Mátko prędko przyszłá Bożá/ miłośierny Stworzyćiel/ áby moie stworzenie w więźieniu dłużey nie leżáło Czártowskim. Wspominiałem/ ná słowo moie nie odmienne/ á z wiecznośći gmáchow moich według onego Proroctwá: Prospexit de excelso sancto suo. Cháldeyczyk czyta. De cælis excelsis sanctitatis suæ, dominus de Cælo in terram aspexit. Hieronim Swiety czyta. De Cælo terram contemplatus est, vt audiret gemitus compeditorum, vt solueret filios interemptorum. *Weyrzał z wysokiey świątnice swoiey, Pan z Niebá ná ziemię poyrzał, áby wysłuchał wzdychánia więźniow, áby rozwiązał Syny pomordowánych.* Káietan Kárdynał Kośćiołá Rzymskiego/ nász mowi: Prospexit ad terrenos homines, cum Verbum Caro factum est. *Poyrzał ná ziemskie ludźie, kiedy Słowo, stáło się Ciáłem.* To iest/ gdy nieprzeliczona liczbá poimána Swietych y spráwiedliwych ludźi oboygá płći (pocżąwszy od Adámá/ áż do ostátniego ná ten czas człowieká kochánego Bogu) w táráśie onym mizernym y w lochu podziemnym/ dla grzechu pierworodnego byłá. Gdy Czárt przeklęty ná wieki/ przywłaszczał sobie iáko Pháráo/ ábo Nábuchodonozor pyszny/ nád ludem Bożym poimánym/ niesłuszna moc/ dokázuiąc ná świećie/ ach! czego chćiał. Ták/ że wielka potrzebá byłá miłośierdźia tego Bożego/ przez Zwiástowánie w Cielenia się w Żywot czysty twoy. Otoż masz Pánno dar iego miłosierdzia

Psal: 101. v. 20.

Ibidem.

miło-

miłości y opátrzności: niespráwiedliwości/ ábo słuszności iákiey/ ále (mawiał wiec Augustyn Swiety.) Vt familiarius ab homine diligeretur Devs, in similitudinem hominis, apparuit. *Aby poufaley od człowieká, vmiłowány był Bog, w postáci człowieká, pokazał sie.* Tym oświádczáiac/ że nie z spráwiedliwości (bobybył przegrał człowiek) ále z miłości dar bierze/ że Bog/ stał sie człowiekiem y dla niego chce ponosić/ czego nie powinien. Gdyż/ nie Bog zgrzeszył ále człowiek/ przeto też/ nie Bog/ ále człowiek pokutowáć winien był. Tenże S. Augustyn mowi: Peccauit homo, & factus est reus; Natus est Homo-Deus, vt liberaretur, reus. Homo igitur cecidit, sed Deus descendit. *Zgrzeszył człowiek, y stał sie obwiniony: Národził sie człowiek-Bog, áby oswobodził obwinionego. Człowiek tedy vpadł, ále Bog zstąpił* áby go rátował/ y wprzepáści grzechowey/ áby mu pomocą był/ niezápominájąc dźieła rąk swoich/ náwieki.

In Enchiridi.

Ser: 3. de Nat: & 13. de tempo.

Powtore/ kiedy mowisz/ że oprocz Bożey dobroci/ ktemu druga przyczyná iescze: *Potrzebá wielka w oczekiwániu,* przez piec tyśiecy lat iákoś w Cielenia Syná Bożego ná świát/ bo iuż záspecony wszedy brzydko báłwochwalstwem/ (tákże) y rozlicznemi y plugáwemi grzechámi był/ mowi Swiety Hieronim. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Nieznáiący Bogá, á chwaląc kámienie,* głupie. Jákoby chciał rzecz Doktor Swiety z Moyzeszem iáśniey. Deum, qui te genuit, dereliquisti. *Bogá ktory cie Izráelu vrodził* przez stworzenie/ *opuściłeś y zápomniałeś*! Bogow iąłeś sie fałszywych: Bogow ktorzy nie Bogámi/ lecz czártámi piekielnemi/ á ktemu iescze y nieprzyiacielámi Bożemi/ prawdźiwie byli: Im Kościoły publiczne/ im Ołtarze dymne od ofiar/ im Kolosy y Pirámidy od złotá/ im obrázy y coś mogł wymyślić/

Deuto. 32. v. 18.

(błędem godnym politowánia) wystáwuieß/ im się kłániaß: Corki y Syny nawet kocháne iáko Dawid Swięty świádczy: Immolauerunt filios suos, & filias suas Dæmonijs: *Ofiárowáli syny swoie, y corki swoie Czártom*, okrutnie y przećiwko przyrodzeniu bárzo. A to wßytko początek miáło. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Ze nieznáiący Bogá byli, a chwaląc y kámienie.*

Psal: 105. v. 37.

Owoß y ná to (rzecze Anioł) Bog da lekárstwo. Chćiey Pánno/ á day konsens wolney woli twoiey/ stánie się Słowo przedwieczne Bogá Oycá / w wiekách tych człowiekiem / dla człowieká ; to iest/ kiedy weźmie krew ze krwie twoiey/ Ciáło z Ciáłá twego/ tylko ty pozwol/ bo gwałtem niechce. Wonna záś ofiára tego Ciáłá y krwie swoiey Przenaświętßey/ wykurzy smrodliwe bałwány precz: zasługámi zgłádźi ßpetne grzechy: vczynkámi y náuką/ náuczy rozlicznych świętych cnot/ Synow Adámowych/ ktorzy/ wielkiemi nieukámi byli ná ten czás/ w przykazániu Bożym. Homo, cum in honore esset non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis, mowi S. co náto pátrzył / Dawid. *Człowiek, gdy weczći był, nierozumiał: przyrownány iest bydlętom nierozumnym, y stał się im podobny.*

Psal: 48. v. 13.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

ALe tu iest vwagá. Jeśliß to mogło bydź bez woli y konsensu wyráźnie powiedziánego Pánny:

ny? czemu go Archániol wymaga ná Pánnie? myśle sobie ćicho/ niżli szerzey y głebiey rzeczy te Niebieskie poydą. A mowie ták vmyslem. Izali Bog dźiedźiczny/ Pan wszytkich rzeczy stworzonych/ z Ciáłá y z krwie iey/ Ciáłá y krwie nie mogł wźiąć mocą y władzą woli swoiey? poniewasz/ ták mocny iest/ y wielowładny/ że náwet słowom mowy iego/ nie mász ktoby sie sprzećiwił/ iáko Judythá Swięta w modlitwie swoiey mowiłá: Et non est, qui resistat voci tuæ. *Y niemász ktoby sie sprzećiwił głosowi twemu.* A iáko Márdocheus/ rzetelniey: Et non est, qui possit tuæ resistere voluntati: *Nie mász, ktoby sie mogł woli twey sprzećiwić.* Jákoby chćieli rzec: kto mocnieyszy/ nád niego? kto śilnieyszy/ przećiwko niemu? poniewasz: Quæcunq; voluit fecit, in Cælo & in terra. mowi Dawid. *Cokolwiek hćiał, vczynił, ná wysokim Niebie, y ná niskiey żiemi,* od wiekow y dokończenia ich/ ieżeliby sie ták godźiło mowić.

C.16. v.17.

Ester: c. 13. v. 9.

Nád to/ á że prosił Adámá? á że mu sie poniżał? áby konsens dał/ że z boku iego wyiął żiobro/ ná vformowánie Ewy? Kontráktu żadnego nie czynił/ wesnie lubo náiáwie/ (bo to iedno v Bogá) bez wiádomośći iego/ z kośći/ Ewę wywiodł/ y ták wiele inszych rzeczy y cudow niepoiętych/ od pierwszego stworzenia świátá/ nikogo sie niedokłádáiąc/ vczynił. Nácoż woli Pánieńskiey dopomaga sie/ áby zezwoliłá? mogąc co chce/ y iáko chce/ bez niey/ vczynić/ Bog? Czemu ták długo Legat czás trawi? czemu czeka ná odpowiedź/ y sposob wćielenia Syná Bożego/ łágodnie Pánnie przedźiwney powiáda? Demonstrando modum conceptionis: Ecce Spiritus Sanctus superueniet in te. *Pokázuiąc sposob poczęćia: Oto Duch S. z stąpi nácie.*

Gen: 2. v. 21.

3. p. q. 30. a. 4.

Odpowieda/ y vczy Anielskim rozumem Anielski Doktor/ że ták muśiáło bydź/ y sposob przystoyny

Ibid. a. 1. ten był vpátrzony: Vt seruaretur congruus Ordo, coniunctionis Filij Dei ad Virginem. *A żeby záchowány był przystoyny porządek, złączenia się Syná Bożego z Pánną.* Dáie Doktor Swiety przyczyne/ przyczyny tey: Vt scilicet prius, mens eius de ipso instrueretur, quam Carne eum conciperet. *Aby mowi/ w przod vmysł Pánieński, o Synu Bożym, wyćwiczony był, ániżeli Ciáłem miáłá go w sobie począć.* Dla czego y Augustyn Swięty vczył ták. Beatior est MARIA, percipiendo fidem Christi, quam concipiendo Carnem Christi. *Błogosłáwieńszá iest MARYA Pánná przyimuiąc wiárę o Chrystusie, áníżeli poczynáiąc Ciáło, Chrystusowe.* Obiaśnia to tenże Doktor Swiety mowiąc: Materna propinquitas nihil MARIÆ profuisset, nisi felicius Christum corde, quam Carne gestasset. *Máćierzyńskie spowinowáczeństwo, nic ták dálece MARYEY Pánnie nievczyniłoby było, kiedyby szczęśliwiey sercem Chrystusá, áníżeli Ciáłem, byłá nie nośiłá.* To iey było szczęśćie. Tá iey byłá fortuná. Że w przod vwierzyłá/ potym poczęłá. w przod vsłyszáłá/ potym przyzwoliłá/ gdyż Bog gwałtu/ woli/ żadney nie czyni/ stworzoney. Mam figure iásną w Pismie S. tego.

Lib: de Virginit: c. 3. tom: 6.

Pogáninem był ládáiákim Holofernes Assyryiczyk/ á co okolicznosć wiekszo czyni do konsyderácyey káżdego/ nieprzyiaćiel. Do ktorego Judyth vrodźiwa (iáko czytamy) przyszłá z Betuliey Miásteczká/ w moc práwie oddáiąc mu sie/ iáko on rozumiał. A przećie dźiwna rzecz y godna nászey vwagi znáyduie sie w tey tránsákcyey/ że gwałtu niechćiał żadnego czynić: przyniewaláć iey bezecznie nie śmiał/ lecz iednemu pokoiowemu polećił/ áby imieniem iego poszedł/ á námową swoią iey rádźił/ áby dobrowolnie z nim/ sámá pozwoliłá mieszkáć. Vade, & suade Hebræam illam, vt sponte consentiat habitare mecum.

Iudith: c. 12. v. 10.

Idż

Jdź á námawiay te Zydowke, żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć.

Czemu dla Bogá każe iey rádźić? wzdyć to Judythá iuż iáko niewolnicá byłá? wzdyć to iuż w rękách Holofernesowych tyráńskich bezbronna białagłowá? Dla iákieyże tedy przyczyny każe/ ták odważny y Ryczerski Hetman/ pokoiowemu. Vade, & suade Hebream illam, vt sponte consentiat, habitare mecum. *Jdź, á námawiay te Zydowke, żeby dobrowolnie ze mną przyzwoliłá mieszkáć.*

Boskiey to figurá iest woli/ ktory (Bog) nie nieprzyiaćiel nam/ ále wielki przyiaćiel/ z sámey swoiey dobroczynnośći y chęći iest: Nie Pan/ ále náder miłosny Dobrodźiey nász: nie záżywa iednák po tyráńsku mocy/ choć wszechmocny: gwałtu nie czyni/ choć w iego Przenaświętszych rękách wszytko. Záśięga częstokroć woli nászey: posyła iey rożne z szczodrobliwośći swoiey sposoby: oświecenia dáie nád spodźiewánie nászego vmysłu nátchnieniámi táiemnemi. A dáleko bárźiey (pátrz duszo moiá) w tákiey táiemnicy Zwiástowánia Syná Bożego/ przez Przezacnego y wielkiego Archánioła/ ktory imieniem iego (á vkłonem swoim niskiem/ rewerencyą poniżoną y przyzwoitą czyniąc przyszłyi záraz oto Mátce Bożey) konsensu zezwolenia czeka. Jáko w inszych rzeczách/ ták y w tych dokłáda się/ iedynaczkiey swoiey kocháney iesli chce/ on chce: iesli oná niechce (że ták rzekę ná wyrájenie) y on niechce. Aby liberum arbitrium, *wolna wola nászá*, tu dźiesz y w tym Pánieńska/ gwałtu nie miáłá żadnego. Czemuż to? ábowiem to dar osobliwy Boży/ ktorym człowieká vczćił/ ktorym vszánował/ ktorym obdárzył/ *wolnośćią mowię woli wolney*, ieżeli w czym inszem/ tedy tesz y w tym/ że mu wolno przyiąć y nie przyiąć/ nátchnienia Boże/ przykazánia iego Swiate/ cnoty potrze-

trzebne do zbáwienia. Ták/ że Swietemu Augustynowi/ mowił: Potui te creare sine te, non possum te, saluare sine te. *Mogłem ćię stworzyć człowiecze, bez ćiebie: ále nie mogę ćię zbáwić, bez ćiebie.* To iest mogłem ćie stworzyć (bo ná moiey woli było) ále zbáwić ćie/ ná twoiey z moią iest.

O Boże moy/ iákoś dobry! iákoś łáskáwy! iákoś miłośierny stworzeniu twoiemu! áni słowy wystáwić/ áni myślą ogárnąć mogę! Że/ y pod ten czás náwet Zwiástowánia wielkiey táiemnice w Cieleniá się w Zywot czysty/ iedney á tobie vprzeymie kocháney Pánny/ (kędy idźie o wielką rzecz!) potrzebuieß tu iey/ y nie iáko prosiß/ o wolą/ *wolnego rozumu*, żeby Pánná zezwoliłá/ żeby konsens dáłá/ żeby gwałtu y przykrośći namnieyßey/ woli swoiey/ nie miáłá.

Teraz poymuię dopiero moy Pánie/ dla czegoś y Oblubienicy/ w Piosneczkách Sálomonowych/ w náwiedźiny przyßedłßy do niey (z dániem Oycow SS. do duße tobie kocháney) Aniołom/ ábo rzeczom stworzonym iákim/ nie kázałeś wybić drzwi/ do iey ćichego pokoiu. Co wiekßa/ mogłeś/ niechćiałeś/ Duchowną twoią mocą/ y przenikáiącą/ podwoie one przeniknąć/ á z Máiestatem twoiem wßechmocznym wniść. Aleś prośił iey pięknie/ vśilnie/ serdecznie emphasim czyniąc/ ábyć sámá/ ieżeli chce dobrowolnie y z miłośći/ do gmáchu *woli swoiey wolney*, otworzyłá: *Otworz mi śiostro moiá, przyiaćiołko moiá, gołębico moiá, niepokaláná moiá, boć głowá moiá pełna iest rosy, á kędźierze moie kropli nocnych.*

Cantic. 5. v. 2.

Káthárzyná Swięta Seneńska (oná to Seráphiczna Káthárzyná/ ktorey/ niesłycháne fawory niebieskie w Ciele żyiacy y náźiemi pielgrzymuiacy/ vczyniłeś y dałeś) powieda ták/ raz będąc w záchwyceniu/ á w duchu (iáko ią wysłuchano) z wielkiem zápałem

ogniá

ogniá miłośći/ do tey Przenaychwálebnieyszey Rodźićielki/ wołáłá: Pulsabat ò MARIA ad ianuam tuam Deitas æterna: sed si non aperuisses ostium Voluntatis tuæ, non assumpsisset Deus, Carnem humanam. *Kołátáło ò MARYA do drzwi twoich, Bostwo wieczne: ále kiedybyś byłá nie otworzyłá weśćia Woli twoiey, nieprzyiąłbyby Bog, Ciáłá ludzkiego.* Jákoby rzekłá mistyczna Mistrzyni/ ktorey/ Duch Swięty sam w Teologij náuczyćielem był: Kiedybys byłá nie zezwoliłá wolą twoią/ woli Bożey/ ábo przedłużyłoby się było/ ábo nie byłoby było (dla dekretu tákowego) zbáwienie náße/ poniewaß zá przedni instrument obrał ćię był sobie Bog/ áby Ciáło z Ciáłá twego wziął. Y mowi dáley. Neq; enim ante venit, aut descendit in Vterum Dei Filius, quàm præberes assensum Voluntatis Tuæ. Expectabat ad ianuam tuæ Voluntatis, vt aperias ei, volenti venire in te, nunquam intraturus, nisi ianuam aperires, dicendo: Ecce ancilla Domini &c. *Nie przyszedł ábowiem przedtym, ábo nie stąpił do Zywotá twego Syn Boży, áż dáłáś zezwolenie Woli twoiey. Czekał v drzwi twoiey Woley, ábyś mu otworzyłá, chcącemu przyść w Ćię, ktory nigdyby był nie przyszedł, gdybyś byłá nie otworzyłá drzwi, mowiąc: Otom służebnicá Páná mego. &c.* Já ták mowię/ co się domnie tycze.

Post Dialog: Orat. 11. fol: mihi. 605.

Niechay będźie błogosłáwiona/ tá niepoięta dyspozycya y ćierpliwość twoiá ná czásy wieczne Pánie/ ktora/ y nas ćiągnieß miłośćiwie do śiebie/ y czekaß ćierpliwie. Teraz/ teraz widzę Boże moy coś mi dał/ kiedyś mi dał *wolą wolną*, że mogę ieśli chcę (przy łásce twoiey Swiętey) tobie służyć/ á sobie znowu łáskę twoię więkßą/ zárobić. Mogąc y nie służyć uporczywie (bo ná moiey to wolney woli) lecz zá to/ iáko niewstydliwy niewdźięcznik/ wieczne karánie

ćierpieć/ ták / że ßczęśćie/y nießczęśćie moie / widzę w rękách moich iest wieczne. Co wyráźił Dawid Swięty kiedy mowił: Anima mea, in manibus meis semper. *Dußá moiá, záwzdy w rękách moich* Hugo Kárdynał náß tłumáczy: Hoc est, in mea potestate. *To iest, w mocy moiey.* B. Albertus Magnus. Est, per diligentiam & considerationem vehementer: in manibus meis, in operibus meis exterioribus. *Iest, przez pilność y rozważenie gorące: w rękách moich, w vczynkách moich powierzchownych.* Náiákowy kßtałt y podobieństwo Anioł mowił Sarze Abráhámowey żonie/ że iey służebnicá Agár / w rękách iey iest. Ecce ancilla tua, in manu tua est, vtere eâ, vt libet. *Oto, práwi, sługá twoiá w ręku twoich iest, czyń z nią, iákoć się podoba.*

Psal: 118. v. 109.

Gen: 16. v. 6.

Coż to iest ínßego? tylo własny konterfekt ábo figurá duße moiey/ ktorey/ przez *wolną wolą ábo rozum,* dobrze lubo źle/ ná zásługę ábo ná karánie/ ná pochwałę ábo ná konfuzyą/ wolno mogę zażyć. Bo będźie ten czás/ kiedy mi się vpomnniß/ y rachunek iáko z wolnym vrzędnikiem (ktoremuś ad fideles manus, *do wiernych rąk*, powierzył skarbew) ze wßytkiego vczyniß. Będźie ten czás / kiedy spráwy moie/ przez wolną wolą ábo rozum vczynione/ dobre y złe przetrząsywáć będźieß/ z rozumu wolnego/ z woley wolney/ z pámięći wolney/ coś ich pozwolił/ nie námarności/ ale ná zásługę osobliwą/ ábym sobie wolno (cum gratia cooperante tua: *z łáską twoią dopomágáiącą mi,*) dla wieczney korony zárábiał pożytek / mowiąc: Redde rationem villicationis tuæ. *Odday rachunek włodárstwá twego.* Pokaß / to iest náczymeś strawił *wolną wolą twoię, y rozum?* Zárobiłeś co? czyli przemárnowałeś wßytko? O strásny rachunek! o administrácya ćięßka do liczby? Niech iednák zá to niezmierne dźięki/ tobie Dobre-

brodźieiu łáskáwy/ bedą. Niech tá łáská/ to Dobrodźieystwo/ to miłośierdźie/ dáru wolney woli moiey/ znowu ná ćie/ iáko ná poczatek swoy pokornie spłynie/ boć ia nie watpie y nierospaczam w dobroći twoiey/ y owszem/ z tąß Swieta Káthárzyna Seneńska/ y z B. Roża/ czesto powtarzáiąca słowá Dawidowe/ mowie/ Domine ad adiuuandum me festina. *Pánie pospieß sie ná rátunek moy.*

In Vita vtriusq;

Vważáłá to tedy/ rostropna Pánná w swoiey Imáginácyey iásney (że sie do záczetey wroce rozmowy iey z Aniołem) leć nieco ná ten czás turbata est, in sermone eius. *Zátrwożyłá sie, z mowy iego:* Nie tylko wysokich łásk/ tytułow y Dobrodźieystw nád zásługi swoie obawiáiąc sie/ ále też potrzebe gwáłtowna widząc/ leć sie niegodna z pokory wielkiey czyniąc. A ták z iedney strony rádá y wesoła nád zwyczay/ że Bog chce ná odkupienie stáwić sie stworzeniu swoiemu/ á nie zápomina/ ábo że nie odrzuca precz (iáko rzemieśnik robote swoie zepsowána zwykł) tych/ ktorych dobrotliwie y z miłośći tylko sámey swoiey stworzył. Náwet/ y niepozwala iuż wiecey (choć mogł sprawiedliwie) pastwić sie przekletnikowi nád vdreczonemi w otchłániach Oyczámi/ limituiąc przez przyśćie swoie moc iego zápálczywą.

Z drugiey strony boláło ią niewymownie serce/ rozum vtrapiony iey był/ wola sposobu inßego wynáleść niemogłá/ (áby miłośierne vcho y oczy/ iáko naypredzey Boże náchyliłá/ á zábiedz mogłá wßytkim nieprzystoynym rzeczom/ ktore z obrázą Bożą dźiały sie ná świećie przez báłwochwálstwo wspomnione/ y grzechy niewstydliwe) coż czyni? zowie ią S. Bernardinus. Curialissima fuit Regina. *Obyczáyna byłá Krolowa,* polityke ziemską y Niebieską bárzo vmiáłá/ á widząc że nie było sposobu/ tylo nákłániáć sie do woli Bożey/

Tom: 2. Serm: 52.

tylo Aniołowi *wolney woli ſwoiey* klucze/ co wſkok odDáć. Przemogłá tedy odwagá ſtáteczna/ odmieniwßy boiaźn w śmiáłość: wſtyd zbyteczny/ w pokorny/ dáłá konſens/ ochotnie y weſoło mowiąc. Fiat mihi ſecundum verbum tuum. *Niech mi ſie ſtánie, wedlug słowá twego.* Oto iuß nie wątpie: Oto iuß nie trwożę ſie/ y owßem chętnie wolą moię pod wolą Bożą iáko naydoſkonáley poddawam. Wßyſtko niech bedźie ták/ iáko ſie Pánu moiemu podoba. Daway znáć Aniele Páńſki poddáność moię/ żem gotowa choć pokorna: żem poſłußna/ choć niegodna/ ácz y Pan widźi ſerce moie y wolą moię/ w ktorym ieſtem/ w ktorym żyię/ w ktorym mowię.

Ale iákowa ná ten czás byłá w ſercu/ ná twarzy/ we wßytkich członkách/ niżli wymowiłá vſtámi te słowá/ ktoż to może poiąć nie tylo godnie wymowić? Ja ták myślę. Biedźiłá ſie pokorá w niey poniżona z wolą śmiáłą y odważną/ ktore miáłá podłożyć/ pod wolą Bożą. Chćiał rozum iey co wſkok (bo widźiał co ſie dźiało/ ná Niebie y ná źiemi) ále z drugiey ſtrony wzdrygał ſie/ bo nie czuł ſie ſpoſobnym/ do ták wyſokiey Syná Bożego/ Máćierzyńſtwá godnośći. Serce weſołe w niey było/ ále źrenice ſnadź płákáły wſtydliwe/ y zdroie łez wylewáły/ obfite. Rumiána pokázowáłá ſie twarz iáko Roża Cypryiſka/ ále członki wßytkie kámienáły iáko zámorſki mármur: gdyż ná iedney wadze dar tu zacny/ dar tu ludzkim rozumem y Anielſkim/ nigdy nie poięty. Bogá mowię nieſtworzonego wźiąć/ Bogá nie ogárnionego w żywoćie ogárnąć/ ná potrzebę wßytkich żyiących/ y w więźieniu wzdycháiących Swiętych ſpráwiedliwych; tudźież ná wykorzenie báłwochwálſtwá z świátá wßytkiego/ ćichuśieńko ſámá z ſobą vważáłá.

Ná drugiey wadze/ Swięta/ nád wßytkie Swięto Pán-

te Pánny / z wesołą ále z pokorną śmiáłośćią / położywszy nádźieię swą w Bogu / iáko Swięty Vincentius Ferrerius nász / káze nam myśleć / Cogitate quòd flexis genibus, & cum lachrymis præ gaudio, dixit ista verba: Ecce Ancilla Domini. *Myślćie sobie, że pokleknąwszy, y z płáczem (dla rádośći) rzekłá te słowá: Oto Służebnicá Páńska.* A przed nim iescze dawniey B. nász Albertus Magnus mowi: Credunt quidam B. Virg: in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis pijs manibus, erectis in Cælum oculis ad Patrem misericordiarum pro incarnatione Filij sui, deuotissime preces cum lacrymis fudisse, & Angelo venienti reuerenter assurrexisse. *Wierzą niektorzy że N: Pánná, pod czás przyśćia Anielskiego, pokleknąwszy ná koláná, ápodniozszy ś. rece, y oczy ku niebu, do Oycá miłośierdźia, zá wCielenie Syná swego, nabożnie modlitwy z płáczem ofiárowáłá, y Aniołowi przychodzącemu, vczćiwość powstawszy vczyniłá.* B. Laurent: Iustini: twierdźi: Solo igitur mẽte ac corpore prostrata. *Ze ná źiemię vmyślẽ y ćiáłẽ vpadszy ná twarz,* stáráłá się áby wola Boska / w ták trudney mogłá wypełnić spráwie / *wolney woli swoiey, (y o ktorą prośił ták długo iinsteniem Bożym Anioł /) dáłá szczęśliwy respons / áby zá nim / tym rychley Bog stał się człowiekiẽ / á człowieká zbáwił / do łáski przyiąwszy.* Fiat mihi secũdũ Verbũ tuum. *Niech mi się stánie, według Słowá twego.*

O Słowá / nád wymowę ludzką szczęśliwe! o słowá / vweseláiące / Bogá / Anioły / ludźie! słowá / ktore poiednáły przećiwne y nieprzyiázne strony! Bo nie ináczey / tylo iáko do Sámuelá niekiedy / mowił Heli / zdádzą mi się wymowione. Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat. *Pan iest: co dobre iest w oczách iego, niechay czyni.* Acz wołáłábym ći byłá / y tá mi iest chęć / służyć Mátce inszey Syná Bożego / gdyby ia byłá Mądrość iego niestworzona / insza odemnie

Serm: de Incarna: Filij Dei.

In Biblia Mariana super Luc: n. 11.

Serm: de Annunc.

1. Reg: 3 v. 18.

mnie wynálázłá. Miáłábym sie byłá/ zá wielce błogosłáwioną służebnicę/ gdybym byłá służyłá iey/ w naylichszych vsługách/ czego by byłá potrzebowáłá po mnie/ ábo ia bym sie byłá domyśliłá; Lećz/ że ták sie nawyższemu moiemu Stworcy y Dobrodźieiowi vpodobáło: Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat: Ecce ancilla Domini. *Pánci iest: co dobre iest w oczách iego, niechay czyni: Otom ia służebnicá Páńska.* Jákoby ináksżemi słowy/ z cáło vśnością y z vspokoieniem duszę swoiey. Otom tu iest. Oto czekam. Oto serce/ oto duszá/ oto ćiáło/ oto wszytkie członki moie gotowe. Niedzna/ vboiuchna/ pokorna ia. Wola moie pod wolą Páná mego podkłádam. Fiat mihi, non tantum audibile auribus, sed & visibile oculis, palpabile manibus, gestabile humeris, Verbum. Mowi S. Bernardus. *Niechay mi sie stánie, nie tylo słyszáne vszámi, ále y widźiáne oczámi, dotchnione rękámi, noszące rámionámi, Słowo.*

Homil: 4. super Missus est. n. 11.

* * *

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże biáłyi.

Nzdá mi sie ná táki ksztáłt vczynić Pánná/ iáko niegdy czás niekiedy rostropna Abigáil vczyniłá/ kiedy do niey dworzány swe posłał Dawid/ z mądrośći ábo zrostropnośći/ zákocháwszy sie w niey. Misit ergo Dauid, & locutus est ad Abigail, vt sumeret eam sibi in vxorem. *Posłał tedy Dawid, y mowił do Abigáil, áby ią wźiął sobie zá żonę,* mowi pismo S. Quæ consurgens, adorauit prona in terram, & ait: Ecce

1. Reg: 25. v. 41.

famula tua, ſit in ancillam, vt lauet pedes ſeruorum Domini mei. *Ktora powſtawſzy, pokłoniłá ſie obliczem do źiemie y rzekłá: Oto ſłużebnicá twoiá, niechay bedźie ſługą, áby vmywáłá nogi ſług Páná mego.* Ták (nayświetſza/ nayſzcześliwſza/ nayblogoſłáwienſza Pánná/ ále cudownieyſzym v rozumu ſtworzonego ſpoſobem/ iáko od dźiewoſławá y od Dworzánina Niebieſkiego Bożeo/ od Archaniołá námowiona byłá) z więkſzą dáleko pokorą y z nieporownáną poniżonośćią niżeli roſtropna Abigáil/ (bá niż ktore ſtworzenie naypokornieyſze/ nayliſzſze/) poſtąpiłá ſobie. Bo twierdźi B. Dionyſius Carthuſianus: Poſt Chriſtum (ſecundum quod homo eſt) nunquam fuit homo, imo nec Angelus, tantæ humilitatis, quemadmodum ſacratiſſimâ atq; dulciſſima Virgo Maria. Immò ſicut in cæteris virtutibus, ſic in humilitate omnib' Sanctis, incõparabiliter fuit perfectior, & ineffabiliter cunctis humilior. *Po Chryſtuśie Pánie (według tego mowiąc, ile Człowiek ieſt) nigdy niebył człowiek, owſzem áni Anioł, ták znáczney pokory, iáko Nayświetſza y nayſłodſza P. Marya. Owſzem, iáko w inſzych cnotách, ták w pokorze, nád wſzyſtkie Swięte nieporownanie byłá doſkonálſza, y nádwſzyſtkie niewymownie pokornieyſza.* A Venerabilis Beda, Ipſius humilitati & ſanctitati, nullus ſanctorum comparatur. *Iey pokorze y świątobliwośći, żaden z Swietych, nie zrownaſie.*

Serm: [illegible] in feſto Concept.

In Luc. c. 11.

A to co ieſt/ co Swietey Elżbiećie Kśieni Schonaugiæ Zakonu S. Benediktá (iáko Swiety Bonáwenturá ma) powiedźiáłá w ſetrećie. Pro certo ſcias, quod ita me reputabam ream & viliſſimam, & gratiâ DEI indignam, ſicut tu: Propterea petebam gratiam & virtutes. *Zápewne wiedz, żem ták ſie rozumiáłá grzeſzną y naypodleyſzą, y łáſki Bożey niegodną, iáko ty. Przetoſz proſiłám o łáſkę y o cnoty.*

Tom: 2. c. 3. In vita Chriſti.

Lecz/ iáko Abigáil/ mowi pismo Swięte. Et facta est illi in vxorem. *Y stałá mu się zá małżonkę.* A ia mowię: Et facta est illi, in Matrem. *Y stałá się Bogu, Mátką.* To iest/ stáłá się nátychmiást/ stworzenie Stworzyćielowi/ bogáta Rodźićielką/ bo iuż (iásno się to widźi) nie kogo poczęłá/ ále sámego ktory ią stworzył/ ktory ią w przod vkochał/ y sobie obrał. Bogáta mowię/ stáie się Mátką. Bo czegoż niedostáie temu/ ktory ma tego/ co ma wszytkie bogáctwá w sobie? Czego temu brákuie/ ktory obtacza/ záwieráiączego wszytko w sobie? Náczym zschodźi temu/ ktory dostał ze wszytkim tego/ o ktorym Psalmistá Swięty mowił: *Rękę twoię otwieraß Pánie, á wszytkie zwierzętá karmiß, błogosłáwieństwem.*

Psal: 144. v. 16.

B. Albertus Magnus vważa/ godną vwagi rzecz/ że w ten czás cud niewyrozumiány/ fawor niewypowiedźiány/ dobroć Boża vczyniłá iey. Plus est enim Matrem esse per naturam, quam Dei Filium, per adoptionem, *Większa to iest rzecz bydź Mátką przyrodzoną, ániżeli Synem Bożym, przysposobionym.* Jákoby chćiał rzecz Doktor B. Wielka rzecz/ kogo Bog zá Syná z miłośći swoiey przysposobi: wielka rzecz/ że kogo vczestnikiem łáski y Bostwá swego vdźiała: wielka rzecz/ że do konfidencyey/ Pan naywyższy przybierze sobie z ludźi/ iáko przyiaćielá kogo; Bo táki doszedł stopnia wielkiey y nie osłábiáley doskonáłośći/ nayzacnieyszey/ naypowáłszey. Stopnia/ ktorym/ bo day y nie Anioły wszytkie przechodźi/ naykochánsze/ nayzacnieysze. Cui enim Angelorum dixit. *Ktoremu ábowiem Aniołowi rzekł:* mowi Páweł Swięty. Filius meus es tu? *Syn moy iesteś ty?* iákoby chćiał wyrázić: Niechże go z Aniołow y z Archániołow/ Pismo Do Doktorowie SS. miánuią.

In Bibli: Mariana sup: Apoc: n. 3. §. 5. Stella.

Ad Hebr: 1. v. 5.

Wielka tedy rzecz (iuż mamy teraz) nie tylo per

naturam iáko iest Syn Boży Jezus Chrystus sam? ále per adoptionem, *przez przysposobienie* (iáko ss. ten przywiley máią) bydź Synem Bożym: Aleć B. Albertus mowi. Plus est Matrem esse per naturam, quam Dei Filium per adoptionem. *Większa to rzecz, bydź Mátką przez przyrodzenie, ániżeli Bożym Synem przez przysposobienie.* Czemu? Lubo ią zowie tenże B. Albertus Magnus. Creaturarum Vniuersarum, Imperatrix. *Stworzenia wszytkiego, Cesárzową Naiáśnieysza*, Dyscypuł iednák iego dokłáda. Quod quandam dignitatē infinitā ex hoc habet. *Ze iákaś godność nieskończoną z tego ma.* Więcey: Ze sie spowinowáćiłá z Troycą Przenaświetszą Person trzech iedynego Bostwá / kiedy Oćiec tego Syná ktorego wiecznie rodźi rozumem swoim niestworzonym / w czáśie vdźielił iey / dał iey. Kiedy Syn Oycá niestworzonego / z iey Ciáłá y krwie / Ciáło y krew / sobie wźiął ná wieki. Kiedy Duch Swiety od Oycá y od Syná pochodzacy / prawdźiwie w niey / dáry swoie Bostie przysposobił / Ciáłeczko y członki (predzey niż w iedney minućie predkiey ábo w zámrożeniu oká) vformował / Mátką poświećił / tytułem Rodźićielki Bożey / ozdobił. Przychodźi mi mowić z wielkim sercá zápałem.

Vbi supra ad finem Apocalip. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

O Mátko nád wszytkie Mátki nayszczęśliwsza! iákimi słowy / iákimi tytułámi / bede ćie chwalił y wysławiał! kiedy sam słodki Doktor Bernard S. leka sie / mowiąc: Quæ iam poterit lingua, etiamsi Angelica sit, dignis extollere laudibus virginem Matrem? Matrem autem non cuiusq; sed Dei. *Ktoryż iuż może iezyk, choćby był Anielski, godnymi wysławić chwałámi, Pánnę y Mátkę? Mátkę záś nie kogo inszego, ále samego Bogá.* Swiety Thomasz à Villanouâ Vnico namq; volatu, in tam sublime erecta est dignitatis fastigium, vt celsitudinem eius, neq; humanus, neq; Angelicus,

Ser. de Assumpt. 4. n.

Ser. 1. de Annuntia.

cus, pertingere possit obtutus. Illico enim ex Adæ filia humiliq; Puella, Mater Creatoris, Domina mundi, Regina Cæli, & totius Imperatrix, facta est creaturæ. *Iednym ábowiem wybićiem ná ták wysoką wywyßßona iest godnośći wysokość, że wysokośći iey, áni ludzkie, áni Anielskie dość mogło widzenie. Nátychmiast bowiem, z Adámowey Corki, y z pokorney pánienki, Matká Stworzyćielá, Páni świátá, Krolowa Niebá, y wßytkiego Cesárzowa stáłá się stworzenia.* Przez co? Tenże odpowiáda. Statim namq; ad huius verbi sonitum, Verbum Caro factum est. *Gdyż záraz, ná dźwiek tego słowá, Słowo Ciáłem stáło się.* Co nic inßego nie było, tylo ná to z vst wypußczenie słow / (*otom ia służebnicá Páná, niech mi się stánie &c.*) Bog z Niebá / do żywotá iey wßedł. Ná ten głos / ktorego czekał długo Anioł / prágnął wßytek świát / Oblubieniec Niebieski / prosił: Sonet vox tua in auribus meis. *Niechay zábrzmi głos twoy w vßách moich.* Aż (bo ledwo co tylo sercem pozwoliłá / á vstámi pokornie wymowiłá: Ecce ancilla Domini: *Oto ia służebnicá Páná.* A Theophilactus czyta: Tabula sum pictoria, pingat pictor, quod voluerit. *Tablicá iestem málárska, niech máluie málarz Niebieski co chce,* ále osobliwie wolą swoię / ná woli moiey /) nátychmiast (słuchay że) nie było mgnienia oká / ábo ták prędkiey błyskáwice / áby się Bog niemiał w Ciele / ábyby nie miał stáć się człowiekiem / áby Duszá stworzona / Ciáło vformowáne / z Bostwem się nie złączyło.

Cantic: 2. v. 14.

Super. c. 1. Luc:

A owßem iáko teraz v nas / kiedy Kápłan wymowi cudowne / y wßechmocne one słowá: Hoc est Corpus meum: *To iest Ciáło moie;* v Ołtarzá przy Mßey Swiętey záraz stáie się / záraz przemienia się prosty chleb / w prawdźiwe Chrystusowe Ciáło: Ták / mowi Swięty Wincencyus nasz Ferrerius, kiedy Pánná rzekłá /

Ser: de Incar. Filij Dei.

stro-

śkromnymi słowy y pokory wielkiey pełnemi: Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. *Oto ia służebnica Páńska niechaymi się stánie według słowá twego.* Záraz Bog/ stał się człowiekiem. Statim namq; ad huius verbi sonitum, Verbum Caro factum est.

Właśćwia zás trudność/ ábo powątpiewánie Anioł Páński/ (ktory z Abráhámem konserował/ o poczęćiu Syná Izáaká/ w stárey Małżonce iego Sarze) iezeliby kto rzekł: kiedy Pánná nienáruszona/ iákoż Mátká? Nunquid Deo quidquam est difficile? *Izali Bogu iest co trudnego?* Niepomnićie/ że z twárdey opoki/ smáczną wodę/ łátwo ludowi Izráelskiemu/ przez Moyzeszá dał? Niepomnićie/ że Morze zwyczáyne/ bez záwodow wielkich/ w czerwone obroćił? Niepomnićie/ że laskę Moyzeszowę/ w węzá/ y węzá zás wlaskę/ prawdźiwie przemienił? Niepomnićie/ co dla lat zgrzybiáłych/ niesposobne do poczęćia dźiatek białegłowy/ Syny y Corki rodźiły? czemuż tego/ táż wszechmocność Boża nie może vczynić/ áby Pánná poczęłá y porodźiłá/ Pánną zostawszy? wy temu nie wierzyćie máłowierni ludźie/ Pánná wierna wierzy/ y mowi: Fiat mihi, *Niech mi się stánie.* In hoc verbo, concepit Filium Dei. Mowi B. Albertus Magnus. *A w tym słowie, poczęłá Syná Bożego.*

Gen: 18. v. 14.

Isaiæ 59. v. 1.

Lib: 4. c. 30. n. 16. de laud. Virg.

O wielce szczęśliwe słowá twoie/ Mátko naysláchetnieysza oraz y Pánno bárzo przedźiwna/ ktoreś kiedykolwiek od pierwszego poczáwszy słowá/ áż do tego czásu wymowiłá/ ále náyszczęśliwsze/ bo nam naypotrzebnieysze to/ ktorym/ y wolą twoie pod wolę Bożą poddáłáś/ y dobroć Bożą w podárunku wielkim z blizyłáś/ y báłwochwalstwo przemierzłe/ (ze wszytkiego swiátá) wykurzyłáś. Vox tua, vox dulcis: *Głos twoy, głos słodki.* Bo day to/ że wszytkie członki/ śiły/ duszá/ ćiáło/

ćiáło/ rozmowy/ vczynki/ y insze szczegulne á pochwały godne rzeczy/ przy obecnośći Bożey vstáwiczne/ ná modlitwie y ná vmartwieniu duszе y Ciáłá/ słodkie były záwsze/ dla oney przyczyny/ ktorę wielki sługá Boży/ Ioannes Thaulerus Doktor dáie. Nulli vnquam creaturæ inordinatè affecta fuit. (o tobie mowiąc) sed animam habuit cunctis virtutibus exornatam. *Zadnemu stworzeniu, nigdy nieporządnie, chętna nie byłá, ále duszę miáłá, wszelakiemi cnotámi ozdobioną.* Ale też iáko tenże mowi: Omnes namq; animæ tuæ vires, semper ad DEI laudem erectæ erant. *Wszytkie ábowiem duszе twoiey śiły, záwsze ná chwałe Bożą podnieśione były.* To iest/ vstáwicznie á snádnie/ rozum/ wola/ pámieć/ że ták rzekę (bo w sercu/ ábo w duszy/ to wszytko zámyka sie/ iednym grubym słowem) nie prożnowáły/ ále Stworzyćielá chwaliły/ á z sercá (iáko z ognistego piecá niekiedy Bábilońskiego) płomień wielki/ skry ogniste wypuszcáiący wynikał: gdy przez vstá twoie ogniste słowá/ áffektu wnętrznego pełne wychodźiły. Osobliwie świádectwem S. Antoniná Florentckiego Arcybiskupá nászego/ ono słowo przedźiwne/ (y ktorego teraz Kośćioł w modlitwách vstáwicznie záżywa) Deo gratias. Mowi S. Arcybiskup Florencki: Sine intermissione benedicebat Deum, &, nefortè in salutatione sua, à laudibus Domini tolleretur, si quis eam salutabat, ipsa pro resalutatione, Deo gratias, respondebat. *Bez przestanku, błogosłáwiłá Bogá, á żeby snáć w pozdrowieniu iey, od chwały Páńskiey nierozerwałá sie, iezeli ią kto pozdrowił, oná zá odpowiedź: Bogu chwałá, mowiłá.*

Serm: de Annunt.

1. p. Histo. tit. 4. c. 6. §. 11.

Ale przećie te słowá wszytkie y tym podobne/ z tym potrzebnym náder słowem iednym. Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum, *Oto ia służebnicá Páná, niech mi sie stánie, wedlug słowá twego.*

nie

nie idą ná wagę. Wieß dla czego Naświętßa Pánno? iużem powiedźiał z Bernárdá Swiętego/ bo tego słowá czekał Bog/ czekał człowiek wßelki/ czekał Anioł Boży Gábryel z Assystencyą tyśiącow inßych ták wielu z sobą. Czekał świát wßytek/ áby sie odrodźił/ y przemienił w inßy lepßy. Czekáło Niebo / áby sie nápełniło. Sámo tylko piekło niestotáło/ bo mu pustki/ to słowo vczynić miáło.

O słowo/ ktores Słowo niestworzone Bogá Oycá Wßechmogącego (nád wßelkie zásługi) do żywotá stworzonego/ czysto z ćiągnęło! O słowo/ ktores oczy miłośierne (Troyce Przenaświętßey) ná świát/ że poyrzáłá nieprzyiázny/ naybárźiey przywroćiło. O słowo/ ktores wßytkie cudá/ tym iednym cudem/ że Bog stał sie człowiekiem/ przeßło! Mowie do duße moiey/ co Kośćioł Swięty zwykł nabożnie mowić przy Anniwersarzu tey táiemnice. Hodie Dominus afflictionem populi sui respexit, & redemptionem misit. Hodie mortem, quam femina intulit, femina fugauit. Hodie Deus homo factus est, id quod fuit permansit, & quod non erat assumpsit. Ergo exordium nostræ redemptionis deuotè recolamus, & exultemus dicentes: Gloria tibi Domine. *Dźiś Pan vtrapienie ludu swego obáczył á odkupienie zesłał. Dźiś śmierć, ktorą białagłowá przyniosłá, białagłowá wygnałá. Dźiś Bog, Człowiekiem stał sie, á to co było z Bostwá, zostáło, á co nie było, wziął z náßego człowieczeństwá. Wiec początek náßego odkupienia, nabożnie rozważaymy, y ráduymy sie mowiąc: Chwałá tobie Pánie.*

In Breuia: Ord: Pręd:

Dußo moiá z wielkim podźiwieniem vwaß wstok y prędko sobie/ ále nabożnie proße ćie/ kiedy te wymowiłá pięć słow / (iáko iedno słowo w mocy y w powiedźe) Fiat mihi secundum verbum tuum. *Niech mi sie stanie według słowá twego:* Pánná / ktora zowie

 ondá-

on dawny Doktor Swięty Dyonizyus Areopagita: Virgo supernaturaliter concipiens. *nád przyrodzenie poczynáiąca.* Aż/ w tymże momenćie záraz y práwie oraz z temi słowy / iuż insze Niebo/ iuż insza źiemiá/ iuż inszy (że ták rzekę grubo) Bog/ Aniołowie/ ludźie/ y wszytko stworzenie. Iuż odmiáná ná powietrzu/ przez ktore/ zstąpił z wysokośći niebieskich Syn Boży/ do żywotá tey naywdźięcznieyszey Mátki. Iuż y oná/ nie to/ co do tych czas byłá v siebie (bo niewiedźiáłá/ żeby miáłá zostáć Mátką Bożą/) iest. Iuż źiemiá / ktorá ćiernie y oset rodźiłá/ śliczną wydáłá lilią (dla niewinnośći) śliczną rożą rumiáną (dla miłośći) śliczne fiiałki/ Tulipany/ Hiácynty / nárcyzy/ (dla rozlicznych mowię Bogá Człowieká łásk/ cnot/ spraw / wszechmocnośći) gdy záczęły się záwiązywáć nanmiey. Iednym słowem/ odmiáná wielka/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesele niepoiąte / tryumphy słowy niewyrázone. Spełniło się tudźiesz Proroctwo dźiś dopiero/ ktore w duchu czekáiąc Dawid Swięty z podźiwieniem mawiał. Benedixisti Domine terram tuam, auertisti captiuitatem Iacob &c. *Vbłogosłáwiłeś Pánie źiemię twoię: przywroćiłeś z więźienia potomstwo Iákobowe &c.* Poniewasz zágniewány/ stał się miłośierny: spráwiedliwy/ dobrotliwy: nieśmiertelny/ śmiertelny/ niepoczęty/ poczęty/ Bog/ gdy człowiekiem/ począł być w tey łożnicy swoiey vlubioney/ w tym żywoćie P. gdy ślub y Małżeństwo/ z náturą nászą wźiął/ náder cudownie/ náder nád przyrodzenie.

In Epistol: 4. ad Caium:

Psal: 84. v. 2.

Ale ktoryż to był dźień trzeczesz? Eadem scilicet die, quâ Adam fuit formatus de terra virgine, & Patre DEO. Mowi nász S. Wincencyus Ferrerius: *Wtymże Aniwersarzu właśnie dźień, ktorego dniá, Adam z źiemie Pánny vformowány był od Oyca Bogá.* To iest/ w dźień 25. Márcá/ w ktory/ y świát stworzony y odkupio-

Ser: I. in Vigil: Nat: Chri:

kupiony/ iáko Swięty Augustyn powieda. A iáko Swięty Ambroży ma/ że y potop iedenaście Miesięcy/ od Kwietniá áż do Márcá trwáiąc/ po wszytkiem świecie vstał/ y z Egiptu niewoli Fáráonowey/ Izráelscy Synowie wyprowádzeni byli. Jednym słowem w ten dźień/ w ktory/ y w stárym y w nowym testámencie potym/ rozliczne Dobrodźieystwá Bog Wszechmogący dawał/ czynił/ y obiecował.

Lib: 4 de Trinita: c. 5.

Libro de Noe & Arca c. 17.

Ale (nie wytrwam áż spytam) czymżeś przećie/ o moiá Swięta/ łáski Bożey pełna Pánno/ á teraz iuż oraz y Mátko nie zepsowána y nie nárużona w czystośći Pánieńskiey/ Stworzyćielowi stworzenie/ Niebieskiemu Oblubieńcowi/ ziemska Oblubienicá/ de congruo, przyzwoićie tobie/ choć snádno/ podobáłáś się? Czymeś/ oczy y serce iego/ku sobie ná kłonilá? że ćię obaczył sáme iedne? że ćię ták wysoko vczćił! że ćię ták godnie vraczył! nád wszytkie stworzenia/ ktore Boskim okiem w skroś/ kiedykolwiek widźiał? Czymeś o Páni/ o Krolowa/ Niebá y ziemie/ wiernie y skutecznie zárobiłá sobie/ czyli zásłużyłá raczey/ tę godność/ wszytkie nayzacnieysze godnośći nieporownánie przewyższáiącą? że nie Aniołem będąc/ ábo Seráphinem ktorymkolwiek/ ále człowiekiem nam podobnem/ z národu nászego ná ten czás iedna/ *spowinowáćiłáś się*, (o cudá!) z Bożą náturą/ kiedy Bog w Personie swoiey Wtorey/ z Ciáłá twego y ze krwie/ stał się człowiekiem/ Duszę drogą stworzywszy ktemu/ áby doskonáły był y prawdźiwy człowiek. Musiáłáś Pánno/ musiáłáś o Mátko Boża/ musiáłáś o Niebá/ Ziemie/ (przydam) piekłá Krolowa/ czymśi Boskie oczy iego ná się wdźięcznie zwabić/ że pominąwszy inszemi ludzkiemi Coreczkámi/ ćiebie iedyną/ ćiebie kocháną/ ćiebie nád wszytkie sercu swemu miłą/ wywyższył/ náznáczył/ obrał/ do ták wysokiey Máćierzyństwá swego

3. p. q. 2. a. 11. ad 3.

3 p. q. 17. a. 4. in corp.

Boskie-

Boſkiego godnośći. Ze Syn Bog (ktory Oycá Bogá ma przed wieki/ y záwße) Mátkę ćię ſobie ná ziemi/ w cżáśie náznáczonym / vczynił. Ze Oćiec Corką/ że Duch Swiety Oblubienicą/ ieden Bog niewymownie/ miłą. Zránitás iego ſerce/ poſtrzałem iákimśi cudownym. Złączyłás twoie ſerce/ z ſercem iego miłośnie. Możeß mowić/ co niekiedy Adam pierwßy Rodźic náß mowił do Ewy Małżonki ſwoiey/ á ty do Bogá teraz. Erunt duo, in Carne vna. *Będą dwoie/ w iednym ćiele.* Bog/ y ty/ nieſłychánym/ niepoietym/ z iednoczenia ſię ſpoſobem/ kiedy ćiáło twoie/ ćiáło ieſt Bogá-człowieká.

Gen: 2. v. 24

Mowiec to w rádośći Duchá mego o Pánno! o Mátko náder ſzcześliwa! náder błogoſłáwiona! náder wywyßßona y vráczona! czymeś Bogá ſobie y nam, łáſkáwego vczyniłá? Powiedz proßę nie tay ſekretu ná więkßą chwałę iemu. Wiem co Venerabilis Ioannes Thaulerus mowi. Semper Deo vnita fuit, & extra præſentiam illius, nec ad momentum quandoq; auertebatur. Vnde, nulla vnquam creatura ſuam illi imaginem imprimere, aut ad ipſam intro accedere potuit: quippe, quæ, omnia cum ſupernis ſpiritibus ſimpliciter contuebatur in Deo: quem ipſum, totum nudè reperit in fundo ſuo, in eſſentia animæ ſuæ, in intimo ſpiritu ſui. *Záwße z Bogiem złączona byłá, á oprocz iego przytomnośći, áni ná moment ktory, oddaláłá ſię. Dla czego, żadne ſtworzenie, ſwego wyobráżenia nie mogło w niey wyryć, ábo do niey wewnątrz przyſtąpić: Bo, wßyſtko, z Duchámi niebieſkiemi, ſczerze ábo proſto, widźiáłá w Bogu, ktorego ſámego, zupełnie, wyrozumnie, ználázłá w głebokośćiach śiebie ſámey, y duße ſwoiey.*

Serm: de Annunt.

Ale ia przećię/ chcąc mieć zupełnieyßą tey táiemnice wiádomość/ nie kontentuię ſię tym/ proßę powiedz

czymeś

czymes ſie zápodobáłá? czymes Bogá nákłonułá? gdyż wßytkie ſzczeſćia pobráłas z Niebá y z Ziemie/ kiedys Syná Bożego/ iedynaká iednorodzonego/ w żywot twoy ſzczeſliwy/ wźięłá. Wßytkieć też dla tego (oſobliwie rozumne y bezrozumne) Kreátury iáko mogą weſoło błogoſłáwią. Wßyſcy Duchowie nieśmiertelni/ poiedynkiem rádośnieć winßuią. W ochłániách náwet wßyſcy ná ten czás bedacy/ Oycowie SS. ćiebie wielbią. Bo choć bym ták rzekł/ y ták dyskurowáł vśiebie nie odrzeczy: Miáłás obfićie Bożey łáski Bożey/ we wßytkich powierzchownych ſpráwach y wnetrznych myslách twoich? wiem o tym. Miáłás vſtáwiczne przedśiewźiećie trwáłe/ cobys byłá wiedźiáłá y rozumiáłá bydź/ ná wiekßą Chwałe czynić Bożą/ vczyniłábys byłá? Nie ſpieram. Miáłás wiáre wyſoką/ miáłás nádźieie ſtáłą/ miáłás Bogá miłość y bliźniego vśilnie kocháiąca záwße? Nic nic wątpię. Miáłás roſtropność/ ſpráwiedliwość/ wſtrzemięźliwość/ męſtwo/ ſłodkie poćiechy/ ſmutne y gorzkie przykrośći/ Boſkie oſobliwe dáry? Przyzwalam ná wßytko. Miáłás orßák iednym słowem niezliczonych cnot śś. ktore nád zwyczay inßych wßelkich ludźi ſpráwiedliwych/ zdobiły ćię/ kocháną w oczách Bożych czyniąc? Dla tegoż/ Mátkas ſię Bożą ſnáć podobno ſtáłá?

Rzeczeß/ cos powiedźiáłá Brygidźie Swietey/ Filius meus, prius me dilexit, quam ego cũ, quia Creator meus est. *Syn moi, w przod mnie vmiłował, ániżeli ia iego, bo ſtworzyćiel moy ieſt.* Ták ieſt S. Pánno/ że w przod Bog ćiebie/ ániżelis ty Bogá vkocháłá: Bog ćiebie widźiał/ ániżelis ſie národźiłá: Bog ćiebie ſobie náznáczył/ niżli vformował. Mowi náß B. Alanus. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta Deoq; desponsata. *Od wiekow byłá w rozumie Bo-*

Lib: 1. Reuela: c. 9.

żym poczętá, y Bogu poślubiona. Ale proszę, co przećie iednák osobliwego sobie w tobie vpátrzył? Co tákiego vpodobał? Czymes mu się záchęćiłá przed czásem nád inne wszytkie cnoty y dáry, z strony twoiey? czym zrániłáś serce iego? że áni Anioła, áni człowieká żadnego, nie zázył do te°, áby się był z pomocą ziáka táka iego, Wszechmogący Bog stał człowiekiem, dla człowieká: ćiebie tylo sámey, ćiebie tylo iedyney záżył. Tu sola placuisti Domino. śpiewa Kośćioł Swięty, *Tyś sámá, Pánu vpodobáłá się.*

Słyszę w netrznie że mowisz. Czystość, miłość, męstwo, boiaźń, wiárá, nádzieiá, y tym podobne wzwysz miánowáne cnoty, śliczne są, piękne są, ná wybor są, ále Pokora iednák, (przy łásce Bożey) dusza ná wierzch, wyższey doskonáłośći dochodźi. Pokora się Stworzyćielowi swoiemu podoba. Pokora miękczy y wzápálczywośći nie tylo w miłośći, Bogá. Tę widźiał, tę kochał, tę do miłośći swoiey (żem miáłá bydź nád insze pokornieysza stworzenia) wemnie zoczył, iáko kárbunkulus iáki miedzy perłámi. Mowi Syxtus IV. Ab æterno respiciens eiusdem Virginis humilitatem. *Od wiekow, widźiał tey Pánny pokore.* Záczym dla pokory Boskie oczy swoie, skłonił do mnie stworzenia. Tá, sercu iego podobáłá się, y co vczynił (luboć z miłośći y z miłośierdzia) nád národem ludzkim, y nádemną sámą, ále osobliwie przećie miedzy kwiátámi ślicznemi celnieyszych cnot wszytkich, ktore mu się podobáć wemnie miáły, y potym w rzeczy sámey podobáły, przodkiem dla pokory moiey, obrał, náznáczył, vkochał, mnie sobie Mátką przyiemną, mowi B. Albertus Magnus. Exaltata est, merito humilitatis suæ, in Matrem Domini, & Reginam paradisi. *Wywyższona iest, zásługą pokory swoiey ná Máćierzyństwo Páńskie, y ná krolestwo Ráyskie.* S. Bernardus. Merito

Lib: 3. Extraua: Cōmu: titulo de reliqui: & venera: SS.

Lib. 11. c. 6. de laud: B.M. Virg n. 18.

rito facta est nouissima, prima: quæ cum prima esset, omnium se nouissimam faciebat. *Słusznie stáłá się nayostátnieysza, pierwsza z ktora, kiedy pierwsza byłá, ze wszystkich nayostátnieyszą czyniłá się.*

Ser: in Sig. mag. n. 11.

Bo wiesz co to iest pokorá? mowi mi Pánná; Oprocz że w stworze iedney práwie z miłośćią chodźi/ że iáko miłość krási y zdobi wszytkie cnoty v Theologow/ á bez miłośći żadna cnotá/ cnota wdźięczna nie iest w oczách Bożych: Ták pokorá glánsu y koloru śliczne go/ y naypozornieyszego dodáie wszytkim spráwom/ vczynkom/ cnotom (ludzkim y Anielskim) náwet y sámey miłośći. A żebyś lepiey poiął/ obiáśnie/ (z większym pożytkiem/) náuko potrzebną. Bo gdyby byłá wyborna miłość mowmy ták/ tylo chárda ábo nádeta w czymkolwiek/ (day my to choćby pomyśleniem) nie byłáby miłość tákowa cnotą/ á pogotowiu/ Bogu nie podobáłáby się nigdy/ ktory: Longe abest à superbia & dolo. *Dáleko iest od pychy, y zdrády:* Iákoż to? z okázyey tey náucz mnie Pánno pokorna rzetelniey y iáśniey proszę/ gdyż to iest rzecz/ do wiádomośći duszę (ktora się Bogu chce zálećić) wielce potrzebna/ á iáko widzę bez niey/ nic nie spráwiemy v niego/ choćbyśmy vśilnie prośili/ y naypilniey co robili.

Eccl 15. v. 7.

OSMY PVNKT,

Abo Lisieczek Roże Białey.

WAn Bog (mowi Pánná) áczkolwiek ma wszytkie nieogárnione/ y po wszytkie wieczność niewymowne doskonáłośći/ tákże skárby wszytkich

bogactw/ wßytkich pięknośći/ wßytkich vmieiętnośći/ wßytkich rzeczy dobrych w sobie/ iednák w iego istoćie y náturze/ nienáyduie sie z tego namnieyßa chuć/ (że ták rzekę/) żeby miał mieć niedoskonáłość tę w sobie/ ktoraby chćiał sam sie w sobie pyśnić/ iáko nápodobieństwo dam/ Lucifer (ábo iákego zowie Swięty

Ser: de S. Bened: n 10.

Bernard Tenebrifer) Anioł/ że miał odrobinę (á ieszcze vdźielonym tylo sposobem) od Bogá/ tych skárbow pięknośći/ vmieiętnośći/ doskonáłośći/ áż/ predźiuśienko sam w sobie (ábo w rozumie raczey swoim) chárdość wzburzył iákoś/ vćiechę/ vpodobánie/ nie w swoich ále w Bożych dárách/ Bogu sie rownáiąc/ á nád insze wynoßąc sie stworzenia przez obmierzłą pychę/ vpodobánie sie w sobie/ ábo teß przez niepowśćiągliwą chćiwość nieskromnie nád swoię náturę wynoßąc sie/ y tym teß/ owoß mąß/ oddalił sie od Bogá/ vtráćił

1.p. q. 63.

łáskę iego wiecznie/ mowi Swięty Thomaß.

A co ieszcze więkßa przydam. Bog dobrotliwy choć często vdźiela nam/ iednák nigdy chárdźie z dáru dánego nam/ nie chełpi sie/ przez to pychy nie zna/ niedoskonáłośći żadney nie czuie/ ále z wielkiego miłośierdźia vdźieláiąc nam do proporcyey náßey (mniey ábo więcey) doskonáłośći tych/ ćießy sie z tego vprzeymie/ y vdźieliwßy ich nam/ w nas one kocha/ w nas one czći/ w nas one nam płáći/ w nas y od nas (co od niego mamy/) przyimuie/ iáko Concilium Trydenckie náucza:

Seß: 6. c. 16.

Tantam esse misericordiam Dei, vt nostra voluerit esse merita, quæ eius sunt dona. *Tákowe iest miłośierdźie Boże, że n ße chćiał bydź zasługi, ktore są iego dáry.* Z tey okolicznośći záś/ gdy vważnie pokornymi przy iego dobrodźieystwách zostáiemy: gdy iemu sámemu przyznawamy; gdy iemu ie ofiáruiemy (ktory iest Krol pokorny/ á my iego słudzy ábo stworzenie.) gdy szczerze zápátruiemy sie ná niego y w poko-

rzc oddáiemy ſię iemu/ Coż ſię ſtáie? Im kto pokorniejſzy w dárach y we wſzytkich cnotach dánych od niego/ tym bárziey iemu ſię podoba/ bo iáki kto ſam (mowią więc ludźie) tákich rad teſz widźi.

A czemuby ſię záś Pan w pokorze ták bárdzo kochał? mowi Fránćiſzek Ribera Soc. Jesv, że S. Teresá dáwáłá tę przyczynę: *Ze prawde miłuie, á pokorá nic inſzego nie ieſt, iedno prawdá gdy to znamy, iákoſmy ſą prawdźiwie nedzarzámi, y iáko ſámi z śiebie, nie możemy mieć nic dobrego.* Dla tegoſz ná inſzym mieyſcu v tegoſz Autorá náżywáłá ſię: *Ieſtem ná świecie, iáko rzecz nayniepożyteczniejſza, y naybrzydliwſza, y ták ieſt prawdźiwie.*

In Vita l. 4. c. 16.

vbi ſup. c. 26

W Zamku záś wnetrzem (ktory opiſáłá cudownie z roſkazánia ſpowiedniká mowi:) *Raz myſliłam ia ſobie, coby byłá zá przyczyná, czemu Pan Bog, wielkim miłośnikiem ieſt cnoty Pokory: ácz bez wielkiego myślenia, to mi ná myſl z predká przyſzło, iſz dla tego, że Pan Bog ieſt naywyżſza Prawdá: á pokora ieſt trzymáć ſię prawdy. Bo wielka prawdá ieſt, iż w nas nie znáyduie ſię żadna rzecz dobra, tylko nedzá, á że ieſteſmy Nic. Kto tego niewie, żyie w om lności, w kłamſtwie, y fałſzu: kto teſz záś lepiey to zrozumie, więcey ſię bedźie podobał naywiekſzey Prawdźie, bo ſię iey trzyma.* Co ſobie do pámięći ſchoway/ á mow ták. Pokorá nic inſzego nie ieſt tylko Nic o ſobie/ prawdźiwie iednák/ nierozumieć: Nic śiebie ſámego prawdźiwie niewáżyć: Nic fáworow ludzkich godnośći mniey potrzebnych/ nie ſzukáć: chwaláli ćię/ gániąli ćię/ o to nic niedbáć/ tylo zánurzywſzy ſię ná dnie poznánia śiebie ſámego y Bogá/ Bogu wſzytko prawdźiwie przyznawáć/ y od niego/ iáko ſzczenie od Páná/ okruſzyn dobroći iego prágnąć. Aby vdźielił/ co mu ſię podoba. Aby dał/ co on chce y kiedy chce. A przez to mowi piſmo ś. Deus ab humilibus honoratur.

Lib: 6. c. 10.

Eccl. 3. v. 21

tur. Thomáß Maluenda náß/ vczony Expositor pismá Bozego/ czyta/ Glorificatur. *Bog od pokornych bywa vczczony, bywa pochwalony.*

Co ze ták iest/ zá tym ßło/ zem y ia w naywyzßym stopniu poniżoney prawdźiwey pokory/ podobáłám sie lubo wßytkiey zupełnie Troycy Przenaświetßey Person/ ále iednák osobliwie Wtorey Personie Synowi Bozemu/ táko B. Dionysius Carthusianus, wyráźnie y dobrze mowi : Quamuis tota Trinitas superbenedicta, Mariæ humilitatem superclementer aspexit, præcipuè tamen Filius, ex ea humanam induendo naturam, & faciens se eius Prolem, atq; subijciens ei seipsum. *Aczkolwiek wßystká Troyca Przenaświetßa, Pánny Przenaświetßey pokore bárzo łáskáwie widźiáłá, osobliwie iednák Syn Bozy, z niey ludzką przybieráiąc náture, y czyniąc sie iey Płodem, y poddawáiąc śiebie sámego.*

Inc 1. Luc. a. 4. litt: F.

O świeta prawdźiwa pokoro! o świeta wyborna cnoto! nád wßytkie cnoty/ (mym zdániem teraz) náwet y nád sáme miłość/ ktora nunquam excidit mowi Páwel Swięty *nigdy nie ginie*, ktozbymito dał zebym ćie nie tylo rzetelnie dźiś coś iest poznał/ ále y tobą Bogu sie memu mile podobał! ktobymito dał/ zebym odmiáne vczuł/ pyßnego sercá mego/ Hic, & nunc, *záraz tu, á w tym*/ pokory śliczney przemienienie prawdźiwe vczuł! ktobymi dał zeby wßytek rozum moy chárdy/ wola moiá zuchwáła/ pámieć w rzeczách przemiiáiacych niepotrzebna/ wßytkie członki wyniosłe poniżyły sie/ y Metamorphosim ś. odniosły dźiś/ poki ten Moab superbus valde (iáko go zowieß Boze pod podobieństwem) *Moáb pyßny bárdzo*, dußá moiá/ Cadet superbus & corruet, & non erit qui suscitet eum. *Powáli sie chárdy y vpádnie á nie bedźie ktoby go wzniosł:* Ná on czás mowie/ kiedy ná generálnym try-

1. Corin: 13. v. 8.

Isaiæ 16. v. 6.

Iere: 50. v. 32.

trybunále twoim stánie/ á we wnątrz y powierzchu zsiłcyámi swoiemi szykofántá odkryie się/ w oczách wszystkiego stworzenia: kiedy másżkáre zedrzesz spraw iego/ á nágość złości odkryiesz: w otchłan głęboką ogniow gorąiących/ wepchnąwszy go.

Leć dla lepszey informácyey iesżcze táiemnice tey w okolicznośćiách iey/ zá okázyą zdáłoby mi się pytáć/ iezeliż tá wielka Mátká Boża/ to ták nayzacznieysze stworzenie/ przed tym niżeli Anioł przyszedł/ zá sporządzeniem Páńskim w tę legácyą w Cielenia się w iey Żywot Syná Bożego/ poki iesżcze konsensu *wolney woli swoiey* nie dáłá/ iezeli mowię z Bibliey wiedźiáłá o tym w Cieleniu? y iáko? bo naprzod záłożywszy to sobie zá fundáment co się wyżey wspomniáło/ że codźiennie dárámi Boskiemi nowemi byłá vbogácona/ że ią Bog pomnażał w miłośći swoiey co raz bárziey/ ále tesz náwet że miáłá rozum iásny/ że miáłá vmieiętność wyborną/ że mądrość doskonáłą/ (według stanu y kondycyey swoiey ziemskiey/) o rzeczách co większa nád przyrodzenie/ iáko tá/ ktorą dobroć Boża vraczyłá z chętney y sczodrobliwey swey ręki/ nád insze rozumne stworzenia/ osobliwemi/ szczegulnemi/ wielkiemi dárámi/ ták bárzo y choyno/ (iáko wywodzi to bárzo pięknie y rzetelnie B. Albertus Magnus) że tesz lepiey vmiáłá Biblią niż Prorocy. Czego poświádcza tákże S. Vincentius Ferrerius nász. Virgo MARIA, melius sciebat Biblia, quàm Prophetæ. *Naświętsza Pánná MARYA, lepiey vmiáłá Pismo Swięte, niż Prorocy.* To iest/ (iabym rozumiał ták te słowá B. Oycá Wincentego.) że vmiáłá/ że rozumiáłá/ że przenikáłá rozumem swoim y świátłem iego/ wszytkie punktá/ wszytkie peryody/ wszytkie táiemnice/ wszytkie enigmátá/ wszytkie figury/ náwet słowá. Gdyż Duch Swięty (ktory przez łáskę vstáwiczną mieszkał w niey) iáko naywyższy

Serm. de Natiu: Domi.

Mistrz

Mistrz y rządcá spraw iey/ mowi Izáiasz Prorok: Spiritus Domini, ductor eius fuit. *Duch Páński, był przewodnikiem iey,*) vczył ią oświeceniem swoim/ cokolwiek do stanu/ náwet przyszłego iey było potrzebá/ y Kośćiołá S.

Isaiæ 63. v. 14.

A ieżeli będźiemy mowić / że Biblia rożnemi ięzykámi w częśćiách swoich pisána byłá od rożnych/ po Cháldeysku / po Zydowsku/ etc. á Pánná ięzykow wszytkich podobno nie vmiáłá? Odpowiedam z okázyey przydáiąc/ że ten dar osobliwy/ iáko B. Albertus Magnus y Swięty Antonin Arcybiskup twierdzą/ z dárámi inszemi y fáworámi przyrodzenie przewyższáiącemi/ otrzymáłá. Ták/ że według potrzeby y stanu swego/ vmiáłá/ rozumiáłá/ y mowiłá. Bo/ dawszy pokoy po zesłániu Duchá Swiętego (kiedy rowno y więcey iescze wźięłá dárow / nád Apostoły SS.) ále też y przedtym. Ná dowod tego mowi ieden Neoteryk. Plena gratijs gratis datis. *Ze byłá pełna łásk łáskáwie dánych,* to iest niepospolitych inszym/ y sobie z dobroći Bożey dla pewnych konsyderácyi osobliwie dánych. Náprzykład / kiedy trzey Krolowie: De vltimis partibus Orientis venerunt. *Z ostátnich zewschodu kráiow przyśli.* (iáko mowi S. Thomasz z niektorych Doktorow) á gdy do iásteczek weszli/ prosze ktoś ie witał? ktoś im tám odpowiedał? kto od nich dáry odbierał? kto poćieche y nádźieie dobro Messyaszá czynił? Pan IEZVS, lubo mądrość był niestworzona/ (według Persony Bożey/ á według duszę stworzoney y ćiáłá/ w mądrość wszeláką y w vmieiętność nád ludźi/ y nád Anioły wszytkie/ doskonáley vbogácony/) iednák bez wszelákiego wątpienia / w dźiećinnym wieku/ y przećiwko przyrodzeniu nátury zwyczáyney / (ktora nie pozwala dźiećiom mowić máłym/) tey funkcyey *nie czynił,* iáko mowi Swięty Leo Papież Magi viderunt & adorauerunt

4. p. tit 15. c. 19. §. 8.

3. p. q. 36. a. 3. ad 4

agnoerunt puerum IESVM, quantitate paruulum, alienæ opis indigum, fandi impotem & in nullo, ab humanæ infantiæ generalitate dissimilem. *Trzey Krolowie obaczyli y pokłonili sie dzieciatku Pánu Iezusowi, wzrostem (według Ciáłá Przenay) małemu, cudzy pomocy potrzebnemu, mowić nie mogącemu, y w niwczym, od ludzkiego zwyczáynego dziećinstwá, nie roznemu.*

Serm: 4. de Epipha.

Jeżeli záś o Jozephie Swietym będziem chćieć mowić że on to otrzymał cudownie: godnieysza y pierwsza do tego byłá Panná. Záczym oná gośći cudzoźiemskich/ z drogi witáłá. Oná im zá dáry dźiekowáłá. Oná/ o przenaświetszym Dźiećiątku/ náuki czyniłá. Ze/ z wielko sátisfákcyą y z duszną poćiechą/ z stopy oney odiecháli do domow. Czego potwierdza mi/ oprocz w zwyż miánowánego/ y wielu inszych Doktorow/ przezacny Fráncuskiego Krolá Káznodźieiá Petrus Bessæus, mowiąc te słowá. Hinc etiam colligere possumus, Beatissimam Deiparam, dono linguarum à Spiritu Sancto donatam fuisse. Quis enim hos Reges excepisset? quis ijs locutus fuisset? quis intelligere? (nisi illa omnium linguarum cognitione illustrata) eorum Idioma intellexisset. Præsertim cum Ioseph non adesset, ipseq; paruulus, elinguis & infans esset, nullumq; interpretem ad manum haberent. *Z tego też możem poznáć, że Błogosławiona Bogárodźicá, dárem rożnych iezykow, od Duchá S. vdarowána byłá: ktożby był bowiē Krolow przywitał? Ktożby był z niemi mowił? ktoby był rozumiał gdyby nie oná (wszystkich iezykow wiádomośćią oświecona) ich nierozumiáłá? Zwłasczá, gdy Iozepha Swietego nie było, á máluśki P. Iezus niemowiatko był, żadnego też ná reke niemieli tłumácza.* Przetoż/ miáłá dar rożnych iezykow/ według potrzeby stanu swego.

Concio in Epipha: D.

S. Brig: l. 7. c. 22. n. 1.

Z náuki záś Thomaszá Swietego y wszytkich Doktorow

ktorow ss. celnieyszych/ Aniołowie nie wiedźieli o przyszłym złaczeniu sie z náturą ludzką Syná Bożego/ (iáko y o Dawidźie Swiętym zeznie Swięty Thomasz mowi: David, plenius cognouit, & expreſſit myſteria Incarnationis Chriſti &c.) tylko nie wiedźieli/ iáko/ kiedy/ ktorego czásu. Toć y Naświętsza Pánná/ nie wyosobiona byłá w tym/ zacnieysza nád Anioły wszystkie.

2.2. q. 174. a. 4. ad. 1.

Potrzećie/ wiele Pátryarchow y Prorokow/ y ludźi spráwiedliwych ná on czás o Troycy Person Bożych wiedźiáło przed przyśćiem Messyaszá/ ácz nie ták rzetelnie/ iáko my teraz po oświeceniu Ewángeliey świętey/ przez náukę Chrystusowę: Ale dość że wiedźieli. Bo ták mowi/ miedzy wielo/ inszych Teologow/ B. Dionyſius Carthuſianus. *Trinitas, ante Saluatoris aduentum, non niſi maioribus fidelibus, vt potè Patriarchis atq; Prophetis, & alijs quibuſdam ſapientibus, ſpecialiter illuminatis, innotuit.* *Troycá Przenaświętsza przed Zbáwićielowym przyśćiem ná świát, tylko, mowi, zacnieyszem wiernym, iáko to Pátryárchom y Prorokom y niektorym medrszym, osobliwie oświeconym, wiádoma byłá.* Tedy dáleko bárźiey/ *sine medio, per ſpecialiſſimam gratiam*, *przez nay ʃobliwsza łáske.* mowi B. Albertus Magnus muśiáłá o tym wiedźieć/ tá názacnieysza/ y celuiąca wszytkie ludźie y Anioły we wszystkiem wysoko/ o tey táiemnicy Troyce Przenaświętszey Person/ iedynego Bogá.

Ser: circa lect: & Epiſt: in ſũma Miſſa Natiu: D.

Super Miſſus q. 11. in reſp: ad qq: 95. 96.

Co wszytko położywszy zá fundáment/ mowię teraz z náuki S. O. nászego Thomaszá że *wiedźiáłá zapewne, rzetelnie, iáwno, że ſie ſtánie Bog człowiekiem*, Wtora Osobá Troyce Przenaświętszey/ przez przyięćie nátury ludzkiey/ to iest przez przyięćie duszę/ ćiáłá/ krwie/ z ktoremi rzecámi/ (gdyż wiele ich było iáko Arius, Apollinaris, ále głupie/ owszem Heretycy są/ ktorzy trzymáli że Bostwo/ miásto Duszę/ w Ciele P. Chrystuso

3. p. q. 30. a. 1. in res. ad. 2.

stuso

ßtałtowym było/ oczym tenże S. Thomaß wspomina y w- czy) Bog śie Hyppostaticè, id est, substantialiter, non accidentaliter, złączył znátwo ludzką nie rozerwánie.

Super ad Roma. c. 1. lect. 2.

Co możem ztwierdźić z objáwienia B. Elżbiećie/ y z onych słow (kiedy ią dáli rodźice do Kośćiołá Sálomonowego ná ćwiczenie) miedzy wielą inßych rzeczy ktore powiedźiáłá: było to teß że/ ze wßystkie° sercá w Kośćiele Pána Bogá wyráźnie często prosiłá. *Gdy mnie (mowiłá ták) Oćiec moy y Mátká moiá dáli do Kośćiołá, naprzod postánowiłám w sercu mym, mieć Bogá zá Oycá, y nabożnie á częstokroć myśliłám, cobym mogłá vczynić wdźięcznego Bogu, áby raczył mi dáć łáske swoię. Powtore, wstawáłám záwße opułnocy, á chodźiłám przed Ołtarz Kośćielny, y prośiłám z wielkiem prágnieniem od wßechmocnego Bogá o pokore, o ćierpliwość, o łáskáwość, o ćichość, y o wßytkie cnoty, przez ktore, mogłámby byłá zostáć wdźięczną przed oblicem iego. Potrzećie, prośiłám áby mi dał wiedźieć czás, w ktory vrodźiłá by śie oná Naybłogosłáwieńßa P. ktora Syná Bożego porodźić miáłá: y áby záchował mi oczy moie, ábym ią mogłá widźieć: y iezyk, ábym ią mogłá chwalić: rece, ábym iey mogłá vsługowáć: nogi, ábym mogłá chodźić ná vsługe iey: koláná, ábym mogłá Boską cześć czynić, Synowi Bożemu w iey Żywoćie.*

In Medit. c. 3. Vitae Chri. S. Bona.

Z kądby záś domyślálá śie y dochodźiłá tego: z kądby to nabożeństwo wzbudźiłá w sobie: łatwo śie domyślić. Wiedźiáłá z Bibliey/ że Prorocy o tym prorokowáli/ że Pátryárchowie w obietnicach czekáli tego/ że táki sposob mądrośći Bożey vlubieł śie y vpodobał dla wielkiey miłośći/ ktorą miał Bog ku niewdźięcznikom nam/ y synom pierwßego Oycá náßego rebelizántá w Ráiu. Jáko náprzykład wiedźiáłá/ że Pánná iáka/ Ciáło czyste y krew świętą dá Nieß-

syászowi według Proroctwá Izáiászowego. *Oto Pánná Pocznie &c.* Wiedziáłá je Miesyász dość vczynić zá grzech pierworodny/ y zá wszytkie insze śmiertelne y powszechne niezliczonych ludzi/ nie iáko człowiek prosty/ (bo tego żaden vczynić nayświętszy niemogł) ále iáko Bog człowiek ktory będzie miał Theandricas (iáko ie zowie Swięty Dionysius po Grecku) Dei viriles operationes: *Boże ludzkie dziełá.* Wiedziáłá y wiele inszych subtelności/ táiemnic przyszłych/ w tey mátery.

De Eccle-siast: Hier.

Tylo tego niewiedziáłá/ dostonále/ rzetelnie/ iásno/ kiedy sie to stánie/ kiedy ten czás pożądány bedzie; krotkoli czyli dáleko do niego? kto Mátką ktemu ták szczęśliwą wielce/ y błogosłáwioną náder náznáczony? kogo tá fortuná potka? kto przyimie? kto vraczy ná tym świecie/ gościá w Persone swoiey/ y w odzieży tákiey niezwyczáyney/ niesłycháney? Ták mowią Doktorowie ss.

A ponieważ/ Animarum verba, ipsa sunt desideria, znáuki Grzegorzá Swiętego *Dusz słowá, są prágnienia*, według onego: Desiderium cordis eorum, audiuit auris tua. *Prágnienie sercá ich, słyszáło vcho twoie.* Dáie przyczynę B. Albertus Magnus. Quia anima, loquitur Deo per desiderium; cuius affectiones nudæ sunt & apertæ oculis Dei. *Abowiem duszá, rozmawia z Pánem Bogiem przez prágnienie, ktorey, áfekt odkryty iest y otworzysty oczom Bożym.* Cyprian Swięty Biskup y Męczennik: *Bog, nie głosu, ále sercá słuchácz iest, áni go potrzebá nápominác wrzaskiem, ktory myśli wszystkie widzi.* Deus, non vocis sed cordis auditor est: Nec admonendus est clamoribus, qui cogitationes videt. Z dusze tedy prágnęłá/ życzyłá/ oczekiwáłá lat tych fortunnych/ dni tych nád zwyczay szczęśliwych/ áby mogłá zá łaską doczekáć Bo-

Lib: 1. Moral: c. 4.

Lib: 2. Compen: Theolog: verit: c. 19.

De Orat: Domin. 7

zá/ áby

źá/ áby mogłá widźieć y przywitáć/ áby mogłá Mátce vczćiwość tey/ vsługe wßelką/ vczynić: Aby ná ostátek z radośći y z wesela serdecznego/ mogłá Bogá w miłośierdźiu iego/ w opátrznośći iego/ w mądrośći iego/ chwalić/ wielbić/ y podźiękowáć. Záżywáłá tych/ ábo snać podobnych słow/ ktożto wie:

O Stworzyćielu cudowny Niebá y źiemie: o nieogárniony dawco/ wßytkich rzeczy dobrych! ktoryś miłośiernie/ nie z potrzeby iákiey twoiey/ ále z miłośći sámey szczerey/ przyobiecał Boskim słowem Abráhámowi/ Dawidowi/ y inßym przodkom náßym świetym/ że przyidźieß y pociesßyß: Że z Niebá zstąpiß/ á odkupiß: Że vczyniß ták dobrze/ á płá... oddaß świetey twoiey spráwiedliwośći/ zá narodu ludzkiego winy. O kiedyß to bedźie! o kiedyß sie to stánie! ktore godźiny ták szczęśliwe/ że spráwiedliwy stánieß sie miłośiernym: ktoryś sie rozgniewał słußnie/ stánieß sie sam od śiebie litośćiwie vbłagány! O kiedy/ kiedy to bedźie! kiedy ćie obaczemy/ kiedy ćie chwalić ná źiemi bedźiemy/ Swiety Pánie zástępow/ Swiety Boże miłośierdźia. Obiecałeś Boże/ vczyn słowu dość twemu. Przyślubiłeś Oycom náßym te pociechę/ racz ią wypełnić iáko nayprędzey zá czásow náßych. Przydź Pánie/ z stąp Boże/ á day doczekáć ták wielkiey łáski twoiey. Przedłuż lat/ ábym y ia nie vmárłá/ áż ćiebie Bogá w Ciele obaczę: áż Rodźićielce vniżoną vsługę/ vczynię twoiey: Aż imieniem wßytkiego narodu náßego/ (y moim/) z wiekßem pomnożeniem chwały twoiey/ podźiękuię.

Szczęśliwa Mátko/ ktora bedźieß! Błogosłáwiony Zywot twoy/ ktorym Bogá ogárnieß! święte ręce/ ktorymi maß piástowáć Syná Bożego! święte pierśi/ ktoremi mlekiem cudownym z Niebá karmić! święte oczy/ ktorymi widźieć! święte vstá/ ktorymi tysiąc

rázy cáłowáć y krotoſilowáć zjedynákiem Bożym/ á z prawdziwym Synem twoim/ ieſteś przedwiekі náznáczona! O iákobym ia błogosłáwiona byłá/ gdyby mi ſie doſtáło tey cząſtki/ ábym ćie nie tylo wiozíáłá/ ále naymnieyßą/ oſtátnią/ lichą vſługę tobie/ przezacna y wielkiey obſerwántcyey przyſtą godna Mátko vczynić mogłá! Miłoby mi było/ y wielcebym ſie ćießyłá ztego/ gdyby mi to dał Bog/ gdyby mie tym poćießył/ ieśli nie dla záſług moich/ przynamniey dla przodkow rodu y fámiliey ktorzy mie poprzedźili ná świećie! Boże Abráhámow/ Boże Izáákow: Respice de Sanctuario tuo: *Poyźrzy, ze Swiątnice twoiey* á obacz/ obacz mowie prágnienie moie/ obacz żądze y ſerce/ obacz vtrapienie y wielką potrzebę wßytkiego narodu/ ták ktory żyie ludźi/ iáko y w otchłániách zá áreßtowánych/ z Ciáłem rozdźielonych!

Deuto. 26. v. 15.

W tym/ iáko ſie rzekło wyżey/ Archánioł z woli Bożey/ ieden (z onych/ ktorzy ſtoią śiedm przed Máieſtatem Bożym) wielki y przezacny Gábryel przyßedł/ pokleknął/ rewerencyą iáko Swięty Thomaß Oćiec náß twierdźi/ vczynił niziuśienką/ pozdrawiáiąc y winßuiąc tego iey ſczęśćia. Je nie oná ſłużyć będźie Mátce inßey ktorey żąda/ ále iey ſłużyć będą wßytkie narody/ ktora ieſt obrána. Nie oná winßowáć iey/ ále oney pokolenia wßytkie od Adámá do oſtátniego człowieká ná świećie/ máią. Ták mowi Swięty Chryzoſtom/ v wzwyß miánowánego Swiętego Thomaßá: Quem totus mundus capere non poterat, in angusto cubiculo vteri sui, sola suscepit. *Ktorego wßytek świát ogárnąć nie mogł, w ćiſłym Alkierzyku żywotá ſwego, oná ſámá przyięłá.* Jákoby chćiał rzec Doktor S. náß: w iednym momenćie czáſu/ wielki Bog/ nieogárniony/ Pan/ ktory nie w świećie mießka/ ále w nim świát wßytek ścißka ſie/ w máluśienkich wnetrznoś

Tobiæ 12. v. 15. Apoc. 8. v. 2. Opuſcu. 8. 3. p. q. 28. a. 3. ad 3

trznośćiách/ czystego/ PánieńSkiego Zywotá/ niepoiętym sposobem madrości sobie wiádomey/ śćiśnie się. A tá ktora z miłośći y z pokory/ komu inszemu życzyłá/ sobie sámey otrzymáłá. Tá/ ktora wiádomość o inszych táiemnicách/ Troyce Person Bożych sine medio rzetelnie nád insze miáłá/ o w Cieleniu Syná Bożego (rzecz sámo bedąc mu Mátką) dowie się. Ze przyszedł czás/ przyszły látá/ é wola Boża co obiecowáłá Pátryárchom y Prorokom/ to w oney/ y oney/ ziśćiłá miłośiernie iuż. B. Albertus Magnus exklámácyą czyni tu o iey wielkiey pokorze/ ktorey/ (ácz był wielce subtelnego rozumu) nie mogł zrozumieć: Quis enim sufficiat cogitare profunditatem Humilitatis eius? quæ cum Mater Dei annunciatur, respondit: Ecce Ancilla Domini. *Ktoszby mogł pomyślić práwi głębokość pokory iey? ktora, gdy Mátka Boża obwieszcza się, odpowiedziáłá: Oto służebnicá Páńska.*

B. Alber: sup: Miss: vbi supra.

Lib: 1. c. 3. n. 9. de Laud: V.

Niech będźie wszytko ná cześć y ná chwałe/ Boże Swięty/ Boże miłośierny/ nie komu inszemu tylo tobie sámemu. A ia dźiękuie serdecznie/ żeś mnie nie przedtym/ ále kiedy rzetelnie y prawdźiwie to stáło się Słowo Ciáłem (ktore iest źrodłem wszytkich dobroći/ wszytkich skutecznych Sákrámentow SS. poćiech/ zasług/ y moiego wiecznego zbáwienia) stworzył.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roze biały.

ALeć przy tych vwagách Duchownych pierwszey Táiemnice/ nie godźi mi się też tu żadnym sposobem

sobem przeponinác / Opiekuná/ Sekretarzá/ Prowizorá/ wielce osobliwego twoiego w stanie ś. Małżeństwie/ Czystego (iákoś y sámá Matká záwsze czysta Boża byłá) Małżonká. Onego wielkiego mowię/ ślachetnego/ y wielkiey spráwiedliwośći Męzá/ Jozepha Swiętego/ ktoregoć sámá mądrość/ dobroć/ opátrzność Boża/ dla wielkiey *uczciwośći y wygody twoiey,* (ábo raczey dla tey/ w okolicznośćiach wszytkich/ Táiemnice Zwiastowánia Syná Bożego) cudownie stworzywszy go: choynie y bogáto cnotámi z łáski swoiey/ záopátrzywszy go: błogosłáwieństwámi rozlicznemi z szczerey swey chęći y dobroći/ udárowawszy go/ dáłá. A iáko Swięty Thomasz twierdzi *áby snać czárt przeklęty, przećiwko dzieciątku nayswiętszemu Pánu Iezusowi, nie wywierał siły y złośći swey*: Ne diabolus contra eum vehementiùs nocumenta procuraret.

3. p. q. 29. a. 1. in corp.

Ibidem.

Onego Jozephá/ ktorego/ z zdániem Bernárdá S. figurował w starym testámenćie Jozeph Pátryarchá na kilká set lat/ wielce Bogu Wszechmogącemu kochány. Onego Josephá/ ktoremu Pan IEZVS, Bog Człowiek (o wielkie słowá!) iáko sobie piękney y kocháney Mátce swoiey/ ták y iemu serdecznie miłemu/ posłuszny był/ przez lat iákoś trzydźieśći/ ieżeli wiárę damy zacnemu Doktorowi Ioanni Eckio, ktory/ z przeklętem onym Lutrem/ po Thomaszu Káietánie nászym/ pirwszy ućierał się y dysputował głęboko/ znosząc fałszywą y bespieczną bez wstydu/ náukę iego. Onego Jozephá/ o ktorym Isidorus Isolanus Mediolanensis nászego Zakonu Dominikáńskiego Teolog/ dedykuiąc Adryánowi VI. Papieżowi dyskurs swoy nabożny y mądry/ Prorockim niemal práwie Duchem obiecował/ iáko miał go Bog odkryć z ćiemnośći (czyli z nieostrożnośći ludzkiey/ czyli dla skrytych sądow swoich ták długo práwie niewiádomego) Kośćiołowi swoiemu/

Homil: 2 sup: Miss: n. 16.

Homil: 2. de S. Ioseph:

Chry-

Chrystus IEZVS, mowię Bog/ Syn domniemány iego/ áby mu Kośćioły/ Klasztory/ Ołtarze/ Obrázy/ Bráctwá/ y wszeláka vczćiwość Chrześćiáński lud/ wyrządzał. Aby go ná źiemi czćili wszyscy/ ktorego on ná Niebie wysoko vraczył. Co się spełniło naszych wiekow/ kiedy święto iego chwalebne/ pámiątká/ ánniwersarz/ powszytkim świećie w obserwáncyey iest/ od Oycow śś. Papieżow postánowiona: kiedy Kośćioły rzesisto/ Klasztory wspániáłe/ Ołtarze wszedy/ Obrázy záwsze piekne po domách máluią: kiedy Bráctwá/ Inwokácyę/ y tym podobne honory/ iáko ták wielkiemu Małżonkowi twoiemu/ á Oycu domniemánemu (iáko ludźie ná onczás rozumieli) Syná Bożego.

Nie mogę tedy przepomnieć go tu. Bo y ten šláchetny/ á wielce pobożnośćią v wszytkich sławny/ y w Ewángeliey miánowány spráwiedliwy mąż/ iáko to bie wygodą/ ták mądrośći niestworzoney iego/ instrumentem wielkim y potrzebnym był/ do tey táiemnice (o ktorey mowiemy) Zwiástowánia Páńskiego/ ábo ráczey rzeką/ po wielkiey częśći do odkupu nászego. Vt altissimum Incarnationis mysterium, sub illius SS. Matrimonij vmbra, celaretur. *Aby głebokość táiemnice w Cielenia Syná Bożego, pod iego cieniem przenaświętszego Małżeństwá, pokryta byłá*, mowi ieden.

Pomieniony Doktor Ioannes Eckius powiedazás: Ex mundo vniuerso, vnicum sibi Deus, ad hoc Mysterium delegerat, virum de stirpe Dauid, Ioseph hunc solum. *Ze wszystkiego świátá, iednego sobie Bog do tey Táiemnice obrał, mężá z pokolenia Dawidowego, Iozephá tego sámego.* Ioannes Gerson, (ktory ná Concilium w Bázyliey siłá z gorącym áffektem prácował/ y Swietemu Iozephowi przysługował się/) trzyma opinią ná tę intencyą/ że był poświecony w Mátki swoiey żywoćie/ obyczáiem y dárem inszym świętym wielkim

3. p. c. 6. de donis S. Ioseph.

Sub Sixto 4. Platina. Et sub Greg: XV. Miecho. disc: 115. n. 20.

Orige: homil. 16. in Luc.

Morales. in Matt: tract: 10. n. 4.

Serm: de S. Ioseph.

Ser: de Nat. V.

Carthag. Hom: vlt: de S. Iosp:

kim kochánkom Bożym/ vdźielonym. S. Bernardinus Senensis, zowie go: Mundissimum in Virginitate, profundissimum in humilitate, ardentissimum in charitate, altissimum in Contemplatione. *Czystym w pánieństwie: głębokim w pokorze: gorącym w miłości: wysokim w bogomyślności.* A to wszytko/ dla wielkiey spráwiedliwośći/ ktora Aristoteles zowie: Iustitia, generaliter sumpta tribuitur omni virtuti. *Spráwiedliwość, powszechnie brána, przywłáscza śie kázdey cnoćie.* Ale daymy pokoy temu teraz/ bo iego elogia/ trudno zebráć w Compendium, z cnot/ z łáski Bożey/ z przymiotow Anielskich/ z żyćia Niebieskiego/ z miłośći v Bogá y v ludźi/ ktore rzeczy podźiwienia godne/ są wielkie y od zacnych ludźi dáne/ w tytułách osobliwych/ wielkich/ wysokich/ wybornych cnot/ człowiekowi temu S.

Ser: de S. Ioseph.

Ethic: 5. c. 1.

Tu ia sobie vważam/ tu sobie ruminuię lichym rozumem moim teraz/ gdy mi śię w klar w nim pokázuie iákoby z iákiego náder iásnego słońcá/ pierwszy słoneczny promień rostaczáiący śię. Naprzod (oprocz świętych iego vpałow y ogniá serdecznego/ ktorym iáko wosk/ ku Bogu śię rostapiał nákáżdym práwie mieyscu y pomyśleniu) że czyste Pánieństwo twoie oczywiśćie iego czystym Małżeństwem cudownie pokryte było/ wedle zwyczáynego v ludźi rozumienia/ sekretem: nie ináczey iáko Arká Páńska/ okryćiem onym drogim/ od Sálomoná Królá bogáto spráwionym. Gdyż opátrzność Boża/ (ná większe w stawienie chwały swoiey/ á ná obronę sławy dobrey twoiey) zábiegáiąc ludzkiey szemránińie/ áby głupie y nieuważnie/ (táiemnic Bożych niewiedząc) nie szemráłá/ iákoby to mogło śię stáć że ty/ (o czysta nád Anioły wszytkie/ Pánno oraz y Mátko cudowna/ leć prawdźiwa Boża) bez Męża poczęłáś: á Pánną byłáś: Mężać dał Iozephá Swiętego

tego

tego. Ale męża według sercá y prágnienia twego: ták/ że dwáy Aniołowie lepiey się zgadzáć w Niebie nie mogą/ y miłością kocháć czystą ná wybor/ iáko wy ná źiemi dwoie ludźi czystych/ y w czystym y w świętym Małżeństwie. Mowię ták náprzykład iáśniey / do wyrozumienia. Widźieli ludźie oni/ (ktorzy Niebieskich táiemnic ná ten czás nic práwie niewiedźieli/ ále máteryálnymi rzeczámi y ćielesnośćią zábawiáli rozumy swoie) żeś meżátką przystoyna/ w stanie swoim: boś miáłá Męża Jozephá S. Widźieli żeś brzemienna/ (choć sposobu y sam Czárt niewiedźiał / mowi S. Jgnatius Męczennik wielki y Biskup. Vt partus eius celaretur diabolo, dum eum putat, non de Virgine sed de vxore generatum. *Aby zátáiony płod Czártowi był, ktory, rozumiał że nie z Pánny ále z meżátki, národzony był Syn.* A S. Basilius Biskup Cezáreyski przydawa: vt nuptiarum nomine, suspensus facile deciperetur. *Aby pod imieniem małżeństwá, łátwo záwieszony oszukány został)* boś miáłá Małżonká Jozephá Swiętego. Widźieli żeś porodźiłá Syná/ ále przy áßystencyey nie tylo Anielskich Duchow/ leć y Małżonká/ Jozephá S. Widźieli żeś dźiećiątko śliczne Bogá-człowieká z wielką swą pilnośćią piástowáłá / piersiámi kármiłá/ infantiles necessitates iemu opátrowáłá/ ále toż stáránie/ Jozeph S. Małżonek czysty/ y sekretow wiádomy / (iáko go zowie pomieniony S. Bazilius : Ioseph, domesticus puritatis Mariæ testis. *Iozeph, domowy czystośći Nayświetßey Pánny, świadek)* od Anioła przestrzeżony/ Duchem S. oświecony/ *czynił*, o dźiećiątku záwiáduiąc : iego iáko Syná żaden Oćiec doczesny lepiey y gorliwiey / własnego nie mogł/ kochał Co mowię kochał! y owßem czćił/ Boską mu przyzwoitą ádorácyą czynił/ pokornie nákoláná klekał/ modlitwy do niego ordynował/dotykáć sie go z wielką vcz-

S. Hiero: lib:1. in c. 1. Matt.

Homil. de Humana Chri. generat.

ką vczćiwośćią/ (iáko my teraz nayświętßego Sákrámentu) śmiać nie śmiał wielekroć / ále wprzod sercem y vstámi/ przynamniey prosił o licencyą w potrzebách.

Ták dálece/ że kiedy kto widźiał/ (mym zdániem) dźiwował sie/ co to zá Oćiec? że ták Syná wielce powaza sobie? Abo co to zá Syn? ktorego w tákiey rewerencyey Oćiec ma? Jeżeli to Oćiec áto Syn? czemuß trybem inßych Oycow nie postępuie sobie z nim? Jeżeli nie Syn własny? ná coż mu wysługuie sie nád obyczay źiemski y powinność? o táiemnice Niebieskie! o sekretá nieporozumiáne! o szczęśćie twoie zacne S. Jozephie! boś y Małżonki ták zacney / dostał/ (o ktorey Thomaß Swięty mowi : Simpliciter est asserendum quod Mater Dei, sicut Virgo concepit, & Virgo peperit, ita etiam & Virgo post partum in sempiternum permansit. *Poprostu trzebá przyznáć, że Mátká Boża, iáko Pánna poczęłá, y Pánna porodźiłá, ták teß y Pánna poporodzeniu ná wieki zostáłá.*) (Przydam do niego przedśięwźięćia/) y Syná Bogá otrzymałeś/ iáko pieknie V. Beda mowi : Pater Saluatoris appellatur Joseph, non quod verè iuxta Photinianos Pater fuerit ei : sed quod, ad famam Mariæ conseruandam, pater sit ab omnibus æstimatus. *Oycem Zbáwićielowym zowie sie Jozeph, nie żeby prawdźiwie (według Heretykow Fotinianow) Oycem był mu, ále ile sie tycze sławy N. Pánny Maryey áby ią záchował, Oycem od wßytkich był mniemány* y godnośći z tegoś niesłycháney dostąpił iáko Doktorowie śś. pokázuią / á ia tu dokłádam/ przez konuersácyą z Naświętßą Pánną czegożeś sie nie náuczył! Mowi Swięty Bernárdyn. Si nos miseri, ex cohabitatione Sanctorum virorum (qui respectu Virginis nihil sunt) sæpe tamen proficimus : quantum existimandum est, Iosephum cum sacra Virgine profecisse? *Ieżeli my nędzarze, z pułmießká-*

3. p. q. 28. a. 3.

Super Luc. c. 8.

Tom: 3. de S. Ioseph.

mieszkánia ze Swietemi meżámi (ktorzy, przećiwko N. Pánnie, nic nie sa) częstokroć iednák przećie postepuiemy w doskonáłośći: Coż mamy rozumieć, iáko Swiety Jozeph z Naświetszą Pánną mieszkáiąc postepował?

Powtore/ vważą sobie iáko drugi promień z tegoż iásnego słońcá wypadáiacy/ kiedyć opátrzyłá Opátrzność Boża/ tego czystego y práwie według sercá twe^o^ vkochánego Małżonká/ opływáiącego w wielkich dostátkách dárow Niebieskich (niżeli to com rzekł stáło sie) widzę że prosto w Bogá pogladał/ ná sáme^o^ zápátrował sie/ iemu służył vsilnie/ tego kochał/ nád wszytko co pod rozum podchodźi ludzki: Przez co tez dobroć Boża/ vlubiłá go sobie y wielce pomnażałá w niezwyczánych dárách ludźiom po wyższey duszy iego częśći.

Ale Swieta Pánno iákożeś sie do tego stanu Małżeńskiego/ świetego/ czystego/ z nim złaczyłá? Wprzod niżelis poczełá? czyli popoczećiu cudownym Syná Bożego? Do tego/ iákim sposobem ten Małżonek czysty/ tobie Pánnie czystey/ bez náruszenia (y myslą) Pánieństwá/ podobał sie? tyś go? czy on ćiebie vlubił sobie? twoie serce czyli iego sie zákocháło? Rodźice twoi Joáchim y Anná byli ná tym weselu y ślubie? Przytym/ táiemnic sercá twego z miłośći Małżeńskiey/ zwierzyłáś mu sie kiedy? czyliś táiłá dla słusznych tobie przyczyn przed nim/ z właszczá iuż Bogá máiac w sobie? Powiedz Pánno czysta/ sekretá te otworz Mátko Boża/ bo iásność iákoby promieni słonecznych/ ćmi rozum moy/ á życzyłbym sobie/ iáko táko wiedźieć/ ná wystáwienie dobroći Bożey/ ná vczćiwość Swietego/ ná wiekszą pochwałe tobie.

Wnetrznie odpowieda mi Pánná. A napierwey że do stanu swietego Małżeńskiego nie z iákiey skłonnośći przyrodzoney/ ále z woli Bożey/ á z roskazánia Nawyższego Kápłáná/ ktory/ przy świątnicy Bożey miesz-

Ludolph: in vita S. Annæ c. 6.

káiace Pánny/ zá mąż wydawał czásu swego zá konsensem Rodźicow/ cudownie sporządzone máiąc serce/ pośkám. Bo rószczká tego sucha położona w przybytku od tegoż Kápłáná naywyższego ná tę intencyą/ zákwitłá/ ktora iáśnie pokázowáłá nam/ nie inszego męża spráwiedliwego/ ále tego sámego Jozephá S. ktory ná ten czás nayspráwiedliwszy w oczách Bożych znáydował się ná świećie.

Masz ábowiem wiedźieć/ że ten cnot wysokich mąż y wielkiey spráwiedliwośći przed wieki w rozumie Bożym nágotowány/ y dla mnie náznáczony był sámey/ ktory konformował mi się w cnotách wszelákich/ á nabárźiey w pokorze y w czystośći niepokálaney/ o ktorey wiedźiał z Duchá Swiętego (że dar Boży wielki iest/ y kleynot drogi w słábym naczyniu/ á nádewszytko) żem ia ią poślubiłá P. Bogu. Przydáie S. Bernardinus Senensis. Quomodo cogitare potest mens discreta, quod Spiritus Sanctus, tantâ vnione (coniugij scilicet) vniret menti, tantæ Virginis aliquam animam, nisi ei virtutum operatione, simillimam. *Iákosz by to pomyślić mogł rozum przystoyny, że, Duch S. tákowym ziednoczeniem (w małżeństwie) ziednoczył vmysłem tákowey Pannie iákiego człowieká, ktory by iey nie miał bydź podobny?* Jákoby chćiał rzec: żaden ná to nie pozwoli człowiek/ áby to miáło bydź kiedy/ żeby rożny w vmyśle/ rożny w przedśięwźięćiu/ rożny w cnotách/ á naybárźiey rożny w pokorze y w czystośći od Pánny/ miał bydź iey Małżonek/ choć iey był w fámiliiey Dáwidowey y w herbie/ rowny. Wiedźiał Duch Swięty dobrze/ iákowego tákowey Małżonce do wspołmieszkánia czystego y codźiennego/ miał dáć Małżonká. Wiedźiał iákiego do konwersácyey/ w ktorey/ (iáko we środku) Bog człowiek miał obcowáć/ applikowáć mężá. Pánnie zwłaszczá/ ktora śiostrá Anielską/

S. Brigit. lib. 7. c. 25. in Reuel.

Tom. 3 de S. Ioseph: pag: 456.

á nie Synow Adámowych/ kochána byłá: ktora Bogu Stworzyćielowi swemu/ ná duszy y ná Ciele/ y ná wszystkich członkách wnętrznych y powierzchownych podobáłá sie/ wielce bárzo nád wszystkie insze stworzenia.

Záczym do tego sámego iednego z Duchá S. cudownie skłonne serce miáłám/ mowi Pánná: Ten podobny mi/ od Bogá náznáczony/ od naywyższego Kápłáná do konwersácyey podány/ podobał mi sie w czystośći. A iáko Scotus subtelny subtylizuie/ Anioł Pánski/ktory sie pokazał Jozephowi/ten y mnie ták mowił. Noli timere accipere Iosephũ virũ iustum in cõiugẽ. *Nie boi sie wziąć Iozephá, meżá spráwiedliwego małżonkiem.* Abo iáko mowi Dorlandus że Gábryel S. pokazawszy mi sie y rzekł mi: Ne timeas Maria, Sponsi casti subire thalamum, nam virginitatis non patieris detrimentum. *Nie boi sie Márya, Oblubieńcá czystego, wziąć do społeczności, gdyż w Pánieństwie nie bedzieß mieć vszczerbku żadnego.* A ia zwierzyłám sie S. Brygidzie z iákową intencyą mnie wziął w Małżeństwo. Qui eâ intentione desponsauit me, vt seruiret mihi, habendo me, pro Domina sua, non pro vxore. *Abowiem tákową intencyą poślubił mie, áby mi służył, máiąc mnie zá Pánią swoię, á nie zá Małżonkę.*

4. sentent. distin: 30. q. 2. §. de 2. a.

Apud Ludolph: in vita S. Annæ c. 6.

Lib. 7. reuela. c. 25.

Czemu nie zá Małżonkę? piękną Antonin S. náznácza przyczynę włáśnie z sámey istoty Małżeńskiey/ w ktorem/ záwsze Małżonek: Caput mulieris est vir, mowi Swiety Páweł. *Głowá, niewiásty káżdey, iest mąż.* Tu zás nie ták sie rzeczy miáły/ choć Małżeństwo prawdźiwe zostáwáło. Beata autem Maria, non solum viro subiecta non fuit, (etsi Ioseph virum haberet) sed Domina eius, & ipse seruus eius. Sciebat enim & testis erat, suæ virginitatis. *Błogosłáwiona zás Pánná Márya, nietylo mężowi poddána nie byłá (acz*

4 p tit. 15. c. 23. §. 3.

łá (ácz Iozephá Swietego męża miáłá) ále Páni iego byłá, á on iey sługá, wiedział bowiem y świádek był Pánieństwá iey.

To iest/ káżda Małżonká iábym rozumiał/ podleysza iest/ stoszuiąc się z Małżonkiem/ (ktory płći y stanu godnieyszego iest/) A Małżonek przeto/ zwierzchność iey náznáczona od Bogá/ oprocz wielu inszych poważnych przyczyn/ ále też y dla tego/ że w Ráiu bez mężá z Czártem/ wdawszy się w niepotrzebne kontrowersye/ sobie/ y wszystkiem nam/ zászkodziłá/ słábość stanu swego pokazáłá/ ciekáwość płocha odkryłá. Przydał iey Bog tedy zwierzchność/ głowę/ Páná/ rządce/ strażniká nápotym/ żeby nie oná sobą/ ále nią mąż rządził. Sub viri potestate eris & ipse dominabitur tibi. mowi Bog. *Pod mocą będzieß mężową, á on będzie pánował nád tobą.*

Gen: 3. v. 16.

Pánná/ niepopádłá tey kaźni/ to karánie nie przyszło do niey. Záczym też rowna byłá we wszytkim raczey Iozephowi Małżonkowi/ á nie on iey Pánem/ lecż owszem oná iego Pánią dla godności Máćierzyństwá Bożego/ dla wielkich y doskonáłych cnot/ dla preeminencyey/ ktore/ nád wszytkiem stworzeniem miáłá/ náwet y nád Aniołámi sámemi mowi S. Thomasz Superior erat Angelis, quantum ad dignitatem, ad quam diuinitus eligebatur. *Zacnieysza byłá nád Anioły, ile się tycze godnośći, do ktorey Boskim zrządzeniem obrána byłá.* Słusznie tedy Iozeph Swięty/ choć prawdziwy Oblubieniec w Małżeństwie/ ále sługá iey był w porownániu/ iáko S. Antonin dobrze vważa y mowi/ w wygodách y w záśłonie czystości/ áby nie káżdemu ná ten czás/ wiádoma byłá/ służył iey.

3. p. q. 30. a. 2. ad 2

In respon: ad 1. vbi sup:

Co się zás tknie Małżeństwá mego *prawdziwego* ábo poślubienia Swiętemu Iozephowi/ (mowi Pánná) to było przed poczęćiem iescze Syná Bożego od

q. 29. a. 2. Ibidem.

Miesiecy czterech/ po ktorych Archánioł wielki Gá-
bryel przyßedł/ zwiástował mi / y poczełám/ iáko S.
Cyrillus wywodźi: Solis sponsalibus præcedentibus,
est conceptio subsecuta. *Po sámych zrekowinach v-*
przedzonych, poczecie nastąpiło. A iáko Swiety Hiero-
nym piäknie mowi przećiwko Heretykowi Helwidy-
ußowi: Tu dicis, Mariam Virginem non perman-
sisse? ego mihi plus vendico, etiam ipsum Joseph,
Virginem fuisse per Mariam, vt ex virginali coniu-
gio, Virginis Filius nasceretur. *Ty mowiß (Heretyku)*
że N. Pánná nie byłá wydawßy sie zá mąß Pánną? á ia
wiecey przypisuiezam, że y sam S. Iozeph Pánną był,
przez Maryą, áby z Pánieńskiego małżeństwá, Pánieński
Syn, národźił sie. Jákoßkolwiek iest / przez te Mie-
siace w wielkiey obserwáncyey przykazánia Bożego
żyiac/ (á w czystey miłośći pomnażáiac sie ná wiekßą
pochwałe Bogu) iáko Anioł w Aniele / ábo iáko du-
ßá nieśmiertelna w dußy/ ták my czystą miłośćią y
kochaniem zobopolnie/ kochálismy sie. Bo Małżeń-
stwo/ miedzy námi (oprocz tego co S. Anzelmus po-
wiedźiał: Non permixto corporis sensu, sed custo-
dito mentis affectu) nie źiemskie/ leć niebieskie było.
Cel/ do ktoregośmy zmierzáli/ chwałá wiekßa Bogu
naywyßßemu: Przytym tez przykład nowy ktorego
sie wiele iało z pochwałą nieśmiertelną swoią/ y z szcze-
śćiem wiekuistym. A zato nie dźiw y nie cud wielki
nowy był / kiedy *Marcianus Cesarz, z Pulcheryą: Henri-*
kus, z Konegundą: Eduardus Krol Angielski, z Edittą: Bo-
lesław Krol Polski, z drugą Konegundą: Egardus z Kátá-
rzyną corką S. Brigidy: Iulianus, z Bázylissą: Elzearius
Chrábia z Aryánu, z Małżonką swoią Dálphiną: Colo-
manus, z Sálomeą: Alphonsus wtory Káßtelle Krol w
Hißpániey, z Bertą, y ták wiele inßych/ ktorych nie wspo-
minam/ iáli sie tego s. sposobu życia ná nászą forme.

In Luc.

Ták/ że stan Małżeński był prawdziwy/ ále czystość w nim Anielska. Życie spolne ludzkie wednie y wnocy/ ále konwersácya nád przyrodzenie. Ktoś to ábowiem vczynił prośe/ w stárym testámenćie przed námi? Nikt. Rowśem sromotá byłá vmrzeć w dźiewictwie/ zámąż nie wydáć śię Pánience dla potomstwá/ dla ktorego brát po brácie/ (kiedy vmárł) mieważste brał w dowę/ gdy potomstwá nie miáłá s pierśym.

A że przypomnieć tu. Pánienká oná Corká Jephtego/ płákáłá dwá miesiącá po gorách iáko mamy w piśmie ś. niżli ią Oćiec miał ofiárowáć/ według obiecánego ślubu Bogu: *Ktokolwiek pierwszy, wynidźie zedrzwi domu mego, á zábieży mi wrácáiącemu śie w pokoiu od Synow Ammon, tego ofiáruie cáłopalenie Pánu.* Że Pánná niewydána zá mąż byłá/ y w Pánieństwie iáko w rzeczy nikczemney vmrzeć miáłá/ ktora wyszłá naypierwsza/ ofiárował ią Oćiec. Mysmy tedy sposob inszy (o ktorym ziemiá nie wiedźiáłá) z Duchá Swiętego wnieśli czystośći/ nie tylko poiedynkiem mieszkáiąc/ ále zobopolnie w stanie Małżeńskim żyiąc. Co dźiw y cud nád cudámi/ bez wszelákiey skáży/ śliczney czystośći Anielskiey/ w ćiele bydź/ á bez ćiáłá żyć: Małżeństwo mieć/ á wolnośći Małżeńskiey nieznáć. Profectò, in Carne, præter carnem viuere, non terrena vita est, sed cælestis. Mawiał więc Swięty Hieronim: *Záprawde w Ciele, przez ćiáłá żyć, nie iest ziemski żywot, ále Niebieski.*

Iudic: 11. v. 37.

Ser: de Assumpt.

A czemu śie mamy bárźiey dźiwowáć/ oboie iáko S. Thomasz Anielski Doktor dobrze vczy/ zgodnym ślubem/ Bogu ná wiekszą cześć/ vczyniliśmy ślub czystośći dożywotniey. Bom ia pod kondycyą tylo (ieżeli to woli Bożey bedźie śię podobáć/) sámá przed tym vczyniłá/ á z Jozefem S. oraz spolnie/ y iákoby solenniter potwierdźiłám/ wiedząc/ że perfectionis opera, magis sunt laudabilia, si ex voto celebrentur. *Doskonále*

ſkonáte vczynki, bárziey ſą chwalebne, ieżeli z ślubu odpráwowáne będą. Mowi S. Thomaſz: Post despõsatio- nem, ex communi voluntate, simul cum sponso suo, votum Virginitatis emisit. Po poślubinách, zobopolney woli oraz z Oblubieńcem ſwoim, ślub Pánieństwá, vczyniłá.

3. p. q. 28. a. 4. ad 3.

Co ſie záś wyżey pytaſz o ínſzych rzeczách? proś nędzny człowiecze raczey/ żebyś go widźiał/ miedzy tłumem niepoliczonym kochánkow Bożych/ celnego: w chwale przezacnego: w zápłáćie bogátego: przy mnie blisko stoiącego/ tám bądźieſz wiedźiał. Proś/ żeby był twoim Pátronem/ y dał ći okruſzynkę łáſki tey/ ktorey ſam hoynie doznał/ y otrzymał/ przy śmierći ſwey/ kiedy Syn moy Bog człowiek/ z iedney ſtrony práwey/ á ia Mátká Boża po drugiey ſtronie lewey/ stáliśmy służąc konáiącemu/ z potu źimnego/ czoło oćieráiąc: zmárłe oczy rękámi záwieráiąc. Proś/ żeby przed dwiemá Máiestatámi/ Bożym y moim/ chętliwie ćię wſpominał. Boć dokłádam/ (co Joannes Eckius práwdźiwie powiedźiał): Totum mundum comprehendere non posse, laudes MARIÆ & Ioseph, si ad longum omnia de eis essent descripta. Wſzytek świát ogárnąć nie może, chwały N. Pánny MARYEY y Iozephá S. kiedyby wſzytko onich, miáło ſie nápisáć. Czemu? przez trzydźieśći lat ze mną/ (áż do Chrztu Chrystusowego w Jordanie/) w czystym/ y w świętym Małżeństwie mieſzkał/ á lat miał 70. kiedy vmárł/ iáko Morales Soc: JESV nabożny iemu/ wywodźi iáſno. Coż rozumieſz przez te látá/ iáko pilno mi ſię/ y B. Synowi memu/ ná źiemi záſłużył? Co rozumieſz/ czego Bog/ y ia dla niego ná Niebie/ nie vczyniemy? A żebyś ku niemu/ więkſze nabożeństwo miał/ powiedam ći: Przez vſtáwiczne pomieſzkánie/ w Názáreth/ w Bethleē/ y z Egiptu powroćiwſzy ſie/ co rozumieſz/ com w nim widźiáłá? com od niego ſłyſzáłá? czemum

Isidor. Isolan. 4. p. c. 9.

Vbi supra

Cedren. in comp. histo.

Lib. 5. tract. 10. n 13. in c. 1. Matt.

Vide Reuel: Brig. lib. 6 c 59. in fine.

czemum śię często w nim dźiwowáłá: Postepki/ cnoty/ przykłády Anielskie były mi okázyą y podnetą do większey miłośći ku niemu. Ták/ że y teraz w Niebie/ zápominác ie° wprzeynwey chęći kumnie/ posług/ stáránia/ wygod/ trudow/ pieczołowánia śie/ nie moge. Bo był człowiek łágodny/ pokorny/ miły/ ćichy/ Duchá S. pełny. Sąd Boży odkryie y pokaże/ co to zá Jozeph/ (Czysty Oblubieniec moy/ á domniemány Oćiec Syná Bożego) był: Zádźiwuią śie wszytkie narody/ że w nim łáská Boża (z imienia iego/) pomnażáłá śie vstáwicznie: w ktorym cnoty wyborne rosły: w ktorym/ trzebá było wszytko chwalić/ bo wszytko chwały godne było. A ieśli *wielki* on Pátryárchá Jozeph był w stárym testámenćie/ sąd Boży od kryie y pokaże/ że przenośi go nie porownánie ten. Ieśli ktory náwet z Pátryárchow/ z Prorokow *święty* był/ sąd Boży odkryie y pokaże że wydołał nie tylko poiedynkiem/ lecz y w pospolitośći káżdemu ten. Ieśli w Páłácu wiecznym Krolá Niebieskiego *kochány* iest y miły kto teraz/ sąd Boży odkryie y pokaże/ że ten pewnie/ ieśli nie pierwszy/ zápewne nie ostátni. Przydam/ ieśli wiele mogą ludźie spráwiedliwi v Bogá/ sąd Boży odkryie y pokaże/ że y on (wierz mi) śiłá pomocny/ á kto mu służy/ wielkiego obrońcę/ y przyczynićielá z niego będźie miał. Czego doświádczyłá/ oná Swięta Tereßá/ czytay iey Zywot.

Iusti. Miecho. Disc. 112. in Lira.

In vita c. 6.

Prawdá/ o przenáświętsza Dobrodźieyko prawdá/ y wielka prawdá záiste/ bo mąż ten (rozum mi sam przyrodzony pokázuie iásno) wielki muśiał pewna rzecz ná źiemi bydź! y wielki teraz iest/ ná Niebie! Sądny dźień ostátni/ iáko mowiß/ pokaże iego/ we wnątrz y powierzchu/ co to zá Jozeph/ Oblubieniec twoy był! Sądny dźień ostátni pokaże/ co to zá Oćiec domniemány choć/ iednák Bogá człowieká! Sądny dźień ostátni/ pokaże/

że/ skutki iego y skłonność ku tobie/ y ku Messyaszowi ná on czás! á osobliwie z wielkim vpodobániem Boskim miłość/ posługi/ pieczołowánie sie/ y stáránie/ około Syná twego/ y ćiebie.

Boże moy/ day mi te osobliwą łáskę dźiś/ y w godźinę śmierći moiey/ ábym przed tobą Stworzyćielem mo-im/ y przed nayświętszą Oblubienicą czystą/ doznał iego protekcyey/ łáski/ przyczyny. Day mi to/ áby nie tylko ia/ ále káżdy człowiek/ ktory mu rad służy/ w go-dźinę śmierći swoiey/ (w ostátniey oney strásliwey po-trzebie) vczestnikiem iego zasług był. A ia ná ten czás pokłon nisko czynię/ y wychwalam ćiebie Bogá mego/ żá ták piękną dyspozycyą/ żeś słońcu czystemu/ Mieśiąc podobny w czystośći/ stworzył: Oblubienicy świętey/ Oblubienicá świętego: Synowi Niebieskie-mu/ ná źiemi Oycá domniemánego. Wychwalam przy tym iesżcze ćiebie/ żeś tego á nie inszego przed wie-ki náznáczył/ żeś obrał/ żeś vlubił/ Boską opátrzno-śćią twoią/ dáiąc mu prowiánt záraz (ieżeli będźiemy sie trzymáć opiniey w zwysz pomienionego Autorá/ bo Kośćioł nie determinował do tych czás) od pier-wszego poświęcenia/ łáskę w żywoćie. Pánie/ bądź bło-gosłáwiony ná wieki.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

To odpráwiwszy/ iuż mi przychodźi konklusya tego Listku ostátniego czynić Pierwszey Táiemnice. Leć niżeli zákończę/ vważ iesżcze duszo moiá/

moiá/ iáko bárdzo mądrze/ z Duchá Swietego y ſam Kośćioł święty woiuiący/ czyni/ że tę wielką pámiątkę/ ten chwalebny Anniwerſarz/ to święto táiemnic pełne y dobrodźieyſtw/ iáko nayozdobniey odpráwuie/ dwudźieſtego piątego Márcá náznáczáiąc dźień/ á nie ták/ (iáko ſię mu przed tym zdáło/ 15 Kalendas Januarij, oczym Baronius wſpomina/ ex Concilijs) że

Annotis Martyrol. huius diei.

ná czáß weſelßy (nie w pośćie/ kiedy pámiątká męki Páńſkiey żáłoſna odpráwuie ſię) chćieli przed tym obchodźić oni ludźie. Boć tego dniá 25. Márcá (choć w pośćie/ w ktory przypada częſtokroć) oprocz tey Táiemnice/ zdániem Doktorow ss. wielu/ (iáko ſię wzwyß wſpomniáło/) tego dniá ſtworzony ieſt świát/ w ten dźień Izráelczykowie z niewoli wyprowádzeni Fáráonowey: w ten dźień potop vſtał generálny/ w ten dźień vmęczony/ vmárł/ y pogrzebiony Chryſtus ieſt. A co większa w ten dźień/ wielkie táiemnice opowiedźiáne były/ y to przenaświętße Zwiáſtowánie Syná Bożego ſtáło ſię.

Vide cōc: 3. Petri Hamerij In Aduen.

Ale y to piękna rzecz/ że nie tylo Kośćioły ſpániáłe/ Ołtarze bogáte/ Bráctwá nabożne/ poſtánowił Kośćioł S. áleteß y Zakony co dźiwnieyßa/ pod tym tytułem Zwiáſtowánia Nayświętßey Pánny/ ná więkßą chwałę Pánu Bogu Wßechmogącemu. Cießąc ſię co raz/ rożnym ſpoſobem/ w Anniwerſarzu z ták wielkiey Táiemnice/ y okázyą dáiąc do wielkiey vwagi/ áby ią káżdy człowiek/ pilno y nabożnie vważał/ rozmyśláiąc ſobie/ że Bog/ ſtał ſię człowiekiem/ dla niego.

Com wſpomniał Zakony pod tytułem Zwiáſtowánia Naświętßey Pánny/ tákowy ieſt on świątobliwy Pániénſki/ (oprocz onego/ w Jánui mieśćie od Alexánders VIII. potwierdzonego) od B. Joánny Ludwiká XI. Krolá Fráncuſkiego Corki/ w Roku Páńſkim 1501.

Bollandus die 4. Febru. Tom. 1.

1501. záczęty y potwierdzony. W ktorym/ day to że lubo wszytkie odkupienia nászego táiemnice nabożnie y pilnie/ wednie y w nocy záwsze z wielką pociechą dusz pobożnych rozmysláią/ ále około tey táiemnice/ nie iáko sie báwią nayosobliwiey/ nádzwyczay sie nią cieszą/ do niey pierwsze nabożeństwo wzbudzáiąc w sobie. Jezusa Bogá/ Maryą Mátkę/ Jozephá Oycá domniemánego/ Gábryelá Legatá Niebieskiego/ wielkie Pátrony czcąc/ y codźiennie ich wzywáiąc. Tákże/ náydnie sie Zakonna Káwálerya Rycerzow zacnych w Hiszpániey pod tymże tytułem/ ktorzy Obraz Nayświętszey Pánny Zwiástowániem (ná złotym łáncuchu) noszą ná pierśiách swych.

In Annal. Fran: ad Ludo. XI. Bellefor:

Błogosłáwiony Pan Bog w dobroći swoiey/ ktorey/ nietylko vdźiela Kośćiołowi/ ále y one coraz pomnaża/ pomnażáiąc świátu wszytkiemu/ coraz to więcey (ná swoię chwałę/ ná zbáwienie predsze y większe nam grzesznym y vbogim bárzo ludźiom (bo coż my iesteśmy sámi przez sie?) odkrywa/ sposobámi/ ktorych sie rozum ludzki iákoby niespodźiewa. Błogosławćie wszytkie rzeczy Pánu. Błogosławćie iego imię święte. Błogosławćie ále bez przestánku/ teraz y náwieki.

A ia tym czásem mowię. Oprocz innych wielmożnych/ godnych/ y cudownych okolicznośći/ á za też to nie wielka tá iedná/ o duszo moiá? á za to nie ze źrzodłá sámego wychodząca Dobroći Przenaświętszey Bożey/ że y w nászym S. Bráctwie/ od záczęćia pierwszego/ áż do tego czásu/ ták często/ á práwie vstáwicznie/ wednie wnocy/ te słowá Anielskie powtarzáią Bráćia y Siostry prywatnie poiedynkiem/ y w Chorach rozdźielonych/ publicznie w Kośćiele: *Zdrowás łáski pełna Pan z tobą &c.* A za to nie wielka/ że choć w Bráctwách inszych teraz/ y przed tym/ rożne intencye były/ my przećie tymi słowy (iáko wielkiey vczćiwośći

ćiwośći godnemi: *Zdrowáś Pánno Márya, łáski Bożey pełna*) w Bráctwie tym náßym / sobie y Mátce tey náßey P. przypámiętywamy pokornie to / co śię stáło w żywoćie iey S. winßuiąc iey serdecznie y ná wieki tego / ktore ią potkáło / nád wßytkie szczęśćia szczęśliwe szczęśćie / że Mátką Bogu śię naywyżßemu stáłá / pokorna iedna Pánná / z vbogich Rodźicow Corká / choć że krwie Krolewskiey Dawidowey / y Arcykápłáńskiey / Aáronowey po Mátce. A ia to nie wielka / że cudámi rozlicznemi / prawie vstáwicznemi po rozmáitych Krolestwách y Páństwách: po rozmáitych Miástách y Miásteczkách / (iáko pewni pißą Autorowie) ponawia y odnawia co raz to bárźiey y ßerzey / do náßych czásow / to S. Bráctwo: Dáiąc znáć / że te słowá wielkiey wagi / y ceny / przed Máiestatem Bożym są: że w nich / pierwße pierwoćiny y fundámenta zbáwienia náßego vgruntowáne są: że nie v iákiego pisárzá (choć powáżnego Kośćielnego) ále w skárbie Ewángeliey S. iáko perły y drogie kámienia / záchowáne są: że Kośćioł woiuiący y tryumfuiący / w wielkiey obserwáncyey ie ma. A iáko Pan IEZVS iednemu obiáwił. Est Corona gloriæ, constans gemmis meritorum, & auro charitatis qua Mater mea coronatur, quoties salutatur. *Jest korona chwały, zrobiona z pereł z zasług, y ze złotá miłośći: ktorą, Mátká moiá koronowána bywa, ile rázy pozdrowiona zostawa.* Słuchay dußo moiá / co B. Alanus o tych słowách wielkich z Duchem gorącym / mowi. Auscultet nunc sancti nominis tui amator ô MARIA. *Niechay teraz, Swiętego Imienia twego miłośnik, słucha ô MARYA.*

Rouetta in Ani. Oper. B. Alani.

De Ortu & pro. Rosa. p. 4. c. 7. n. 6.

Jákoby tym zwabiáiąc z okręgu świátá wßytkiego / co ma stworzenia osobliwie rozumne / áby słucháiąc z wielką pilnośćią vważáli káżde słowo z tych / ktore powie á moc pozdrowienia Anielskiego wyráźi.

Cælum gaudet: omnis terra stupet.
Niebo się ráduie: Ziemiá się dziwuie
Satan fugit: infernus contremiscit. } Cum dico
Szátan vcieka: Piekło się lęka.
Mundus vilescit: cor in amore liquescit.

Swiat podleie: serce w miłości mdleie.
Torpor euanescit; Caro marcescit.
Gnuśność vstaie: Ciáło więdnieie. } Aue
Abscedit tristitia: venit noua lætitia.
Smutek vstępuie: Wesele wstępuie.

Crescit deuotio: oritur compunctio
Nabożeństwo się rodzi: w sercu skrucha wschodzi.
Spes proficit: augetur consolatio. } MARIA.
Nádzieiá rośnie, pociechá nie gáśnie.
Recreatur animus: confortatur affectus.
Mocna duszá bywa, sercu sił przybywa.

Poniewasz tákowy iest mowi, smák tego B. pozdrowienia, że luezkiemi nie może się wymowić słowy, ále záwsze wyższy zostáie y głębszy, á niżeli stworzenie wszelkie poślákowáć może. Tá Modlitwá pozdrawiáiąca, máluśka w słowiech, wielka w táiemnicách: máluśka mową, wysoka mocą: nád miod słodszá, nád złoto kosztownieysza: Sercem vstáwicznie trzebá ią vważáć, á vstámi czystemi, często powtarzáć: Nie wielą ábowiem słow złożona, á nászereki potok, niebieskiey słodkości, wylewa.

Coż więcey mogł B. Alanus mowić/ o tych słowách Anielskiego Pozdrowienia N. Pánny/ á opuścił? Coż więcey przydáć/ á nie przydał? Coż więcey ná chwałe wyráźniey powiedźieć/ á nie powiedźiał? Záprawdę dość choć krotko/ ále bárzo węzłowáto/ zámknął wszytko. Przydáć się nie może więcey/ chybá co teráźnieyszy ieden zostáwił z dowcipu swego nabożnego/ że te słowá Anielskiego Pozdrowienia złote: *Bądź pozdrowiona Pánno MARYA, łáski iś Bożey pełna &c.* Wdźięczne są/ sámey B. Krolowey Rożáńcá/ z właszcza

kiedy w nim mowiemy ie/ co raz powtarzáiąc: *Bądź pozdrowiona &c.* pokornie/ vważnie/ z rozmyslániem. Gdyż oná ie sámá/ ták zordynowáłá ná te intencyą: oná ie sámá/ ták vłożyłá w ten porządek ná te dźieśiątki y táiemnice: oná żywot Páná JEZVSOVV, y Męke y chwałe (co iey wielki rozum Duchem Páńskim oświecony/ iáko naylepiey rozumiał) ták chćiáłá mieć. Oná/ S. Oycu Dominikowi (iáko zgodna iest deklárácya Oycow SS. Papieżow) oświádczyłá znácznie fawor ten/ że nie tylo Heretyki Albijeńskie we Fráncyey miał zwoiowáć y wykorzenić z Kośćiołá S. ále że też siłom ná duszy y ná ćiele/ w vtrapieniách y przygodách/ w chorobách y we wszelákich nieszczęśćiách/ pomoc iáko wnet vsłyszysz. Ale w przod słuchay prosze/ co pomieniony mowi Autor: Hoc genus orandi, quod est Rosarium, summopere Virgini sanctissimæ gratum est. Nec mirum, cum suæ ineffabilis pietatis & superadmirabilis ingenij, sit adinuentio. *Ten sposob modlenia się (ktory iest Rozániec) wielce bárzo Naświetszey Pánnie wdźięczny iest. A niedźiw? gdyż, nie wysławioney miłośći iey przedźiwnego rozumu iest iey wynáleźieniem.* A mowi dáley. Quot salutationes Angelicas recitamus, quasi tot Rosas Mysticas annumeramus, quibus Virgini Beatissimæ, iucundissimum sertum, contexímus. *Wiele Anielskiego pozdrowienia mowiemy, iákoby ták wiele Roz táiemnic pełnych, liczemy, ktoremi Pánnie B. wdźięczny iákiś wieniec, wijemy.*

Alex: VII. die 28. Mai 1664. nouissi.

Paciu chie: super Aue Maria Excita 3. n. 2.

A nie od rzeczy záprawdę. Boć Rozániec S. ku czći y ku chwale/ temu pozdrowieniu Anielskiemu/ iest wynáleźiony/ rzeke postánowiony/ iáko Leo X. w liśćie swoim dánym w Roku 1520. ktory się poczyna Pastoris æterni. *Pásterzá wiecznego &c.* miedzy wiele, inszych rzeczy mowi ták. Olim à S. Dominico

Pridie no. Octob.

quæ-

quædam Confraternitas vtriuſq; ſexûs, fidelium,
de Roſario B. M. V. nuncupata, ad honorem An-
gelicæ Salutationis inſtituta. *Dawno iuż od S. Do-*
miniká, nie iákie Bráctwo oboygá płći wiernych (*Rozáń-*
cá N. Pánny názwáne) *ku czći Pozdrowieniu Anielſkie-*
mu, poſtánowione ieſt. Co nic inſzego nie ieſt tylko
fundáment/ iſtotá/ rzecz ſámá Bráctwá náſzego/ ná
czym należy: co w ſobie ma: dlaczego fundowáne ieſt:
Tudźież/ że przez te modlitwę/ iáko kiedy ná dworách
świeckich Pánow y Potentatow/ kto ſię chce przyſłu-
żyć/ ná łáſkę zárobić/ Expedycyą iákiey ſpráwy mieć
prędko/pyta ſię od iednego do drugie° pilno/ſtáránie czy-
ni wielkie/ czymby onemu Pánu/ onemu Potentatowi
mogł ſię przyſłużyć/ mogł ſię przypodobáć/ mogł ſię
w łáſkę iego dáć: á dowiedźiawſzy ſię/ tym mu ſię ák-
komoduie/ tą vſługą podobáć mu ſię prágnie/ ábo oſ-
fiáruiąc/ ábo mowiąc. Ták nie ináczey/ że N. Ro-
dźićielká Páná náſzego/ Krolowá/ y Niebá/ y źiemie/
y piekłá/ Pátronká y poćieſzyćielká grzeſznych/ po wſzy-
tkę wieczność (ktoſz tego niewie/ że wdźięczna ieſt Do-
brodźieyſtw Bożych) oſobliwie y iákoby nád inſze też
dobrodźieyſtwá/ że ią pozdrowieniem tym Anielſkim/
Troycá Perſon Bożych pozdrowiłá/ pozdrowiwſzy/ go-
dną Meſſyaſzá Mátką y Rodźićielką vczyniłá/ nád
wſzytkie rzeczy ſtworzone/ wywyżſzyłá/ pátrzćież co czy-
ni. Kocháiąc ſię ſerdecznie w tym oſobliwym dobro-
dźieyſtwie/ rádá go od nas ſłyſzy/ rádá gdy go kto przy-
pomina iey nabożnie: Gdy kto żebrze y proſi/ przez
wálor y cenę iego/ tym więcey/ y chętniey/ gdy pod
iey inwencyą/ pod iey wynáleźionym ſpoſobem/ iáki
wynálázłá/ iáki zordynowáłá/ iáki poſtánowiłá ſámá
tu w Rozáńcu/ á Dominiká Swiętego náuczyłá.

Wielki Duchowny Doktor Thomas à kempis,
Nowicyuſzom ſwoiego Zakonu Canonicorum Regu-

larium, rádźił wiec w Kazániách swoich / áby nád wßytkie Rodźice y nád wßytkie przyiaćioły / zá Mátkę obieráli sobie osobliwą / y zá Orędowniczkę pewną tę Nayświętßą / Bogu miłą / ludźiom bárzo potrzebną / Pánią y Dobrodźieykę. Mowi ták. Eligite hanc benignissimam Matrem IESV præ cunctis Parentibus & amicis vestris, in Matrem specialem & Aduocatam ante mortem, & salutate eam Angelica salutatione frequẽter, quia vocẽ hãc audit valde libẽter. *Obierzćie tę Naytaskáwßą Mátkę Páná IEZVSOWą, nad wßytkie wáße Rodźice y Przyiaćioły, zá Mátkę osobliwą, y zá Orędowniczkę przedśmierćią, y pozdrawiayćie ią Anielskim pozdrowieniem często, ábowiem głosu tego, rádá bárzo słucha.*

Sermo: 21. ad Nouitios.

Chceß / przypomnieć dußo moiá ná potwierdzenie tego wßytkiego / że naywiększi Swięći w Kośćiele Bożym (dawßy pokoy dawnym od Apostołow poczawßy) osobliwie tych niedawnych wiekow / w tym sposobie tey świętey modlitwy / stá Piaćidźieśiąt pozdrowienia Anielskiego N. Pánny / serdecznie śię kocháli: Tym sposobem / vstáwicznie zárabiáli miłość y łáskę iey: w tym Bráctwie ćwiczyli śię / z wielkim pożytkiem Duchá. Czytay żywot Swiętey Brygidy / iáko w táiemnicách Rozáńcá ś. nabożna byłá / y do ták wielkiey perfekcyey przyßłá z vwag rozmyślánia niebieskich. Czytay Swiętey Teressy / ktora z Rodźicow swoich náuczywßy śię / nápotym wßytek Rozániec ná káżdy dźień nabożnie mowiłá / y nim (gdy niesposobna byłá do kontemplácyey) zábáwiáłá śię. Czytay Swiętego Filippá Nereußá Congregat: Oratorij Fundatorá / iáko zá nieszczęśliwego rozumiał śię bydź / y że Bogu niepodoba śię onego dniá / kiedy Rozáńcá nie mowił. Czytay Swiętego Thomaßá de villa noua, ktory / y sam mowił go nákáżdy dźień / y inßym áby mowili

B. Alanus 1. p. c. 10. n. 2.

In Vita c. 1. & c. 34.

mowili rádźił goroco/ náwet z czeladką/ wwieczor odpráwowáł go/ ná Chory nabożnie. Czytay Swiętego Ignácego Loiole Soc: IESV wielkiego y przezacnego Fundatorá/ iáko nabożeństwo osobliwe do Rozańcá miał. Czytay S. Fránćiszká Borgiaszá trzećiego Generałá tego Zakonu/ ktory/ mowiąc Rozániec z towárzyszem w drodze/ od niebezpieczeństwá wielkiego/ wybáwiony był. Czytay osobliwego Sługi Bożego Dominiká à IESV MARIA Kármeliti Bosego. Czytay Annales Soci: 1611. o Jákubie Młoczkim Polaku ktoremu przed śmierćią ná dźieśięć dni pokázáłá śię N. Pánná/obiecuiąc mu żywot wieczny/záto: quod Officium & Rosarium non ex consuetudine tantum, sed affectu plane singulari, quotidie persoluisset. *Ze Officium y Rozániec, nie ze zwyczáiu tylko, ále áffektem osobliwem, ná káżdy dźień mowił.*

Sacchinus in annali Soc.

Nieprzypomnię tu Swiętych/ nászego Zakonu (oprocz S. Papieżá Piusá V. o ktorym nápisał pisarz pewny żywotá iego. Beatissimæ Dei Matri ita se deuouerat, nullum vt ageret diem, quo vel dum esset Pontifex, tantisq; rebus occupatus, sacri, quod vocant, Rosarij precationem, non adhiberet. *Nayblogosłáwieńszey Mátce Bożey ták śie oddał, że żadnego dniá nieopuscił ktoregoby (choć był Papieżem, y ták wiele spraw, doczynienia miał,) Swiętego iáko zowią, Rozáńcá modlitwy, nie odpráwił)* bo to domowe rzeczy/ á iáko mowiemy y rzeczą sámą doświádczyliśmy/ nie byłby Dominikanem prawdźiwym/ y w Duchu gorącym/ ktoryby z nasz / do tego nabożeństwá Swiętego niedbálcem był. Ponieważ y w rożnych Zakonach / iest od Oycow Benedyktynow / Cystercyensow / Kámedulow/ Kármelitow/ Kápucynow/ przyiete y w słáwione to Bráctwo w cudzych kráiách. Bo to iest modlitwá/ wdźięczna/ pospolita / (choć od Dominikanow wyszłá)

Anto. Gabuti.in vit. lib. 6. c. 9.

Rouerta in Ani: Oper B. Ala.

wyszłá) Mátki Bozey/ ktora cudá/ skutki / dáry/ łáskę Bożych/ rozliczne y wielkie czyni. Jáko náprzykład/ powiem com czytał/ w dźieiách rocznych/ Wielebnych Oycow Kápucynow/ Zakonu S. Fránćiszká:

Brát Páwel z Bárcynony kleryk/ z gorątszych sług Nayświetszey Bogárodźice w Rozáńcu ieden/ dopędzáiąc choć prędko (bo młodo) kresu żyćia swego/ w záchwycenie porwány był/ á długo oczy w Niebo wlepiwszy / iedną ráza porwie sie/ y krzyżyk drzewiány/ z prędkośćią wziowszy w rece/ pocznie głosem wielkim wołáć: Deosculare Crucem hanc, canis immanis, deosculare inique. *Poczáłuy Krzyż ten, pśie okrutny, poczáłuy go nieprzyiaćielu.* A mowiąc to z wielką zárliwośćią Duchá/gwałtem porwáć sie chćiał/złożá śmiertelnego swego. Widząc to Bráćia Zakonni przytomni/ poczeli go pytáć coby sie z nim dźiało? y coby widźiał? Z wielkim nabożeństwem y vniżonośćią sercá rzecze. Beatissima illa Rosarij Virgo, tam pulchra ac splendida mihi apparuit, vt suo me aspectu protinus extra sensus adegerit. *Naybłogosłáwieńsza oná Rozáńcá S. Pánna, ták śliczna y ták świetna pokázáłá mi sie, że mnie swoim widzeniem záraz bez zmysłow vczyniłá.* Poczną pytáć/ w iákim splendorze y Máiestaćie pokazáłá mu sie? W bieluśieńkiey száćie nád śnieg wbielszey / á korone złota ná głowie miáłá/ ná ktorey/ z Roz y z Liliy wieniec/ ták pieknie zrobiony/ że sie zdał/ że miedzy dźieśiaćią Roz/ Lilia bieluśieńka y iásna/ przeplatáłá. Jásność zás/ ták wielka rospuszczáłá z śiebie/ że wszytek świát oświecáć mi sie zdáłá. A gdym ták z iey widzenia niewypowiedźiánie serdecznie sie ćieszył/ áż nátychmiast/ wyskoczy pies czarny y strászny/ ktoregom bydź szátánem poznał / á ten zebámi swemi chćiał mie zá gárło chwytáć. Ja/ żebym sie mu obronił/ krzyżyk drewniány ten porwałem y iákośćie

Zachari. Bouerius. tom. 2. Annal. 1584.

kośćie słyszeli/ głosem wielkim/ pokázuiąc mu krzyż ykł/ wołałem. Deosculare Crucem hanc, canis immanis, deosculare inique. *Pocáłuy Krzyż ten pśie okrutny, pocáłuy go nieprzyiaćielu.* Co słysząc y widząc pies ten czarny/ oknem wyskoczył/ á Nayświętsza Bogárodźicá Krolowa wielmożna y Páni/ Rozáńcá S. pokazáłá mu sie znowu/ z ktorcy przytomnośći/ vćieszywszy sie/ w Pánu Bogu záśnął. Znák/ że w Rozáńcu sie kochał/ gdy Krolowa Rozáńcá pokazáłá mu sie.

Ná coż inszych Zakonow mam przywodźić śliczne y piękne/ á Bráctwu nászemu pod tytułem Nayświętszey Pánny Rozáńcá/ (ná większą chwałę) przykłády: Wielkich cnot y náuki mąż/ Iacobus Aluares Soc: IESV. pismem sławny w Kośćiele Bożym/ o tym S. y bárzo pożytecznym Bráctwie mowi ták/ (znáć że z wielkiego nábożeństwá ku Pániey nászey.) *Miedzy wiela inszych modlitw, ktore, ná chwałę Pánny N. á Mátki nászey vczćiwość odpráwuią sie, oná modlitwá naychwalebnieysza iest, y niewiem, ieżeli, choćby od naygorszego desperatá miedzy wiernemi, miáłá bydź opuszczona, ktora sie Rozániec, ábo wieniec, ábo Psálterz zowie. Rozániec wprawdźie, ábowiem z wielu Anielskiego Pozdrowienia, iáko z wonnych Roz, zkłáda sie: Wieniec ábowiem Pánnie N. z pałáiącey dusz ku niey miłośći, iákoby koroná Krolestwa, ofiáruie sie. Psálterz náostátek, ábowiem iáko Psálterz Dawidow, zestá pięćidźiesiąt Psalmow zkłáda sie, ták też tá modlitwá, z tey liczby Pozdrowienia Anielskiego, na pietnaśćie dźiesiątkow, przez pietnaśćie Paćierzy ábo Oyczenász rozłożona, zbierana iest. &c.* *A ieżeli wszystkich wiernych obyczay iest, B. Pánnę tą pobożnośći y słodkośći nápełnioną modlitwą wżywáć, o iáko dáleko bárźiey/ goręczey/ y nabożniey/ Zakonnicy tę modlitwę máią mowi odpráwowáć: ktorzy* MARYą *Pánnę, wszytkich Zakonow Mátkę Nayświętszą bydź vznawáią, y iey vczćiwośći, przychylnieyszi są.*

Tom: 2. lib: 3. p. 5. Sect: 2. c. 34.

Kni-

A niżey trochę / przytacza rzadki lecz bárzo nabożny przykład / o iednym Oycu Zakonu Kártuzyáńskiego/ ktory przykład/ Ioannes Lanspergius, poważ go swoią zacny w Kośćiele nápisał. Ze kiedy niektory Przeor/ Oycow Kártuzyánow w Trewerze Mieśćie/ przez wiele lat / w tym nabożeństwie w zbáwiennym goraco śie ćwiczył/ áż Krolowa y Páni Rożáńcá S. do pomagáłá mu często że pod czás wielkich godźin w záchwycenie do Niebá porwány bywał/ gdźie/ miedzy wiela inßych rzeczy niewypowiedźiánych (słußna rzecz do vwagi) widźiał y słyßał Niebieskich onych Obywátelow/ gdy/ w Táiemnicách Rożáńcá S. z wielka rádośćia y nábożeństwem / co raz błogosłáwili/ słodkie imioná IEZVS y MARYA, w pozdrowieniu Anielskim / cząc wielce / y zá wßytkich ná źiemi/ w tym Bráctwie / ktorzy śie też im konformuią / tákże (w vczćiwośći tych imion) Páná Bogá proßąc. Przytym ná káżdego z Bráćiey y Siostr Bráctwá tego/ korony rożáne (z dźiwnego koloru y z iáśnego/ á nigdy niezwiędłego) ná nich w Niebie kłádli. Wiele ktemu inßych / łask / dobrodźiejstw / że im vpraßáli / przez przyczynę poważną y bárzo skuteczną N. Rodźićielki Bożey/ ktora śie przyczynia zá námi vstáwicznie. Co on przychodząc do śiebie/ z wielką rádośćią y weselem/ inßym goraco opowiedał/ áby nie lenili śie ták wielkich táiemnic zbáwienia náßego ludźie vważáć / á przytym pozdrowienie Anielskie/ sposobem sporządzonym od N. Pánny/ w Rożáńcu iey powtarzáć: *Zdrowáś Pánno Márya &c.* A z fundámentu wielkiego mowił to. Boć te słowá / w dźięczne y wielce podobáiące śie/ Pánu náßemu/ są. Rad ich słucha gdy ie powtarzamy ná vczćiwość iego. Co oświádczył rzecza sáma raz/ (iáko pißą pisárze Autentyczni Zakonu náßego) że byłá miedzy náßemi świątobliwośćią znáczna

Lib: 27. mino. oper. in præfat.

zna sługá Boża/ imieniem Benewenutá Foroiulien: trzećiego Hábitu Zakonnicá/ ktora ná modlitwie swo- iey/ w Rożáńcu S. często pozdrowienie Anielskie po- wtarzáiąc/ á w Táiemnicy Zwiástowánia Nayświęt- szey Pánny Syná Bożego/ wielce kocháiąc się/ oprocz zwyczáynego Rożáńcá/ trzy tysiące/ co rozumiesz? po- zdrowienia Anielskiego mowiłá/ znábożnym sercem/ y vstámi miłośći Bożey/ y Mátki iego Swiętey peł- nymi. Dodáiąc nád to czuynośći iesżcze/ postow/ mo- dlitew/ y inszych wnętrznych y powierzchownych áffe- ktow/ mortyfikácyi/ ná pámiątkę tę/ w wielkim vspo- koieniu y poćiechách duszných. Náwet/ kiedy iesżcze śiedm lat dopiero miáłá dźiećiná/ ná káżdy dźień/ ty- śiąc pozdrowienia Anielskiego mowiłá/ ktory tysiąc/ w sobotę znowu/ tysiącem inszym drugim przydáiąc/ ponawiáłá. Pátrzże duszo moiá co naymilszy Pan Ie- zvs czyni? iáko tego powdźięczny był? oprocz przeczy- stey Mátki swoiey/ ktorey się to tákże podobáło bárzo/ y wdźięczna iey byłá miłe/ tá vczćiwość y nabożeństwo. Alić Syn raz mowię/ ten prześliczny miedzy nayśli- cznieyszemi Synámi ludzkiemi (mowiąc według czło- wieczeństwá P.) w Kośćiele/ kiedy to nabożeństwo goraco odpráwuie iáko zwykłá Benewenutá/ da się iey widźieć oczywisto/ rzetelnie/ náiáwi/ że chodźi po Ko- śćiele sobie miedzy ludźmi/ w postáći śliczney bárzo/ wzrostem máluśieńki/ ná twarzy niewypowiedźiánie vrodźiwy/ w sukienkách Koloru snać Niebieskiego/ y y tu y owdźie pogladáiąc po ludźiách/ á co raz ná Be- newenutę/ zierzaca w kąćiku.

Choquetius c. 20 in Visce Mater. B. M. V.

Pátrzy/ vważa/ dźiwuie się Benewenutá/ coby zá pácholę ták śliczne/ ták vrodźiwe/ ták sercu miłe y oczom/ zkądby przyszło? coby zá Rodźice miáło? zá- wołáłaby go: nie śmie. Postáłaby ponie go: wstydźi się. Jednym słowem miłość y boiaśń/ woynę toczą/ w

 sercu

ſercu Pánieńſkim. Miłość chce/ áby záwołáłá/ ábo poſłáłá. Boiaźń wſtręt czyni/ áby tego nieczyniłá/ bo niewie czyie to dźiećiątko/ y co zac ieſt. Pátrzy tedy/ y biedule ſie. Máluśieńki/ śliczny/ chodźi. Odwáży ſie odwáżna miłość/ boiaźń zwyćieży. Názáwoła miłośnie/ ſobie ćicho/ ále głoſem dźiećiątku/ ktore widźiáło ſerce/ choć vſtá ćicho Benewenuty mowiły: Námilße dźiećie/ ktoſkolwiek ieſt/ zbliß ſie ſám do mnie. Nie lituy tego żebyś do mnie/ vbogiey Zákonnice przyſtąpiło. Pozwol/ niech zpytam oczym ſámá myśle/ y w czym ſie kocham. Zbliży ſie/ vczyni ták iáko oná prośi/ á im bárźiey tym więcey w ſercu iey/ zápały czyniąc (czyſtego áffektu/ ku dźiećiątku) miłość. Miáłá iuż powoli y odwáżna rzecze: Moie dźiećiątko śliczne/ z kąd żeś ty? maß mátkę? mam/ rzecze dźiećiątko. A ty (Benewenućie znowu dźiećiątko rzecze) maß? rzecze Benewenutá/ niemam vmárłá mi. Znowu/ táß rzecze/ ślicznemu pácholećiu/ vmieß pozdrowienie N. Pánny Bogárodźice? vmiem rzecze dźiećiątko. Rzecze oná/ mowżego: rzecze dźiećiątko mowżegoteżty ſámá. Pocznie mowić Benewenutá z áffektem: *Badź Pozdrowiona, Pánno Márya, łáſkiś pełná Pan z toba, błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi, y błogoſłáwiony owoc żywotá twego* IEZVS. W tym dźiećiątko wdźięcznie vśmiechnowßy ſie/ pięknemi vſtámi ſwoiemi rzecze. Ego ſum benedictus ille fructus. Ego ſum. *Jam ieſt* Benewenuto *ten owoc błogoſłáwiony Mátki tey. Jam ieſt*, y zniknął/ one zoſtáwiwßy/ nie ták w żalu áni w podźiwieniu/ iáko w miłośći y w kochániu/ że błogoſłáwiony owoc Żywotá Pánieńſkiego pokazał ſie iey/ że go widźiáłá/ że z nim oczywiśćie mowiłá.

O ſcześliwa Zakonnico! ále ia nieſcześliwy/ boś ty po trzy tyśiące rázy pozdrowienie Anielſkię mowiłá/

łá/ w dzień S. Zwiástowánia N. Pánny / rożne nábożeństwá czyniłá / po tyśiącu ná káżdy dźień przez Rok/ á w sobotę záś káżda dwá tyśiącá nabożnie tegoż pozdrowienia Anielskiego odpráwowáłá oprocz nabożeństwá/zwykłego. Ták/że wszytká mowá twoiá/ Anielskie pozdrowienie było: myśli/ o Táiemnicy Zwiástowánia Páńskiego. A iá wiele do Roku zmowię pozdrowienia? wiele Rozáńcow? wstyd mię kiedy sobie wspomnię: Konfuzyę mam/ kiedy się ráchuię.

Táć to Táiemnicá iest/ bez pochyby/ (że prawdźiwie rzekę) źrodło/ z ktorego Ocean wielki dobrodźieystw niepomierzonych Bożych wyniknął. Táć to Táiemnicá iest/ ktora/ Krolowę nászę (y wszytkiego Niebá y źiemie) wywyższyłá nád wszytkie stworzeniá. Táć to Táiemnicá iest / ktora / Anioły y Duchy nieśmiertelne wszytkie vweseliłá / rádośći im dodáiąc wiekszey/ że to obaczyli/ co im (ná ieden punkt czásu przy stworzeniu ich) w obietnicy pokazano tylo. Táć to Táiemnicá iest / ktora Syny y Corki Adámowe nieprzyiázne/ z Bogiem poiednawszy pobráćiłá / że Bog człowiek/ człowiek Bog/ propter communicationem Idiomatum stał się. Táć to Táiemnicá iest náostátek/ ktora w Kośćiele tryumfuiącym/ y woiuiącym/ vstáwiczne Tryumfy czyni/ nád nieprzyiaćielem Bożym/ kiedy spełniło się co rzekł Bog / w Ráiu wężowi : Ipsa conteret caput tuum. *Oná zetrze głowę twoię.* O stárłá nie raz! y owszem vćiera vstáwicznie/ gdy przez S. Rozániec/ á w nim przez te słowá/ vczćiwośći wszelákiey godne/ powtarzáiąc ie ták często y gęsto: *Zdrowáś Pánno Máryę, łáski pełná, Pan z tobą &c.* vbywa piekłu/ przybywa Niebu/ dusz. Jákoż to rzekniesz? Bo niemáią potężnieyszey rzeczy ná się Czárći/ ktoraby im tepiłá piekło/ ktoraby im przeszkadzáłá do niego/ iáko S. Rozániec/ z tey przyczyny. Bo iáko Nayświętsza/

Gen. 3. v. 15.

ßa/ Przeczysta/ Pánná/ y Mátká Boża/ stráßna im iest/ záwße y wßedy/ ták/ y iey S. Rozániec ktory/ z pozdrowienia częstego złożony/ ku czći ku chwale iey iest.

Bzouius in Anna. Eccle. 1213 n. 12.

Słuchay co sie stáło/ zá czásu S. O. náßego Dominiká. Swawolnego iednego Heretyká y bluźniercę opánowawßy/ mordowáli czárći. Przydźie proßony Oćiec S. roskázuie im mocą Bożą/ (między wiela inßych posłußenstw) áby też na chwałe wiekßą Bogu/ á ná zbudowánie ludźiom/ powiedźieli koniecznie/ kogo sie teß po Pánu Bogu naybárźiey boią? kto im naystráśnieyßy w Niebie? kim piekło pustoßeie? etc. Wiją sie/ y sposobow nieprawdy mowienia ßukáią/ ábo iákoby zámilczeć á niepowiedźieć/ mogli. Przymußa Oćiec S. wzywa sámey Naświętßey Pánny/ ktora/ pokázawßy sie z Assystencyą wielką Aniołow/ każe/ y berłem ktore trzymałá w ręku/ vderzy opętánego/ áby powiedźieli Czárći/ ktoregoli sie świętego naybárdźiey boią? kto im stráśnieyßy nad inße wßytkie? czym piekło pustoßeie ich? Aż iedna rázą/ gwałtownie wołáiąc/ przy wßytkich stoiących ludźiách/ rzekł. *O nieprzyiaćiołko náßá! ò náßá ßkodźićielko! ò zasromocze- nie náße! czemużeś z Niebá zstąpiłá, ábyś nas tu trapiłá! Teraz przez ćiebie (ktora piekło pustoßyß, y zá grzeßnych iáko potężna Orędowniczká przyczyniaß sie, ò drogo Niebieska pewna y bespieczna) przymußeni bez odwłoki muśiemy wßytke rzecz powiedźieć prawdy. Teraz, pokazáć przychodźi nam oraz y powiedźieć, sposob ktorym sie sámi záwstydzamy. Dla tegoż teß, biádá y przeklectwo ná wieki náßym ćiemnośći Kśiążętom.*

Słuchayćieß wy tedy Chrześćiánie. Tá Chrystusowa Mátká, można iest bárźo w ochronieniu swoich sług, á żeby do piekła, ná zgubę wieczną nie wpádli. Oná iest, ktora rozgánia, iáko słońce ćiemnośći, ták oná náße wßytkie

zdrá-

zdrády. *Oná wykorzenia y wniwec obráca, wszytkie chytrości. Wyznawamy przymuszeni, że żaden z námi potępiony nie iest, ktory ná iey świetey służbie, záwsze trwa. Iedno iey westchnienie, od niey, y przez nie, Troycy Przenaświetszey ofiárowáne, przewyższa y przeważa wszytkich świetych modlitwy, y bárziey iey sie boiemy, ániżeli wszystkich śś. Obywátelow Niebieskich. Náwet przećiwko wiernym iey sługom, niemożemy nic przemodz. To też niech wam bedzie wiádomo, że wiele Chrześćiánow, w godzinę śmierći gdy iey wżywáią, przećiwko práwu, zbáwieni bywáią. A gdyby nie tá Máryiká, sprzećiwiáłá sie y násze zámysły niepsowáłá nam, iużby dawno Kośćioł wyniszczylismy. A co wieksza musiemy przymuszeni powiedzieć, że żaden, w tym świetym ćwiczeniu, przenaświetszego Rożáńcá, wiecznych piekielnych, niepodeymuiemuk, ábowiem oná nábożnym sługom swoim, prawdziwą vprasza skruchę, przez co dzieie sie, że y grzechow swoich spowiedáią sie, y onych odpuszczenie od Páná Bogá otrzymuią. &c.*

Z kad poznáć łátwo, śiłę y moc Naświetszey Pánny y Rożáńcá iey ktorą B. Alanus de Rupe nász, ták serdecznie kochał, że też onim nápisał Michaël de Insulis. Fuit feruentissimus in amore Virginis Mariæ, semperq; in ore salutationem Angelicam, ambulando, loquendo, prædicando, habebat. *Był gorący w miłośći N. Bogárodzice Maryey, á záwsze wszciech, Pozdrowienie Anielskie chodząc, mowiąc, kążąc, miał.* A ná inszym mieyscu. Quandocunq; aliquid pronunciare, aut dictare voluit, priusquam inciperet, genibus flexis, salutationis suffragio, diuinum auxilium requisiuit. *Kiedykolwiek co wymowić ábo vcznionym powiedzieć chćiał, w przod niżeli poczał, poklecknawszy ná koláná, przez pomoc pozdrowienia Anielskiego, Boskiego rátunku żądał.* Ioannes Nider nász coś pobo-bnego

In Quolibet. de Rosari.

Ad fin. Cōpend.

Lib. 4. Formic. c. 7.

bnego piße o Fráncißku Retzanie wielkim Teologu Zakonu tákże náßego w Wiedniu/ ktory co stąpił/ kędy się obrócił/ Pozdrowienie Anielskie mowił/ á w sobotę kożdą połowicę lekcyi/ ná chwałę N. Pánnie w Akádemiey czytał/ z vkontentowániem słuchaczow swoich. Snáć wiedźieli ći wielcy ludźie/ co B. Albertus Magnus ná záchęczenie do służby tey náßey Páni/ zostáwił: Summus honor, ſumma gloria, & ſumma vtilitas eſt, ſeruire Mariæ, & de eius eſſe familia. Etenim ei ſeruire, regnare eſt, ſicut dicit Boetius de Domino. *Naywyżßa vczćiwość, naywyżßa chwała, y naywyżßy pożytek iest, służyć Naświetßey Pánnie Máryey, y z iey bydź czeládźi. Abowiem służyć iey, krolowáć iest, iáko mowi Boetius o Pánie naßym.* Czegoż mu proßę niedostáie/ kto służy/ N. Pánnie: Bogá ma łáskáwego: Swiętych Aniołow życzliwych: wybránych Páńskich vprzeymie kocháiocych się: Stworzenie wßytko posłußne mu: Czárći przystępu do niego nie máią: ná niczym nie schodźi/ bo czego chce (byle nie z grzechem) iedno vprosi/ drugie mu da/ Páni náßá miłośćiwa.

Lib. 2. c. 1. n. 8. de Lau. V.

D R V-

DRVGI KWIAT
Z KRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA DRVGA
Ná drugą Táiemnicę, Náwiedzęnia S. Elzbiety Mátki Iana S. Krzćićielá, przez Naświętszą Pannę.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozlozona dziesiec.

A wstáwszy Pánná Marya *w onych dniách, poszłá w gorną kráinę z kwápieniem do miástá ludzskiego, y weszłá w dom Zácháryaszow, y pozdrowilá Elzbietę.* Luc: 1 v. 39.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roze białyi.

Tuż ná ten czás Pánná (oraz y Mátká) gośćiá w Zywoćie miáłá/ ktory z Oycem swoim y z Duchem Swietym/ Niebieskie iásne okręgi z Plánetámi dziwnemi/ y z gwiazdámi Influencyey rożnych cudo-

cudownie stworzył z niszczego / w czásie. Już máłá gośćiá w Zywoćie / ktory gruntownie źiemie vformował / y ślicznym rozmáitym kwiećiem pokrył / wodámi przeźroczystemi oblał / gorámi wysokiemi podźielił / iáko miedza iáko / rozdźieliwszy kráiny y Prowincye / pewne po niey. Gośćiá mowie ktoremu / duszo moiá / przypátrz sie / z wielka poniżonośćia / lec / zpomnożeniem nabożeństwá vstáwicznego / vważáiac iáko w Cymboryum drogim (w Zywoćie wtym Pánieńskim) ták wielkiego Máiestatu Páná! ták wielkiego Bogá / ktory / appendit tribus digitis molem terræ, & librauit in pondere montes, & colles in statera. *Záwiesił trzemi pálcy wielkość źiemie, y zważył ná wadze gory, á págorki ná szálách.* mowi Izaiasz Prorok. Lec / ániżeli co zácznieß / przestrzegam ćie / pokłoń mu sie wprzod y naypierwey niżiuśienko (Boskim przyzwoitym pokłonem. Adoratione latriæ) vczyń mu vczćiwość.

Isaiæ 40. v. 12.

Bo / ten to iest / tu w żywoćie / ktory przed wieki y bez wiekow był / w sobie / z Oycem y z Duchem S. iedyny Bog / day to że w Persónie swoiey / on sam pokedynkiem zstąpił / (ále bez rozwodu w istoćie Bostwá / od Oycá y od Duchá Swietego / dwu drugich Person niestworzonych) stał sie człowiekiem. Jednem słowem / iedná istotá iedná náturá / iedná moc bedac. Co Swiety Augustyn Doktor wielki wyráźił / dowćipnie y bárzo madrze: Filius suscepit carnem, & non deseruit Patrem, nec se diuisit à Patre: suscepit in quam Filius carnem proprietate, sed tamen Pater & Spiritus Sanctus, non defuerunt Maiestate. *Syn Boży przyiał Ciáło, ále nie opuśćił Oycá, áni sie nie rozdźielił od Oycá. Przyiał prawi Syn Boży Ciáło właśnośćia, ále Oćiec y Duch S. iednák przecie nie zbywáli Máiestatem ábo powagą.* A co sie owo mowi: Wyszedł od Oycá: Zstąpił z łoná Oycowskiego: z Pálácow

In Exposit. Euange. Ioan. tract 9.

Nie-

Niebieſkich &c. ták rozumiey Duſzo moiá/ iáko tenże Doktor Swięty Auguſtyn vczy: Hoc eſt, reliquit Patrem, non quia deſeruit & receſſit à Patre, ſed quia non ea in forma apparuit hominibus, in qua æqualis eſt Patri. *To ieſt, opuśćił Oycá, nie żeby odbiegł y odſzedł od Oycá, ále, że nie w tákowey figurze ábo kſztałćie pokazał ſię ludźiom, w iákowey rowny Oycu ieſt.* B. Laurentius Juſtinianus ieſzcze rzetelniey mowi. Deſcendit Verbum de Paterna ſede diuinitatis ſuæ (nunquam tamen recedens:) in Vterum Virginis. Hominibus vt appareret viſibilis, & ſpem daret, laborantibus: peccantibus, indulgentiam: diligentibus panem, atq; expectantibus, mercedem. *Stąpiło Słowo z Oycowſkiego máieſtatu Bostwá ſwoiego (nigdy iednák nieodchodząc:) w Żywot Pánieński. Ale ażeby ludźiom pokazał ſię widomym, á nádźieię dał prácowitym: grzeſznym odpuſczenie: miłuiącym chleb: y oczekiwáiącym, zápłátę.* B. Albertus Magnus (ktorego Sixtus IV. Vrban VIII. Alexánder VII. vczćili tytułem dla wielkiey świątobliwośći/ Błogosłáwionego) mowi/ vważáiąc ná on czás/ kiedy ieſzcze w Żywoćie był P. IEZVS Nayświętſzey Pánny: Sedens enim infantulus in Virginis Vtero, & Patre pleniſſime fruebatur, & mundis affectibus Matris (ac ſanctis operibus) delectabiliter, paſcebatur. *Siedząc ábowiem niemowiątko P. IEZVS w Pánieńſkim żywoćie (przez 9. Mieśiecy) y Oycá zupełnie vżywał, y czyſtemi áffektámi Máćierzyńſkiemi, (iáko y świętemi iey vczynkámi) roſkośnie páſł ſię.* To ieſt / delicye miał/ bo od Oycá nie odſzedł/ á w Mátce kochány był/ z ktorey (iáko y z Oycá Przedwiecznego) oſobliwych krotofil Boſkich/ záżywał. Widząc/ y iedno z Oycem będąc/ y z Máćierzyńſkich miłośći áktow/ ćieſząc ſię. Obacz proſzę/ v S. Anielſkiego Doktorá 3. p. q. 31. a. 4. ad 2. iáko

Ser. 3. de Temp. qui eſt. 1. Tom. 10.

Ser. de Annunt.

1635 die 6. Mart. 1664. die 3. Mai.

Ser. 15 de Annunt.

Augustyn S. łáiał y konfundował Mánicheyczyki Heretyki/ ktorzy rozumieli/ że Syn Boży/ od Bogá Oycá (w Cieliwszy się w Zywot Pánieński) odszedł y niemogł bydź/ mowili głupie/ ná dwuch mieyscách etc. A iesli iescze do tych czas nie poymuiesz/ słuchayże/ co S. Bernardus mowi. Quod autem in B Maria, S. Trinitas fuerit (fuerit dico, per præsentiam Maiestatis) vbi solus Filius erat, per susceptionem Humanitatis. *Ze w Nayświetszey Pánnie S. Troycá byłá (byłá mowie, przez przytomność Máiestatu) kedy sam Syn był, przez przyiecie człowieczeństwá.*

Ser: 52. de diuer. n. 2. tom: 2.

Abowiem istotá nátury Bożey/ żadnym sposobem nierozdźielna bedac w Persónách/ iedynego Bogá iest/ choćiasz troistego w Persónách/ nam pokázuie. Nie ták iáko przeklety Sabellius mowił/ przestrzegam ćie (oczym S. Tomasz wspomina) że iáko iedná istotá nátury Bożey/ ták tesz iedná Persóna iest Boża Bog. Lećz miał mowić/ iáko Chrystus sam prawdźiwie vczył/ iáko Apostołowie cudámi potwierdzáiac przepowiedáli/ iáko krwia Meczennicy swoia włásna zápieczetowáli/ iáko przy ostátnim wypuszczeniu Duchá swego z ćiáłá/ wszyscy Wyznawcy y Doktorowie śś. z wielkim áffektem wyznawáli/ iáko Kośćioł Kátolicki prawowierny/ do tych czas mocno/ státecznie/ wierzy/ mowi Augustyn S. Vna est essentia, Patris & Filij & Spiritus Sancti, in qua non est aliud Pater, aliud Filius, aliud Spiritus Sanctus: *Iedna iest istność Oycá y Syná y Duchá Swietego, w ktorey, nie iest co inszego Oćiec, co inszego Syn, co inszego Duch S.* Aczkolwiek w Persónie/ iest inszy Oćiec/ inszy Syn/ inszy Duch S. To iest/ mowia Doktorowie śś. ieden prawdźiwie Bog iest/ dźiwnym (á rozum wszelki stworzony przechodzacym) sposobem. ieden záwsze/ był/ iest/ y bedźie ná wieki. A dla tey iedney iednośći w istoćie abo w ná-

1. p. q. 27. a. 1.

Lib. 1. de Fide c. 1. ad Petrum

w náturze/ nie może bydź inszy od śiebie/ ábo dwoiáki ábo troiáki/ chybá w Personách. Ktore trzy Persony/ (dla iedney istoty ábo nátury) są ieden Bog/ ták/ iáko S. Bázylius podobieństwo czyni w máteryálnym łáncuchu/ ktory/ niech trzy ogniwá ma náprzykład/ káżde ogniwko/ iest insze od drugiego/ á wszytkie trzy/ są ieden łáncuszek. Bo we trzech ogniwkách / iedná záwsze náturá złota iest/ y w iednośći są ták związáne/ że poćiągnawszy iednego/ y drugie idą. Ták tu/ swoim sposobem mowiąc/ iedná Persona Wtora/ wćieliłá się w Zywot Pánieński/ á drugie dwie/ (dla Bostwá iednego) przez Máiestat y powagę swoię/ w niey były/ gdy przy niey były.

Episto. 43.

Rádźiłbym ći iednák z tey okázyey duszo moiá/ ponieważ to trudne/ subtelne/ y iákom rzekł/ nie poięte (doskonale) od nász° y Anielskie° rozumu rzeczy/ ábyś vważnie/ śćiśle/ bez wątpienia wszelákiego koniecznie/ vmácniáłá się w wierze y w táiemnicy/ nie tylo Troyce Przenaświetszey/ ále y w Cielenia się (przedźiwnym sposobem Syná Bożego) w przenaświetszy y bárzo godny Zywot Pánieński: Abyś mawiáłá często (mowiąc nábożnie y z mocną pewnośćią) symbolum, ábo skład on złoty y bárzo drogi S. Athánázego / ktory on złożył/ ná potłumienie Aryánow: Quicunq; vult saluus esse &c. *Ktokolwiek chce zbáwion bydź &c.* Bo naprzod/ onim ták mowi S. Tomász: Quia integram fidei veritatem, eius doctrina continet, & authoritate Sũmi Pontificis est recepta, vt quasi regula fidei habeatur. *Abowiem zupełną Wiáry S. prawdę, iego náuká zámyka, y powagą Oycá S. Papieżá iest przyięta, áby iáko vstáwá Wiáry S. miána byłá.* Powtore/ wiele sług Bożych doskonáłych było/ ktorzy ten skład ábo symbolum S. Atánázego nabożnie mawiáli często / rozum swoy poddáiąc pod rosądek Kośćiołá Swiętego

2.2. q. 1. a. 10. ad 3.

Tudźieſz/ nie ſie wybijáiąc do Artykułow nayprzednieyſzych wiáry S. náſzey Kátolickiey. Tákowa oná byłá iedná S. Márya Mágdálená de Pazzis Kármelitánká/ ktora/ iuż prawie vmieráiąc y z tym ſie świátem żegnáiąc/ prośiłá gorąco Sioſtr/ áby ten ſkład S. Atánázego był iey czytány głoſem/ nie ná inſzą intencyą (to pewna) tylo ná pomienioną: áby rozum ſwoy poddáłá pod roſądek Kośćiołá S. Tudźieſz żeby ſie vmocniłá y wybiłá przez rozum/ w Wierze S. Czyń że tez ty ták/ bo wten czás náuczy ćie Duch S. ſam/ że ile tyle poymieſz/ ile tyle zrozumieſz/ y o Troycy Przenaświetſzey/ y o wćieleniu Syná Bożego/ iákowe ieſt? y iáko ſie ſtáło? W oſtátku/ ták wierz w proſtoćie ſercá twego/ iáko S. Rzymſki Kátolicki/ powſzechny Kośćioł/ iedyna S. Mátká náſzá/ to ieſt zgromádzenie wiernych. A żebyś miáłá przykład/ przypominamći że ták niekiedy vmacniáłá ſie/ cudowna Tereſá S. náwet y przy śmierći ſwoiey/ boleśćiámi śmiertelnemi obćiążona/ Akty te czyniąc y powtarzáiąc: Domine, filia ſum Sanctæ Romanæ Eccleſiæ. *Pánie, Corká ieſtem Kośćiołá S. Rzymſkiego.* Tym proteſtuiąc ſie iáwnie przećiwko wſzytkim potepionym náukam Heretyckim/ á pod roſſądek Kośćiołá S. rozum poddáiąc/ y wſzytkie zmyſły ſwoie. A iákoby zá wielkie ſzczęśćie/ że nie odſzczepieńcem/ ábo Heretykiem iákim/ ále Corka ná łonie Kośćiołá S. y żyłá/ y vmieráłá: Domine, filia ſum Sanctæ Romanæ Eccleſiæ.

In Vita c. 141.

In Bulla Canoniza.

A teraz/ po tey niżiuśieńkiey ádorácyey/ (iáko w Cymboryum w drogim/ Pánieńſkiego Zywotá/ lubo ináczey rzeczeſz/ w wnetrznośćiách bedącemu Bogu) przypátruiąc ſie/ vważ ſobie pilno naprzod/ iákie ſłodkośći Niebieſkie/ ze źrodłá obfitego wſzytkich ſłodkośći/ z Boſtwá P. impetem wielkim zlewáły ſie ná rozum iey Pánieńſki. Vważ iákie łáſki/ dáry dobrodźieyſtwá/ ktoremi gość ták przezacny/ w goſpodźie miłey

ſwoiey

swoiey opátrowáł Pánne. Vwáż/ iákie skutki/ Akty/ zápáły z obopolney miłośći/ Bogá (w Cielonego) y Pánny/ ktora w Cielonego w sobie miáłá. Vwáż/ iáko ogniem przeieta miłośći Bożey/ w Duchu nád zwyczay inßych rázow/ rozweselona muśiáłá bydź gwałtownie. Abowiem muśiáłá bydź mowie nád przyrodzenie operácya Boska: Muśiáło dáć sie czuć/ Bostwo: Muśiał Bog-człowiek nowym sposobem/ przyßedßy w ten czás z Niebá/ nowe sposoby miłosierdźia swego/ zlekká? czyli nagle? pokázowáć.

Vwáż potym proße ćie/ że nie tylko iáko Sálámándrá w ogniu byłá: nie tylko w tych słodkich słodkośćiách: nie tylko w tych łáskách y dobrodźieystwách: nie tylko skutki/ Akty/ zápały zobopolney miłośći czułá/ ále iáko ogien actiuitate suâ nieproznuie/ ták y oná/ (choć vdárowána bogáto y obfićie od Bogá) dáremno iednák nie stoi/ dáremno nie kleczy/ inßych robot dáremnych nie robi/ ále iáko S. Wincenty nász Fererius, twierdźi: Qui est in gratia, delectabiliter operatur, ea, quæ Dei sunt. *Kto iest w łásce Bożey, roskoßnie robi te rzeczy, ktore Boże są.* Ták Pánná/ Bogá-człowieká we wnetrznośći swoie godnie przyiowßy/ łáske iego dźiwna otrzymawßy/ vdáie sie záraz iáko z kleynotem w źietym bogáto z wielkiey szczodrobliwośći skárbu/ kiedy zápały co raz wiekße nástepowáły: kiedy wdźieczność wzrußeniem nagłym duße/ áby wßytko stworzenie (á naypierwey ći/ ktorzy ná ten czás nayspráwiedliwśi/ nayprzebráńśi/ naygodnieyśi w oczách Bożych byli) ábymowie wiedźieli/ co Bog vczynił/ co Bog vdźiáłał/ co Bog dał/ tey pokorney/ vbożiuchney Pánience/ dopieruśieńko w ten czás.

Ser. 4. Dominic. 4. Trinit.

Myśli tedy sobie/ iábym rozumiał ták: Zostáć domá? czyli bieżeć do nich? Zostáć/ rádźiłá pokorá/ skromność/ wstyd Pániéński/ áby po vlicách y mieyscách

publicznych nieprezentowáłá ſie. Miłość zás bli-
źniego rádźiłá/ áby predko nie mießkáiac/ bez reſpe-
ktow y dyſkurſow biegłá. Zwyćiężyłá miłość bliźnie-
go/ przetoß *bieży*, trzymáć ſie nie może iáko łodź/ ábo
okret kiedy náwáłność zápádnie: Ták oná/ z nátchnie-
niem Boſkim/ chcac im generálney poćiechy vmyſl-
nie vdźielić. *Bieży*, chcac wdźiecznym ich bez vprzy-
krzenia gwałtem/ á oſobliwie Janá/ (grzechem pier-
worodnym zwiazánego) błogoſłáwieńſtwem tym kto-
re w ſobie miáłá/ vdárowáć. *Bieży*, chcac im dobro-
dźiejſtw Bożych rożlicznych/ dáć y (przez opowiedze-
nie y náuke o wCieleniu iuß Syná Bożego Meſſya-
ßá obiecánego) vkontentowáć. *Bieży* náoſtátek/ áby
poświećiłá one gory święte/ dochodzac iuż rozumem/
że ten to ieſt Syn Przedwieczny Boży/ (á teraz w niey
poczety wczáśie) ktory gorámi ſie dźiwnie delektował/ iá-
ko Oblubienicá delineácya iego czyniłá: Ecce iſte venit
ſaliens in montibus. *Oto ten idźie ſkaczac po gorách.*
Dla tegoß teß pod gorámi w Názáret Miaſteczku/ po-
czał ſie: ná gorách modlitwe y kazánia zbáwienne/
dźiáłał: ná gorze Kálwáryey/ roſpiety ná Krzyżu/ płát
(krew y żywot ſwoy kocháný) ſpráwiedliwośći Bożey-
doſtátnie y obfićie (bo áż z ſercá ſámego oſtátnia kro)
ple po śmierći/ iáko S. Brygidá miáłá w obiáwieniu-
położył. Że tu nie wſpomnie gor inßych w ſtárym teſtá-
menćie/ ná ktorych śiłá táiemnic czynił y pokázował.

Cantic 2 v. 8.

Abijt in Montana. *Poßłá na gory.* O gory ſzcze-
śliwe! o gory błogoſłáwione! oprocz tego (iáko w rze-
czy ſámey było) że Zácháryaß/ Elzbietá/ Jan/ świeta
fámilia/ mießkáłá tám: ále tym ſzcześliwße/ tym nie-
wypowiedźiánie błogoſłáwieńße/ że ná wáß y ná wáße
wyſokie wierzchy/ Przenaświetßemi/ bieży Mátká
Boża nogámi: Że ſie śili y fátyguie/ ktora w Pánień-
ſkiey Komplexycy młodźiuśienka we 14. lat bedac/

wßytkie náder przechodźiłá Pánienki/ pieſczone/ ſubtel-
ne: ktora/ przy Kośćiele tylko ſchowána ſámym/ vlic
żadnych náwet w Mieśćie niewie/ y názwáć nie vmie:
ktora/ ludźi niezna/ tylko z ſámymi Aniołámi konwer-
ſácya ma/ á teraz *bieży* z ſkwápliwośćia/ gośćińcem
niewiádomym/ w kray nieznáiomy. A bieży nie pro-
żno/ nie cczo/ ále z Bogiem/ ktorego Prorocy y Pátry-
árchowie/ zwáli przed tym Stworzycielem/ teraz iuß
wßytek świát ludźi ſpráwiedliwych/ zowie go Emá-
nuelem/ nobiſcum Deus, *z námi Bog*, ábo Odkupićie-
lem: ktorego/ kilká tyśiecy lat (pięć tyśiecy iákoś)
czekáli y wygladáli/ á pożadánego w niey/ otrzymáli.
Gory ſzcześliwe! życzyłbym ſobie bydź ná was pod ten
tám czás/ ábym był widźiał/ pielgrzymuiaca Mátke/
z Bogiem/ Krolowa z Krolem/ poćieche narodu náße-
go/ z ſántem ná odkup. Gory ſzcześliwe! życzyłbym był ſo-
bie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał/ kie-
dy tá Sárneczká/ z naymilßem Jeloneczkiem ſwoim (o-
ktorym miſtycznie/ ſerdeczna Oblubienicá w pieśniách
Sálomonowych ná gorách Bether dawno przedtym o-
biecowáłá) ſpießno ßłá. Gory ſzcześliwe! życzyłbym ſo-
bie bydź ná was/ pod ten tám czás/ kiedy tá Corká
Kśiażecia (przyozdobiona zewßad iáſnym ſámym słoń-
cem/ á miesiac odmienny deptáłá cále pod nogámi/
w obiáwieniu Janá Swietego pokazána) po krzemie-
nistych ßłá śćißkách. Gory ſzcześliwe! życzyłbym ſo-
bie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał iey
ſkwápliwość/ z iáka/ pilno bárzo ſpießyłá ſie delikáckie
ſtworzenie/ y ktore w roſkoßách Bożych od wźiećia ro-
zumu/ y przez wßytek żywot choyno/ bogáto/ wycho-
wána byłá. Naoſtátek życzyłbym był ſobie/ ábym
był widźiał co zá habit podrożny? co zá prowiánt po-
trzebny? co zákompania z Duchow Niebieſkich? oprocz
Josephá Swietego miáłá.

Cantic. 2. v. 9. & 17.

Gory

Gory szczesliwe! gory błogosłáwione! iáko tám piekne Niebo ná ten czás nád wámi było? iáko sie Obywátele Niebiescy y Dworzánie/ ktorzy Assystencya przed Bozym Máiestatem czynia/ dziwowáli? iáko Bog sam we trzech Personách/ iedyny w náturze/ wdziecznie pátrzył? Duszá Przenaswietsza Páná Chrystusowa stworzona y Ciáło/ w żywocie w tym/ iáko w Lektyce/ w piekniey szey y w bogátszey (nieporownánym nigdy sposobem) niż w Sálomonowey/ cieszyło sie y delicye/ pierwsze miáło? gdy ná was z kwápliwością biezáłá tá Corká Oycá wiecznego/ Mátká Syná iego/ Oblubienicá wybornie wybrána y kochána Duchá S. Jednym słowem/ iedyne kochánie/ iedynego Bogá. Gory swiete! gory szczesliwe! gory błogosłáwione! wielkiego powinszowánia godne/ wielkiey vczćiwości y pochwáły/ po ktorych chodziłá Mátká Boża! ná ktorych działo sie to/ czego swiát od stworzenia swego/ iescze nie słyszał.

Cantic. 3. v. 9.

Leć/ żal mi ćie y boleie nie pomáłu/ Dobrodzieyko Nayswietsza/ że piesżo fátygwiesz członki twoie swiete/ Pánienskie. Zal mi/ że te praca sámá ponosisz bez poiázdu wszelákiego/ niemáiac lektyki/ ábo wozu Rzymskiego tryumfálnego w proporcya przystoynego/ iam vtero tumescente, iáko mowi do vwagi moiey nakłániáiac sie Origenes. Czemuż przynamniey Niebo nieobmyśli/ iáko Eliászowi ognistego wozu? czemu ziemiá nieda/ co ma naypiekniey szego? ná poiazd wczesny/ áby wygode wszelka miáłás/ ktoras godná wszelkiey obserwáncyey/ nie tylo dla cnot wybornych/ y łáski Bożey ktoreyes pełná/ ále tesz tym wiecey/ że Bogá piástuiesz/ Bogá obtaczas/ Bogá nosisz/ w żywoćie twoim Swietym. Godnás Pánno/ zewszytkich miar (słowy wypowiedzieć nie moge) żeby Seráphinowie/ ábo Cherubinowie/ ábo raczey wszyscy niesmiertelni

telni Duchowie (ile ich iest ná Niebie) z powagą przy-
stoyną/ nieśli ćię. Godnáś Pánno/ áby cztery Elemen-
tá zgodźiwßy śię w iedne swore/ cudownie ná swoich
kárkách piástuiąc ćię/ tám záprowádźiły/ kędy spie-
ßno idźieß. Godnáś/ áby wßyscy oboygá płći sprá-
wiedliwi ludźie/ w otchłániách bądący/ á szczegulnie
Pátryárchowie y Prorocy (Hetmániąc im Adam y
Ewá) ná rękách ćię swoich świętych piástowáli. Go-
dnáś áby Jozeph S. áby wßytkie stworzenia/ ná wy-
bor (vmieiętnośćiámi swemi) obmyślilić poiazd/ dla
większey wygody/ ták śliczney kreáturze/ ták godney
Mátce Bożey/ ták potrzebney grzeßnym opiekunce.
Tyś ći to/ o Pánno nád wßytkie Swięte nayszczęśli-
wßa/ nád wßytkie stworzenia/ Bogu naymilßa/ Pá-
nia/ Krolowa/ Monárchinia/ tym sámym żeś Mátką
Bożą zostáłá/ żeś Bogá człowieká do gospody żywotá
twoiego przyięłá/ tym sámym mowię nayzacznieyßa/
wßelákiey vczćiwośći naygodnieyßa/ iesteś. Tym sá-
mym/ przyzwoitać/ ábyć wßelkie koláná stworzone
kłániáły śię/ áby ćię zá swoie Oredownicżkę y Opie-
kunkę/ obieráli: áby oczy y sercá swoie/ z pokorą ku tobie
obrácáli. Ponieważ Richar. à S. Laurentio, wiel-
ki chwalcá twoy/ mowi: Salus nostra in manu Ma-
riæ est, vt ei dicere multo verius valeamus nos Chri-
stiani, quam dixerint Ægiptij Ioseph: Salus nostra
in manu tua est, respiciat nos tantum Domina no-
stra, & læti seruiemus filio eius. Ipsa enim verè
potest figurari per Ioseph, qui interpretatur au-
gmentum, vel accrescens, quia ei accreuit gratia fe-
cunditatis, super gratiam virginitatis. Ideo dicitur
de ea: gratia super gratiam &c. Ipsa est enim cau-
sa salutis generis humani, & quædam ratio, & com-
plementum post filium suum, omnium, quæ facta
sunt, & quæ futura sunt. *Zbáwienie náße w rękách*

Lib: 1. partic: 1. n. 29. de laud: V.

Eccl: 26.

N. Pánny Máryey iest, ták, że o niey prawdźiwiey my mowić możemy Chrześciánie, ániżeli mowili Egypcyánie Iozephowi: Zbáwienie náſze w rękách twoich, niech tylo ná nas poyźrzy Páni náſzá, á weseli będźiemy ſłużyć Synowi iey. Oná ábowiem záprawdę może ſię tłumáczyć przez Iozephá, ktory ſię wykłáda, pomnożenie ábo przyrośnienie, gdyż przyrosłá iey łáſká płodnośći, nád łáſkę czystośći. Dlatego ż mowi ſię o niey: Łáſká, nád łáſkę &c. Oná ábowiem iest przyczyną zbáwienia narodu ludzkiego, y nie iáko ſwzględ, y dopełnie po Synu ſwoim, wſzytkiego co ſię ſtáło, y co ma ſię ſtáć.

Gen: 47.

Owoſz ták. Ja tedy miedzy wſzytkiemi (poczekay tylo máło/ proſzę o Dobrodźieyſtwo wielkie moiá) ſerce moie liche nákſztałt w lektykę obrocę/ ktorą/ rozum moy/ wola moiá/ pámięć moiá/ ćiągnąć będą z tobą/ y z Synem twoim naymilſzym/ ktorego w żywoćie piástuieſz. Poczekay máło proſzę/ áż y wſzytkie wnetrzne y powierzchowne zmysły/ ſpráwy/ vczynki/ zwabię do kompániey/ iáko czeládkę ná vsługę tobie. Poczekay/ áż prowiánt słuſzny obmyslę/ zeſłodkich łzy/ nie zá grzechy teraz płácząc/ ále z miłośći ie tocząc ná vwagách/ peregrynácyey twoiey/ kiedyś z ſkwápliwośćią bieżáłá náwiedźić/ Elżbietę/ Zácháryaſzá/ Jáná/ fámilią wſzytkę/ godná ſámá rączey/ áby ćię były wſzytkie Mátrony názácznieyſze (ktore świát miał ná ten czás/ nie tylo oni) wizytowáły. Godná/ żeby święći z Niebá y z źiemie ſpráwiedliwi ludźie/ do ćiebie byli przyſzli. Ale vczyniłáś widzę prawdźiwie rzecz ſámo co Swięty náſz Wincenty powiedźiał potym. Qui eſt in gracia, delectabiliter operatur ea quæ Dei ſunt. *Kto iest w łáſcze Bożey, roſkośnie robi te rzeczy, ktore Boże ſą.* W tobie łáſká byłá/ bo Anioł vbeſpieczył ćię nie kłamliwy: Rowſzem author gratiæ *ſprawcá y dawcá łáſki,* Bog Cożeś tedy miáłá inſzego robić? czymeś ſię miáłá inſzym zábáwiáć? tylo tym/ co z więkſzym pomnożeniem chwały

Vbi ſup:

chwały y vczćiwośći Bożey było. Tylo tym/ co bliźniemu śie ná większy pożytek/ (iáko niżey obaczę) przydáło.

Záczym poczekayże tedy moiá Pánno miłośierna/ moiá Mátko dobrotliwa/ á ia wnet idę wewnątrz/ y bedęć gotował to coć obiecuię (byle ná twoie wygodę/ zeszło śię serce moie.) Byle rozum/ wola/ pámięć/ wnętrzne y powierzchowne smysły/ sprawy/ vczynki/ (zwabiáiąc ie do kupy/ bo mi śię pobłąkáły/ po rzeczách stworzonych) ná twoię więkßą chwałę mogły śię zgodźić/ y przydáć iáko táko.

Tu vczyń sobie (dußo moiá) iákową chceß medytácyą rozumem / według onego co B. Albertus Magnus nász powiedźiał. Plus enim poteſt anima cogitatu, quam lingua effatu. *Ze wiecey może duszá myślą, áníżeli iezyk mową.* To iest / w bogoboynych rzeczách y ktore do duße sámey przynależą/ ábo do tych rzeczy / ktore nie máteryálne są : Bo iest subtelny/ rączy/ rzeczy niemáteryálne poymuiący/ wiednym mgnieniu y ná źiemi y ná Niebie/ y ná morzu y w piekle/ zgołá może pobiegáć. Wymowić záś tych rzeczy/ przytrudnieyßa mu iest y niełátwa / iáko Duchowni náuczyćiele/ ßeroko o tym pißą/ chwaląc wnętrzną modlitwę *przez rozum,* bez ktorey/ zdá śię iákoś niepodobna rzecz/ áby człowiek śiebie/ y Páná Bogá miał poznáć/ zwłasczá błąkáiąc śię rozumem po tych máteryálnych plotkách/ ktore rozum dármo báwią/ á iáko wiátrem mácherzyne/nádźiewáią/ktora/ gdy śię rospuknie/ wiátr wynidźie. Ták nieináczey te rzeczy/ ktore śię nie śćiągáią do P. Bogá/ zdádzą śię rozum nápełniáć do czásu ozdobnie/ á gdy śmierć przyidźie/ wiátr fumow máteryálnych zniśćzeie/ nieszczęśliwa duße zostáwiwßy. Bernardus Ochinus przykłádem/ ácz żáłosnym/ niech bedźie/ o ktorym pißą zápewne / że tylo rozum bawił

Super Luc: c. 1 §. ante & exul ſpi:

Bzoui: in Annal: 1542 n.41. tom: 20.

przy Dworách/ przy przemiiáiacych rzeczách/ ákomo-dniac ſie márnośćiom y przyiáźniom świátowym/ modlitwy tey wnetrzney nie záżywáiac nigdy. Náwet Breuwiarz/ Chur/ y inſze vſtne modlitwy/ bynaymniey mu nie ſmákowáły. Coż ſie ſtáło? vpádek iego. Heretykiem zoſtał: ná wſzelkie złe/ y śiebie y rozum ſwoy puśćił: Zakonu odſzedł ⁊c. Ale wroćmy my ſie do ſwego/ námieniwſzy to/ ná záchecenie modlitwy wnetrzney/ tudźieſz imáginácyey/ do rzeczy nie máteryálnych/ przez rozum.

WTORY PVNKT,

Albo Liſteczek Roże Białey.

A Gdy iuż ták te rzeczy odpráwiſz/ duſzo moiá iákom wyżey rzekł / ośmiel ſie w Boży czás śmiáłośćia poufáła do dobrey Mátki twoiey y Pániey/ ábyć tákże poufále znowu ſekretu ſie inſzego zwierzyłá. Co też ná ten czás mowie/ ſpieſzno idac y z kwápliwośćia *ná gory*, do S. Elżbiety/ myślitá oſobliwe°? (bo nieproznuiaca byłá żadnym ſpoſobem w vmyśle y powierzchownie w zmyſłách y ſpráwách/ ktora Duch S. ſpráwował) w rozumie ſwoim mowie? Co vſtámi przenaświetſzemi/ mowiłá? co członkámi powierzchownymi/ (iákie ſa oczy/ rece/ wſzytko Ciáło) czyniłá? A mowie ták ſam w ſobie do niey poufále.

Wiem Pánno/ bo ćie wſzytko piſmo Boże y Doktorow wſzytkich/ łáſkáwa zowie/ żeś dobrotliwa. Wiem żeś miłośierna. Wiem że łátwy przyſtep do ćiebie/ bo nietylo Swieći/ ále y naygrześnieyśi ludźie/ náwet kiedyby ſam chćiał Czárt/ pychę złożywſzy/ miałby przyſtep do ćiebie. Ze ták ieſt

Trefiła czytałem (lećz nie bez sekretu) historya/ o B. Gertrudźie/ ktora/ raz ná bogomyslności bedąc/ obaczyłá rzetelnie oczámi rozumu swego/ á ono rozmáita gádźiná/ bestyiki rożne (w przymiotách y w náturze) dźiwną poufáłością garnęły się y tuliły do ćiebie pod płaszcz/ vchrániáiąc się niebespieczeństw/ ktore ná nie miáły przyść. Pátrzy Pánná S. Gertrudá. Vważa/ co gádźiná y bestye v ćiebie máią czynić pod płaszczem? Czemu się nie boią/ ktore przed człowiekiem vćiekáią? Aż w tym vsłyszy/ gdy ie ty przyimuieß/ gdy głaszczes/ y broniß/ że to grzeßnych figurá iest ludźi/ ktorzy/ iáko gádźiná y bestye żyią/ iedną ráza do miłosierdźia twego pod obronę (bo spráwiedliwość Boża surowa y śćisła/ dla ktorey nieśmieią często kroć/ do Syná twego) tulą się/ á ty ich nie odpychaß/ nie gárdźiß. Czemu? bos miłosierdźia Mátká: bos grzeßnych miłośćiwa Opiekunká: á iáko ćię zowie/ y bárzo dobrze/ y bárzo słuśnie Cassiodorus, mowię.

> Libro 4. Reuel: c. 49.

Tu Patrona humani generis:
Tyś Pátronká narodu ludzkiego
Tu afflictis reis, medicina es singularis.
Tyś lekárstwo, człeká strapionego.
Quis tuo non egeat munere?
Ktoß od ćiebie, nieśięga ratunku?
Cum sit peccare commune.
A grzeßyć nam, zwyczáyna z tráfunku.

> Apud Rober: Holkoth lect: 36. in lib: Sapi.

Przetoß poważam się dla miłosierdźia tego twoiego/ dla łáskáwośći tey twoiey/ dla przystepu do ćiebie ták łatwego/ choćiem proch grzeßny (vniżonym sercem/ pokornym iezykiem/ záwstydzonymi oczámi) prosić/ zwierz mi się dźiś Pánno cudowna/ Mátko Boża miła/ coś/ idąc ná gory do Elżbiety S. myśliłá? Coś/ ludzkich schrániáiąc się oczu/ po polách y pagorkách onych (że wßeláka pochwała Boża) czyniłá? Wiem

Wiem/ że nie prozniuiacy rozum twoy był/ ktory záwſze czynił/ chwałe Bogu. Mam zápewne/ że Akty y áffekty ogniſte/ iák w inſzych rzeczach y táiemnicách/ tak y tu nie oźiebły. Twierdze to/ że ná ten czás/ ieżeli kiedy indźiey/ Duch S. iáko przez inſtrument wielki/ wielkie dźiełá y ſpráwy czynił/ pewna rzecz że y w tey peregrynácyey. A przeto/ Muśiáłás tedy rozumem twoim/ nie tylo zmyſłámi wnetrznemi/ ále y członkámi powierzchownemi (iákowe ſa oczy/ iezyk/ rece/ wſzytko ćiáło) znáczne weſołośći/ rádośći/ chwały Bożey/ miłośći bliźniego/ znáki pokázowáć. Muśiáłás żywo nád przyrodzenie/ geſtá czynić/ ktoras/ oprocz tego/ iáko Ioannes Gerſon mowi: Cuius mens contemplata eſt multa nimis. *Ktorey vmyſł, vważał siłá rzeczy barzo*) ále żeś też ogárnełá Słowo przedwieczne/ Mądrość niestworzona/ Bogá w Żywoćie. Żeś kochánie nioſłá/ ktory świát wſzytek nośi y vweſela: Żeś z cáła Troyca Przenaświetſzych osob Bożych/ ſpowinnowáćiłá ſie byłá/ iuż nie źiemſka/ ále Niebieſka raczey Kreáturá. Tym wiecey/ że wſzytkie okolicznośći/ godnośći Máćierzyńſtwá Bożego/ nádzwyczay/ (niezwyczáyny do tych czas ná świećie) wzbudzáłyć weſele niezwyczáyne w ſercu. Dawáłyć okázya/ do pleſow y śpiewánia.

Tract: 9. parti: 3. in Magni.

Jákoſz to rzeczeſz? duſzo moiá. To N. Pánná tańce iákies ná podobieńſtwo czyniłá y ſpiewáłá głośno? ſnać wſtyd Pánieńſki niedopuſczał. Zá głupſi wo y záporywca pierzchliwość poczytáli by to ludźie? Odpowiedam: Choćby y ták. A że Dawid przed Arka Pańſka nietáńcował? aż go Michol żoná iego wzgárdźiłá: A że nie ſpiewał/ z wielkiego nabożeńſtwá y vczćiwośći (przy Ołtarzách y ofiárách Bożych) Psálmodye komponuiac táiemnic wielkich pełne w Swiatnicy Páńſkiey? A że Moyzeſz/ Deborá/ Anná Sámuelowa

2. Reg: c. 6.

łowa Mátká / y wiele inszych w stárym testámencie/ wesoło nie spiewáli/ y wnetrzney powierzchu / rádości niepokázowáli ? W nowym zás testámencie/ á że Fráncißek S. po polách y lássách/ często od miłości Bozey/ rádośnie nie wykrzykiwał y nie táńcował ? Pieśni y Kánzony/ o Słońcu swoim/ komponuiac rożnie.

A że S. Dominik z miast wyßedßy wielkich/ nabożnych Hymnow/ Kośćielnych pieśni/ vstámi swemi z rádośćia y z głosem nád obyczay pieknym nie noćił ? że nie raz dźiwowáli sie socyußowie iego. A że S. Tereśá / nawet iuż iuż vmieráiac/ piße Franciſcus Ribera w Zywoćie iey. Ze iáko nayślicznieyßy łabeć/ rece złożywßy (wdźiecznieyßym niżli kiedy przed tym głosem) spiewáć poczełá / z naywyzßym swym scześćiem/ y z naymilßym Pánem (ktorego widźiáłá) rozmowy czyniac. A że B. Roza náßá (nie źiemska ále Niebieska) ze Słowikiem swoim/ Rytmownie wyspiewywáłá ná Chory/ á przed śmierćia ná trzy dni ták że/ w ogrodowey komorce/ niżli ia ostátnia chorobá vięłá ? A że B. Fráncißek à puero Jesv Kármelitá Bosy/ w Bożenárodzenie w Oratorium z gorącośćia duchá odßedßy od śiebie/ przy Mßey S. nieskákał/ widząc z niewymowna pieknośćia dźiećiatko P. Jezvsa ? Záprawde.

Powiedáia/ ktorzy doświádczyli że/ rádości Niebieskich okrußynká naydrobnieyßa / weselßa iest/ niżeli Arfy/ Cytry / Lutnie / Cymbały / Orgány/ wßytkiego świátá. Niżeli mutety/ kánzony / pieśni wymyślne/ wßytkich sług/ zywotá tutecznego. Z tąd y Bernad S. on swoy rádosny krzyk : Jesv dulcis memoria &c. Jezv słodka pámieći &c. z wielka wnetrznośći swych rádośćia/ słowko złożył.

Ze nie wspomnie ták wielu wielkich Swietych inßych/ ktorzy/ melodya poćiech swoich dußnych niewymowionych/ rádośćiámi powierzchownymi oświádczáli.

Vadingo tom 3. opu. S. Franci:

Maluen: in Annal. Ord: 1219. c. 30.

Lib: 3. c. 15.

In Vita c. 12. & c. 28.

In Vita B. Dominici à Iesu M. lib: 3. c. 14.

li. Tom tylo troche przypomniał/ duszo moiá/ że Duchowne weselé/ znayduie sie foremnieysze w Swietych (mowi S. Tomasz nász) niż w świátowych ludźiách. Wiecey ći rádośći máią/ y záżywáią / niż ktorzy márnośćiom przemijáiącym służą. S. Diony. Areopagita świádek. Quod Sancti homines, multoties fiunt in participatione delectationum Angelicarum. *Ze Swieci ludźie, częstokroć bywáią uczestnikámi, roskoszy Anielskich.* Hoc gaudio impulsi, mowi Taulerus quandoq; lacrymantur & plorant, quandoq; soluuntur in risum, quandoq; etiam cantant. Nimirum hoc spiritualis ista ebrietas facit, quam curiosi & scioli ignorant. *Tym weselem poruszeni ludźie SS. niekiedy płácza y łzy toczą: niekiedy śmieią sie: niekiedy śpiewáią. Albowiē to Duchowne (że ták rzekę) opilstwo spráwuie, ktorego ćiekawi y mędrkowie niewiedzą tego świátá.*

1. 2. q. 31. a. 5. ad 1.

De Cælest: Hierar: c. vlti.

Dominic. 1. post oct: Epiph

A iezeli záś kto z ludźi obfitowáł w tym cále bárźiey z sercá: iezeli kto czuł to bogáto wewnątrz: iezeli był kto weselszy / iáko N. Przeczysta Mátká Boża (oprocz tego że melánkoliczna nigdy nie byłá) ále też ktora/ iákom rzekł/ po szczęśliwey nowinie: po odpráwieniu Archánioła: po przyięćiu Bogá do Zywotá swego: coż proszę miáłá czynić? Zásempiwszy sie chodźić? ábo stáć? niegrzeczyby było. Proznowáć? nie był iey zwyczay. Czym inszym dystrákcyą mieć? niesłużyło iey. Biegáć po sąsiádách z nowinámi dobroći Bożey? coby iey byłá zá rzecz? ktora/ mowi Ewángelia Swieta. Conseruabat omnia verba in corde suo. *Chowáłá wszytkie słowá w sercu swoim.* B. Albertus Magnus: id est, in arca memoriæ reponebat. to iest/ w skrytośći/ w táiemnicy/ co iey kto z Niebá ábo z źiemie powiedźiał. Nie trabiłá z nieostrożnośći / ábo z iákiey pychy lekkowáżney / strzeż Boże! te ábo podobne mowiąc słowá/ skrzętnie y zbytnie/ wielomostwá pełne:

Lib: 4. c. 30. n. 2. de laud: V.

Zem

Zem ia Mátka Boza dopiero w ten moment/ zostáłá: Zem ia Bogá w zywocie mym/ poczełá: Zem sie cudownie *spowinowáciłá* z Stworzycielem/ stworzenie: że v mnie był (z ták wiela inszych nieśmiertelnych Duchow [illegible]ncya) Archánioł Gábryel: Ze mi rewerencyą niższosieńką/ *vkleknawszy* do nog/ vczynił: Ze mnie łáski Bozey pełną/ zápewne nazwał: Ze Pan zemną/ nowym sposobem/ nie tylo przez łáskę/ ále y w Personie/ iáko Gábryel przyślubił mi. Mowi Ioannes à IESV Maria. Pars generis humani, certe maxima, nimium procliuis est, ad ea propalanda, quæ sui admirationem pariunt. *Część narodu ludzkiego záprawde więksża, bárzo skłonna iest do wypowiedzenia tych rzeczy, ktore, z siebie samych, podziwienie czynią.* Iákoby rzekł: Rádzi ludzie/ áby wszytek świát znácznieyse spráwy y dzieła ich/ wiedział. Rádzi/ áby nie táyno było inszym/ ieżeli poczęści sie w czym. Rádzi ná ostátek/ áby przez swoie vczynki/ mowy/ tráktaty/ szeroko y dáleko słyneli/ bo to wrodzona práwie káżdemu chwalić sie/ reputácyą sobie czynić/ nieśmiertelne imie mieć/ iáko Absálon niekiedy dla tego wiátru prożney chwały v ludzi/ bedac bez potomká wystáwił był sobie kolos iákiś/ áby przynamniey nástepuiacy ponim ludzie/ z niego wiedzieli/ że/ był iákiś Absálon. Ták to chciwe serce ludzkie słáwy y pámięci.

Pánná zás samá iedyna/ pokorniusieńka záwsze/ w obyczáiách skromna/ w cnotách przystoyna y cicha w iezyku ostrożna/ w słowách mierna/ od kompániey ludzkiey wolna/ z Bogiem tylo (cuius oculis, nuda est, abyssus humanæ conscientiæ. Mawiał wiec Augustyn S. *ktorego oczom, naga iest przepáść ludzkiego sumnienia.*) Konwersácyą y pociechy niepoiete nam/ miáłá: krotofile/ rádość/ nie ziemská ále Niebieská ná sercu/ czuiá. Ták/ że nigdy/ iákom wyżey rzekł/

3. p. q. 27.

S. Tho. Villano. Con. 1. de Annun.

Lib. debo. vsu contē. hono. c. 18.

2. Reg. 18. v. 18.

Lib. 10. Confessi. c. 2.

z nátury przyrodzenia swego/ y z łáski Boiey osobliwey/ melánkolia w sercu iey nietrwáłá/ Corká (iáko mowią mądrzy) grzechu śmiertelnego. Przetoż oney słuchay/ duszo moiá/ co czyniłá w rozumie swoim: co vstámi mowiłá: co człońkámi powierzchownemi/ iákie są oczy/ iezyk/ rece/ wszytko ćiáło/ dźiáłáłá.

Mowi Pánná/ wnętrznemi słowy do rozumu dusze. Poklękněłám záráżem (iáko Archánioł odchodźił) z dźiwnem vpokorzeniem duszę swey ná źiemi gołey/ ćiáłem wszytkim/ á w tym czáśie rozum: wola/ pámieć/ ze wszytkiemi zmysłámi wnętrznemi (nád co niemász nic pewnieyszego) naprzod skupiwszy/ do poięćia ták wielkich rzeczy/ ták wielkich táiemnic/ ktore sie stáły we mnie/ wnet vznáłám y ználázłám/ że wiekszé w ten czás dźieło/ Bog w Troycy iedyny vczynił/ niż kiedy świát ten w cyrkumferencyey swoiey szerokiey y długiey/ stworzył. Vznáłám y ználázłám/ że wszechmocność iego/ wiekszá bydź sie pokazáłá/ niż kiedy Anioły ábo Duchy nieśmiertelne (rożne miedzy sobą) z niczego vformował. Vznáłám y ználázłám/ że kátárákty Niebieskie Dobrodźieystw Bożych niepoliczonych/ otworzyły sie były nád miáre/ y nád spodźiewánie narodu ludzkiego: z ktorych Dobrodźieystw dostáłá mi sie cześć wielka y wyborna nád insze/ niezásłużoney tey łáski. Jednym słowem/ wszytká w kontemplácyey wysokiey/ (á nie mniey dźiwney iáko y cudowney) bedąc/ powstáłám z źiemie oczy y rece do Niebá podniozszy á potym klecząc z poniżonośćią/ ogień zarzysty iáko skry/ ze wszytkich człońkow (ni Etná ábo Wezuwius gorá) wypuszczáłám/ miłośćią wielką bárzo pałáiąc ku Oycu y Dobrodźieiowi wielmożnemu memu.

Widźiáłám ábowiem rzetelnie ná oko/ obfitość/ (ále iey wymowić nie moge) fáworow niezwyczáyny ch Niebieskich/ ktore ni Ocean szeroki wylały/ że nie rzeke z brze-

ke z brzegow wyszły. Widźiáłam/ że skryte y táiemne niektiedy skarby Boże przed rozumem stworzonym/ o- tworzysto ná śćieżay/ narodowi ludzkiemu/ szodrobli- wie pokázowano. Lecż máło było (oprocz Janá S. Záchárzaszá/ Elżbiety/ Jozephá) tákich/ ktorzy by ie kupowáli/ lubo y dármo bráli/ iáko powiem niżey.

Bo/ ieśli kiedy w miłośierdźiu swoim miłośiernie choyny był Bog wszechmogący: ieśli kiedy łáskáwy: ie- śli kiedy Oćiec nász dobrotliwy/ w ten czás nád miá- re/ w ten czás nád obyczay/ w ten czás/ nád spodźiewá- nie. Ták ábowiem dyskuruie. Coż więcey vczynić miał? coż więcey dáć miał? coż więcey/ z skárbow do- być swoich? Dał siebie sámego (vważay dusző moiá) kiedy dał Oćiec (z godną wolą Syná y Duchá S.) iedynaká! A dał go/ nie pod figurą iáko/ nie pod podo- bieństwem/ iáko Izráelczykom wiec czynił często/ w stá- rym testámenćie/ oczym wspomina Páweł S. Omnia in figura contingebant illis. *Wszytko przydáło się im w figurze.* ále rzeczą prawdźiwą/ istotną/ sámą. Co większa (podźiwćie się ze mną wszytkie stworzone rze- czy/ szczegulnie ktore rozum maćie!) ná vprzykrzone v- trapienie/ ná nędze dobrowolną/ ná bićie/ ná ćiernie/ ná vragánia/ ná śmierć. Co większa/ á niepoięta ni- gdy/ naywyższy/ poniżony stał się Bog/ iáko ieden z nász! kiedy Słowo stáło się Ciáłem! kiedy Bog/ Człowie- kiem! kiedy Wszechmocny/ niemocnym! nayzacnieyszy naypodleyszym! wyniszczywszy Máiestat swoy y zápo- mniawszy go/ práwie do szczędu. Exinaniuit semeti- psum, formam serui accipiens. Odchodzę od siebie/ y mowię vpadáiąc ná twarz. Boże moy! iákowa rá- dość zbyteczną (vważaiąc to) w tey kontemplácyey czuło serce moie! iákowe wesele wola/ ktora chćiáłá się sámá przez się/ w proch poniżenie obroćić! Jákowe o- brázy rozliczne/ pámięć malowáłá/ z podpisem: Non

1. Cor. 10. v. 11.

Philip. 2. v. 7.

Psal. 147. v. 20. fecit taliter omni nationi. *Nieuczynił ták Bog żàdnemu narodowi.* A co rzecz pewna y iásna dowodow nie potrzebuiąca/ nie potkáło náwet/ (kedy znáiomy w Izráelu Bog (notus in Judæa Deus) żadnego człowieká stworzonego to/ co mnie/ vbogą/ lichą/ Pánienkę/ áni przedtym/ áni potym. Boże moy! wielkiś dźiw (mowie prawdźiwie) y w tym vczynił/ że moie serce w niwecz sie/ od rádości y od wesela przenoszącego náturę swoię/ nie obróciło! że od śiebie odchodząc Duch/ powrócił sie we mnie názad! że wnętrzności miłośći ogniem w niwecz sie nie spaliły. Tyś widźiał/ co sie ze mną dźiáło/ sam! Tyś oczywisty świádek moy był! Tyś ná ten czás pociechá moiá wszystká zostawał. Bo słowy doczesnemi/ ięzyká tutecznego/ wymowić niepodobna co sie zemną dźiało ná ten czás w duszy! Co rozum robił! Co wola chćiáłá! Co wszystkie członki y tchnienie! Dość rzekę/ żeś widźiał/ y świátkiem iesteś! Postąpmy dáley.

Klecząc tedy/ á oczy y ręce w Niebo wzniozszy/ nie ná źiemi ále práwie w Niebie/ Duchem moim zostáwáłám/ ábo raczey/ Niebo we mnie. (Bo gdźie Bog/ tám Niebo) W tym/ wielbiąc duszá moiá nędzna Páná mego miłośiernego (że dłużyć y szerzyć sie niechce) po nabożney kontemplácyey y dźięk vczynieniu/ porwáłám sie mowie ochotnie z domeczku moiego Názáreth (w kompánią vprośiwszy sobie Swiętego/ czystego/ Oblubieńcá mego Iozephá S.) ábym zá dozwoleniem ie[g]o/ y przy ássystencyey/ stárą Ciotkę moie nawiedźiłá S. Elżbietę/ dla wielkich y poważnych przyczyn/ miedzy mną/ á miedzy cáłym domem Zácháryaszá. Do ktorego przyszedszy/ z Bogiem niesłychánie w żywoćie moim zámknionym/ (zá rzecz pewną to rozumiey) stáłám sie Prorokinią nowego iuż testámentu/ nieomylną: stáłám sie Dobrodźieyką/ nie tylo domu tego/ ále wszy-

tkiego świátá / wielmożna: stáłám się ogłoszona / ná czterech cżeści świátá / Pánia dźiedźiczna / gdy Mátka Boża. Tám rádośći / tám vćiechy / tám dyskursy / tám śpiewánia / tám Proroctwá / tám rozdawánia łásk (ktore miáły pocżątek / że wnetrznych moich) poczęły się pokázowáć gwałtem / iáko rzeki z krynice ábo że źrodłá / opieráiąc się o gory dwie / wdźięcżności Bożey / y poniżenia śiebie sámey / wąsko ále głęboko idąc. Gdyż / Spiritus Domini locutus est per me, & sermo eius per linguam meam. *Duch Páński mowił przez mie, á mowá iego, przez iezyk moy.* Gdym mowię przyszłá (wysłuchawszy Elżbietę zádumiáłá z tego y żem się ták poniżyłá / będąc przenázacnieysza Mátka prawdźiwa Bogu / vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini mei ad me. *Zkąd że mi to, że przyszłá Mátká Páná Mego do mnie?* Poczęłám nátychmiast ia (o ktorey Dionysius Carthusianus nápisał bárdzo do rzeczy. Cum eloquentissima esset, parcissime loquebatur. *Choć wymownam byłá, niewielem mowiłá*) głośnie śpiewáć dźiwney melodyey nie odwłocżnie pieśń (iáko B. Albertus M. twierdźi: (Cantando: *Spiewáiąc:*) wszytkie pieśni naycelnieysze stárego testámentu / w cenę / w Máiestat / w sekretá / w Cudá / przewyższáiąca. Pieśń / ktora z inszemi pieśniámi / nie ma porownánia ná źiemi / niech będą iákie chcą. Pieśń / ktora / Bogu / Aniołom / y ludźiom stáłá się wielce miła y wdźięczna. Pieśń ktorą záleca ták Venerabilis Ludo: Granaten: Hoc Cantico Cælum exultat, terra lætatur, inferi contremiscunt, Angeli applaudunt, Dæmones profligantur. *Z tey Piesni, niebo wyskákuie, źiemiá wesseli się, piekło drży, Aniołowie pochwałę dáią, czárći porążeni zostáią.* Z tego doydźiesz kiedy vważysz / co to zá pieśń? gdy ia Duch S. w kśięgi Ewángeliey S. wpisáć kazał. Powtore / gdy Kośćioł powszechny / z wielka vroczysto-

2. Reg. 23. v. 2.

Ser. 5. de Annunt.

In c. 1 Luc.

Conc. 1. in Visita. §. 2.

czystośćią/ ná káżdy dźień przez rok/ oney záżywa.
Náostátek / że Swięci Páńscy / y zacni ludźie przed
Bogiem/ częstokroć w vstách one nabożnie mieli/ zá
żywotá y przy śmierći. Náprzykład.

Iacob. Vitri: in Vita

Czytałeś kiedy żywot S. Máryey z Egniey ? Tá/
iáko sie náuczyłá śpiewáć iey záżywotá często/ iáśnie
znáć było/ gdy łágodnie y wyráźnie/ konáiąc martwy-
mi vstámi/ lecz głosem wdźięcznym/ iáko łábec/ przy
śmierći wyśpiewywáłá one. Magnificat anima mea D.

In Vita

Gábryel/ Zakonu Swiętego Fránćiszká/ (wielkich cnot y
pobożnośći okazáły człowiek) te pieśń moie nabożnie
vmieráiąc/ iuż iuż powtarzał/ y Bogu/ Duchá w niey

Histo. Socie.

oddał. Magnificat anima mea D. Fránćiszek Pico-
lomineus ośmy Generał Societatis, choroba wielka y
śmiertelna złożony/ vstáwicznie te pieśń moie/ do sá-
mego skonu/ co raz nabożnie mowił. Magnificat ani-

Decor. Carme. p. 3. fol. 130.

ma mea D. Stefan A Sanctis Láiczek w Zakonie OO.
Kármelitow Bosych/ wielkie czuł rádośći/ y záchwy-
cenia od śiebie/ ponawiáiąc y intonuiąc ią głosem/ nie
raz. Magnificat anima mea D. Swięty Anzelm/ w

In Lib. Mirac.

vtrapieniách/ w chorobách/ á osobliwie páralizem zárá-
żony/ mowiąc ią nabożnie/ wielkich doznawał dobro-
dźieystw. B. Ludwik Bertrandus Zakonu S O. ná-

Ex Marc.

szego Dominiká/ Apostoł Indyiski/ wybornych cnot
mąż/ y dźiwny cudotworcá/ (zá żywotá y po śmierći)
nie tylo sam iey w przygodách swoich záżywał znábo-
żeństwem/ ále też Jákubowi Arágońskiemu Krolowi/
kiedy mu pewne/ potrzebne/ práwá y skryptá zginęły/
rádźił dźiewięć rázy mowić one/ áżby sie nálázły/ y
stáło sie.

Ná coż ták wielu innych mam przypominác/ kie-
dy náwet Jozeph S. (iáko Gerson/ Kánclerz Akáde-
miey Páryskiey twierdźi) chcąc sie vćieszyć w Duchu swo-
iem nabożnie lubo w stárániach spracowány poćieszyć/

lubo

łubo nábożeństwá większego do táiemnic Bożych nábýć/ prosił mnie nie raz potym/ ábym mu záśpiewáłá te pieśń/ święta mowiąc. Maria (Domina mea, quia Mater Domini mei) sonet vox tua in auribus meis, vox enim tua dulcis. Vox autem mea, quid aptius sonaret in auribus suis? quam proprium canticum, Magnificat. *Mária (Páni moiá, gdyżeś Mátká Páná mo- iego) niech zábrzmi głos twoy w vszach moich, boć głos twoy słodki. Głos záś moy, coby sposobniey miał śpiewáć? iá- ko własną pieśń moie: Wielbi duszo moiá Páná &c.* nie náydowáłám. Bo w niey/ wszytkie smáki Duchowne y táiemnice/ záwárte: A kto ią rozumie/ nigdy się mu- nie stęskni słucháć iey.

Tract. 12. ante 1. notu. sup. Magnifi.

Te tedy nabożną y słodkości Duchownych pełną pieśń poczęłám (z nátchnienia Niebieskiego) kompo- nowáć/ intonowáć/ powtarzáć/ cantando, iáko B. Al- bertus M. twierdzi/ *śpiewáiąc.* Znáthnienia mowię Niebieskiego: bo dobrze mowi Venerabilis Ludoui- cus Granaten: Quod Beatæ Virgini ante omnes, cantandum hoc canticum, iure optimo commis- sum est, vt pro amplitudine muneris, esset etiam dignitas Cantoris. *Błogosłáwioney Pánnie, przedewszy- tkiemi śpiewáć te Pieśń bárzo słusznie polecono, á żeby dla vrzędu, była też godność Spiewaká.* Co nic inszego nie iest/ tylko dla ták zacney pieśni/ zacna śpiewaczká zor- dynowána od Duchá S. A iáko z teráźnieyszych ie- den (w Zákonie Dominikáńskim) nápisał imieniem moim. Lingua mea protulit hunc psalmum, sed id fecit, non vt lingua mea, non vt membrum cor- poris mei, quod ad imperium voluntatis meæ mo- uetur, sed vt calamus Spiritùs Sancti. *Jezyk moy wydał ten Psalm, ále to vczynił nie iáko iezyk moy, nie iá- ko część ćiáłá mego, ktora ná roskazánie woli moiey rusza się, ále iáko pioro pisárskie, Duchá S.* Bo ieśli werwszy-

Vbi sup:

Conci. 1. Visita.

Paciuchel Excit. 25. n. 6. super. Magni. v. 8.

tkich moich członkach Duch S. rzadził/ rzadził tezy iezykiem osobliwie moim. Jezeli mi był przytomny/ y w kompozycyey tey pieśni. Jezeli cudá czynił w czym inszym/ y w tey pieśni/ ktora co słowo/ co peryod/ co punkt/ záwiera w sobie Táiemnicę/ záwiera sekretá/ záwiera Proroctwo/ wszytkich rzeczy niemal/ przyszłych w Niebie/ y w Kościele woiuiacym tu.

O S. Pánno wielkiemi dárámi wielkiey madrości y łáski Bożey/ nádprzyrodzony zwyczay vraczona/ ktoras iest (iáko cie zowie prawdziwie B. Henricus Suso nász/ á twoy wielki sługá.) Mater indulgentissima, Regina clementissima, inexhaustæ misericordiæ. *Matka naysłágodnieysza, Krolowa nayłáskáwsza, w miłosierdziu nieprzebrána*, vczyń tak dobrze/ á nie co iesze zwierz sie dáley/ mnie niegodnemu Swietey łáski twoiey/ ábym mogł lepiey poiać/ te wielkiey cenny pieśń/ boć sam widze/ że musiáłá bydź nád insze ozdobnieysza: że musiáłá bydź nád insze zacnieysza: że musiáłá bydź nád insze/ táiemnic pełnieysza/ kiedy pieśni Moyzeszowey (po zátopieniu w Morzu Czerwonym Pháráoná/ á o swobodzeniu ludu Izráelskiego) nie ták sobie waży Duch S. y Kościoł/ iákos wspomniáłá. Bo támte/ tylo w piśmie S. á te/ w Ewángeliey nowego testámentu/ wpisáno. Támtey/ rzadko w pámieci zażywa/ á te vstáwicznie co dzień (od sámego poczatku Kościołá/ świádectwem Bedy wielebnego) z vroczystościa powtarza. Náwet/ co Márya Siostrá tegosz Moyzeszá: z Pánienkámi wyśpiewywáłá: co Deborá/ kiedy Sysáre pokonáłá: co Judyth/ kiedy Holofernesá: co Ezechiel chorobá złożony: co Anná Rodzicielká Sámuelowá/ co insi/ wszytko to zacne sa/ ále figury iáko P. Iustinus Miechouiensis wywodzi. Omnia antiquæ legis Cantica, huius cantici vmbræ & figuræ fuerunt. *Wszytkie, stárego Zakonu pieśni, tey pieśni*

In Dialog c. 16.

Homil. fer 6. quatu. temp. Aduen.

pieśni cień y figura były. Jákoby inaczey / rzetelniey. Tá nayzacznieysza/ bo rzecz sáma pokazáła: wszytkie z nátchnienia Niebieskiego/ ále tá nayosobliwiey: wszytkie wdźięczne Bogu zá dobrodźieystwá / ále tá naywdźięcznieysza: wszytkie duszom wiernym Chrystusowym pożyteczne/ ále tá naypożytecznieysza/ bo owoce smáczne żywotá/ y wonność cnot SS. oraz/ á nádewszytko prágnienie do gorney Niebieskiey Oyczyzny/ w niey rośćie: Gdy iáko w zwierćiedle iásnym/ twoie chwałe wielką (godność/ łáski/ dáry/ obfitośći/ zápały miłośći Bożey/ o Pánno S!) rzetelnie notowáć može káżdy.

Pięknie to wyráźił S. Thomasz à Villa noua, kiedy nápisał ták w Kazániách swoich: Non est audictum simile canticum ab initio. Vnde merito canticum nuncupandum, quia viticorum canticum, veniet nuncupandum, quia videlicet, & Authoris Maiestate, & Materiæ dignitate, & styli acrimonia, sanctorum Cantica exsuperat. *Nie byłá słyszána podobna pieśń od początku. Przetoż słuśnie Pieśń nád Pieśniámi, przychodźi ią názwáć, ábowiem y Autorá powagą, y máteryey godnośćią, y mowy kształtem subtelnym, wszystkie pieśni Swietych, przechodźi.* Dáie przyczynę wielce poważną S. Arcybiskup Wálencki. Christus intus dictat: Virgo foris personat. *Chrystus wewnątrz mowił, à Panná powierzchownie śpiewáłá.* Ale ia/ zádumiáły nád tą wielkiey vwagi Pieśnia/ im bárźiey ią vważam/ im bárźiey słowo káżde biorę przed rozum moy nikczemny/ mowię ták w podłośći moiey.

Conci. de Visita. B. V.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

tasse in gaudio in vtero tuo at, ſpiritus meus exul-
tat, in Deo ſalutari meo. Me, ais inter mulieres be-
nedictam, neq; vero tu ſola es, quæ me hoc nomi-
ne prædices, beatam me quippè dicent, omnes ge-
nerationes, ad quas Chriſti IESV nomen, cognitioq;
peruenerit. *Ty, prawdá ieſt, ò świeta białagłowo, powa-
żnym wielce wychwaleniem godność moię wielbiſz? á ia záś,
tey godnośći moiey ſprawce Bogá, z ſámych wnetrznośći
mych wielbie. Ty, niemowiatko mowiſz, gdym ćie po-
zdrowiłá? że wyſkákuie w weſelu w żywoćie twoim, leć duch
moy wyſkákuie w Bogu Zbáwićielu moim. Zem, mowiſz,
ieſt błogoſłáwiona miedzy niewiáſtámi? áni ieſteś ty tylko
ſáma, ktora mnie tym imieniem głośiſz, błogoſłáwiona mnie
ábowiem beda zwáć wſzyſtkie narody, do ktorych Chryſtu-
ſa JEZVSA imie y wiádomość, przydźie.*

Alec przydáć ktemu/ y ták rozumieć te słowá/ wiel-
kiey vczćiwośći godne możemy: Magnificat anima
mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná.* To ieſt/ chwal go
ponizenie ze wſzytkich śił y tchnienia twego/ teraz y ná
wieki. Zwołay zápráſzáiac wſzytkiego ſtworzenia/ á-
bydź ieſzcze bárźiey pomogli wielbić go. Vniżay ſie y
przed ſámym nayświetſzym nieſtworzonym iego Má-
ieſtatem/ właſnośći iego wſzytkie (ktore rozum może
twoy poiać) zgromádzáiac w iedne/ áby ſam od śiebie
iáko naydoſkonáley/ iáko nayprzyſtoyniey/ iáko nay-
chwalebniey/ był vwielbiony/ był pochwalony. Bo/
co ma Anná oná nád ćiebie w ſtárym teſtámenćie Elká-
ny Małżonká/ że Sámuelá poczełá z Męzá/ y wyſpie-
wywáłá Pánu pieśń? A ty bez Męzá? y máſz mil-
czeć. Wáruy śie tego duſzo moiá. Owſzem ieśli cu-
downie oná ábo ktora z białychgłow wźiełá corke ábo
ſyná nád ſpodźiewánie od Bogá? coż ty rzekmieſz?
coś y Pánna zoſtáłá/ y Syná Bożego otrzymáłá? Ma-
gnificat anima mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná.* Zdo-
bywáy

1.Reg.c.2.

bywáy ſię tedy koniecznie iáko tylo możeſz naylepiey/ y naywyborniey/ że wſzytkich śił y wnętrznośći twoich/ duſzo moiá ſcześliwa (wierzyć y temu mogę/ że ſnać ták podobno mowiłá y ćieſzyłá ſię/ iáko tá ktorey rozum operácye przedźiwne/ wſpániáłe/ Duchem Bożym oświecone choyno/ czynił) ábyś y Anioły nietylo ludźie ktorekolwiek nayświetſze y od Bogá czymkolwiek vbogácone/ przewyżſzyłá/ wdźięcznośćią vſtáwicznie. Bo żaden z nich tego nie otrzymał/ co tobie ſámey dáno: żaden nie wźiął/ coś ty wźięłá.

Náprzykład/ kiedy ſłyſzyſz że wiele SS. Oycow ſkłádáło nowe pieśni/ nowe Pſalmy/ y ty nieproznuy zá dobrodźieyſtwo; z támtemi nigdy nieporownáne. Kiedy ſłyſzyſz á Ciotká wyſokieć Elogia y przyſłuſzne tytuły dáie/ rozumieyże iż ma przyczynę/ widząc ćię/ czyſtą Pánną á Mátką bydź oraz Bożą. Kiedy ſię wielmi wielce poniża y ákty czyni pokorne z ſercá ſwoiego Zácháryaſz ná przyśćie twoie / że doczekał czego wiele prágnęło Pátryárchow/ Prorokow/ ſpráwiedliwych ludźi/y ia ſámá widźieć/(Mátkę Bożą) wiedzże otym że ma przyczynę/ bo śiłá niedoczekáło. Kiedy we wnętrznośćiách Jan S. zámkniety ſkoki weſołe y pląſy Duchowne iáwnie czyni? ma przyczynę/ bo poczuł ſtworzenie Stworzyćielá: Sługá Páná: Márſzałek Krolá. A ty duſzo ſzcześliwa moiá/ co maſz czynić? tylo tym więcey y żárliwiey nád Ciotkę/ nád Zácháryaſzá/ nád Janá/ nád wſzytko ſtworzenie: Magnificat anima mea D. *Wielbi duſzo moiá Páná*, chwal go pokornie/ czyń mu dźięki wieczne/ błogoſław go vſtáwicznie/ ſkłáday nową pieśń/ ſkłáday nowy Pſalm. Abowiem maſz więkſze przyczyny y pobudki/ w ták rożnych cudách y w okolicznośćiách/ gdyż nie tylo iuż Jan Swięty ráduie ſię y weſeli/ nie tylko Rodźićielká iego/ nie tylko Zácháryaſz Oćiec/ y wſzytká przyiá-

ferneśie/ zgromádźiwszy wszytkie z Betuliey Kápłány/ Obywátele/ (iákoby tryumfuiąc z rosproszonego woyská) ánimowáłá ich tákże do śpiewánia/ do wesela/ do pieśni nowych/ mowiąc te/ iáko czytamy w Kśięgách iey/ słowá: Incipite Domino in tympanis, cantate Domino in cymbalis, modulamini ei Psalmum nouum, exaltate & inuocate nomen eius. *Záczynayćie Pánu ná bebniech, śpiewayćie Pánu ná cymbalech, śpiewayćie mu Psalm nowy, wywyższayćie y wzywayćie imienia iego.* Hugo/ wielki Kośćiołá Bożego Kárdynał/ á Zakonu Dominikáńskiego ozdobá/ mowi: More antiquo Iudæorum, Iudith pro triumpho de hoste habito, canticum cecinit Domino, confitens & laudans Dominum, qui populum suum liberauerat, inuitans alios, ad laudem Domini. *Obyczáiem dáwnym Zydowskim Iudythá, zá zwyćięstwo z nieprzyiaćielá otrzymáne, śpiewáłá Pánu, wyznawaiąc y wielbiąc Páná, ktory lud swoy oswobodził, wzywáiąc inszych do chwały Páńskiey.*

Super Iudith. c.16.

Iosephus Zydowin (iáko świádczy piąty nász Generał Zakonny B. Humbertus) pisze: Quod Ezechias, licet immolasset Domino post tryumphum de Sennacherib, tamen quia non redidit Deo, faciendo ei nouum Canticum, sicut in talibus Patres consueuerant, ægrotauit vsq; ad mortem. *Ze Ezechiasz, choć ofiarował Pánu, po tryumfie z Senácheryb, iednák że nie oddał Bogu czyniąc mu nową pieśń, iáko wiec zwykli Oycowie SS. w tákich dobrodźieystwách czynić, chorował áż do śmierći.* Coś podobnego mowi/ świątobliwośćią zacny/ mądrośćią świátu znáiomy/ B. Dionysius Carthusianus. Quibusdam veteris testamenti Sanctis concessum est, vt perceptis beneficijs Dei præcipuis, canticum Deo componerent & offerrent. *Niektorym stárego testámentu Oycom SS. pozwolono było, áby,*

InExposit. Regu. S. Augu.

Super Luc. q. 4. c. 1.

*ło; áby, wźiąwszy dobrodźieystwá Boże szczegulne, pieśń
mu skłádáli y ofiárowáli.* Y dokłáda dáley. Sic nunc
agit S. Maria, considerans enim ineffabilia Dei be-
neficia, super se & in se, laudes gratiasq́; non distu-
lit, præsertim quia ex ea incarnari dignatus fuit, v-
nigenitus Dei. *Tak teraz czyni N. Pánná Márya: v-
ważáiąc bowiem niewymowne Boże dobrodźieystwá nád
sobą y w sobie, chwały y dźięk czynienia nie odkłáda, zwłaſ-
czá że z niey w Ciele śie raczył, iednorodzony Syn Boży.*
A niech śie nikt niedźiwuie / gdyż przyczynę tego dáie
poważną / Bonáwenturá Swięty. Anima enim quod
amat, hoc magnificat, & in hoc exultat. Idcirco,
anima Mariæ, Deum decentissimè magnificauit, &
in Deo firmissimè exultauit, quia Deum excellen-
tissimè amauit. *Duszá ábowiem co kocha, to wielbi, y
w tym ráduie śię. Dlategoż duszá N. Pánny Máryey, Bo-
gá iáko nayprzystoyniey wielbiłá y w Bogu mocno rádowáłá
śię, bo Bogá wybornie kocháłá.* Obaczmy krotiusieńko
káżde słowo z tey świętey pieśni. A naprzod.

In Specu. V. c. 4.

Już doszedszy do domu Elżbiety Swiętey / y przy-
witawszy śię rozkosnie ná onych wysokich gorách / vstá-
mi Przenayświetszemi / vstámi pełnemi Duchá Swięte°
wnet iáko ogniste strzały (ktora / cum eloquentissi-
ma esset, parcissimè loquebatur: *Choć wymowna
byłá, máło mowiłá*) ogniem ná ten czás pałáiąca miło-
śći Mátká Boża / poczęłá mowić / á B. Albertus M.
twierdźi / Cantando *Spiewáiąc*: y wspániále duszę
swey zamysły wynosząc: Magnificat anima mea Do-
minum. *Wielbi duszo moiá Páná.* Jákoby słowy ináe-
kszemi rzekłá / mowi Venerabilis Ludouicus Granat:
Tu quidem ò Sancta femina, amplissimis laudibus,
dignitatem meam magnificas, ego vero huius meæ
dignitatis, authorem Deum ex intimis visceribus
Magnifico. Tu infantem ais, salutante me, exul-

In c. 1. Luc.

Conci. 2. n. 3. in fe. Visita.

O Jákowaß to tám musiáłá bydź pieśń tá! (gdy-
bym miał pioro me rospuśćić y iezyk) od tá-
kiey Spiewacki / ktora/ Bogá y dobr iego
świetych pełna byłá: ktora/ ieśli kiedy śiebie sáme/ prze-
wyżßáłá (w tyśiacu inßych niezliczonych cnot) iśćie zá-
prawde w ten czás: ieśli kiedy w Bogu zátopiona:
ktoß śie niemoże domyślić łátwo / że pod te okázya
przyiawßy w śie Bogá! Bo (trzymam zápewne) y rá-
dość / y weśele / y wdźiecznośc/ y wßytkie okolicznośći
w Cielenia Syná Bożego/ pochob racy dawáły/ oká-
zya były / mowi S. Bázylius/ in Catena aurea super Lucam. Virgo enim intentione sublimi ac specu-
latione profunda, immensitatem contemplans my-
sterij, quasi profundius gradiens, Magnificat Do-
minum. *Pánná bowiem intencya wysoka y przypátro-*
wániem śie glebokim, niezmierność vważáiac táiemnice,
iákoby głebiey idac, Wielbiłá Pánná. Ták/ że mogł o to-
bie mowić N. Dobrodźieyko / ktoby ćie był widźiał
pod ten czás: Leuauit se, supra se, gdyś byłá in Ca-
ligine mentis, iáko S. Dyonizyus Areopagita zowie/
wemgle vmysłu nád przyrodzenie y śiły tuteczne náße,
ná naywyżßym náder stopniu doskonáłośći. A co po-
dźiwienie czyni/ iesçze ná Morzu żegluiaca/ á iuż spie-
wáiaca: iesçze pielgrzymuiaca/ á iuż tryumfuiaca: ies-
çze miedzy ludźmi/ á iuż iákoby miedzy Aniołámi/ zá-
topiona ze wßytkim rozumem/ ze wßytkiemi śiłámi /
ze wßytkim Ciáłem y Dußa w Pánu/ iáko Sáláman-
drá w ogniu.

Apud: D. Thom

Odpowieda Pánná/ wnetrzna mowa. Że/ ktoby
chćiał wiedźieć y zrozumieć lepiey y iáśniey/ co śie znia
dźiáło: ná ten czás/ nie otrzyma tego iáko kiedyby wźiał
przez rozum ná trutine swoie/ y iáko może/ káżde sło-
wo z tey pieśni Pánienskiey/ á ono vważył. Tá ábo-
wiem pieśń / (iáko ia zowie Swiety Bonáwenturá:

Can-

Canticum iucunditatis. *Pieśń roskoszna*) oprocz inszych táiemnic y sekretow záwártych w sobie/ ma też to/ że iest z dziwna y serdeczna pokora/ zá naywiększe cudowne dobrodzieystwá Bogu/ dawcy swemu: ktoremu/ prawdziwie w rádości duchá swego (mowi Rupertus Abbas: Mente ardentissimâ, voce suauissimâ: *Vmyslem goracym, głosem wdzięcznym*) Pánná vsilnie y ze wszytkich głębokości dusze swoiey/ z chęci y z weselem/ dziękowáłá/ z tey przyczyny.

In Medit. vitæ Chri. c. 5.

In c. 4. Cant.

Był zwyczay chwalebny v SS. Pátryárchow/ y v ludzi spráwiedliwych w stárym testámencie/ że ná on czás/ ná odwdzięczenie dobrodziestw Bożych/ áby sie szczerze pokazáli wdzięcznemi ludzie kiedy co z ręki choyney miłościwie wzięli Bożey/ bárzo z przyiáznymi słowy/ pieśni komponowáli mysterne/ táiemnic y áffektu pełne. Jáko náprzykład. Ioannes Gerson twierdzi/ że Dawid S. Goliatá zábiwszy strásznego ná weyźrzeniu Olbrzymá/ z osobliwey rádości y wdzięczności/ komponowął on Psalm swoy chwalebny/ obiecuiac y mowiac Bogu: Deus, canticum nouum cantabo tibi, in psalterio decachordo psallam tibi. (*Boże, pieśń nowa záspiewam tobie: ná árfie odziesiąci stronách gráć tobie będę.* Moyzesz znowu przed nim iescze/ kiedy Pháráo zálał sie w czerwonym morzu okrutny/ z woyskiem y z wozámi/ ná ktorych sie puścił zá ludem Bożym z Egiptu wyprowádzonym/ zwabiał/ do wdzięcznosci spiewánia pieśni/ wszytkich Synow y Corek plemienia Izráelskiego/ dáiac im motiuum, áby zá ták pogrążonego nieprzyiacielá w morzu spráwa Bożą/ wielbili iego. Cantemus Domino gloriose enim magnificatus est, equum & ascensorem proiecit in mare. *Spiewaymy Panu chwalebnie: bowiem vwielbiony iest, koniá y ieźdzcá zrzucił w morze.* Judyth/ w cnotę y wodwadze celna Mátroná po zábitym Holoferne

Tract. 12. Super Magni.

Psal. 143. v. 9.

Exod. 15.

cielska fámilia domowa / wziawszy wiádomość żem do nich przyszłá / Matká Páná ich: żem im przyniosłá / ktorego czekáli pożadánego Messyaszá / w ták ćiásnym y zamczysto záwártym czystośćia / w żywoćie mym poczetego. Ale tym wiecey rozum moy do wdźiecznośći łácno poćiagay / że oraz widźisz / że y sámá (táiemna iákaś moca y weselem) rozrádowáłáś sie / w Bogu Zbáwićielu twoim. Et exultauit Spiritus meus in Deo salutari meo. y inszych nábáwiłaś wesela wielkiego. Ktożby sie ábowiem był spodźiewał? ktoby był rzekł / áby sie to miáło stáć wszytko / co sie stáło ták cudownie y pieknie? ktobyby był rzekł / áby sporządźił to ták Pan / iáko wewszytkim cudownie sporządźił bárdzo? Przetoż teś nieproznuiac / słusznie záprawde y przyzwoito wszytkiemi siłami wielce ráduy sie: słusznie y przyzwoito mile y chetnie wesel sie / że ćie potkáło nád spodźiwánie to szczeście / ták osobliwe / ták szczegulne / ták niesłychane. Do tego

Wiesz / że bárzo dość niepoliczonych Corek Syońskich y Pánienek chwalebnych we płći białogłowskiey od stworzenia świátá áż do skończenia iego / było y bedźie / niedostáło sie iednák żadney tego szcześćia: áby Bogá z nátura ludzka złaczonego / w Żywot swoy przyiełá. O szcześćie! tym wiecey y bárźiey / że iuż y do wiádomośći ludzkiey szeroko przyszło. Bo choć białogłowá / ále białogłowá przystoyna / białogłowá státeczna / białogłowá cudem poczećia Syná w stárośći swoiey w sławiona / przyznáłá to y winszuie mi: Benedicta tu in mulieribus. *Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi.* Máiac sie zá wielce niegodna / żem progi domu iey náwiedźiłá / żem z Názáreth do Hebron ná gory ich odległe zbliżyłá sie żem iey przyniosłá / ná czym / iey / Janowi / Zácháryaszowi / y wszytkiemu narodowi ludzkiemu siłá náleżáło / ábo rączey / bez czego / Bogá widźieć

nigdy

nigdy nie mogli. Nisi enim ille, mowi Augustyn S. fuisset missus, nemo nostrum esset ab iniquitate dimissus. *Kiedy by on był nie zesłány, żaden z nas od grzechow niebyłby był vwolniony.* Záczym Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Paná.* Máiąc ná do brey pámięći/ co zostáwił Grzegorz S. Cum augentur dona, rationes etiam crescunt donorum. *Gdy pomnażáią sie dáry, liczbá też z nich, pomnaża sie.* To iest/ komu więcey dáią/ więcey też od niego potrzebuią/ wzáiemnie wdźięczności.

Tract. 44. in Ioan. c. 9.

Homil. 9. in Euan.

Aleć miło mi zgołá słucháć było osobliwego tego cudu przydáni/ że z Duchá Swiętego znácznie oświecona ktemu mowiłá/ z wielką gorącością y głosem/ te słowá. Miło słucháć mi było/ że nie z moich pierwey vst/ ále z vst státeczney Mátrony to wyszło ná wszytek świát/ Mater Domini mei. *Mátká Páná mego.* Bo te słowá szczęśliwie/ godność moie pierwszy raz odkryły/ świátu ogłosiły/ czymem sie stáłá/ wiádomość dáły. Záprawdę tedy z głębszych sercá mego wnętrzności. Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná.* Tym więcey y bárźiey/ bo masz wielce znáczną przyczynę przytym/ dlaczego to. Quia respexit humilitatem ancillæ suæ. *Iż weyźrzał ná pokorę służebnice swoiey.* Tey mowię służebnice/ ktora/ nic o sobie námniey áni mysłą nie rozumiáłá/ áni vczynkiem żadnym nie pokázowáłá: ktora/ nád wszytkie stworzone rzeczy/ naylisza sie bydź sobie zdáłá: ktora/ niegodna w Niebo oczy podnieść/ bydź sie sądźiłá. Ale że Bog (ktorego nigdy miłośierdźiu nie mász miáry) miłośiernie/ nie z moich zasług/ weyźrzał/ ná lichość moię te/ żem sie niewymownie mu podobáłá/ y mnie sobie sámę obrał iedyną/ káżdodźienne czyń mu dźięki/ po wszytkę wieczność/ duszo moiá. Bo/ co sie z tego ráduiesz/ y z tego szczęśćia ćieszysz w Duchu przyzwoitym sposobem/ wiedząc

 otym/

otym/ że to ieſt ztego/ że poyźrzał okiem łáſkáwym/ wſzytko widzącym y ſpráwuiącym/ ná pokorę ſłużebnice ſwoiey. Ktora/ nie vſtáwáiącym ſpoſobem/ w pokorze zroſłá/ w pokorze ſię ćwiczyłá/ w pokorze wſzytko/ w oczách iego Boſkich czyniłá. Prima virtus in qua Virgo nata, & infans ſe ſingulariter exercuit, mowi Swięta Mechtyldá fuit humilitas, quia ita modeſte de ſe ſentiebat, vt cum tot gratias haberet, nulli creaturæ ſe prætulerit.

Lib. 1. gra. Spiri.

Abowiē ták ſkromnie o ſobie rozumiáłá, że choć ták wiele łáſk miáłá, nád żadne iednak ſtworzenie niewynośiłá ſię. A dlategoż teſz co zá dźiw? że oczy iego Swięte/ te cnote wemnie vpodobáły oſobliwá ſobie. Mowi Venera: Ludou: Granaten: Hoc eſt, quia hanc vilem ancillam ſuam, clementibus oculis aſpicere dignatus eſt. *To ieſt, że te podłą ſłużebnice ſwoie łáſkáwemi oczymá rácżył obaczyć.* Ecce enim ex hoc. *Abowiem oto od tąd.* B. Albertus M. czyta. Propter hoc. *Dla tego.* Albo iáko Syryácká lekcya ma: Ecce enim ex hoc tempore, beatitudinem mihi tribuunt omnes generationes. *Gdyż oto od tego czáſu, błogoſłáwieńſtwo mi dádzą wſzytkie narody.* Wſzytkie narody Niebieſkie/ źiemſkie/ y w otchłániách będące. Wſzytkie narody/ grzeſznych/ Swiętych/ y náwet przeklętych Czártow/ ktorzy rádźi nie rádźi wynioſłe ſwoie kárki/ vchyláć muſzą/ ſłyſząc imię moie/ Márya. To mowił y náuczał w Kazániách ſwoich z rádośćią S. Atanaſius. Beatā te prædicant, omnes Angelorum & terreſtrium Hierarchiæ, quæ & in Cælis benediceris, & in terra beata prædicaris. *Błogoſłáwioną ćię opowiedáią wſzytkie Anielſkie y źiemſkie Kśieſtwá, ktora, y ná Niebie błogoſłáwiona ieſteś, y ná źiemi błogoſłáwioną zowieſz ſię.* Czemu? Quia fecit mihi magna qui potens eſt. *Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy on ktory możny ieſt.* Hoc

Concio 2. de Viſita.

In Orat. de Deipa. tom. 3.

eſt,

est, mowi Tomász Caietanus. Ingentia, admiratione digna. *To iest, nieogárnione, podźiwienia godne rzeczy.* Abo ináczey/ vczynił mi to/ nád co więcey nie może Wszechmocny.

Nowe Niebo/ nowa źiemię/ może Bog stworzyć/ nowe Anioły/ nowe wszystkie rzeczy/ ále tákiey/ (iáka iest N. Pánná) Mátki żadnem sposobem nie może. Czemuż to? Tu dźieło iest Wszechmocnośći Boskiey zápewne/ w ktorym/ Miłość y Mądrość iego s. ze wszytkim pokázáłá się. Ták/ że kiedyby mnie był stworzył/ dyskuruy sobie náprzykład/ nayprzednieyszym miedzy Seráfinámi ábo Cherubinámi Duchem/ á nie człowiekiem mdłym: Wiedz że otym/ większą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył człowiekiem (z ktorey człowieczeństwo miał wźiąć) Mátka swoia. Kiedy by mnie był stworzył/ ze wszytkiemi co dźień dárámi/ przywilegiámi/ cnotámi nád wszytkie insze stworzenia iedne sáme iedyną/ y naygodnieyszą: Wiedz że otym/ większą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył pokorną (z ktorey Przenaświętsze Ciáło/ dla wszytkich wźiął) á iamu Mátką iestem. Kiedy by mnie był stworzył przed wszytkim stworzeniem od wiekow/ naypierwszą/ nayzacnieyszą/ nayukocháńszą: Wiedz że otym/ większą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie stworzył w tym czáśie tákową/ z ktorey krwie y Ciáłá (podług vpodobánia swego) stał się Messyaszem y wźiął ćiáło.

1. p. q 25. a. 6. ad 4.

Záczym *wielbi duszo moiá Paná.* Abo rádniey ták mowiąc/ chwal go wysoko. Dźiękuymu pokornie/ zgromádźiwszy do kupy myśli swe/ y one od wszelákich zgołá zábaw vłącżniwszy/ niezwykłem pałáiąc ogniem miłośći/ wynoś zá niebiosá dobroć iego/ opieráiąc się áż o Thron nayświętszy/ niestworzony. Bo/ dobrze B. Dionysius Carthusianus dyskuruie: Si magnum est, esse seruum Dei, maiusq; esse amicum, vtiq; maximum.

Sermo. 4. de Assũpt.

mum est, esse Matrem Dei. *Jeżeli wielka rzecz iest bydź sługą Bożym: wiekßa bydź przyiaćielem: toć naywiekßa iest, bydź Mátką Bożą.* B. Albertus M. iáko sie wyżey iuż wspomniáło twierdźi. (Vbi supra.) Plus est enim Dei Matrem esse per naturam, quam Dei filium esse, per adoptionem. *Wiekßa iest bowiem rzecz, Bożą Mátkę bydź prawdźiwą, á niż Bożym Synem bydź przyßposobionym.* Bernard Swięty podnośi głos swoy/ y ná podobieństwo zádumiáłego mowi: (Ser. 4. de Assumpt. n. 5.) Quæ iam poterit lingua etiamsi Angelica sit, dignis extollere laudibus Virginem Matrem, Matrem autem non cuiuscunq; sed Dei. *Ktoryż iuż może ieżyk, choćby teß y Anielski był, godnemi wysławić chwałámi P. B. y Mátkę, Mátkę záś nie czyiekolwiek, ále Bożą!* Jákoby chćiał rzecz/ ták rozumiey. Niemáß nikogo/ ná wysokim Niebie y ná niskiey źiemi/ tylko sam naywyżßy Pan/ ktorego iákoby powinność zda sie bydź własna/ chwalić Mátkę swoie/ mowi B. Jędrzey Biskup Kreteński: (Orat. de Dorm.) Solius Dei est laudare Mariam, pro dignitate. *Sámego Páná Bogá iest chwalić P. Máryą według iey godnośći.* S. Bernardinus przyczynę dáie: (Ser. 51. a. 3. c. 1. tom. 2.) Tanta siquidem est eius perfectio, vt soli Deo cognoscenda reseruetur. *Tákowa ábowiem iest iey doskonáłość, że sámemu tylko P. Bogu wiadoma zostawa.* To iest/ ktory wie y zna sam tylko prawdźiwie y doskonále/ co to iest bydź Mátką/ á Mátką Bożą: nie fałßywego Bogá/ z Rzymskich/ z Egypskich/ z Greckich/ ábo z inßych narodow Pogáńskich ktorego/ ále prawdźiwego/ wiecznego/ Wßechmocnego/ ktory wßytko stworzył á nie iest sam stworzony: ktory dáie żywot/ żywym wßytkim rzeczom/ á iemu żywotá żadna rzecz niemoże dáć: ktory látámi y wiecznośćią rządźi/ á sam niczym ográniczony bydź nie może: ktory ná Niebie y ná źiemi Páństwo swe rozßerza/ á ná imie iego wßelkie koláná vpadáią: ktory niepodobne podobne rzeczy/ czyni.

Prze-

Przetoż / ná wieki wielbi duszo moiá / chwal / sław / przed wszytkim stworzeniem / iáko ná iákim Theátrum ze wszytkich stron przeźrzoczystym / stánąwszy ná tych gorách. Páná tego / od ktoregoś wźiełá / rzeczy wielkie Máćierzyństwá niesłychánego. A co godnieysza po-dźiwienia większego / z Bogiem Oycem spowinowáći-łáś śię / Syná iednego máiąc z nim: Synowi Bogu / Mátką iesteś prawdźiwą: Duchowi S. Bogu / Oblu-bienicą vkochána. Mowię Przyiaćiołką / Mátką O-blubienicą / żeć nie wydołáią iezyki żadne stworzone / gdyby ćię wszytkie chwalić vśiłowáły / iáko Chryzo-stom Swiety on złotousty Doktor mowi: Si linguis hominum loqueremur & Angelorum, nihil digne nihil proprie, de Sanctæ ac perpetuæ Virginis Matris gratia & gloria, eloqui poterimus. Quia verè in laudibus eius, modulandum non inuenitur conueniens organum, & hebes est cuiuscunque subtilitatis ingenium. *Kiedybyśmy iezykámi wszelkiemi ludzkiemi mowili y Anielskiemi, nic godnie, nic właśnie o łásce y chwale, Swietey y ná wieki przeczystey Pánny y Rodźićielki Bożey niepowiedźielibyśmy. Abowiem záprawdę w wychwaleniu iey, sposobnego nienáyduiemy instrumentu do wychwalenia iey, y tępy iest wszelki nay subtelnieyszy rozum.* Dla tegoż też duszo moiá y od ćiebie y od wszelkiego stworzenia / niech bedźie / ná niepomierzone wieki / Swięte imię iego. Et Sanctum nomen eius. Wiesz ktore? JEZUS. in omni loco Dominationis. *We wszytkich mieyscách pánowánia iego.* Tám kędy słońce iásne świeći / y kędy czarne ćiemności záchodzą / wszedźie.

Ser. de Annunt. apud Pepin Con. 40. de Rosa Memo.

Nie otym to (duszo moiá rzeczesz podobno) imieniu zmiánkę tu Pánná czyni? ácz iey Anioł powiedźiał: Vocabis nomen eius JESVS. *Názowiesz imię śñego JEZVS.* Ale snáć podobno o owych imionách

Pareri. in c. 6 Exodi disp. 1.

Boſkich/ ktore Hieronim Swiety wſpomina dźieśięć/ á Doktorowie SS. nád wſzytkie imioná inſze/ wychwaláia ie wyſoko. El, Elohim, Elohe, Sabaoth, Helion, Eser Eheie, Adonai, Ia, Saddai, Tetragrammaton.

Odpowiedam. Swiádczy rzetelnie/ poważny y święty náſzych czáſow/ tłumácz piſmá Bożego Pacciuchelius náſz/ tudźieſz y Cornelius à Lapide Soc: Iesv, że nie inſze imie wiele Doktorow rozumie/ tylo to przenayświetſze/ przenayſłodſze/ Iezvs, mowi ábowiem ták: Hinc nonnulli per Sanctum Dei nomen, accipiunt nomen Iesv, hoc enim Sanctius & mirabilius est nomine Iehova. *Z kądże niektorzy przez S Boże imie, biorą imie Iezvs, to ábowiem świetſze y dźiwnieyſze ieſt, nad imie Iechova.* A owſzem ná inſzym mieyſcu mowi: Est enim hoc nomen Iesvs Sanctiſſimum & auguſtiſſimum, adeoq; venerabilius nomine Tetragrammaton, vt rectè probat Abulenſis *q. 7. in c. 20. Exod.* Nam eſt proprium nomen, Verbi incarnati, vt docet S. Auguſtinus *tract. 3. in 1. Epiſtol S. Ioannis tom. 9.* Ideoq; alia omnia Christi nomina, quæ plurima & præſtantiſſima ei ſcriptura attribuit, in ſe complectitur: Significat enim totam incarnationis Dominicæ Oeconomiam (in qua præcæteris operibus, omnia attributa Dei relucent) bonaq; omnia, quæ inde nobis, ſiue in animo, ſiue in Corpore: tum in hac vita, tum in futura, per omnem æternitatem, obueniunt. *Jeſt bowiem to imie Iezus, nayświetſze y vczćiwośći wſzelákiey godne, ták, że też godnieyſze nád imie Tetragrammaton (ktore ieſt imie Boże, w ſtárym teſtámenćie) iáko dobrze wywodźi to Abuleńſki Biſkup. Abowiem ieſt własne, Słowá Przedwiecznego w Cielonego, iáko vczy S. Auguſtyn. Dlategoż, wſzyſtkie Chryſtuſowe imioná inſze (kto-*

Excitat. 16 n. 1. in Magnifi.

Super. c. 1. Luc. ad v. 49.

In Numer. c. 13 ante v. 20. §. Iesu no. venera. est. Corne.

(ktorych mu y śiłá y przezacnych Pismo S. dáie) w sobie zámyka. Znáczy ábowiem, wszystek w Cielenia się Páńskiego, porządek (w ktorym, nád insze dźiełá wszystkie właśności Boże pokázuią się) y wszystko dobro, ktore z tąd ná nas, bądź ná duszy, bądź ná ćiele: ták w tym żywoćie, iáko y w przyszłym przez wszystkę wieczność, znáyduie się. Háymo Biskup dawny. IESVS, proprium est nomen hominis assumpti, à Verbo. *JEZVS, własne iest imie człowieká, wźiętego od Słowá Przedwiecznego.* A ieśli będźiesz słuchałá / wzwyż miánowánego Kornelíuszá à Lapide (málego wzrostem / ále wielkiego náuką) ten mowi: Quia Deus, significat Deum, qua Dominus, & Creator est: IESVS verò significat Deum qua Saluator & Redemptor est. Sicut ergo maius est beneficium, & opus redemptionis, quam creationis: Ita maius est nomen IESVS, siue Redemptoris, quam sit nomen Dei, siue Creatoris. *Abowiem Bog znáczy, Bogá iáko Pan y Stworzyćiel iest: JEZVS zás znáczy Bogá iáko Zbáwićiel y Odkupićiel iest. Jáko tedy większe iest dobrodźieystwo y dźieło odkupienia áni żeli stworzenia: Ták, większe imie JEZVS, ábo Odkupićielá, ániżeli iest imie Bogá, ábo Stworzyćielá.* Jákoby rzekł / stosuiąc imię do imienia / lubo z rzeczy do rzeczy vczynione podobieństwo. Bo lubo iest / wielka rzecz stworzenie / ále większe iest dobrodźieystwo odkupienie / ꝛc. A żeby się to lepiey imie przenadroższe zrozumiáło / mowię ták.

Ráo. lib. v. c. 12 §. 7. de Virtu.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Zaprawdę toć to iest (dopiero się teraz domysláwam chcąc mieć zupełnieyszą tey táiemnice wiádomość

domość) co obiecował Bog/ przez Jzáiaszá Proroká nie-odmiennym słowem swoim Boskim/ przed przyściem ná świát Páná nászego/ ludowi swoiemu. Sciet populus meus Nomen meum in die illa, quia ego ipse qui loquor, Ecce adsum. *Wiedzieć będzie lud moy imie moie w on dzień, abowiem ia sam ktory mowię: Oto iestem.* Co nic inszego nie było tylo że nieználi go Swieci/ nie mieli rzetelney wiadomości o nim w stárym testámencie: Chybá przez obietnice/ lubo pod iáką figurą/ á iuż go przećie/(dziwna rzecz) niewiádomie chwalili/ czćili/ wielbili/ przez wiárę/ miłość/ nádzieię/ że wielkie imię miáło być/ że znáczne/ że chwalebne/ nád wszytkie. A iáko B. Albertus M. twierdzi zápewne. Nomen IESVS, impositum est à Deo, æternaliter. *Jmię JEZVS, dáne iest od Bogá, od wiekow.*

Isaiæ 52. v. 6.

Super Missus q. 218. in respon.

Job Swiety/ sam ieden świádek niech będzie/ (ktorego Swięty Wincencyus nász Ferrerius zowie. Magnus Rex. *Wielki Krol,* snać podobno dla dostátkow y bogactw) w vtrapieniu ostátnim przykrości swoich/ w biedzie y w chorobách od czártá ktore ponosił/ od żony własney w obelgách/ y od miłych niekiedy przyiacioł/ ktorzy mu się przykrzyli/ błogosłáwił go mowiąc/ z wielkim nabożeństwem y vsnością duchá swego. Sit nomen domini benedictum. *Niech będzie błogosłáwione imię Páńskie.* Ktore pewnie nie insze tylo IEZVS, bo to mowi S. Bonáwenturá. Omnia elementa cognoscunt, insensibilia omnia sentiunt, & potestates aereæ contremiscunt. *Wszytkie żywioły znáią go: nieczuyne wszytkie rzeczy, czuią: á mocy powietrzne, boią się go.* Jn virtute enim huius nominis, terra sæpe contremuit: mare iter solidum dedit: aer quieuit: & ventus siluit: ignis feruorem amisit: & Cælum, cum suis luminaribus, multa de se mira ostendit. *Mocą ábowiem tego imienia, ziemiá częstokroć*

Ser. 1. Dominica 10. post Trini.

Ser. 2. in Circum. Domi.

trzestá się: morze, gośćiniec gruntowny dáło: powietrze, ućichło: y wiátr vstał: ogień śiły swey zániechał, á niebo ze swoią świátłośćią, wiele cudownych rzeczy z śiebie pokázáło. Gdyż to iest imie/ ktore wszyscy Aniołowie y wszyscy SS. ná niebie y ná źiemi/ wielce sobie wáżą. To iest imię w ktorym Oćiec/ Syn/ y Duch S. kocha się serdecznie. To iest imie/ ktore N. Pánná pierwszy raz/ z vst Anielskich vsłyszawszy/ schyleniem głowy swoiey Swietey / vczćiłá. To iest imie/ ktore Apostołowie SS. Vczniowie pierwśi Páńscy/ y Chrześćiánie w naypierwszym Kośćiele/ wysoko bárzo poważáli sobie / cudá nád przyrodzenie / niem/ wymowiwszy go / czynili: w vtrapieniách y mękách okrutnych/ z niego poćiech záżywáli. To iest imię/ktore Ignácy S. on Męczennik y Biskup ná sercu nabożnym/ á B. nász Henricus Suso Dominikon ná Ciele włásnym/ scyzorykiem wyrył. To iest imię ná ostátek chwalebne / wszelákiey vczćiwośći naygodnieysze/ Jezus, S. Fránćiszkowi słodkie/ S Bernárdowi kocháne/ S. Dominikowi w vstách vstáwiczne / S. Jáckowi serdeczne/ S. Kátárzynie Seneńskiey naymilsze. Imie/ ná ktore wszelkie koláno vpada. Imię/ ktorem cudá rozliczne święći czynili. Náprzykład.

S. Vincen. Ser. de Incar. Filij Dei.

3. p. q. 66. a. 6. ad 1.

Acto. 8. v. 12.

In Vita apud Suri.

Pisze nászego Zakonu/ Arcybiskup w Jánui/ Jacobus de Voragine (żywotem y náuką sławny) że ieden łotr y zboycá wierutny/ ktory máiąc Zamek przy drogách y gośćińcách wielkich/ siłam ludźiom szkodźił/ odźieráiąc/ łupiąc/ zábijáiąc niewinnych/ ktorzy támtędy chodźili ábo ieźdźili. Aż czásu iednego mowi tráfiło sie/ że też ieden Swiety człowiek támtędy szedł/ ktorego gdy porwáłá czeladź iego y odźieráć z rzeczy chćiáłá niespráwiedliwie / záwołá on / áby pocżekáli á do Páná sámego záprowádźili go/ bo ma mu pilne niektore rzeczy powiedźieć / ná czym mu śiłá należy / y

In Lombardica. de Annun.

onym po cześći. Vczynia ták/ záprowádza go/ á gdy Pánu mowi / złośći iego strofuiac żywemi słowámi/ prosi áby roskazał wszystkiey czeládźi zwołáć tu przed sie/ áby żaden nie zostawał y niesch ránia ł sie. Vczyni ták Pan/ on łotr wielki y rozboynik. Jednák/ gdy ínśi przyida / iednego niemász. Rzecze S. Mąż/każ wszystkiem przyść. każe on/ áż poniewoli idźie teſz ieden pokoiowy iego kochánek y w ktorym wielce sie kochał Pan. Lećiuż ná twarzy strászny bárdzo/płomień z oczu mu sie wydáie/ piány toczy/ niestuta/ zbliżyć do S. Meżá niechce. A w tym S. Mąż rzecze: Adiuro te per nomen Domini nostri Iesv Christi, vt pandas quis sis? & quam ob causam huc adueneris? *Poprzysiegam ćie przez imie Páná nászego Jezvsa Chrystusá abyś powiedźiał ktoś iest, y dlaczegoś tu przyszedł?* Poczynie niestutáć y mowić te słowá: *Ja, nie iestem człowiek ále czárt ktorym postáć człowiecza tylko wźiał, á iuż lat czternaśćie z tym Pánem iestem tu (niesłitisz że muszę powiedźieć, dla imienia tego) Luciper kazał mi, áby kiedy zápomni mowić Pozdrowienia Anielskiego do N. Pánny Bogárodźice, ábym vpátrował pilno, máiąc nád nim moc, (dla okrućieństwá y niezbożnośći wielkiey iego) ábym go zádusił, á w złośćiách tych y grzechách vmárłego, do piekłá záprowádźił. Lecz że nákáżdy dźień to pozdrowienie mowi, moczy nád niem niemam choć pilnuie, choć strzege. &c.* Co słysząc on Pan/ przestrászony tákiem widokiem/ żywotá popráwiel/ pokute czynił. A S. przezto imie Iezvs ná mieyscá kedyby nieszkodźił nikomu/ kazał iść czártowi. Obacz że moc imienia tego/ wielka/ ná ktore czárći posłuśni są. A ieżeli wiecey chceſz wiedźieć/ słuchayże.

Páweł Swiety w záchwyceniu był áż w trzećim Niebie/ tám widźiał kray / z poćiech rozlicznych prawdźiwych/ doskonále złożony/ w ktorym liczbá práwie

bez

bez liczby/ rożnych záwße/ rożnych Duchow nieśmiertelnych przed Bożym Máieſtatem chwalebnym/ ná ſkinienie gotowe/ ſtoi: w ktorym położenie mieyſcá/ wygodá/ chwilá/ wonność/ ſmák/ przeźrzoczyſtość/ iáſność/ y tym podobne inße nie wyliczone okoliczności/ Máieſtat/ ſplendor/ okiem iego przed tym nigdy niewidziáne/ były. Zdumiawßy ſię nád zwyczay ſwoy od rádości y odpodziwienia/ vważnie záwołá (mowią niektorzy/ iáko ſię tu iuż był przyuczył ná ziemi) Iezvs. Aż wßytkie ſtworzone koláná Niebieſkie nátychmiaſt vpádły/ pokłon y rewerencyą przyzwoitą czyniąc/ ták wielkiemu y ták prześwietnemu/ á wielce chwalebnemu imieniu. Czego poſtrzegßy Páwel S. á powroćiwßy ſię názad do ćiáłá/ śpießno wźiął pioro y ná wieczną pámiątkę/ do Filippenſow nápiſał. *Aby ná imię Iezuſowe wßelkie kolano klekáło, niebieſkich, źiemſkich, y podźiemnych, á iżby wßelki iezyk wyznawał, iż Pan Iezvs Chryſtus ieſt w chwale Bogá Oycá.* Jákoby chćiał rzec Doktor narodow wßytkich/ ináczey. Godne to imię przenaświętße Iezvs wßelkiey vczćiwośći. Słußna y wielce przyzwoita rzecz ieſt/ áby go wßelki Duch/ ßánowáł y czćił/ wßelákiem ſpoſobem ponieważ w Niebie ſámym/ tákiey preeminencyiey ieſt.

Ad Philipp. 2. v. 10.

Ktore słowá z Duchá Swiętego vważáiąc Kośćioł S. pilno/ ná rożnych wielu Koncyliách/ Synodách/ y ſchadzkách/gruntownie poſtánowił/ áby vczćiwość powinną/ káżdy wierny Chryſtuſow/ temu imieniu Przenaświętßemu Iezvs czynił/ gdźiekolwiek wſpomnione od kogo vſłyßy. A rozumie ſię to/ nie tylo w Kośćiele/ ále y ná vlicy/ ále y w Rynku/ ále y w polu/ iednym słowem wßędźie/ ná káżdym mieyſcu. Ambroſius Catharinus náß/ powiáda: Extat iuſtiſſimum Pontificis Decretum, quo mandatur, vt ad hoc nomen Iesvs, omnes inclinarent caput *Ze ieſt przyſtoyny Papieſki Dekret*

In c. 1. Epiſto. ad Roma.

Dekret (Grzegorzá X.) *w ktorym roſkázuie, áby ná to imię* IEZVS, *wſzyſcy náchylali głowe.* Toſtatus Biſkup Abulenſis Káſus ábo tráſunek táki czyni ſkrupulántom. Kto bárziey grzeſzy / czyli ten ktory imie Boże / czyli ten co imie IEZVS, nádáremnie bierze? Rodpowieda / maius peccatum eſt, accipere nomen IESV in vanum, quam iſtud nomen, Deus. *Więkſzy grzech ieſt wziąć imie* IEZVS *nádáremno, ániżeli to imie, Bog.* Przyczyne ſłuſzną bárdzo dáie. Quia Eccleſiæ communis, & laudabilis conſuetudo, magis honorat, iſtud nomen IESVS, quã nomen, Deus. Vnde, audito nomine IESVS, deuoti fideles aut inclinant, aut genua flectunt, quod non faciunt audito nomine, Deus. Qui ergo contra hoc offendit, dehonorando nomen IESVS, magis peccat, quam ſi dehonoraret nomen, Deus. *Gdyż, Kośćiołá poſpolity y chwalebny zwyczay, bárziey czći, to imie* IEZVS, *ániżeli imię, Bog. Dla czego, vſłyſzawſzy imie* IEZVS, *nabożni ludźie ábo ſię kłániáią, ábo ná kolánáv pádáią, czego nie czynią ſłyſząc imie, Bog. kto tedy, przećiw temu zgrzeſzy, nieczcąc imienia* IEZVS, *bárziey grzeſzy, ániżeli kiedyby nie vczćił imienia, Bog.* Czemuſz to? chćiałbym wiedźieć. Swiety náſz Anielſki Tomaſz mowi: Quia peccatores iuſtificat, iuſtos lætificat, tentatos adiuuat, iuſtis gratiam augmentat, & omnes qui ipſum inuocant, ſaluat. *Abowiem grzeſznych vſpráwiedliwia, ſpráwiedliwych vweſela, utrapionych poćieſza, Swietym łáſki przyczynia, y wſzytkich, ktorzy go wzywáią, zbáwia.* B. Henricus Suſo, dźiwnych cnot Mąż / y wielkiego nabożeńſtwá / zwykł wiec prośić odpuſzczenia grzechow ſwych / dla vczćiwośći imienia tego. O IESV piiſſime, ob honorem nominis tui, obliuiſcere peccatorum meorum. *O* IEZV *naymiłoſiernieyſzy, dla vczćiwośći imięnia twego, zápomniey grzechow moich.* Znáć że ſię náuczył był / od Dawidá onego Krolá

Izráe-

In c. 20. Exod. q. 7.

Ser. 2. de Circum.

Epiſto. 11. §. de ſaluti. no. IESV.

Izráelskiego/ ktory mawiał tákże ná kilká set lat. Propter nomẽ tuũ Domine propitiaberis, peccato meo. *Dla imienia twego Pánie, bedźieß miłościw grzechowi moiemu.* Id est (mowi B. Albertus M. ná to mieysce piſzac) hæc bona mihi facies, & etiam propitiaberis peccato meo, non meritis incertis, sed propter Nomen tuum ostendendum, quod est Iesvs. *To iest, vczyniß mi ták dobrze miłościwy bedźieß, grzechowi moiemu, nie dla zasług niepewnych, ále dla imienia twego nápokazánie, ktore iest Iezvs.* Chryzostom Swiety. Extremam enim Christus pertulit obedientiam, propterea accepit & supremum honorem, vt in nomine Iesv &c. *Ostátnie ábowiem Christus P. poniosł posłußeństwo, dla tegoß teß wźiął y naywyżßa vczćiwość, że, ná imie Iezvs vklekáią &c.* Ale postąpmy dáley.

Psal. 24. v. 11.

Homil. 7.

Et misericordia eius à progenie in progenies timentibus eum. *A miłośierdźie iego od narodu do narodow, boiacym sie iego.* Łátwo dußo moiá poymieß to/ (zwłáßczá vczuwßy wewnetrzne Duchá rospalenie) kiedy vważyß/ iákową niemnieyßą dyspozycyą vczynił Bog (miłośierdźiem swoim niewymowionym y nieogárnionym) gdy mowie nie tylo w rzeczách bezrozumnych/ nie tylo w ludźiách ná wyobráżenie swoie stworzonych/ ále też náwet w narodách/ ktore podźielił/ vbłogosłáwił/ vráczył/ vczćił/ ták/ temu dáiąc to/ owemu zás co inßego. Temu/ że waleczny narod iest/ owemu/ że mądry. Temu/ że bogáty/ owemu że przystoyny/ choć w vbostwie zostawa. A nádewßytko miłośierdźie to Boże pokázuie sie widocznie/ że ták sie zgadzáią niektore narody/ że zwiąski zobopolne przyiáźni miłe/ częstokroć miedzy sobą máią. Co wieksza y śwatło wiáry S. z reki do reki/ przy łásce Bożey/ vprzeymie podáią sobie. Iáko nam Polakom/ Czechowie y Węgrzy/ oczym kroniki czytay.

Cromer. lib. 3.

Ale ty przećie/ wielbi duszo moiá P. bo iego nayosobliwsze miłosierdźie masz y doznáiesz go po narodách/ pod imieniem naysłodszym/ IEZVS. Gdy ćie w rożne (obyczáiámi/ y odległośćia mieysczá) narody/ zá Mátkę/ zá Opiekunkę/ zá naywiększą w potrzebách Pátronkę (dla tego żeś Mátká Syná Bożego/ z miłosierdźia iego Swietego obrána/ y náznáczona) dáno. Pod twoy płaszcz szeroki y ochronę pewną z dźikich y naygrubszych narodow/ do ćiebie śię ludźie vćiekáią. Miástá/ Wśi/ Dwory/ Domy/ Zamki Páńskie/ nie tylko Kośćioły/ Ołtarze/ ále náwet y obrázy twoie piękne/ gdyby ich nie miano/ zá nic by niestały. Cożto iest inszego? tylo miłośierdźie wielkie Boże od narodu do narodow/ to iest kędy Ewángelia Swiętą przyimuią/ tám nátychmiast y ćiebie głoszą: kędy Chrystusá vkrzyżowánego Zbáwićielá wielbią/ tám y ćiebie Mátkę iego Swiętą czcą: kędy/ dáry y łáskę Bożą opowiedáią/ tám ćiebie nád wszytkie obdárzone łáską/ wywyższáią. Ze niemász narodu/ iuż otych czáśiech/ ná tem y nád podźiemnym świećie/ kędyby godnośći Máćierzyństwá twego nie znano. Fecit potentiam in Brachio suo. *Wykonał moc rámieniem swoim.* Wykłádem wielu Doktorow SS. vczynił moc/ w mocy swoiey/ bo Rámię zá moc śię bierze z podobieństwá ieśli wiesz/ że śilne/ że mocne iest/ rámię: Naywiększa też moc Boża/ iezeli kiedy/ podczás wćielenia Syná Bożego nam znáczy. Owosz vczynił moc w mocy swoiey/ w rámieniu swoim/ kiedy vczynił wszechmocnie/ że dwie náturze/ (in infinitum distantes *nieskończonym sposobem rozne bárzo*) w iedne Persone Bożą/ Bogá człowieká/ złączyły śię. Iákosz śię to stáło? że stworzenie z Stworzyćielem/ człowiek z Bogiem/ stał śię iedno? Nie może śię to wymowić/ ány poiąć doskonále rozumem/ dość do zbáwienia/ że żywą wiárą wierzemy/ że śię to mocą wszechmocną Bożą stáło.

S. Gregor. in Moral. lib. 32. c. 6. vide.

ła stáło. Prawdá / że nie vczyniełby tego człowiek / áni Anioł żaden przyrodzonym sposobem / vczynił to Bog nád przyrodzonym: nie złączył by się człowiek / áni Anioł żaden z rzeczą inszą od siebie / złączył Bog / á co wielka / z miłośierdźiá quod semel assumpsit nunquam dimisit: *Co raz wźiął, nigdy tego nie opuścił.* Moc niezwyczáyna. Moc niesłychána. Moc / podobieństwá niemáiąca / według przyrodzenia. Bo ktoż kiedy słyszał przed tym / áby tym sámem pokory kánałem Bog człowiekiem się stał? Miłośierdźie. Ktoś kiedy słyszał / áby w żywoćie ziemskim Máćierzyńskim / niziuśieńko mieszkał / ktory wszytkie kąty świátá nápełnia? Miłośierdźie. ktoż kiedy słyszał / áby Ciáło prawdźiwe / z ćiáłá śmiertelnego / krew ze krwie ludzkiey kiedy wźiął / ktory wszytko stworzył? Miłośierdźie. Vważ proszę / á vznay / że fecit potentiam, in brachio suo. *wykonał moc rámieniem swoim.* Co nic inszego nie iest / tylko moc wszechmocnośći swoiey pokazał / że co rozum stworzony sądźił zá niepodobna: Podobna y rzeczą sámą stało się / gdy Bog chćiał. Rozumiał rozum stworzony że Pánná / Pánná będąc (w kwiećie Pánieństwá) Pánná y Mátká oraz niemoże bydź? nápokazánie wszechmocnośći swoiey vczynił to Bog (choć raz / dośić nátym że vczynił) że Pánná / Pánná będąc w Pánieństwie swoim / Mátká oraz stáłá się / nie człowieká sámego tylo / ále Bogá - Człowieká oraz / bo się ináczey niegodźiło Pánnie / począć / y porodźić: talis partus, decet Deum. Ja dáley.

Dispersit superbos mente cordis sui. *Rozproszył pyszne myśli serca ich.* Guilelmus Pepinus tłumaczy: Id est, destruxit Dominus. *To iest, zepsował ich Pan.* Bo nierad z nátury vprzeymey swoiey Bog dobry / chárdych y pysznych widźi. Nierad Boskiemi oczámi miłośierny / ná okrutne pyszne / pátrzy. Ale iáko Lucy-

Conci. 40. §. primum est.

perá

perá y Anioły z nim Konfederáckie/ ták wzáiemnie Kongregácye/ kupy/ schadzki/ tumulty/ wynioſłych/ choćby naylepſzych ále pyſznych: choćby naymedrſzych/ ále chárdych/ Diſperſit. *Roſproſzył, y ná Niebie y ná źiemi.* Now ty duſzo moiá/ Heretyki/ Schizmátyki/ Pogány/ y wſzytkie niepokorne/ zuchwáłe/ wynioſłe ludźie/ choć kátolickie náwet/ byle chárde. B. Dionyſius Carthuſianus: Diſperſit ſuperbos. Id eſt per varios errores, ac vitia diſpergi, permiſit. Et per diuerſa ſupplicia, perdidit ac damnauit elatos, quorum ſpiritus iniquè tumet, qui Deo ſubjici atq; parere recuſant. *Roſproſzył pyſzne, to ieſt przez rożne błedy y grzechy pość iem dopuśćił: á przez rożne karánia, zgubił, potempił wynioſłych, ktorych duch niezbożnie wynośi śie, ktorzy Bogu poddáć śie y poſłuſnemi bydź niechcą.*

In Luc. c. 1. a. 4. in Expo. Canti.

Nieſłyſzáłáś duſzo moiá z Hiſtoryi wielekroć/ o ták wielu Papieżách/ ktorzy gwałtem ćiſneli śie ná pokorną ſtolicę/ Piotrá Swietego? O ták wielu Ceſárzách/ ktorzy do Rzymſkiego Páńſtwá? O ták wielu Krolách/ ktorzy do Koron vbiegáli śie? porádź śie Hiſtoryi/ á obaczyſz/ bo znaydźieſz/ że diſperſit ſuperbos. *Roſproſzył pyſzne, myślą ſercá ſwego.* Quia proprium ſuperborum eſt, ſequi propriam voluntatem. mowi Swiety Tomaſz. *Abowiem włáſna pyſznych rzecz ieſt, iść zá włáſną ſwoią wolą.* Dla tegoſz też/ iednych z nich nagłą śmiercią karał Bog: drugich ze ſromotą z pychał: inſzych drugdy ná ſąd ſwoy zoſtáwił. Zebyś to poięłá lepiey/ ſłuchay co mowię.

Super c. 2. ad. Philip. lect. 2.

Sliczne słowá wſzytkie były y táiemnic ábo ſekretow bárdzo nádzwyczay pełne/ w tey pieśni moiey. Leć co náſtępuie w niey/ ſnać ći śie vlubi/ kiedy wſpomniſz rozmáite igrzyſko Boże/ iáko Depoſuit potentes de ſede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z ſtolice, á podwyżſzył pokorne.* Bo day to że Guilelmus Pepin.

piſząc

piſząc de Roſa memoriæ, rozumie Czárty przeklete: Potentes autem in propoſito ſunt Dæmones, qui habent potentiam naturalem: *Mocárze záś ſą, w przedſięwźięćiu tu, Czárći, ktorzy máią moc przyrodzoną według onego:* Si fortitudo quæritur, robuſtiſſimus eſt: *Ieżeli kto pyta o moc, namocnieyſzy ieſt* ktorych depoſuit de ſede *złożył ze ſtolice,* Id eſt, de Cælo, & illic exaltauit humiles, homines ſupple. *To ieſt, z Niebá, á tám podwyżſzył pokorne, ludźie rozumiey.* Otoli iednák może według inſzych tłumáczow/ y chárde rozumieć ludźie ná źiemi w dymách bedace pychy. A zá to nie ućieſzna byłá (oprocz Iuliáná Apoſtáty/ oprocz Wácłáwá Ceſarzá oraz y Krolá Czeſkiego/ oprocz Ecceliná/ ktorego ieden z teráźnieyſzych zowie: Barbaro potius quam Italico ſolo dignus Carnifex, qui duodecim millia Ciuium Patauinorum, ad vnum omnes, Vno compulſos loco trucidari iuſſit. *Pogáńſkiey raczey, ániżeli Włoſkiey źiemie godźien kát, ktory, dwánaśćie tyśiecy Obywátelow Pádewſkich, do iednego wſz ſtkich, ná iedno przyniewoliwſzy mieyſce, zámordowáć kazał.*) Kiedy Neſtoryuſzowi iezyk/ robaczy roſtoczyli/ ktorym/ mnie Mátke Bożą lżył: kiedy Aryus/ wnetrznośći z śiebie wydał ktorymi ſie gniewał ná Syná Bożego: Kiedy Konſtáncyus Copronymus Ceſarz/ żywo ogniem wnetrznym cudownym gorzał/ ktory ledáiáką mową/ nie vczćiwość czynił mnie Krolowey Niebá y źiemie. Kiedy Luter ſtráſzno obiadſzy ſie y nápiwſzy zdech/ ktory brzuch zá Bogá miał. Że niewſpomnie Kalwiná/ y inſzych Epikureyczykow/ á wiádome ſą Hiſtorye piſmá Bożego o Saulu/ o Antyochu/ o Sennácherybie/ o Nábuchodonozorze/ o Amánie/ o Herodźie Agryppie/ ktorzy wyſoko/ chárdo/ dumno/ w vmyśle ſwoim podnośili ſie nád to/ czego im nie dano. Ale iáko też ich Wſzech mocny zmokorzył niſko (v ktorego w rekách byli, śmiać ſie

Iob. 9. v. 19.

In Vita S. Baſilij Dubrau. lib. 13.

Baroni. Anno 775. tom. 9.

Ioan. Cochle. in ActisLuth.

potrzebá. Niech przykłádem będą/ oprocz inszych siłu/ ći ktorych ná pámięći mam teraz. Saul/ z Krolestwá zrzucony/ ná ktore podnieśiony był/ cudem wielkim od Bogá. Antiochá/ robacży roztoczyli/ y sam sobie od smrodu gdy robáctwo toczyło go obmierzł. Nábuchodonozor odmienił się w bestyą/ iáko woł śiedm lat niezwyczáynie pokutuiąc. Amáná obieszono ná tey/ ktorą zgotował Márdocheuszowi/ szubienicy. Herod Agryppá/ od Anioła Páńskiego spodźiwieniem zábity. Dość záprawdę powiedźieć/ że się y to/ y co przed tym iest rzeczono z Duchá Swiętego/ pełni. Sedes ducum superborum, destruxit Deus, & sedere fecit mites, pro eis. *Stolice Kśiążąt pysznych wywroćił Bog, á náich mieysce pokorne posádźił.* kiedy po Dyoklecyánie chárdym/ ćichy S. Konstánty/ pierwszy Cesarz Chrześćiáński nástąpił: po Eugieniuśie/ Theodozyus/ etc. náczoż mam inszych wspomináć/ iáwne Historye? y przed oczámi. Duszo moiá/ Caue superbiam, si non vis pati ruinam. *Strzeż się pychy, ieśli niechcesz mieć szkody.* Abo co mowił Swięty Chryzostom/ pámiętay: Ruina præcedentium, admonitio debet esse sequentium. *Vpadek przeszłych vpomnienie ma bydź nástępuiącym.* Bo y bydlę gdy widźi że przed nim insze vpádło/ ostrożnie ná to mieysce nástępuie. czemu? przeszły przykład/ náukę dáie. Jeżeli tego/ to y mnie podka/ gdy z iego nieszczęśćia/ szczęśćia sobie nie vczynię/ wáruiąc się náczym on spárzył się. A nádewszytko pomniy/ co S. Augustyn/ vważáiąc pokorę Bogá człowieká/ á pychę ludzką/ mawiał: Magna miseria, superbus homo: Sed maior misericordia, humilis Deus. *Wielka nędzá iest, pyszny człowiek: ále większe miłośierdźie pokorny Bog-człowiek.* Gdy/ dla pychy nászey/ on się poniżył. Cud nád wszystkie cudá. Bo coż mu było potym? Coż ma z tego zá pożytek? ktory/ przed wieki nizeli Anioł ktory/ abo

Eccl: 10 v. 17.

De disci- pli: clau c. 2.

Homil: 30. super Math:

Ser: de Natiuit: Domini

ábo człowiek był stworzony) záwsze sobie dosyć był? A co stworzył Anioła ábo człowieká / nie dla swoiey potrzeby/ ále z miłośći dla iego wygody/ áby mu sie Dobro naywyższe/ dla iego pożytku/ vdżieliło. A táto iest przyczyná/ czemu Bog obfituiacy w sobie/ vdżielił sie stworzeniu (wstydze sie gdy muszę dołożyć) niewdźięcznemu dobrodżieystw przenamiłosierniéyszych swoich/ zá ktore naymnieysze/ sadem náßem/ ná wieki/ nie odsłużymy mu. Co zás Bog stał sie człowiekiem? tego y rozumem poiać/ iáko by mu odsłużyć/ niemożem. Dopiero kiedy obaczemy go w oney kráinie wieczności/ przez miłość przyznawáć bedżiemy: Godżienes Pánie miłośći/ zá miłość: Godżienes áby wszytkie śiły y tchnienie dusze/ nie tyśiac tyśiecy rázow/ ále bez liczby y nád miáre/ y nád wszeláka miłość gorliwiey/ miłowáłowáło ćie iáko naydoskonálszym sposobem. Dla czego Swieći y ktorzy polerowáne máia rozumy/ vćiekáia sie do ćiebie sámego/ ábyś ty sam miłość twoie (bo stworzenie me moie) sobie doskonáłym sposobem nágradzał. Czemu? Nasz/ wielce w tym rozum y poiećie/ do proporcyey nigdy niesposobne/ nieudolne/ niemogace/ ábyśmy naymnieysza czasteczke/ lepiey rzeke okruszyne/ tobie nágrodźili; iezeli wszyscy ogułem oraz niemożemy/ á poiedynkiem ia/ iákoć odsłuże? iákoć odwdźiecze? Chybá z Dawidem Swietym/ z Kátárzyna Swieta Seneńską/ y z Swieta Teresa ona/ ktora miłosierdźia twoie/ Boże moy vważáiac/ z zápaleniem Duchá wołáłá: Misericordias Domini in æternum cantabo. *Miłośierdźia Páńskie, nawieki bede wyśpiewywáć.* Jabym rozumiał/ poki duszá moiá bedźie trwáć/ bede ćie miłował moy Boże. Ale wroćmy my sie do swego duszo moiá/ coś my záczeli/ iáko pysznych Pan Bog vpokarza/ czásem ná ich wiekße dobro/ czásem ná ich wiekße nieszczesćie.

Pisze Antonin Swiety Arcybiskup Florencki z Zá-

kowu niżego/ trefna y vćieszna Historya/ o iednym pysznym Tyránnie/ ktory słysząc w Kośćiele nie raz/ że śpiewáli Kápłáni *w Mágnifikát* te słowá: Deposuit potentes de sede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z stolice, á podwyższył pokorne.* Roskazał onym Kápłánom/ áby wyrzućili te słowá z kśiąg/ bo fałszywe są mowiąc: że mnie/ żaden z stolice moiey ábo z Máiestatu nie złoży. Ktorego kiedy niechćieli słucháć Kápłáni/ gniewał się/ ále od Páná Bogá ták był vpokorzony. Ráz z dworem swoim szedł się kąpáć do łáźnie/ á z odźieże/ ábo z szat rozebrawszy się/ iedna rázą Anioł Páński/ wdźiawszy száty iego/ y postáć twarzy/ wyszedł z łáźnie/ ktorego postrzegszy dworzánie/ á Pánem być rozumieiąc swoim/ zá vbránem iuż poszli do Dworu y służyli mu/ Pan zás on własny zostáł myiąc się włáźni. A w máłey chwili on to pyszny/ wyszedszy z łáźnie/ á nikogo nie widząc ze swoich/ náwet áni szat/ ále łáchmánki iákieś odárte y śmierdzące/ ktore rad nie rad muśiał wdźiać/ nágość swoię okrywáiąc/ á ná czelatkę się bárdzo gniewáiąc/ że go odeszłá. Wroćił się tedy do Miástá y pyta odźwiernych/ kędy są? y dla czego go odeśli włáźni Dworzánie? Z tego śmieiąc się wszyscy/ á odártego widząc/ zá szalonego iákiegoś iego mieli/ y owszem kiedy się przykrzył wybiligo/ mowiąc że száleiesz/ oto widźisz Páná nászego/ á ty szalony czynisz się nim. W tym podobne rzeczy/ aż Anioł Páński/ nierychło záwołał go ná mieysce osobne/ y żeby nie był pysznym/ ále pokornym nápominałgo: Dáleko bárźiey żeby niemowił/ że nieprawdźiwy iest wiersz on w Mágnifikát: Dispersit superbos mente cordis sui, deposuit potentes de sede &c *Rosprószył pyszne mysła serca ich.* Gdyż doznałeś rzeczą sámą że iest ná Niebie/ ktory y wywyższa y poniża/ á w tym mu száty/ y postáć przywroćił.

In summa Theolo & Iuris p. 2. tit. 3 c. 2. § 4.

Esurientes impleuit bonis & diuites dimisit inanes.

nes. *Láknące nápełnił dobrámi, á bogácze znißczym odpráwił.* Guilelmus Pepin. nász w zwyß miánowány Doktor/ tłumáczy ták te słowá: Per esurientes intelliguntur gentiles, qui esuriebant Verbum Dei, sicut patuit in muliere Samaritana, & in populo Samariæ, qui exiuit de Ciuitate, & venit ad Christum, vt audiret verbum illius. Per diuites autem intelliguntur Iudæi, qui olim abundabant diuitijs gratiarum, & doctrinarum, sed Christus in suo aduentu, esurientes impleuit bonis quandoquidem gentilibus credentibus in eum, contulit dona gratiæ & doctrinæ, & tandem gloriæ. *Przez łáknących, rozumieią się narody pogáńskie, ktorzy łáknęli słowá Bożego, iáko to widzieć było w białeygłowie Sámárytánce y w ludziách teyże kráiny, ktorzy wyśli z Miástá y przyśli do Páná Chrystusá, áby słucháli słowá iego. Przez bogátych zás, rozumieią się Zydzi, ktorzy niekiedy obfitowáli w bogáctwách łásk y pisma: ale Chrystus Pan w przyściu swoim, łáknące nápełnił dobrámi, kiedy narody Pogáńskie vwierzyły w niego, dał im dáry łáski y náuk, á náostátek chwały swoiey.* Abo Dimisit inanes. *Znißczym odpráwił.* Quando Iudæi propter suam malitiam, perdiderunt rectam fidem, & veram scripturæ sacræ notitiam. Auferetur à vobis Regnũ Dei. *Kiedy Zydzi dla vporu złości swoiey, vtrácili prawdziwą wiárę, y prawdziwą Pismá Swiętego wiádomość.* Matt. 21. v. 43. *Będzie odięte od was Krolestwo Boże, y będzie dáne narodowi czyniącemu owoce iego.*

Ioan. 4 v. 29.

Id est, mowi Diony. Carthu. spiritualia bona auide cupientes, bonis, id est gratiæ donis, internis diuitijs, refectionibus mentis. *To iest, Duchownych dobr chćiwie prágnące, nápełnił dobrámi, to iest dárámi łásk, wnętrznemi bogáctwy, pokármem rozumnym.* Czego doznał Łázarz łáknący/ y bogácz on / w delicyách y w rozkoszách opływáiący. Kiedy ow do Niebá/ ten/ nic niewßiewßy

 ze świá-

że świátá/ záprowádzony iest do piekłá. Pieknie to rozszerza iáko zwykł mądrze káżdą rzecz Chryzostom Swiety. Ja kończę pieśń pełną sekretow y táiemnic.

Przyiął Izráelá sługę swego, (Bog niezmierney y nieskończoney godnośći: vwaß rozumem poietnym y pilnym) wspomniawßy ná miłośierdźie swoie, iáko mowił do Oycow nászych do Abráámá, y potomstwá iego ná wieki. Coż to iest: tylko wspárszy się żywą w Bogu vfnośćią (mowi N. Bogu miła Pánna) wielmożnośći Boskiey/ wielkim iest świádkiem/ y pewną prozbą/ chwałá rozszerzenia dobroći Bożey/ miłośći nieskończoney/ wynieśienie iego/ łáski y fáworow wielkich vczćiwość/ w pieśni moiey/ summáryusz zebrány krociuśieńko: Jáko vważa

Super Magnifi: Rutilius Benzonius, kiedy mowi. Est hic versiculus quasi clausula finalis totius Cantici: Epilogus omnium eorum, quæ in eo dicta fuere: recapitulatio diuinorum beneficiorum, quæ fuerant insinuata: finis totius legis & vniuersorum Prophetarum: ad impletio, omnium vmbrarum & cunctarum consumatio figurarum. *Iest ten wierßyk iákoby zákończenie wßytkiey pieśni: Zebránie wßystkiego, co śie w niey powiedźiáło: Ponowienie Boskich dobrodźieystw, ktore były nápomnione: koniec wßystkiego práwá stározakonnego y wßystkich Prorokow: wypełnienie wßystkich ćieni y wßystkich skończenie figur.*

Bo/ nie z muszu iákiego ábo z potrzeby/ ále z szczerey dobroći sámey: nie gwałtem dla interessy iákiey/ ále dla miłośći miłośćiwie swoiey/ plemię Izráelskie (tułáiące się długo pobáłwochwálstwie) przyiął/ á w Chrześćiáńskie oto dźiś/ vkocháne obroćił. Gdy Zydźi (z ktorych iáko z ćiernia Roża śliczna y wonna wyszłá Mátká Boża) y Pogáńskie narody (ktoremi się brzydźiłá mowiąc z Prorokiem: Et facti sunt abominabiles,

Ose: 9. v. 10. sicut ea quæ dilexerunt) wszedy się chrzcą. Participes

facti

facti sunt gentiles spiritualium eorum, mowi Páweł Swięty vczestnikámi stáli się Pogánie, Duchowieństwá ich. O magnum suscepit. O wielkie słowo przyiął! Przyiął nieprzyiaćielow do łáski/ niechętnych do miłośći/ vmárłych do żywotá. Czekáli tego Pátryárchowie/ czekáli Prorocy/ czekáli wiele spráwiedliwych ludźi w prágnieniu wielkim. Suscepit Israel. Przyiął Izraelá. A przyiął do łáski ták/ (co pewna rzecz iest) miłośiernie/ że nie dla czego inszego z respektem tylko dla dobroći sámey cále y zupełnie/ z czego też iemu sámemu/ wieczna chwałá Co/ ábyś rozumiał/ mowię ták.

Ad Roma: 15. v. 27.

Mogł nieprzyimowáć/ ktoż by mu był co vczynił? Mogł zupełnie zápomnieć/ ktoż by mu był przygánił? Mogł karáć karániem wiecznym spráwiedliwie/ ktoż by go był strofował? Mogł by był dla człowieká człowiekiem się niestáć/ coż by było z tego? Mogł inszego postáć/ niechćiał tylo sam: Bo wspomniał że wnętrznośći iego miłośierdźie są: że dźieło łáskáwość: że náturá/ dobroć: że nayforemnieyszy skutek/ nieprzyiaćiołom dobrze czynić z chęćią y z weselem. A ták co Adam y Ewá zgrzeszyli/ stał się godny Izráel (w ten czás y w onym momenćie/ prędkiego czásu kiedy/ Słowo stáło się Ciáłem) że go do miłośći swoiey/ niewymowney zá sługę ábo zá pácholę wźiął. Puerum suum. Czego się stać dla długich lat ktore miiáły/ trudno podobno spodźiewał.

PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WIdźisz iusz rádośći moiey śliczna pieśń/ iednym słowem (bo śiłą dla krotkośći nie mogę) mo-

ge) mowi Pánná: Widźiß wdźięczności moiey piękna kompozycya: Widźiß pokory słußna dan: Widźiß chwały Bogu/ przystoyny trybut: Czyń że też ty ták (z miłośći rádze Máćierzyńskiey) zá naymnieysze Dobrodźieystwá dźiekuy: zá naymnieyßą rzecz chwal/ Oycá y Dobrodźieiá. Mowi Venerabilis Ludouicus Granaten. Nihil enim ita noua beneficia cumulat, quam veterum gratitudo. *Nic bowiem ták choyno nowych dobrodźieystw nieprzyczynia, iáko stárych wdźięczność.* A Swięty Tomaß vczy y twierdźi: Quia de acceptis beneficijs gratias agentes, meremur accipere potiora. *Abowiem, zá wźięte dobrodźieystwá dźiekuiąc, zásługuiemy wźiąć ießcze lepße.* Bo wdźięczność (z więkßem pomnożeniem) inße rodźi dobrodźieystwá: przymnáża obfićie nowych: przyczynia/ ktorey sie człowiek nie spodźiewa nigdy/ łáski: Jam to wiedźiáłá bárdzo dobrze/ dla tegoż obyczáiem moich Oycow dawnych/ ácz záwße/ ále przy wźięćiu z Niebá Syná Bożego osobliwie/ myśli moie zebrawßy zupełnie/ serce vpokorzywßy (ácz wesoło) wdźięcznamem sie prezentowáłá Bogu. Poniewaß ná ten czás/ wßytkie okoliczności chwały iego świętey/ dobroći/ łáskáwośći/ miłośći/ przymußáły mnie ábym nie milczáłá/ ábym miłośći wzáiem moiey nie tłumiłá/ day to choć vstámim śile nie mowiłá. To iest/ chcesz wiedźieć: w naysktytßych duße moiey komorách/ rozum wnętrznie krytiac/ powierzchownie zás/ iezyk moy y głos/ w vstáchem ostrożnie chowáłá: słow/ ácz mi nie trudno onie było/ strzegłám sie dáremnych: rosprawek/ czás złoty psuiących/ chroniłám sie dla pokoiu duße. Com mogłá gdym musiáłá/ skromnom/ ábo krociusieńko odpráwiłá. Lubo teß milczeniem y táieniem/ (częstokroć gdy tego niebyło trzebá) A iáko B. Albertus Magnus dobrze poiął/ á potym nápisał/ że náwet y ná on czás gdy Archánioł

Conci. 2. in Domin. c. 4. quadrag.

2. 2. q. 83. a. 17.

chánioł Gabryel Legat Boży zemną dyskursy miał/ o wćieleniu Syná Bożego á tam śię niecoś ztrwożyłá/ dobra przyczynę tey moiey turbacyiey dáie. Quia silentium suum (quod valde amabat) respondendo, infringere cogebatur. *Ze, práwi, milczenie moie (ktorem bárzo kochałá) odpowiedáiąc Archániołowi, przełomáć muśiáłám.* Bo mi nie w śinák było/ y z Duchem nieśmiertelnym/ milczenie (choć w tákiey potrzebie) łomáć/ ktoremum przywykłá byłá/ od wźięćia rozumu.

Lib: 4. c. 31. de laud: Virg:

Lecz tu zás w Żywoćie poczawszy iuż Bogá-Człowieká/ przyiąwszy nayukochánszego gośćiá/ ogárnąwszy/ nieogárnionego Stworzyćielá moiego/ ná wdźięczną mutetę rospuśćiłám głos moy Pánieński/ chwaliłám śiłą wielką/ ktorego Duchowie nieśmiertelni chwalą. Wystawiáłám iego wielkie dobrodźieystwá zdźiwnym vpokorzeniem duszę swey/ ktoremu śię wszelkie vniża koláno/ dźiękim ze wszystkich miar dáwáłá/ ktoremu nikt śię nie wypłáći/ zá iego dobrodźieystwá. Náostátek áby ták wszelki człowiek czynił/ ktory chce Bogu śię podobáć; przykład/ w osobie moiey/ zostáwiłám. Coż tedy mowisz ná to?

Poiąwszy ták iuż (ile może moy rozum/ mowi moiá duszá nędzna) myśli/ skutki/ y zápały spraw twoich ognistę? tudźiesz w spániáłego chodu twoiego kroki/ głos pieśni weśołey twoiey/ godność imienia IESVS, á tym więcey/ że mi sámá wnętrznym nátchnieniem tłumáczem iesteś/ o naypięknieysza nád wszytkie Corki Syońskie w doskonáłey czystośći/ wielka Mátko Boża! o wielki przybytku y skárbnico/ Słowá wćielonego/ w Żywoćie naydroższym twoim: Mowię sobie y myślę iescze ták: Kiedyś szłá z kwápliwośćią ná te gory Swięte (Swięte bo nogámi S. twemi/ stáły śię poświęcone trzymam) iáko tám mowię bieżąc wskok/ muśiáłás ni druga Sálámandrá w ogniu rostoszy Bożey/ być y go-

rzeć

rzec płomienisto! Jáko twoy rozum iásny/ niezbrodzo-
nemi táiemnicámi choyno bárdzo y nád zwyczay ludz-
ki/ vbogáczony był. Jáko niewymowne roskoszy/ serce
twoie musiáło czuć/ kiedys Bogá prawdziwego w Per-
sonie (oraz Człowieká/ z duszą y Ciáłem złączonego
z nim) miáłás! mysle sobie y przychodźimi/ co raz wie-
czey/ do rozumu y poiećia/ żes/ cudowny iákis człowiek!
stworzenie iákies niesłychane! Mátká y Pánna nád
przyrodzenie! podobney niemáiąca/ byłá! żes wszytká
z Duszą y z Ciáłem w roskoszy Niebieskie/ w łáske Bożą/
w dáry Duchá Swiętego przemieniłás się! żes biegłá
Swiętemi nogámi/ nie ćiężar/ ále lekkość Bożą dźwi-
gáiąc po źiemi (ktora ćię raczey dźwigáłá) wszytká oko-
ło Tronu Bożego Duchem/ w chwale wielkiey báwiąc
się/ o moy Boże/! iákowas musiáłá bydź! ponieważ
wiele ich trzyma/ żes przy poczećiu Syná Bożego/ twa-
rzą w twarz/ Troycę P. widźiáłá/ roskoszy nád przyro-
dzenie/ y nád tuteczny żywot/ zbytecznie czułá. Mogę
mowić. Oczy twoie sáme iáko pałáły ogniem miłośći
Bożey: pátrząc po swerách Niebieskich/ po páwimen-
ćie źiemskim/ że kto to stworzył: masz go w Żywoćie
twoim. Kto vsformowal ták cudownie: kto rozrządźił
ták mądrze: kto pofárbił kolorámi rożnemi ták śli-
cznie: masz go w Żywoćie twoim. Kto Niebo wiel-
kiemi plánetámi/ y rożnych influencyi gwiazdámi/ po-
pstrzył: kto Duchy nieśmiertelne y miedzy sobą niepo-
dobne/ cudownie stworzył: kto chwałę wieczną nágo-
towal do Niebá przeznáczonym: masz go w Żywoćie
twoim. Kto ták cudownie/ żywioły przećiwne (miedzy
sobą) iednák pieknie y porządnie spoił: kto wody w brze-
gách zászpuntował: kto lássy liśćiem źielonym okrył:
kto zwierzetá y robaczki málusienkie/ poczynił: masz
go w Żywoćie twoim. A w tym/ musiáłás wesele nie-
zmierne mieć.

Co dźi-

Co dźiwnieysza serce twoie poymuiąc te táiemnice/ musiáło nád zwyczay (w wielkim vspokoieniu y pociechách duszných) bydź/ otoli przećię iednák niezátáiło śię/ bo wychodźiły znáczne znáki z niego ná wszytkie członki/ ták/ że coś głosem Pánieńskim/ śpiewáłá: coś táiemnice y Proroctwá osobliwe wiádomośći twoiey z pilnośćią opowiedáłá: coś wesoła ná duszy byłá: coś dobroczynność Boża wdźięcznie poymowáłá: coś rzeczy stworzone cudowne przed sobą widźiáłá: iáśnie znáć było/ że wszytko to ze wnętrznych onych sercá rádośći/ pokázowáło śię po wierzchu. A to to iest coś śię S. Brygidźie zwierzyłá/ raz mowiąc: Ego insolitâ exultatione, tunc motâ fui in corde meo, ita vt lingua mea loqueretur inexcogitata Verba Dei, & anima mea tunc, vix præ lætitia se capiebat. *Ia niezwyczáyną rádośćią ná ten czás wzruszona byłá w sercu moim, ták, że iezyk moy mowił niewymowne słowá Boże, á duszá moiá w ten czás, záledwie przez wesele mogłá śię obiąć.* Zkąd by to záś było? pieknie Ludouicus de Ponte obiáśnił/ to mowiąc: Communicauit enim tunc illi Deus, insolitam copiosamq; lucem, quâ etiam modum, quo mysterium ipsum in visceribus suis peractum fuit, assequeretur. *Vdźielił iey bowiem w ten czás Bog Wszechmogący niezwyczáynego y obfitego świátłá, ktore náwet sposob przez ktory Táiemnicę sámę wnetrznośćiách swoich odpráwioną mogłá poiąć.*

Lib: 6. c. 59. n. 1.

P. 2. Medita. medita: 9. n. 5.

Anielski Tomasz Swięty vczy/ że przy poczęćiu tego iedynaká Bożego/ Bogá prawdźiwego (oprocz rádośći/ y vmieietnośći w zwysz pomienionych) fomes peccati totaliter sublatus fuit. *Podnietá, ábo chuć, do wszelkiego coby málusieńkim grzechem,* (choć náwet y prędkim pomyślaniem/ przećiwko woli Bożey iednák) *bydź mogło, wyniszczono było.* Inśi twierdzą/ iákom wyżey rzekł/ żeś przy przyięćiu Syná Bożego/ Bogáś w istoćie

 ćie

ćie w ten czás widziáłá/ lepiey y iáśniey/ niż przed tym Moyżeß/ ábo potym Páweł Swiety. Inśi/ wielkie y osobliwe Bożey łáski dáry/ pod ten czás dáne tobie przyznawáią/ zá pewne. Czemu ia wßystkiemu wierze/ á iednák teraz/ przed oczy rozumu ábo imáginácyey moiey biore sobie Żywot twoy Swiety nayszczesliwße wnetrznośći twoie y mowie ták.

O iáko śliczny ten Żywot! o iáko nayszczesliwße te wdźieczne wnetrznośći twoie/ muśiáły bydź Pánno czysta! w ktorych / wßechmocny y naywyżßy Potentat/ odpoczywał przez dni 276. iáko B. Albertus Magnus policzył. Iáko drogi bárdzo! nád wßytkie rzeczy stworzone/ żeby go był świát (w cyrkumferencyey swoiey ze wßytkim co w sobie miał) nie zápłáćił: o iáko piekny: o iáko wßystkie piekności pomyślne/ przewyżßáiacy wysoko! o iáko z nim żadna rzecz/ ktora nie iest Bog/ trudno sie miáłá rownáć! o iáko niebá dźiewieć máteryálne (choćiay piekne) zonem iednym podobieństwá nie máią. Ten ći to był Żywot/ ktory figurował Sálomon Thronem swoim ßczyrozłotym/ ná dwunastu cudownych lewkách zrobiony/ ná ktorym dla wielkiey okázáłośći y pompy sam tylo śiadał/ á tu Bog. Ten ći to był on Kośćioł cudny Ierozolimski/ ktory Dawid záczał/ á Syn iego skończył/ ále że w nim Arká Páńska tylo z mánną/ z rozgą Moyżeßową/ z tablicámi Mármurowemi byłá/ á tu Bog. Ten to iest/ źiemia oná świeta/ ná ktorey nie czerwone roże/ nie bieluśieńkie lilie/ nie śliczne tulipany/ ábo inße kwiećia wonne wyrosły/ iáko ná dolinách Ierychońskich/ á tu Bog. Ten to iest náostátek przybytek cudowny/ lubo Cymboryum nowego Zakonu łáski/ w ktorym N. Sákráment/ nie pod osobámi chlebá y winá/ ále rzetelnie/ w Personie swoiey/ y w Máiestáćie niestworzonym iest/ Bog.

In Bibli: Mariana sup: Euang: Luc. n. 18.

O wielce żywot ßczesliwy! o wielce żywot błogosłáwio-

sławiony! słusznie á bárdzo słusznie/ názwał ćię dla niego Archániol Gábryel/ Elzbietá/ Márcellá/ (służebnicá Swiętey Mágdáleny) z nátchnienia Duchá S. Błogosłáwiona/ bo Błogosłáwiony Owoc Zywotá twego (dla ktoregoś ty/ wielce błogosłáwiona) vbłogosłáwił go IEZVS. O Zywot wielce cudowny! gdyś do tey perfekcyey y godnośći przyszłá/ żeś Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá/ Bogá białagłowá/ wnętrznośćiámi/ dźiwnym cudem/ nieogárnionego ogárnełá.

Luc: c. 11. v. 28.

Słusznie/ á bárzo słusznie/ S. Odilo Opát w Kluniáku/ vpadał ná twarz swoie z wielkiey vczćiwośći/ kiedy vsłyszał gdźiekolwiek mowiące ábo śpiewáiące one słowá (ktorych zázywa Kośćioł) Tu ad liberandum suscepturus hominem, non horruisti Virginis vterum. *Ty máiąc przyiąć człowieczeństwo nasze, dla zbáwienia nászego, niebrzydźiłeś sie w Pánieńskim Zywoćie mieszkániem.* Słusznie nász B. Hermanus Socyus S. Jacká/ lubo wszytkie członki święte twoie czćił y pozdrawiał/ ále osobliwie z większym nabożeństwem/ Zywot Swięty twoy/ ná káżdy dźień kilká rázy. Słusznie S. Ludgárdá toż czyniłá/ y áby iey spowiednik (z nászego Zakonu/ Thomas Cantipratanus) toż czynił/ pilnie go nápominałá. Boć to iest Zywot Swięty/ Zywot czysty/ Zywot błogosłáwiony/ Zywot drogi/ żadney rzeczy podobney niemáiący stworzoney/ iáko go zowie S. Idelphon. Sacratissimum vterum, ex quo, Homini Deus vnitus, apparuit. *Przenayświętszy Zywot, z ktorego Człowiek z Bogiem ziednoczony, pokazał sie.*

Pharus Benedicti fol: 411.

Bzoui: in Anna: 1245. tom. 13. n. 14.

Ser: 2. de Nat: V.

Bo ieżeliś chwalebna rzecz bywa y stáie sie/ kedy Bog mieszka/ iáko Cassiodorus mowi: Gloriosum efficitur, quidquid inhabitare dignatur: toć musiał wielce chwalebniejszy być ten Zywot/ áńiżeli Grob Páński w ktorym (po vmárćiu) 40. godźin leżał: áni-

In Psal: 25

żeli ktora rzecz/ ktorey ſie dotchnał. Dla czego Swięty Tomaſz Anielſki vczy/ że gdyby Beata Virgo ſecundum ſeipſam, venerationis non eſſet capax dla wielkiego dotchnienia przez wźięćie ćiáłá z ćiáłá iey/ y dla mieſzkania przez 276. dni (iáko vſłyſzyſz niżey) iáko Krzyż/ Włocznia/ Gwoźdźie/ Korona ćierniowa ꝛc. miáłáby mieć vczćiwość. Ale że/ ſecundum ſeipſam, eſt venerationis capax, & ideo non eſt ſimilis ratio, &c. mowi Swięty Tomaſz. Daymy pokoy temu.

3. p. q. 25. a. 5. ad 3.

Ja mowię ták. Że to Zywot ábo wnętrzności twoie o nayſzczęśliwſza Matko Boża prawdźiwa / cudowney vczćiwośći godne ſą (ktorey ia wymowić niemogę) Oto iuż przed tobą y przed twoim Owocem żywotá tego Cherubinowie/ Seráphinowie/ Tronowie/ vklękáią. Oto iuż inśi Duchowie nieśmiertelni/ w drugiey y w trzećiey Hierárchiey/ ſámego Bogá zá Monárchę znáiący/ ćiebie teraz zá Monárchinią nowa dla niego przyimuią. Oto wſzelki narod ludzki/ wſzelkie Krolestwá/ Kśięſtwá / náwet piekielna konfuſya czártow / rádá nie rádá vpada ná imię twoie/ wſpomnione. Oto chwáłá/ ſłáwá/ rewerencya *mnieyſza niżli Boża, więkſza niżli wſzytkich SS.* (poiedynkiem y ogołem wźiętych) tobie ſię oddáie. Oto wſzyſcy rozumem od Bogá vdárowáni (tym więcey my grzeſzni) oczy náſze do ćiebie podnośiemy/ o przyczynę prośiemy/ wnętrznośćiom miłośierdźia twego/ oddáiemy ſię ná wieki. Bo Zywot twoy ſzczęśliwy. Wnętrzności twoie błogosłáwione ná wieki. Czemu proſzę? Mowi Swięty Bernard v B. Albertum Magnum ná świádectwo wźięty: Hæc eſt Virginis noſtræ gloria ſingularis, & excellens prærogatiua MARIÆ, quod Filium vnum, eundemq; cum Deo Patre meruit habere communem. *Tá ieſt Pánny náſzey chwáłá oſobliwa, y wyborny przywiley MARYEY że Syná iednego y tegoſz, z Bogiem Oycem, záſłużyłá*

Alb: l. c. 4. n. 5. de laud V.

ſobie

sobie mieć pospolitego. Ták/ że kiedyby teraz Syn ten twoy/ o Mátko/ ktory w Zywoćie twoim był 276. dni/ á nie odchodźił od istnośći y nátury iedney Oycowskiey/ teraz mowie/ kiedyby chćiał mieć pieszczoty/ tákowe by miał snać gdyby z łoná Oycowskiego/ do ćiebie przechodźił się: raz tu v ćiebie/ drugi raz v Oycá: raz v Oycá/ drugi raz v ćiebie. Czemu? bo ieden iest Syn/ v Oycá Przedwiecznego/ y v ćiebie szczesliwey Mátki/ ktoraś go nośiłá w Zywoćie nie tylo w rozumie iáko Bogá Człowieká o szcześćie! nád wszystkie szcześćia/ z ktorego ná wieki błogosłáwiony Zywot twoy Swiety. A iezeli pomienionemu B. Alberto Magno do dyskursu mieysce damy: Dominus enim congressurus cum diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis induit: Quæ, cum in passione per flagella & spinas & clauos ac lanceam, laceraretur & perforaretur, virtus Diuinitatis, quæ sub ea occulta fuerat, strauit diabolum. *Pan ábowiem zmiść się máiąc z Czártem, sukienke ćiáłá nászego, w Przenayświetszym tym przybytku Pańskiego Ciáłá, wdźiał: ktora suknia gdy pod czás meki przez bicze y ćiernie, przez gwoźdźie y włocznią poszárpano y podźiuráwiono, moc Bostwá, ktora pod nią zákryta byłá, poráźiłá czártá.*

Ser: 15. de Annunt:

Teraz widze tedy dopiero/ że słusznie Duch twoy y wszystkie wnetrznośći dusze y Ciáłá/ rozrádowáły się *w Panu Zbáwićielu twoim.* Widze że słusznie / roskázuiesz duszy/ áby wielbiłá / y iáko nayprzystoyniey / tego ktoryć to vczynił/ czćiłá. Widze że słusznie/ przyznawasz y prorokuiesz nieomylnie sobie/ *że ćie narody wszystkie, błogosłáwioną zwáć od tego czásu, będą.* Widze że słusznie/ rekápitulácyą czynisz dobrodźiestw wielkich/ boć vczynił/ czegoć nád to/ wiecey nie może. Widze że słusznie/ Swiete mánuiesz imie iego/ IEZVS. boć w vstách y sercu słodkie iuż było. Widze że słusznie miłośier-

śierdźie od narodow do narodow (boiących śię iego) wyſpiewywaß/ bo przez ćię/ iáko przez inſtrument wielki/ oświecone ſą. Widzę że ſłuśnie/ pyßne/ chárde/ dumne/ wynoſłe/ poniżone: pokorne záś podwyżßone opowiedaß/ boć śię ſámey tego ßczęśliwego podwyżßenia/ nád ſpodźiewánie twoie doſtáło/ z konfuzyą Lucyperá/ ktoremuś głowę ſtárłá. Widzę że ſłuśnie łáknących pokármem Niebieſkim (ktory w Zywoćie twoim był nákarmiły nápełnił Bog/ mowiß/ á bogátych czczych/ z niczym odepchnął/ boś ty/ pokorna nápełniona wprzod/ y nákarmiona nád przyrodzenie wßelkich ßczęśliwych ludźi/ łáſką Bożą ſámá. Widzę że ſłuśnie Bog Izráelá ſłużebniká ſwego/ do miłośierdźia y łáſki ſwoiey przyiął/ ná miłośierdźie wſpomniawßy tego/ ktory ieſt w żywoćie twoim/ boś poczęłá go/ przez co zágniewány iuż vbłagány ieſt. Widzę że ſłuśnie náoſtátek/ oracula Boże obietnice/ Proroctwá powtarzaß/ że śię ſpełniły/ ktore Oycom SS. y Abráhámowi/ y naśieniom iego przyślubił ná wieki Bog/ boć w twym Zywoćie/ zwabiwßy go z Niebá vbłagáłáś/ áby śię w słowách z iśćił vprośiłáś.

Mowże tedy Izráelſka Pánno/ ſerdeczna y ſłodka łágodnośćią: mow/ proßę ćię mile y chętnie/ co mowił y nápiſał ná twoię intencyą/ ná kilkáſet lat przed tym/ Duch Swięty (iáko Doktorowie zgodnie to też rozumieią/ o tobie) Qui creauit me requieuit in tabernaculo meo, *ktory mnie ſtworzył odpoczął w przybytku moim.* Jákże to? *odpoczął pożytecznie*, bo w tobie tobie wielkie łáſki czynił przez te. Náprzykład rozum vmieiętnośćią dźiwnych rzeczy oświecáiąc: wolą/ do wßyſtkiego dobrego cále nákłániáiąc: pámięć przeßłymi dźieiami ktore śię ſtáły od ſtworzenia świátá/ y ktore śię teraz dźieią do ſkończenia iego/ nápełniáiąc. *Odpoczął ſłodko*, boć wßytkich práwie zupełnie ſłodkośći Duchownych/

Eccle: 24. v. 12.

chownych/ y ktore w żadnym sercu inszym stworzo-
nym przed tym/ nigdy snać nie były/ przyczyna iest.
Odpoczął bogato, bo cię vraczył drogiemi bárdzo skárbá-
mi/ ktorych áni Aniołowi/ áni nikomu nie otworzył y
nie dał ták choyno. *Odpoczął náostátek czysto*, bo czysty
Zywot twoy y wnetrznośći/ czystośćią Niebieską swoią/
kláryfikował bárźiey/ że nie żywot iuż/ nie wnetrzno-
śći iuż człowieká źiemskiego/ ále Niebo błogosłáwione
stáło sie raczey/ w ktorym Niebie/ iáko w pozornym y
iásnym máiestáćie/ ábo w przestronnym Empireum/
w sercu twoim Bog siedząc (mowi Hugo Kárdynał
nász: Nouem mensibus & sex diebus, *dziewięć mie-
śięcy y sześć dni)* czego nie robił? czego nie czynił? iá-
kich delicyi y pieszczot nie záżywał? iákim ćiebie o-
gniem gorącym miłośći specyálnym nie zágrzewał?
ktożby mi to dał/ ábym to ile tyle mogł poiąć/ żes ty ná
ten czás/ zewszystkich stron nie tylo szczęśliwa/ ále y cu-
downa iuż wszystká byłá/ Bogá máiąca? Zes ty ná ten
czás/ nie tylo wysoko błogosłáwiona/ ále y we wszytkim
bárzo mocno potwierdzona zostáwáłá/ Przedwieczne
Dobro máiąc? żes ty ná ten czás głęboko y szeroko (mi-
mo wszelkie spodźiewánie) obsitowáłá w delicyách
Bożych/ w naywyższych doskonałośćiách cudownych/
w naywyborniejszych przywileiách łáski/ ktorey/ rozum
stworzony nie poymuie/ choćiay wierzy: iezyk nász wy-
mowić doskonále niezdoła/ choćiay prágnie: piorá y
dowćipy Kráśomowcow nayzacznieyszych/ nie opiszą/
choćby chćiáły. A nie dźiw/ bo świát nie będźie ich
wiedźiał/ y onych rozumiał/ áż ná sądźie Bożym/ kiedy
ie odkryie y pokaże/ Ten/ ktory we wnetrznośćiách two-
ich był/ dźiewięć miesięcy/ y sześć dni.

Super Eccle. c. 24. v. 12.

Swiety Anzelmus/ z Opátá Benedyktyńskiego Ar-
cybiskup Kántuáryiski/ exággeruie to/ ták: O quam
magna multitudo dulcedinis Dei fuit, in Beata Vir-

Homil. sup. c. 10. Luc. Intravit. Iezvs.

gine quando Spiritus Sanctus in eam ſuperuenit, & virtus altiſſimi obumbrauit ei, & de eodem Spiritu Sancto concepit. *O iák wielka obfitość ſłodkośći Bożey byłá, w Błogoſłáwioney Pánnie, kiedy Duch Swiety ná nię przyſzedł, á moc nawyższego, záćmiłá ię, y z tegoż Duchá S. poczełá.* Ja záś ták mowię/ vgruntowawſzy ſię ná tych słowách Anzelmá Swietego: Jeżeli w ten czás kiedy Duch Swiety iedná Oſobá/ mocą ſwoią y wſzechmocnośćią: coż kiedy znowu druga Oſobá Syn/ zſtapił do tego twoiego żywotá: A zſtąpił ták/ że nie ná godźiny/ nie ná dni/ ále mieſzkał dźiewięć mieśięcy y ſześć dni/ w Perſonie ſwoiey: O quam magna multitudo dulcedinis fuit in Beata Virgine. *O iák wielka obfitość ſłodkośći Bożey, byłá w błogoſłáwioney Pánnie.* Czemu: nieprożnuiący Bog-Człowiek/ lubo odpoczywáiący/ y owſzem ſpráwuiąc y był w tobie/ (po te dni wſzytkie) doſkonáłośći/ wſzytkie ognie miłośći/ wſzytkie vmiejetnośći ktore/ (iáko ſię wyżey rzekło) do ſtanu twoiego przynależáły/ á co wiekſza do cáłego Kośćiołá.

Och dźiwneć to rzeczy tám były! dźiwne ſpráwy! dźiwne y bárdzo náder niezmiernie dźiwne dźiełá! kiedy Bog dźiwnym ſię ſtawſzy człowiekiem! w tobie człowieku w ták miłym/ mile mieſzkał: á mieſzkał nie ieden/ nie dwá/ nie trzy Mieśiące/ ále dźiewięć Mieśiecy cáłe/ y ſześć dni nádto (iáko Swiety Auguſtyn trzyma) á mieſzkáiąc nie prożnował: Bo ieżeli ogień z nátury ſwoiey ták dyſkuruie/ zágrzewa/ oświeca/ y inſze ſkutki czyni przyrodzone/ cożeś ty czynił cudotworny/ dobrotliwy/ miłośćiwy Boże-Człowieku! ktoryś oſobie powiedźiał po tym Apoſtołom: Pater meus vſque modo operatur & ego operor. *Oćiec moy áż do tąd dźiała: y ia dźiáłam.* Nieprożnuię to ieſt/ ieżeli teraz y w ſábát náwet lecząc chorych/ y inſze cudá czyniąc/ iáko Tomaſz Caietanus wywodźi to pieknie: Dáleko bárdźiey

Ioán. 5. v. 17.

dźiey

dźiey nie byłem prozniuiący w Zywocie Mátki moiey śiedząc nioczym/ ále robiłem w niey dźiełá/ godne Bogá! oświeczáiąc/ wesele czyniąc/ miłość w niey pomnażáiąc ꝛc.

Czemu zás z człowieczeństwem y z Bostwem oraz stąpił? Izali nie mogł poiedynkiem? ábo iáko Bog w Personie niestworzoney osobno? ábo iáko człowiek naydoskonálszy/ y naycudownieyszy? ále oraz Bog y człowiek ieden? Mowi B. Albertus Magnus. Requieuit in tabernaculo tuo, quia cum tota Diuinitate & humanitate. *Odpoczął w przybytku twoim, bo ze wszystkim Bostwem y człowieczeństwem.*

In Bibl. Maria. sup. Eccle.

Jabym rozumiał/ wszystkie mądrości máiąca w sobie Pánno/ że dla tego/ ábyć ćie vćieszył/ áby ćie vczćił/ nie tylo cudem nowem że Bog człowiek/ ále też ábyś z obustron/ y z Bostwá y z człowieczeństwá/ szczęśliwa Mátká á prawdźiwa iednák bedąc/ dáry Niebieskie y źiemskie wszytkie w iedno złączone/ y nád ktore większych niespodźiewa się żadne stworzenie nigdy/ wźiełá w ten czás/ y doznáłá/ iákie są słodkośći/ nie tylo Bogá w Personie niestworzoney/ ále też Bogá oraz człowieká/ wćielonego w tobie/ mowi S. Anselmus. Nemo vnquam, sicut ista, gustauit, quam suauis est Dominus. *Zaden nigdy, táko tá, nieskosztował, ták słodki iest Pan.* Czemu? Inebriebatur ab vbertate domus Dei, & torrente voluptatis eius, potabatur. Nec mirum quia apud eam, imo intra eam erat fons vitæ, de quo manabat tanta perfectio vtriusq; vitæ. *Násycáłá się z pełnośći domu Bożego, á strumieniem roskoszy iego nápoiowáiest. A niedźiw, ábowiem v niey, y owszem w niey, było źrzodło żywotá, z ktorego wynika, ták wielka doskonáłość, oboygá żywotá.* Bo przyszedszy do twego Swiętego Zywotá we wnątrz/ o Przenáślachetnieysza Mátko Boża Zywot wszystkich rzeczy/ mogł ći mo-

Vbi supra

wić

wić IEZVS, co niekiedy Jákub w piśmie Bożym Lábánowi/ ták B. Albertus Magnus powieda: Modicum habuisti, (scilicet, ò Mater) antequam venirem ad te, (scilicet per gratiam in mente, & Diuinitatem in ventre) sed nunc diues, & inclyta effecta es, quia Domina es in terra. Tibi enim traditæ sunt claues, mortis & inferni, atq; Cæli, benedixitq; tibi Dominus, ad introitum meum. *Niewieleś miáłá (to iest ò Mátko moiá naymilsza) niżlim przyszedł do ciebie, (to iest przez łáskę do vmysłu, á przez Bostwo do żywotá) Ale teraz bogátą przezacną stáłáś się, boś Pánią iest ná ziemi. Tobie ábowiem dáne są klucze śmierći, piekłá, y Niebá, á pobłogosłáwił ći Pan ná przyśćie moie.*

In Bibli. Mariana Sup. Eccle. n. 9.

Powiem co wiem z Doktorow SS. Gdyż/ nie tylo pociechámi/ delicyámi/ roskoszámi temi wnetrznemi/ y powierzchownemi szeroko y vmysłem głeboko obsitowáłáś Pánno/ ále co też konsyderácyey godna rzecz iest/ wszytkie náwet w ten czás członki twoie/ nád przyrodzenie y zwyczay ludzki/ iásność niezwyczáyna/ przez rostoczone świetne promienie z twarzy y z żywotá Przenaświetszego wydawáły żeś się zdáłá oczom ludzkim/ nie człowiek/ ále Anioł iákiś/ ábo przynamniey kto z inszego Niebieskiego świátá: Ták/ że Dionysius Carthusianus vdáie/ że trzebá pilno było miárkowáć twarz twoie/ á żeby był kto/ z tobą mogł konwersowáć: Ex vultu Virginis, cælestem quendam splendorem exteriùs micasse, ita, vt opus fuerit eiusmodi radiationem, diuinitus temperari, quo posset, cum hominibus conuersari. *Z twarzy Pánieńskiey, niebieska iákaś iásność powierzchownie wydawáłá się, ták, że potrzebá było tákową iásność, Boskim zrządzeniem miárkowáć, áby byłá mogłá z ludźmi obcowáć.* Náwet w codźienncy mieszkáiąc z tobą mile kompániey Iozef Swiety oblubieniec czysty/ nie mogł ćie wielekroć rázy z twarzy dobrze poznáć/ iáko mowi Ewánge-

Lib. 1. de Laud. V.

wángeliá S. A nie dźiw: gdyżeś miáłá w sobie: Angelorum lætitiam, hominum vitam, Cælorum gloriam, Sanctorum coronam, Paradisi lucernam. *Anielow rádość, ludźi żywot, Niebieską chwałę, Swiętych koronę, Ráyską lámpę Páná IEZVSA.*

S. Antonin. 4. p. tit. 15. c.8. §.3.

A to iest/ dla czego Wincencius nász Fererius dáie podobieństwo o látárni/ krzyształowey/ ktora z śiebie iest piękna y klárowna bárdzo/ á ieżeli bedźie włożona w nie świecá zápalona wewnątrz/ pięknieysza y iáśnieysza stánie się. Cogitate mowi Swięty Oćiec corpus pulchrum & mundum ad instar laternæ, & lucerna intus illuminans, totum mundũ, est filius DEI. Nimirum ergo sic Virgo erat tunc clarior & pulchrior, in tantum quod dicit textus, quod Ioseph non cognoscebat eam, *Math: 1. & 2.* ex illis radijs splendoris, quia lux æterna erat in ea. *Rozumieyćie, ćiáło piękne y czyste nápodobieństwo látárnie, á świecá wewnątrz oświecáiąca wszytek świát, iest Syn Boży. Tákći nie ináczey Pánná byli, ná ten czás iáśnieysza y pięknieysza, że iey też iáko mowi text, Iozef Swięty niepoznał,* v Mátheuszá Swiętego w Rozdźiale 1. y 2. *z onych promieni iásnośći, ábowiem świátło wieczne było w niey.*

Ser. alio. in Virgil. Nativita. Chry. infi.

Chryzostom Swięty v Anielskiego Thomászá S. mowi ták. Quod non cognouit eam Ioseph, antequam pareret; cuius fuerit dignitatis, sed postquam peperit, tunc cognouit, quia per ipsius Prolem, speciosior & dignior facta fuerat, quam totus mundus. *Że iey nie poznał Iozef przedtym, niżli porodźiłá, iákiey byłá godnośći, ále iáko porodźiłá, ná ten czás poznał ią, álbowiem przez iey, Płod, pięknieysza y godnieysza stáłá się, áni żeli wszytek świát.* Drudzy záś (mowi Doktor Swięty) trzymáią/ że iáko ná on czás wielkiemu Moyżeszowi z Bogiem ponśále mowiącemu/ rozjáśniłá się byłá twarz nád zwyczay przyrodzony. Ták Twarz przenaświęt-

3. p. q. 28. a. 3. ad. 3.

świetßa Bożey Rodźićielki/ świetnieyßa bárziey byłá/ ániżeli kiedy/ bo iey y ſam Jozef Swiety oblubieniec/ w konwerſácyey codźienney/ poki nośiłá Páná náßego (iáko Moyżeßowey lud Jzráelſki twarzy) nie mogł dla iáſnośći zbytniey/ y tuteczne mu człowiekowi/ niezwyczáyney ná źiemi/ rozeznáć. S. Epiphanius. Et non cognouit eam propter gloriam. *Y nie poznał iey, dla chwały.* Sanctus Hilarius. Dominum enim habens in vtero, quomodo cognoſceretur? ſi Moyſis cum Deo colloquentis, glorificata eſt facies, vt non poſſent intendere in eam filij Jſrael, quanto magis Maria, cognoſci vel intueri non poterat, quæ Dominum potentiæ in vtero habebat. *Páná bowiem máiąc w Zywoćie iákoß miáłá bydź poznána? Ieżeliß Moyżeßowa, z Bogiem mowiącego, uwielbiona byłá twarz, że teß nie mogli ná nię Synowie Izráelſcy poyrzeć, o iáko dáleko bárdźiey Przenayświetßa Panna Marya poznána miáłá bydź? ábo ná nię kto poyrzeć mogł? ktora Páná wßelákiey mocy, w Zywoćie miáła?* nośiłá/ ninj ozdobiona byłá: Hugo náß Kárdynał. Et non cognoſcebat eam; In Euangelio Nazareorum legitur. (*vt dicit Chryſoſtomus*) quod Ioſeph videre Mariam, facie ad faciem non poterat, quoniam Spiritus S. eam à conceptione, penitus impleuerat: ita quod non cognoſcebat eam, propter ſplendorem vultus eius: ſicut legitur, quod diſcipuli non poterant videre faciem Domini, propter ſplendorem. *Y nie poznał iey. w Ewangeliey Názáreyczykow czytamy* (iáko mowi Chryzoſtom S. *Ze Iozef Swiety widźieć Panny Nayświetßey Máryey twarz w twarz nie mogł ábowiem Duch S. one, od poczećia Syná Bożego, zgoła nápełnił wßytkę: ták, że iey Iozef S. poznáć nie mogł, dla iáſnośći twarzy iey, iáko też czytamy, że uczniowie Páńſcy, niemogli widźieć twarzy P. Iezuſowey, dla iáſnośći* ktora wydawáłá ſię ná gorze Tabor/

Exod. 34. v. 29.

Hære. 78.

Lib. 3.

Matt. 17. v. 2.

przy

przy Przemienieniu Człowieczeństwá P. B. Albertus M. In tanta eam habebat reuerentia, quod nunquam ausus est contemplari faciem eius, vnde non cognoscebat cuiusmodi esset, vultus eius. Że iáko doszedł tego/ że z Duchá S. poczełá: *W tákiey vczćiwośći one miał, że nigdy nie śmiał pátrzyć ná twarz iey, przetoś nie wiedział, iákowey byłá twarzy:* Bá nawet Swięty Dyonizyus Areopagita, Swiętemu Páwłowi przyznawał się/ że/ po w Niebowstąpieniu Páńskim wszytkę w iásności widźiał. *Wyznawam przed wszechmocznośćią Bożą, y przed łáską mośćią Zbawićielową, y przed naychwálebnieyszym Maiestátem Pánny oraz y Mátki iego mowi, że kiedym od Ianá S. Apostołá y Ewángelisty przyprowádzony był do Bogu podobney bytnośći Przenaświętszey Pánny, tákowa mnie iásność zewsząd obtoczyłá powierzchu, y bárdźiey ieszcze wewnątrz, że áni ćiáło moie nieszczesne, áni Duch mogł ták wielkiey szczęśliwośći znákow wytrzymáć. Vstáło serce moie, vstał y duch, tákowa chwałą Máiestátu sćiśniony.* A dáley mowi/ że gdyby był nieprzestrzeżony (bo to było prętko iákoś po náwroceniu się do wiáry) zá iákiegoś Bogá máłaby iey był nie miał. Bo kto był godźien/ wewnętrzną duszę iey iásność/ cudownie powierzchu widźiał.

Lib. 5. c. 23. n. 1. de laud. V.

Vide B. Diony. Carth. super De diui. nomi. c. 3.

A to iest co pomienieni Doktorowie SS. y wszyscy inśi niemal tłumácze pomienionych słow mowią: *Tnie poznał iey Iozef S.* to iest/ iákoby chćieli ináczey rzec. Byłáś bardzo piękna/ o Nayświętsza piękna Mátko Boża/ bo piękność niestworzona/ wszytkie stworzone pięknośći przewyższáiąca/ w tobie się náydowáłá/ IEZVS. Byłáś iásna/ promienie iásne y iáko ogień pałáiące wypuszczáłáś/ bo iásność niestworzona/ wszytkie stworzone iásnośći ćmiąca/ w tobie náder wielce roziáśniłá/ IEZVS. Byłáś świątobliwa/ bo świątobliwość niestworzona/ wszytkie wszytkich Swiętych świątobliwośći/ nie-

nieporownánie przeważáiąca/ tobie sie vdżieliwszy dźiwnym sposobem wćielenia sie w ćie/ mieszkał w tobie IEZVS. A mieszkał ták/ że z nim oraz były wszytkie piekności wszytkie śliczności/ wszytkie iásności/ wszytkie świątobliwośći/ bogáto zgromádzone IEZVS. Jednym słowem/ żadney rzeczy ná Niebie y ná ziemi nie było ták zacney/ oprocz iego/ w tobie ná ten czás. Ktory przez łáske swoie Swiętych ná wieki/ pieknych czyni. Ktory spráwuie/ że iedná duszá z nim złączona/ podobieństwá nie ma/ z naypiekniey szą żadną stworzoną Kreáturą.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe kedyżem ia to opodal zászedł? dokąd ták głeboko imáginácyą moie posyłam/ vermis & non homo? *Robak nie człowiek?* ná co to rozszerzam/ co rozum moy przenośi?

Dáiesz mi Pánno motywá wielkie/ do tey vwagi Duchowney/ że/ z wielkiey chęći y áffektu (iákiemśis ogárniony záćmieniem Anátomią wszytkiey twoiey duszey ćiáłá/ spraw/ zabaw/ y vczynkow twoich/ pod czás pokornego wćielenia sie Syná Bożego/ y náwiedzenia S. Elżbiety ćiotki twoiey/ w rozumie moim czynię. Ze rozny ślam poćiechy/ wesela/ radośći/ delicye twoie káżdodzienne/ wnetrzne y oraz powierzchowne. Ze wyrozumienia Boskich doskonałośći. Ze twarz náwet y ná wieki szczęśliwy żywot twoy(oproc nayszczęśliwszey duszę twey/ bogáto vrączony) przywodzę sobie w iásnośći nie-

śći/ niezwyczáyney ludźiom. Bo/ iezeli kiedy/ pociechy/ wesela/ rádośći/ delicye/ pomienione w głebokiey bogomyslnośći kto miał? Jezeli kto/ promyczkiem iednym/ predko gasnącym oświecony był/ ábo iego świątobliwość pokázána byłá komu? Tys to miáłá/ náder obfićie. Jáko náprzykład/ iezeli S. Szczepaná pierwszego Męczenniká/ przed sądem niezbożnym Zydowskim/ widźieli Zydźi iáko Anielską iásną twarz máiącego? Jezeli S. Arkádyuszá przed tyránem/ kiedy go nikczemnie pytał y sądźił báłwochwálcá? Jezeli S. Symoná Sálá/ S. Ignáczego ná modlitwie Loiole? S. Wincentego Fereryuszá kiedy sie modlił w nocy? S. Fránćiszká Sálezyuszá gdy Mszą Swiętą v grobu S. Karolá Boromeuszá odpráwował? y ták wielu inszych. Abo że nie zápomnię S. nászego O. Dominiká ták wielekroć rázy/ S. Piotrá tákże B. Henryká Susoná B. Jágnieszki z Policyánu gory/ B. Roże Indyánki/ kiedy przed N. Sákrámentem klęczáłá? Jásność tám byłá przemiiáiącá/ tu iásność trwáiąca y ślicznieysza doskonále nád słońce. Jezeli kiedy oświećił sie był pokoy świátłem/ kedy sie dźiećiątko iákie vrodźiło: (iáko v S. Karola Boromeuszá Mátká iego widźiáłá/ y insi przy národzeniu iego) Tys wszytká sámá w iásnośći dźiewięć Mięsiecy y sześć dni (lubo y inszych snać podobno czásow) trwáłá. Jezeli Jan S. Ewángelistá w obiáwieniu swoim/ zoczył ná Niebie słońcem odźiána iákąś śliczney vrody białogłowę/ Tys ná źiemi/ słońce w sie niestworzone/ cudownie zá spráwą Duchá S. przyiąwszy/ słońcem iákiemśi drugim/ nád przyrodzenie wszytkiego stworzenia/ stáłás sie: A ktoby był tego godźien (iáko S. Jozef) widźiał by ćie był (oczywiśćie pátrząc ná twarz/ y ná święty Zywot twoy) wszytkę w iásnośći nieśmiertelney nád zwyczay mieszkánia tutecznego/ ćiemnego y śmiertelnego. Widźiał by

In Vita.

ćie był/ w płomienistym iásnym obłoku/ ktorem prze-źrzoczysto odźiánas byłá / czyli raczey w obłok tákowy przemieniłás śie/ iáko ćie widźiał pod figurą w piśmie S. Eliasz Prorok: Nubecula parua. *Obłoczek máły.*

3. Reg. 18. v. 44.

Ale dobrotliwa Pánno/ szczęśliwa piástunko w tym drogim żywoćie/ Bogá człowieká/ kiedyś iuż do S. Elżbiety przyszłá/ ná gory one szczęśliwe/ ná gory one bárdzo błogosłáwione z skárbem ták nieprzepłáconym/ z kleynotem Niebo y źiemie w cene przewyższáiącym: Radbym wiedźiał y roskoszby to moiá byłá/ bo text Ewángeliey S. dokłada: Mansit autem MARIA cum illa, quasi mensibus tribus. & reuersa est in domum suam. *Mieszkáłá záś Pánná MARYA z nią, iákoby Mie-śiecy trzy, y wroćiłá śie do domu swego.* Co żeś tám / w tym świątobliwym zgromádzeniu/ w tym domu szczęśliwym/ przez ták wiele dni robiłá? O poćiecho miła Bogu. Co zá zabáwká wspániáła byłá twoiá przez ćwierć Roku? O ozdobo źiemie nászey piękna Bo wiem nieomylnie żeś zgołá proznuiąca żadną miárą nie byłá. Ktorąś proznowánia (od pierwszego wźięćia rozumu twego) wyrzekłá śie/ wiedząc że proznowánie/ tyśiąc podniet do grzechu dáie/ że nieszczęśćiem pierwszym nászem iest/ że śmierć duszy/ á rożne choroby ćiáłu/ przynośi. A iáko S. Vincentius Ferrerius świádczy. Virgo nunquam fuit otiosa. Imò semper erat occupata in sanctis operibus, surgebat media nocte, & orabat. *Pánná, nigdy nie byłá proznuiąca. Towszem záwsze zabáwna w świętych spráwách: wstawáłá opułnocy y modliłá śie.* Landulphus Carthusianus dokłada szerzey MARIA omni tempore contemplationi, aut orationi, aut lectioni, aut operationi se dabat. Pro salute generis humani, sine intermissione orabat. Scripturas, de aduentu Christi frequenter legebat, & quidquid in scripturis de incarnatione DEI inueniebat, has o-

Ser. de Nati. V. c. 2.

scu-

sculando & amplexando dulciter, relegebat. *Márya, wßelkiego czásu bogomyślnośćią ábo modlitwą, abo czytániem kśiąg, abo robotámi iákiemi zábawiáła śie. Zá zbáwienie narodu ludzkiego, bez przestánku modliłá śie. Pismo S. o przyśćiu P. Chrystusowym czesto czytáłá y cokolwiek w piśmie, o w Cieleniu Bożym naydowáłá, te cáłuiąc y obłápiáiąc słodko, znowu czytáłá.* Toż mowią y inśi Oycowie Swieći. Záczym muśiáłáś tedy Pánno Swieta y w ten czás co robić? Muśiáłáś zábáwić śię czymkolwiek/ ábyś minuty godźiny strzegłá śię czásu dármo psowáć/ nie ták iáko my. Gdyż/ wielki Regestr podáie nam Kośćioł Swietych (ieżeli śie w tym godźi powrownánie czynić/ z tobą) sług Bożych/ ktorzy proznowánia wystrzegáli śie iáko iáduźmiie/ ábo pádálcá záráźliwego.

Náprzykład o S. Dunstánie Arcybiskupie wspominá Trytemius, *że dla vwárowánia proznowania (ktore grzechy mnoży) vmiał też wiele recznych rzemiosł: Pieknie pisał, málował: ná drzewie, srebrze y złoćie, y żeleźie rysował, ták dobrze iż było ku podźiwieniu. Muzyke też dobrze vmiał, y ná niektorych instrumenćiech, ku rozmnożeniu nabożeństwá, y wdźiecznieyßemu rozmyślániu rzeczy niebieskich, gráwał.* S. Teresá/ ktora dni y nocy ná ziednoczeniu śię z Bogiem roskośnie y z poćiechámi niewymowionemi trawiłá/ vwolniwßy śie troche od rozumnego nabożeństwá cokolwiek potym záwße wiec robiłá. Mowi Fráncißek Ryberá. *A choćiaß vstáwicznie chorobámi bywáłá zstrapioná, robotą reczną iednák, záwße śie, ile iey spráwy, y zábáwy ważnieyße dopußcáły, zábawiáłá, ábo przedłá, ábo inßym kądźiel rozdźielálá, ábo ßyłá, ábo inßą robote robiłá, y nigdy nieproznowáłá. Náwet, gdy do kraty od osob znácznych, ná rozmowe záwołána poßłá, záwße z sobą w rekách, robote iáką niosłá, ktorą by śie przy oney rozmowie, zábáwiłá. Co inśi w niey widząc y notuiąc,*

De Viris Illustri. l. 3. c. 221.

Lib. 4. c. 19. in Vita.

chwalili y zbudowáni zostawáli. Dla tegoß mawiáłá, że to iest rzecz pożyteczna, przez zásłonioną krate, z ludźmi świeckiemi rozmawiáć, bo to czyniąc záwße może zárazy co robić, rękámi swemi.

In Funebra. Conci.

O Wielebnym X. Pietrze Skárdze Soc. IESV, ktory żywotem y pismem swym potrzebnym nam znáiomy/ piße P. Fabianus Biercouius náß/ Krolá Władysławá czwartego Káznodźieiá. Gdy mu czásu co zbywáło od modlitwy/ czytánia/ pisánia (áby nie prożnowáł) to ábo kálámarze robił/ ábo świece/ ábo klauzury do ksiąg/ ábo ßkátułki pisárskie: A w tey stárośći ostáteczney mowi/ chustki ßył dla nowicyußow/ á przedtym ießcze/ koßule/ chustki/ ná swą potrzebę/ sam robił. Podobny onemu/ ktorego żywot/ w rocznych dźieiách/ opisuie Baroniuß/ w tomie wtorym/ Petro Damiani, Kárdynałowi y bogoboynemu Zakonnikowi/ ktorego robotá też bywáłá/ łyßki drewniáne robić/ á zá dáry wielkie/ z kuczki swey pustelniczey/ wielkim ludźiom rossyłáć.

In Annali. Eccle.

Záczym/ (nie przytoczę inßych) muśiáłáś y ty Pánno/ choć w cudzym domie/ dálekoo bárdźiey iednák co robić/ czymkolwiek zábawiáć się.

Oprocz zápátrowánia się (mowi Pánná) ná táiemnice y spráwy Boże káżdodźienne/ ktore się dźiały. Oprocz nabożeństwá ktore było vstáwiczne przez rozum we mnie/ wielkie vważáiąc Boże dobrodźieystwá/ á zá nie sercem y vsty dźiekuiąc gorąco dobrotliwemu dawcy wßytkiego dobrego/ y ktory vczynił mi to/ co vczynił/ iákoś słyßáłá wyżey: w kontemplácyey iáko Mágdálená niebyłám záwße/ ále też z Mártą prácuiącą/ vsługámi memi Pánieńskiemi/ pokornemi/ skromnemi/ miłosnemi/ w stárośći y w potrzebách/ posługowáłám Ciotce moiey/ namnieyße skinienie woli iey czyniąc y pełniąc/ á wßytko ná chwałę/ Pánu Bogu obrácáiąc/ z pokorą. Bom wiedźiáłá bárdzo dobrze to/ że nietylko

modlitwá vstáwiczna Mágdáleny/ ále y praca Márty/ przyiemna y miła iest Bogu. Zwłaszczá gdy człowiek dyryguie intencya własna swoie (ná ktorey wszytko należy) ná cześć/ y chwałe iemu/ iáko Páwel Swiety potym vczył/ pisząc do Koryńczykow. Siue ergo manducatis, siue bibitis, siue aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite. *Lubo iecie, lubo piiecie, lubo cokolwiek czynicie, wszytko ná chwałe Bogu czyńcie.* S. Anzelmus ná to mieysce pisząc (oprocz Augustyná Swietego ktory to pieknie exágeruie) Id est, sic facite omnia, vt ex his glorificetur & laudetur Deus. *To iest, ták czyńcie wszytko, áby z tego vwielbiony y pochwalony był Bog.* Czemu y Swiety Tomasz mowi: Hæc, si rectè fiunt, laudes Dei sunt. *Te rzeczy, iesli porządnie odpráwowáne bedą, wychwalenie Boże bedą.* Jákoby chciał rzec Doktor Anielski. Kto/ cokolwiek czyni w prostoćie sercá swego/ á ma intencya áby to Pánu Bogu ná chwałe było/ choćby naypodleysza rzecz w sobie byłá/ P. Bogu sie podobá/ dáleko bárdźiey teraz o tych czásiech/ kiedy w zasługách y w walorze (przydam) Człowieczeństwá P. z Bostwem złączonego czyniemy co/ robiemy co/ ofiáruiemy co/ niewymownie podob a sie to Troycy przenaychwalebnieyszey Person/ Bogu iedynemu nászemu. Gdyż/ od tych zasług Zbáwićielowych/ nábywa okrásy/ glánsu/ wáloru/ káżdy nász vczynek/ káżda naszá spráwá/ ták/ że choćby nic grzeczy byłá/ dla zasług człowieczeństwá z Bostwem złączonego/ przyiemna stáie sie/ y Bogu miła bárdzo.

Epist. 1. c. 10. v. 31.

In Psal 34. Con. 2. in fi.

Lect. 3. in hunc locũ S. Pau.

Jam to czyniłá/ y nie tylo w domu moich Rodźicow w Názáret/ ábo przy Kośćiele P. Bogu w Jeruzalem służac/ ále po wszytkie dni żywotá moiego skłonnam było gorliwie/ we wszytkich spráwách swoich/ do miłośći osobliwie bliźniego/ do vsług iego/ do czynienia mu dobrze/ iákom mogłá naylepiey/ y naypokorniey/ dla miło-

ści y chwały Bożey: gdyż oprocz tego/ żem bárdźiey doskonáley mogłá śie chwalić ániżeli Job/ ktory o sobie mawiał: Ab infantia mea, creuit mecum miseratio, & de vtero Matris meæ, egressa est mecum, *Od dźiećinstwá mego rosło zemną vżalenie, y z Zywotá Mátki moiey wyszło ze mną.* Ale gdyżem też wiedźiáłá/ co potym dla informácyey wielom ludźiom pobożnym S. Chryzostom zostáwił. Quin etiam, si ieiunaueris, si humi cubaueris; si te cinere consperseris, proximi autem tui curam non geras, nihil magni fecisti. *Co wiekszá, choćbyś pośćił, choćbyś ná źiemi leżał, choćbyś popiołem śiebie samego posypał, o bliźnim záś twoim stáránia nie miał, niceś wielkiego nie vczynił.* Bo to iest tá miłość (po miłośći Bożey) celnieysza/ zacnieysza/ siłá zásługuiąca v Páná Bogá/ gdy człowiek człowiekowi służy/ gdy mu wygadza w iego potrzebách/ gdy mu vprzeymość swoie oświadcza wnetrzną/ przez powierzchowną. Jáko przećiwnym sposobem mowi Duch Boży: Qui despicit proximum suum, peccat. *Kto pogardza bliźnim swoim, grzeszy:* Hugo kárdynał nász. Peccat, contra iustitiæ rectitudinem, quæ iubet hoc facere alijs, quod sibi vellet quilibet fieri. *Grzeszy, przećiwko porządkowi spráwiedliwośći, ktora każe to czynić drugiemu, cokolwiek chćiałby áby iemu czyniono.* S. Augustyn/ iáko zwykł/ pieknie o tym mowi: Sola charitas discernit inter filios Dei & filios diaboli: signent se omnes signo Sancte Crucis: respondeant omnes, Amen: Cantent omnes alleluia: baptizentur omnes: intrent Ecclesias: impleant parietes Basilicarum, non discernuntur filij Dei, à filijs Diaboli nisi charitate. Qui habent charitatem, nati sunt ex Deo. Quidquid vis, habe: hoc solum non habeas, nihil tibi prodest. Alia non habeas, hoc habe, & implesti legem. *Sámá miłość dźieli miedzy Synámi*

Prouerb. 14. v. 21.

Tomo. 9. in Episto. 1. Ioan. tract. 5.

námi Bożemi, á synámi czártowskiemi, niechay się żegnáią wßyscy znákiem Krzyżá Swiętego. Niechay odpowiedáią Alleluia (to iest chwalmy Bogá) Niechay się krzczą wßyscy, niechay wchodzą do Kośćiołá, niechay nápełniáią dom Boży y Swiętych Páńskich, nie rozeznáć Synow Bożych, od Synow czártowskich, tylko miłośćią. Ktorzy máią miłość, národzeni są z Bogá. cokolwiek chceß mieć, miey: tego tylko nie miey, ná nicći się nieprzyda. Czego inßego nie miey, to miey, á wypełniłeś práwo Boże. A inßy ktoś mawiał. Charitate saluâ, omnium virtutum salus in integro est. *Kiedy miłość iest, wßytkie cnoty zupełne są.*

Ktoć to iest/ kiedy potym innego czásu Zbáwićiel raz/ dwu widźiał/ nád brzegiem bráći Piotrá Swiętego y Iedrzeiá zápußczáiące sieći w morze/ że sobie pomagáli/ że ieden drugiego rátował/ do siebie ich wezwał/ y rybitwámi duß ludzkich vczynił ich z tego snać tylo sámego/ że miłość zobopolną mieli/ o ktorych mowi Glosa Ordi. Vidit duos fratres Christus. Quia vnitatem fraternæ dilectionis probauit, sine qua nullus, in ordine Prædicatorum admittitur. *Widźiał dwu bráći Chrystus P. czym iedność bráterskiey miłośći potwierdźił bez ktory żaden do Zakonu káznodźieyskiego przypußczony nie będźie.* Bo gdy ich do Apostolskiego stanu przypuśćił/ do Zakonu Káznodźieyskiego przyiał.

Glossa Ordi. apud Nico. Lyra. in Matt. 4. v. 18.

Szerokie pole otworzyłoby mi się tu mowić/ iáko człowiek zásługuie sobie/ nie tylo święta modlitwą vstáwiczną ná osobnośći w kaćiku/ (ktora wielce potrzebna iest/ żyiącemu człowiekowi/ według roskazánia Páná Chrystusowego/ ktory mowił Apostołom. Quoniam oportet semper orare & non deficere. *Iż się záwzdy modlić potrzebá, á nie vstawáć.* A w ogroycu. Vigilate, & orate, vt non intretis in tentationem. *Czuyćie, y modlćie się, ábyśćie nie weśli w pokußenie*) ále też wßelákiemi

ziemi spráwámi/ z cáłey woli y chętnie stosuiąc ie ná chwałę Bożą/ á ná vsługę bliźniemu swoiemu kedykolwiek iest / y cokolwiek vstáwicznie czyni/ opuszczam to. Powiem tylo / zgádayże mi/ czemu Páweł Swięty w trzećim Niebie nie został/ będąc do niego zách wycony/ y trzy dni mieszkáiąc w nim? Odpowieda Swięty

Cathe. 14. Cyryllus: Descendit Paulus iterum, non quod dignus non esset conuersatione cælesti, sed vt gustatis supercælestibus, descendens Christum prædicaret. *Z stąpit Páweł Swięty znowu, niedlatego, żeby nie był godźien konwersácyey Niebieskiey, ále áby skosztowawszy Niebieskich poćiech, z stąpiwszy, Chrystusá opowiedał.* To iest/ áby miał okázyą iesżcze lepszą/ sporszą niż przed tym/ gorliwiey służyć zbáwieniu ludzkiemu/ z miłośći Chrystusowey/ ktorego miał opowiedáć/ nie tylo vkrzyżowánego / ále y krolu iącego w swoim krolestwie wiecznym / w ktorym widźiał tez / co zgotował dla czeladki swoiey/ iákie gospody/ iákie wczásy/ co zá roskoszy. In domo Patris mei, mansiones sunt multæ. *W domu Oycá mego iest mieszkánia śiła.* Byłá mu to rzecz nie przykra ále wdźięczna: Dar Boży/ nie frásunek: poćiechá/ nie żáłość: ieślibyś rozumiał że się wroćił. A przetoż czego nie czynił? czego nie ćierpiał? czego náwet nie życzył sobie/ dla vsługi bliźnim swoim? dłu go potym mieszkáiąc tu ná źiemi. Ták/ że y Rzymiánom prágnienie swoie oznáymiał listem: Optabam ego ipse, anathema esse à Christo, pro fratribus meis. *Zadałem ia sam, ábym się stał odłączonym od Chrystusá, zá bráćią moię.* A do Filipensow oznáymuie znowu: Coarctor autem è duobus, desiderium habens dissolui, & esse cum Christo, multo magis melius, permanere autem in carne necessarium propter vos. *Iestem ściśniony od tego oboygá prágnąc bydź rozwiązány, à bydź z Chrystusem, bo to dáleko lepiey: Ale zostáć w ciele, potrze-*

Ad Roma. 9. v. 3.

Ad Philip. 1. v. 23.

potrzebniey ieſt dla was. Y ſłuſznie to prágnienie miał Páweł Swięty/ ábowiem prawdźiwie Chryzoſtom S. táxował rzeczy. Nullius rei pretium eſt cum anima conferendum, ne totus quidem mundus. Quare, etiamſi diuitias innumeras dederis pauperibus, nihil tale efficies, quale is, qui conuertit animam. *Żadney rzeczy cená, z duſzą nieporownána ieſt, ani náwet wſzytek świát. Przetoſz, choćbyś bogáctwá niepoliczone dał vbogim, nidźeś tákiego nie vczynił, iáko ten, ktory iedne duſzę náwroći.* Czemu? wielka rzecz duſzá/ kiedyby ią kto widźiał w ſwoiey zacnośći/ w ſwoiey piękności/ w ſwoiey iſtoćie? kiedyby kto vważył co dla niey ćierpiał Bog? kiedyby widźiał/ iáko drugi Páweł Swięty/ co dla niey w Niebie zgotował?

Homil. 3. in. 1. c. ad Corin.

Dla tegoż wielka oná S. Kátárzyná Seneńſka/ Spowiednikowi ſwemu B. Ráymundowi de Capua, z ſerdecznem politowániem/ nie raz mowiłá. O Pater, ſi tibi conceſſum eſſet, intueri animam hominis abſquè peccato, in gratia Dei conſtitutam! propter, amorem ac ſalutem animæ, in prædam te dares, cuicunq; tribulationi, tormentis, & cruciatibus, quibuſcunq; & pati non vnam duntaxat, ſed mille mortes eligeres. *O Oycze, kiedybyć pozwolono widźieć duſzę człowieká bez grzechu, w łáſce Bożey będącą, dla miłośći y dla zbáwienia duſze, ná wſzelkie dałbyś ſię vtrapienia, dręczenia, y męki, y ćierpieć nie iedne tylko, ále tyśiąc śmierći obrałbyś.*

In Vita S. Catha. Senen.

Ale zániechaymy tego teraz. Ja/ day to lubom vmyſłem ábo rozumem moim vſtáwicznie modlitá ſię/ y iezeli kto Páńſkie przykazánie (iam bárdźiey) pełni-łá/ ktore w Ogroycu Vczniom ſwoim kazał: Orate ne intretis in tentationem. *Modlćie ſię, ábyśćie nie weśli w pokuſzenie.* V mnie tá modlitwá wiedz záwſze byłá. We mnie po wſzytkie momentá trwáłá. Ale przećie wy-

Luc. 22. v. 40.

gadzáłám y modlitwie y miłośći bliźniego/ y czás/ y spráwy/ tákem sporzadzáłá/ że pewnych godźin/ pewnych czásow/ ták w robotách recznych/ iáko y w zabáwách Duchownych/ progressym czyniłá. To iest/ y modliłám sie iáko Mágdálená/ y robiłám iáko Martá/ nie tylo potrzebne do żyćia zátrzymánia roboty/ ále y około bliźniego ná podleyße vsługi. Oczym Eusebius Emisenus mawiał: Beatissima Virgo, vtriusq; vitæ actiuæ videlicet, & contemplatiuæ, plus cæteris omnibus priuilegia custodiuit. *Naybłogosłáwieńßa Pánná, oboygá żyćia, czyniącego to iest y bogomyślnego, więcey nád inße wßytkie ludźie, záchowywáłá vstáwy.* Jáko náprzykład tu (o co mnie pytaß) po pozdrowieniu nie co rozgośćiwßy sie v Elżbiety Swietey w domu iey/ nie wstydźiłám sie z niewypowiedźiánym smákiem duße moiey/ młodßa stárßey służyć/ zacznieyßa podleyßey wygadzáć/ tá ktoram sie os[...]dczyłá służebnica Páńska Aniołowi/ stáłám sie vp[...] służebnicą/ w vsługách prawie wßelkich/ służebnice Stworzyćielowey. Bo przez te Miesiace trzy/ lubo mnie w reputácyey słußney Swieta Elżbietá/ Swiety Zácháryaß/ y domowi/ á tym bárdźiey że Duch Swiety sprá[...]wał y oświecał rozumy ich (sercá zápalał) ktom byłá y kogom w sobie miáłá: Jam przećie/ w stawie świątobliwośći moiey bedąc v nich/ w pokorze iednák zwyczáyney Personie y stanowi memu przyzwoitey/ vstáwicznie vniżáłám sie y trwáłám. Jam sie podłośćią moią/ mile zábawiáłá/ choćiay mnie chwalono. Jam o Máćierzyństwie Bożym/ (ácz wdźieczną m go byłá) máło com pámietáłá/ choć mi go przypominano. Pieknie otym contemplatiui, ktorzy vważáią to/ y mnie podbory winßuią.

Przydam tu/ przy tey okázyey kiedybyś tám był/ obaczyłbyś był/ iákom sie záwołána predko stáwiłá: Jákom sie nieproßona/ do posług lichych/ chętnie w ma-

wiáłá:

wiáłá: Jákom z miłości ránusieńko wstawszy/ po modlitwie/ ochedostwo domowe vprzatáłá/ iákom rece y száty Elżbiety Swietey cáłowáłá: Jákom rospráwkámi mniey potrzebnemi z ludźmi obczymi/ niebáwiłá sie. Ktemu/ iákom mogłá/ odpráwiwszy te powierzchowne z miłości vsługi/ szłám ochotnie skwápliwością znowu ná osobne y oddalone od ludźi mieysce/ y tám oddawáłám Bogu goraco powtarzáiac vważnie/ powinne moie ofiáry/ ákty/ modlitwy/ vkłony/ protestácye/ áffekty/ ogniste słowá: Zálecáiac osobliwie też/ Jana Swietego persone/ y narodzenie iego. Aby go Bog pomnażał w miłosierdźiu obfitym/ y włásce swoiey/ áby mu to zbliżył/ co przed wieki náznáczył: Aby go kochał nieprzestáiac: Aby mu táiemnice obiáśnił/ ktore trudno przyrodzonym sposobem mogł wiedźieć. Co mu pomagáło ieszcze w żywoćie bedacemu/ wielce przezemnie/ bo iáko Swiety Chryzostom mowi/ ták było: Quæ in Cælo ignorauerunt Angeli, cognouit Ioannes qui gestabatur in vtero. *Czego w niebie nie wiedźieli Aniołowie, wiedźiał Ian Swiety ktory noszony był w żywoćie* ieszcze od Mátki swoiey/ przez specyálny przywiley od Troyce Person Bożych/ czuiac kto go náwiedza/ y co zá fawory miał mu vczynić/ nád zasługi.

Ser. apud Metaphra. in Iunio.

Po modlitwie znowu/ do vsług/ á po vsługách do modlitwy wrácáłám sie/ czásem zábawiáiac (Niebieskiemi rozmowámi) onych domowych/ áby proznowániu mieysca nie było/ śiłám im vdźieláłá świátłá/ do poznánia wiekszego Páná Bogá mowa moiá: do Táiemnic nád przyrodzenie poiećia: do zobopolney miłości: do cnot świetych/ áby sobie spolnie/ kocháiac sie pomagáli: Jednym sercem Pánu Bogu służyli: á iam przed wszytkiemi/ wzor y przykład tego/ y w modlitwách y w vsługách/ dawáłá y przodkowáłá. Ták/ że vznawáli to wszyscy oczywiśćie/ á nie ieden miłości moiey

gorliwey y ochotney (á iesli chceß wiedźieć przydam pokorney) dźiwowal sie/ y wstydu Pánieńskiego nie mogł sie/ w káżdey rzeczy nápátrzyć. Bom ná ten czás Pánienki vczyłá w domách y w Klaßtorách bedace/ nie tylo z vczćiwośćia/ z pokora/ z miłośćia/ ále y ze wstydem/ co trudno wyrázić/ Pánieńskim (zwłaßczá meżátkom/ y rodzacym/ iesliby sie tráfiło) iáko máia służyć. Szpetnać owo/ kiedy Pánienká/ medrßa iest niż meżátká/ y wiecey mowi ábo czyni/ niż tá/ ktora Mátka dźiećiom iest. Dla tegoż też/ co zá dźiw/ że pomnażáłá sie łáská Boża we mnie/ á z pełnośći/ wypływáłá ná inße. Maß to bowiem wiedźieć/ że kożde we mnie vpokorzenie/ osobliwie w ten czás/ wielkiey zasługi było/ przed máiestatem Troyce osob Bożych/ ktore delicye miáły zbytnie y niewypowiedźiáne/ z moiey pokory z moiey skromnośći/ z moiego poniżenia/ z moich vsług wártkich: Pátrzac mile/ że ia Mátka prawdźiwa bedac Boża/ y wielkich cnot y łásk Bożych pełna studnia/ ktorey Aniołowie sámi/ niewypowiedźiánie rewerencya powinna czyniac/ ieden nád drugiego/ zá ßczesliwßego sie miał/ vsługuiac mi w czym. Jednák Mátce stworzenia iednego/ z tákim áffektem miłośći (iáko kiedybym byłá miáłá sámemu Bogu służyć) posługowáłám. Słuchay co powiem. Bom ia iuß wiedźiáłá z oświecenia Duchá Swietego co mowił potym w Ewángeliey swoiey/ Chrystus IEZVS Syn moy naymilßy: Quamdiu fecistis vni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis. *Cokolwiekeśćie vczynili iednemu z tych bráci moiey namnieyßych, mnieśćie czynili.* Ktore słowá vważáiac S. Cyprianus z rádośćia mowi ták: Quid potuit nobis maius Christus edicere? quomodo potuit magis, iustitiæ ac misericordiæ nostræ operam prouocare, quam quod præstari id, dixit sibi, quidquid egenti præstatur & pauperi? vt qui respectu fratris

Matt. 25. v. 40.

Tracta. de. Elecmo.

tris

tris in Ecclesia non mouetur, vel Christi contemplatione moueatur. Et qui non cogitat in labore & egestate conseruum, vel Dominum cogitet, in illo quem despicit, constitutum. *Coś mogł nam większego Chrystus Pan powiedźieć? iáko mogł bárźiey, spráwiedliwośći y miłosierdźiu náßemu vczynki dobre záchećić? iáko gdy rzekł, że iemu sámemu to sie czyni, cokolwiek sie czyni vbogiemu y potrzebnemu? Aby kto respektem brátá w kośćiele Swiętym nie poruszy sie, áby przynamniey zápátrzeniem sie ná Chrystusá Páná poruszył sie. A kto nie myśli w pracy y w potrzebie o spuł służebniku z sobą, áby przynamniey ná Páná pámiętał w tym (ktorego lekce waży) że iest w nim.* Swięty Augustyn zás dokłáda. Tu autem quia Deum non vides, diligendo proximum quem vides, promereris & purgas oculum, ad eum euidenter videndum, quem nondum vides. *A tyżás, że Bogá nie widźiß człowiecze, kocháiąc sie w bliźnim ktorego widźiß, zásługuieß y oczyśćiaß oko, do widzenia iego iáśnie, ktorego ießcze tu nie widźiß Bogá,* przez to/ iákoby rzekł/ że dobrze czyniß/ bliźniemu ktorego widźiß przed tobą Bogu sámemu czyniß/ choć go nie widźiß/ ácz widźiß/ bo go reprezentuie ten/ ktorego widźiß/ vbogi. Co nie inßego nie iest/ tylko/ kto chce Bogá widźieć/ niech ná vbogiego pátrzy.

Tract. 17. in Ioan. c. 5.

Tereśa Swięta (mowi Grzegorz XV. Papież) postánowiłá też to byłá w sercu swoim/ żadnego dniá nieopuśćić/ bez vsługi zbáwieniu bliźnich swoich/ y w inßych ich potrzebách doczesnych/ bez rátunku. Ludwik Swięty Krol Fráncuski/ wielkich cnot y miłośierdźiá Pan/ vwazáiąc sam z sobą częstokroć to/ miewał vbogich v Krolewskiego stołu swego ktorym służył/ y okruszyny ich/ po obiedźie/ iáko pástet naysmácnieyßy/ iadł. A gdy mowili niektorzy z konfidentow mu/ że to przećiwko Krolewskiey reputácyey iest/ przećiwko powadze/ powo-

In Bulla Canoni.

 lániu

kániu y ſtanowi iego z weſelem wnetrznym odpowie=dał: Ego in pauperibus reuereor Christum, qui dixit: Quod vni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis. *Ja w vbogich czcze Chryſtuſá Páná, ktory rzekł: Cokolwiek vczyniliście iednemu z tych bráći moiey naymnieyſzych, mnieście vczynili.* Bo ták ieſt á nie inászey/ co y cudámi wielekroć rázy potwierdzał/ iáko w żywotách rożnych Swietych możeſz náleść ſobie/ że mu ſie wſzelka miłość/ wſzelka vſługá bliźniego/ wſzelka náwet iáłmużná podobáłá/ ktore rzeczy płáćił ſowito/ w ſtarym y w nowym teſtámenćie. Náwet/ Krzyżyczek máluśieńki ſrebrny dány vbogiemu z miłośći/ obiecał Swietey Kátárzynie Seneńſkiey/ że go pokaże ná ſądnym dniu. Pewnie nie dla inſzey przyczyny. tylo że mu to miło bárdzo było/ że dla iego imienia dáłá go/ bo y w páśie opaſánym/ (dánym vbogiemu) pokazał ſie ná Krzyżu/ B. Jordonowi pierwſzemu Generałowi náſzemu po S. Dominiku/ ktory dał w imie iego/ wdźięczen tey iáłmużny. Co zás Swieta Helená w Jeruzalem/ Pánnom oddánym Bogu/ ſámá ſłużyłá: Co myłá głowy/ ſtrupy chedożyłá/ rány leczyłá S. Jádwigá: Co żoná Teodozyuſzá Ceſárzá ſpitale náwiedźáłá: Co Grzegorz S. Papież kármił vbogie y ſłużył im do ſtołu: Co Swiety Eduárdus Krol Angielſki/ ná Krolewſkich rámionách ſwoich párálityká do kośćiołá nośił. Co B. Jan Boży/ chore z gnoiu zbierał. Co B. Dominik OO. Kármelitow Boſych ieſzcze máluśieńkim karmił/ zápraſzał vbogich do domu rodźicow ſwoich ná obiad/ ták/ że y czárt ſam z furya przyſzedł w poſtáći vbogiego/ leć/ názáiutrz z konfundowány od P. Jezuſá poſzedł. Wiádome ſą Hiſtorye/ iáko Bogu miłe/ były te vczynki/ iáko ie płáćił/ iáko ie nágradzał. Jam o tym wſzytkim przedtym ieſzcze doſkonále wiedźiáłá. Tym więcey; żem byłá (iáko mnie zowie B. Albertus Magnus) maxima zelatrix

Apud Suri. in vita die 25. Aug.

S. Antonin. 3. p. histo. tit. 23.

Bzoui. tom. 13. ad Annum 1221. n. 15.

In Vita lib. 1. c. 8.

latrix animarũ, quæ, omnes maxime lucri facere voluit. *Wielce gorliwa (ábo prágnąca) zbawienia duſz ludzkich, ktore wſzytkie Bogu pozyſkáć chćiáłam.* Wiedząc) tedy/ co żeś czyniłá też ná przykład o Swieta nád Swietemi? przez trzy mieśiace? czymes oświádczáłá to/ coś wſercu miáłá/ ku bliźniemu?

Super Miſ. q. 61. n. 2.

Jeżeli chceſz wiedźieć przy ſwych y przy obczych czynikám wſzytko miłośnie/ com tylo mogłá/ vſługámi memi Pániénſkiemi y pokornemi. Rozumieiac/ naywiekſzego vbogiego á potrzebnego w ſtárośći wielkiey/ bedaca Ciotka/ ktoreyem ſłużyłá. W więźieniu/ nie tylo żywotá/ ále w pierworodnym grzechu záwártego Janá: Jákoby práwie w ſpitalu niemego Zácháryaſzá/ ktory ſtráćił mowe/ że wiáry niedał ſłowom prawdźiwym Anielſkim o poczećiu Syná w żywoćie Elżbiety ſtárey. Wielkie to iáłmuzny przed Pánem Bogiem. Wielkie vſługi moiey miłośći bliźniego/ ſłużyć tákowym. Wielka vprzeymość ſercá/ bydź im pod tákowy czás/ wygoda. Tym wiecey/ żem y Duchowne y doczeſne iáłmużne/ vſługe/ vczynki dobre/ (w miłośći/ y w intencyey/ dla Páná Bogá) im czyniłá. Snać Mátká dźiećiom/ ochotniey/ pilniey/ życzliwiey/ nie mogłá żadna nádemnie vczynić. Bom w ſobie vważáłá w oſobách ich/ Chryſtuſá moiego/ ktoregom nośiłá w żywoćie/ iuż przez te dni chwalebne/ záwártego.

SIODMY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białyi.

ALe to godna ſtáteczney vwagi (bo wielkiey táiemnice pełna rzecz y wielkiey zacnośći) co z textu

Ewán-

Ewángeliey Doktorowie SS. dochodzą / á twierdzą zápewne: Że moia bytnośćią przybywáło co raz więcey znácznie łáski Synowi (á dla Syná Mátce) we wnętrznośćiách będącemu. Bo nie dármo mowiłá Mátká Elżbietá Swięta ná pierwszym wstępie moim záraz / *że się dźieciątko rozrádowáło w niey*, á plasy tákieś nád przyrodzenie y nád zwyczay ludzki czyniło / to się rozumie / że ták wesołe to było dźiećiątko (iáko go zowie B. Albertus Magnus. Venerabilis puer. *Czci godne dźiećię*) że gdyby byłá można rzecz iákim sposobem podánym / nie czekáiąc wypełnionego czásu / tegoż momentu y mgnienia oká / ochotnie wyskoczyło by było z żywotá z wielkiey rádośći przyśćia / mnie Mátki Bożey. A nie dla mnie tylo sámey / (ácz y mnie winszował / przez vstá Mátki swoiey / szczęśćia) ále dla tego ktoregom przyniosłá cudownie / we wnętrznośćiach moich / niezmiernego Bogá.

Ser. in Festo S. Ioan. Bapt.

Z kądże miáło rozum to cudowne Swięte dźiećię rzeczesz? że ták wesoły y rádosny był? Że nádzwyczay przyrodzenia ludzkiego (iáko Salomon zostáwił o sobie: *Głos podobny wszytkim wypuśćiłem płácząc*) rádował się. Słuchay co Venerabilis Ludouicus Granaten: mowi: Qui enim rudis asinæ linguam, in humanæ vocis organa formauit, quâ Prophetæ insipientiam corriperet: qui mutorum ora solet aperire, & linguas infantium disertas facere, potuit vtiq;, semelinguas ... illustris infantis animam, rationis & fidei lumine, illustrare. *Ktory ábowiem gruby oślice iezyk, nákształt głosu ludzkiego vformował, przez ktory głos, Prorockie głupstwo zgromił. ktory, niemych vstá zwykł otwieráć y iezyki niemowiątkow wymowne czynić, mogł záiste też sześćmieśięcznego niemowiątká duszę, przez rozum, y wiáry świátłem oświećić.* Jákoby rzekł ten Duchowny Doktor. Ten ći to melodyą łáski swoiey vćieszney grał / á Duchem venorabilis

Sapi. 7. v. 3.

Conci 2. de Visita. §. 2.

rabilis puer, *czći godne dźiećię* ſkákáło krotofilnie. Ten
ći to/ niewiniątku rozum promieniámi dobroći ſwoiey
łáſki oświećił/ á ten záś poznał ktoprzyſzedł/ nie tylo ná
świát ale y do domu Rodźicow iego. Tenći to ſpráwił/
że ták wiele cudow w iednym domie/ y w iedney fámi-
liey/ dobrze nie iednego dniá ſtáło ſie/ á niewiele ich
poznáło/ tylo on ſam. Ktoſzby to mogł krotko wſzy-
śko vſtnie wyráźić? Ktoſzby to mogł wſzytko ſłowem
iednem wypowiedźieć? Dość że rádość nád przyrodze-
nie y nád zwyczay (iákom iuż nie raz powiedźiáłá) *czći
godnego dźiećięciá* świádczy/ że dźiwne/ że zacne/ że
wielkiey dobroći Bożey/ rzeczy w ten czás ſtáły ſie/ kie-
dym po Zwiáſtowániu Syná Bożego: kiedy po przyie-
ćiu/ do Zywotá cudownie iego: kiedy po modlitwie/ y
po dźiek vczynieniu/ z kwápliwośćią/ z domeczku Ná-
záreth moiego wyſzłám/ á tu przyſzedſzy/ iáko słońce/
miedzy iáſnemi gwiazdámi (to ieſt miedzy Elżbietą
Swietą/ Zácháryaſzem Swietym/ wewnątrz w Zywo-
ćie zámkniony Janem) ſtánęłám. Ná gorách onych
mowie ktore dáleko ſzcześliwſze były/ ániżeli ono miey-
ſce MAMBRE názwáne/ kędy niekiedy trzech Aniołow/ Gen. 18.
w poſtáći cudowney Abráám widźiał/ y do domu zá-
praſzał ochotnie ſwego/ ná vczte. Ániżeli ono mieyſce
BETHEL w Mezopotámiey Syryiſkiey/ kędy Jákob/ Gen. 28.
Niebieſką drábinę we śnie widźiał/ á po niey y w cho-
dzące z źiemie do Niebá/ y ztępuiące z Niebá ná źie-
mie/ Anioły. Ániżeli ono mieyſce HOREB, kędy Bog w Exod. 3.
krzaku ogniſtym/ Moyżeſzowi/ trzody páſterzowi oczy-
wiśćie y z cudem pokazał ſie. Bo tám Bog Wſzechmo-
cny zdániem Doktorow Swietych/ nie w Perſonie ſwo-
iey własney/ y nie w iſtoćie nieſtworzoney/ ále pokázo-
wáli ſie (pod figurą tylo/ y pod podobieńſtwem iákim-
śi/ dla táiemnic pewnych) Aniołowie y roſpráwkę v-
ſtną czynili z ludźmi. Tu záś/ w Perſonie ſwoiey prá-

wdźiwey/ prawdźiwy Bog był/ y ſtánał/ kończac ſtáry/ á záczynáiac (ná potomne wieki) iákoby iuż nowy Zakon Swietey łáſki ſwoiey/ pod kooperta Zywotá moiego A żeby to/ wiádomo rzetelnie y iáſno wſzytkim było/ pátrz iáko rożne/ choyne/ y obfite bárdzo/ nie tylo mnie ſámey (ácz wiecey nád wſzytkie) ále teſz náwet iuż/ y inſzym ludźiom godnym/ ktorzy do tego przez miłość Boża / y oczekiwánie teſkliwe / vſtáwnie wygladáiac przyśćia iego/ rozdáie vpominki. Jeśli ná pierwſzym weśćiu/ mowi Swiety Ambroży/ coż rozumieſz przez ćwierć Roku ? coż rozumieſz kiedym przytomna byłá/ miedzy temi zacnemi ludźmi/ z Bogiem ? Coż rozumieſz kiedym im ná káżdy dźień ſłużyłá vſługámi powierzchownemi/ á wewnatrz modlitám ſie / zá nimi ? Oſobliwie iednák/ żá ták wielkiego Syná/ áby mu to dał Bog/ co náznáczył przed wieki: áby iego Oycá y Mátke błogoſłáwić raczył / ktorzy poczatkiem według ćiáłá wielkiego meżá byli : Aby krewnych iego/ſaśiády/ przyiaćiele/ vraczył dárámi ſwoiemi / zá żywotá y pośmierći. Wielkie Kátárákty łaſk Bożych z Niebá płyneły ná nich/ á Bog w Zywoćie moim wćielony/ y odpoczywáiacy / (pomyśl ſobie) iákie ſkutki/ y dźiełá w nich odpráwował !

Toć powiem (bo niżey o tym ſzerzey) że ſámo *czći godne dźiećie*, wielki Anioł źiemſki/ Prorok nád wſzytkie Proroki (y nád Moyżeſzá) miedzy Synámi ludzkiemi/ człowiek rownego niemáiacy/ wielkich Oceon łaſk Bożych/ doſtoynośći/ cnot/ (ieſzcze ſie nie národźiwſzy/ ieſzcze w Zywoćie Mátki ſwoiey przyrodzonym ſpoſobem zámkniety bedac) wźiał iuż obfićie; Słuchay/ co rozwiazány iezyk máiac Oćiec/ przy národzeniu iego/ z oſobliwego poruſzenia y nátchnienia Duchá Swietego Prorokiem naywyżſzego/ miánował go iuż: Tu puer, Propheta Altiſſimi voçaberis. Niekontentuiac ſie tym/

3.1. q. 174. a. 4. ad 3.

miá-

mianuiego Marszałkiem / poprzedźićielem / wielkiey konfidencyey poufałym przyiaćielem: Præibis enim ante faciem Domini parare vias eius: Insza litera czyta Syryácka. Tuq; puerule, Propheta altissimi vocaberis, quandoquidem ambulabis, ante faciem Domini, vt pares viam eius. Hieronim Swiety in c. 2. Isaiæ Num 22. ad finem Ambrozy Swiety lib. 3. de fide c. 2. Chryzostom Swiety Homil. 2 in Mattho. rozumieią/ że przed Pána Jezusowym oblicem y twarzą Przenaświetszą/ Jan Swiety iáko wielki Marszałek miał poprzedźáć y chodźić/ ludźi rozlicznych stanow y kondycyey/ do niego prowádząc nád wszytkie insze przeszłe Proroki/ nád wszytkie Pátryárchy tym sámym/ że ten iest/ á nie inszy/ palcem rzetelnie go pokázuiąc/ Báránek/ ktory gládźi grzechy świátá.

Multæ quidem stellæ mowi Author imperfecti operis, ante solem præcedunt, nunciantes lucis aduentum: nulla tamen earum, luciferi nomen, habere meruit, nisi vna, quæ cum ipsa luce procedit. Sic, omnes Prophetæ, ante faciem Christi præcedunt, nunciantes aduentum eius: Solus enim Ioannes præcursor est appellatus, quia non solum aduentum eius annunciat, sed ipsum illum, digito suo ostendit. *Wiele prawdá gwiazd, przed słońcem przechodźi, oznáymuiąc przyśćie świátłá: Zadna iednák z nich Gwiazdą zaránna, imienia nie može mieć, tylko iedná ktora, z sámym świátłem w schodźi. Ták, wszyscy Prorocy, przedoblicem Chrystusowym przechodźili, oznáymuiąc przyśćie iego: Sam iednák Ian poprzedźićiel iest názwány, ábowiem nie tylo przyśćie iego ogłośił, ále też iego sámego, pálcem swoim pokázał.*

InHomil.

Záczym co zá dźiw/ że go Oćiec Prorokiem Marszałkiem y poprzedźićielem zowie/ á Maláchiasz Prorok do tego śie nákłániáiąc/ dáleko przed tym/ ráczey

názwał go Aniołem. Co S. Piotr Chrysologus, v-wazáiac mowi ták. Ioannes, Angelus est generatus, in terris *Ian, Anioł iest, vrodzony ná ziemi.*

Ser. 89.

Rzeczesz/ czemu ták predko/ nie czekáiac dłuższych lat iego ná swiećie/ Oćiec Duchem Prorockim/ tych słow/ záżywa y zowie go Prorokiem/ ktorego oczámi ćielesnemi ledwo co widźiał! ktorego ná rekách/ ledwo co piástował: ktorego sie Fizyognomiey/ ledwo co przypátrzył/ ieżeli bedźie skłonny do dobrego/ czyli nie: Ieżeli ná ten zyidźie sie vrząd wysoki y zacny/ czyli nie: Origenes, vłatwia żádána watpliwość. Ideo ait reor, Zachariam festinasse, vt loqueretur ad paruulum, quia sciebat eum, post paululũ in eremo moraturũ, nec se eius posse præsentiam habere. *Dla tego rozumiem Zácháryasz pospieszył, áby mowił do dźiećiatká, ábowiem wiedźiał, że w predce, ná puszczy mieszkáć miał, á on iego bytnośći nie bedźie miał.* Co nic inszego nie iest/ tylo że widźiał iuż okiem rozumu oświeconego swoiego/ że to dźiećiateczko namileysze/ miáło nie miedzy ludźmi źiemskiemi w konwersácyey zwyczáyney bydź/ ále do Niebieskiey gárnać sie iáko naypredzey/ osobnośći: Dla tegoż widzac Zácháryasz bytność moie z Bogiem/ á słyszac cudá w domu swoim/ tudźiesz od Mátki rádość dźiećiećiá wesołego/ z łáski (w ktorey iuż był vraczony y poświecony/ iáko Prosper Swiety to wyraża. Ioannes, prius sentit initia gratiæ, quam naturæ. *Ian wprzod poczuł poczatek łáski, ániżeli przyrodzenia.* Guericus zaś Opát vpewnia. Ioannes, prius Deum, quam seipsum sentire, cæpit. *Ian, wprzod Bogá, ániżeli śiebie sámego, czuć poczał.*) Nieomieszkał mowie prorokowáć/ Duchem poprzedzáiacym Prorockiem/ godność y vrząd Syná swego wszytkiemu świátu w głos tubálnie opowiedáiac. Gdyż/ ten znák iest łáski Bożey pewney/ wesele osobliwe duszne/ gdy mol nie gryźie/ gdy nie

Homil. 10. in Luc.

Lib. 2. de voca. genti.

Ser. 3. de S. Ioan.

świe-

świedzi we wnątrz/ á rozum oświecony zátáiona mo⸗ca/ przymusza człowieká áby mowił/ y opowiedał w głos przyszłe rzeczy/ oney łáski Bożey nieprożnuiacy. Czego doznawáli/ wiele z Swietych ludźi/ że ták iest.

Alec ia przećie ośmiele śie y bede mowił: o Boże moy! co tám ná ten czás zá rádośći! co zá wesela ze wszy⸗stkich stron/ w sercách wászych (onego świetego zgro⸗mádzenia) były? (musze tu wtráćić) Co zá poćiechy wielkiey zacnośći/ y wnetrzne y w záiemne? Co zá sło⸗wá słodko brzmiace/ náwet ná pierwszym progu przy⸗witánia? Co zá niezwyczáyne ceremonie/ z ceremonia⸗rzá Niebieskiego? Jáko Zácháryasz z weselem duszny (rozumiey sobie dusżo moiá nabożnie) wyglądał okien⸗kiem co raz ieszcze przed tym/ niżeli Nayświetsza Nie⸗bá y ziemie Páni/ prawdziwa Mátká Boża/ przyszłá/ czuiac sercem/ że gośćie tácy/ do niego przyść mieli? Jáko Elzbietá teskliwa wesołośćia (lubo w myślách y w áffektách domowych vspokoiona) co raz wychodźiłá przed dom/ á z gory ná doł bystro pátrzáłá/ kogo im o⸗biecuie serce wesołe/ przychodniem y wdźiecznym do domu ich gośćiem? Rzecz tá/ choć niewyrázona w E⸗wángeliey/ ále może wierzona bydź nabożnie/ bo ná⸗tchnieniem skrytem/ Duch wszechmogacy/ y Aniołowie tego/ Nay: pomieniona Pánia poprzedzáiacy/ spráwo⸗wáli to. Czyniac otuche dobra że idźie gość/ ieżeli kiedy inszego czásu wdźieczny/ teraz (dla tego ktorego we wne⸗trznośćiách/ w Personie swoiey niestworzoney nieśie) naywdźiecznieyszy. Idźie gość/ ieżeli kiedy według ćiá⸗łá krwia powinna y bliskośćia (dla iedney fámiliey y Herbu) teraz Páni y Dobrodźieyká/ dla godnośći Má⸗ćierzyństwá Bożego. Idźie gość/ ieżeli kiedy stworze⸗nie dla cnot Niebieskich cudowne/ teraz y Anioły (ábo Duchy nieśmiertelne) zásługámi przewyższáiaca.

Wyglądał tedy Zácháryasz czesto/ wroszke sercá má⸗

iac: Wyglądáłá Elżbietá cudem łáſki Bożey/ gośćiá oczekiwáiac. Ale y Jan ten (o ktorym iuż záczętá mowá náßá) gotowáł ſie/ nieprzyrodzonym ſpoſobem witáć gośćiá ná świát y do domu Rodźicow ſwoich/ niezwyczáynego / raczey nowym nieſłychánym ſpoſobem/ przychodzacego/ bo y temu Duch Swięty/ nie zátáił tey táiemnice/ iáko y Aniołowie poprzedzáiacy oznáymić. Co Doktorowie Swięći ßeroko/ exágierácyámi ſwoiemi powáżnemi y ſubtelnemi y cále Duchownemi ná wielu mieyſcách piſmá ſwego opiſuia. Jednák niektorzy/ cák go opiſuia/ że ſnać podobno mowił: Idźie ten/ ktory ćie vbłogoſłáwi. Idźie ten/ ktory od pierworodnego grzechu vwolni. Idźie ten/ ktory zbliżyć rozumu vżywánie/ że nátychmiáſt záżyieß go w żywoćie Mátki twey. Idźie ten/ ná ktorego przyśćie/ vweſelony będźieß/ y według duße/ y według ćiáłá. Idźie ten/ ktory ćie dał w niepłodney ſtárośći/ áby widźiáło wßytko ſtworzenie/ że on ieſt w młodźiuśieńkiey Pánnie. Gotuy że ſie tedy Janie/ gotuy duße/ ná przyięćie łáſki. Gotuy ćiáło/ ná wßytkie Niebieſkie Duchowne roſkoßy/ ktore z duße ſpływáć będa. Gotuy ſie Janie/ bo rzeczy cudowne w tobie tu/ y w Rodźicách twoich/ pokaże ten ktory zwyczáynie/ Wßechmocnośćia ſwoia/ cudá wßedy czyni. Badź pogotowiu/ bo iuż nie dáleko ieſt ten/ ktory przez ćie/ nie tylo wßytkim pobliżßym ſaśiádam y krewnym ná gorách rádość vczyni z národzenia twego weſołego/ ále wßytkiemu ſtworzeniu/ rozumnemu oſobliwie. Zdobyway ſie ná Akty y przywitánia (przez poprzedzáiaca łáſkę) Stworzyćielá ſtworzenie vraczyć bo weźmieß od niego ßczodrze/ czego y okrußyna/ nie doſtáło ſie ſnać inßym. Badź ſercá dobrego/ doydźie o kilká krokow/ ten/ ktorego prágnie wßytek narod ludzki/ (od Adámá áż do ćiebie ſámego) zbliża ſie y nádchodźi z máieſtatem. Czyń/ we wnętrznośćiách otuche

w Mát-

w Mátce/ że bedźieſz tym; czym ćie Oćiec názowie/ bo iego słowá nie odmienią ſie/ ále ſpełnią/ dla tego/ ktory przezeń mowi/ (á ieſt Prawdá przedwieczna) Duch Boży.

O dźiwne y niesłychane rzeczy! o ſpráwo naywyżſzego Bogá! o madrośći nie pośćigła! iáko tu w ten czás/ ábo tego náder ſzcześliwego dniá zſchadzáły ſie w gromáde/ rzeczy niepoiete. Jáko przeplatáne táiemnicámi/ rádośćiámi/ cudámi/ zewſząd były! Jáko ná oſtátek świát wſzytek/ Niebo wſzytko/ nie tylo z ſtworzeniem/ ále y z ſámym Stworzyćielem/ weſołe muśiáło bydź/ w tey konkurrencyey! Dźiwno mi że ſercá ludzkie/ ponośić te mogły rádośći. Niemoge tego rozumieć iáko ſie to dźiáło/ bom czytał/ że Dyagoras Rhodius, widząc trzech Synow iednego dniá vkoronowánych zá dźielne odwagi ich w oczách ſwych (piſze) że od rádośći vmárł/ obłápiáiąc ich rekámi. [Aulus Gelli. lib. 3. c. 15.] Czytałem że mátká vſłyſzawſzy iedną o klesce wielkiey woyſká Rzymſkiego/ ad lacum Traſimenum, á widząc ſyná po bitwie zdrowego ſwego/ od rádośći vmárłá. [Liuius lib. 2. deca. 3.] Druga tákże vſłyſzawſzy/ że iey ſyn ktorego vdawáli że vmárł/ ſmutna/ obaczywſzy go żywego od rádośći z predká vpádłá y vmárłá. [Valer. Maxi. lib. 9. c. 12.] Hecuba, meżá y dźiatek pozbywſzy/ z żalu zbytniego/ iáko pies ſzczekáłá. A ſłuſzna dáie ieden przyczyne: Quia vehemens lætitia ſpiritus laxat, & confeſtim diſſipat ſanguinem ac ſpiritus ad partes externas naturaliter emittit, ita vt interitum afferat.

Ja ſie tu dźiwuie/ iáko wytrzymáły te wielkie rádośći wáſze/ te wielkie weſela/ nád przyrodzenie ſercá ſtworzonego. Tym wiecey y bárźiey/ gdy oſobliwie vważam/ we wſzytkim ſpráwe Duchá Swietego/ gdy madrość Syná przedwiecznego/ gdy łáſke ſzczodrobliwą Oycá Wſzechmogącego: Tym bárźiey y wiecey/ gdy vſługi Duchow Niebieſkich/ ktorzy nábożną áſſyſtencyą czy-

nili

mili zewſząd: gdy pokore twoie / o pokorna ále bárdzo wywyżſzona y vczczona / nád wſzytkie nayſzcżeſliwſze ſtworzenia Pánno y Dobrodzieyko / żeś ták pracowita zoſtáłá / fátyguiac ſie w goście: żeś ták vdzielájaca łáſki Bożey ſzczodrze ludziom byłá / ktorych choć nayprzyſtoynieyſzych ná ten czás świát miał / áleś ty iednák ná Niebie y ná ziemi / podobnego ſobie ſtworzenia nie miáłá.

Mam zá to / y wierze / że w reprezentácyey y teraz / (ile baczyć moge) miło to Bogu / gdy ten dzień / y te okolicznośći dniá ták ſzczeſliwego / przywodźi ſobie / y w Máieſtáćie nieogárnionym (źrodło wſzytkich náſzych poćiech y rádośći duſznych) przypomina. Mam zá to / y wierze / że niemogły ſie oczy Boſkie y Anielſkie / tey tránſákcyey nápátrzyć / á ſzczegulnie tey twoiey pokory ślicżney / wſpániáłey / we wſzytkim iednák / głeboko y ſzeroko / znáki po ſobie miłośći wielkiey / y cnot rożlicznych inſzych / pokázuiacy. Bo ieżeli Swieta Tereſá (dam ná wyrozumienie) nie mogłá ſie nápátrzyć y weſelem Duchownym / do ządze náweſelić / kiedy W. Antoniego à Iesv (pomágáiącá do reformy Zakonney pierwſzego) widźiáłá / vmiátáiacego weśćie do Kośćiołá / ktory przed tym / y w reputácyey ludzkiey bedac / y vczony / záledwie mogł ná to pátrzyć. Coż Bog y Aniołowie: kiedy ćie Mátke Bożą / Pánią świátá y Niebá widźieli z miłośćią / te wſzytkie pokorne Akty / pokory świetey (nie ogladáiaca ſie ná żadne z tad obmowy ludzkie) mile y z roſkoſzą odpráwuiaca / ſłużaca / czyniaca / mowiaca / w domu Záchárjaſzowem! Mam zá to y wierze / że dla tego vmyſlnie pozwolił (z ſmákiem wnetrzny duſze twoiey niewypowiedźiánym) nayswyżſzy Pan y wſzechmogacy / trzech mieśiecy ná to / áby ſie tym wiecey bárdźiey y (przedłużáiac dni) vćieſzył z ćiebie ſłużebnice ſwoiey: Aby ſie nápátrzył / pokornych

In Funda. Valiſo. c. 18.

kornych spraw twoich: áby miłośći bliźniego/ zwielkiem duße twey vniżeniem / á z zasługą niewypowiedźiáną.

Komużby śię byłá nie miáłá podobáć z gorącym áffektem/ pokorá tá: vsługi/ y áffekty te: á ty Mátká Boża (w zacney świątobliwośći od wiekow náznáczona) będąc Monárchinią Niebá y źiemie/ one czyniß liche: one odpráwuieß dobrze nie ostátnie: á czyniłás ták doskonále/ że żaden lepiey nie czynił/ przed tobą y po tobie. Dla tegoż/ zá rzecz pewną to rozumiem/ że y sam Pan IEZVS, (według duße y ćiáłá) iáko w ßkole doskonáłośći wßelákiey/ w Zywoćie tym twoim ná ten czás / iuż záczynał iáko naypilniey pokory śię vczyć/ zámiłowawßy ią w tobie / od pierwßego onego słowá: *Oto ia służebnicá Páná moiego*, áż do ostátniey vsługi/ ktorąś ná Krzyżu wißącemu/ czyniłá w boleśćiách/ kiedy go wßyscy opuśćili byli.

Ale ia iescze (dla moiey wiádomośći lepßey/ y vćiechy) proßę/ zwierz śię/ łáski Bożey y miłośierdźia ku grzeßnym pełna Pánno/ iákośćie śię ták wielkie Persony / ná tym gorzystym przeźroczystym theátrum / w kongregácyey tey świętey zgromádzone/ ćießyły: co zá wesołe słowá/ y co zá táiemnic pełne Niebieskich ceremoniy / miedzy wámi były: Potym do záczętey mowy o Janie/ y o iego przywileiách/wroćiemy śię iescze/kiedy to ßerzey/ (z czego śię vćießy dußá moiá) powieß.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Bez wątpienia/ nie vstmą przez máteryálny ięzyk/ále zacnieyßym sposobem/wnętrzną mową/

przez

przez oświecenie rozumu mowi Pánná ták: Ráfał/ wielki Páński on Anioł/ kiedy młodszemu Tobiaszowi wysłużył w drodze według woli stárego Tobiaszá Oycá/ iáko Pismo świete powiáda/ przyprowádziwszy go w progi domu Rodzicow/ ná pokazánie łáski wielkiey Bożey (áby mu dziekowáli spolnie) oto Ráfáłá prosza/ że im ná wiekszą chwałe Bogu/ nie zátái powiedźieć. vczyni do nich tákową przemowe. Sacramentum Regis abscondere bonum est, opera autem Dei reuelare & confiteri honorificum est. *Táiemnice Krolewską táić dobrze iest, ále spráwy Boskie obiáwiáć y wyznáwáć, poczćiwa rzecz iest.* Jákoby chćiał rzec mowi Hugo Kárdynał. Mysteria Dei, pro loco & tempore, reuelanda sunt: & pro loco, tempore, occultanda. *Táiemnice Boże według mieyscá, y czásu, trzebá obiáwiáć: ále też według mieyscá, y czásu, zákrywáć.* Co nic inszego nie iest/ tylo mym záiste zdániem/ iáko nayspośobniey/ y iáko do zátáienia nayskryćiey/ wszytko z rostropnośćią czynić. Bo iáko sekret Krolewski/ zákrywáć/ ábo tłumić/ milczeniem godna rzec/ áby go niewiedźieli wszyscy/ ktorym nie należy: Ták záś Boże spráwy y dźiełá/ iáko nayrychley opowiedáć y wychwalać/ ku wsławieniu mocy/ y Dobroći Boskiey/ záwsze rzec náder przystoyna iest.

Tobiæ. 12. v. 7.

Owoż ták/ nie zátáie y ia táiemnic Bożych: Sekretow wnętrznych/ ktore sie dźiały: Słow/ ná podobieństwo iákichkolwiek/ ktoreśmy mowili: A nádewszytko rádośći serdecznych/ ktoreśmy czuli. Bo day to/ że choć tego wszytkiego w okolicznośćiách swych y w słowiech włásnych (ktorychby sobie nie ieden prágnął wiedźieć zwłasczá nabożny) nie wyráźił poiedynkiem Duch Swiety/ ktory często kroć/ ábo ná inszym mieyscu/ ábo z inszego słowá y trádycyey/ ábo z podobieństwá przyzwoitego/ dopuszcza nam sie domyśláć wielu rzeczy

inszych/

inszych/ ktorych ná tym mieyscu ábo ná owym niemász/ iáko náprzykład. Kto kiedy czytał w Księgach Rodzáiu? áby Jákub płákał serdecznie/ kiedy się z Aniołem pásował á wschodźiłá zorzá zéránna ⁊c. A przećię iednák iest to w Pismie świętym że płákał/ bo nie ináczey świádczy ná inszym mieyscu Ozeás Prorok mowiąc: *Y przemogł Anioła, y był posilon: płákał y prosił go &c.* Kto czytał/ w drugich księgách Moyzeszowych c. 7. v. 11. co zá imioná mieli Czárnoksiężnicy? iáko ie zwano? ktorzy się Moyzeszowi w Egipćie przećiwiáli w cudách czynieniu? A przećię ie Páweł Swięty ná inszym mieyscu położył/ że to był/ Iannes y Mambres &c. Ták tu/ Historykámi będąc Duchá Swiętego Ewángelistowie święći/ niektore tylo z nátchnienia iego okoliczności celnieysze/ (leć z ktorych/ vważywszy ie/ może káżdy inszych doyść łátwo/ zwłaszczá ktore nie są przećiwko rozumowi/ ábo przećiwko iásnemu pismu świętemu) położyli.

Gen 32. v. 26.

Ose. 12. v. 4.

Záczym y ty/ rozumiey sobie teraz konwersácyą ábo kongregácyą/ nászę/ ná podobieństwo dam/ konwersácyey lubo kongregácyey ludzkiey. Co/ szerzey y iáśniey mogę deklárowáć. Weś sobie onych wielkich mężow (ktoremi po dźisieyszy dźień bez przestánku zdobi się nie tylo Kośćioł Rzymski/ ále wielce y sámo niebo) Dominiká Swiętego y Fránćiszká Swiętego. Ci/ z poćiechą dźiwną/ co zá konwersácyą mieli/ prosżę co rozumiesz? Jákie rozmowy? iákie ceremonie Duchowne/ miedzy nimi były? Jáko ieden drugiego pokornie/ choć z miłośćią/ vprzedzał do vsług? Jáko ieden drugiemu zárownie wygadzał w pomyśleniu práwie? Mowá/ mowá wstydliwa/ Niebieska/ że nie rzekę ognista Cherubinow/ miedzy nimi byłá. Precz tám prożne słowá. Precz żárty wydworne. Precz wszytko/ coby ná chwałę Pánu Bogu nie miáło bydź. Jeden

drugiego/ według możności swey/ wyśćigał/ Dominik S. Fránćiszká S. Fránćiszek S. Dominiká S. co rozumiał bydź ná iego/ ábo ná swoy duszny pożytek potrzebnieyszego/ czyniąc y powiedáiąc/ áby naywyższy on Pan/ iáko tego godźien/ był od wszytkich czczony/ y chwalony.

Weś sobie y synow wielkich dwu/ *tych Oycow dwu wielkich,* Thomaszá Swiętego y Bonáwenture Swiętego/ ktorzy według Bogá/ konwersácyą mieli miłą ná tym świećie/ w wielkim vspokoieniu y w poćiechách duszných. A z nimi/ miał sie zá wielce szczęśliwego/ Petrus de Taranthasia (ktory potym był Papieżem z Zakonu Dominikáńskiego wźięty/ á Innocencyus V. názwány/ wielkiey náuki człowiek y świątobliwośći) kiedy mowię dostáło mu sie znieść z niemi/ y do tey świętey konwersácyey stáwić. Co rozumiesz/ co tám zá konwersácyą? Co zá zabáwká? co zá vćiechy ich Niebieskie (z wielką rostropnośćią y miłośćią) były? Jáko miło było z kąćiká ábo z máłey iákiey skálubiny pogladáć/ kiedy te iásne świátłá trzy/ Tomasz/ Bonáwenturá/ Petrus de Taranthasia, mimo wszelákie spodźiewánie/ iásność náuk swoich głębokich/ dyskurszem pokornym/ cudownie rospuszczáli? Jáko miło słucháć było/ kiedy ten to/ owo inszego/ pięknie (z nayskrytszych skrytośći dusze swoiey) prosequował? kiedy ten pokorny/ ten pokornieyszy/ pokázował sie. Autor vitæ Innocentij V. Pontif. Maxi. powieda ták. Vix enim inuenias, qui Sanctorum vsu & amicitiâ delectetur, nisi & ipse ijsdem sit moribus. Et quamuis non foret, ea tamen via, simillimus eis euaderet. *Zaledwie snadź bowiem znaydźiesz, ktoby ze Swiętemi miał przyiaźń, y nią sie ćieszył, áby y on nie był tych że obyczáiow. A choćby też nie był, tym iednák gośćińcem, iem podobny zostałby.* Jákoby rzekł. Trudna rzecz w świetle bydź/ á świátłá nie mieć w sobie/ lub ná sobie? Trudna rzecz/ miedzy wonnemi

In Vita, annexa ad ope. Inno. V. tom. I.

persumá mi mieszkáć/ á wonności żadney nieczuć y nie-
mieć? Trudna rzecz/ w ćieple bydź dobrym/ á ćiepłá
nie czuć? Niedálekie te rzeczy/ zbliskośći swoiey vdzie-
láia sie: że miedzy nimi był człowiek/ świádcza. Iá-
ko przećiwnym sposobem mowi duch Swiety przez Sá-
lomoná: *Kto sie smoły dotknie, pomáże sie od niey: á kto ma z pysznym towárzystwo, oblecze sie w pychę.* Hugo
náß Kárdynał ná to mieysce piszac mowi: Ipso tactu,
Quia macula, vel malus odor remanet in manu, etiã
eiecta pice. *Sámym dotnieniem: Abowiem plámá, ábo zła wonia zostawa ná ręce, choć odrzući kto smołę.* A dla-
tegoß mowi tenże: Sicut pix, non est tangenda, sic
malorum societas est fugienda, maxime infirmis,
qui adhuc seducibiles sunt. *A iáko smoły nietrzebá sie dotykáć, ták zezłemi towárzystwá sie schrániáć, osobliwie słábym, ktorzy iescze zwiedźieni mogą bydź.*

Eccle. 13. v. 1.

Dum spectant oculi læsos, læduntur & ipsi
Multaq; corporibus, transitione nocent.
Chorzeią, gdy ná chore, oczy poglądáią
Y zdrowe, (złym weyrzeniem) ćiáłá zárazáią.

Ouidi.

Tuby zesło sie wspomnieć iáki to cud/ miedzy złemi
ludźmi/ dobremu bydź: á złemu/ miedzy dobremi záś!
Bo rożne sa obyczáie ich/ rożne zábawki/ rożne sposoby
do celu zámierzonego/ ktory kieruia. Rożne rozmowy/
rożne vćiechy/ rożne á bárdzo rożne skutki/ ktore posobie
pokázuia/ ták/ że iákowa kompánia/ predźiuśieńko be-
dźie táki/ kto z niemi ia ma. Jeżeliby nie był? wiekszy
cud/ niżeli w ogniu bydź/ á nie zgorzeć! bo sie owi ćie-
sza swoiemi poćiecháми/ á ći swoiemi: Owi sie zábawiá-
ia nikczemnemi/ á ći Niebieskiemi: Owi dyskursy for-
muia oledáczem/ ći opoważnych rzeczách.

Ták/ rozumiey nie ináczey sobie/ ná ten czás/ o ná-
szey trzymieśieczney konwersácyey/ iákie tám miedzy
námi były poćiechy Niebieskie? Jákie/ wyniosłe/ z nie-

zmiernym weselem/ przed obecnośćia Páńską/ dyskur-
sy: Jákie mile w okolicznośćiách rospráwki: oprocz
miłośći y vczćiwośći zobopolney/ bośmy sie szánowáli:
Jeden drugiego w reputácyey (nie tylo dla wielkich
cnot/ále tez dla wielkich sekretow Troyce Przenaświet-
szey) mieli. Przydam/iáko o dobroći Bozey/ o miłosier-
dźiu iego świetym vstáwicznie rozmawiáliśmy/ vwa-
záiac(z wielka poćiecha wnetrzna/y z oświeceniem rozu-
mow) iego włásnośći/ iego dáry/ iego skutki/ ktore po-
kazał (ácz w wielu rzeczách/ y w wielu okázyách/ około
ludźi świetych y nayświetszych) ále tez osobliwie/ násze
liche persony/ do ták wielkiego intentu zamysłow swo-
ich obracáiac/ iáko Swiety Tomasz mowi ná iednym
mieyscu: Deus non solum producit res in esse, ad de-
bitum finem, sed etiam præordinauit, quomodo v-
num quodq;, per debita media, attingat finem. *Bog
nie tylo wywodźi rzeczy do istoty ich, dla przyzwoitego
końcá, ále też przeyźrzał iáko káżdá z nich przez przyzwoi-
te posredki, dochodźi końcá.* Co łácnie możem poznáć/
choć troche odstapiemy od rzeczy.

Coż by mi to był zá Rzemieśnik? co zá sprawcá tá-
ki: coby rzeczy pozorney ktorey/ y w sobie drogiey/ nie-
spráwował ná zámierzony szcześliwy koniec? Złotnik
náprzykład dam/rostruchan/ do pićia; Zegármistrz/ ze-
gar do ráchowánia godźin: Malarz/ obraz do wyráże-
nia konterfektu/ postáći Senatorskiey: Organmistrz/
orgány/ áby wdźiecznie y z melodya zgodliwa gráły/
spráwuie y czyni. Ták/ wszechmocny sprawcá/co czyni
w nasz? (o ktorym mowi pismo świete/ w Sálámono-
wych ksiegách: Tua autem, Pater, prouidentia gu-
bernat. *Twoiá Oycze opátrzność rządźi*) tylo áby-
śmy / ná co sie zeszli *w wielkim domie iego*, w ktorym
Páweł Swiety mowi/ sa naczynia drogie y podłe/ ná
vczćiwość/ y ná sromote. Cożto iest? Sa ludźie rozni

Sapien. 14. v. 3.

Ad Rom. 19, v. 21.

stwo-

stworzeni/ po rożnych czterech cześciách tutecznego/ y podziemnego świátá. Ná co? to cel do ktorego/ iáko do końcá vmyslonego/ wßytkie rzeczy przywodźi/ lepiey rzekę dyryguie/ lepiey ieszcze rzekę/ stworzył: Aby ten człowiek/ ná to: ten záś znowu ná to/ przygodźił mu śie: Aby ten/ w tákowey poważney posłudze posługe mu z vczćiwośćią czynił: Ten/ żeby iákokolwiek nie odłogiem leżał/ ábo też (ná vznánie błedu swego) máło ná co śie przydał. Co on wßytko iednák zámierzył/ w niestworzoney intencyey swoiey. Tym bárźiey/ że Sálomon/ publicznie powiedźiał onym ludźiom Izráelskim: Vniuersa propter semetipsum, operatus est Dominus. *Wßytko vdźiáłał sam dla śiebie, Pan*, ná wysokiem Niebie/ y ná niskiey źiemi/ co oczámi ćielesnemi widźiß/ co rozumem poymuieß twoim.

Prouerb. 16. v. 4.

Przećie iednák żaden/ bez krzywdy Bożey/ nie może mowić/ ná coś mnie ták/ moy Stworzyćielu stworzył? Czemu nie ináczey? czemu nie ná inßy modeluß? czemu nie ná inßy swoy zamysł? *ále ná ten*/ w tey kondycyey/ w tym powołániu/ w tym národźie/ z tych Rodźicow/ w tych kráiách? Bo on z pewnych y słußnych przyczyn/ wie wßytko/ on gotuie wßytkim wßytko/ on przenika intencya swoia wßytko/ on wie/co/kedy/komu/ iáko przysłuśa/ ná co śie kto/ *w domu iego wielkim* znidźie/ tym predzey/ gdy śie nákłánia nisko/ ábo pokornie/ do iego świetey dyspozycyey y woli/ ktora muśi bydź/ lubo gwałtu nie czyni. Mowi ieden Autor/ twierdząc y vpewniáiąc. In tua potestate est, Dei gratiam acceptare, & saluari, aut contra respuere, & damnari. *Ná twoiey woli iest człowiecze, Bożą łáskę przyiąć, y zbáwion bydź, ábo nią wzgárdźić, y potepionym bydź.* Co nic inßego nie iest/ tylko wßytko z pokorną ostrożnośćią náßą/ przyiąć co Pan Bog da. Iáko czynił wiec Ludouicus à Ponte Soc: IESV, ktory y mowił y pisał te słowá:

Fride. Forne. super. Miserere.

Fiat

Henri. Lampar. in Vita. lib. 2. c. 3. §. 6.

Fiat Domine in me, de me, per me, circa me, & circa omnia mea, sanctissima voluntas tua, in omnibus & per omnia, nunc & in æternum. *Niech bedźie Pánie wemnie, zemnie, przez mie, około mnie y około wszytkiego mego, Przenayświetsza wola twoiá, we wszytkim y po wszytkim, teraz y náwieki.* Abo też/ kontentowáć sie z twarzą wesołą tym/ co dźiwnie náznáczył. Iáko nász

In Vita.

Ioannes Thaulerus, od mądrego onego vbogiego (ábo raczey Aniołá) ktory mu sie pokázował/ y vczył go wiec/ być powdźięczny w lichey/ y w przezacney kondycyey/ w ktorey cie stworzył. Czemu? bo wszytko iest łáská osobliwa Boża/ choćby nayliższym y naymnieyszym/ *w iego domie wielkim* dostáłoć sie być robaczkiem/ choćby nayzacnieyszym y nayświetszym człowiekiem/ przećie to od niego wszytko/ á wszytko dobrze/ bo od dobrego/ dla dobrego końcá y celu/ ktory on sam wie go: on go sam doskonále poiął/ przed wieki. Náprzykład/ wie/ czemu Krolowie z Krolow sie rodzą. Wie/ czemu wieśniacy z wieśniakow. Wie/ czemu ći mądrzy/ á ći prości. Jednák ieżeli ty/ coć sie dostánie/ z iego woli S. wesoło v siebie sámego/ bá y pokornie przyimiesz/ bądź pewien/ że krzywdy nie masz/ w dobreć sie wszelka wola iego obroći/ y wielbić bedźiesz zá to/ Swiete imie iego.

Bo/ nie dla czego ćie inszego/ tylo dla woley swoiey/ y vczćiwośći/ stworzył. Nie dla ćiebie náwet sámego/ żebyś stworzony sobie żył/ ále żebyś iemu służył. Co wieksza/ żeby pokazał w tobie/ mądrość/ dobroć/ spráwiedliwość/ swoie. Przetoż dał ći to/ co sie iemu podobáło. Zażył ćie ná ten stan/ ábo vrząd/ ktory tobie náwet zbáwienie może/ przy łásce iego/ dáć. Pieknie to

In Medit. Vitæ Chri. Medita. 1.

Venerabilis Ludouicus Granaten: obiáśnił/ tą przyczyną z Theologiey Swietey wźiętą: Quoniam Deus omnia quæ facit, ita facit, vt cum fine, in quem fiunt,

unt, optime conueniant, curatq; vt ea omnia modo quodam perfectissimo, habeant, quæ ad finem illum requiruntur. *Poniewaß P. B. wßytko co czyni, ták czyni áby skońcem ná ktory są stworzone, zgadzáły się wßytkie rzeczy iáko naylepiey stárá się, áby wßytkie, sposobem iáko naydoskonálßem, miáły, co należy do onego końcá.* Tomaß záś S. iescze dawniey dokłada. Illos, quos Deus ad aliquid eligit, ita præparat & disponit, vt ad id, ad quod eliguntur, inueniantur idonei. *Tych ludzi Bog, ktorych do czego obiera sobie, ták przysposabia y gotuie, áby do tego, ná co ich obiera, sposobnemi náydowáli się*

3. p. q. 27. a. 4.

Ale do czegoß to te dygresye służą? Ná co rozwodzę/ co niemal káżdy wie? Abym pokázáłá/ że konwersácya náßá Swięta/ z woley zgromádzona Bożey/ Osoby ná stan wysoki obráne y podniesione/ w niey tám były: To iest/ Moia, nowym iákimśi y nigdy niewidánym przed tym sposobem/ ná Máćierzyństwo Boże/ w pánieństwie: Elzbiety S. ná Máćierzyństwo cudowne w stárośći/ w stanie Małżeńskim: Zacharyasza S. ná niezwyczayne (choć strácił mowę) Proroctwo: Iana S. ná rozmnożenie/ y ná rozßerzenie/ większey vczćiwośći y sławy Bożey. A wßytko iednák przećie widźiß/ ná wielką vsługę Chrystusową/ ktory we mnie iuż był wćielony. Y moglismy mowić/ co niekiedy potym o Swiętym Poncyánie Męczenniku (ácz przećiwnym sposobem bárdzo y inßą intencyą) czárći nieprzyiaćiele narodu náßego mowili/ kiedy go Mátká nośiłá w żywoćie Julia/ á z Márkiem (Oycem iego) Senatorem Rzymskim będąc w Kośćiele Jowißá/ w ktorym Káplan/ zákrytą głowę máiąc/ przy Ołtarzu w stroiu Káplánskim zostáwał. Jedną rázą od czártá porwány/ y zástonę y czapkę Káplánską podárßy/ nędznym głosem y żáłosnym bárdzo wołáli: Hæc mulier eum in vtero gestat, qui magnum hoc templum, funditus subuertet.

S. Anton. 1. p. Histo. t. 7. c. 7. §. 4.

tet. *Tá niewiástá, tego nośi w żywoćie, ktory ten wielki Kośćioł zburzy.* Co słyßąc Márek y Iulia/ ſtrworzeni vćiekli do bliżßego domu dla ſtráchu ktory ná nich padł/ że ſyná tákowego poczęłá/ á porodźić miáłá/ ktory báłwány Pogáńſkie pokrußyć/ y Kośćioł wielki ich zburzyć miał. A przetoß / z boleśćią ſercá ſwego porwawßy Iulia kámień/ żywot y boki ſwoie bijąc nim/ mowiłá: Vtinam eum non concepiſſem, per quem magnum templum & Numina eius, erunt euertenda. *Bogdáiem byłá tego nigdy nie poczęłá, przez ktorego wielki Kośćioł, y Bogowie iego, máią bydź rozwáleni.* Alećkiedy przyßedł dźień vrodzenia dźiećięćia S. Poncyáná / vrodźiłá ślicżne/ piękne/ naymileyße dźiećiątko/ quem credebat, tantis ſupplicijs maceratum, exanimem exiturum in lucem: *ktorego rozumiáłá, ták wielkim bićiem vkołátanego, że nieżywo miał wyniść ná świát.* Abowiem opátrznosć Boſka/ ſtrzegłá y broniłá dźiećiątká onego/ ktore przyiąwßy Chrzeſt y wiárę Chryſtuſową/ potym y Filippá Ceſárzá do krztu przywiodł/ y z Swiętym Fábiánem Papieżem / báłwány Kośćiołá onego pokrußył/ y ſam Kośćioł wielki z gruntu wywroćił.

Nie ták my/ lubo Czárt ták mogł mowić: Vtinam eum non concepiſſet Maria, per quem magnum templum, & Numina eius erunt euertenda. *Bogdayby go byłá nigdy nie poczęłá Márya, przez ktorego wielki Kośćioł, y Bogowie iego, máią bydź obaleni,* to ieſt czárt ze świátá wyrzucony/ siłá iego ſkroconá/ wola w muńßtuk wźięta. Rácżey mowiliſmy z wielką poćiechą y rádośćią wßyſcy/ áią nayoſobliwiey y naybárźiey/ zácżynáiąc wielbić Bogá ná ten ſens klęknąwßy. Błogoſłáwiony Pan Bog że ſię zmiłował/ że náchylił Niebá/ á zſtąpił y wćielił ſię: per quem magnum templum & Numina eius erunt euertenda. *Przez ktorego wielki Kośćioł Szátáńſki, y báłwány iego nieme, będą obálone y*

w ogień

w ogień piekielny wrzucone. Błogosławiony Pan Bog/ ktory/ *stał sie człowiekiem* y iuż w poniżoności swoiey dobrowolney/ tu w moim Żywocie odpoczywa. Błogosławiony Pán Bog/ ktory vsłyszał płácżliwe głosy/ w otchłániách Oycow SS. y modlitwy moie ná ziemi pokorne/ *á stał sie człowiekiem*, dla nas/ w Żywocie moim. Podaiem go ieszcze byłá dawniey niż teraz poczełá/ poniewasz ták wola iego swieta z ordynowáłá/ że/ wemnie y ze mnie/ miał wziać ciáło. Błogosławćie go wszytkie rzeczy stworzone/ á osobliwie wy/ ktorzy tu stoićie/ że/ w Żywoćie moim/ Messyasz y Odkupićiel/ świátá iest. Błogosławćie go/ nie mieszkayćie/ ze wszytkich sił dusz wászych/ swoim y wszytkich inszych ludzi imieniem/ do ktorych ieszcze/ tá szczesliwa nowiná/ nie przyszłá. Błogosławćie go/ iáko możećie naylepiey y nayprzystoyniey/ zdobywáiac sie ná godne/ ná zacne/ ná przyzwoite/ ile możećie/ (według cnotliwego żywotá y mieyscá) pienia; bo nam wielka rzecz zbáwienna vczynił/ że w Żywoćie moim *stał sie człowiekiem*, ktory poburzy y zgruntu wywroći/ nie tylko Kośćioły Pogáńskie z ich báłwánámi/ ále y ksiaże ćiemnośći/ siła y madrośćia swoia zwiaże/ á w ogień wieczny/ wrzući.

W tym snać podobno ná tákie słowá/ ábo im podobne y Jan Swiety w záwárćiu ieszcze bedacy/ iáko Ewángelia mowi/ skakał od rádośći/ plasy Duchowne czynił. Zwłasczá kiedy y Elzbietá y ZáchárYasz/ iáko mogli/ wielbili Páná swego/ gośćiá ná świát witáiac/ w táki sposob niewidánego.

Z czego/ możesz iuż widźieć y zrozumieć/ że záżywał nas/ ná wielkie dźiełá Bog/ káżdego poiedynkiem (iáko pierwsze fundámentá kłádac) do odkupienia narodu ludzkiego. Ześmy my byli/ ktorzyśmy go naypierwey w pomieniony sposob witáli/ chwalili/ błogosłáwili zá dobrodźieystwo/ wćielenia sie w Żywot moy ziemski.

Mysmy/ ze świetey woli iego/ y ze świetey dyspozycyey (dla ktorey nas sobie stworzył) zostawáli/ ktorzysmy *w domu iego wielkim*, náczyniem ná ten czás kosztownym bárdzo/ byli. Ja (iáko się rzekło iuż) bom Bogá w Personie niestworzoney/ z Duszą stworzoną/ y z Ciáłem (ze mnie wźiętym) złączonego/ otrzymáłá/ kiedy mnie sobie od wiekow vczynił/ sporządził/ przygotowáł godną (ile stworzonemu stworzeniu dość było) do ták wielkiey godności/przydam/ktora (sámo tylko mowiąc) wszytkie nayświętsze ludźie/ y náyzacznieysze Duchy nieśmiertelne przenosze/ ná wieki. Elzbiety zás Swiętey Personę/ ktora w stárych látách swoich/ Jana Krzćićielá y poprzedźićielá Páńskiego nosiłá tákże w żywoćie/ vczczoną tym z osobliwey łáski Bożey. Jan też Krzćićiel Swięty/ ktoremu się dostáłá porcya specyálna tákowa z teyże łáski Bożey/ że został większy niż Prorok/ większy niż ktory Pátryárchá/ dla wielkiey świątobliwośći/ ktorą go Bog miłośierny vczcił/ y iego stan/ ábo vrząd wysoko wywyższył. Zácháryasz Swięty náostátek/ choć troszeczkę swoim niedowiárstwem nieostrożnie vszczerbił się/ niedáiąc wiáry Aniołowi/ że zá dźiwnym Boskim dobrodźieystwem/ syná będźie miał w zgrzybiáłey stárośći/ otoli dla tego wnetże pokutę odpráwił/ y znowu świętym Prorokiem (nowego testámentu) iákoby pierwszym stał się/ áby káżdy widźiał/ że diligentibus Deum, omnia cooperantur in bonum, mowi Páweł Swięty. *Ktorzy miłuią Bogá, wszytko im dopomaga ku dobremu*, zwłaszczá kiedy pokutá przystąpi.

Ad Rom. 8. v. 28.

Juszże tedy teraz pátrz (záłożywszy to wszytko/ co się powiedźiáło do przedśięwźięćia nászego/ zá fundáment) iákie tám iáwne rádośći? co zá niewyrázone pociechy? co zá wesela serdeczne muśiáły bydź? co zá wdźięczna y co zá vćieszna konwersacya/ przez trzy mieśiące?

siace: Co zá dyskursy Niebieskie: co zá słowá niezwy-
czáyne iezykom ludzkim: kiedy tákie Persony (z podzi-
wieniem świátá) osobliwe/ celne/ przezacne/ zeszły sie:
nie ziemia ále iuż Niebo: nie ludzie/ ále iuż wiekśi niż
Aniołowie w zgromádzeniu y w kongregácyey oney/
bylismy/ záprawde nieproznuiacy/ ále nabożnie chwa-
lacy Bogá wćielonego/ z Oycem y z Duchem Swietym
króluiacym/ zá dobrodzieystwá wielkie nam y świátu
wszytkiemu dáne. Jednym słowem/ trudna y niepodo-
bna wypowiedzieć iezykiem ziemskim iákim/ wdzie-
czney konwersácyey nászey/ osobliwy Dyáryusz: Ro-
zmow nászych wspániáłych ná przemiáne/ Compendi-
um: Uczynkow nászych pobożnych/ y doskonáłych/ Re-
gestr. Dzień sadny tylo on pokaże/ y odkryie wszytko/
á świát zádziwi sie/ zkonfundowány z czeládzia swoia/
że Bog bez bráku Person to czyni/ w pobożnych kongre-
gácyách/ y według woli swoiey zgromádzonych/ czego
naywiekśi rospustniczy świátowi/ nieskosztowáli/ nie
doználi/ bá y nie pomyśleli o tákowych/ ślicznych/ pie-
knych/ wesołych wesołośćiách/ iákich dusze násze (po te
wszytkie dni/ po te wszytkie godziny/ przez ktorem tám
byłá) záżywáły/ y potym iákom sie wrociłá/ do domu.

Bo y toć przypomnie zá táż okázya tu záraz/ czego
nie káżdy wie/ że day to/ że niektorzy z Doktorow SS.
y zacnych trzymáia/ żem ná gorách w Zácháryaszowym
domu byłá/ áż do sámego národzenia Janá Swietego
Krzćićielá/ y támem w połogu służyłá rodzacey Elzbie-
ćie/ dzieciatko naymileysze y piekne (dla łáski Bozey/
ktora sie iuż przez twarz y ćiáłeczko wybijáłá/ iáko słoń-
ce ślicznym promieniem) Janá Swietego piástuiac/
cáłuiac/ błogosłáwiac. Lepsza iest iednák sentencya y
zdánie Tomaszá Swietego Anielskiego (ktorego Bezá-
ryon Kárdynał potym Nicenski y Pátryárchá Kon-
stántynopolitánski/ názywał wiec/ Inter Sanctos do-
ctissi-

In Orat. ctissimum; inter doctos, sanctissimum. świádectwem (Antoniná Riccoboniego) ktory mowi/ mowie żem odeßłá do domu swego wstydliwa Pánná/ gdy dni národzenia sie iego/ nádchodźiły: Propter multitudinem quæ ad partum congregari debebat. *Dla mnostwá ludźi, ktorzy ná to národzenie, zgromádźić sie mieli,* y z tąd y z owąd/ słußna rácya. Inconueniens autem erat, in talibus, Virginem esse præsentem: mowi Doktor Swiety. *Nieprzystoyna by to záś byłá, w tákowych rzeczách Pánience być przytomna.* Bo iesżcze látá w onych czásiech/ nie ták były rozgłobione. Jesżcze licencyey nie było w bespieczeństwie/ choć zámężnym młodym Pániom. Tym wiecey/ żem ia záwße wstydliwa/ y záwße niepokalána w oczách/ w sercu/ w spráwách byłá. Respekt wielki máiąca/ ná czystość Anielską/ ktora ludźi nie rodźi/ále Swiete cnoty.

Lubi. Pata.

Super. c. 1. Luc.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Wielkieś táiemnice Pánno Swieta/ mnie lichemu kommunikowáłá! wielkieś sekretá y dźiwne rzeczy/ ták piekn ym podobieństwem/ konwersácyey ludźi Swietych/ dostátecznie obiáśniłá/ z pomnożeniem wiekßym vczćiwośći Bożey chcac mi pokazáć/ co tám ná ten czás miedzy wámi dźiáło sie? co zá ceremonie świete były? co zá dyskursy subtelne Niebieskie? y tym podobne ínße rzeczy/ z ktorych powieśći/ *w domu wielkim*, wielkiego Páná/ bedac y ia robaczkiem/ z wielkim/ Duchá zágárnieniem/ kontentuie sie wßytkim od tego czásu/ y mam w tym vpodobánie/ co mnie

2. Timo. 2. v. 20.

co mnie tákże/ dyspozycya y wola święta niestworzona iego/ dálá: Kontentuię się/ y maw vpodobánie w tym/ co mi da nápotym/ náwet choćby y do sámego piekłá strásznego posłał mię ná wieki/ dla spráwiedliwych/ á odemnie niepoiętych skrytych sądow swoich/ gotowy iestem/ y mowię ták konformuiąc się woli iego Swiętey. Iustus es Domine & rectum iudicium tuum. *Spráwiedliwyś iest Pánie, y sąd twoy práwy.* To iest: dobrze Pan czyni cokolwiek czyni/ y co się iemu podoba. Dobra dyspozycya iego we wszytkim iest/ bo z niestworzoney mądrości iest. Dla czego mowię ná ten czás bespiecznie/ z Błogosłáwioną Małgorzátą de Gerines, z Zakonnicą Dominiká Swiętego co oná więc zwykłá byłá często kroć powtarzáć/ z smákiem duszę swoiey/ á z wielka sercá miłuiącego resolucyą/ mowiąc: Amore Dei & Domini mei prædilecti, libenter volo damnari, dummodo ita placuerit illi: nec desidero adictum oculi in cælo consistere, contra voluntatem eius. *Dla miłośći Boga y Páná moiego nayukochánszego, chętnie chcę potępionym bydź, byle tylo ták podobáło mu się: Ani nie prágnę ná zámrożenie oká w Niebie bydź, przeciwko woli iego.* Mowię dáley. Domine IESV sicut vis, & sicut scis, miserere mei. *Pánie JEZV, iáko chcesz y iáko wiesz, zmiłuy się nádemną.* Mowię dáley. Si fuerit honor tuus, libenter volo condemnari. *Ieżeli to będźie vczćiwość twoiá chętnie chcę bydź potępiony.* Mowię dáley. Et si nunquam præmiarer, à tuo seruitio non separabor in æternum. *A choćbym nigdy niebył nágrodzony zá moie cnoty, od twoiey służby nigdy niebędę oddalony ná wieki.* Mowię náostátek z Swiętą Gertrudą/ ktora trzystá sześćdźieśiąt y pięć rázy powtarzáłá. O mi dulcissime Domine IESV, fiat in me voluntas tua. *O moy nayslodszy Pánie IEZV, niech się stánie we mnie wolá S. twoiá.*

Psal. 118. v. 137.

In Vita apud Coqueti,

Lib. 4. diuina. insinu. c. 23.

Boć

Boć widzę / że prawdziwa náuká iest Swiętego Bonáwentury / ktory mowi : Hæc est summa perfectio, se facere minimum, per abnegationem suæ voluntatis. *Tá iest naywyższa doskonáłość, vczynić się, naymnieyszym przez záprzenie się, swoiey włásney woli.* Czemu? Nam & mali inquit, possunt per confessionem peccata detegere : possunt vitam simplicem ducere: possunt temporalia ista despicere, sed nemo, nisi vir magnanimus, potest seipsum contemnere. *Abowiem y źli ludźie mowi, mogą przez spowiedź, grzechy swe odkryć : mogą żywot prosty prowádźić : mogą doczesne rzeczy te gárdźić, ále żaden tylo mąż spaniáłego sercá, może śiebie sámego, wzgárdźić.* A postępuie dáley Swięty Doktor. Quid est seipsum abnegare? nisi voluntatem suam, Deo dare, & se totum Deo committere, nihil de se retinere. *Coż to iest śiebie sámego wzgárdźić? tylo wolą swoię, Bogu dáć, y śiebie sámego Bogu polecić.* Sed multi sunt, qui non solum non se abnegant, sed cæteris præponi laborant, non attendentes, quod ex alto, ruina grauior præparatur. Quanto nubes altiùs tolluntur, tanto fortiùs & sæpiùs, ventorum turbinibus quatiuntur. Sæpè tonitruis feriuntur altimontes, quando quietissimæ manent valles. Arbor enim, quanto magis in altum ascendit, tanto magis turbinibus se exponit, & succisa, fortius terram ferit. Ergo stultum est appetere, vnde necesse sit, grauissimo casu cadere. *Ale siłá ich iest, ktorzy nietylo śiebie sie nie zápieráią, leć, nád inszych wywyższyć sie stáráią, niepomniąc, że z wysokiego mieysca ćięższy vpadek, á będącemu ná wyższym mieyscu spádnienie ćięższe gotuie się. Im obłoki wyżey podnoszą się tym bárźiey y częśćiey, wichrámi wiátrow poruszane bywáią. Częstokroć piorunami bite bywáią wysokie gory, kiedy spokoyne są niskie doliny. Drzewo też im bárźiey wyżey podnosi się, tym bárźiey wichrom się pokázuie*

Serm. 16. de S. Marco.

zuie, á podćiete, ogromniey ná źiemie vpada. Toć tedy głupia iest rzecz tego prágnąć, z kąd potrzebá koniecznie, przypadkiem strásnie vpáść.

Záczym o dobrotliwa P. kiedy to słyszę od ćiebie/ y vważam co raz rozumem moiem/ wielbię/ czczę/ chwálę/ tę przenaświętszą wolą Bożą w tobie/ że ták z tobą począł sobie miłośiernie/ że ćię ták vraczył łáskáwie/ że ták tobą spráwował mądrze/ dyryguiąc twoie wszytkie wnetrzne y powierzchowne spráwy/ ludzkie przyiáźni/ konwersácye z pobożnymi/ z ktorych ná wieki iest/ y będźie pochwalony. Spytasz czemu? Piękna to byłá widźieć śliczne to grono/ w ktoremeś ty (z iego dyspozycyey y woli Swietey) celnieysza/ pięknieysza/ świętsza/ przodkowáłá: w ktoremeś ty / przykład bez przykłádu cnot rożlicznych z śiebie (iáko słońce promienie przeźrzoczyste) wydawáłá: w ktorym/ wewnątrz y po wierzchu/ Troycá Przenaświętsza Osob Bożych niestworzonych/ rekreácyą práwie nád zwyczay swoy Boski/ że ták rzekę/ (boć záwsze v Bogá iedyna rekreácya iest/ sam sobie Bog) miáłá. Piękna to byłá widźieć z lekká/ święte one przezacne Persony/ Elżbietę stárą/ Zácháryaszá niemego/ Jana w żywoćie zámknietego/ ćiebie młodźiusieńką Pánienkę/ (miedzy nimi z Bogiem wewnątrz) pokornie się przechadzáiącą. Piękna było widźieć/ pięknieysza y słyszeć/ kiedy ná pierwszym przywitániu (vmyślnie y chętnie) tá ćiebie błogosłáwiłá/ á śiebie niegodną czyniłá: Ciebie wywyższáłá/ śiebie poniżáłá/ boś Mátką Bożą będąc/ do niey z pokory y z miłośći przyszłá/ Nayświetsze y nayzacnieysze stworzenie/ z Stworzyćielem. *Z kąd że mi to że Mátká Páná mego do mnie przyszłá?* Piękna było widźieć/ pięknieysza y słyszeć/ gdyś głosem ślicznym bo Pánieńskim/ á nád to czystym/ wyśpiewywáłáś wielką chwałę Bogu/ duszy roskázuiąc/ áby wielbiłá Páná/ Zbáwićielá swego/ w oney pieśni po-

mienioney wyżey/ y ktoras sámá tłumáczyłá: Magnificat anima mea Dominum. Piękna było widźieć/ pięknieysza y słyszeć/ gdy rádośći y Duchowne skoki/ vweselony/ á łaską Bożą cudownie nápełniony/ Jan czynił w Mátce/ z pierworodnego grzechu rozwiązány.

Boże moy! coż to tam był zá czás ták szczesliwy? coż to tám zá dni ták błogosłáwione? w ktore/ y ták zacne Persony były/ y ktemu Bog sam z nimi społecznie/ y Márká tego Nayświetsza/ do kongregácyey tey/ árcy ná wybor świetey/ żesli się? wszelkie błogosłáwieństwo y vczćiwość/ służyło tym dniom/ y godźinam rzekę/ w ktore/ niezwyczáyne tákie táiemnice/ tákie rádośći/ tákie wesela/ tákie poćiechy/ tákie obfite łáski/ odpráwowáły się? Muśiáło tám bydź Niebo y źiemiá nád swoy zwyczay/ wesołe. Muśiáły się rádośći z nieśmiertelnych gmáchow Duchow Niebieskich/ y z serc źiemskich/ ieśli się kedy bawiły prawdźiwe/ zgromádźić do kupy. Muśiáły melodya wdźięczną/ trypudya vroczyste/ wszytkie rzeczy stworzone/ gwałtem czynić. Bo/ kiedyż tákie zacne Persony/ inszego czásu/ prosze pokornie/ do ták zacney y niezwyczáyney ná źiemi konwersácyey przyszły? kiedy się ták kupą zgromádźiły? kiedy ták szczesliwa pogodá/ ná nie byłá.

Bzouius tom. 19. num. 19.

Owo Roku Páńskiego 1515. Kiedy Krolowie Zygmunt Polski/ Węgierski y Czeski Władysław/ do Máxymiliáná Cesárzá Rzymskiego/ do Wiedniá ná pewne tráktaty pokoiu ziecháli się ná iedno mieysce/ co żywo ná głowę/ że tácy Pánowie do kompániey przyśli co żywo mowie dźiwowáło się. Kiedy Káźimierz nász W. Cesárzá ná weselu Synowice swoiey/ y ták wielu inszych znácznych Pánow/ w Krákowie/ przez dwádźieśćiá dni máiąc/ choyno ich podeymował/ co żywo dźiwowáło się. Tu/ iáko się rzekło/ co nayzacnieysze y naywybornieysze Persony ktore świát miał: w oczách Bożych/

Guaguin. in Croni. 1363.

nayprzy-

nayprzystoynieysze: ktore nie prywatna ábo iednego/ dwuch/ Krolestw/ ále wszytkiego świátá y Niebá/ spráwę odpráwowáli: ktore/ imieniem swoim/ y wszytkich/ ktorzy przed nimi byli y po nich będą/ rzeczy vspokoiáli. Ktoż się nie będźie dźiwował! Boże! zá wszytko woli twoiey tey Swiętey/ twoiey dyspozycyey nie stworzoney/ niech będźie cześć y chwałá ná wieki pokorna: Niech ćię błogosłáwią y wielbią/ wszyscy SS. kochánkowie z tobą iuż kroluiący/ y ktorzy krolowáć będą/ zá to. Bo wielkie Oceány (nie iest rzecz wątpliwa ále pewna) łáski y miłośierdźia twego/ przy bytnośći y zgromádzeniu ták wielkich Person (miedzy ktorymi w pośrodku/ tyś sam/ spráwował wszytko) z brzegow wylały. Ná potwierdzenie tego/ przydam.

Kiedy Swięta Arkę Páńska do domu dźielnego Obededomá zvczćiwośćią (iákowa ná ten czás iey mogłá bydź nayprzystoynieysza/ w oczách wszytkich wkoło stoiących) przyprowádzono: mowi pismo święte że przez trzy Miesiące zupełne/ ná oświádczenie przytomnośći iey/ wszelkie szczęśćie/ wszelkie błogosłáwieństwo/ wszelkie poćiechy do tego domu gromádno zeszły się. Niebyło szczuplego málusinkiego kąćiká/ w ktorym by choyność Boża nie miáłá obfitowáć/ y rzetelnie znáczyć/ że oczy Páńskie nád tym mieyscem/ iezeli kiedy/ wte dni osobliwie: iezeli kiedy/ przy tych ceremoniách y przytey przytomnośći Arki Swiętey były. Ze nie ináczey dźiáło się/ Duch Boży opisuiąc wiernymi słowy te wszytkę tránsákcyą/ mowi: Et benedixit Dominus Obededom, & omnem domum eius. *A błogosłáwił Pan Obededomá, y wszytek dom iego.* Abulensis pisząc *in c. 13. Genesis.* Benedictio autem, significat abundantiam. *Błogosłáwieństwo záś to, znáczy obfitość.* Hugo Kárdynał nász/ iáko zwykł vczenie vważa to/ y powieda: Benedixit Dominus, bedictione sinistræ. *Ze błogosłáwił Pan,*

2. Reg. 6. v. 10.

Vbi sup.

Pan, blogosłáwieństwem lewey reki. Coż to iest/ że lewa reka Obededomá y dom iego blogosłáwił Bog Wszechmogacy? Wiem/ że Ciáłá żadnego nie ma/ bo Duch iest niestworzony/ subtelny/ czysty/ wszedy bedacy/ ciáłu áni máteryey żadney niepodległy/ y znia żadnego zwiazku niemáiacy. Co że rzecz pewna/ grozi y przestrzega/ wielki moráliſtá w náukách swoich Grzegorz S. káżdego prostaká y nieuká o niebieskich rzeczách/ áby nierozumiał y niemyślił nigdy máteryálnym przykłádem/ iáko tu vnas/ ták y v Bogá te rzeczy y podobieństwo własnie idże/ biorac y mniemáiac że nákształt ciáłá nászego máteryálnego/ iest Bog. Cauendum summopere est, ne quid in eo mens corporeum, suspicetur. *Strzec sie trzebá bárdzo, áby czego w nim (w Bogu) rozum nász ziemski máteryálnego iako ciáło, niedomniewał sie.* A dáli przydáie. In Anthropomorphitarum namq; hæresim cadere est (eum, qui incircumscripte implet & circumplectitur omnia) intra corporalia lineamenta, concludere. *Abowiem w Herezyą dawna iest to wpáść (tego, ktory nie okryślony nápełnia y okryśla wszytko) miedzy máteryálne rzeczy, kłáść.* to iest/ Bogá/ ktory áni ciáłá niema/ áni członkow żadnych ná podobieństwo násze/ ále iest/ rzecz iedná duchowna/ bez wszelkiey stworzoney máteryiey bedaca/ rozumem niepoieta ziemskim/ iezykiem niewymowiona ec. áto wszytko iego wielka doskonáłośćia iest. Bo wiesz czemu skáżitelne y w szelkim niedoskonáłośćiom podlegle so ciáłá násze? bo z tey máteryey/ pod niebny vformowáne sa. Z máteryey mowie? ktora iest poczatkiem ciał nászych/ że iesteśmy. Dla czego teź/ tá máterya ábo poczatek ciał nászych/nigdy sie niekontentuie iedna figura ábo postáćia pod ktora iest/lec záwsze chce y prágnie inszy ktorey dostapiwszy/ y tu sie nie kontentuie/ ále inszy znowu chce/ ktorey dostapiwszy/ znowu inszy. A ták

Lib. 32. c. 6. Morali.

końcá niema/ tylo śmiercią/ przez ktorą figury tracząc w sie(iáka ią Bog stworzył)obraca sie: czego duszá nieśmiertelna niema/ ktora/ nie z máteryi pierwszy/ ále nowo/ z niszczego stworzona iest/ przetoż tez nieśmiertelna iest/ odmiánam/ skáźie/ niedoskonáłośćiom zadnym nie podlega. Dálekoż bárźiey Bog/ spráwcá y stworzyćiel nász (to iest Aniołow/ y dusz nászych y wszytkich stworzonych rzeczy) ktory iest/ y istnośc trwáłą bez początku ma sam od śiebie. Bez początku/ bo mu iey zaden/ inszy odniego/ nie dał. Rowszem on wszytkim stworzonym rzeczom/ dał/ dáie/ y dawáć będzie ná wieki. Dla czego sie Stworzyćielem/ Pánem/ Dobrodźiciem/ Oycem/ Bogiem/ słusznie y prawdźiwie zowie. Bo on dáie/ my bierzemy. On nas stworzą wczáśie/ sam niestworzony. On nas záchowywa y spráwuie/ ktory od nikogo pomocy niepotrzebuie y posiłku. Jednym słowem/ wielki Bog! wielki Pan! wielki dawcá! ále iákowy iest sam w sobie? dla tego cáły żywot nász prácuiemy (przez cnoty) ábysmy go obaczyli/ nie oczámi ćielesnemi/ bo te nikczemne są/ ále dusznemi/ ktore foremnieysze/ ná wieki. A to to iest Dobro wieczne násze/ dla czego nas stworzył? ábysmy go widźieli ná wieki/ widzenie to cnotámi y przykazániem iego zárabiáiąc sobie.

Jáko y Chrystus Pan náuczył był one/ grubo rozumieiącą o rzeczách Boskich Sámárytánkę. Rozumiáłá tá/ że w ćiele iákimśi máteryálnym niestworzony iego máiestat y wielmożnośc mieszka/ poniewasz máłárze (mowiłá snać podobno sobie nie mądra białogłowá) ták go máluią/ pod konterfektem státeczney osoby/ zwłaszczá Bogá Oycá śiwego/ z brodą/ w lećiech stárych/ sceptrum w ręce trzymáiącego. etc. Pod konterfektem záś/ bieluśienki/ śliczny/ przyiemny sercu gołębice/ Duchá Swietego. Dla tegoż tu w Kośćiele/ ná tym pagorku/ á niekiedy indźiey/ czćić y wzywáć go było

Ioan. 4. c. v. 7.

potrzebá. Rzekł iey Pan IEZVS. Spiritus, est Deus. *Duch, iest Bog.* Ktore słowá wyrażáły ten sens. Nie rozumiey grubym rozumem twoim Sámárytánko tu mieszkáiąca ná ziemi/ że Bog Stworzyćiel/ iest w czym podobny tobie/ lubo ćiáłem/ lubo iákiey rzeczy máteryálney znákiem/ bo sie bárdzo mylisz: ále raczey wierz mocno y bespiecznie/ że *Duch iest, á Duch niestworzony/ Duch nieśmiertelny/ Duch czysty/ Duch subtelny/ Duch* doskonáły/ *Duch* bez máteryey wszelkiey ćiáłá/ ábo inszych rzeczy/ ziemskich/ wszedy będący y przenikáiący obecznośćią y wszechmocnośćią swoią/ wszytko co nie iest/ on sam. Spiritus, est Deus. *Duch, iest Bog.* A iáko Swięty Bonáwenturá opisuie go/ y wielmożność niepoiętą Máiestatu iego: Mens de Deo cogitans deficit, cum sit incomprehensibilis: sensus eum non percipit, cum sit invisibilis: lingua ipsum non explicat, cum sit ineffabilis; locus eum non capit, cum sit incircumscriptibilis: scriptura eum non explicat, cum sit inæstimabilis: tempus eum non mensurat, cum sit immensurabilis: virtus illum non attingit, cum sit inaccessibilis: desideria vota transgreditur, cum sit insuperabilis & incomparabilis: omnis creatura ad Deum comparata, defectum habet &c. *Rozum o Bogu myśląc, vstáie, poniewaſz iest niepoięty: Zmysł go niepoymuie, poniewaſz iest niewidomy: Ięzyk go niewymowi, poniewaſz iest niewymowiony: Mieysce go nie obeymie poniewaſz iest niezáwárty: Pismo go nie wytłumáczy, poniewaſz iest nieoszácowány: Czás go nie mierzy, poniewaſz nie iest pomierzony: Moc go nie dotknie sie, poniewaſz nie iest przystępny: Prágnienie y żądánie przechodzi, poniewaſz iest niezwyćiężony y nieprzyrownány. Wszytko stworzenie, do Bogá przystosowáne, słábość ma &c.* Co wszytko nic inszego nie iest/ tylo niezrozumiáność po rzeczách tych/ ktore sie po zmysłách ábo y po rozumie sámym stworzonymi

Sapien. 7.

Lib. de natu. Dei. c. 21.

rzonym/ stosuią/ náprzykład biorą/ lubo ná obiáśnienie Bogá/ ile Bogiem iest/ dáią. Zadna go rzecz nie wyráži/ żadna go rzecz nie wystáwi/ z tutecznego świátá ziemskiego/ bo ćiáłá máteryálnego niema y figury ábo postáci ꝛc.

Jákoż tedy prawdźiwie/ lewa reká Obededomá/ y dom iego błogosłáwił? ponieważ *Duch iest, á práwey* ręki/ áni lewey nie ma? Odpowieda Hugo Kárdynał. Multiplicauit ei bona temporalia. *Rozmnożył mu dobrá doczesne*, według onego co Duch Swięty powiedźiał: Et in sinistra eius, diuitiæ & gloria. *A w lewey ręce iego, bogactwá y chwałá.* To iest/ Bog to dáie/ Bog to odbiera/ iáko y Fáráonowi niekiedy/ groźił: Ecce manus mea erit, super agros tuos, & super equos. *Oto ręká moiá będźie nád rolámi twemi, y nád koniámi.* S. Hieronim z stárych Rábinow Zydowskich powieda/ że żony y świekry Obededomá/ zá znáczny dar/ meszczyzne rodźiły/ á dobytek/ dwoiáki płod. Thomas Caietanus dokłáda/ toż choć pod inszemi słowy: Hoc est multiplicauit naturalibus diuitijs (puta filiorum eius, & animalium suorum) prosperisq́; successibus. *To iest, rozmnożył przyrodzonymi bogactwy, (rozumiey Synow iego, y bydło iego) y szczęśćiem potocznym wszelákim.* Jákoby chćieli rzec ći wszyscy Oycowie/ Metaphoricè nie włáśnie/ ále podpodobieństwem bierzemy ręke lewą/ zá dobrá doczesne. Aby postrzegł káżdy/ że lewa ręká/ iest to ręká/ odwiennym á przepłatánym szczęśćiem świeckiem/ doczesnych potrzeb/ ktorymi w stárym Testámenćie przed przyśćiem Messyaszá ná świát/ świątobliwych y wielkich cnot ludźi/ zwykł był wiec (według woli swoiey y sporządzenia) naymiłośierniey szy Bog błogosłáwić/ sposabiáiąc im to/ czego ich serce/ zadość/ oczy ćielesne/ (że ták powiem) prágnęły/ áby im ná niczym zgołá nie brákowáło/ áby wygody wczesne/ w tym żywoćie

Prouer. 3. v. 16.

Exod. c. 9. v. 3.

Gen. 13. v. 2.

wocie śmiertelnym mieli. Iáko y Abráám: Erat diues valde in possessione argenti & auri. *Był bárdzo bogáty w mieniu srebrá y złotá*, mowi pismo Swięte To iest/ miał te rzeczy doczesne znácznieysze y iáśnieysze nád insze/ reki lewey Bozcy/ ktora go w obcey y nieznáiomey stronie/ sporze błogosłáwił/ Bog. A iáko Swięty Tomasz mowi: Vt per temporalia, quæ erant in affectu hominum imperfectorum, manu duceret homines ad Deum. *Aby przez doczesne rzeczy, ktore były w prágnieniu ludzi nie doskonáłych, prowádził ludzie do Bogá.* to iest/ wygode im czyniąc y tym.

1. 2 q. 99. a. 6.

Lecz práwa zás reká/ Metaphorice nie własnie tu/ ále pod podobieństwem rozumie się/ dobra (z sámey szczerey łáski Bozey/ ktory iest Dobro násze) pochodzące/ Duchownym bárdzo sposobem/ á że rzetelniey y iáśniey powiem tu/ do sáme° nieśmiertelne° dusze nászey szczęścia przynależyte/ rozumieią się naydroższe/ ktorymi ludźi náder sobie kochánych/ náder spráwiedliwych/ náder świętych/ osobliwie od Janá S. záczął był Bog/ w nowym łáski testámencie/ iáko práwa reká (ktora namyślnie zostáwił náto) błogosłáwić. A diebus autem Ioannis Baptistæ, vsq; nunc, mowi sam Zbáwiciel nász/ v Máthеuszá Swiętego/ regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. Tłumáczy Swięty Thomasz to mieysce. Quia per modum cuiusdam festinationis tendunt ad Regnum. *Abowiem ná kształt iákieyśi spiesznośći, spieszą się do Niebá.* Bo co żywo ná głowe/ gromádámi niepoliczonymi/ gárdząc rostropnie świátem/ pompą iego y doczesnymi wszelkiemi wygodámi/ wyśćigáią się y tłoczą po dźisieyszy dźień z wielką gorącośćią Duchá/ do tey reki práwy/ dla duszných drogich bogactw/ otrzymánia sobie.

Vide Hugo. Card. in Psal. 110. super v. 5.

Matt. 11. v. 12.

In Cate. aurea.

Tuby trzebá vważnie przypomnieć/ wielu Swiętych nowego Testámentu z rożnych Zakonow/ z rożnych

żnych stanow/ z rożnych kondycyi/ y sposobow życia: ktorzy/ wzgárdę znáczną świátá czynili/ wygod cielesnych niechcieli: bogáctwá wszelkie ziemskie (iednym słowem/ to wszytko cokolwiek świátem y ziemią páchnie) nieprzestánnie deptáli/ dla duszných. Ale że rzadki bárdzo/ o tych czásiech Swięty iest w Kościele Bożym/ ktoryby tego nie czynił serdecznie y goraco: wrácam się do záczętey wizyty y błogosłáwieństwá/ nie domu iuż Obededomá/ ále Zácháryaszowego/ kedy tá Arká Páńska (o ktorey wszytká mowá násza iest) Bogá w Osobie máiąca/ nayświętsza y naycudownieysza/ Pánná y Mátká oraz/ przyszłá: bo tám/ (iáko pospolicie Doktorowie Swięci bespiecznie twierdzą/ y rzeczą sámą widziemy) dobył Bog Wszechmogący nie lewey/ ále práwey ręki swoiey/ z błogosłáwieństwem choynym/ łásk Duchownych. Gdy w tym domie/ zácząl zdostátkiem wielkim/ y z obfitością wszeláką błogosłáwić Rodziców/ ále y Rodziców dla syná/ iáko Ambroży Swięty dokłáda: ktoremu łáskę niezmierną/ słowy niewypowiedziáną/ sposobem niezwyczaynym/ ná duszę y ná ciáło wszytko dał: Gratum eum sibi faciendo: *Wdzięcznym go sobie czyniąc.* A żeby to wiedział świát wszytek/ imię/ nie Rodziców trafunkiem/ ále od Bogá sámego przeyźrzáne/ Anioł Gábryel zwiástował iego/ iáko mowi Swięty Thomasz: Diuinissimus Gabriel, Zachariam docuit, Prophetam Ioannem ex ipso nasciturum. *Ze Boski Gábryel, Zácháryaszá przestrzegł, że Prorok Ian, z niego się národzi.* Text zás Ewángeliey/ świádczy: że roskazał áby go názwał imieniem tym/ Ian. Et vocabis nomen eius Ioannem. To iest: Nie ludzie/ ále Bog mu dáie imię/ ktore znáczy/ iáko Ioannes Thaulerus mowi: Idem est, quod, in quo est Domini gratia. *Toż to iest, co iákoby, w ktorym iest Páńska łáská.* Aby/ y z imienia/ y z rzeczy sámey/ ná duszy y ná

3. p. q. 30. a. 2.

Ser. 1. de S. Ioan.

3. p. q. 37. a. 2.

ćiele (iáko vczy Swięty Thomasz : Nomina debent proprietatibus rerum correspondere) káżdy go znał/ że to osobliwe dźiećię/ że to święty człowiek/ że to Syn iest cudowny / że to potomek Izráelski prawdźiwy/ w ktorym Bog/ przez łáskę niepospolitą inszym/ wielce vpodobał sobie/ nád wszytkie insze Syny/ Izráelskie. A dla tegoż też co zá dźiw/ że Bog/ y z znáczney szczodrobliwośći swoiey vdźielił mu imienia/ y szostego Mieśiącá po stworzeniu dusze iego/ ná przyśćie Arki Pánieńskiey/ do domu Rodźicow (inne minawszy) záraz onego/ bez omieszkánia/ ná te intencyą/ záczął obfito wielce błogosłáwić / skłoniwszy vmyślnie/ chęć swoię do niego.

Ná duszy/ w prawdźie naprzod/ czyniąc wolnym z związu grzechu pierworodnego/ y że szkárády iego/ poświecáiąc ná stan miły y kochány sobie/ Anielski/ Márszałkowski/ Prorocki/ Męczeński/ Pustelnicy/ wysoko. Nád to/ dáiąc mu/ tudźież iáko prowiánt wieczny/ w dźiedźictwo łáskę swoię/ y iey zmocnienie/ áby się iáko trzćiná nie chwiał/ ábo iáko źdźiebło niewypadał/ wiátrem prożney chwały poruszony. Dla tegoż mowił do niego/ słowámi snáć Prorockiemi : Seruus meus es tu Israel, quia in te gloriabor. *Sługá iesteś ty moy Izráelu, bo się w tobie chlubić będę.* Kiedy y záwsze zápráwdę/ ále szczegulnie kiedy sámi sąsiedźi/ kiedy krewni bliscy / y ktoszkolwiek z obcych ludźi/ znáiących się ná rzeczách/ prędko y nagle przyszedł/ pilno przypátruiąc mu się/ między dźiwnemi/ á rozumem nieogármionymi/ spráwámi Duchá Swiętego/ iego dárom / zá błogosłáwieństwem y opátrznośćią Boską/ zádźiwił się nie ledá iáko/ pátrz / iego poczęćiu w stárey Mátce : iego rádośćiom we wnętrznośćiách ćiemnych : iego Oycu/ przez sześć Mieśięcy niememu/ á potym swiebodnie y wdźięcznie/ z wielkim iego też wylaniem (z rádośći) prorokuiącemu.

Isa. 49. v. 3.

iacemu. Twierdźi Ewángelia/ że te cudá nád zwyczay widząc/ te okoliczności/ vrodzenia śię vważáiąc (á coż kiedy by wiedźieli byli/ że ia Mátká Boża tám byłá!) ieden do drugiego mowił: Quis putas puer iste erit? *Co rozumiesz iákie to dźiećię będźie?* nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska z nim iest.* To iest/ ręká práwa nie ręká lewa/ mowi B. Albertus Magnus. Ad mirabilia ostendenda. *Ná pokazánie dźiwnych rzeczy.* gdy go tákiemi fáworámi/ Bog błogosłáwi: gdy go ták raczy: gdy go ták bogáći. Juz Obededomá/ y Abráámá/ y Lotá/ y Jobá/ y Tobiaszá/ y wszytkich inszych/ przeszedł. Bo ći doczesne/ á ten duszne dobrá/ Bożey łáski/ szczodrze otrzymał: Ci skárbow dośli/ lewey ręki/ á ten szczęśliwy/ práwey. Nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska, z nim iest,* kiedy nie szczyptą/ ále cáłą iákoby práwie rozszerzona garśćią/ ná początku (á coż ná końcu) dáie mu. Quis putas puer iste erit?

In.c.1.Luc

Co zás śię tycze powtore/ iego wdźiwney piękności ćiáłá? ktoż może iego dochody/ wymowić krotko? kto może wyráźić/ choćby chćiał? (Ja niewiem) ktoremi go tász ręká lewa Boża nád śiły przyrodzone/ nád zwyczay inszym/ w táki sposob vbłogosłáwiłá. Gdy młodźiuśienkie/ śliczne/ niewinniątko/ vrodźiwe iáko Anioleczek właśny/ záraz/ proporcya ćiáłá y Członkow/ oświádczął/ co miał bydź? że ćiáło piękne/ pięknieysza duszá/ vczył: że wdźięczny ná weyźrzeniu wszytek ludźiom/ coż Bogu? że dźiwne národzenie iego? coż po śmierći záptátá? Ja rozumiem/ że miedzy synámi ludzkiemi ná ten czás y potym/ wdźięcznieysze w obyczáiách/ rostropnieysze w mowie/ pięknieysze ná weyźrzeniu/ pácholątko nie było. Ale nie długo Rodźice y insi/ z ták piękney piękności/ ćieszyli śię/ bo Venerabilis Beda powieda: Intrauit desertum decem annos habens, *Wszedł*

Apud B. Alber. M. sup.c.1.Luc

Wszedł ná puszczę dziesięć lat máiąc: á dwádzieśćiá lat, ná puszczy mieszkáiąc, wyszedł z niey trzydzieśći lat máiąc. Záprawdę/ przydam/ od postow y mortyfikácyi/ od prac y od niewczásow/ iuż odmieniony. Czemu zás ták ráno ná puszczą zászedł/ y ták długo tám był/ Swięty Tomasz odpowieda: Vt vacaret orationibus, & cum Angelis conuersaretur. *Aby trwał ná modlitwách, y z Aniołámi szpetkował.* Sposobnym czyniąc śię do służby naywyższego/ według wszytkich máteryalnych członkow swoich/ w tym śmiertelnym żywoćie. Poniewasz w młodośći z iego nátchnienia S. zábiejawszy nápuszczą przy Jordanie/ iáko żelázne ábo iáko niesworie ćiáło miał/ ták go pomienionymi postámi/ ták mortyfikácyámi/ ták w przykrzeniem/ dręczył/ ćiemiężył/ vmartwiał.

In Cate. au. sup. c. 2. Luc.

Co zás większa/ á podźiwienia godnieysza/ w tákiey ostrośći żywotá (pátrzże co łáská Boża z nim robi/ y iáko iásno wydáie śię/ że Jan S. y práwą y lewą ręką Bożą błogosłáwiony) zwabiłá do niego/ nieprzeliczone zewsząd ludźie/ z Miast/ ze wśiow/ że kupámi/ tyśiącámi do niego śli nád Jordan/ y tám wielce poważnych y pożytecznych iego Niebieskich náuk/ wielcy y máli/ bogáći y vbodzy/ Duchowni y świetczy/ słucháli/ pátrząc nie ná źiemską/ ále ná Niebieską Fizognomią/ ktora/ postáć niezwyczáynie nabożną po sobie pokázowáł/ że ledwo znáć było/ dla powagi/ człowiekli to/ czyli w postáći ludzkiey iákiey Anioł: gdyż vstá/ oczy/ wszytká twarz y członki/ coś Boskiego w sobie záwierálá/ rewerencya mu niezwyczáyna v wszytkich iednáiąc/ dla łáski Bożey/ ktorą w sobie miał.

Náwet (co to iest rzecz dźiwna) nie on do Zbáwićielá/ ále sam Pan IEZVS, do niego (krzcony w Jordanie) przyszedł spokory swoiey/ á z iákis chćiwośći Janowey/ y z chylił mu/ głowę swoię przenaświetszą: kleknął ná koláná: ręce złożył/ przed nim. A gdy śię iesżcze y

to vwa-

to vważy/ co do zrozumienia przytrudnieysza iest násze-
go/ że wiele ich było ludźi godnych/ według reputácyey
świátá tutecznego/ (iákowi byli Kápláni/ Doktoro-
wie/ Arcyksiążętá/ przednieysi Mieszczánie w Ierozoli-
mie) ktorzy mu honory/ tytuły/ dostoieństwa/ preemi-
nencye/ iáko nayuczćiwsze Chrystusowe częstokroć sámi
od śiebie gwałtem/ (dla wysokiey doskonáłośći) przy-
znawáli. Co Swięty Tomasz à Villa noua exágeru-
ie ták: O miram populi legationem! apud eos natus
& nutritus fuerat, Patre Sacerdote notissimo genera-
tus, & quærunt ab eo: Tu quis es? Tantus namq; o-
mnibus videbatur, vt vix crederetur esse qui erat, sed
Christus. *O dźiwne ludu Ierozolimskiego posłánie? v-*
nich národźił sie, y wychowány był, z Oycá Kápłáná znáio-
mego wszytkim zrodzony, á przećię pytáią: Ty, ktoś iest?
Ták wielki ábowiem zdał sie wszytkim Ian bydź, że zále-
dwie wierzono tym go bydź, czym był, ále Chrystusem. Bo
cudowne spráwy/ cudowny żywot/ cudowna náuká ie-
go była. Cudowna duszá/ cudowne ćiało/ cudowny
wszytek.

Con. 1. de S. Ioan.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Wże tu iednák kończą sie przedźiwne y wielkie
spráwy łáski Bożey/ w Janie Swiętym/ ktore
ktożby wyliczyć mogł? Paulus de Palatio wspo-
mina mowiąc. Tantus erat Ioannes, vt Christo ne-
cesse fuit asserere, se esse Ioanne maiorem, ne minor
esse crederetur. Periculum enim erat, ne orbis cre-
deret

In c. 11. Matt.

deret Ioannem, esse Christo aut maiorem aut non certe minorem. *Tákowy był Ian, że Chrystusowi Pánu potrzebá było twierdźić, że on był nád Iana większy áby go mnieyszym bydź niewierzyli. Niebespieczno ábowiem było, áby świat nieuwierzył Janá, nád Chrystusá Páná ábo większym, ábo niemnieyszym snadź.* Guericus vczony Opát/ zápátruiac sie ná iego świątobliwość wielką/ á stosuiac rozumienia ludzkie iákie ná ten czás były onim/ mowi. Beati Ioannis tam magnifice Sanctitas effloruit supra modum aliorum, vt crederetur Sanctus Sanctorum. *Błogosłáwionego Janá ták wielce świątobliwość zákwitłá nad miáre inszych, że też wierzono bydź go, Swiętym nayświętszym.* Sanctus Petrus Damianus wyżey o nim kontemplácyą czyniąc/ słuchay co mowi. Vnus est, & secundum non habet. *Jeden iest, á drugiego podobnego niema.* Niewspominam inszych. Abowiem / łáske Bożą otrzymawszy nayzacnieyszą/ przewyższał wszytkich/ przechodźił kożdego/ ktożkolwiek rownáć by sie chćiał z nim z ludźi/nizszem mu był. Ludouicus Granaten: wyráźił to mowiąc. Jnter omnes præcursoris laudes, non postrema illa est, quod Prophetas quod Angelos, quod Euangelistas, quod ipsum Dominum, habere meruerit laudatorem. Prophetæ illum appellant Angelum: Angeli magnum coram Domino prædicant: Christus Dominus, maximum inter natos mulierum testatur: Euangelistæ verò, gesta eius & mirabilem vitæ Sanctitatem, sacris literis commendarunt. *Miedzy wszytkiemi Poprzedźićielá Chrystusowego chwałami, niepośledniá oná iest, że Proroki, że Anioły, że Ewángelisty, że sámego náwet Páná mieć zásłużył sobie pochwalce. Prorocy go zowią, Aniołem: Aniołowie, wielkim przed Pánem stawią: Chrystus Pan nâywiększym miedzy synámi niewieśćiemi świádczy: Ewángelistowie zás dźiełá iego y cudowną świątobliwość żywotá, w pismo święte*

Ser. 1. de festo.

Ser. de fest

Vbi sup.

świete wpisáli. A co godnieysza nád wszytkich Autorow potocznych/ Ewángelistá Jan Swięty/ w Kronice Chrystusowego żywotá/ musiał go iásno/ rzetelnie/ názwáć człowiekiem/ rzeczy wielkie y nád przyrodzenie/ o iego Personie/ o iego vrzedźie/ o iego godnośći pisząc/ potomnym czásom: Fuit homo, missus à Deo, cui nomen erat, Ioannes. *Był człowiek, posłány od Bogá, ktoremu imię było, Ian.* Jákoby chćiał rzec. Wáruy się kto omylić/ że Jan Krzćiciel (dla żywotá y dla postępkow nie źiemskich) Anioł: Strzeż Boże dáleko bárź ey mowić/ że Chrystus/ że Messyasz/ ktorego opinia ludzka (v Lukászá Swietego) tym czćiłá tytułem. Fuit homo: *Był człowiek*, w ćiáło/ y we wszytkie do nátury ludzkiey przynależące członki/ nam podobny/ z rodzáiu y z plemienia Adámowego/ tylo że missus à Deo. *Posłány od Paná Bogá*, bo Apostolski vrząd wźiął od Troyce Przenaświetszey opowiedánia/ o przyśćiu iuż/ ná świát Messyaszá. Przetoż Vox clamantis in deserto: *Głosem wołáiącego ná puszczy* zowie się/ w Piśmie świetym. Abowiem świát ten nic inszego nie był po te czásy/ tylo strászna/ ćiemna/ niebespieczna puszczá/ w ktorey/ gádźiná/ robáctwo/ dźikie bestye (rozumiey sobie grzechy) znáydowáły się. Przytym okrutni rozboynicy/ łotrowie/ zábiiący/ czárći przeklęći. Ktorzy/ o ták wiele tysiecy/ tysiecy/ nie tylo zránili/ ná tey puszczy/ ále y zábili wiecznie. Záczym Vox clamantis in deserto, *Głosem wołáiączym ná puszczy* był Jan/ człowiek szczęśliwy/ dla łáski Bożey/ ktora go vzbroiłá y vmocniłá ták przećiwko gádźinie/ robáctwu/ y bestyom/ iáko y przećiwko łotrom y rozboynikom/ że y iemu/ y tym ktorzy go chćieli słucháć/ szkodźić nie mogli. Abowiem prześćie bespieczne/ y gośćińce pewne stáwiał y budował/ kiedy głosem wołał słowá powtarzáiąc (iáko Echo) Izáiaszowe. *Gotuyćie drogi Pánu: prostecz[y]ńćie śćieszki iego, káżdy pádoł bedźie*

Vide S. Tho in hunc Io.

Luc. 3. v. 15.

Isa 40. v. 3

dźie wypełniony, á káżda gorá y pagorek bedźie zniżony: y mieysczá krzywe wyprostuią się, á ostre drogi beda gładkiemi. Togląda wszelkie ciáło zbáwienie Boże. Co nic inszego nie iest/ tylko ochedożenie pusczc/ áby bespieczeństwo było wszedy y przestrogá.

Wielki tedy/ dla wielkiey Mátki Bożey/ Jan/ ktoremu/ przez łáskę Boża tákich fáworow vdźielitá czyli ziednálá obfitość/ podskárbini Niebá y źiemie. Wielki przed Bogiem/ iáko y Anioł świádectwo dáie: Erit magnus coram Domino. Wielki przed ludźmi/ á to dwoiáko/ bo y zá żywotá y po śmierći. Zá żywotá/ gdy mu pomienione tytuły/ godnośći/ y zacnośći/ ná głowę zzacnieyszych/ ktorych Jerozolimá miáłá/ dawáli ludźie. Po śmierći/ gdy go naywiekśi Doktorowie SS. wielkimi tákże tytułámi/ czcza y szánuią/ do skończenia świátá. Zrodło záś tego wszytkiego/ (z ktorego to wynikáło) nayświetsza y naycudownieysza Mátká Boża byłá/ ktora mu z Bogiem/ náwiedźiny czyniłá.

Alec y Tomasz Swiety nie omieszkał wielkiego Pánegiryku mu dáć/ że przy tych náwiedźinách tránsformácya iákaś/ lubo przemienienie w Chrystusá/ po wszytek wiek życia iego/ przyznawa mu/ w kazániu swoim/ miedzy wiela inszych/ godnych Janá Swietego tytułow: Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus. *Ták wielkie miał podobieństwo z Chrystusem Pánem, że był wierzony Chrystusem.* To iest/ iákoby rzekł Doktor nász Anielski. Dźiwna sympátya y podobieństwo Janá Swietego z Chrystusem/ tylo że Chrystus Pan/ pospolity żywot/ á Jan świety osobliwy prowádźił: Chrystus Pan po Miástách/ wśiách/ y Kásztellách/ Jan Swiety po pustyni y lássách. Chrystus Pan iadł y pił/ co mu ludzka szczodrobliwość/ vbogiemu dáłá: Jan Swiety korzonkámi y miodem leśnym żyw był/ zchrániáiac się od ludźi. Te rożnice wyiawszy/

Ser. de S. Ioan. Bapt

iawszy/

-iawszy/ Chrystusá Páná obyczáie/ spráwy/ vczynki/ żywot/ wielkie podobieństwo z Janá Swiętego życiem miáło. Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus.

Leć też iuż dźiesiąty tu Punkt/ ábo Listeczek/ z drugiey tey Roże białey/ kończąc przedłużáć wiecey nieśmiem/ to iest z bytnośći/ y z náwiedzenia ćiesząc się ná gorách w domu Rodźicow Janá Swiętego/ Mátki Bogá prawdźiwego/ á Páni nászey. Ale przećie iednák iescze sam do siebie mowię ćicho y do bráći moiey/ wracáiąc się do przedśięwźięćia/ iákoby summáryusz y epilog/ czyniąc. Wielkie są wszytkie Táiemnice Bráctwá nászego/ ále y tá druga w porządku/ wierzę mi dusza moiá/ nie mnieysza/ y niepodleysza táiemnicá iest/ dla wielkośći y mnostwá/ dárow/ sekretow/ łask/ dobrodźieystw/ (iákoś widźiáłá do tych czas Duchownie) ktorymi vczćił/ ktorymi vbogáćił/ ktorymi wywyższył/ nád przyrodzenie y nád rozum nász stworzony/ miłośierny Bog/ y Odkupićiel Chrystus IEZVS przenaykochánszą/ przed wieki wybráną swoię Mátkę: ktorymi ią obdárzył niewymownym sposobem: ktorymi wsławił/ ná Niebie y ná źiemi/ teraz y ná wieki/ osobliwie. Ták/ że słowá Anielskie/ wielką pokazáły się prawdą/ gdy przy Zwiástowániu w wielkiey legácyey Archánioła Gábryelá/ rzeczono iey: *Zdrowáś łáski Bożey pełna, Pan z tobą.* Záprawdę pełna/ bo z Bernárdem S. bespiecznie y prawdźiwie mowiemy/ *z pełnośćią iey,* vdźieliło się łáski tey/ dla niey (mocno wierzę z Doktorámi SS.) Janowi S. Elżbiećie S. Zácháryaszowi S. wszytkim domowym/ wszytkim sąmśiádom/ ktorzykolwiek z nią/ przez te ćwierć roku/ w konwersácyey/ y w kongregácyey czynili/ mowili/ zábawiáli się/ iákimkolwiek sposobem. Co żeby poietnicy było iescze.

Ták szerzey/ y vmyslnie dyskuruie sobie/ że nie tylo po-

mienionym dostáło się zpełności iey/ ále káżdemu osobliwie człowiekowi/ choćby tesz naygrzesznieyszemu/ łotrowi naywierutnieyszemu. Imáginuyie sobie/ kiedy Fontáná lubo insze iákie naczynie/ náprzykłá domowny/ ma pełność likworu drogiego (bá y choćby też prostey wody) niemogąc więcey w się bráć/ bo iuż pełna/ z brzegow swych rozlewa y wypuscza hoyno po stronách wszytkich/ strumieniámi/ ták/ że wolno káżdemu czerpáć/ wolno káżdemu bráć sobie/ wolno w máłe/ wolno w naywiększe naczynie iákie tylo może kto wynáleść/ przynieść/ y záżyć ná potrzebę swoię poki może. Bogá y Odkupićielá nászego Jezusá Chrystusá/ Mátká nayszczęśliwsza/ Fontáná byłá ábo naczynie w sobie łáski Bożey pełne/ to iest y ná duszy y ná ćiele. Coż czyni? iáko ná wielu mieyscách rzetelnie tego Doktorowie SS. vczą á osobliwie B. Albertus ter Magnus: Repleta gratia septiformi, nos replet de sua semper plenitudine, nobis refundens gratiam, nisi steterit per nos. *Nápełniona łáską śiedmiorákich dárow, nas nápełnia z swoiey záwsze pełności, vdźieláiąc nam łáski, chybá żeby przez nas stáneło*, iáko niekiedy Oley cudowny v vbogiey białeygłowy/ ktora/ że naczynia nie miáłá/ stánął oley/ ktory Elizeus Prorok podárował iey cudownie/ áby zápłáćiłá kredytoram mężá swego/ zpienieżywszy go. Ale że naczynia nie stáło bráć/ nie z oleiu defekt/ lecz z niey że go niemiáłá w co bráć. Figurá to byłá Fontány nászey Niebieskiey cudowny: oley wielkiego miłośierdźia iey/ ktory wolno bráć káżdemu/ ieśli ma naczynie sposobne/ sercá swego. Nisi steterit per nos. *Chybá żeby przez nas stánął*, defekt. Boć oná sámá máiąc dośić/ iákoby rzekł iáśniey B. Albertus Magnus, vdźiela z wesołośćią tey obfitośći/ bez zazdrośći: wolny przystęp káżdemu czyni/ byle kto chćiał/ choćby y sam czárt/ pychę złożywszy z sercá.

Lib. 1. c. 4. de Laud. Virg.

4. Reg. 4. v. 6.

A za to

A zatonie wielka/ á z brzegow nie wylalá tá łaská: gdy z domeczku swego/ z oney cele vćiech y rádośći Niebieskich/ z onego Orátoryum vstáwiczney modlitwy/ z onych táiemnic konwersácyi y złaczenia sie z Bogiem przez rozum/ ná gory wychodźi: wychodzac sámá w sobie/ z tą łáską Bożą (ktora w sobie miáłá w istoćie y w Persónie Bogá) nie stoi dármo/ dármo czásu nie psuie/ lecż szeroko łáskę z śiebie rozlewa/ iáko Fontáná z ktorey czerpáli wszyscy ná ten czás tám obecni/ káżdy iáko sie gotował. Bo wszytkim wolno było/ mowi B. Albertus Magnus z Bernárdá Swietego/ nie tylo ná ten czás/ Jan Swiety/ Elzbietá Swieta/ Záchárya Swiety/ domownicy/ sąśiedźi/ náwiedzáiacy/ ále co mnie zádumiáłym czyni/ y ledwo sam od śiebie nieodchodze/ vważáiac to/ że y bestyom grzesznym/ y nieprzyiaćiołom Bożym/ wolny przystep/ do tey Fontány do tego czásu y do skończenia świátá iest: ktora (pátrz prosze ćie duszo moiá) nie żáłuie sie/ nie schránia sie/ nie vćieka od nas/ ále y owszem częstokroć sámá (iáko do Elzbiety iákiey/ y do domu Záchárya szowego) chętnie/ dobrowolnie/ miłośnie/ przychodźi/ náwiedza/ wmawia sie: Omnes sitientes venite ad aquas: *Wszyscy prágnący, podźćie do wody.* Czerpayćie/ bierzćie/ ten bálsam/ ten likwor/ drogiego miłośierdźia mego. Jákoby rzekłá inákszymi słowy krom watpienia: Mam ia dośić/ á mam ták dośić/ bom pełna łáski Bożey/ ná duszy y ná ćiele/ że y wam odemnie sie dostánie. Łáskaw/ Bog Wszechmogacy wielce ná mnie/ bom nálázłá łáskę iego/ v niego. Podźćie/ niemieszkayćie/ wstrętu sobie nie czyńćie/ nie boyćie sie/ nie wstydźćie sie/ bedźiećie to mieć/ co y ia/ choć nie ták iáko ia/ bo ia Mátka Boża iestem iedyna. Dość/ żem gotowa y ofiáruie sie wszytkim/ nikim/ Bog mi świádek/ nie gárdze. Rowszem bez zazdrośći/ miłośći/ vdźielam Máćierzyńskiey: bez wyniosłośći/ dobroczynnośći/

In Bibl. Mariana. lib. 3. regũ.

Isaiæ 55. v. 1.

ności: bez pychy miłosierdźia tylko chćiey/ kto sie kochász w duszy swoiey. Podź/ bierz (przez rece moie) bálsam ábo likwor drogi łáski Bożey/ bez ktorey/ zbáwion bydź nie możesz. Ja go mam w sobie/ ia nim száfuie/ iam iego podskárbinia teraz/ dam/ kto chce. Vdziele go/ kto prágnie. Kożdego vczynie vczestnikiem/ á darmo. Bom pełna łáski Bożey. Coż mi potym/ ábym w sobie nieużyto tłumiłá/ ábym w sobie skryćie táiłá / ábym sie nie dáłá pożywić. Toć iest moie szczęśćie/ im wiecey kiedy vdzielam komu łáski Bożey. Tá iest moiá chwałá/ im wiecey dáie iey komu. Tá vczćiwość/ kiedy/ im wiecey Pan Bog przezemnie iest błogosłáwiony. Podźćie/ bierzćie. Dopomoge z miłośći/ dam káżdemu kto chce. Bom sámá *pełna, łáski Bożey.*

Vincent. Belua. lib. 22. c. 69. Specul. histo.

Nie pámietaćie Teofilá/ ktory sie z duszą y z ćiáłem diabłu był oddał/ cerograf strászny (krwią swoią podpisány) ná sie odważnie dawszy/ dla márnośći przemiiáiacey godnośći ná tym świećie/ Biskupiey? Nie pámietaćie Egidyuszá w Hiszpániey (potym Dominiká Swietego) ktory/ Nigromántą był w Páryżu po świecku w Akádemiey/ á dla prożnośći tákże/ dał ná sie podobny cerograf. Nie pámietaćie Henryká à Calstris bespiecznego Zołnierzá/ ktory oprocz inszych swawol y te popełnił/ że sie Stworzyćielá záprzał/ podobnym Cerografem/ á w Zakonie S. O. Dominiká opłákiwał grzechy/ cerográf odzyskał/ strászny czártom był. Nie pámietaćie Máryey Egipcyáki? Tais? Pelagiej? y tysiąc inszych podobnych historyi/ w ktorych autenticè ábo dowodnie piszą o wielkich grzesnikách/ ktorzy łáski Bożey y miłośierdźia świetego doskonále dostąpili/ Synámi Bożymi przysposobionymi stáli sie/ á teraz Kośćioł ma ie zá wizerunk/ że sie vćiekli do Fontány tey/ łáski Bożey pełney/ czerpáli z niey/ y zbáwieni są przez mie/ z podźiwieniem Aniołow/ iákom ia iest miłośierna Mátká/ á wielce dobrotliwa grzesznym.

Bzoui. tom. 13. Annal. colu. 378.

Tho. Cantipra.

In Vita.

Podź-

Podźćie y wy/ probuyćie/ doznayćie. Rzecze kto ? Jákoż to łáski vdźielátá Fontáná sámá/ łáski Bożey pełna ? Náukę y podobieństwo kwádruiace/ ále dla niektorych prośćieyszych (y ktorzy nie máią tey wiádomośći wysokiey) łátwe dam/ odpowiedáiac. Łáská Boża/ nic inszego nie iest/ tylo Bog sam/ ktory sie nam vczestnikiem czyni przez dobroć y miłosierdźie (słowy y rozumem ludzkiem nieogárnione) rożnym rożnie. Dla tegoż zowie te łáske Tomasz Swiety: Gratia, est participatio diuinæ naturæ. *Łáská, iest vczestnictwo, Boskiey nátury.* Abowiem Bog początkiem iest wszytkiego w nasz: Bog/ przez łáske/ siebie sámego dáie: Bog/ tą łáską swoią dopomaga nam. Náwet/ kiedy iáko w doł gleboki/ w grzech śmiertelny sámi przez sie/ wpadamy/ ále sámi przez sie/ rátowáć sie nie możemy. Abo iáko kiedy sámi śiebie zábić możemy/ ále sámi przez sie/ do pierwszego żywotá/ wskrzesić sia nie możemy. Trzebá żeby nasz kto z dołu wyćiagnoł/ ábo vmárłych/ do żywotá wskrzesił. Czego Swiety Tomasz iásno dowodźi mowiac: Homo, nullo modo poteſt reſurgere à peccato per ſeipſum, ſine auxilio Dei, & gratia habituali. *Człowiek, żadnym sposobem nie może powstáć z grzechu sam przez sie, bez pomocy Bożey y łáski szczegulney.* Náwet áni sie przygotowáć sam przez sie do tey łáski wźięćia może/ iáko tenże Doktor Swiety zwyczáynym sposobem sobie/ bárdzo iásno dowodźi/ osobliwie Swietego Dyonizego pierwszego Teologá po Apostołách Swietych/ przytaczáiac: Deus conuertit omnia ad ſeipſum, ſed homines iuſtos conuertit, ad ſeipſum, ſicut ad ſpecialem finem, quem intendunt, & cui cupiunt adhærere, ſicut Bono proprio. *Bog, obráca wszytko do śiebie sámego, ále ludźie spráwiedliwe obráca do śiebie sámego, iáko do osobliwego celu, do ktorego zmierzáią, y z ktorym prágną ziednoczyć sie, iáko z Dobrem swoim włáśnym.* R

1. 2. q. 110. a. 3.

1. 2. q. 109. a. 7.

1. 2. q. 109. a. 6.

konkluduie. Et ideo, quod homo conuertatur ad Deum, hoc non poteſt eſſe, niſi Deo ipſum conuertente. *A dla tegoż, co ſie człowiek obráca do Bogá, to nie może bydź ináczey, tylo że go Bog ſam obráca.* Záczym/ nie tylo przyſpoſabia do wźięćia łáſki/ nietylo w grzechách rátuie/ ále też náwet/ to/ ábo owo dáiac: to/ ábo owo czyniac: tu/ ábo ná onym świećie/ temu/ ábo owemu Swiecie temu/ vdźieláiac ſie/ coſz czyni? Pátrz. Jáko inſtrument bárdzo wielce ſpoſobny y przez ktory/ iáko przez złoty kánał/ płynie tá łáſká iego świeta y miłośierdźie do nas/ obrał/ náznáczył/ te ſobie vkocháną y nádewſzytkie ſtworzenia naymilſza Mátke ſwoie Przenaświetſza/ te Pánia Niebá y źiemie/ te Orędowniczke grzeſznych przez ktorey rece/ iáko S. Bernardus twierdźi/ wſzytko nam płynie. Omnia nos voluit habere, per Mariam. *Wſzytko chćiał mieć Pan Bog, ábyſmy przez rece Nayświetſzey Pánny bráli.* To ieſt/ tá iego świeta wola/ tá iego dyſpozycya/ tákie rzady vczynił w rozdawániu/ że podſkárbinia ieſt y ſzáfárka wſzyſtkiego/ á ſzczegulnie łáſki y miłośierdźia/ y vczeſtnictwá (bedac ſámá pełna) vdźiela y choyno rozdáie/ kto prágnie y prośi. Czemu? mowi S. Bernardus: Quia ſic eſt voluntas eius. *Abowiem tákowa ieſt wola Boża.* A że częſtokroć ten iego ſkarb/ wor y dáry wielmożne/ przez grzechy zwłaſzczá śmiertelne/ tráćiemy (iedni z poduſzczenia czártowſkiego/ y zgryźienia duſze ktora ſie boi y roſpacza deſperuiac o miłośierdźiu Bożym: drudzy z nieoſtrożnośći/ nie wiedzac co czynić w tey toni (kiedy ſie nogá pośliznie) ábo ſpráwiedliwośći boia ſie Bożey/ ktorey ſie wyſtrzegáia: inśi/ zápátruiac ſie ná te máteryálne rzeczy/ ktore oczymá ćieleſnymi widza/ ábo rozumem iákimkolwiek poymuia/ w nich ſie nurzáia/ rády ſobie/ do prawdźiwego żywotá/ przez łáſke Boża/ dáć nie moga) Owoż nápełniłá łáſká Boża/ Fontáne/ w zwyż miánowána/ dobro-

Ser. de Naſi. Virg.

tliwa

tliwa Mátkę Stworzyćielá y Odkupićielá/ ktora máiąc dośić sámá przed Máiestatem dobroći iego/ skłonna iest do miłośierdźia nad bliźniemi: vdźiela łáski Bożey/ iák likworu iákiego drogiego/ gdy wszytkim stáie się miłośierna: gdy nikiem naygrzesznieyszym nie gárdźi: gdy wszytkich prágnie y chce skutecznie/ z Bogiem Stworzyćielem poiednáć: gdy ze skárbu wydáie/ czego kto potrzebuie.

Pátrzże/ duszo moiá/ áż vdźiela się spokoynie y mile bez wszelkiego szumu/ kiedy rożne sposoby (iáko ponikámi wod) kiedy rożne wizyty rużnych czásow czyni do nas: kiedy rożne nátchnienia/ oświecenia/ przymierza (przez rożne y osobliwe pośrodki) miedzy Bogiem á duszámi nászemi dźiała. Bo dla niey/ y dla miłośći wielkiey iey (iáko się Kátárzynie Swiety nászey Seneńskiey/ zwierzył Bog Oćiec) gotow iest odpuśćić winy wszelákie/ grzechy nayćięższe/ obráze swoie naygorsze. Słuchay co mowi/ pomienioney S. Kátárzynie Seneńskiey: Mariæ vnigeniti Filij mei Genitrici gloriosæ, concessum est à bonitate mea, quod quicunq; iustus, vel peccator, recurrit ad eam, cum deuota reuerentia, nullo modo decipietur, vel deuorabitur ab infernali Dæmone. *Máryiey, iedynego Synámego (mowi Bog Oćiec) Rodźićielce przenaychwalebnieyszey, pozwolono iest od Dobroći moiey, że ktokolwiek spráwiedliwy, ábo grzesznik vćieka się doniey z przyzwoitą vczćiwośćią, żadnym sposobem zmomiony nie bedźie, áni pożárty od Czártá piekielnego.* A nie dźiw temu: bo S. Anselmus Kántuáryński Arcybiskup vbespiecza/ ktory świádom był bárzo konwersáciey tey miłośierney Páni. Impossibile est, quod illi, à quibus Virgo oculos misericordiæ suæ auertit, saluentur. Ita necessarium, quod hi, ad quos conuertit oculos suos (pro eis aduocans) iustificentur & glorificentur. *Nie podobna rzecz iest,*

áby

Lib. Dialog. tract. 4. c. 139.

Apud S. Antonin. 4. p. Sũmę Theol. tit. 15. c. 14. §. 7.

áby ći, od ktorych Pánná Przenaświetßa oczy miłośierdźiá swego odwroći, zbáwieni byli: Tak záś ći koniecznie, do ktorych obroći oczy swe (zá niemi śie przyczyniáiąc) áby v spráwiedliwieni nie byli, y zbáwieni.

Ale przydam/ co rozum káżdemu pokázuie. Jákoż to nie pełna łáski Bożey? kiedy sam sprawcá y Autor łáski/ Bog w niey iest. A B. Albertus M. mowi: Quilibet actus charitatis in B. Virgine fuit meritorius vitæ æternæ & beatitudinis: beatitudinem Angelorum transcendens. *Káżdy vczynek miłośći, w błogosłáwioney Pánnie, był zásługuiący żywot wieczny y one chwałe niebieską: chwałe Aniołow przewyżßáiącą.* Rzeczes z Lutrem przeklętym: Był czás kiedy w niey był przez dźiewieć mieśiecy y ßeść dni/ ále kiedy go porodźiłá/ iuż go wiecey w sobie nie miáłá. O ßalony! Miáłá y ma ná wieki/ odpowiedam z Doktorow Swietych/ tylo że prosto głupi Luter mowił/ á nie rozumiał tego słuwká/ *miáłá y ma.* Miáłá/ to iest według ćiáłá/ ná on czás rzeczą máteryálną (że ták rzekę) gdy był z ćiáłá iey y ze krwie/ w niey poczęty y w niey mießkáiący. Ale przed poczęćiem/ y po národzeniu teraz Syná Bożego/ *ma,* przez osobliwą łáskę (ktora wiekßa iest iesżcze/ iáko śie wyżyi mowiło/) nád wßytkie ludźie/ nád wßytkie duchy nieśmiertelne: gdy Bogá łáskáwego ma sobie/ ktory/ Mátkę czći prawdźiwą nieporownánym przykłádem nád Sálomoná/ ktory Bersábee ßánował/ czćił: á ten w przykazániu swoim/ po wßytkie dni żyćia náßego/ Rodźicow kazał czćić y ßánowáć. Jákże by tedy roskazał? ktory sam nie czćił? Wielce śie tedy myli/ prosty/ głupi/ Luter/ ktory (násláduiac Konstáncyuśá Copronima Cesárzá) coś chćiał vszczerbić honoru Máćierzyńskiego wiecznego/ Nayświetßey Mátki y Rodźićielki Bożey/ tudźieß y łáski/ ále nie vmiał. Bo/ y my sámi Rodźićielki náße czćimy/ ßánuiemy/ w reputácyey przyrodzoney mamy/ zápátruiąc śie

Super Missus in respo. ad q. 45. 46.

3. Reg. 2. v. 19.

iąc śie

iąc się ná pomienionego Sálomoná / ná Tobiaszá / y ná insze Swiete Pánskie / w Pismie Bożym oprocz tego co mowie / o przykazániu Bożym / y co natura sáma w bydletách sporządźiłá / aby rodźice swoie niemo y bez rozumne / czćili y szánowáli kocháiąc.

Wiecey chcesz? ták sobie rozumiey duszo moiá / y wierz temu pewnie / że iáko Syn Boży / Synem iest Mátki swoiey kocháney wedlug Ciáłá / ták Mátká tego iest prawdźiwa Mátka iemu / dla poczęćia y porodzenia wedlug Ciáłá / prawdźiwego. Przetoż też ią czći / one szánuie nie odmiennie (iáko raz od wieku / kiedy począł) kocha. Owszem przed wieki. (że iey miał bydź Synem / że z niey miał násze ćiáło wźiąć y krew) one vraczył / one vczćił / że po Duszy Przenaświetszey y wszelákiey vczćiwośći naygodnieyszey P. IEZVSOVVEY z Bostwem złączoney / niemász / y nie będźie nigdy / zacznieyszego / godnieyszego / Bogu przyiemnieyszego stworzenia. Ten to iest Cel / do ktorego Mądrość / Dobroć / Miłość / Opátrzność / Łáská Boża / zmierzáłá / gdy iáko instrument wielce potrzebny / vczynił y sprawił sobie w niey (do odkupienia nászego) Máćierzyństwo. Dla tegoż widźisz / że iáko przed wćieleniem się w nie / ták pod czás wćielenia się w nie / ták y po národzeniu się z niey / záwsze ná wieki kocha / one czći / y dla iey miłośći / nam grzesznym bárzo miłośćiwie / miłośierny bywa: kiedy oná go (kochána y iemu przyiemna) prosi / kiedy się zá nász zástáwia / kiedy zá námi przyczyny wnosi / Bogu Oycu / Bogu Synowi / Bogu Duchowi Swietemu iedynemu w istoćie / Gratia plena, *Łáski Bożey pełna sámá.*

Zrozumiesz to / y z tego lepiey iescze vznasz náostátek gdy vważysz / że niewstydźi się Chrystus IEZVS Bog / y Odkupićiel nász / zwanym bydź *Owocem Zywota iey ná wieki.* Benedictus fructus ventris tui, IESVS Chri-

Christus. A owszem ma to sobie zá wielkie vszánowánie / gdy go zowiemy Owocem iey / iákoś z przykłádu B. Benewenuty mogł poiąc w punkćie przeszłym ostátnim / á teraz słuchay co powiem znowu. Pisze Tomasz Cantipratanus nászego Zakonu. Był ieden nász Brát Walterus imieniem / mąż ślachetny y wielkiey cnoty / ktory opuśćiwszy Kánonią w Trewerzu / y insze swoie dochody świátowe / stał się vbogim dla miłośći Bożey Zakonnikiem nászym. Pátrzże co się stáło. Prośiło go iedno Kśiążę raz w Niemcech áby przyszedł / á o duszy iego rádźił y spowiedź świętą iego przyiął. Vczyni ták. Jedna ráza w poprzedzáiącey nocy dźień / gdy wszytko w ćichośći iest / pocżął głosem wielkim / on zakonnik Walterus, iákoby weśnie wołáć: Benedictus IESVS: Benedictus IESVS: Benedictus IESVS fructus ventris tui. *Błogosłáwiony IEZVS, Błogosłáwiony IEZVS, Błogosłáwiony IEZVS Owoc Zywotá twego.* Co słyszac rożni (á osobliwie socyusz iego) dźiwowáli się temu / y ráno pytáli go / czemu był ták te słowá wołał? co mu się śniło tákowego / czyli miłego czyli przykrego? A on rzekł im. In consuetudinem duxi multis annis, vt in salutatione Angelica, nomen IESVS addam, dicens: Et Benedictus IESVS fructus ventris tui. *W obyczáiu miałem przez wiele lat, ábym, wpozdrowieniu Anielskiem, imie IEZVS, przydawał, mowiąc ták: Y Błogosłáwiony IEZVS owoc żywotá twego.* A że nieprzyiaćiel narodu ludzkiego / zazdroszcząc zbáwienia Kśiążećiu temu / ktorego spowiedźi mam słucháć / zádusić mnie chćiał gwałtem. W tym ia / do zwyczáynego pozdrowienia Nayświętszey Pánny / vdałem się boiázliwym głosem wołáiąc. Et benedictus fructus ventris tui IESVS. *Y błogosłáwiony owoc Zywotá twego JEZVS.* A on w tym vćiekł / y zániechał mie. Z ktorego przykłádu / zrozumiey / oprucz śiłu rzeczy potrzebnych,

Lib. 2. c. 29. n. 29. de apib.

trzebnych/ ále też y to/ że Jmie IEZVS, iest imie wdźięczne Bogu/ strászne szátánam.

Tuby trzebá wspomnieć/ iáko te táiemnice náwiedzenia S. Elżbiety Náświętszey Pánny/ wielce sobie Kośćioł záwsze poważał/ nie tylko Swięto chwálebne postánawiáiąc y pámiątkę iego przez Vrbáná Oycá S. ná ten czás Roku 1385. iáko Swięty Antonin nász wspomina/ ále też y zgromádzenia ábo Zakony Pánienek Bogu służących podprotekcyą tey pospolitey Krolowy. Jáko niedawnymi czásy vczynił Swięty Fráńćiszek Salesius Biskup y Kśiążę Genewenśkie/ Fundator ich/ oczym w żywoćie iego/ y v O. Justyná Miechowienśá naydźiesz. Lecz y Bráctwá ná wielu mieyscách fundowáne są/ ktore wysokie zábáwy w kontemplácyey tey Táiemnice/ y nabożnych okolicznośći iey/ máią. Aleć y násze Bráctwo/ w tym nieupośledźione/ bo co dźień vważa/ pobożność swoie potwierdza/ nabożeństwá odpráwuie/ áby tym doskonáley záchęćić sie mogło/ do większey chwały Bogu/ y Naywyższey Páni y Krolowey swoiey. Záczym pokwápiam sie do trzećiey Táiemnice/ iuż w Jmie Boże to powiedźiawszy.

4. p. tit. 15. c. 24. § 3.

Discur. 232 num. 16. sup. Lita. Lore.

TRZE-

TRZECI KWIAT
ZKRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA TRZECIA
Ná Trzećią Táiemnice, Národzęnia Páńskiego w Bethlehem.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśieć.

I porodźiłá Syná swoiego pierworodnego, á vwinęłá go w pieluszki, y położyłá go w złobie, iż mieyscá dla nich nie było w gospodźie. Lucæ 2. v. 7.

PIERWSZY PVNKT.
Abo Listeczek Roże Białey.

Vżeś snadź/ duszo moiá/ dośić widźiáłá y náćieszyłá śie podobno/ w Ogrodźie/ ze dwuch Taiemnic Roże białey (iákoby ze dwuch Krzakow/ ślicznych y wonnych) dwádźieśćiá listeczkow zrywáiąc ná potrzebe swoie/ iáko z pożytkiem ich twoim (przez ktory/

ktory/ rozumiem wnetrzny/ ábo też według rozumu poiećie/ táiemnic pierwszych/ Zbáwienia nászego) záżywáłá wonnośći y smáku/ ia niewiem. Tego dokłádam tu/ że czego ia nie mogłem wyráźić / tyś sámá sobie lepiey y łátwiey/ rozumem nabożnym dokłádáiąc / mogłáś pożyteczniey popráwić/ według vkontentowánia y vpodobánia. Terázże iuż przystąp pokornie (ná Akty zdobywáiąc sie poniżonośći y wielkiey pokory) do tey Trzećiey táiemnice bielusieńkiey Národzenia sie wesołego (według ćiáłá/ czásu/ y mieyscá) z nayroskośnieyszey Mátki swoiey/ á z nászey pospolitey grzesznym Dobrodźieyki Zbáwićielá twoiego/ bo ćie y sám/ národzony Oblubieniec wabi/ vstámi/ spokoynego Sálomoná: Veni in hortum soror mea sponsa. *Podź do ogrodá, śiostro moiá Oblubienico.* Jákoby inákszymi słowy/ rzetelniey záprászał. Podź/ respektu niemáiąc że źimá/ y mroźny czás: że śniegi y lody: że wiátry ostro przykre/ y niewczesne chodzenie: Podź/ niemieszkay/ bo y źimie/ Rożány kwiat śliczny/ (ktory sie zwał wiec záwsze polnym kwiátem/ to iest/ nie zámkniętym w ogrodźie/ nieopátrzonym wczásámi/ nie w tákiey straży/ iáko insze kwiaty piesczone) w Bethleem/ ná śienie/ y ná nikczemney słomie w iásłeczkách/ miedzy dwoygiem nierozumnego bydłá/ ále przy ássystencyey Rodźićielki swoiey cudowney/ cudownie/ y niespodźiewánie oto zákwitł.

Cantic. 5. v. 1.

Ibidem. c. 2. v. 11.

A naprzod/ rozgośćiwszy sie w tey trzećiey kwáterze rozum twoy podnosząc (wolny od wszelákiey dystrákcyey zabaw tutecznego mieszkánia) w kontemplácyey ábo w vwadze/ przywodź sobie ná pámięć wesoło/ iákie prágnienie było przed tym/ (oprocz Aniołow/ oprocz Bogá sámego/ oprocz narodu ludzkiego/ ktorzy czekáli/ ktorzy prágneli/ rychłoli *Roża śliczna, niestworzona, wszechmocna, miłośierna, Słowo Przedwieczne,* stánie sie Ciáłem) ále też Nayświętszey sámey Mátki/ á wonce

Rodźićielki/ w Bethleemskiey iáskini/ w oney szopie/ do ktorey z fátygowána podrożnym niewczásem/ (bo wiele ich trzyma że pieszo) przyszłá. Przywodź sobie ná pámieć/ iáko tesliwie czekáłá! iáko miłośćia pałáiac/ wzdychałá! serce/ rece/ oczy/ do niebá podnosząc/ rychłoli sie dni pomienione (iáko komputował B. Albertus ter M. 276.) skończą/ á czás pożądány/ y godźiná szczesliwa przyidźie/ że Bog/ w Personie swoiey Wtorey niestworzoney/ z żywotá/ tanquam sponsus de thalamo suo, *iáko Oblubieniec z miłego pokoiku swego*, w Ciele/ Bogiem Człowiekiem stawszy sie/ pokaże sie Synom/ y Corkom Adámowym. Rychłoli słońce/ wszytkie słońcá stworzone (kiedy by ich było tysiącámi) przechodzące w Egipskich ćiemnośćiách/ ná Horyzonćie świátá tego/ roziáśnieie/ y promienie niepoietey dobroći rospuśći. Rychłoli drugi Adam bez grzechu/ do nowego Ráiu (przez miłosierdźie swoie) do roboty vda sie/ áby ćiernie y głog grzechow nászych/ w nieużytey źiemi y w niespráwney/ vprzątnał y wyrzućił. Rychłoli wesołość v weselaiąca Niebo/ ná źiemie smutna/ záwita. Rychłoli/ płácz y łzy/ więźniow poimánych w grzechu pierworodnym/ vtuli y otrze. Rychłoli náostátek/ ten ktorego wieki czekáły/ z Olympu wiecznośći/ w czásiech tych spuśći sie. O iáka ná ten czás tesk liwa byłá/ z wielkiego prágnienia/ Mátká! O iáko zábawiáłá rozum swoy/ przez te dźiewieć miesiecy/ rychłoli sie to stánie/ á ná rece weźmie swoie/ w máluśienkiey postáći wielkiego Bogá-Człowieká. O iáko serdeczne wzdychánia! iáko modlitwy gorace! y prágnienia ku Niebu obrácáłá! áby miłosierdźie źiemie náwiedźiło: Aby Bog dobroć záczetą kończył: áby co sie stáło w niey/ wszytkim cudownie pokazáno było náwidok. Przetoż/ zásługi Swietych Pátryárchow/ Swietych Prorokow/ Swietych oboygá płci ludźi/ Bogu (w sobie bedącemu) przywodźiłá y

łá y ofiárowáłá. A że/ in Dei auribus, desiderium vehemens, clamor magnus, *w vßách Bożych, prágnienie vśiłne, głos wielki*, mowi S. Tomaß ná wielu mieyscách accellerationem incarnationis & natiuitatis, non ex condigno sed ex congruo, meruit. *Zbliżenie wćielenia śię y Národzenia Bożego, nie z słuśności, ále z przyzwoitośći záſłużyłá*, że co Bog W. z miłośierdźia y złáſki ośobliwey swoiey/ bez zasług wßelkich ludzkich/ od wiekow náznáczył/ áby śie to zbliżyło predzey mowie.

S. Bernar. in Quihabitat. Ser. 16.

3. p. q. 2. a. 11.

Maß ábowiem to wiedźieć dußo moiá / że żadne stworzenie / nayświetße (imáginuy sobie kogo chceß z Pátryárchow/ z Prorokow/ z ludźi z nayspráwiedliwßych/ náwet áni Anioł żaden/ áni Nayświetßa Pánná/ áni Chrystus Pan) tego niemogł záſłużyć/ áby z słußnośći to iest áby dla niego y dla zasług iego Bog miał śie stáć Człowiekiem ábo śie wćielić w Zywot Pánienski. Bo to iest poczatek łáſki Bożey / szczerey/ sámey: ktorego poczatku łáſki Bożey/ nie mogł nikt záſłużyć/ ále tylo sam z miłośierdźia y z dobroći swoiey/ co vczynił Bog/ vczynił bez zasług náßych stworzonego stworzenia. Pieknie tego dowodźi Swiety Tomaß trzemá Teologicznemi rácyámi/ dokłádáiac y tego że od zasług Páná Jezusowych/ dopiero zasługi náße/ záſługowáć poczeły/ Quia de plenitudine Christi, omnes accepimus vt dicitur Ioan. 1. c. v. 16. *Abowiem z pełnośći iego mychmy wßyscy wźieli.* Kiedy łáſká iemu naypierwßa y nayprzednieyßa dostáłá śie/ á dla niego y przez niego/ dopiero nam y Aniołom Swietym od miłośierdźia Bożego/ ktore miłośierdźie Boże/ głowa wßytkich zasług/ wßytkich dobrodźieystw/ vczyniło Páná náßego Jezusá Chrystusá. A to to iest/ że áni Nayświetßa Pánná/ áni sam Pan Chrystus tey pierwßey łáſki wćielenia śie w Zywot Pánienski nie záſłużył / áby z słußnośći ábo spráwiedliwośći vczynił to Bog/ co vczynił/ ále z przy-

zwoito-

zwoſkoſci/ pátrzac ná wielkie modlitwy/ prágnienia/ dobre vczynki ſpráwiedliwych ludzi Swietych/ á oſobliwie ná Nayświetßey Pánny/przyßley náznáczoney Mátki/ ktora prosiłá goraco/ prágnełá niewypowiedźiánie/ áby Bog zmiłowáł ſie/ á co przed wieki náznáczył y poſtánowił z miłosierdźia ſwego/ dla nich też zbliżył. Co ſie ſtáło/ w ten czás/iáko ßerzey vſłyßyß y obaczyß z okolicznośći przedźiwnych.

Powtore/ y tego nieopuſczay proße ćie dußo moiá/ że tá wielka roſtropna Pánná z wielka bárzo pilnośćia (iákoby gośćiá tego/ ták długo pożądánego) przez te dni y momentá/ iáko nayprzyſtoyniey mogłá przyiać/ gotowáłá ſie. Jákoby mu nie tylo máteryálne wygody/ wczeſne wczáſy/ potrzeby przynależyte (necesſitates infantiles zowiemy) gotowáłá/ lecz też przez cnoty wyborne/ przez przygotowánie ſie roſtropne/ przez ápparát iáki mogł bydź nayzacnieyßy/ przyſpoſobiony Duchownie/ ſtáráłá ſie. Przyzwoita ábowiem/ y ſłußna rzecz byłá/niezwyczáynego gośćiá/ niezwyczáynym ſpoſobem przyiać/ kochánego y miłego ſerdecznie przywitáć. Tym więcey/ że oświeceniem Duchá Swietego wiedźiáłá/ przez te wßytkie dni doſkonále y rzetelnie/ kogo? y ná co? w Zywoćie ſwoim nośi/ tudźieß/ ná co ſie z niey národźi?

Gotowáłá ſie tedy pilno do przyiećia iego/ podobnym y iáki mogł wynáleść człowiek ziemſki ſpoſob/ czestokroć zwierzáiac ſie oczekiwánia y prágnienia ſwego/ nabożnemu S. Jozefowi ktory/ Pánnie/ we wßytkim/ po te czáſy oſobliwie/ z wielka vczćiwośćia ſłużył/ te/ ábo podobne ſnać słowá do niego mowiac z pokora/ ia w imáginácyey moie/y ták ſobie myślę.

Jozefie/ Małżonku od Bogá mi dány/ ſekretow Bożych znácznieyßych poniekad do tych czas wiádomy/ co rozumieß iáko? y kedy? czyſty poiog y národzenie

nád

nád przyrodzenie/ Syná Bożego/ będą odpráwowáć? Co rozumiesz/ co tám ná ten czás będźie z námi się dźiáć vbogiemi? kiedy Bog nie strászny/ ále miłości pełny: nie w ogniu/ ále w ćiele: nie w postáći grzmotow/ ále w płáczu pospolitym ludźiom (Et primam vocem similem omnibus emisi, plorans) pokaże się y národźi. Co rozumiesz/ co to zá dźiećiątko naymileysze/ naypięknieysze będźie/ Bog-Człowiek? Co zá Fizognomia we wdźięcznym ćiele iego/ ábo co záprzyiemna twarz? Co zá oczy? Co zá vstá? Co náwet (iednym słowem) zá postáć iego członkow wszytkich? Bo nie w figurze/ ábo nie w podobieństwie (iáko po te czásy zwykł pokázowáć się Oycom nászym Swiętym) że mnie się pokaże/ ále prawdźiwym człowiekiem/ w prawdźiwym ćiele/ w prawdźiwych członkách/ ták/ że dla poniżoności y vbostwá nieznáć będźie/ iezeli Bog! tylo wiárą mocną y pewną/ dochodźić będźiemy/ że Bog-Człowiek. Co rozumiesz iáko Aniołowie będą rádźi? że czego prágnęli y czekáli w obietnicy od pierwszego stworzenia swego/ z námi pospołu/ tey táiemnice wielkiey y cudu niesłychánego/ nápátrzą się? Co rozumiesz/ co też Bog będźie Oćiec/ y Duch Swięty/ bá y sam Syn/ nowo w táki sposob národzony náswiát/ czynił? Co rozumiesz iáko swiát wszytek w cyrkumferencyey swoiey/ á nie tylo rozumne rzeczy/ ále y nieme y nieżyiące poczuią znácznie/ że Stworzyćiel ich/ dźiwnego coś vczynił/ choć ná ten czás niezrozumieią. Ja/ Jozefie moy czysty Małżonku/ okoliczności te ile tyle poymuię/ y gotowám iest ná wszytko/ co Bogu moiemu podobáć się będźie/ niech wola iego swięta wypełni się/ we wszytkim. Abowiem nie wątpię bynamniey/ owszem wierzę státecznie/ wiárą mocną y żywą/ że to przedźiwne náder národzenie/ iáko y poczęćie/ będźie Bo ieśli Swięty Tomasz/ vczy: Quæ, à Deo fiunt præter causas nobis notas, miracula dicuntur,

Exod. 34. v. 10.
3. Reg 19. v. 11.
Sapien. 7. v. 3.
1. Cor. 10. v. 11.
1. p. q. 105. a. 7.

tu szczegulne mieysce musi mieć/ tá náuká ták sobie dyskuruiąc: Jeśli cudowne stworzenie bez Oycá y bez Mátki z niszczego/ Adámá Rodźicá nászego było: toć pewna rzec iest/ że to cudownieysze musi bydź/ bo tám człowiek/ á tu Bog-Człowiek. Jeśli Ewy mátki nászey vformowánie z źiobrá Adámowego: toć pewna rzecz iest/ że to cudownieysze/ że krwie y z Ciáłá moiego. Jeśli pierwszego Syná Ablá/ z Adámá y z Ewy/ przyrodzonym sposobem: toć pewna rzecz iest/ że tu cudownieysze/ bo z Mátki bez Oycá. Y mowie ták dáley. Co rozumies iákie to dźiwnie! cudowne! bedźie Národzenie/ Syná zrodzonego z Bogá Oycá przed wieki/ w czásie záś ze mnie z Mátki Pánny/ bez Oycá! Tu sie pokaże/ co Bog/ y vmie/ y może/ kiedy wszechmocnośćią swoią/ reka práwa wźiawszy z skárbu (przed wieki zákrytego) pokaże wszelkiemu stworzeniu cud/ nád cudá/ dźiw nád wszytkie dźiwy! że Bog stał sie człowiekiem; że Pánná/ Mátka y Rodźićielka! że ten ktory poczatku niemiał (oprocz Oycá z ktorego sie rodźi záwsze) poczatek według ćiáłá y dusze wźiał! Zadźiwi sie źiemiá! pátrząc y vważáiąc co sie dźieie! y iáko cudownie: mowi Ioan: Taulerus: Absq; omni Virgineæ, iniuria puritatis. *Bez wszelkiego, Pánieńskiey czystośći, nárussenia.*

S. Augu. Serm. 16. de Nati. D.

Ser. de Annunt.

Náte/ y tym podobne słowá wyrażáiące áfekt serdeczny/ vważay co mowił y odpowiedał Jozef Swiety: Ja tey opiniey iestem duszo moiá/ wierz mi że zádumiáły nápodobieństwo stał sie/ ábo też co pewnieysza iest/ z wesołośćią duszney roskoszy swoiey (z żywą wiárą/ iáka mogłá bydź naydoskonálsza) pomyślił sobie wprzod/ że Messyász y Emánuel obiecány Oycom Swietym (od Adámá y Ewy poczawszy/ áż do tego czásu) ktorego ná świećie prágnące narody czekáły/ ktorego wieki sáme y momentá życzyły/ ktorego obiecowáło Pismo S. miał sie zá pewne národźić. Potym/ Akty wnetrzne goraco

czynił/ że iuż oto poczęty/ od dziewięci miesięcy mieszka w żywocie tey Przenadostoynieyszey (y ktorey się on Małżonkiem niegodnym być záwsze rozumiał) Pánny.

A náostátek/ dziękował niemniey poważnymi/ iáko y nabożnemi słowy Bogu w Troycy P. iedynemu/ zá ták wielkie dobrodzieystwo/ Małżonce Przenaświetszey/ sobie/ y narodowi ludzkiemu dáne/ w táki sposob imáginuie sobie/ przykleknawszy ná koláná/ Dziękuię ć naywyższy y naymiłosiernieyszy dawco wszytkich rzeczy dobrych Boże moy / żeś miłosiernie wspomniał/ ná nie ogárnione y niepoięte miłosierdzie twoie/ choć spráwiedliwie rozgniewány ná nász/ bośmy wyrok twoy y zákaz/ przestąpili w Ráiu/ á wspomniawszy/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći/ sámey y dobroći szczerey / poniżyłeś się iáko żadne stworzenie niemoże bárziey (przypátrz się y rozumiey duszo moiá) gdyż Bogiem będąc/ niestworzonym/ wewszytko obfituiącym od wiekow stał się człowiekiem/ człowiekiem/ przyiawszy nędzną náturę nászę stworzoną/ ács bez grzechu. Dziękuię ć/ żeś zá Mátkę czystą/ od wiekow obrał/ dekretem nieodmiennym nienáruszoną tę Pánnę/ według twoiey woli/ y sercá/ miła! Dziękuię ć/ żeś ią wielkiemi dárámi/ cnot ślicznych rozlicznych/ przygotował y przyozdobił. Ná tę intencyą/ áby Bogá przyięłá y ćiáło mu z ćiáłá swego dáłá? Dziękuię ć/ żeś dał mi łáskę y szczęśćie/ niewypowiedziáne/ ktoregoś Abráhámowi/ przyiemnemu tobie/ áni Izáákowi kochánemu tobie/ áni Jákubowi miłemu tobie/ áni Moyzeszowi/ ábo ktoremukolwiek / z wielkich Pátryárchow y prorokow/ nie vdzielił áni nie dał/ gdy/ godnym poniekąd stałem się od ćiebie/ tey wielkiey y cudowney Pánny y Mátki/ twoiey Małżonkiem/ (według vmysłu) ábo raczey służebnikiem / według pieczołowánia y vsług moich. Boże wielki! Boże niepo-

niepoiety! Boże wielkiego miłośierdźia/ dźiękuięć/ że to wßytko dźiećie śię w tym czáśie teraz y wtáki piękny ſpoſob/ coś ty przed wieki Mądrośćią zámyślił/ twoią y vczynić postánowił. A żebyś widźiał/ nieteſkliwą moie ochotę/ oto pilnie czekamy/ oto gotowi ieſteśmy wewßytkich namnieyßych punktách/ okolicznośćiách pełnić święta wolą twoię. Oto Pánie co chceß/ każ gotowe sercá náße/ maß ná wßelkie ſkinienie twoie. A żeby to wyraźniey ſtáło śię/ ofiáruięć tu przy tym pokornie/ vsługi me liche/ miłość moię/ iáko mogę naydoſkonálßą y cokolwiek przy łáſce twoiey vczynić/ ábo ſpráwić będę mogł ná więkßą chwałę twoię/ nie vchrániáć śię będę trudow/ ſtáránia/ prac wßelákich/ ktore odemnie będą mogły bydź/ ná nayprzyſtoynieyßą wygodę Mátce S. y Synowi Bogu Człowiekowi iey. Ty mi ſam dopomagay/ ty mnie ſam oświecay/ ty mnie rátuy/ w miłośierdźiu nieſkończonym Boże.

W tym/ ſłodkie łzy oćieráiąc/ á obroćiwßy śię do Pánny (ktora rzecz pewna/ że rozumem nie proznowáłá/ ále do ſámey iſtoty y Tronu Bożego/ wynośiłá w kontemplácyey nád zwyczay ſwoy áffekty/ drudzy mowią że widźiáłá Troycę Przenaświętßą ſámę) rzecze: Cudowna Pánno/ Mátko oraz Boża/ ieſtem tu/ ábym ći ſłużył/ we wßytkich czyſtych posługách/ gdyżeś godná ze wßytkich okolicznośći/ ktorą/ Mądrość przedwieczna Boża ſobie oſobliwie náznáczyłá/ wybráłá/ y miedzy Corkámi Syońſkiemi vlubiłá. Jeſtem tu/ iákoś záwße doznawáłá po te dni mießkánia ſpolnego náßego/ gotow we wßytkim pełnić wolą Bożą y twoię/ boś pełna widzę łáſki Bożey/ y owßem Bog ſam w tobie mießka. Owoż ták/ dla Bogá tobie/ Bogu dla ćiebie/ pokornie ſłużyć będę. Wiem/ że twoy czyſty połog/ nie táki będźie iáko zwyczáynych niewiáſt (Sine integritatis violatione, pudore virginitatis integro permanente. *Bez ſkáży*

3. p. q. 35. a. 6. ad. 1.

zepsowánia Pánieństwá, ktore wcále zostánie) boć inße niewiásty w boleściách poczynáią y rodzą dla Ráyskie- go przeklectwá/ od ktoregoś ty wolna/ ále iednák iezeli mi da Bog moy doczekáć tego (czego sobie z duße serde- cznie życzę) pilności wßeláki ey przyłożę/ że wygodą wße- lákąć będę.

S. Augu. Ser. de AL. sumpt. V. Tom. 9.

To mowiąc / vfay mocno dußo moiá niezawiodą cię/ że w tych pobożnych rozmowách/ y w foremnieyßych(bo ia to sobie ták tylo/ koncypuię ná domyśl grubo) słodkie łzy/ z krynic serdecznych/ pará ludźi Niebieskich/ rzęśisto wypusczáło. A niedźiwuy śię/ gdyż serce w tá- iemnicách tych Niebieskich rozweselone/ coż miáło pro- śe inßego czynić : tylo dystyllowáć te perły/ ktore An- ielskie ręce ocieráiąc zbieráły/ á Bogu w prezent wdźię- czny/ iáko Thymiámá/ ábo iáko iáka wonna ofiárę no- śili. Pátrząc y dźiwuiąc śię niezwyczáynie/ oney parze piękney/ ludźi wielkich/ ludźi świętych: ludźi szczęśli- wych! ktorym śię dostáło/ czego wßytko stworzenie cze- káło. O łzy! o wzdychánia! o wdźięczne Akty y áffe- kty z głębokośći serdecznych pochodzące/ iákieśćie były! Jákieśćie prepárámentá przedźiwne w teśknicy y w go- towośći/ czyniły! iáko Niebo y źiemiá dźiwowáłá śię/ á tu Mátká oraz y Pánná czysta/ w kontemplácyey stoi. Tu/ Oćiec Boży domniemány/ ktoremu Bog miał w prędce mowić: Abba Pater. Oycze moy! ná wßytko śię dysponuie. Ja trzymam/ że to niepodobna/ rozumem ogárnąć/co tám ná ten czás w okolicznośćiách y w sámey rzeczy dźiáło śię. Kiedy mowię y Mátká prawdźiwa/ y Oćiec domniemány S. Jozef/ ná to/ nie- wymowne/ niepoczęte/ nigdy niewychwalone národze- nie gotowáli śię. Ja rozumiem/ że po źiemi/ w ćiele chodźili/ w Niebie w ten czás rozumámi bawili śię/ ná wysokie y ná wyborne (pomyśl sobie) wybiiáiąc śię mo- dlitwy/ żądze/ prágnienia/ áby gośćiá miłego/ y pożądá-

nego od wßytkich doczekáli/ á ile może bydź/ ná tych niżinách nászych/ godnie przywitáli.

Ledwo záś co tákie rádości wesołe (przy przygotowániu sie ná przyiecie/ Národzonego wnet Páná) w sercu czystym/ Pánienskim/ y Iozefá Swietego Oblubienicá/ co dźień wiecey wzniecáły sie: Ledwo co tylo poczeli oboie o tym pilno co raz myśleć/ iákoby iáko nalepiey duszą y ćiáłem przygotowáć sie/ áż w krotkich przybliżáiących sie dniách (owoż ćiernie/ niżeli sie Rożá vrodźi) pierwßa boleść sercá Máćierzynskiego/ y Oycá domniemánego/ iáko fálá ćiężka burzliwa ná Ocean spokoyny/ nápádnie ná nich/ rozkazánie Oktáwiáná Augustá Cesárzá Rzymskiego (ktory był. Iulij Cæsaris ex sorore nepos: *Iuliußá Cesárzá śiestrzanek*) penes quē mowi B. Albertus M. summa potestas resséderat rerum: *Przy ktorym wßytká moc, rzeczy ná ten czás byłá* áby ná popis do swego miástá mowie/ wßytko żywe stworzenie rozumne ßło/ áby sie śpieszyło trybut oddáć/ y pogłowne pod kárą/ osobliwie z mieszczyzny y z domow ślácheckich. Acz Tomaß Káietánus Kárdynał náß twierdźi/ że y białegłowy przymußono/ kiedy mowi: Hinc etiā habetur alia conditio decreti, quod etiam mulieres describebantur. Alioquin, non ducta fuisset B. Virgo, tam vicina partui, in Bethlehem. *Z tąd też mamy inßą kōdycyą dekretu, że náwet białegłowy popisowáne były. Bo ináczey, nieprowádzonaby był Błogosłáwiona Pánná, ták bliska do porodzenia, do Bethleem,* do ktorego trzebá było iść z Názáret/ trzy dni dobre/ iáko niektorzy/ v Kornelijußá à Lapide dymensyą czynią.

In hunc locum.

In hunc locum.

Wielka mowie to burzliwa fálá byłá ná Ocean spokoyny/ ná sercá rádości pełne. Wielká/ á prawie śmierći sie rownáiąca/ bo kiedy ták N. Mátká/ y Oćiec domniemány B. Iozef myślą/ stáráią si / gotuią/ áż po rynkách chodźy (według zwyczáiu) woźny wołá/

Cesár-

Cesárska wola y mándat opowiedáiąc/ co y sámá Ewángelia Łukaszá Swiętego świádczy rzetelnymi słowy: *I stáło się w one dni, wyszedł dekret od Cesárzá Augustá, áby popisano wszytek świát.* Czemu? bo rozumiáłá Pánná y tę nádźieię miáłá/ że iáko w rádośći poczęłá/ w rádośći ná spokoynym mieyscu/ w komorce swoiey Pánieńskiey (ábo raczey w Orátoryum modlitwy) w Názáreth/ porodźi/ y z národzenia się ták zacnego dźiećiątká znácznie vćieszy. Ale/ ách/ vćiechá iey nędzna/ prędzey turbácya wielka/ bo choćby sam szedł Iozef Swięty zostáwiwszy Pánnę/ żal mu iey było: choćby Pánná niesłá (bo wymowká łátwa) ále iey żal Małżonká czystego/ że niebędźie przy národzeniu ták cudownym. A ná dewszytko/ że się z kleynotem Niebá y źiemie poniewieráć ma. Pátrz że duszo moiá co czyni. Ia rozumiem że do zwyczáyney kotwice/ do świętey modlitwy vdáłá się. Wiedząc/ że z Niebá wszytká dyspozycya rzeczy nászych iest/ á tym więcey/ że ták wielkiey táiemnice. Klęknie tedy ná święte kolánà/ klęknie snać y Iozef Swięty/ poczną oddawáć spráwę tę/ y burzą sercá swoiego żáłosnego/ Bogu poćiechy wszelákiey. Aż Pánnie z Niebá/ oznáymi przez rozum/ y przez pámięć Duch Swięty/ że nápisano iest w Proroku. *A ty Bethleem Efrátá, málutkiś iest miedzy tyśiącmi Iudzkimi: z ćiebie mi wynidźie, ktory będźie pánuiącym w Izráelu, á wyśćia iego od początku, ode dni wiecznośći.* Rzecze (mym zdániem) Pánná. Ten ći to iest nie inszy (bądźmy dobrey woli/ Małżonku czysty) Wodz wszytkich narodow. Ten ći to iest/ ktory będźie w domu Iákubowym rządźił. Ten/ ktory sceptrum Iudy otrzyma. Ten/ ktory possesyą nie tylo wieczną/ przez śmierć/ ále y doczesną/ przez národzenie/ w domu Dawidowym szczegulnie ośiędźie. Et tu Bethlehem terra Iuda, nequaquam minima es in Principibus Iuda: ex te enim exiet dux, qui regat populum.

Luc. 2. v. 1.

Mich 5. v. 2.

Matth. 2, v. 6.

lum meum Israel. *Y ty Bethleem ziemio ludzka, z żadney miáry nie iesteś naypodleysze miedzy Kśiążęty Ludzkiemi, ábowiem z ćiebie wynidzie Wodz, ktory będzie rządźił lud moy Izráelski.* Przetoż/ y woli Bożey w przod/ á potym y woli Pánow ziemskich nászych dośić czyniąc/ idźmy Iozefie w drogę/ y czyńmy co chce Niebo/ y ziemiá z námi. Oddaymy w dyspozycyą/ ktora błądźić nie może/ wszytko. Konformuymy się w táiemnicách świetych/ táiemnicom pismá Bożego: Ná toć to podobno ten edykt/ to nákazánie/ przez ludźie Bog czyni/ ábyśmy y my to czynili/ co on chce. A że w Bethleem chce połog moy/ á narodzenie swoie mieć/ nie respekty ná mnie/ żem brzemieniem tym złożona/ bo nie ćiężki/ gdy Niebieski/ ále lekki bo cudowny. Idźmy/ Bogá z sobą mamy/ nie zbłędźiemy. Wie/ co iego Mądrość nie stworzona czyni/ choć iásno nam nieodkryte teraz przyczyny ná ten czás/ dla ktorych nie w Názáreth w domeczku włásnym/ ále w Bethleem w domie cudzym/ ten się rodźi/ ktory nas sámych stworzył. Idźmy/ Bogá z sobą mamy.

Co rozumiesz duszo moiá/ ná tákową rezolucyą sercá odważnego Pánieńskiego/ iáko wielce poćieszony zostáwał/ Mąż Swiety y Oblubieniec czysty/ dekretow po wielkiey części wiádomy Niebieskich? Iáko rádość znowu w sercu iego/ boleść y żal/ zátłumiła? Iáko wesoło/ mowią niektorzy (ácz niepewnie) ośiełká wźiąwszy dla większey wygody Pánnie/ áby ná nim (według kráiu támtego y zwyczáiu) prowádźił Pánnę y Mátkę brzemienną/ czystą iednák záwsze. Mowił sobie snáć/ czegoż się mam strácháć/ abo bać ták dálece? kiedy Bogá prawdźiwego y Mátkę iego według ćiáłá mam z sobą/ w drodze? Co mi nędzá/ głod/ niewczásy vczynią? kiedy ten ktory stworzył wszytko/ ktory karmi wszytko/ ktory o wszytkim sam przez się záwiáduie w kó-

Vide Iusti. Miecho. discur. 196 n. 11. sup. Lita.

pániey

pániey z námi/ dźiwnym sposobem/ idźie. Idźmy Pánno/ woli Bożey przestrzegaymy. Niech sam Bog o nas (iáko záwße) ma stáránie y w tey drodze.

W tym/ puśćiwßy sie zá wolą Bożą w drogę trudną y opodal/ co predzey pospießał. A trochę przed tym pożegnawßy swoie/ krewne y sąśiády bliżße mile/ vważ sobie y przypomniey dußo moiá/ iáka rádość oboygá (że sie wykonywa wola Boża w nich) byłá! Vważ y przypomniey sobie/ co też zá świete rosprawki czynili w drodze! Vważ/ y przypomniey/ wierne y pilne wysługi Mátce Bożey/ Jozefá Swietego! Lecz nie długo rádość y wesele to trwa/ znowu żal y smutek/ przepláta ten wieniec/ rozmáita odmiáná. Bo gdy ku nocy iuż iakos przyśli/ á ludźi w Miásteczku niewielkim pełno/ rożnych kondycyi y stanow/ pátrzże/ nie mogli ználeść mieyscá/ nie przyzwoitego ábo wcześnego Bogu Człowiekowi (gośćiowi ták miłemu ná świát) álé náwet kąćiká lichego: Gdyż spełniło sie/ co Jan S. potym zostáwił w Ewángeliey swoiey/ ná pámiątkę wieczną vbostwá Chrystusowego/ á ná niewdźięczności ludzkiey/ wizerunk: In propria venit & sui eum non receperunt. *Przyßedł do swey własności, á swoiż go nie przyieli.* Mowi Háymo Biskup y Doktor Kośćielny/ vważáiąc: Quia in Mundo apparuit per humanitatem, quem fecerat per Diuinitatem. *Abowiem náświát pokazał sie przez Człowieczeństwo, ktory, stworzył przez Bostwo.* A mowi dáley. Iudæi, quos sibi peculiariter, prioribus temporibus, velut proprios asciuerat: Quos, in terra repromissionis, eiectis hostibus, habitare fecerat. Quibus, Legis noticiam dederat, & ad quorum eruditionem Prophetas misserat, & ex quibus, nasci elegerat. *Zydźi, ktorych sobie osobliwie przeßłych czásow iakoby własnych przywłasczył: ktorych, w źiemi obiecáney, wyrzućiwßy nieprzyiacioły ich, osádźił*

Ioan. 1. c. v. 11.

In Die Natiuit. Domi.

osádźił w mieszkániu: Ktorym, Práwá wiádomość dał, y ktorym ná wiekszą wiádomość, proroki posłał: z ktorych, národźić się, obrał sobie, ćigo nieprzyieli.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WSzytek świát niechay się záwstydźi wespoł ze mną (choćiem iescze nie był tám ná ten czás) że tákową gospodarzowi domu/ Pánu dźiedźicznemu w swoim páłácu/ niewdźięczność pokazáli. O iáko by mnie to obráżáło/ gdybym do swego własnego budynku przyszedł/ á czeladź mnie podła/ wypycháłá! Jákoby mnie serce boláło/ kiedy by mnie/ moi kocháni/ nie náwidźieli. Rzeknę ták. Piękniesz o národźie ludzki niewdźięczny/ P. Stworzyćielá przywitał/ y ktory ná to przyszedł/ ábyć bárzo vczynił dobrze/ sam ći się dáiąc y ofiáruiąc) á tyś go nie przyiął. Wielkie y znáczne szaleństwo/ (choćieś się pysznił żeś mądry/ dla mądrych ludźi ktoreś miał w sobie osobliwie w Grecycy/ y dla Swiętych ktorzy się w tobie w Zydostwie náydowáli) pokázał/ gdyś nie przyiął tego/ ktory do ćiebie mile/ dobrowolnie/ chętnie/ serdecznie/ przyszedł nie ná zepsowánie ále ná nápráwienie/ nie ná zgubę/ ále ná porátowánie: nie ná szkodę/ ále ná pożytek. O słowá/ wstydliwe! o słowá sromotę wielką przynaszáiące! In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własnośći, á swoiszgo nie przyięli.*

Jde ia dáley y vważam/ że do Bethleem Dawidowego nie dármo Ewángelistá S. dokłáda. Pokázuiąc/

że z iego krwie y pokolenia po Mátce (według nátury ludzkiey mowiąc) dźiedźic prawdźiwy był/ á Betleemczykowie/ nie przyieli go. Káżdy nie dał mu mieyscá/ káżdy gárdźieł niem/ o Miasteczko/ choć dźiedźiczne/ niewdźięczne. In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własnośći, á swoiz go nie przyieli.* Jákoby śie tego Dáwid (gdyby ná ten czás był) z swoimi sukcessorámi wstydźił/ wspomniawszy/ że od tego Dobrodźieystwá wźiął/ ktory/ ieszcze nie był poczęty y národzony/ á iuż mu dawno przed tym obietnice czynił/ że z iego krwie y Ciáłá/náture ludzką miał wźiąć. Wźiął/ y przyszedł. Et sui eum non receperunt. *A swoiż go nie przyieli.* O niewdźięczności! o szaleństwo! Tákże to złem zá dobre płáćisz? Tákże to/ gośćie wielkie y potrzebne witasz? Tákże to/ktoregoś czekáło y prágnęło Zbáwićielá/ przyimuiesz? Coby mowili Pátryárchowie? Prorocy? y ludźie świeći? gdyby byli widźieli/ że przyszedł/ dobrowolnie/ o ktorego prosili: że śie stáwił/ ktorego czekáli/ *a swoiż nie przyieli go.*

Jeden/ z dobrych Authorow/ ktorzy śie w rozmyślániu żywotá Páńskiego kocháią/ pisze/ że nim gárdźił káżdy z łákomstwá/ pośmiewáiąc śie. Znáydowáli śie insi záś/ ktorzy z pychy/ lekce ich sobie ważyli. Ci co z łákomstwá/ czekáiąc bogátszych dla większego zarobku/ ktorymby domy swoie/ izby/ komory/ y mieyscá/ gospody nie kąty náieli/ mowili/ idź dáli. Ci co z pychy: ubostwem ich gárdząc (że nie wielką substáncyą z sobą przynieśli) oddaláli ich/ y śmiali śie: Łákomi/ miłośierdźia nie máiąc/ żeby snáć mieyscá siłá nie zástąpiłá w pologu Mátká/ bez pożytku przykrość inszym gośćiom czyniąc/ pálcem ich pokázowáli sobie. Pyśni/ coż nam potym/ ábysmy wysługowáć śie mieli pieszym/ podrożnym/ktorzy śie ná nico nieprzydádzą/nam rowni nie są. O wielkie tedy záwstydzenie! o wielki żal! wielka fálá

Ber. de Bustis in suo Mari. tom 3. p 7. Ser. 1. de Partu.

 y burzá/

y burza/ że ták rzekę/ ná vćiśnione morze/ sercá Nayświetszey Mátki y Józefá Swietego. Nie turbuie sie iednák Mátká/ ále w kontemplácyey trwáiąc/ czeka dyspozycyey z Niebá/ wiedząc/ że w ten czás naybárziey posiłkuie Bog/ kiedy naybárziey vstáią rozumy. Coż czyni iednák Jozef Swiety? co y Pánná Swieta? Wzáiem ćieszą sie/ woli Bożey konformuiąc sie/ á snać myślili ták. Tákież to przywitánie pirwsze/ Bogá ná świát? Odkupićielá/ do narodu ludzkiego? dźiedźicá prawdźiwego/ w Bethleem! Jeżeli początki tákie? coż bedźie wszytek żywot? Jeżeli swoi/ coż obcy? Jeżeli iescze nie národzonemu/ coż będą czynić we trzydźiestu w pułczwártu lat żyiącemu!

W tym kiedy noc większa zbliża sie/ á ćiemność świát tuteczny ćmią/ z Bożey woli (z niewdźięcznego miásteczká) z bramy wyszedszy/ vrągánia rożne/ y poniewierkę wyćierpiawszy/ *na przedmieśćiu* náydą mieysce puste/ do ktorego ludźie (mowią niektorzy Doktorowie SS.) nayubożsi y naynędznieysi/ iáko do pustek (ieśliby byli chćieli/ wolno mogli wniść) y oni nocą przymuszeni/ weszli.

S. Hiero. Epist 17. & 18.

O Boże moy! o moy Niebá y źiemie Pánie! ták że to tu z Mátką y z Oycem domniemánym/ nocleg bedźiesz miał! Tákże to tu/ národzenie twoie y przenaświetsze y naycudownieysze bedźie sie odpráwowáło! Tákże to niemász/ dla ćiebie inszego Páłácu/ Zamku/ Dworu/ mieszkánia/ tylo te pustki? ktorys/ świát obłokámi y Niebem przedźiwnym/ zásklepił? ktorys wodom y ptakom/ bá y naymnieyszemu robaczkowi dał mieysce do odpoczynku? Sekretá niepoięte rozumem nászym moy świety Pánie! Táiemnice ná pierwszym wstępie ná świát/ zákryte od nas/ moy Stworzyćielu! Widzę/ iásno bárzo/ że pompę świecką/ wczásy y wygody/ tym sámym/ burzyć chcesz. Widzę/ że nikogo w vstáwi-

cznych rádośćiách (kiedy sobie/ Mátce/ Jozefowi S. nie folguieß) mieć niechceß. Pokázuieß iáko pálcem/ że Miástá tu/ nie mamy wiecznego/ ále iáko przychodniowie/ tułamy sie poprzedmieśćiu/ przyśiakow Niebieskich. Widze/ że sie záczynáią Zywotá twego cudowne rzeczy/ bo y národzenie wnet bedźie niezwyczáyne. Widze / że rádośći y boleśći/ wesele y żal/ w iedney v ćiebie/ chodzą sworze. Y mowie ták sobie. O iákom ia dáleko od zamysłow twoich/ moy Swiety Boże! Iákom przećiwny woli świetey twoiey! Iáko vporczywie niechce tego/ co ty chceß! Bo naprzod/ w tym punkćie widze że inßy gośćiniec toruieß do Niebá/ *vbostwem*, *poniewieraniem sie*, á ia wczásow prágne y wygody wßelákiey/ á przećie chce bydź sługą twoiem? Gniewam sie/ kiedy mi ná czym brákuie: ßemrze/ gdy mam iáką niewygode! Powtore/ widze że twoiá wola iest świeta/ ábyśmy nie záwße w iedney rádośći byli/ ále vćiski/ nedze/ niewygody/ vprzykrzenia rożne ćierpieli: A ia vporczywie/ wßytkim/ co ćiáłu moiemu y honorowi opácznego iest/ gárdze/ y strzege sie iáko moge/ áby mi nic przykrego nie było/ áby według woli moiey ślepey/ y żądze ćielesnych oczu/ wßytko płyneło. Biádá mnie/ ieśli nie bede wspárty/ łáską wspomożenia twego. Ieśli nie przetre oczu záwczásu/ przy tey Táiemnicy Národzenia twego/ y chwalebnego y dźiwnego. Ieśli żyć ináczey sie nie náucze/ y nieząćzne/ kiedy ty náświát ták vbogo wychodźiß! Ieśli ná ostátek nie bede sie zápátrowáł z Dominikiem S. z Fránćißkiem S. y z inßemi często/ ná twe podłe (mowiąc według humoru świátowego) Národzenie/ z ktorego/ iáko z Akádemiey/ wychodźili ludźie/ madrośći Niebieskiey pełni/ bo sie wstydźili/ żes ty Pan wßytkich rzeczy/ á vbogiś: żes poćiechá prawdźiwa vtrapionym/ á nedze dobrowolną ćierpiß: że Anioły ná Niebie/ á ludźie ná ziemi/ o pátruieß/ á sam wygo-

Psal. 91. v. 14.

wygody żadney niemaß: że ptaßetá wßelkie y robaczki máluśienkie/ mieysce máia do wygod iákich tákich swoich/ á ty poniewiraß sie/ bedac Stworzyćielem! Boże dopomoß mi/ ábym to poiał/ że ná twoy przykład y wizerunk/ miałbym też ile tyle co ćierpieć. Bo dla czegożes to vczynił : ćierpiał : ponośił : ieżeli nie dla moiey náuki/ ábym ćie náśládował przy łásce twoiey S. Ale postepuie dáli.

Kiedy tedy ták/ zgodźili sie Pánná Swieta y Jozef/ z nátchnienia Bożego/ do oney to iástini y pustek smrodliwych w niść (drudzy mowia/ do stáynie kedy bydło stawa/ z właszczá tych / ktorzy w Miásteczku gospody zapłáćić nie mogli) ná nocleg/ y tám w żalu y w rádośćiách oraz/ odpráwowáć táiemnice/ národowi ludzkiemu: pożyteczna wielce: Anyołom dźiwna Bogu miła: Mam zá to/ że Jozef Swiety (iáko Michał S. Archánioł niekiedy potym dla Márycy Mágdáleny w skále (w ktorey miáłá mießkáiac pokute Ostra przez lat 30. odpráwowáć/ pod Mársylia) domyślił sie/ mowie w iednym kaćiku przynamniey vchedożyć co wßkok y co zwiekßego/ áby ná mieyscu przystoynieyßym (stworzenie nayzacznieyße/ z Stworzyćielem swoim/ Mátká z Synem) ile może bydź odpoczynek/ v niewdźiecznego narodu/ miáłá tey nocy. Ktora noc/ Bogá człowieká miáłá wydáć y witáć ná świát/ z Żywotá Przenayświetßego/ z Żywotá od wiekow wybrániey Mátki Bożey/ przeyźrzánego. Mam zá to/ że rożne myśli/ cześćia radosne z iedney strony/ cześćia bolesne z drugiey/ Panná miáłá oraz. Z iedney strony rádá/ że iuż to bedźie czego długo czekáłá: z drugiey strony żal/ że nie ták trzebá było przyiać serdecznie kochánego gośćiá/ y nie tu/ ná ták niewczesnym mieyscu/ ktore nie dla ludźi/ ále dla bydlat było otworzyste/ bezedrzwi/ bez okien/ wiátrom y niepogodom podległe. Co gdy vważam/ mowie ták.

Sylue. Prieri. in aurea Rosa.

Cośći

Coście ná ten czás y wy o Swieci Duchowie Niebiescy czynili? co zá rosprawká miedzy wámi byłá? Podobnaß to (mowiliście śnać sobie ieden do drugiego) áby ná tym mieyscu/ Bog miał sie národźić? áby Páłác iego ná świećie/ miał bydź ten? Aby bez wßelkiey wygody y vczćiwośći miáło sie to stáć/ czego rozumy subtelne náße rozumieć nie mogą? Podobnaß to/ żeby sie ludźie/ ná pierwßym wstepie/ ták záraz mu ostro stáwili/ ktory dla nich przyßedł/ ze ßczerey sámey miłośći? O nie poiete sekretá! o niewymowione táiemnice/ Przedwieczney Madrośći? To to mieysce iest ná ktorym Bog/ z Mátki Pánny/ cudownie y niesłychánie/ národźi sie? To mieysce iest/ ná ktorym członki iego Przenáświetße/ ták licho położone bedą? To mieysce iest/ ktore/ nieogárnionego Bogá/ we złobie ogárnie! O sekretá niepoiete? Tu ten bedźie płákał/ y mroz ćierpiał/ ktory/ wieczna vćiecha iest náßa Niebieska? Tu ten bedźie vbostwo dobrowolne ponosił/ ktory bogáctwem y skárbem/ wielkim iest Niebá! Tu ten bedźie poniewirał sie w smrodźie/ z Mátką y z Oycem do mniemánym/ ktory Bogá Oycá ma od wiekow/ y we wßytkim iest mu rowny! O sekretá niepoiete! A obroćiwßy sie do Pánny/ snáć ták mowili. Tu/ Przeczysta y podobney ná Niebie y ná źiemi niemáiąca Pánno/ płod ten czystośći niezwyczáyney/ niewiástom niepodobney/ ze wßytkich okolicznośći cudowney/ iedynaká Bożego wydaß z siebie/ y zádátek zá grzechy iáko sánt naydrożßy położyß? ktory/ ceny nieoßácowáney iest/ ná wßytkie wieki? Tu sie z nim pieśćić bedźieß/ ktory poćiecha iest własna y prawdźiwa niestworzona twoia. O sekretá niepoiete! Ktoż to słowy wyłoży? kto rozumem pomyśli! ná tym śianku! ná tey wytárty słomie! w tym smrodliwem złobie? w ktory/ nápuchały bydletá?

Mawiał

Mawiał więc/ ośiadszy złoty Thron Oycá swego Dawidá/ á wybudowawszy bogáto y dostátnie dom Boży (iáko pismo święte pokázuie szeroko) Sálomon/ obaczywszy Arkę Páńską świetą/ postánowioną ná mieyscu/ ábo w przybytku kośćielnym. Ergone credibile est, vt habitet Deus cum hominibus super terram? Si Cælum, & Cæli Cælorum, non te capiunt, quanto magis domus ista quam ædificaui? *A więc to podobna rzecz, áby mieszkał Bog z ludźmi ná ziemi? Ieśli niebo, y niebiosá nád niebiosy ćiebie nieogárniáią, iáko dáleko więcey ten Dom, ktorym zbudował?*

2 Paralip. 6. v. 18.

A przećie to tám byłá Arká drewniána/ figurá iákaś/ coś w podobieństwie/ nie w rzeczy sámey. Tu záś/ rzeczą włásną sámą y prawdźiwą/ w Personie swoiey niestworzoney (lubo we dwuch náturách) Bog/ nie w Arce/ iáko w koopercie/ ábo w skrzyni/ ále z Arki wyszedszy zoney śliczney/ z Zywotá Pánieńskiego/ Ciáłem tylko przykryty. Ergo ne credibile est, vt habitet Devs cum hominibus super terram! si Cælum & Cæli Cælorum non te capiunt, quanto magis domus ista. Odpowiedam. Podobna/ bo nie ináczey będźie. A ieśli chcesz/ cudá to potwierdzą rozliczne/ nád przyrodzenie. Obaczy to wszelki człowiek (choć powoli potym) że w tey (vbostwá świetego/ y nędze dobrowolney) Táiemnicy/ poniewieráć się będźie Bog/ ktoremu będą mowić/ widząc go zákrytego/ słowá Izáiaszowe: Verè tu es Devs absconditus, Devs Israel Saluator. *Záprawdę, tyś iest Bog zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Abo iáko S. Bernard mawiał. O vere Incarnata & velata Sapientia! *O záprawdę wćielona y zákryta mądrośći Boża.* Boć y Sálomon dołożył ná początku záraz/ modlitwy swoiey: Dominus pollicitus est, vt habitaret, in caligine. *Pan obiecał, że miał mieszkáć we mgle.* A ná drugim mieyscu/ w Krolewskich Kśięgách: Dominus

Isaiæ 45. v. 15.

Serm. 3. n. 2. de Nat. Domi.

2. Paralip. 6. v. 1.

minus dixit, vt habitaret, in Nebula: *Pan rzekł, że miał mieszkáć, we mgle:* Coż to zá mgłá? co zá obłok prosę! Wiem/ że częstokroć/ Bog Wszechmogący we Mgle ludziom tutecznym źiemskim/ w stárym Testámenćie pokázował sie/ y ták go częstokroć pismo Swięte wspomina. Náprzykład/ kiedy Izráelczykowie z Egiptskiey od Fáraoná niewoli/ do źiemie Swiętey/ á wprzod ná pusczą (ná rekollekcyą) od Moyżeszá záprowádzeni byli/ áby vważáli dobrodźieystwo to/ oswobodzenia z niewoli/ y kray Swięty/ do ktorego wniść mieli/ świádczy pismo/ że kolos iákiś ábo kolumná obłoczysta/ pokazáłá sie im przodkiem/ w ktorey Pan dyrygował y prowádził ich/ w niebespieczeństwách podrożnych/ wszelákich. A co cudownieysza: Erat nubes tenebrosa, & illuminans noctem. *Ze był obłok ćiemny, á oświecáiący noc.* Dla Bogá coż to iest? ieśli ćiemny/ iákoż oświecał? ieśli oświeczał/ iákoż ćiemny? á przećie ták było/ że oraz y ćiemny y iásny obłok był/ nád przyrodzenie/ mocą iednák y spráwą Boskiey wszechmocznośći; ktora/ iásność czyniłá Synom Izráelskim: ćiemność/ Egipcyánom! Owym/ żeby widźieli/ tym żeby ślepymi zostawáli. Ná co? Bog táiemnic pełny/ w táiemnicách mieszkáiący/ w táiemnicách náwet/ y ná świát rodzący sie. Bo co sie tycze Arki (ábo skrzynie) w przybytku Bożym Sálámonowey/ chćiał ią mieć Bog we mgle y w obłoku/ żeby nie káżdy widźiał y nie káżdy rozumiał/ skrytych/ zátáionych/ táiemnic/ niepośćigłego rozumu Bożego. Dla tegoż im y zástánia/ iednym (dla skrytych sądow) drugim świátło y iásność czyni (dla tychże skrytych sądow) iáko w kolośie ábo w słupie pomienionym/ ták y tu w Synu (według ćiáłá y dusze) nowo Národzonym záćmił/ bo wielki obłok/ mgłá/ oprocz tego co mowi S. Vincentius Ferrerius: Nubes, est Caro seu Christi Humanitas: *Obłok, iest Ciáło,*

3 Reg. 8. v. 11.

Exodi. 14. v. 20.

Ser. in Octa. Inno.

Ciáło, ábo Chrystusowe Człowieczeństwo Pańskie: ále też y vbostwo/ poniewierká/ zimno/ płácz/ niedostátek wszeláki/ áby nie káżdy z gminu grubego ziemskiego/ rozumiał Niebieskim rzeczom. Oświećił obłokiem tymże (vbostwá Swietego y pomienionych rzeczy) tych/ ktorzy tego godni/ á vważáią/ Dobroć/ Miłość/ dobrotliwego y miłośiernego Bogá. Vere tu es DEVS abſconditus, Deus Iſrael Saluator mowi my. *Záprawde Bog iesteś zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Bo ktożby to był rzekł? ábo ktoby śie był spodźiewał/ áby ná tákim mieyscu opuszczonym od wszytkich/ pominawszy Kośćioł wspomniony Sálomonowy: pominawszy budowne páłace w Jeruzalem Senatorskie/ ktore były: Wzgárdźiwszy mieszkániem wszelkim/ ktore mogło bydź kedy kolwiek wcześne) O wielka mgłá! o wielki obłok! ktory/ zákrył tym Swietym vbostwem/ bogátego Páná/ raczey ktory nedze dobrowolna obrał sobie/ ktory wszytkim wszytko dáie: ktory poniewierániem śie kryie/ á we wszytkich w naywiekszych y w naymnieyszych rzeczách/ stworzonych/ zupełnie iest. Mgłá. Obłok. Anielskiemu rozumowi nie tylo ludzkiemu ćiemność czyniacy z iedney strony/ á z drugiey oświecáiacy. Słusznie moge mowić co Swiety Augustyn/ przećiwko iednemu Heretykowi zá czásow swoich/ mawiał. Cum DEVS aliquid facit contra cognitum nobis curſum ſolitumq; naturæ, magnalia vel mirabilia nominantur. A zato nie wielka/ á za to nie cud/ Pánem bydź/ á vbostwo dobrowolnie ćierpieć? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ wszedy bydź ná káżdym mieyscu/ w naymnieyszey y w naywiekszey rzeczy/ á poniewieráć śie? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Niebo mieć/ á ná źiemie zstapić? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Oycá mieć bez Mátki przedwieki/ á tu w czáśie Mátke mieć bez Oycá? A za to nie wielka/ á zá to nie cud/ wszytkim

Iſa. 45. v. 15.

Lib. 16. c. 3. cont. Fauſt. tom. 6.

wygody dawáć / á sam o kącik prośić / y nie mieć go?
A za to nie wielka / á za to nie cud / w Niebie od nas
Duchow nieśmiertelnych bydź záwße vczcony / á tu w
sopie ábo w stáyni / bydź od wßytkich / opuśćzony! O-
błok był / mgłá byłá sekretow y táiemnic Bożych / kto-
rą tę Arkę / przeczystą Pánnę / w Zywoćie máiąca Bo-
gá / obtoczyłá zewßąd / choć zdrugiey strony / iáko ko-
łos ábo kolumná / Synom Izráelskim świátłość v-
wagczyni / oprocz tego co mowi S. Tomaß / Beata Vir-
go filium miraculosè peperit· *Błogosłáwiona Pánná, Syná, cudownie porodźiłá.* Kiedy Egipcyány ćiemnośćią
(grzeßnych rozumiey) znośi: Izráelczyky (godnych
Chrześćiánow rozumiey) oświeca / mowili ták snadź
Anjołowie.

Ale daymy my iuż pokoy temu / raczey do záczętego
go trybutu / pogłowia / y popisu / wroćmy śię y dźiwuimy
my śię / co zá potrzebá byłá / że Pan náß roskazániu po-
słußny był Cesárzá Rzymskiego? że Mátce / Iozefowi
S. kazał iść / y sam nie vchrániał śię / ácz poważnych
tyśiąc raczey mogł mieć / Ze to był pogánin y nieprzyia-
ćiel ludu kochánego iego: Ze vbostwo y indyspozycya (ie-
żeli śię ták nie ostrożnie godźi mowić) wymawiáłá Ro-
dźićielkę iego ktora go nosiłá (ácz lekko y zdrowo) bo
ná tákie białegłowy wßelkie práwo / y sámi nie Chrze-
śćiánie nawet / máią wzgląd / poki nośi w Zywoćie:
Ze Bog / człowiekowi posłußeństwá niepowinien: Ze o-
krućieństwo iákieś było / w ten czás popis czynić y ziá-
zdy skłádáć / kiedy czás źimny / y drogá nie wczesna źi-
mie Ze obćiążenie ludu niesłußne / bo mogło bydź bez
tego / ábo inßym sposobem wcześnieyßym / że śiłá so-
bie chárdo przywłaszczał ná pychę / ráchowáć ludźie / o co
śię Bog gniewał ná Dawidá y ostrogo karał / iáko czy- 2. Reg. 24. v. 2.
támy w piśmie Swiętym ꝛc. A przećie Pan / z Ro-
dźićielką swoią / ktorą Boskim sercem kochał (ábo ra-

czey dwoiáko/ y iáko Bog/ y iáko człowiek prawdź(wy) idzie w komitywie Iozefá S. niewymawia sie / wstrętu nie czyni/oddáie Trybut/ płáci pogłowne/ imie swoie do regestru wpisuie Rzymskiego/ (dla ktorey ceremoniey Chrystusá Iezusá/ wiele ich zowie Ciuis Romanus Obywatel Rzymski. Bo y Páwel S. mowi S. Tomasz Ciuis Romanus Obywátel Rzymski zwał sie/ że Oćiec iego Rzymiánam w Társie w Mieśćie Cylicyey służył/ y imie dał do regestru) coż tedy zá przyczyná tego? iáko na to odpowieß dußo moiá/ gdyż pewnie y to nie bez táiemnice stáło sie/ w tey peregrynácyey Zbawićielá náßego/ że ná roskazánie przyßedł do Betleem / stáwił sie/ mogac sie słußnie wymowić?

In Exposit. 2. ad Timo. c. 4. lect. 3.

Jabym rozumiał/ co ináczey nie iest/ że iáko potym (pod czás meki swoiey) czćił / posłußny był wßelkim Pánam y vrzednikom ziemskim / Piłatowi / Herodowi/ Káifaßowi ꝛc. ták y tu przed národzeniem ieszcze / w Mátce swoiey P. y w Iozefie S. stał sie posłußny/ná pierwßym wstepie ná świat/ ákomoduiac sie/ że y świecka nawet zwierzchność / vrząd / ßánowáć / czćić/ y w obserwáncyey trzebá mieć káżdemu/ lekce niewazyć sobie. Czego y Piotr S. Apostoł náuczywßy sie od Zbáwićielá/ vczył potym drugich: Subiecti igitur estote omni humanæ creaturæ propter Deum, siue Regi, quasi præcellenti: siue ducibus, tanquam ab eo missis. *Bądźćieß tedy poddáni, wßelkiemu ludzkiemu vrzedowi dla Bogá, bądź Krolowi, iáko naywyższemu: bądź Wodzom, iák od niego posłánym.* Bo co sie tycze Tyránow niezbożnych/ niesprawiedliwych/ ćiemiężacych lud Chrześćiáński y tym trzebá bydź posłußnym/ ile przećiwko Bogu y chwale iego niewykraczáią/ iáko vczy miedzy wiela inßych dobrych Teologow / Petrus de Tarantasia , z náßego Zakonu ná Stolice Apostolską wźiety/ á Innocentius V. názwány. Bo wiele kroć

1. Pet. 2. v. 13.

2. Senten. d. 44. q. 3. a. 1.

rázy

rázy (przydam) záżywa ich Bog/ zá grzechy nászé/ ná náſze karánie/ y on ich wywyżſzył ná vrząd/ ktorego/ że źle záżywáią/ ráchunek dádzą. Co gdy ſie dźieie że Pan náſz Auguſtowi Ceſárzowi Rzymſkiemu w Rodźićielce ſwey/ y w Jozefie S. poſłuſzny ná ten wizerunk ieſt: Tym czáſem / on wielki czás/ oná godźiná wielka/ on moment ſzcześliwie bárzo weſoły/ zbliża ſie świátu y Niebu/ ktorego czekáły wieki/ ktorego prágneli nieśmiertelni Duchowie/ ktorego ſtworzenie wſzytko/ á oſobliwie rozumne wyglądáło/ rychłoli/ (co Bog od wiekow w ſobie miał) Słowo Przedwieczne w ćiele pokaże ſie: Rychłoli co zámierzył/ ſtáć ſie człowiekiē/ y ná źiemi bydź/ vczyni: Rychłoli/ zágniewány/ w miłośiernego przemieni ſie. O ſzcześliwy czáśie! o punkćiku ná ktory (wſpominaiac go) ſłuſznie káżdy człowiek pobożny/ lepiey rzekę/ do Niebá náznáczony/ ná kolaná ábo ná twarz vpada/ kōfunduiąc ſie w ſobie/ iáko we mgle/ lubo w obłoku ćiemnym iáſnym/ klecząc/ lubo ná źiemi/ iáko mowie leżąc. Et Verbum Caro Factum eſt. *A Słowo Stáło ſie Ciáłem.*

Vide exempl. apud Marti: Nauar. in Miſcell. de Orati.

Ty duſzo moiá pátrz/ á podnoś wyſoko (iáko Orlicá prawdźiwa/ tego Orłá nieſtworzonego płodem będąc) oczy wnetrzne/ ábo rozumu kędy vpadł/ że z Niebá ná źiemię: z łoná Oycowſkiego/ do łoná Máćierzyńſkiego: z Máieſtatu wieczney chwały/ do złobu bydlęcego. O złobie! po wſzytkie wieczność/ świety! przezacny! godny áby ćie w przenaylepſze złoto y w perły oryentálne oprawiono! Godny/ áby ćie Niebo/ zá Reliquie miáło! godny/ żeby ćie wſzytkie rzeczy czćiły. Słuchay á vważay duſzo moiá/ co o tym złobie błogoſłáwionym/ ieden z pobożnych mowi/ iáko go wychwála / iákie mu tytuły chwały/ y táiemnic dáie. Neq; enim caſu putandum eſt accidiſſe, quod puer Iesvs in præſepio poneretur. Magna Cathedra eſt præſepe iſtud, ex quo Deus incarnatus, mortalibus loquitur, ex quo Cæleſtis Magiſter,

P. Iuſtin: Miecho. diſcur. 330 num. 5.

gister, doctrinam Euangelicam tradit, quidquid postea verbo docuit, hic statim ortus, opere demonstrauit. Quid enim aliud Euangelium docet? quàm voluntariam paupertatem, humilitatem, asperitatẽ, patientiam, obedientiam, charitem: hoc totum Christus ex Cathedra huius præsepis docet. Clamat spelunca, & Christianorum marmorea tecta, superba ædificia, Aulæa purpurea & aurea, improbat, Clamat præsepe, stragula ex fæno, & damnat lectos nostros delicatos, omniq; mollicie refertos. Clamant panni, nostrumq; in vestitu splendorem condemnant. Clamant lachrymæ, ac nostros immoderatos risus, & ineptas lætitias accusant. Clamat lac paruum, quo Christus pascitur, & nostra lauta conuiuia arguit. O magna Cathedra, præsepe illud, in quo Diuina sapientia, Magister orbis, residet, & talem doctrinam nobis tradit. *Nie trzebá rozumieć, mowi, że to tráfunkiem stáło się, że dźieciątko Pan IEZVS w złobie położony był? wielka kátedrá iest ten złob, z ktorego Bog w ćiele ony, ludźiom śmiertelnym mowi: z ktorego Niebieski Mistrz, náukę Ewángeliey Swiętey dáie, ktorey potym słowem vczył, bo tu ledwo národzony, záraz rzeczą sámą pokázował. Coż ábowiem inszego Ewángelia vczy, tylko dobrowolnego vbostwá, podłośći, ostrośći, cierpliwośći, posłuszeństwá, miłośći. Tego wszytkiego Chrystus, z kátedry tey złobowey, vczył. Woła iáskini, y Chrześćiánow mármorowe budynki, pyszne stáwiánia, obićia purpurowe y złote, gáni. Wołá złob, pokryćie śiánem, potępia łożá násze delikáckie, y miękkośćią wszelką opátrzone. Wołáią pieluszki, á nász vbior świetny wstydzą. Wołáią łzy, á násze zbytnie śmiechy y niewdźięczne rádośći oskarżáią. Woła mleko máćierzyńskie, ktorym Chrystus karmiony był, á násze wymyślne bánkiety brzydźi. O wielka kátedrá złob on, w ktorym Boska niestworzona mądrość, Mistrz świátá wszytkiego,*

tkiego,

tkiego, rezydencyą ma, y tákową náuke nam dáie.

Ale/ y tego nieopuszczay duszo moiá/ że z łoná tego Máćierzyńskiego (iáko wiele ich prawdźiwie trzyma) nie ná kobierzec złotem tkány / nie ná purpure / ábo szárłat/ ále (strách mnie wymowić) ná gołą y źimną źiemie/ z ktorey go/ iedni mowią Doktorowie kontemplátywy wźiełá przenaświętszymi rekámi. (Do czego y nász Káietan náklánia śie) z boiáźnią y rewerencyą przyzwoitą Mátká: drudzy mowią/ że nie śmiáłá konfunduiąc śie/ iákoby to stworzenie miáło czynić/ á Bogu nedzne rece swoie podáć/ lecz Duchowie (ktorych Aniołámi zowiemy) nieśmiertelni przytomni ná ten czás/ podnieśli go/ nieśmiertelne rámioná y rece podłożywszy/ iáko Franciscus Suares osobliwie trzyma. Insi mowią náostátek/ że sam Pan Jezus w máluśieńkim ćiele/ wielko moc od pierwszego momentu swego poczećia máiący/ podał śie mile y bárzo kochánie kocháney y miłey Mátce. Ktora go / in momento & ictu oculi peperit: *W momenćie y wemgnieniu oká porodźiłá.* A iáko Ludolphus de Saxonia twierdźi/ wezłobie położywszy go/ á żadny poduszeczki niemáiąc (dla wielkiego vbostwá) *kámień w głowke mu podłożyłá*, non sine grandi cordis amaritudine: *nie bez wielkiey serdeczney gorzkośći*, podgárnawszy troche śianká: quod ab animalibus mutuo accepit: *Ktorego od bydląd pożyczyłá.* Powiáda tenże/ że kámień ten/ do tych czas náyduie śie.

Lib. 7. c. 21. Reuela. S. Brigidæ.

3. p. q. 35. disp. 13. sect. 3.

De Vita Chri. p. 1. c. 9. num. 17.

Ty duszo moiá/ obierz iedne z tych pobożnych/ ktorać śie bárźiey podoba (y do dusznegoć smáku iest) opinia. Wszytkie ábowiem trzy/ smáczny smák máią/ náuk Duchownych/ politowánia śie/ y vczćiwośći/ nowo národzonego Bogá-Człowieká/ ták tá ktora twierdźi/ że ná gołą źiemie/ iáko y tá że go Aniołowie wźieli/ iáko y tá/ że śie sam naymilszy Pan IEZVS ná rece naymilszey Mátce swoiey dał. Abyś lepiey zrozumiáłá/ powiem wiecey/ osobliwie przywitánie Mátki y Jozefá S.

TRZE-

TRZECI PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białyi.

DRżak wielki wybornych cnot/ á oſobliwie o- kazálſza/ świeta/ y gleboka pokore zá wodzá wyſławſzy Pánná (iuż oto y Rodźićielká wnet Boża) ná przywitánie/ gdy ſie ná świát oczywiśćie Bog pokazáć miał: Gdy z żywotá iey Przenachwalebnieyſze- go/ y wielkiey vczćiwośći od naſz (y od wſzytkiego ſtwo- rzenia) godnego/ wychodźił. Gdy cud nád cudá nay- cudownieyſzy ſprawić miał/ byłá ná ten czás w kon- templácycy wyſokiey Pánná/ iáko w obiáwieniu wi- dźiała S. Brygitá. Jedna ráza pátrzac/ nie tylo mátery- álnemi iuż/ lecz Duchownemi/ álbo rozumnemi oczámi bárźiey/ ná drzace od źimná málusienkie/ nád wſzy- tkie naywdźiecznieyſze/ y naykocháńſze ſtworzone rzeczy/ dźieśiatko Páná IEZVSA, ktorego z radośćia niewypo- wiedźiána/ z wiára árcy żywa/ z nabożeńſtwem z nay- pokornieyſzym/ z vczćiwośćia/ iákowa od ſtworzenia mo- je bydź nayprzyſtoynieyſza (obroćiwſzy ſie twarza ku wſchodu słońcá) Mowi Auguſtyn S. Quem genuit, adorauit. *Ktorego cudownie porodźiłá, Boſki mu pokłon oddáłá*, te ſnać ábo tym podobne rádoſne słowá mo- wiac/ *gdy w iáſnośći leżał Pan* IEZVS. Tyżeś to o Stwo- rzyćielu niepoięty/ w tym ćiele (z ta duſza y z ta krwia) ſtworzeniem ſie ſtał! Tyżeś to moy Boże Wſzechmo- gacy/ niemocnym oto dźiećiećiem! Ty/ ktory wſzytko w ſobie záwieraſz/ záwárty tu oſtáieſz! Ty/ ktory w Nie- bie/ iáko w przednieyſzey cześći (rozumieniem náſzym) od wiekow przebywałeś/ teraz ná źiemi y ná páwimen- tách tych niſkich/ nátura ludzka odźiany/ pokazałeś ſie! Ty/ ktoryś mnie ſtworzył/ y moich Rodźicow/ we mnie

Vbi ſupra n. 6.

Ser. 6. de Nati. Domi. tom. 10.

S. Vincen. Ser de S. Simo. & Iuda.

ſtwo-

stworzeniu swoim dni 276. mieszkałeś! Rozum vstawa: Jezyk kámienieie: siły mdłe: moc wszytká odchodźi odemnie! ktoż to kiedy słyszał? kto kiedy z ludźi prostych spodźiewał sie áby do tey perfekcyey náturá ludzka miáłá przyść/ żeby sie z Bogiem złączyć miáłá! kto kiedy słyszał áby w iedney Persónie Bożey/ Bog y Człowiek był! kto kiedy słyszał/ áby y z Oycem y z Duchem S. byłeś ná wysokośći/ y z námi ná źiemskiey niskośći/ oraz! kto kiedy słyszał/ ábyś we wszytkim wielkim świećie/ y w máłym twoim ćiele/ oraz miáłeś/ zostawáć! Rekęsz to moie ćiebie piástuią? czyli ty mnie rękámi twemi! Jaż to ćiebie trzymam/ czyli ty mnie? o naymilsze dźiećie! o Boże człowieku/dźiwny! o mgło! o obłoku iásnoćiemny/ cudowny! Swiećisz mnie/ Jozefowi/ Duchom nieśmiertelnym: Ciemnym zostawasz/ niewdźięcznym ludźiom/miłośći y dobroći twoiey! Widzę iásność/ że wszytkich przenaświętszych z członkow twych wynikáiącą: Wiem/ że Betleemczykowie/ ćiemność ćiemną nocną (świátá tego) kocháią. Widzę mnostwo dárow twoich/ zámykam oczy ná niewdźięczność nie vważáiących/ przeklętych/ y złośliwych. Czuię Niebieskie táiemnice w vbostwie Przenaświętszym twoim/ w nędzy twoiey dobrowolney/ w poniewieraniu tym: Boleię ná sercu bárzo/ że wiele/ bá niemal wszyscy ná świećie/ wczásy swe kocháią.

Śliczny IEZV, piękny IEZV, (bo mi ćie ták kazał miánowáć Anioł: Et vocabis nomen eius, IESVS. *Y názowiesz imie iego, IEZVS.*) O iákoś kwiát śliczny Rożany/ ná źiemi/ ćierniem y głogiem zárosły rozlicznych śmierdzących grzechow. Wdźięczny IEZV, naymilszy IEZV! O iákoś słońce iásne Niebieskie/ Bethleemskie Horyzonty oświecáiący/ kto tego był godźien/ widźieć! Dobrotliwy IEZV, miłośći pełny IEZV, o iákoś cudowny Bog y człowiek oraz/ ze wszytkich okolicznośći/ ktorych

Luc. 1. v. 31

ches niewymownie pełny. Synu Boży! Synu moy naymilszy/ coż ći wiecey mam mowić? Jákoż ćie mam vboga przywitáć/ Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá? Mátká ziemska/ Syná Niebieskiego? Co zá dźieki? co zá przystusznie vczynieć podźiekowánie/ imieniem moim/ y imieniem świátá wszytkiego/ w cyrkumferencyey swoiey? Bo widze/ że go iuż pod nogi moie dáieś/ kiedy mnie Mátka/ twoia vznáieś. Widze/ że moie niebo y ziemiá/ kiedyś ty moy! Wzywam iednák wszytkich Duchow SS. nieśmiertelnych (ácz są po gotowiu) nápomoc. Wzywam wszytkiego stworzenia/ lecz tu tego miey scá sámego szczegulnie: Wzywam ná ostátek ćiebie sáme^n^/ktory/przytomny y vstáwicznie wszedy iesteś. Aby śćie mi pomogli dźiekowáć wszyscy iáko naypokorniey/ á ty sam naymilszy IEzv, iáko naymiłośćiwiey. Bo Teologia S. vczy/ że sam siebie tylo możeś kocháć doskonále: sam siebie poiáć doskonále: podźiekuyże tez sam sobie doskonale/ zá to/ zá to mowie coś vczynił! Ja serce/ Ja dusze/ Ja członki wszytkie/ poniżam/ przed vbogiem iáko go widze/ ále przed bárzo bogátym/ iáko wierze/ Máiestatem twoim. Cáłuie serdecznymi vstámi przenayświetsze te nożki twoie/ bo vst y twarzy nieśmiem. Wyznawam ćie Bogá prawdźiwego/ wyznawam y człowieká. Wierze mocno że Proroctwá y obietnice Oycowskie/ Twoie/ y Duchá Swietego/ iuż po wielkiey cześći spelniły sie teraz: Trzymam że to spráwiś/ dla czegoś sie poniżył/ ták/ y národźił. Jestem pewna/ że dobrym y miłośiernym Pásterzem dusz nászych bedźieś/ ktoreś stworzył/ bo choćiay sie wdźiecznie Rożána twarza y vsty nayprzyiemnieyszymi vśmiechaś do mnie/ ále (w czáśie postánowionym) dla owieczek choyno wytoczyś/ krew twoie. Ty ktory iesteś ná rekách moich/ ty potym ná Krzyżu rośćiagnieś twoie. Ty ktory śliczne ćiáłeczko vformowáne y doskonále/

w człon-

w członkách teraz masz/ pokáncerowáne/ zesromocone/ sztoke/ będzieß miał.

Ogárnę tedy/ serdecznie cáluiąc członki te/ Bogá człowieká: Okryię/ tę święta nágość/ ále w co? niewiem. Et pannis eum inuoluit et reclinauit eum in præsepio quia non erat eis locus indiuersorio. *A vwineła go w pieluszki, y połozyłá go w złobie, iż mieyscá dla nich nie było w gospodźie.*

Vważ duszo moiá pilno ćię proszę/ to słowko *vwinęłá go wpieluszki. Vwinęłá*, iáko Mátká/ ále z iáką reuerencyą? z iáką boiáźnią? czyli znmiłośćią? myśle sobie. A żebyś rozumiáłá powiedam ći/ że zreuerencyą iákiey żaden człowiek foremnieyszy nigdy nie czynił/ cześćią że rozum iásny iey/ przekłádał oczywiśćie/ że to *dźiećię przenaświętsze, Bog-Człowiek*: cześćią że wiedźiáłá iáko poczęłá (iáko ieden mowił)

Vt solis radius.	Iák promień słoneczny
Intrat innoxius	Przechodźi bespieczny
Fenestram vitream:	Krzyształ przezroczysty.
Sic Dei Filius	Syn Boski iśćnośći
Imo subtilius	Większey subtelnośći
Aulam Virgineam.	Żywot Pánny czysty.

Cześćią że wiedźiáłá/ iáko porodźiłá bez boleśći zwyczáyny z kaźni Bożyi inszym białymgłowam. A co nayweiększa/ pokorá iey (w ktoryi ná wybor záwsze sie pomnáżáłá) czyniłá iey wstręt/ snadź mowiąc: Godnáżeś dotykáć sie tego/ ktory/ nayświętszy iest? Godnáżeś wiązáć tego/ ktory/ rozwiezowáć przyszedł z grzechow? Godnáżeś táiemnice czynić przed czásem/ że w Mátcezyńskich rękách/ iuż go krepuieß? Z drugi strony znowu. Jeżeli prawdźiwym człowiekiem iest/ prawdźiwym trybem dźiećinnem/ związáć go pieluszkámi muszę. Niech widźi wszytko stworzenie/ że Ciáło nie fántástyczne má/ ále prawdźiwe: nie nádzwyczay ludzki/ ále trybem

bem pospolitem, czynie co insze Mátki. *Vwinełá go tedy,* miłośnie y serdecznie/ tysiąc kroć rázy cáłuiąc/łzy/ iáko perły drogie z oczu tocząc/ ktore dystylowáłá/ pokorá y miłość. Vwinawszy/ co myśliłá trzymáiąc/ á do sercá przytuláiąc/ktożby mi to powiedźiał? Zadna Mátká/ żadno stworzenie/ bárźiey y miłośniey/ á co cudem iest/ zwiększa rewerencyą nigdy iáko oná/ nie trzymáłá/ płáczu (przenikáiącego miłosne serce) niesłucháłá: oczu/ twarzy (imáginuy sobie) nie vważáłá. Cokolwiek ábowiem w ten czás się dźiało: cokolwiek dźiećiątko y Mátká myśliłá: cokolwiek oboie przez rozum wnętrznie/ y przez ceremonie powierzchowne czynili/ táiemnice nie poięte/nie wymowione/ ná wszytkę wieczność były. Bo/ iezeli płákał/ płákáłá Mátká: iezeli się śmiał P. IEZVS, vćieszona byłá Mátká: iezeli mroz/ niewygody ćierpiał/ o serce iákowes było w Mátce! Czemu? Miłość/ y pokorá w niey będąca/ dźiwną operácyą w niey czyniłá/ ták/ że ná wszytkę wieczność/ ia tego nie poymę/ co to tám było ná ten czás/ kiedy porodźiwszy w rádości/ poznawszy bez wątpienia/ vwiiáłá w pieluszki/ świętemi/ Páni eńskiemi rękámi/ nayświętszego.

A iezeli (iáko ich trzyma wiele) do tego iescze oświecony iey rozum poymował/ że to vwiianie w pieluszki/ znáczy w powrozy y włáńcuchy potym? nie mogę się domyślić/ iesli rádość? czyli żáłość sercá Máćierzyńskiego byłá. Czemu? biedował się rozum; y mowił ták. Też to członki święte/ śliczne/ ktore pieluskámi vwiiány/ (iáko Mátká Synowskie) potym powrozámi / łáńcuchámi będą związáne? Tá twarz/ ná ktorą pátrzę wesoła/ że sromocona y że plwána będźie? te ręce/ te nogi/ ten boczek podźiuráwiony? tá głowá/ ćierniem skłota? to Ciáłeczko w pieluszki obwinione/ obnáżone będźie/ w oczách ták wielu ludźi? Ten Bog-Człowiek/ miedzy bydlęty położony/ potym miedzy łotrámi záwieszony!

kony! O táiemnice! o mądrośći niepośćigła: ále że dekret w Niebie ſtánął/ że ták trzebá/ czynić/ iáko Bog chce/ iego woli P. konformuiąc ſie/ *Vwinęłá go tedy w pieluſzki/* y z miłośćią/ y z pokorą/ y z żalem/ *Y położyłá go we żłobie.* S. Bernardus (wielki miłośnik żywotá P. Jezuſowego) godną rzecz vważa/ w ktorey/ pokazał ſie Bernardus. Et hoc ipſum præſepium, à brutis animalibus mutuo accepit. *A ten żłob, náwet ſam, od bydłá niemego, pożyczánym ſpoſobem wźiełá.* Podobami ſie záwſze w kontemplácyách ſwoich ten wielki Doktur náybárźiey tu *że pożyczyłá żłobu Nayświętſza Pánná*, nie od ludźi bogátych álbo vbogich/ nie z niebá/ álbo skądkolwiek/ *ále od bydłá* à brutis animalibus, mutuo accepit. O wielkie vboſtwo! o wielka táiemnico: pożyczyłá od bydłá. Czy nie o tym to mowił w duchu vſkarżáiąc ſie ná człowieká pierwſzego Dawid/ że kiedy był w vczćiwośći Bogá ſobie dáney/ nie rozumiał tego/ przetoż też bydlętam porownány ieſt. Homo, cum in honore eſſet, non intellexit, comparatus eſt iumentis & ſimilis factus eſt eis. Przyſzedł tedy P. IEZVS po człowieká/ ktory/ glupie poſtąpił ſobie máiąc honor/ y ſtał ſie iáko bydlę bez rozumne/ á Mądrość iego Przedwieczna z Mátki ſwoia według Ciáłá/ *od bydląt żłobu*, iáko łoża/ do pierwſzego położenia członkow przenáświetſzych (w ktorym woł y ośieł zágrzywał go) *pożycza*, dáiąc znáć/ ábyś człowiecze przypátrzył ſie y vważał/ o co przyſzło głupſtwo twoie/ że bogáty Bog/ vbogiem ſie ſtał: mieyſcá niema tylo miedzy bydlęty: żłobu pożycza/ ktory Ráy dał miłośiernie. Et hoc ipſum præſepium, à brutis animalibus, mutuo accepit. Dźiwowałem ſie/ kiedym czytał w Żywoćie S. Tomaſzá à Villa noua, że vmiérał/ ná cudzym łożku pożyczánym: Już ſie teraz niedźiwuię/ kiedy vważam/ że Bog Człowiek/ we żłobie pożyczánym od bydłá niemego/ rodźi ſie Et pannis eum involuit. *Y w pieluſzki obwinęłá go.*

In ſpec. Euang. Ser.

Pſal. 48. v. 13.

In Vita S. Tho. à Villano.

Coż to zá pieluszki tákowe naprzod? poniewaß text mowi/ w sukienne płatki obwinęłá go. B. Albertus M. tłumáczy. Panni enim sunt (vnde pannosi vocantur) veteres panni & conscisi. Nicolaus de coran nászego Zakonu: vilibus & veteribus indumentis: *w podłe y w stáre odźienie.* Bo day to/ lubo mowią niektorzy Doktorowie SS. że miáłá oná z sobą bieluśieńkie płoćienká (iáko v nász teraz Korporały ábo Purysikáterze) ktore ná te intencyą (spodźiewáiąc sie gośćiá/ choć w vbostwie świętym) przygotowáłá sobie/ y niemi go powiłá/ czystemi rękámi swemi (bez żadney ludzkiey inszych białychgłow pomocy.) Ale iábym rozumiał z niektorymi/ że podczás źimna mroźnego/ ktore ná ten czás było/ w płateczki sukienek swoich świętych/ politowánie máiąc serdeczne/ nákryłá go/ iáko druga Rebeká (Jákobá) przybieráiąc w sukienki/ źiemskie niebieskiego/ co y Swięty Ewángelistá iednym słowem zámknął: Pannis inuoluit. *W sukienne płatki, w bieluśieńkie,* pieluszki z płotná/ y snáć podobno *w nieiákieś* iáko mowią z Doktorámi nákryćia/ wáruiąc od źimná/ *ogniá miłośći pełnego* Bogá Człowieká.

Gen. 27. v. 15.

Ale iákożkolwiek iest/ kiedy go ták iuż ogárnie/ kiedy go ták okryie/ mow duszo moiá vważáiąc pilno/ co dáley text Ewángeliey Swiętey mowi: Et reclinauit eum in præsepio. *Y poł żyłá go w żłobie.* Co to zá ceremonia? co zá sposob táki/ człowieká (ácz nierozdźiel onego od Bostwá) iák bydle iákie w żłobie położyć? Táki to Monarchá Niebá y źiemie? Táki to Messyasz? ktory w domu Jákubowym / w Dawidowym y ták wielu inszych Krolow Izráelskich/ ma sceptrum y koronę trzymáć? ktorego wszytkie narody błogosłáwić máią/ náwet dźiateczki niewinne Jerozolimskie/ Osáná/ wyśpiewywáć mu: Benedictus qui venit in nomine Domini. *Błogosłáwiony, ktory przyszedł w Imię Páńskie.* A

teraz

teraz áni kolebeczki/ áni mieyscá przystoynego/ dla członkow swoich przenaświetszych położenia/ nie ma? Takiż to Odkupiciel/ ktory nie przyniosł nic z sobą/ áni złotá/ áni srebrá/ czymby odkupił? Takiż to Pan/ októrym śiłá Prorocy obiecowáli/ á teraz nie widźiemy nic/ áni ássystencyey czeládney/ áni gromádnych krewnych y przyiaćioł/ áni nawet znáiomych ábo sąśiádow? Wzdyć tu przećie kto muśi bydź w Bethleem/ miedzy ták wielką zgráią przychodniow/ y przyieżdżáiących z okoliczności powiátu Bethleemskiego? Nic iednák nie widźiemy/ oprocz pare bydłá niemego y nikczemnego? A to/ coż mi to zá bydło ábo zá źwierzetá/ Woł y Osieł? kiedyby przynamniey Wielbłądowie iácy/ Báwołowie ogromni/ Gryfowie spániáli/ Dźiánety/ Fryzy Cudzoźiemskie okazáłe/ ále Woł/ y Osieł? Et reclinauit eum in præsepio. *Y położyłá go w złobie!* Jest to rzecz záprawdę/ ktorey sie wszelki człowiek dźiwowáć muśi/ co sie to przez to dźiáło y znáczyło? czemu te/ á nie insze bydletá nikczemne/ do swego Przenaświetszego Národzenia przybrał?

Nietráć sercá y nabożeństwá duszo moiá/ y owszem co inszego choć widźisz/ co inszego wierz. Jezeli abowiem ludźie zwykli mowić / *nie wszytko złoto co sie świeći*, ták ty mow/ á dáleko lepiey y poważniey/ *nie wszytko vbostwo y nedzá, choć sie widźi y zdá.* Częstokroć abowiem pod wytártemi sukienkámi/ pod odártą odźieżą/ wielcy Pánowie (piszą kroniki) bywáli wiec. Nie słyszáłás o Kodrusie/ ktory máiąc przestrogę od fałszywych Bogow/ że ináczey nie oswobodźi od nieprzyiaćioł potężnych poddánych/ tylko áż sam w przod naypierwey zginie? Stosuiąc sie do przestrogi/ w vbogie/ odárte/ ludźiom nedznym pospolite száty vbrał sie/ y przed woyskiem swoim wprzod idąc/ odważnie poległ/ á śmierćią swoią/ Krolestwo cáłe od nieprzyiaćioł vstrászonych/ tym sámym

mym że Krol zginał/ oswobodził. Nie czytáłáś v Tomaszá Kántyprátáná nászego powáżnego Historyká/ o Filippie Krolu Fráncuskiem przezacnym ná on czás/ co w iednych tylko sukniách bláchych chodził/ o co mu przymawiono: Nuż o iego Synie/ Ludowiku/ ktory/ nigdy w purpurze żadney nie pysznił sie. O Károlu wielkim Cesárzu/ ktory Koronowány w Rzymie od Oycá S. nigdy widziány niebył/ w drogiey szácie. A przecie to/ Pánowie wielcy y zacni/ w cnote y w reputácyą byli. Náwet o Cesárzu Rodulfie piszą/ ktorego Ottokárus Krol Czeski/ dla sukienek szárych/ podłych/ y vbioru pokornego/ lekce wiec sobie ważył/ śmieiac sie y żárty czyniac/ że Cesárzem Rzymskim był/ Pánem ták dostátnim/ márnie iednák y nikczemnie chodził. Dályć mu sie te száre znáć suknie vbogie Cesárskie/ bo zwyciężony ná woynie y poimány w bogátych swoich sukniách/ pátrząc ná vbogie Cesárskie/ wstydził sie y konfondował.

Lib. 2. c. 57. n. 64. de Apib.

Lipsi. lib. 2. Monit. Polit. c. 15. n. 6.

A ieżeli chcesz/ przypomniey sobie o S. Dominiku Oycu nászym Błogosłáwionym (ktorego Gábryel Báryletá/ dáwny Káznodźieiá we Włoszech y vczony/ zowie: In vtero Matris, Sanctificatum. *W Żywocie Máćierzyńskim, poświeconego:* Y niżey. Splendor, tenebrosi mundi: *Iásność, ćiemnego świátá*) O tym/ Antonin Swiety Arcybiskup Florencki/ zostáwił rzecz pewną: Vestibus vilissimis vtebatur, nec erubescebat, etiam inter Magnos, deformi Habitu apparere: *Szat podłych zażywał, áni sie nie wstydził, choćiay miedzy wielkiemi Pánámi, wszpetnym Hábićie pokazáć.* Y dáley przydáie: Curtum & vilissimum aliquando scapulare deferens, cappa operire noluit, in præsentia Magnatorum. *Krotki, y podły niekiedy szkáplerz máiąc, kapą go otulić niechćiał, przy obecznośći przednich Pánow.* A przećie v wszytkich wźiety był/ dla cnot/ y náuki.

Ser. in Festo.

S. Antonin. 3. p. histo. tit. 23. c. 2. §. 1.

Ták tu (mowi wzwyż wspomniony iuż/ B. Albertus

tus M. Dominus congressurus cum Diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis, induit. Quæ, cum in passione per flagella, & spinas, & clauos, ac lanceam laceraretur, & perforaretur, virtus diuinitatis, quæ subea occulta fuerat, strauit diabolum) widząc vbogiego Bogá Człowieká/ Messyaszá y Odkupićielá/ Páná Niebá y ziemie/ nie wątp/ że on postáremu tym iest/ czym w sobie záwsze od wiekow iest. Vbostwo iego powierzchowne/ Máiestatu y wszechmocnośći/ nie tráći: podłość tá/ y położenie we złobie mocy mu/ y śił niestworzonych nie odeymuie. Tym iest záwsze/ lubo ná Niebie/ lubo ná ziemi/ lubo w vbostwie/ lubo w Máiestaćie/ lubo we złobie/ lubo gdźiekolwiek/ czym iest sam w sobie. Jednákie Bostwo/ y nieodmienne/ iednáka Persona niestworzona/ choć z náturą podług ludzką ziednoczana/ ma/ á tym sámym stárt czártá. Do tego/ pátrz ná niego vbogiego we złobie teraz/ obaczysz go potym/ w chwale wielkiey wiekuistego. Pátrz ná iego nic dostátek/ obaczysz w krotce/ wieczną iego obfitość. A teraz nie dáleko chodząc/ ábo nie długo czekáiąc/ dźiwne rzeczy y nád przyrodzenie obaczysz/ ná Niebie gwiazdę cudowną/ ná ziemi około niego świátłość niezwyczáyną: vbogich Pásterzow/ bogátych Krolow/ wesołych ná powietrzu Aniołow. (O czym niżey) náwiedzáiących.

Ser. 15. de Annun.

Teraz iednák przestrzegam ćię/ zápewne wiedz/ bo nieináczey iest/ że dobrowolnie to przyiął/ iáko Páweł S. do Filippensow nápisał/ oznáymuiąc im o tym/ áby ták ie serca nietráćili/ dla vbostwá do Chrystusá/ że go słyszeli/ we złobie leżącego/ y ná Krzyżu wiszącego vbogiego kiedy ták mowi: Exinaniuit semet ipsum, formam serui accipiens, in similitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo. *Sámego śiebie wyniszczył, przyiąwszy kształt niewolniká, stawszy się podobny ludźiom, y po-*

2. ad Philip. v. 7.

yposťáwą náležiony iáko człowiek. Swięty Ambroży Biskup w Medyolánie/ á Doktor wielki Kośćiołá Bożego/ mowi ták: Maluit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie łiknąc, áby wßytkim nąm obfitował.* Co nic inßego nie iest/ tylko/ vbostwo iego doczesne/ náße bogáctwo spráwiło/ wieczne. Jego pokorne poniżenie według ćiáłá/ náße wywyżßenie/ według duße: Jego poniewieránie y niewygody/ náße wczásy Niebieskie y bogáctwá. Tym ći to ábowiem vbostwem/ tą pokorą y niedostátkiem/ pompę świátá fałßywą y zdrádliwą woiuiąc/ nam zásługámi swemi/ nawet płáczem Swiętym/ rádośći y wesele/ skárbił. Nam przed Oycem Wßechmocnym zásługował/ że też przyßło do tego że Páwel S. chwalił swoie Koryntczyki w liśćie pisánym do nich/ że zbogáćili się z zasług iego/ gdy mowi ćießąc ich: In omnibus diuites facti estis, in illo: *We wßytkim vbogáceni staliśćie się, w nim.* Jákoby chćiał rzec. Widźićie/ iáko vbostwo Chrystusowe ná dobre wam wyßło? Widźićie iáko w żłobie/ pokorne y niewczesne iego położenie? iáko płácz/ mroz/ niewygody? że teraz/ co on ćierpiał y podeymował/ wy zásługi iego záżywaćie: Wy rozkoßy nábyliśćie: Wy wesela niezkończonego dostáliśćie. Bo dobrze powiedźiał wyżey S. Ambroży: Maluit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie łáknąc áby nąm wßytkim obfitował.* A do tego/ iuż się w żłobie stał Oycem/ ktory dźiatkom skárby/ zgromadza/ bogactwo przyczynia/ obfitość wßelákich wygod/ czyni.

In Luc. v. 2.

1. Cor. 1. v. 5.

A co większa á tym dźiwnieyßa/ áby zbyteczną y niepomiárkowáną práwie miłość/ ktorą nas vmiłował grzeßnych (lepiey y wyráźniey rzekę) nieprzyiaćioł/ ná pierwßym wstępie ná świát pokázał: Non erat eis locus in diuersorio, *Nie było im mieyscá w gospodźie*, O słowo okrutne! o słowo nie ludzkie! Ták że to szupłe/ ábo ludźmi ná pełnione Miásteczko Bethleemskie było

to; że w śieni przynamniey kędy poddáchem/ pod śćiáná/ w máluśieńkim kąćiku/ v miłośiernego człowieká śákiego/ máluśienieczeńkie członki/ (nowym y nie słycháným cudem (w żywoćie czystośći) vformowáne od Duchá S.) y dźiwnie národzone/ nie mogły odpoczynku mieć: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im mieysca w gospodźie.* Tákże to bogátym wygodá byłá/ á temu/ ktory bogátych czyni/ niewczás wielki: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im mieysca w gospodźie.* Tákże to podley kondycyey ludźie iácykolwiek/ ábo náwet żebracy dźiádowie/ báby/ zchroniły śie do gospody/ á iedynák Boży/ Bog prawdźiwy y człowiek/ we żłobie lichym/ w śmrodliwym/ od páry bydlecey w záduchu/ leży: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im mieysca w gospodźie.* Tákże to przytulił śie nayuboższy do bogátszego gdźiekolwiek/ á naybogátszy wypchniety/ ćierpi gwałt niewdźieczności/ w swoim własnym dźiedźicznym/ (po Dawidźie y po przodkách swych) w Miásteczku: Mowi Tomasz Swiety. Manifestum est, quod Dominium conuenit Deo, secundum propriam & singularem quandam rationem, quia scilicet ipse omnia fecit, & quia summum in omnibus rebus optinet principatum. *Iáśnie to wiedźieć iest, że páństwo przynależy Bogu według własney y osobliwey przyzwoitośći iákiś, ábowiem on sam wszystko stworzył, y przytym, zá naywyższą we wszytkich rzeczách otrzymywa godność.* Páweł S. mowi. Rex regum & Dominus dominantium, qui solus habet immortalitatem, & lucem inhabitat inaccessibilem. *Krol krolujacych, y Pan pánuiacych, ktory sam ma nieśmiertelność y mieszka w świátłośći nieprzystepney.* Izáiasz mowi: Omnes gentes quasi non sint, sic sunt coram eo, & quasi nihilum & inane, reputatæ sunt ei. *Wszyscy národowie iákoby nie byli, ták są przed nim: á iáko nic y prożność*

2. 2. q. 81 a. 1. ad. 3.

1. Timo. 6. v. 15.

Isa. 40. v. 17.

znośé, poczytáni ſą iemu. Máláchiaß Prorok mowi z imieniem Bożym. Ab ortu ſolis vſq; ad occaſum, magnum eſt nomen meum in gentibus. *Od wſchodu ſłońcá, áż do zachodu wielkie ieſt imie moie miedzy narody.* Ludouicus Granatenſis, zá żywotá y po śmierći/ wielki Chrześćiáńſki Káznodźieiá (że inßych nie wſpomnie) mowi: Cuius prouidentia & Imperio, labuntur flumina, ſpirant auræ, florent terræ, virent arborum frondibus ſyluæ, fætificant animantia, procreant nouos piſces mirabili fæcunditate maria, & cæli continuis imbribus ſtatis anni temporibus, irrigant terram. *Ktorego opátrznośćią y roſkazániem, ćieką rzyki, wieią wiátry, kwitną źiemmie, źielenieią ſie drzew gáłąſki leśne, vweſeláią ſie zwierzetá, mnożą nowe ryby dźiwną płodnośćią morzá, á nieba vſtáwicznemi dzdżámi pewnych czáſow, nákrapiáią źiemie &c.* Ten to ieſt. Záczym.

Mala. 1. v. 11.

Conci. 2. Domini 4. quadra.

Pilney ochoty y vſługi wßelkiey/ z miłośći ſczerey wzbudź w ſobie Akty dußo mołá/ y mow ná ten kßtałt. Nieſzcześliwy ia człowiek z tey miáry/ żem tám ná ten czás nie był/ ábym iákakolwiek vſługe był vczynił/ ábym był wyßukał/ ábym był wyprośił/ choćby y z płáczem ná kim/ coby go był przyiał do kaćiká pod dách máluśieńkiego/ ták pieknego/ ták cudownego/ ták bez niedoſkonáłośći (w ktorych my ſie rodźiemy) ná świát vrodzonego: Bede iednák otych czáśiech ſzcześliwym/ ieśli mu w ſercu pożądány páłác y przybytek dam/ o ktory prośił niegdy iednego: Præbe fili mi, cor tuum mihi. Hebrayſki text ma: Da mihi cor tuum. *Synu, day mi ſerce twoie.* Jákoby chćiał rzec: Coś tám miał vczynić/ vczyń teraz: Coś tám vſługowáć miał/ vſłuż mi teraz/ nie wczym ále w tym. Abowiem nie ma nic Bog wdźiecznieyßego o tych czáśiech oſobliwie/ nád ſerce ludzkie/ ktore/ kiedy mu da człowiek cále/ we wßytkich kaćikách rozumu ſwego/ woli ſwoiey/ pámieći ſwoiey/ vkontentuie

Prouer. 23. v. 26.

twie go bárźiey niźli Abráám synem/ ktorego chćiał ofiárowáć mowi S. Augustyn. Bárźiey/ niźli Aáron pálonemi wonnemi ná ołtarzu ofiárámi: Bárźiey niźli Jewte wodz Jzráelski/ ktory corkę iedyną y kocháną/ zábił mu ná ofiáre. Bo ták Cornelius à lapide tłumáczy y dobrze. Cor enim, id est voluntas, est quasi Regina, quæ omnibus sensibus, potentijs, & membris, vel politicè vel despoticè imperat & dominatur. *Serce ábowiem (to iest wola) iest iáko Krolowa, ktora we wszytkich zmysłách, śiłách, y członkách, ábo gładko, ábo przyniewolnie roskázuie y pánuie.*

Tracta. de 4. Virtuti. post me. tom. 9.

Tu śie godźi przypomnieć z okázyey tey/ co śie tráfiło wielkiey doskonáłośći B. Henrykowi Susoni Zakonu nászego. Był ten raz ná wielkiey kontemplácyey vmysłem swoim y imáginácyą/ kiedy/ iedną rázą áli pokaże mu śie Mądrość Przedwieczna y niestworzona (ktorą on wielce miłował y z nią śie wielekroć rázy/ w Duchu wiec ćieszył/ ále osobliwie ná ten czás) w Máiestáćie/ mowi Historya żywotá iego. Residens in Throno eburneo, micans instar luciferi, & tanquam Sol lucens, in virtute sua. Corona eius erat æternitas, amictus felicitas, sermo suauitas, &c. *Siedząca ná Tronie słoniowey kośći, lśniąca śie iáko lutrzenká, y iáko Słońce świecąc w iásności swey: koroná iey byłá wiecznosć, odźieża szczęśliwość, mowá słodkość &c.* Ktora śie obroćiwszy wdźięcznie ku niemu/ rzecze: Præbe fili cor tuum mihi: *Day Synu, serce twoie mnie.* Ktoż może zá tymi słowy wymowić y wyráźić/ słodkośći duszne/ ktore B. Henricus Suso czuł? kto może choyność rádośći/ ktora/ obsitowáłá duszá iego? Zálecam ći duszo moiá/ przeczytay żywot iego. A tu dokłádam/ że kiedy Bogu serce odda człowiek/ nic dźiw/ że słodkośći Niebieskie/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesela nieturtecznego świátá/ czuie w tym sercu/ bo sam powiedźiał Pan

In Vita propri. c. 4

Ioan. 14. v. 23. przed vczniámi swoiemi potym: Ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus; *Do niego przy-dziemy, y mieszkánie v niego vczyniemy.* Obietnica ta v-silnie wyrażáiąc/ że wdźięczne mu y przyiemne serce ludzkie iest/ ták/ że nie tylo sámá Mądrość Przedwie-czna Słowo wćielone/ y ná świát narodzone/ deli-cye swoie w nim ma: ále dwuch drugich Person nie-stworzonych/ Oycá y Duchá S. z sobą záprasza. A nie ná godźiny/ ábo ná krotkie minutá/ ále gospodą trwá-łe: Mansionem apud eum faciemus. *Mieszkánie v nie-go vczyniemy.* W czym wielka dobroć wielkiego tego Páná/ że w Troycy Person niestworzonych/ iedyny w istoćie Bog przychodźi/ y krotochile Boskie swoie ma. Ten mowię/ ktory w vbogim złobie/ vbogo y po-niewieráiąc się bez pomienioney ássystencyey y w czá-sow/ tylo przy Mátce y S. Iozefie leży/ płácze/ źimno ćierpi/ y niewczásy/ ábo niewygody wszeláki. Ten/ z bogáctwem łask swoich y dobrodźieystw/ przychodźi/ mieszka/ od gospody nie czym inszym/ ále sam sobą płá-ći/ śiebie sámego vdźiela/ á co wieksza/ y drugich dwuch Person niestworzonych/ ktore/ co rozumiesz iákie skutki w tákowym sercu/ czynią? Swięći/ y ktorzy sprobowá-li vmieią o tym powiedźieć/ z doświádczenia/ ktorych wielki regestr kośćioł Boży/ przekłada nam/ ná náukę.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe o iáko opodal oddaliłem się od záczętey vwá-gi/ od przywitánia ná świát Bogá człowieká/ od przeczystey Rodźićielki iego/ ktora iego w złobie

bie (niemáiąc sposobnieyszego mieyscá) vbogiego/ v- boga/ vbogo/ położyłá: ktora go w ślizne pieluszki y w sukienne iákieś/ (snáć podobno z sukienek swoich) w płáty obwinęłá: ktora/ áffekty gorące nie tylo iuż pokory/ wiáry/ miłości/ y inszych w sobie cnot wzbu- dzałá/ ále też y náręce czyste/ święte/ że z słodkością duszę swoiey/ y z rádością niewymowioną wźięłá/ do piersi Pánieńskich/ choć Máćierzyńskich/ przytuláłá: z ná- rodzenia cudownego ćieszyłá się/ vważáiąc (co S. Bá- zylius Biskup w Selewcyiey mawiał wiec) Sicut Sol perclausum penetrat vitrum, sic Christus in lucem prodijt clauso Virginis vtero. *Iáko słońce, przez nie- náruszone przenika śkło, ták Chrystus Pan, ná ten świát przyszedł, przez nieotworzony Pánieński żywot.* S. Bry- gidá/ kiedy iey to raz reprezentowáno w Duchu/ iáko się národźił Chrystus/ mowi: Tam subitus & momen- taneus erat ille modus pariendi, quod ego non po- teram aduertere, nec discernere quomodo, vel in quo membro pariebat. *Ták predki, y woczymgnieniu był on sposob rodzenia się Syná Bożego, żem ia nie mogłá postrzec y vważyć, iáko, ábo ktorym członkiem porodźiłá go Matka Przenaświętsza.*

Ser. in Na- ti. Domi.

Lib. reue- la. 7. c. 21. n. 4.

Vide. Ca- iet. 3. p. q. 35. a. 6.

W tym Jozef S. stoiąc opodal troszeczkę/ dla vcz- ćiwośći nowo národzonego Syná/ zápátrował się by- stro wesołym wzrokiem ná piekne dźiećiątko/ chćiał by go był wźiąć ná ręce miłośći/ poufáłośćią/ iáko do- mniemány iuż Oćiec/ ále nie śmiał: chćiałby się zbliżyć ále mu wstręt wielki czyniłá pokorá. Rowszem/ mowi Nicolaus de Goran. stáry Teolog Zakonu nászego/ á tłumácz nabożny/ pismá świętego. Quod Ioseph e- am non adiuuit, nec hoc fuit ignauiæ vel negligen- tiæ, sed reuerentiæ, quia non erat ausus tangere pue- rum, quem sciebat de Spiritu Sancto conceptum. *Ze Iozef Swięty nie rátował iey w niczym, á nie było to*

In Luc. super. c. I.

z gnuśnośći, ábo z niedbáłośći, ále z vczćiwośći, gdyż nie śmiał dotknąć śie dźiećiątká, ktore, wiedźiał, z Duchá S. poczęte. Ale nápátrzywszy śię nieco z dáleká/ nie zániechał iednák iuż porodzonego y powitego/ y we żłobie położonego/ y od Pánny przywitánego/ Bogá Człowieká ná świát przywitáć orátorya tákże swoią/ ná ktorą pokorá z miłośćią/ (y z orszákiem nieprzeliczonym inszych cnot świętych) dopomogłá mu rácząc/ w ten sposob te/ ábo podobne tym słowá/ komponuiąc.

Záwitay/ o w Ciele nászym niezwyczáyny y niewidány nigdy gośćiu/ ktoryś śię tu vrodźił teraz/ á przed wieki záwsześ był z Oycem twoim wszechmocnym/ y z Duchem Swiętym/ w istoćie y w dobroći/ iedno. Záwitay wielki/ według wielkiey twoiey niestworzoney Persony Boże/ máluśienki człowiecze/ według ćiáłá/ lecz cudowny. Záwitay wielmożny Stworzyćielu Niebá rozlicznemi gwiazdámi y Plánetámi háftowánego/ y źiemie okrytey przeźroczystemi wodámi y wonnemi kwiátámi/ á teraz ná garśći śianká wytártego/ leżący. Záwitay/ ktory w rozumie Oycowskim/ Słowo Przedwieczne vrodzony záwsze iesteś/ y śiedźiałeś ná łonie istoty iedyney nátury iego/ á teraz z námi/ nam podobny będąc iáko Adam/ w vćiskách y w dolegliwośćiách (dobrowolnie przyiętych) płáczesz w iásłeczkách/ iáko Job opuszczony. Záwitay Swięty/ záwitay nieogárniony/ Pánie/ y Messyaszu dawno obiecány/ w tey godźinie y w tym momenćie ziszczony/ coż ia to widzę? Tyżeś to Pánie stał śię vbogiem/ ktory wszytkim bogáto dáiesz/ á tobie nikt/ oprocz Mátki ktora ć ćiáło y krew dálá? Tyżeś to stał śię Człowiekiem/ ktoryś/ wszytkie ludźie y rzeczy stworzył/ á teraz według dusze y ćiáłá/ *sameś stworzony iest?* Tyżeś to wielmożny po wszytkie wieczność/ ták śię poniżył tu/ żeś dyspozycya twoia nie poięta od nas/ wszytko ták dyrygował/ żeś y to mieysce

Vide Iustin. Miecho. Discur. 198. n. 3.

ná prze-

ná przedmieściu Bethleemskim/ nie tylo vbogie/ puste/ ále y smrodliwe/ od ludźi opusczone/ do táiemnice Národzenia sie ná świát/ sobie przysposobił?

Tyżeś to/ po ták inszych wielu dobrodźieystwách (oprocz w Egipcie y w Bábiloniey Synom Izráelskim/ ále y narodowi ludzkiemu vczynionych) przyszedł/ żeś ostátnie dobrodźieystwo/ że ták rzekę teraz/ vczynił? Wielkie dobrodźieystwo mowie/ bo wielkiego odkupienia w Personie twey niestworzoney iest/ á my tobie mieyscá chedoższego (z Mátką y z Rodźićielką) nie mogli wynáleść/ v niewdźięcznego Synow y Corek Adamowych/ narodu. Wyszłá y wylałá z brzegow dobroć święta twoiá/ Swięty Boże! Vczyniłeś/ nád co więcey iuż niemożesz teraz/ (oprocz śmierći okrutney Krzyżowey potym. Stante decreto ab æterno Crucis: *Dla dekretu od wiekow vchwalonego*) vczynić. Vmiłowałeś nas/ ále ták/ że więcey miłośći pokazáć nie możesz/ nád ten zádátek pierwszy/ przez poczęćie y národzenie sie twoie święte y dźiwne/ w tákowy sposob! Prawdźiwie bárzo á bárzo prawdźiwie mowił niekiedy (co teraz widzę spełnionego) Prorok: Generationem eius quis enarrabit? *Rodzay iego kto wypowie?* Insza literá czyta v nászego Tomaszá Máluendy: Quis meditabitur? Quis edisseret? Quis recolat? Quis conferret? Quis eloquetur? Tertullianus zás dawny Doktor/ y Atánázy Swięty Biskup/ wyráźnie máią: Natiuitatem eius, quis enarrabit? *Národzenie iego, kto wymowi?* Iákoby wszyscy rzekli/ áni Anioła nie masz/ áni człowiek żaden ná niebie nie naydźie sie (dáleko bárźiey/ ktoryby te funkcyą tráfił przystoynie y iáko iest w sobie) tu miedzy námi ná źiemi/ wyráźić. Czemu? sam tylo Bog wie/ iáko sie to stáło/ *Ciáłem Słowo Przedwieczne* Bog prawdźiwy y iedyny z Oycem y z Duchem S. (iáko sie rzekło wyżey) nie rozdźieláiąc sie/ od istoty Boskiey!

Isaiæ 53. v. 8.

Lib. de Incar. Verbi

Fol. 128.

To mowiąc/ á ná twarz swoie padszy/ ná konkluzyey vkłon Boski y ádorácyą Bogu-Człowiekowi vczynił/ dokłádáiąc: Wyznawam ćie vbogo poczętego/ vbogo národzonego/ w tey sopie vbogo położonego/ wielkim Bogiem y prawdźiwym. Wyznawam ćie/ w iedney Personie niestworzoney Bożey/ dwie náturze (In infinitum distantes: *Nieskończonym sposobem rożne*) máiącego. Wyznawam/ że tym sámym żeś sie ták poniżył/ nie tylo Czártá pyßnego/ grzech iádowity/ świát zuchwáły/ ále gdybyś chćiał (tym sámym) od wßytkiego odkupiłbyś nas. Bo twoy káżdy vczynek/ łzá iedná/ westchnienie iedno/ wáloru iest nieskończonego.

In Vita S. Fran. c. 10. n. 9.

Lib. 31. Histor. c. 107.

To snać rzekł/ á Wołku y Ośiełká/ czyli przyprowádźił/ czyli sáme przyßły nieme bydlętá (niewiem dali Bog) áby iáko mogą/ w złobie izbę zápality Pánu párą niewdźięczną. Jednák/ coż to iest zá sekret? y co zá ceremonia tákowa? że ten Woł y Ośieł párą go zágrzewáli? Nic inßego krotuśieńko dußo moiá rozumiey sobie/ tylo/ że iáko párá/ ták żywot náß bydlęcy (ktorzy áffektom y żądzom ćiáłá służemy) iest/ y ginie. Abo też/ ábysmy náuczyli sie/ ieśli nie od Bethleemczykow ludźi niewdźięcznych/ przynamniey od ich niemego bydłá/ nowo národzonemu Stworzyćielowi y Odkupićielowi/ w iásleczkách vbogich służyć/ ná ich przykład (vsługi) iákie możemy/ wyrządzáiąc. Bo/ ieśli chceß/ przypomnieć tu dußo moiá/ co o Swiętym Fráńćißku/ wielkim przyiaćielu Oycá náßego Swiętego Dominiká/ Bonáwenturá S. Kárdynał Kośćiołá Bożego/ y Vincentius Beluacensis náß/ zostáwili w żywoćie iego: Mowią tedy ták/ że on ná trzy látá przed śmierćią/ ná káżde Boże Národzenie chwalebne/ w polu (wźiąwßy licencyą od Oycá S. Papieżá) *vbogie iásleczká budował, ognie wielkie niećił, śpiewádłá komponował, Ewángelią głosem* (będąc Dyákonem) *sam śpiewał.*

ludźi

ludźi gromádnych ánimowáł kazániem, áby Bethleem-skie dźiecię (ták go zwał/ Bogá Człowieká) z nim wielce chwalili: vsługámi choć lichemi/ vczćiwość mu (iáko Wołek y Ośiełek/ do prace y roboty sposobni) wyrządzáli. Przydawa Paulus de Barrij Soc: IESV, że życzył sobie (ktory alias gárdźił świátem) áby był ná ten czás Cesárzem/ lubo Monárchą iákim dostátnim/ bo bym był miał powoli swoiey moc/ roskázowáć wszytkim (práwił do ludźi) Miástom/ Miásteczkom/ Wśiom y Kráinom/ áby ze swemi gubernátorámi/ Stárostámi/ Vrzędnikámi/ ná głowę appárat czynili wszyscy iáko nayprzystoyniey/ Národzenia Bożego. Roskázowałbym/ áby stáráli się po vlicách/ po śćieszkách/ po polách przestronnych zboże rośćiskowáć: áby ptástwo powietrzne/ ná znák publicznego wesela/ zlátywáło się/ á ná iadszy się dobrze/ználmi chwaliło nowo Národzonego/ Bethleemczyká. Roskázowałbym/ áby ći ktorzy v śiebie máią Woły/ Osły/ y insze bydletá (poniewaß miedzy niemi národźił się Bethleemczyk) áby nimi nic robili w ten dźień/ ále im pastwę dobrą dáli/ dla vczćiwośći/ Bethleemczyká. &c.

In Bland. S. c. 10.

Podobne zápały y Akty vczćiwośći/ powierzchu czyniłá (á w sobie ná sercu wzbudzáłá/ y inszym snać podobno okázyą byłá) przez wszytkie dni żywotá swęgo/ B. nászego Zakonu Máłgorzetá de Castro Włoszká/ w ktorey sercu/ (iáko ná perle bogátey) po śmierći/ ná znák nábożeństwá y Táiemnice tey/ Przenaświetsze národzenie ná świát Chrystusowe/ wyryte pokázáło się/ á oná zás klęczaca zdáłá się bydź/ przed iásteczkámi/ nowo národzonego/ nabożnie.

O wielkiey w cnotách y w dárách Bożych/ *Bárbárze Lángownie* w Krákowie/ czytamy rzecz zdumienia godna w żywoćie iey/ że tákże wielkie nábożeństwo miáłá do tey Táiemnice/ dla czego rzetelnie z okolicznośćiámi

ściámi widźiáłá ia/ y ćieszyłá się z nowo Národzonego.

Ktożby się ábowiem ták bárzo ośiebły náláz/ miedzy rozumnemi ludźmi? ktoryby ogniem podobney miłośći y nabożeństwá nie rozpalił się wielce/ vważáiąc w imáginácyey swoiey/ co się to tám stáło ná ten czás/ w Bethleem? Kto ták vporczywie niewdźięczny/ ktoryby nie miał wzbudźić w sobie vwagi/ że dla niego Bog człowiekiem stał się? Sadźiłbym go zá wielkiego niewdźięczniká: Rozumiałbym go podobnym Iudaszowi/ ktory/ kiedy Pan mu dawał Ciáło y Krew swoie ná ostátniey wieczerzy/ on zdraycá/ oczym inszym myślił. *W te noc* ábowiem swieta/ y nam bárzo szczęśliwá/ kátárákty Niebieskie dobroći Bożey niewymowney/ wylane są. *W te noc* vczynił Bog (mądrośćią swoią y opátrznośćią) z czego ná wieki wielbić go będźiemy. *W te noc* stáło się/ co przed wszytkim świátem/ náznáczono przed wieki było. Gdy Bog *stał się człowiekiem* y dla człowieká národźił się/ w Bethleem. Rzecz pewna zá/ że nie dla inszey interessy (w vbostwie y w poniewieraniu tákim) tylo żeby miłośćią swoią/ miłość násze kupił. A żeby to wydátniey y pewniey pokázáło się/ rozlicznemi cudámi y *noc te vczćił* y národzenie swoie/ wsławił.

Ser. 2. de Nati. Do. Oprocz tego co Innocentius III. pisze/ że ná dwánaśćie lat przed tym národzeniem Páńskim/ pokoy generálny był po wszytkim świećie/ ták dálece/ że y Rzymiánie/ dla tego wspániáło bogáty Kośćioł zbudowáli názywáiąc go Templum pacis. *Kośćioł pokoiu*, ktory/ iákoby długo stał (dla pewnych gruntow y muru) pytáli się Apoliná/ ktory im powiedźiał: Vsquequò Virgo pareret. *Poki Panná nieporodźi.* Co Rzymiánie rozumieiąc/ że to nie podobna? przydáli w tytule. Templum pacis æternum. *Kośćioł pokoiu wieczny.* Alić tey *nocy świętey* obálił się z gruntu/ śmiech/ z fałszywych Bogow zostáwiwszy. Bo wszytkie rzeczy vczćiwe y dobre/

podo-

podobne y łátwe są/ v Bogá nászego. Orosius pisze / y Swięty Tomasz spomina/ że źrodło wody/ w oliwę przeźroczystą y piękną przemieniło się/ á płynąc do Tybru rzeki w Rzymie/ choy nie kto chciał czerpał w naczynia swoie. *Tey nocy*, w Winnicách Engáddy/ mowi S. Bonáwentura w ktorych bálsam się rodźi/ zákwitły drzewá nádspodźiewánie (bo mroźny czás) likwor wydáiąc z siebie. *Tey nocy* Euzebiusz pisze/ Magister Historiarum, y S. Tomasz troie słońcá pokazáło się w Hiszpániey/ ktore pomálusieńku w iedno zeszły się y obrocity: *Tey nocy*, Oktáwiánus Cesarz Rzymski/ máiąc sobie zá niesłuszną/ że go Rzymiánie zá Bogá chćieli mieć y chwalić/ determinował się właśnie w ten czás/ áby żadnym sposobem nieprzyimował tey fałszywey czći/ y owszem záwołáć kazał Sybille co wskok/ pytáiąc iey/ iezeli szczęśliwszy náden/ mogł się vrodźić. Oná mu w Pálacu w ktorym byli/ pokazáłá ná Niebie/ *złoty o*koło słońcá okrąg/ á we środku Pánnę śliczną/ dźiećiątko trzymáiącą/ Bogá ná rękách. Czemu się dźiwuiąc niepodobnie Oktáwiánus/ á rozumieć tego doskonále nie mogąc/ rzekłá mu Sybillá oná: Hic puer, maior te est, & ideo ipsum adora. *To dźiećię, większe iest nád ćię, y dla tegoż onemu vkłon Boski odday.* Z czego (iáko skoro to vsłyszał) z trwożywszy się Cesarz/ iemu ofiárę kádźidlem vczynił/ á siebie Bogiem zákazał wszytkim zwáć. O Ieremiaszu też powiedáią Proroku/ że Egipcyánom dał znák tákowy/ że w ten czás Boszki ich vpádną/ (ktorych chwalili) kiedy Pánná porodźi. Dla czego Egipcyánie Obraz dáli zrobić Pánny rodzącey dźiećiątko/ iákoby ná zárt iáki. Lecz/ gdy go skończyli y postáwili w Kośćiele swym/ *tey nocy* skruszył się iáko y insze/ pokázuiąc tym/ że iuż się spełniło. Náwet *tey nocy* w Rzymie/ (kedy naywięcey cudow tych było/ dla tego że tám stolicá Chrystusowa y Piotrá S. w czásie ná-

Lib.6.c 18

3. p. q. 36. a. 3. ad 3.

S. Antonin. 1. p. Histo. tit. 4.c 6. §.10

S Dorothe. in Synop. Vitæ Hiere.

S. Vincen, in Octa. Innoc.

znáczonym od Bogá/ miáłá bydź) byłá wielka ſtátua/ ábo kolos ná powietrzu/ diabelſka mocą podnieśiony/ ktory niemiał vpáść/ áż w ten czás/ co ſie zyśćiło/ tey *cudowney nocy*. Saligniacus piße/ że ná Jerychu nie dáleko fontány Elizeußá S. Roże pokázuią ſie do tych czas/ cudownie roſkwitłe/ *w tę ſámę noc*, w ktorą/ Zbáwiciel náß Bethleemſki národźił ſie: á potym znowu wartwieią/ y ná inßy dźień niſzczeią/ z ktorych iedne Martinus del Rio Soc: Iesv, zacny człowiek oczámi ſwemi widźiał/ iáko świádczy in Florida Mariana Paneg. 4.

Tom. 9. deſcript. Terræ S. c. 6.

Lecz rzeczeß. Hiſtorye to ſą y powieśći ludzkie: vdaymyß ſie do Ewángeliey świętey/ ktora ma tákową powagę/ moc/ y doſkonáłość wiáry/ że S. Auguſtyn y święci Doktorowie wßyſcy/ nápewnieyßą iey przyznáią. Bo tám piſárze byli Duchá S. pełni/ ktorzy nie ſámi od śiebie/ ále z natchnienia oſobliwego/ rzeczy poważne piſáli: rzeczy/ ktore żadnym ſpoſobem ináczey bydź nie mogą/ tylo ták/ iáko ſą ná piſáne. Záczym pierwßy cud/ piße Łukaß S. *w tę noc* (w ktorą ſtáło ſie to przenacudownieyße Národzenie) iáſność niezmierna y niewymowiona/ świátłość nád zwyczay ktora ſie pokazáłá/ (ácz podobno wßedy) ále oſobliwie ná polu/ miedzy Bethleem á Jeruzalem/ nie dáleko wieże Stárey/ názwáney Ader/ id eſt gregis: *to ieſt trzody*, kiedy Jákub niekiedy ſie z Mezopotániey wrácáiąc/ dobytek ſwoy/ ná wodách czyſtych/ nápawał: Kiedy Ráchel śliczna y vrodźiwa vmárłá/ y pochowána ieſt: Kiedy święći Pátryárchowie/ miewáli więc przyſtoyne rekreácye/ dla położenia weſołego źiemie: Kiedy ná oſtátek paſtwiſká/ bárzo dobre były. Tám/ (ipſo die natiuitatis Chriſti. *w Sąm dźień narodzenia ſię Chryſtuſá*) czuiącym Páſterzom nád trzodą/ mowi Łukaß S. iáſność pomieniona wprzod/ á w iáſnośći niezwyczáyney Gábryel Archánioł/ (z Aſſyſtencyą wielu inßych Duchow niesmiertelnych)

Gen. 39.

telnych) chwálebny y widoczny rzetelnie pokazał się. Tám/ śpiewánie nowey bárzo kompozycyey y niesłycháney symfoniey przed tym nigdy/ głosy. *Chwałá ná wysokośćiách Bogu, á ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woli:* słyszáne były. Tám/dyskursy subtelnego rozumu Aniołow/ z prostemi Pásterzámi/á osobliwie/ że dźiećiątko Odkupićiel/ *wielki Bog w máłym Ciele,* národźił się/ w Mieśćie nie opodal dálekim w Dawidowym/ áby się snáć nie bali/ á śpieszno pobiegli/przestrzegáli ich Aniołowie/ te ábo podobne snáć mowiąc/ do nich słowá:

Wiećie co/ ozacni przed Bogiem Pásterze (choć vbodzy v ludźi iesteśćie w oczách) co się stáło tey nocy? Nie lękayćie się/ *bárźiey vkocháńszy niżeli Sálomon* kiedy się vrodźił syn Dáwidowi (o ktorym mowił kiedyś Duch S. Dominus dilexit eum; misitq; in manu Nathan Prophetæ, & vocauit nomen eius: Amabilis Domino, eo quod diligeret eum Dominus. *A Pan Bog go miłował: Y posłał w ręce Nátáná Proroká y názwał imię iego: Vmiłowány Pánu, tym, że go Pan miłował.*) Bárźiey mowię vkocháńszy/ niżli Sálomon iuż ziáwił się miedzy wámi. Już czás on spełniony/ á Messyasz obiecány/ zápewne z Pánny czystey miedzy ludźmi pokazał się. Już Bog nie ogárniony/świátu wszytkiemu/ w ćiele y w náturze wászey/ poniżony y máluśieńki widocznym stał się. Już Mądrość Przedwieczna/ ktora/ w sekretách swoich y táiemnicách nigdy nie byłá pośćigła/ zbráćiłá się y stowárzyszyłá z ludźmi. Już rzeczy dźiwnieysze záczynáią się dźiś/ niż do tego czásu od stworzenia świátá/ były. *Národźił się wam dźiś Zbáwićiel, ktory iest Chrystus Pan, w Mieśćie Dawidowym.* To iest/ ábyśćie lepiey w prostoćie wászey zrozumieli/ dobrą wieść: Národźił się ten/ ktory iest wszelkiey łáski y nátchnienia Niebieskiego początkiem: bez ktorego zasług/ żaden człowiek/ zbáwiony nie mogł bydź: bez ktorego

widźieć

2. Reg. 12. v. 25.

widźieć Bogá iáki iest sam w sobie? y co zá chwałá? ktoho tákie wesele iego? nie mogł: bez ktorego bydź ná wieki/ lepiey sie było nie rodźić ná ziemi. Ten to iest Zbáwićiel/ á Chrystusem miánowány/ co sie znáczy/ od Bogá Oycá wywyższony/ ktorego imie nie od nas własne vsłyszyćie/ ále potym od Rodźićielki/ dowiećie sie. Ktory/ pod rożnymi figurámi y przypowieśćiámi obiecował sie przez Proroki/ teraz stáwił sie w Personie/ niestworzoney. Wiećie ná co? ábo dla iákiego pożytku? nie dla swego/ áni dla swey potrzeby/ ále áby z miłośći wam raczey vczynił dobrze/ poniżył sie pokornie: áby vtrapionym y w niewoli grzechu pierworodnego będącym/ ręki wszechmocney dodał: Aby od czártá przeklętego (iáko od Fáráoná złośliwego/ ábo iáko od Nábuchodonozorá pysznego) swoich/ ktorych przeznáczył y obrał do chwały wieczney/ vwolnił: Aby náostátek vbostwem swoim vbogáćił/ pokora swoią wywyższył/ czystośćią oczyśćił/ náuką Niebieską oświećił/ drog spráwiedliwośći y Przykazánia Bożego/ łácniey y zacniey/ sposoby pokazał. Ten to iest Zbáwićiel/ ktory cudá (w oczách wászych Oycow) wielkie y niezrozumiáne czynił: ktory/ przez czerwone Morze przeprowádźił/ y do obiecáney ziemie niewdźięcznych wprowádźił: ktory Proroki y Krole Izráelskie świątobliwe/ czynił: ktory zástáwiał sie od nieprzyiaćioł okolicznych/ broniąc lud swoy częstokroć/ á woyská nieżyczliwe im/ znosząc. Natus est hodie. *Národźił sie dźiś.* Ná co?

Aby reforme świátá cáłego vczynił: Aby skárby dobroći swoiey/ miłośći/ y łáski rozdał: Aby báłwány smrodliwe/ ktore zágęśćiły ná świećie y miedzy ludem iego kochánym/ wyrzućił: Aby náukę Moyzeszową/ y Prorokow wszytkich/ obiáśnił: Aby Izráelskie Krolestwo nie tylo iuż w tych Kráiách/ ále ná wszytek świát rozszerzył: Aby inszy ksztáłt Krolestwá y Monárchiey/

przez insze vrzedniki y sprawce (iáko potym dowiećie się) postánowił: Natus est vobis hodie. *Národził się wam dziś.* To iest/ ieśli komu/ dziekuyćie Bogu/ że y wam/ prostym wászym żyćiem/ y vbogiem nie gardząc: raczey ákomoduiąc się z wielu miar. Cześćią że Mátkę y Oycá domniemánego vbogiego obrał: Cześćią że Miásteczko podłe: cześćią że mieysce národzenia swego wzgárdzone: cześćią że y sam czás/ v wszytkich niewdźieczny/ bo źimny. Naostátek/ że nie w roskoszách/ nie w wygodách/ ále w vbostwie niesłychánym/ bogáty/ ktory włada Niebem/ vrodźił się tu ná źiemi. Záprawdę/ nád Abraámá/ Moyzeszá/ Dawidá/ y nád wszytkie inne (ktorychby tu wymienić potrzebá) szcześliwśi y błogosłáwieńśi iesteśćie. Bo czego oni pożądáli y prágnęli/ wy oglądaćie: Czego oni czekáli á nie otrzymáli zá żywotá swego/ oto wy dźiś obáczyćie. Wielkie szcześćie wásze! wielka fortuná! o zacni przed Bogiem/ lubo vbodzy w oczách ludzkich/ Pásterze. O iákoby wam (gdyby zazdrość byłá w spráwiedliwych) zazdrośćili wszyscy co przed wámi byli/ tego/ co wy dźiś otrzymaćie/ szcześćia. Widźieli inśi pod figurámi Bogá/ iáko Moyzesz/ w krzaku ognistym: Sálomon we mgle y w obłoku: Ezechiel/ w wietrze powstáiącym: Ieremiasz/ w Rozdze czuiącyżć. Wy máteryálnymi oczámi/ rzeczą sámą/ w máteryálnym ćiele iescze będąc. Widźieli inśi przez rozum/ wy wiárą iásną/ żywą/ bo práwie rękámi dotchnioną.

Nie wiećie iednák podobno kędy ten gość zacny wam y świátu wszytkiemu potrzebny/ zápewne národźił się? Kędy członki iego Przenaświetsze/ położone są? Co zá mieysce nie ogárnionego/ ogárnęło? W ktorey stronie/ czyli ná wschod/ czyli ná zachod słońcá? bo wásza prostotá y nieumieietność/ snać podobno/ pismá Prorockiego niewiádomość wam czyni o tym. Wiedźćieśz/ przestrzegamy was/ że/ nie zá Morzem/ nie w cudzych

ábo do przystępu trudnych mieyscách/ ále nie dáleko od Jeruzalem y od was: In Ciuitate Dauid. *w Mieście Dawidowym.* To iest/ kedy on waleczny y świątobliwy bárzo (według sercá Bożego) Krol potym Izráelski (ktory y Niedźwiedźie y Lwy ná części szarpał: ktory Olbrzymá Goliatá poráźił: ktory woyská Filistyńskie znośił: ktory Saulowi nieprzyiaćielowi głownemu swemu często odpuszczał: ktory ná Judzkie y Izráelskie Krolestwá/ pomázány był) národźił się y národzeniem swoim vsláchćił/ w reputácya wielką dał/ w dźiedźictwo swoie wźiął/ w Bethleem/ ktore sie zowie Dawidowe Miásto/ bo w nim (iáko sie rzekło) národzony/ y z niego powołány był ná pomienione godnośći od Bogá.

Idźćież tedy spieszno/ ochotnie/ á czego świát y Niebo prágnęło/ czego Abráám/ Izáák/ Noe/ Dániel/ Job/ Dawid sam náwet/ czekáli/ oczym y wy ponośćie nie raz miedzy sobą rospráwkę czynili/ obaczyćie. Ecce enim euangelizo vobis gaudium magnum. *Bo oto opowiádam wam wesele wielkie, ktore bedźie wszytkiemu ludowi,* W tym iednák bądźćie ostrożni: Inuenietis infantem pannis inuolutum, & positum in præsepio. *Znaydźiećie niemowiątko* (oto znák nieomylny) *vwinione w pieluszki, y położone w żłobie.* Ale Bog Człowiek to iest oraz/ ktory/ choć położony w żłobie bydlęcym/ iednák ná Niebie grzmotámi y piorunámi władnie. Naydźiećie w pieluszki liche obwinionego/ ále táiemnic niepoiętych pełnego: Naydźiećie płáczącego/ ále nas Duchy nieśmiertelne vweseláiącego: Naydźiećie miedzy bydłem dwoygiem niemym leżącego/ ále miedzy Oycem y Duchem Swiętym prawdźiwym Bogiem/ iedynego y kroluiącego: Naydźiećie rády sobie dáć niemogącego/ ále śmierć y żywot wszytkich/ w málusieńkich rączkách swych trzymáiącego: Naydźiećie klęczącą przy nim Mátkę prawdźiwą/ y Oycá domniemánego S. Jozefá/ ále

ſá/ ále wiedzćie że nie oni iego/ ále on ich ſtworzył z niſzczego. Mowi S. Auguſtyn. Paruus factus, paruos quærebat. Quid eſt paruos quærebat? non ſuperbos, non elatos: ſed humiles & mites colligebat. *Máluśkiem ſtawſzy ſie, máluśkich ſzukał. Coż to ieſt máluśkich ſzukał? nie pyſznych, nie wynioſłych, ále pokornych y ćichych zbierał.*

In quodã Ser. Nati. Domi.

Idźćież tedy nie potrwożeni ochotnie/ nie báwćie ſie/ nie mieſzkayćie/ nie odkłádayćie/ zá rádą náſzą. Bo rzeczy Niebieſkich ten zwyczay ieſt/ że ie chwytáć/ bráć/ záżywáć prędko potrzebá/ poki ſie dádzą. Zwłoká y odkłádánie wſzelkie/ ſzkodliwe. Idźćież/ gdyż od niego Niebieſkiey ſłodkośći/ wypływáią błogoſłáwieńſtwá nie zátámowáne. Idźćie/ chodześćie vbodzy/ on was bogátemi poczyni: Idźćie/ chodześćie prośći wieśniaczkowie/ on was mądrośći niebieſkiey náuczy. Jeżeli zwłokę trzodá czyni áby ſzkody nie popádłá iákiey/ tym ſie nie konfunduyćie/ bo ten ktory ſie národźił (y do ktorego poſpieſzayćie) trzody y was ſámych/ záwſze wiedźćie ſtrzeże. Jeśli ná oſtátek nagle niewiádomiśćie kędy: ábo iáko ſie pytáć ná mieyſce: iemu to oddayćie po wſzyſtkie wopiekę. Ktory/ Tobiaſzowi młodemu/ wodzá y przeprowádźićielá w cudze kráie obmyślił/ y wam da wiádomość. Inuenietis infantem. *Znaydźiećie niewiniątko.* Ma Bog/ wierzćie nam/ kiedy chce dobrze komu vczynić (ále trzebá go prośić bo to Pan) tyśiąc ſpoſobow. Jeśliśćie ſłyſzeli o Saulu Hiſtoryą/ co ſzukał oślic/ á Kroleſtwo nálazł: O Dawidźie pácholećiu co trzodę Oycowſką z dźiećinnych lat páſł/ á do pokoiu Krolewſkiego ná Páłác wźięty: O Amośie/ ktory proſty y chłopowáty (iáko S. Hieronim go zowie) był/ á ná Proroctwo poświęcony/ że wielu inſzych ná ten czás przypominác nie będę. Idźćież tedy/ nie mieſzkayćie/ z wewnętrznego áffektu y ochoty/ ſpieſzno/ ſzczerze. Inue-

Tob. 5. v. 5.

Ad Paulin.

nietis infantem. *Znaydźiećie niewinniątko*, naymileyße/ naywdźięcznieyße/ Bogu y ludźiom kocháne: Qui iacet in præsepio, & in nubibus tonat. *Ktory leży w żłobie, á ná obłokách grzmotámi straßy*, grzeßnych.

PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Oczywiśćie nie wyráźiłá nam Ewángelia S. co tám wiecey miedzy nimi było? y iáko/ Swieći á vczćiwośći godni Pásterze/ w tákich rospráwkách z Aniołámi postąpili sobie. Co im odpowiedáli? oco ich prosili? trudno sie domyslić. Otoli iednák możemy imáginowáć przećie co z rozumem bárzo sie zgadza/ że przelekßy sie niezwyczáyna świátłoscią/ tudźieß postáć posłá Niebieskiego (piekniєyßa nád zwyczay ludzki/ y nád wßelkie to/ co kiedy kolwiek widźieli) zoczywßy/ w prostoćie sercá swoiego vpádli ná koláná/ á widząc niepoliczonych inßych przy niem Assystentow/ Duchow onych im nigdy niewidźiánych/ á oni/ głosámi Kápelam źiemskim niezwyczáynemi (*Chwałá ná wysokośći, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli*) intonowáli/ strwożeni/ słucháli tylo z boiaźnią wielką/ ktora ná nich przypáść musiáłá (częścią dla widzenia/ częścią dla nowego Dobrodźieystwá) że Bog stał sie Człowiekiem. A co większa/ że wzgárdźiwßy pompą/ roskoßámi/ y wßelákimi wygodámi ćiáłá/ ktore/ choćiażby w nayuboższym stanie y w naymizernieyßy kondycyey/ mogł mieć/ vbostwo vlubił sobie. A vbostwo/ nie sámo iedno w sobie (ile sie tycze národzenia swego) ále y Rodźićielki/ y Oycá do-

cá domniemánego / y wßytkich okolicznośći/ ktore/ iákimkolwiek sposobem vprzykrzyć sie im mogło.

Klecząc tedy/ á oczy y ręce z sercem podniozßy/ pokornie iábym rozumiał że záżyli tych słow/ krociusienko ále gorąco mowiąc: Prostotá náßá y stan vbogi/ że sie naywyżßemu Pánu y Stworzyćielowi podobáłá/ niech imie iego będźie pochwalone: Ze zmiłował sie nád námi grzeßnymi (y nád cáłym narodem ludzkim) nie z potrzeby iákiey/ ále zmiłośierdźia swego stąpiwßy/ wßytkie stworzenia pochwalćie máiestat iego prosiemy: Ze cudownie y niezwyczáynie/ w vbostwie ćiáło náße przyiąwßy pokazał sie/ dźiwowáć sie będźiemy/ á co słyßemy obaczymy/ w prostoćie náßey wielbiąc ták wielkiego Monarchę. Przetoż zá roskazániem wáßym/ w drogę niewiádomą/ ná mieysce niewiádome/ trzodę polićiwßy iemu/ w opátrzność iego / bez omießkánia y odkłádánia ná inßy czás/ śpiesno idźiemy/ łzámi zálewáiąc oczy náße z rádośći/ á serce gotuiąc ná pokorne przywitánie iego/ z winny wdźięczności.

Sli tedy/ większey rosprawki y dłużßey nie czyniąc/ áni z prostoty/ ná niezwyczáyne zápátruiąc sie Anioły. Coby zás/ idąc w záwźiętey drodze pilnie y vsilnie mowili/ wiedźieć nie mogę. Domyslam sie iednák że chwałę y dźięk czynienie/ (zá cudowną spráwę/ tákiego á nigdy godnie niewysławionego Narodzenia y tákich początkow odkupienia) czynili/ winßuiąc sobie/ że doczekáli/ ále z iáką rewerencyą (ponieważ ludźie prośći y vbodzy byli) postąpić tám mieli w przywitániu/ myslili sobie. Cießąc sie tym czásem/ że vbodzy do vbogiego śli/ prośći do niewinniątká/ Pásterze do naywyż: Pásterzá.

Dußo moiá / kiedy oni idą / i cożbyć to ßkodźiło spytáć sie/ wiele ich było? y tákie ich imioná? ponieważ y Ewángelia y Kośćioł wßytek/ Pásterzámi ich tylo miánuie/ *Imion żadnym sposobem ich nie powiedáiąc.*

Apud Magi. Histo. vel. B. Alber. M. Ser. 12. de Epipha.

O Trzech Krolách prawdá iest/ że tákże w Ewángeliey niewiádome są ich imioná/ ále trádycya ábo podánie od stárych/ do wiádomośći nászey podáłá one. Sámych tylko Swiętych y vczćiwośći godnych Pásterzow/ áni liczby/ áni imion/ z trudnośćią doczytáć sie możemy. Wiemy że Pásterze Páná nászego pierwsi w iasleczkách ábo w złobie położonego/ ná ziemi przywitáli/ ále wiele y iáko ich zwano? y iezeli w poczet Swiętych policzeni są? ták/ żeby zá Pátrony przed máiestatem Bożym/ teraz y przy śmierći/ w vtrapieniách y w przygodách moglibyśmy ich wzywáć/ przytrudnieysza.

Lecz odpowiedam ći duszo moiá/ że są Doktorowie stárzy/ á osobliwie Venerabilis Beda, człowiek wielkiey powagi w Kośćiele Bożym/ świątobliwośćią y náuką sławny/ ktory/ zápewne twierdźi (co y drudzy powiedáią) że trzech (ná pámiątkę Troyce Swiętey snáć/ iáko y Krolow) było/ dokłádáiąc/ że im stárożytność Chrześćiáńska dawna (łátwo sie domyślić/ że zá Apostolow/ ábo prętko po nich) choc Cornel. à Lap. mowi że Swięta Helená Kośćioł piękny ná tymże mieyscu práwie wystáwiłá/ kędy pásli. Słuchay słow B. Bedy/ ktore te są. Ad orientem in turre Ader, id est gregis, mille passus à Ciuitate Bethlehem, segregata est Ecclesia, trium Pastorum, Diuinæ natiuitatis consciorum, monumenta continens. *Ná wschod słońcá, w Wieży Ader názwány (to iest, trzody) tyśiąc krokow od Miástá Bethleem, odłączony iest Kośćioł, trzech Pásterzy Bożego Národzenia wiádomych, groby máiący.* A Ludolphus de Saxonia, w Zywoćie Páná Jezusowym przydáie iáśniey/ mowiąc ták: Vbi etiam in Ecclesia, tria Pastorum illorum, monstrantur monumenta. *Kędy też w Kośćiele, trzech Pásterzow onych, pokázuią sie groby.* Z ktorych Słow/ że ich záwsze w vczćiwośći Chrześćiáństwo miáło/ rozumiey. Bo/ nie byli ták pro-

In c. 2. Luc. v. 8.

De locis. S. c. 8.

In Vita Chri. 1. p. c. 9. n. 23.

ści y nieostrożni / áby nie Swiętym/ Kościoły wystáwiáć bez nábożeństwá mieli? Tudźież żeby groby ich y Swięte ćiáłá w tákim poszánowániu/ ktore tylo świętym czyniemy/ mieli byli mieć. A ieśli chcesz wiedźieć/ Thomasz S. Doktor Anielski przyznawa im wielką pobożność y cnoty / rownáiąc ich Anielskim swoim dowćipem/ z wielkimi Pátryárchámi / náwet z sámym Moyzeszem/ ktorego ná wielu mieyscách w piśmie S. Bog Wszechmocny chwalił/ y pogrzeb vmárłemu/ nád wszytkie insze ludźie/ táiemny vczynił. Kiedy ábowiem pyta się Doktor S. iezeli wybráni są słusznie ći/ ktorym Národzenie Boże oznáymione było? Odpowiedáiąc mowi ná zálecenie Swiętych Pásterzow/ że ludźie szczerośći y dawnych obyczáiow (iákowe więc SS. Pátryárchow y Moyzeszá) byli: Pastores erant synceri, antiquam conuersationem Patriarcharum & Moysis, colentes. Co było okázyą/ mowi dáley/ że Archánioł Gábryel nie poszedł do Rábinow ábo Doktorow Ieruzolimskich/ ktorzy ná ten czás/ osobliwie łákomstwem y nienawiśćią Bogá obrázáli/ ále do tych Swiętych y przezacnych Pásterzow/ rozlicznych cnot w stanie swoim vbożuchnym / pełnych. Nie pátrzy ábowiem Bog nász / ná bogáctwá y ná mądrość (powierzchowne ábo świátowe pstrociny) bo ich nie potrzebuie: Nie pátrzy iákiey kto condycyey/ ieśli wysokiey/ czyli podleyszy iest. Nie pátrzy/ iezeli okázále/ czyli vbogo do niego idźie/ y przed nim się vniża/ bo coż mu potym? Ale ná serce/ ále ná prostotę iego / gdy w intencyey swoiey szczerze / prawdźiwie/ y iáko vmie ábo może/ według dáney łáski iego/ iemu służy. Dla tegoż wiele się ich myli y oszukiwa znácznie/ ktorzy/ rozumieią á bárzo nie mądrze/ że dla ich bogactw/ ábo dla vrodzenia/ ábo dla vmieietnośći/ ábo dla wydwornych modlitw/ Pan Bog respektuie ná nich. Bo/ y Dawid S. choć w dostátkách obfitował

Deut. 34 v. 6.

3. p. q. 36. a. 3. ad 4.

Krole-

Krolewskich/ y vmieietność miał sáme Niebieska/ y w modlitwách do Páná Bogá bárzo ćwiczony był/ á przećie iednák/ serce poniżone y skruszone/ cáłom áffektem y pilno (iákoby w prostoćie y w szczerośći sámey/ chcąc Bogá zá grzechy przeprośić) ofiárował iemu/ że nie wzgárdźi: Cor contritum & humiliatum, Deus non despicies.

Tákowi właśnie ći Swięći y wielkiey vczćiwośći godni od nas (iáko się niżey pokaże) Pásterze byli. Abowiem/ dla vstáwiczney obecznośći Bożey: dla czystośći sumnienia/ żywot ich wszytek/ choć w nędzy y w vbostwie/ ále przez osobliwy dar Boży/ znáczny był. Nie wydwornemi ále prostemi modlitwámi/ nie w Kośćiele Sálomonowym/ ále ná polu zá bydłem (wiedząc pewnie/ że mieyscá nie masz kędyby nie był Bog) wiernie służyli Bogu. Bynamniey/ nie wiązali się przy márnośćiách świátowych/ náwet y przyzmysłách swoich włásnych. Przetoż też nie gárdźił niemi (ná większe chwały swoiey pomnożenie) ktory bráku nie czyni/ bogátyli czyli vbogi: mądry czyli prosty: ná dworze iego/ służy iemu.

Cożáś się pytasz y wiedźieć vsiłuiesz/ *iákowe Imioná tych Swiętych prostaczkow á Bogu miłych Pásterzow były?* Rádźiłbym ći duszo moiá/ ábyś snać nie ták z ćiekáwośći/ iáko *z wielkiego poięćia* (do tych Mężow przed wieki obránych y náznáczonych do ták wielkiey funkcyey/ że pierwsi (wielka łáská Boża kto to vważy) ná źiemi/ wielkiego á narodowi ludzkiemu wielce potrzebnego Zbáwićielá przywitáli/ nie dworstwem/ ále prostotą nie bogáctwy/ ále vbogie°/ vbostwem: Pokora/ pokornego) *nabożna byłá.* Cud to był/ á miedzy wiela inszych cudow niepośledni/ że nie Orátorowie świátá tego iákowi: nie Filozofowie/ ktorzy o przyrodzonych rzeczách dyszkuruią: Nie Krolowie/ ábo dostátni w swych kōdycyách Pánowie/ ktorzy by rátowáć nędze y niedostátki/

tki/ Páná nászego mogli/ ále ci vbożiuchni/ w prostocie swoiey wielce szczerzy Pásterze. Cud to był wielki/ że nie Kápláni/ ktorym przyzwoitá Naywyższego Kápłáná przywitáć było: Nie Doktorowie w piśmie biegli/ y ktorzy o przyściu Messyaszá ná świát częstokroć miedzy sobą dysputowáli: Nie z powinnych/ ábo z przyiaciół iákich (tudzież nie z Obywátelow dźiedźicznego Miásteczká Bethleemskiego) kto/ ále Pásterze/ náder szczęśliwi. Ktożby (choć według ludzkiego rosądku/ nedząrzom) nie rzekł (y ktoby nie muśiał prawdy przyznáć) że przytym obrániu ná tę szczęśliwą funkcyą przywitánia nowo Národzonego Bogá Człowieká ná świát/ muśiáłá im łáská Boża/ z dobroći swoiey niewymowney/ wielkie dáry y cnoty opátrzyć: Ktoby nie przyznał/ że wielcy ludźie/ w dárach Bożych muśieli bydź: że wybornych cnot/ y konwersácyey rączey Niebieskiey: Jeżeli ábowiem prawdźiwa náuká iest Tomaszá S. że kogo Pan Bog ná co powoływa/ spráwuie go łáská swoiá/ że godnym stáie śię y sposobnym do tego ná co iest obrány/ lubo powołány: Toć rzecz pewna/ że y świeći á Bogu mili ći pierwśi ze wszytkiego narodu ludzkiego/ że lepiey rzekę/ nayszczęśliwśi Pásterze/ wielkiey łáski Bożey pełni/ y w dárach iego obfituiący/ muśieli bydź: Ták dálece/ że lubo ich cudownego żywotá/ obyczaiow świętych/ cnot wybornych rozmáitych (dla podłośći snać w ktorey prywatnie/ przed Bogiem tylo sámym y w oczách iego przenaświętszych żyli/ od ludzkiey konwersácyey y zábaw dálecy) żaden mowię z stárych Historykow/ áni z Ewángelistow wyráźnie do wiádomośći nászey nie podał/ muśieli iednák bydź/ przez łáskę vprzedzaiącą Bożą/ godni tego. Mam wielki dowod ná pokazánie tego/ dyszkuruiąc ták. Y podobnaż to/ áby do ták Nayświętszego/ nowo Národzonego Krolewicá niebá y źiemie/ grześni/ rospuśni/ ábo synowie Czártowscy/ ná naypierwszą áu-

3. p. q. 27. a. 4.

 dyen-

dyencyą przypuszczeni mieli bydź? Podobnaż to áby wie- trutni iácy y niechętni nieprzyiaciele/ do pocałowánia rąk iego przenadroższych? Podobnaż to/ áby wszeteczny (oczámi pátrzyć ná czyste grono Aniołow ziemskich Iezvsa, Maryey, Jozefá S.) miał kto pierwszy? Aby ięzy- kiem y vstámi zmázánemi/ mowił y rosprawkę z nimi czynił? Aby ná ostátek przypuszczonym bydź do ták cu- downey konwersácyey? Wierz/ á státecznie y mocno dusżo moiá/ że to mężowie/ nie tylo dla przywitánia szcześliwi/ ále y dla łáski Bożey/ ktora w nich z dzie- ćinskich prawie lat náydowała sie błogosławieni mu- sieli bydź: Duch sam Bog niestworzony/ spráwował ich sercá we wszytkim: Prostota y vbostwem kierował: wnętrzne y powierzchowne obyczáie ich dyrygował. Jednym słowem/ wielcy/ zacni/ świątobliwi/ rowni Pá- tryárchom SS. y Mozeszowi sámemu (Bogu náder miłemu) iáko wyżey Tomasz S. powiedział/ w szczerość/ y w dawną konwersácyą. Ktora/ kiedybys mnie spytáłá w czym też osobliwie należy? powiedziałbym ći z wielu mieśc Pismá Swiętego (tylo że czás sie kroći) że *z Bo- giem poufále, z ludźmi szczerze, á nadewszytko, w oczách Bożych vstáwicznie żyiąc, spráwy swoie y wszelkie tchnienie, ná większą chwałę iemu, cále obrácáiąc.* Z Bogiem mowić poufále/ ábowiem iáko brát z brátem/ ábo iáko czelá- dnik dobry z Pánem dobrym/ z Bogiem szczerze postępo- wáli sobie. Dziećinne tákieś sposoby mieli ná kształt/ kiedy od Mátki lubo od Oycá potrzebuie y prosi dzieci- ná máłą czego (choć prosto/ nie dwornie/ lecz szczerze) Rodźicom sie to wielce podoba/ y bárziey dla prostoty máłych dzieći czynią/ niż dla ostrożnieyszych y podro- słych synow. Komużby sie ábowiem owá dziećinna prostotá/ choć czásem y niewczesna/ nie podobáłá? Ko- muby owe proste krotofile y pochlebstwá/ miłe nie były/ niewiniątek? Dla tegoż/ stárego choć látámi Abráá-

má/ Dawid S. názywał dźiećięćiem przed Bogiem: Memor fuit verbi sancti sui, quod habuit ad Abraham puerum suum. *Pomniał ná słowo święte swoie, ktore miał do Abráámá dźiećięćiá swego.* Co S. Ambroży pieknie tłumáczy. Officijs meritò puer dicitur, qui senile nesciebat fastidium, pueritiæ innocentiam, & obsequium deferebat. *Vsługámi słusznie dźiećie zowie śie, ktory stárego nie vmiał przykrzenia, dźiećinną niewinność máiąc.* Jákoby chćiał rzec Doktor S. Abráám/ stáruszek był (ieżeli według lat) ále młodźiusieńki ieżeli do szczerośći/ do obyczáiow) przed Bogiem. Czemuż gdyż iego szczerość poufała do Páná Bogá Wszechmogącego nie vmiáłá subtelnośći złych żadnych/ pychy/ vporu/ przewrotnośći/ ále postępował sobie po dźiećinnu/ iáko dźieći/ ktore/ do rodźicow idą/ proszą/ szczero/ zprostá. Ták/ w potrzebách wszelákich swoich/ Abráám/ służąc Pánu Bogu/ á latámi nie zástáwiáiąc śię/ że to nie ták ma bydź/ ále ták ⁊c. Dla tegoż Puer: *Dźiećię.* Náwet y sám Dawid S. pod stárzawszy śię dobrze/ w tych że Psálmách/ dźiećięćiem wielekroć rázy/ zowie śię. Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwráczay twarzy twoiey* Boże/ *od dźiećięćiá twego.* Bom ći ia iest (iákoby wyráźniey) przed oczámi twemi dźiećię/ choć w oczách ludzkich doyźrzáłego wieku. Ty sam widźisz serce/ znasz moie obyczáie/ słyszysz/ modlitwy/ przekwintow żadnych y zmyślonych fałszow nie mam/ ále/ szczerze iáko dźiećię/ proszę: Ne auertas faciem tuam à puero tuo. *Nie odwrácżay twarzy twoiey, od dźiećięćiá twego.*

Bá co większa iest/ y Pan nasz náuczał więc/ ćwicząc żywotá Chrześćiáńskiego doskonáłego/ Apostołow swoich/ gdy mowił: *Ieżeli nie stánięćie śię iáko máłe dźiatki, nie wnidźiećie do Krolestwá Niebieskiego.* Ná drugiem zaś mieyscu v Márká S. kiedy bronili Apostołowie

Psal. 104. v. 42.

Lib. 1. de Moyse c. 6

Psal. 68. v. 18.

Matt. 18. v. 3.

dźiatkom máłym przystępu do nie°/ áby mu sie podobno nie náprzykrzyły y dystrákcyiey nie vczyniły/ w Bostich kazániách/ poßunął sie ná nie (mowi Márek S. Indignè tulit: *Miał im záźle*) pokázuiąc/ áby tego nie czynili: Sinite paruulos venire ad me, & ne prohibueritis eos: talium enim est Regnum Dei. *Dopuśććie dźiatkom iść do mnie, á nie zákázuyćie im, ábowiem ći tákowych iest Krolestwo Boże.* A mowi dáley Historya S. *Obłápiáiąc ie, y kłádąc ná nie rece, błogosłáwieł ie.* Grecki text ma. In vlnas suscepit. *Wźiąwßy ie ná rece.* A przed tym ieście/ gdy kontrowersya wszczená sie miedzy Vczniámi/ *ktoby z nich był wietßy*, postáwił Pan IEZVS *w pośrzod ich dźiećiątko, ktore gdy obłápił, rzekł im: ktożkolwiek &c.* Dla Bogá coż to zá ceremonie Páná nászego: dźieći ná rekách nośić: w pośrzod Vczniow stáwiáć: obłápiáć/ y náwizerunk dawáć stárym: Mowi ieden Eo enim facto ostendit, quantus sit amator innocentiæ & humilitatis. *Tym vczynkiem pokázuiąc, tákowym iest miłośnikiem niewinnośći y pokory.* To iest: Nic inßego Zbáwićiel tym nie znáczył/ tylo miłą sobie prostotę dźiećinną; konwersácya ich/ Boskim iego oczom przyiemną/ ktory Oycem nászym iest/ á my częstokroć/ zuchwáłe dźiatki.

Marc. 10. v. 14.

Co sie zás tycze z ludźmi sczerze: Wiedz o tym zápewne/ że obłudá wßelka/ fałß/ zdrádá/ grzechem smiertelnym iest/ dośić powiedźieć. Zaden poczćiwy y swiety/ tym sie nigdy nie báwił. Náwet kiedy Eleázár/ *ieden z przednieyßych Doktorow, mąż w lećiech podeßły y nádobney twarzy, był przymußany, vstá otworzywßy ieść świnie mieso* ná roskazánie Antyochá/ w stárȳ testámenćie/ mowi támże pismo S. że wolał pierwey iść do piekłá. Bo/ práwi/ ná náße látá zmyśláć nieprzystoi ⁊c. A że to iest intent Boży (nie zmyśláć/ mixtury nieczynić z fałßywych słow y z pokrytych cnotámi vczynkow) zákazał Izráel-

2. Mach 6. v. 18.

Izráelczykom/ ktorzy prawdźiwi chćieli bydź sługámi iego/ pod figura ábo podobieństwem/ w drugich kśięgách Moyżeszowych/ kiedy przystoyny polityki ich vczył/ *áby nie iadáli kwászonego, bo zginie duszá oná z Izráelá.* Zákazał *áby nie oráli, wołem y osłem.* Zákazał, *áby nie chodźili w száćie, ktora z wełny y ze lnu iest vtkána:* Zákazał/ *áby nie śiali winnice swey, rożnym naśieniem, &c.* Nászego Zakonu on wielki Oleaster, mowi vważáiąc to. Abhorruit semper Dominus à mixturis. *Brzydźił sie záwsze Pan Bog mieszánemi rzeczámi.* Dla czego? Voluit nos simplices esse, & simpliciter apud proximos conuersari. *Chćiał, mowi ábyśmy szczyremi byli, y poprostu z bliźniem nászym, postepowáli.*

Exod. 12. v. 15. Deut. 22. v. 10. & v. 9.

Táczy y tákiey konwersácyey ábo prostoty SS. Pátryárchowie (y ći błogosłáwieni Pásterze) byli/ z ktorymi Pan Bog wielekroć rosprawkę czynił świádczy Sálomon: *Y z prostakámi rozmowá iego.* Záczym dostąpili godnośći/ że pierwsi/ *zbáwienie násze,* P. IEZVSA z Mátką przenadroższą y z Iozefem S. przywitáli. Pierwsi pokazáli sie/ Bogu w ćiele nászym. Godni záiste/ ná potomne czásy áby ludźie/ o zbáwienie dusz swoich stáráiący sie/ onych (miedzy wielą Pátronow zacznych/ y opiekunow przed Bogiem (co y ty vczyń) w reiestrze mieli. Godni/ áby wiekszę y goretsze nabożeństwo do nich w codźiennym ćwiczeniu y zwyczáiu było. Godni/ áby Kośćioły/ Ołtarze/ Obrázy osobliwe/ ná vczćiwość ich/ rozmnażáły sie po domách prywatnych y po mieyscách publicznych. Rzecz bowiem pewna że ná źiemi Swietemi byli/ á w Niebie kroluiącymi z Pánem Bogiem są. Dla ktorych/ iáko dla N. Rodźićielki/ dla B. Iozefá/ dla krewnych y powinnych według ćiáłá/ ták dla nich mowie/ ktorzy mu pierwszy pokłon z ludźi ná źiemi vczynili/ czegoż nie vdźiała? Kocha sie poiedynkiem y ogołem we wszytkich SS. według onego. Vos amici mei

Prouer. 3. v. 32.

Ioan. 15. v. 14.

ei mei estis. *Wy przyiaćielámi moiemi iesteśćie.* Kocha śie osobliwie/ y w nich. A ia rozumiem że dostąpi y otrzyma wielkich dárow lubo y odpusczenia grzechow/ tákowy człowiek/ ktory nabożnie im służy/ y onych zá Pátronow ma. Czytay żywot Bárbáry Lángowny/ Pánny dárámi Bożemi vraczoney znáydźiesz/ iáko ich wwielbionych widźiáłá w Niebie/ ze trzemá Krolámi/ kiedy iey Pan Iezus, y N. Pánná reprezentowáłá Boże narodzenie. Czytay żywot nászey Osánny de Cattaro, B. Domicylle Bonońskiey/ B. Kolumby Reátyney/ toż widzącey. Czytay B. Eustáchiey z Ferárzá nászey/ B. Antonii z Bryxyey ktora w te noc S. P. Iezvsa od N. Pánny miáłá/ y wielu inszych/ naydźiesz/ że w Niebie w wielkiey chwale/ przed Máiestatem Bożym są.

Plodi. de Viris illu. lib. 3.

Imienia záś ich, pisze poważny y wielkiey náuki człowiek/ Pater Iacobus Lobecius Soc: Iesv Theolog/ że nálázły śie w Bibliotece Elektorá Pálátyná Rheni, ná stárey kśiedze po Grecku pisáne y położone te. Misael, Achael, Cyriacus, Stephanus A że on nie determinuie śie/ ieśli te ábo insze były/ y ia z nim czekam rozsądku Kośćiołá Swietego. Dość ná ten czás/ że pierwśi trzey/ Misael, Achael, Cyriacus, stárśi Pásterze byli/ Stephanus, chłopczyk snać był/ ábo wyrostek/ pomágácz. &c. Ktorzy/ słuchayże iáko do szopy przyszedszy/ á spráwom Bożym zdumiawszy śie/ przywitáli w prostoćie serc swoich/ nigdy niewidánego Bogá Człowieká/ obiecánego Messyaszá/ affekt mu pokazawszy miłosny/ iákiemi ná ten czás mogli powierzchownemi ceremoniámi/ ktore do nabożeństwá y wnetrznego/ y powierzchnego/ śiłá nam pomágáią/ gdy nie mi człowiek/ co w sercu ma ábo w rozumie/ pokázuie/ iákoby protestácyámi iákiemiś vniżáiąc śie przed máiestatem Nayw yższem/ niestworzonym. O czym S. Tomasz. Oni/ tym czásem mowią.

Domini. Nat q. 2. § Pasto. quot & qui.

Vide 1. 2. q. 101 a. 2

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Witay o pożadány/ dusz nászych Zbáwićielu wdźięczny. Witay miłośierny Boże/ ktorego táiemnicom y miłośierdźiu osobliwie/ nikt/ nigdy nie wydźiwił śię. Witay Dźiedźicu prawdźiwy/ nie tylo Niebá y źiemie w cyrkumferencyey swoiey/ ale y tutecznego Miásteczká Bethleem Dawidowego/ z ktorego fámiliey według ćiáłá idźiesz/ po Mátce. Witay o náukochánszy przyiaćielu vtrapionych/ nedznych/ vbogich/ ludźi/ ktorzyzmy ćie dawno czekáli/ z Oycami nászemi/ od stworzenia świátá. Witay/ ktory poiednasz y przeprośisz/ ábo raczey spráwiedliwośći surowey dośić vczynisz/ zásługámi świetemi twemi Bogu Oycu Wszechmogacemu/ Sobie/ y Duchowi S. (iedyny Boże) zá złośći násze/ á zá obráze/ nieskonczona twoie. Witay o śliczny kwiećie rożány czystośći Pánieńskiey/ ktory wonnośćia y zápáchem twoiem cudownym/ báłwochwálskie gustá/ smrodliwe grzechy/ obyczáie nie rozumnie vczynione/ iáko z Babilonu pomieszánego/ ze świátá wszytkiego/ wykurzysz/ cnot SS. nie z kego ále z śiebie sámego/ przykład rozlicznych dáiac. Ktyżeś to Boże nász/ ták nedznie y vbogo poniżył śię? Tyżeś to przyszedł oto (ktoryś miał insze sposoby) żeś násze ćiáło y náture ludzka raczył przyiać dla sámego dobrá nászego/ á co nie poieta rzecz/ ták vbogo/ w tym mieyscu odludnym/ ná tey mierzwie śiánká wytártego leżysz? Tyżeś to o Anielska poćiecho/ że wszelka vniżonośćia/ zdroie/ łzy poczoł iuż ná tym źimnie/ wylewáć? Tyżeś to nayślicznieyszy/ miedzy synámi ludzkiemi/ w pieluszki te powity liche/ oczámi miłośiernymi/ ná nas grzesznych pátrzysz

pátrzyß ? Nie wierzylibyśmy byli/ oczom swym/ gdyby nam Aniołowie twoi/ spráwy byli nie dáli. Gdyby nam byli nie powiedźieli. A co cudem iest vnas/ że sercá náße/ iákimsi ogniem goreią/ skłonność niezwyczáyna/ w sobie do ćiebie czuią/ ták/ że choćby nic inßego nie było tylo ogień ten y skłonność náßá/ wiáre wielką y żywą mamy/ żeś Ty iest: Że nie omamienie Aniołowie nam vczynili/ ále prawdę zwiástowáli/ żeś Ty iest o wielki w máłym ćiele Boże! Jákośmy ludźie nád Cesárskie Trony y nád purpury Krolewskie sczęśliwsi/ cośmy doczekáli y co widźiemy! Niemáß pychy powiedźieć/ nád Pátryárchy/ nád Proroki/ nád ludźie spráwiedliwe/ ktorzy prágnęli/ ktorzy oczekiwáli/ ktorzy dźiś iutro (Boską twoią poprzedzeni łáską) iuż iuż spodźiwáli śie: Habacuc. 2. v. 3. Veniet & non tardabit: *Przyidźie á nieomießka* mowiąc. Nie doczekáli iednák/ myśmy doczekáli: Nie obaczyli/ myśmy obaczyli.

Boże/ w miłośierdźiu nie poięty! Boże/ ktory rozumy stworzone przenośiß! Boże/ ktoremu nie możemy Iob. 9. v. 12. mowić. Cur ita facis? *Czemu ták czyniß?* Abowiem dźiełá twoie/ dźiełá Przedwieczney Mądrośći: Spráwy twoie/ spráwy ktorym przyczyny/ nikt náznáczyć nie potráfi. Sáme te bydlętá/ ktoby rzekł/ ábyć śie były miáły ná co przydáć? A przećie widźiemy/ że ćie párą swoią ochotnie (poznawßy nierozumne/ Stworzyćiela) grzeią. Ten żłob/ w ktorym leżyß/ y obráłeś go sobie zá łoże nayk oßtownieyße/ ktoby był rzekł/ że bogá człowieká w sobie będźie miáło! O iáko dáleko spráwiedliwi/ kiedyby tu przyßedł teraz Jákub Pátryárchá/ Gen. 28. v. 16. musiałmowić: Vere Dominus est in loco isto & ego nesciebam. *Záiste Pán iest ná mieyscu tym á iam nie wiedźiał.* Bo członki twoie z Bostwem złączone/ poświęciły to mieysce. Ziemiá tá/ czći godna/ stáłá śie Niebem: Czárt przeklęty/ tu złomał kárk wyniosłośći swey/ gdy ty Boże po-

że pokornym / vbogim / poniewieráiącym stałeś się/ tu dobrowolnie ná tey/świętey ziemi. Wołasz nie Moyżeszá/ ále nas do siebie/ żebyśmy cudowny Krzak gorá-iący obaczyli / czystey Mátki twoiey połog przez ná-ruszenia czystości/ y bez vprzykrzenia boleści zwyczáy-nych/ inszym.

O Boże coż ći zá to/ ná odwdzięczenie damy? czym Máiestat bogáty y wieczny/ vbodzy ludźie vkontentu-iemy? czym ćie nowo národzonego mile przywitamy? Swiát twoy/ y wszytko co ná nim iest: myśmy twoi/ y Oycowie nási: Od nikogo nie potrzebuiesz/ ktory wszy-tkim vdźielasz/czego im potrzebá. Owoż ták/ z wesołym dźiek czynieniem/ cáło ofiárę z dusz nászych y z ćiał/ czy-niemyć ná wieki. Nie máteryálne/ zepsowániu podle-głe ofiáruiemyć rzeczy/ ále rozum/ wolą/ pámięć násze/ ná większą chwałę. Niech będźie w rękách twoich cu-dotwornych *máteryą pierwszą*, z ktorey/ rob Boże co chcesz/ á my wielbiąc Imię Twoie/ miłosierdźie two-ie/ sługy twoi záwsze/ po wszytkie wieki/ zostawamy.

Rzekł to/ ktory przodkował Pásterz święty stárszy/ imieniem swoim y drugich/ktorzy tylo z rádości duszney/ serdeczne łzy oćierali/ á ná Páná máluśienkiego w po-wićiu/ z miłośćią pogladáli. Jedną rázą obroćiwszy się/ według prostoty/ winszował Rodźićielce Syná Bo-gá/ w ten snać podobno też sposob. O Mátko czysta y niepokalána/ iákoś wielce szczęśliwa/ iákoś wielce bło-gosłáwiona/ nád wszytkie mátrony/ ktore kiedykolwiek rodźiły/ choćby naywiększych y nayświętszych/ Pátryár-chow/ Kápłánow/ Prorokow/ Krolow/tyś im wszytkim mieysce wźiełá. Boś we wnętrznośćiách Przenay: twoich/ z nátchnienia Duchá S. widźiemy/ cudem po-czełá/ cudem Pánnaś oraz y Mátką/ nigdy przykłádu niemáiącą/ zostáłá. S. Pánno/ cudowna Rodźićielko/ przez miłość tego naymileyszego Syná twego y Bogá

(ná ktorego chćiwymi oczymá zápátruiemy ſie) prośiemy ćie/ ponieważ on nam ſtał ſie ſam miłośierny/ że nas przez Anioły ſwoie wezwał y do śiebie záprośił/ Boſkie lice ſwoie nam grzeſznym pokazał/ vczyń ták łáſkáwie/ vproś y pozwol / ábyſmy do pocáłowánia nożek przenaświetſzych/ przypuſzczeni byli: Abyſmy zdáleká/ lecz z winna vczćiwośćia pokłon Boſki wyrządźić mogli temu/ ktorego widźiemy/ w ćiele náſzym ludzkim zákrytemu Stworzyćielowi. Zebyſmy przynamnieyták pokornie/ przywitáli Meſſyaſzá/ ktorego Oycowie náśi czekáli: żebyſmy oświádczyli / niewdźięcznego narodu wdźięczność/ ktora możemy. Dáli nam náuke Aniołowie/ trzymamy ſie ich słowá/ boſmy ſpráwy doſli/ że vbogo/ że licho/ że w złobie/ bez dworu y pompy/ bez áſſyſtencyey (oprocz ćiebie y Jozefá S.) náleźli/ w pieluſzki vwinionego.

W tym/ miłośierdźia Mátká (ktora ieżeli záwſze/ oſobliwie teſz w ten czás/ miłośierne wnetrznośći nádzwyczay miáłá/ Bogá Miłośierdźia porodźiwſzy) wyſłuchawſzy mow y słow/ pochodzacych z żył ſerdecznych/ y áfektu goracego / mowi text Ewángeliey S. Conſeruabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo. *Te wſzytkie słowá záchowywáła słoſuiac w ſercu ſwoim.* B. Albertus M. Vt ex hoc Apoſtoli, Euangeliſtæ, & tota ſimul Eccleſia inſtruantur. *A żeby z tego, Apoſtołowie, Ewángeliſtowie, y wſzytek oraz Kośćioł, náuczyli ſie* potym / gdy im powiedźieć to wſzytko/ znaymnieyſzemi okolicznośćiámi / po vwielbieniu Páná Jezuſowym pouſále miáłá. Mowi Tomáſz Caietanus. Relatura, poſt glorificationem Iesv, Apoſtolis. Jabym iednák rozumiał/ oprocz tego/ że to w depozyćie ſercá ſwoiego (iáko naydroższy kleynot) naymnieyſze słowo y vczynek (iáko naywiekſzy dyáment nie oſzácowány) chowáłá aby potym vdźieliłá/ rzadkim ſzcześćiem á łáſka od Bogá oſo-

Vbi ſup. in Comm.

gá oſobliwa wiernym Syná ſwego kochánkom / że ſie
ſnáć dźiwowáłá (iedno z drugim ſtoſuiac) z kad mowie
ći proſći ludźie/ choćiay dobrzy ták dyſkurowáli o rze-
czách Niebieſkich/ á Bogá-Człowieká/ nowo národzo-
nego vważáiac/ pokornie? Kto im ſkutecznym Mi-
ſtrzem w tym był poznániu? kto łágodnym Doktorem?
że ich wyćwiczył tych niepoietych táiemnic? dwuch ná-
tur (ludzkiey y Boſkiey) w iedney Perſonie! Z kad im
przyſzłá ták żywa wiárá! ták prawdźiwa pokorá! ták głe-
bokie vznánie! że ſtworzenie Sworzyćielá/ ludźie ziem-
ſcy Bogá! co wiekſza/ proſći Páſterze/ naywyżſzego nie-
ſtworzonego Páſterzá/ poználi y przywitáli teyże go-
dźiny práwie/ ktorey/ ledwo ſie pokazał ná świát/ á o-
nym/ opowiedźiány był/ przez Gábryelá Swietego Ar-
chánioła.

A ieśli duſzo moiá chceſz powiem ći co rozumiem/
ábo co mi przychodźi ná myśl że N. Rodźićielká/ Má-
tká godna Boża/ oprocz tego/ że vćieſzyłá ſie w ſercu
ſwym/ z náwiedźin tych niewypowiedźiánie/ ále teſz
vważáiac rozumem/ moc Boża/ nád ſpodźiewánie ſwo-
ie/ *że w tez noc*, że w tez niemal godźine/ przyśli/ nie
Ksiażetá/ nie Krolowie/ nie Kápłáni/ nie Doktorowie
Piſmá/ nie Obywátele Miáſtá/ nie kto z powinnych
według ćiáłá/ ále do vbogiego/ vbodzy Páſtuſzy/ lu-
dźie wieyſkiey konwerſácyey y obyczáiow/ ktorym ie-
dnák dał nie tylo przez Anioły wiádomość oſobie/ ále y
vmyſł ich oświećił iáſno y cudownie: ſerce zágrzał o-
gniem miłości niezwyczáynie: pokore y poniżoność przy-
ſtoynie ſporzadźił/ y inſze cnoty niewymownie/ że dźiećia-
tko máluśienkie nálezli/ á Bogá wyznawáli/ vbogo leża-
cego widźieli/ á vczćiwość Boſka wyrządzáli: Ná kle-
czace Mátke zápátrowáli ſie/ á Pánna ia zwáli. Ktoż
ich tego náuczył? kto im powiedźiał? kto Miſtrzem był?
Aniołowie Swieći? bárźiey Bog. Wnetrzne zápały y

 ſkłon-

skłonność: bárziey Duch S. ktory prostakow częstokroć táiemnie ćwiczy/ ktory táiemnice Niebieskie ogłasza/ y zrozumiáne czyni. Záczym cud widząc/ w tym y moc Bożą vznáiąc/ á z tego rádość czuiąc w sercu iáko w depozyćie iákim pewnym (wiem że oraz) ich słowá chowáłá/ vwagámi wielkiemi máśtykuiąc one/ y ná pámiątkę wieczną przypomináiąc sobie często/ że Pásterze pierwsi byli/ co przywitáli: Pásterze/ ktorzy czystość iey poználi: Pásterze/ ktorzy vkłon Boski (po niey y po S. Jozefie) wćielonemu Bogu/ pokorno oddáli. Conseruabat omnia verba hæc, mowi Theophilactus: More Hebræorum, verba, vocat gesta siue facta: quæ, dum narrantur, fiunt verba. *Trybem Zydowskiem, słowá, zowie vczynkámi ábo dziełámi: ktore, gdy powiedáne byváią, ná ten czás słowá są.* Záczym chowáłá wszytkie słowá te w sercu swoim/ po wszytkie dni żywotá swego/ wydziwić sie niemogąc/ y Bożym spráwom cudownym/ tudźież y dyspozycyi niestworzoney. Ze vbogi (bo sie iey to podobáło niewypowiedźiánie) vbogich ná przywitánie swoie z ordynował/ zgromádźił/ záprośił/ mile przyiał/ ktory/ vbostwem iey nie gárdźił/ y Jozefá Swietego.

Tract. 35. in fine.

Co odpráwiwszy przez rozum prędko/ wdźięczną postáćią Pánieńskiey twarzy swoiey/ do nich sie wesoło obroći/ szczęśćia im tego wzáiemnie winszuie: Syná pozwala/ nie tylo wnożki pokornie cáłowáć/ lecz y ná rękách nabożnie piástowáć/ kto wie/ ieśli y nie w przenaświetszą twarz.

O Swieci Pásterze/ szczęśćia wam zazdroszczę! szczęśćia ktore przechodźi wszytkie stworzone szczęśćia. Ktoż nád was (wyiąwszy sámę Rodźićielkę y Jozefá S.) dźiś szczęśliwszy? A wyżeśćie to godni stáli sie/ prostaczkowie/ od trzody ludźie/ polityki nie vmieiący/ widźieć nie tylo/ lecz cáłowáć y do piersi vbogich wieyskich szat wászych przyćiskáć Bogá człowieká? Wamże to sámym

z náro-

z narodu náßego/ pierwßym vdżielił sie Bog? Wamże to Mátká błogosłáwiona/ pieszczoty Niebieskie sercá swego dáie/ y skárbu powierza? Wam to dostáło sie dźiś/ czego przez pieć tyśiecy lat iákos czekáli inśi! Szcześliwi/ o wielcy/ zacni/ Pásterze/ błogosławćie y teraz proße was ná Niebie/ Syná tego y Mátkę iego/ á zá mną sie przyczyńcie grzeßnym (skuteczną modlitwą) w tych pádołách/ niebespiecznego żywotá żyiącym. Abym przez wiáre/ nádźieie/ miłość/ temuż Bogu y Odkupićielowi náßemu służył/ z nim szcześćia (zá promocyą wáßą) y z Rodźićielką iego/ záżywał w kompániey wáßey. Vproście prostotę sercá y spraw moich. Vproście szczerość/ w vczynkách y w mowie. Vproście/ ábym nie odkłádał/ ále przykłádem wáßym goraco służył Bogu.

Vważ dußo moiá (z gorącośćią sił twoich) ceremonie/ ktore tám musiáły bydź koniecznie/ miedzy SS. Pásterzámi/ á Bogiem Jezusem/ y mátką iego przenaświetßą Máryą. Vważ/ iáko Jozef S. cießył sie nád zwyczay/ y wzáiemnie tákże im szcześćia/ winßował tego. Vważ/ ich podárunki choć vbogie/ według przepomożenia kondycyey swoiey/ ále wdźieczne Bogu/ z pokorą/ ktore oddaláli. Jáko náostátek z płáczem o miłośierdźie/ o odpuszczenie grzechow swych prośili/ áby im Syn y Mátká błogosłáwił/ stáráli sie zpilnośćią/ żegnáiąc wßytkich/ áby o nich pámietáli.

Ja mowię ták: Wesołe było przywitánie/ lecz podobno smutne rostánie/ gdy y tym żal było odyść/ y onym ich od śiebie wypuśćić. Y ći/ rádźiby byli ná vsłudze Pánu zostáli/ y Rodźice P. Jezusowi/ rádźiby ich w towárzystwie byli mieli. Coż vczynili? y tá stroná y tá/ woley sie Bożey oddáłá. A że byłá/ tá wola Boża/ áby pośli/ á głośili nowo Národzonego/ pátrzże co sie stáło. *Y wrocili sie Pásterze, wysławiáiąc y chwaląc Bogá, że wßytkiego co słyßeli y widźieli, iáko im powiedano.* Co

inßemi słowy iest. Lubo przez cáły swoy żywot/ wielkie od Páná Bogá odbieráli dobrodźieystwá/ szczegulnie iednák to wźiawßy (ná máluski czás) nád wymowienie stáli sie go wdźieczni. Bo záraz ná tych miast z wnetrzna słodkośćia duß swych/ dźiękuiąc pokornie Bogu zá wßytko/ opowiedáczámi czyli Apostołámi zostáli/ y Národzenia cudownego/ y Miłosierdźia Bożego nieskonczonego. A co większa/ od ludźi pytáni/ z kąd idą? y co by tám w ßopie czynili? Z táką Duchá gorącośćią że trudno wymowić/ sławili cudá widźiáne/ á vbostwo naybárźiey y poniewierkę/ że Bog stawßy sie człowiekiem/ nie z potrzeby ále z dobroći: nie z musu ále z miłośći: nie dla swego pożytku ále dla duß náßych/ z wielką Mądrośćią niestworzoną (przećiwko iednák rozumowi stworzonemu) pierwße ßturmy do Babilonu zámießánego/ ábo do Jerychá przeklętego/ do świátá mowię tego czynił/ czym nigdy świát niespodźiewał sie/ vbostwem. W ktoreyże to ábowiem Kronice czytamy: áby Potentáći świátá tego/ vbostwem woiowáli? ktorzy skárby y bogáctwá/ ná pokonánie nieprzyiaćioł łożą?

Tu zás Bog/ o bogáctwá nie dba/ w vbostwie sie kocha: Złotem/ srebrem/ woyny nie záczyna/ lecz nędzą y vćiskámi wßelákiemi z vbostwá. Prawdá iest/ że wiele sie spodźiewáło y wierzyło/ że Messyaß przyidźie y pokaże sie oczywiśćie/ Deus manifestè veniet. *Bog iáwnie przyidźie.* mawiał więc Dawid S. ále żeby pod tákowym sposobem? nigdy. Ktoż to kiedy vczynił/ ábo vczyni? tylo sam Bog. Kto ták vbogiem stánie sie bywßy Pánem? tylo sam Bog. Kto ták wzgárdźi rzeczámi doczesnemi y wygodámi ich? tylo sam Bog. O wielkie spráwy twoie Boże y niepośćigłe! o sekretá nie zrozumiáne/ tylo tobie sámemu wiádome! że ták przećiwnym sposobem/ mowi S. Grzegorz/ przećiwne rzeczy/ chćiałeś rátowáć/ chćiałeś leczyć/ chćiałeś doskonáłymi

Psal. 49. v. 3.

vczynić:

vczynić: Pychę/ pokora: pompę y dostátki/ vbostwem: dostoynośći/ poniewieräniem śie: honory y reputácyą świecką/ mieyscem niewczesnym: sławę/ o ktorą śię co żywo y nayubożśy stára/ pokryćiem wszytkiego: szczebietliwość iezyká/ milczeniem: wesele płaczem: obżárstwo głodem/ y tyśiącem inszych cnot świętych: ktore bárzo nie pozorne zdáły śię świátowym/ á Bog (ná pierwszym wstępie) ná śię wszytkie przyiął/ y w nich niegłánsowánych/ prawdźiwie iednák/ pokazał śię. Venite & videte opera Domini, quæ posuit prodigia super terram. *Podźćie á oglądaycie spráwy Páńskie iákie vczynił cudá ná źiemi.* A kto ich pytał o mieysce y dowiádowął śię: Vbi est Deus eorum? *Kedy iest Bog ich?* Odpowiedáli śmiáło (słowy/ ktorych záżywał potym Jan S. Apostoł y Ewángelistá.) Et nos vidimus, & testificamur, quoniam Pater misit Filium suum, Saluatorem mundi. *Y myśmy widźieli, y świádczymy, iż Oćiec posłał Syná swego, Zbáwićielem świátá:* á szopę pokázowáli/ w ktorey Bog nowym sposobem/ y z nowemi okolicznośćiámi (złączywszy śię z náturą ludzką) był/ iáko w Akádemiey Professor naydoskonálszy/ vcząc doskonále iuż wielkich y nie źiemskich cnot/ śćiśle/ á naypierwsze pierwoćiny zákłádáiąc Krolestwá swoiego ábo fundámentá węgielne.

Psal 45. v. 9.

1. Ioan. 4. v. 14.

Powiedáią niektorzy pobożni y vczeni Autorowie/ że wiele rożnych kondycey ludźi/ ná dźiwy (zá powieśćią Pásterzow) do szopy w chodźiło/ lecz máło/ vbostwo widząc/ w Messyaszá wierzyło. Siłá Mátkę y Syná chwaliło/ ále bárzo máło nabożnych/ ku nim było. Wystawiáli niektorzy pokorę/ ále iey pyszni násládowáć niechćieli. Mieli politowánie nád dźiećiątkiem/ ále przyrodzonym tylo sposobem/ nie przez miłość (nád przyrodzenie) dla niego sámego/ ktorey był godźien: Chćieli niektorzy cudá widźieć/ ále ich godni nie byli. Sámá tylo

Apud. Cornel. à Lapi. in Luc. c. 1. v. 18.

tylo Rodźićielká Nayprzenaświetsza/ y Iozef S. wiel-
ki pomocnik (po wyśćiu Pásterzow) chwalili/ wierzyli/
Boską ádorácyą czynili/ dźiećiątku ták zacnemu. Kto-
remu/ Aniołowie świátłośćią y vsługámi swoiemi v-
przeymie y żárliwie służyli: Ktoremu/ Oćiec y Duch S.
(dla nierozdźielney istoty Bostwá) przytomni záwsze
byli: ktoremu/ nieme bydletá/ nierozumne posługi/ ále
wdzięczne/ podczás źimy czyniły.

Tuby trzebá przydáć/ ktoremu/ ośmego dniá Imie
nayslodsze/ Imie naycudownieysze/ Imie straszne pie-
kłu/ wesołe Niebu/ pożyteczne do zbáwienia ludźiom/
sámá N. Bogá Rodźicá przeczysta y z Iozefem S. przy
obrzezániu dáłá/ z woli Bożey od Anioła dowiedźiawszy
się/ że to iego Imie iest S. iáko się wyżey wspomniało.
To Imie iest własne/ to Imie naychwalebnieysze/ o kto-
rym/ ktoż by tu mogł wszytko wspomnieć/ co Doktoro-
wie SS. co dusze nábożne/ co ći ktorzy skutecznie dozná-
li/ zostáwili nam. Dość/ że Piotr S. Kolegium Apo-
stolskiego Prymás/ ná wieczną pámiątkę/ rzetelnemi
słowy/ przed sądem niezbożnym Zydowskim w Ieruzá-
lem publice powiedźiał/ kiedy go pytáli: In qua virtu-
te, aut in quo Nomine fecistis hoc? *Ktorą mocą ábo
ktorym Imieniem wyśćie to vczynili?* (że chromego z ży-
wotá Mátki swey mężá/ vzdrowieł z Ianem S. Apo-
stołem) áż on záraz rzecze/ że przez Imie Páná nászego
IEZVSA Chrystusá Názáreńskiego ktoregośćie wy vkrzy-
zowáli/ *á nie iest pod Niebem inne Imie dáne ludźiom, w kto-
rymby śmy mieli bydź Zbáwieni.* Dla czego y sam Pan nász
ná Krzyżu vmieráiąc oprocz wiele inszych vczćiwośći/
(że po Zydowsku/ po Grecku/ po Láćinie było nápisáne to
Imie/ nayprzednieyszemi iezykámi ná świećie) ále też/
że nád głową swoią przenaświetszą záwieśić go y położyć
kazał wysoko: IEZVS *Názáreński, &c.* Coż to iest? Co
zá sekret/ że go ták wywyższył przy śmierći? y prawie
pilno-

Acto. 4. v. 7.

pilnował áż do skonu swego? Pomniſz duszo moiá/ że nieprzyiaciele Jezusowi z konfederowawszy sie y zgromádziwszy do kupy (swiádczy Dawid S. w Psalmie Jmieniem P. Jezusowym) sprzysiegli sie byli/ że zgubić mieli Jmie to przenácudownieysze przez śmierć/ rozumieiac że to zginie/ zniszczeie/ zátráci sie/ że ludźie o niem nie beda wiedźieć: cudow Apostołowie nie beda czynić: pobożni nie beda go chwalić/ czárci nie beda sie go bać ⁊c. Inimici mei dixerunt mala mihi: Quando morietur, & peribit Nomen eius, vskárżał sie Pan IEZVS. *Nieprzyiaciele moi mowili mi złe: kiedyſz vmrze, á zginie Imie iego?* To iest/ pukiſz bedźie w áprechensyey ludzkiey to Jmie IEZVS? poki go ták ludźie szánowáć y czćić beda/ gdyż y czárty/ z ludzi wyrzucáia niem? iáko v Márká S. Jan S. kochánek Páński widźiał iednego. Magister, vidimus quendam in Nomine tuo eiicientem dæmonia. *Náuczyćielu, widzieliſmy iednego człowieká, w Imię twoie wyrzucáiącego czárty &c.* O śmierć to wszytko zepsuie/ zkáźi/ zgubi/ że ludźie onim wiecey ná potym nie beda pomnieć: Quando morietur & peribit Nomen eius: *Kiedyſz vmrze, á zginie Imie iego.* A Pan IEZVS nie ták stánie sie iáko wy życzyćie/ iáko prágniećie/ ále y owszem śmiercia moia podwyższona bedźie/ gdy y ia podwyższony bede ná Krzyżu/ pod ktorym y około ktorego/ rożne narody/ ále osobliwie przednieysze ná ten czás/ beda go czytáć y pomnieć: pomniac/ nigdy go nie zgubia w pámięći swoiey chowáiac/ że tego to iest *Imie*, ktory gorzka śmiercia y sromotna dla nas vmárł. A żeby to długo sie pomniáło/ ná perspektywe iásna y widoczna/ nád głowa położyć go y mieć chćiał.

Psal. 40. v. 6.

Marci. 9. v. 37.

Tu/ może przypomnieć zá taż okázya/ iáko Zakon nász/ y Bráctwo Rozáńcá S. wielce sobie *Imie to* záwszeważy/ bo pierwsze instáncye czyniło do Oycá S. *Innocentego VIII.* (włożywszy sie nabożnie przydáwáć w po-

zdrowieniu Anielskiem IEZVS) áby mowie Oćiec S. vkontentowal tych/ ktorzy to czynią/ bo przed tym nie było tego nabożeństwá. Záczym w liśćie swoim 1 4 5 5. 4. Kal. Mart. dánym w Rzymie pozwolił y mowi ták. Si prædicti Confratres, Nomen IESVS in fine cuius libet Angelicæ salutationis nominauerint, quinq; Annos, & totidem quadragenas similiter concedimus, præsentibus perpetuis futuris temporibus duraturis. *Jeżeliby przerzeczeni Bráćia Rozáńcá S. Imie IEZVS ná końcu káżdego pozdrowienia Anielskiego wymowili, pięć lat, y tyles quadráien podobnym sposobem, pozwalamy, ná potomne czásy.* Co iest wielka vczćiwość tego Imienia Nayświętszego/ á nasze nabożeństwo/ żeśmy ták pilni byli/ áby go przykłádáć w Pozdrowieniu Anielskim. Przy śmierći zás káżdego Brátá y Siostry *Páwel V.* Papież pozwolił *zupełny Odpust*, ktoby go sercem przynamniey/ iesliby vsty nie mogł/ wspomniał. Znowu Pius V. ieszcze rosprzestrzenił *Odpust*, w te słowá: Et quoties Nomen D. N. IESV Christi, & eiusdem B. MARIÆ Virginis Matris suæ, tàm intus, quàm extra dictum Rosarium piè, & deuotè nominauerint, seu inuocauerint, septem dies de iniunctis pænitentijs & debitis sibi pænis, eisdem, authoritate & tenore etiam misericorditer in Domino relaxamus. 1566. 14. Iunij. *A ilekroćby rázy Imię Páná nászego IEZVSA Chrystusá, y iego B. Mátki MARYEY Pánny, ták w Rozáńcu, iáko y krom Rozáńcá nabożnie wymowili ábo wspomnieli, Bráćia śiedm dni zná znáczonych pokut y karánia, onymże władzą y mocą tąż, miłośćiwie w Pánu Bogu, odpuszczomy.* O iáko wiele rázy/ może przez dźień dostąpić *śiedmi co raz dni Odpustu?* człowiek/ kiedy to *Imie*, choćby tyśiąc rázy/ y więcey wspomniał/ bo Oćiec S. mowi: *Ilekroć rázy &c.*

In Bullario SS. Rosarij Fol. 54.

In Bullario Fol. 89

Co zás śię tycze *Imienia* słodkiego N. Pánny: śiłá

by tu wspomnieć trzebá y z Pismá S. y z Doktorow SS. iáko to iest *Imie* zacne/ wielkie/ y czemu dokłáda Oćiec S. Pius V. że z Jmieniem Iezvs práwie rowno: Ale że tu nie służy tá máterya/ ná inße mieysce odkłádam/ teraz tylko wspomináiąc *B. Albertá wielkiego* z náßego Zakonu y Doktorá y Biskupá w Rátysbonie/ ktory płákał serdecznie łzy tocząc/ ile rázy wspomniał sobie ná to *Imię* Maria y vtulić śie nie mogł rychło/ co mu ták serdeczne y słodkie było/ w sercu y w vstách/ z miłośći wielkiey/ ktora miał do Rodźićielki Bozy. Postąpmyß dáli.

Matt. Rader. in Bauaria S.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Już Niebo/ źiemi dárowáło kleynot. Już Bog stał śie Człowiekiem. Już Odkupićiel Iezvs zácząłrobotę odkupienia náße° krwią. Już cudá nie przyrodzone/ ále precz przewyżßáiące náturę/ dźiały śię. Już Pánná/ Mátká: Już domniemánym (Synowi przedwiecznemu) stał śię Oycem Człowiek. Już prostacy mędrcámi/ Aniołowie śpiewakámi/ mieysce niewcześne/ Pálácem Bogá człowieká zostáło. Już rádośći/ y wesela/ ná świát/ iáko ze źrodłá wody/ z ßopy oney błogosłáwioney/ rozchodźiły śię. Już brzmiáło/ cudowne národzenie wßędy. Lecz y gwiazdá Niebieska/ nowo stworzona/ záchęcáłá sercá y rozumy/ do náwiedzenia w ßopie mießkáiącego Páná/ Krolow źiemskich/ y w reputácyey osobliwych ludźi. Aby nie mießkáiąc/ podleyßym nie vstępuiąc/ rownych nieczekáiąc śpießno/ bez odwłoki/ poßli náwiedźić/ ktory o sobie powiedźiał:

3. p. q. 36. a. 7.

 Per

Prouer. 8. v. 15. Per me Reges regnant, & legum conditores iusta decernunt.

Przetoż / zá powodem iásny tey gwiazdy/ á zá nátchnieniem Duchá S. (ktory sercem y spráwámi nászymi/ ordynárye rządźi) Krolowie trzey (iáko S. Leo Papież y Augustyn S. śmiele twierdzą) ze wschodu słońcá porwáli sie/ z dálekich kráiow/ áby y wizyte vczynili/ y Krolowi nád Krolmi/ poniżyli sie/ w táki sposob.

Wielka náuká iest z Tomászem S. wszytkich Teologow/ że iednych łáská Boża poprzedza/ drugich powoływa/ á innych iákoby opieráiacych sie/ do dobrego nápedza. Poprzedza/ gdy człowiek żadnym sposobem o niczem nie myśli práwie. Bá iescze sie y nie národźi/ á iuż Bog o nim przed wieki determinowáł/ ták mu dáć dobroczynność swoie: miłość swoie: dáry swoie: Przytym przez tákie śrzodki/ ábo insze (z dobroći iednák swoiey) do żywotá wiecznego/ iego prowádząc. Jáko sie tráfiáło śilom/ á osobliwie Jákubowi Pátryárśze y Ezaulowi/ o ktorych S. Páweł mowi: *Gdy ieszcze sie nie národźili byli, ábo co dobrego ábo złego vczynili &c. nie z vczynkow, ále z tego ktory powoływa rzeczono &c. Iákobám vmiłowáł, á Esau miáłem w nienawiśći.* (Ad Rom. 9. v. 13.) Lecz w nowym testámenćie często/ N. P. Jozefowi S. pierwszym Apostołom SS. Męczennikom SS. y podźisdźień kochánkom/ o ktorych służy on wierszyk Dawidá S. ktory mowił o kiemśi *Boś go vprzedźił błogosłáwieństwy słodkośći.* (Psal. 20. v. 4.) Co wszyscy rozumieią że iescze nie nárośił sie był/ iescze nic dobrego nie vczynił/ á iuż Bog opátrzył przez łáske poprzedzáiącą/ że będźie miał to: Że tym/ Bogu sie będźie podobał/ że dostąpi łáski iego y żywotá. Y ták widźiemy/ gdy w Mátkách śilu błogosłáwi/ á inszych ná świát ledwo národzonych/ inszych ledwo okrzczonych. etc. Jáko ná przykład Oycá S. nászego Dominiká/ ktorego

rego poprzedzáły poczęćie/ národzenie/ chrzćiny/ znáki/ że miał bydź wielki sługá Boży/ iáko czytamy w Żywoćie iego/ że/ Abbas Florensis Ioáchim o nim prorokował ná niemáły czás przed poczećiem/ że sie vrodźi y bedźie Fundatorem wielkiego Zakonu Káznodźieyskiego/ że sługa wielkim N. Pánny ꝛc. Dlaczego/ w Wenecyey odmalowáć go kazał/ wespoł z Swietym Fránćiszkiem/ w Kośćiele S. Márká/ w Hábićie.

Przy poczećiu/ że Mátká przez sen widywáłá/ że szenie białe nosiłá/ ktore/ pochodnie w vstách miáło/ y wyszedszy z żywota tey/ biegało po świećie y paliło: Przy Krzćinách/ że niektorzy widźieli ná czele iego/ gwiazde iásna/ co nic inszego nie było/ tylo łáská/ poprzedzáiaca.

Co sie tycze łáski/ ktora Bog powoływa do miłośći swoiey/ do służby swoiey/ do iákiey cnoty osobliwey/ y o tym mamy dośić przykłádow. S. Piotrá/ Andrzeiá/ Máteuszá Apostołow/ Zácheuszá y Mágdálene/ ktorym kazał/ zá soba iść: drugich powoływał do miłośći swoiey y służby/ cudámi/ dobrodźieystwy vczynionemi/ sposobámi dźiwnemi/ głosem swoiem/ nawet weyźrzeniem swoiem/ poćiagáiac ich.

Co ná ostátek do dobrego nápedza *przypatkámi, chorobámi, nieszczesćiem,* ꝛc. Ktoż to może wyliczyć iáko wiele ich iest? Jeden ábo dwá przytocze/ á ten pierwszy niech bedźie przykład/ z kronik Zakonnych nászych o Synowcu Biskupá Wálenckiego imieniem *O Pietrze Konsálwie.* Ten/ vważay duszo moiá/ świátu w młodośći zbyt służył/ ták/ że pozwalał ćiáłu dla świátá/ co chćiáło. Osobliwie áby ákomodował sie/ dostátni młodźian/ Pánnom y Pániom (Dámy oni zowia) ná rekreácyách publicznych czego nie czynił? Oprocz strowszat bogátych/ oprocz ápparencyey czeládnicy/ ále y ná koniá kosztownego sádźił sie. A kiedy one wyieżdżáły

Platus lib. 3. c. vlti. de bonosta

 ćiáko

(iáko tám zwyczay iest w Hiszpániey) ná publike/ w Lektykách / w Karocách/ on ná swoim koniu/ y pieknym y drogim/ miedzy niemi prezentował sie. Czegoż ábowiem nie dostáwáło tákiemu ná rospuste? Aż iednego dniá gdy chárce zwodzi gdy przeiazdzki czyni/ oczom Pánien y Pań prezentuie sie iáko naypiekniey/ *z koniá w błoto spadł.* Wszyscy w śmiech/ on wstyd ćierpi/ á widząc sie z konfundowánym w naylepsza (otwosz masz duszo moiá wnet łáske do dobrego nápedzáiąca) rzecze sam w sobie: Quandoquidem ô munde sic à te, (cui tam gnauiter seruiui) tractor, ego quoq; viciſſim te, vt mereris tractabo. Itaq; eodem momento constituit, se Deo famulaturum, quod paulo post, cum magna Ciuium admiratione, aggressus est, in familia Dominicanorum. *A poniewasz, ô swiećie! ták od ćiebie (ktoremum o. botnie służył) poszánowány iestem, ia tesz wzáiem ćiebie, iáko zásłużyles, bede szánowáł. Záczym tegoż momentu postánowił, Bogu służyć, co y prędko, z wielkim podziwieniem Obywatelow Waleckich spełnił, w Zakonie Dominikáńskim* y z wielką opinią świątobliwośći vmárł/ on kiedyś sługá świátowych roskoszy.

In Sũma Prædican. V. cogitatio. n. 4.

O drugim tákże/ pisze nász Ioannes Bromiardus/ że delicyũ przywykły y wszelákim wczásom/ ná miekkim łożu (ná puchowych po nászemu pierzynách) leżąc wczásował sie á wygode máiąc ktora/ człowiekowi mogłá być pieszczonemu. Jedną rázą pocznie go teskniccá tegą leżenia choć miekkiego/ trapić: Pocznie mu sie ni z tego ni z owego przykrzyć/ że ták długo/ choć wcześnie/ bo bez snu miłego? W tym/ przyidźie mu ná myśl/ gdy nie może spáć/ przewracáiąc sie z boku ná bok: Quale tædium & tormentum esset, in igne diu iacere? vbi nec dormire, nec quiescere liceret! *O iákowa teskniccá y iákowe vtrapienie by było, gdyby w ogniu prz. sło leżeć gdźie áni spáć, áni odpoczywáć godźiłoby sie:* Quid ergo mih

ip si

ipſi faciam, ſi in iſta vita moriar? quomodo ignem inferni ſuſtinebo? Et incæpit, quaſi ſeipſum confortando, cogitare: Quod ſi illa pæna, poſt mille annos haberet finem, adhuc illam aliquo modo ſuſtinebo, & eam in finem, euadam. Iterum: Si poſt duo millia, vel tria millia annorum finem haberet; tollerabile eſſet. Sed ex quo, ſine fine eſt, quomodo ipſam ſuſtinebo? *Coż tedy ſam ſobie vczynię, ieżelibym w tym żywoćie (w ktorym żyię ſwawolnie) vmárł? Jáko ogień piekielny wytrwam? y ná tych miaſt począł, iákoby śiebie ztwierdzáiąc, myślić. Ze ieżeliby ono karánie, zá tyśiąc lat koniec miáło, ieſczebym go iákokolwiek wytrzymał, ábym go vſzedł. Y znowu. Jeżeliby zá dwá zá trzy tyśiącá lat, koniec miáło, wytrzymałbym, áleże bez końcá ieſt to karánie, iákoż go wyćierpię?* Aliści z tey vwagi/ znácznie żywot ſwoy odmienił zły/ w świety/ y ſtał śie Biſkupem Tołoſáńſkiem/ imieniem Subo. Ktorego gdy pytano/ iákoby ták prędko odmienił żywot zły/ w dobry? ſwawolny/ w pobożny? świátowy w Duchowny? Odpowiedał: Cogitaui, dies antiquos & annos æternos, in mente habui. *Rozmyślałem ſobie dni ſtárodawne: y roki wieczne miałem ná pámięći.* Pſal. 76. v. 6.

Coż to ieſt? tylo łáſká Páná Bogá náſzego/ do dobrego nápędzáiąca. Daymy temu pokoy iuż/ mowmy teraz do przedśięwźięćia. Tę pierwſzą pomienioną łáſkę (ktorey vczeſtnikámi byli y Páſterze tákże SS.) mieli/ ći zacni Krolowie poprzedzáiącą. Bo záprawdę z Pogániná Chrześćiáninem bydź ieſt to łáſká Boża poprzedzáiąca. Jeżeli z grzechu śmiertelnego (iużeśmy mowili y o tym) nie może człowiek powſtáć/ iáko vmárły do żywotá przyść/ y powroćić śie mocą ſwoią: Ták dáleko więcey/ z ćiemnośći do iáſnośći/ z błędow do prawdy/ z nieprzyiáźni do przyiáźni Boſkiey/ áż kto ná prowádźi/ co ſam tylo Bog czyni wnętrznie przez tę łáſkę

poprze-

poprzedzáiaca. Jáko tu (owoż iuż teraz maß dußo moiá pierwßę powołánie ábo nátchnienie Krolow) w tych Monárchách trzech/ vprzedźił ie Pan Bog łásko swoią poprzedzáiąca/ bo byli pogánie/ Bogá prawdźiwego nie znáiacy/ ále báłwánom śie niemym y bezrozumnym kłániáiacy z Rodźicow swoich y z Pradźiadow. Tylo że słyßeli przedtym zdálekà cos/ że Prorok iákiś Boży/ w Cháldeyski źiemi/ ábo w Mezopotániy (w źiemi Moáb/ ktora iest w Arábiy) Báláám obiecował Prorockiem Duchem dawno/ ze gwiazdá powstánie z Iákubá

Num. 24. v. 17.

Pátryárchy: Orietur stella ex Iacob, & consurget virga de Israel, & percutiet duces Moab, vastabitq; omnes filios Seth, videbo eum sed non modo: Intuebor illũ, sed non prope. Co tłumáczyli o przyszłym wielkim przyśćiu ná świát Messyaßá mowi naß S. Vincentius Ferrerius: Ex quo Deus promisit Abrahæ & Sanctis Patriarchis, quod mitteret filium suum in hunc mundum nasciturum de muliere Virgine, Deum verum & verum hominem: de hoc dedit Profetias claras, & signa non solum Iudæis in Iudæa, sed etiam in diuersis mundi partibus, singulariter dedit Prophetias, in partibus orientalibus, vbi erant Magi Prophetæ & sapientes, per Prophetam Balaam dicentem: Videbo eum sed non modo: Intuebor eum sed non prope: Co S. Chryzostom twierdźi/ że widźiał Báláám nie przez śiebie sámego/ ále przez sukcessory swoie: nie zbliská (ábowiem od Abráámá áż do Chrystusá P. ráchuiąc) áż w tyśiąc y w pięćset lat. To iest/ że Krol iákiś/ Pan iákiś/ Monárchá dostátni/ wielmożny/ przyidźie ná świát/ y národźi śie/ ktorego poprzedźi vrodzenie Niebieska gwiazdá, osobliwa, y niezwyczáyna, iáko nowe słońce pięknieysza (ráczey nowo stworzona/ mowi S. Tomaß) nád inße wßytkie gwiazdy/ czyniąc Omen szczęśćia iego/ ábo wroßkę wielką że

Ser. 1. de Epiph.

3 p. q. 36. a. 7.

potentat/ że Monárchá/ będźie y iest od wiekow ten ktory się národźi/ lubo iáko oni rozumieli ná ten czás/ pokaże się sczęśliwie.

Trzymáli się tedy tego Proroctwá wiele ich. Wyglądáli/ czekáli/ ná Niebo co raz pátrzyli/ niewidác było gwiazdy/ áż dopiero kiedy Pan nasz ná świát cudownie/ z cudowney Pánny y Mátki oraz/ národźił się/ pokazáłá się/ w tyśiąc w pięć set lat od Abráámá licząc: A od stworzenia świátá/ w pięć tyśiecy. A że oni/ z támtego kráiu byli z ktorego Báláám Prorok/ cuius doctrinæ sectatores fuerunt mowi S. Tomasz. *Ktorego náuki násládowáli*, y obietnicam iego wierzyli zupełnie/ máiąc go w wielkiey vczćiwośći. Záczym vważáli pilnie náturę/ świátło/ bieg niezwyczáyny *tey gwiazdy* medrcowie/ ktorzy oraz y Krolámi byli (gdyż w tám tych kráiách przydam/ inśi nie mogli bydź tylo ludźie wielkiey mądrośći Krolmi.) Bo mowiąc z tey okázyey/ potrzebá tego Krolestwom/ Páństwom wszelákim/ áby Krolowie Filozofámi byli/ dawne to przysłowie: V nász zás o tych czásiech/ áby y Teologámi/ dla táiemnic wiáry S. y práwá Bożego/ bo biádá Krolestwu/ kedy Krol mądrośći nie ma/ ábo rozumu pożycza. Ci máiąc/ náwet Astrologicka mądrość/ niepotrzebowáli rády/ tłumáczow iákich/ ále káżdy osobno dyskurował/ ieżeli to nie tá gwiazdá iest/ ktorą Báláám Prorok obiecował/ á oni widzą. Jeżeli to nie ten znák y nie to Omen wielkiego Krolá y Potentatá/ Mesyiasza ná świát/ ná ktory pátrzą/ káżdy náwet sam przez się osobno. *Bo iáko dwuch, trzech* (mawiał wiec Dáryusowi Alexánder wielki) *Słońc Niebo nie znośi, ták dwu, trzech, Krolow, żadne Krolestwo nie cierpi.* Osobno tedy w swoim Páństwie káżdy był. Osobno káżdy gwiazdę ná Niebie (iáko my teraz komety) widźiał/ osobno dyskurował. Z dyskursu domyślał się/ że *Tá iest gwiazdá*

3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

bo nád przyrodzenie/ w biegu/ w świátłości/ y ktorey nigdy nie było/ y potym nigdy niepokázowáłá śię/ *Ta iest*, bo nie ná Niebie/ ále iákos ná powietrzu/ mowi B. Albertus Magnus. Drudzy mowią z Swietym Chryzostomem/ że w niey widzieli dźiećiątko śliczne/ ná ktorego czele/ krzyż święty był. Przetoż poiedynkiem osobno káżdy postánowił/ zá nią ochotnie w drogę puśćić śię/ inszego przewodniká ná świećie nie szukáć/ tylko torem iey/ kedy oná obroći śię iecháć do Krolá nowo národzonego/ iemu podárunki z swoiey kráiny drożse oddáiąc/ vkłon przyzwoity/ czyniąc: Mowią drudzy v S. Tomaszá/ że iáko Duch S. pod figurą gołebice/ obłoká/ y inszych znákow pokázowáł śię przed tym y potym/ ták y tu podobno pod figurą gwiazdy. A tym więcey/ że sercá ich przez łáskę poprzedzáiącą/ nećił/ zágrzewał/ nákłániał/ áby bez zámarszczenia śię iecháli/ áby pilno szukáli/ á z Pogánow w Chrześćiány śię odnowili. Co stáło śię ták/ gdy osobno káżdy (niewiedząc ieden o drugim) w drogę śię z vpominkámi drogiemi puśćił/ wiedząc że śiłá mogą/ y v Bogá y v ludźi. Rzekł mowił ták sobie káżdy w rozumie. Znák to wielki/ znák to niezwyczáyny Niebu. Omen to szczęśliwe/ że większy niżli ia *Krol* národźił śię. Vprzedzę go w kolebecce/ przywitam go po národzeniu záraz/ sobie ábo dźiatkom swoim (ieslibym ná ten czás nie żył) gdy podrośnie łáskę záro[illegible] że będźie tego wdźięczny/ gdy nie z musu ále z chęći/ nie koniecznie/ ále z dobrey woli/ wybiere śię do niego/ y przywitam zá wczásu/ przyznáiąc mu honor. Poydę tedy/ mnieysza o tę kilká dni/ ábo choćby y o Mieśiące. Pilność y grzeczność/ nikomu nie szkodźiłá. Poydę/ odważę śię. Dźiatki y żonę/ Bogom oddawszy.

Apud. S Tho. 3. p. q. 36. a. 5. ad 4.

Vide S Tho. 3. p. q. 36. a 7. in fine corp.

To/ kiedy káżdy osobno snać podobno sobie mowił/ w gośćinę śię wybrał/ álić (rzecz zdumienia godna) iá-

dąc/

dâs/ dźień/ drugi/ trzeći/ etc. Złączyli się dwáy/ á kompánią chętnie wźiąwszy/ sobie się mile spowiedźiawszy/ tym czásem/ nádiedźie y trzeći/ ktoremu dwáy rádźi/ y ták w kompániey wesoły trzey ná śpiesznych wielbłądách/ iáko mowią niektorzy Doktorowie (bo tám o te nie trudno) á są prędcy y śpiesni/ ták/ że ná dźień vpáść ná nich może 40. mil/ iáko Philostratus in vita Apponij pisze. Co y im wygodą było. Bo day to choć niektorzy z Arábiey ráchuią/ że trzystá mil było/ (co vczyni nászych 180.) ná tákich wielbłądách prędkich/ trzynástego dniá od Národzenia Páńskiego (w Piątek prawie sam/ iáko twierdźi Lucidus Mathematicus) stáwili się. Ale w przod do Jeruzalem dźiesiątego dniá iáko iest opiniey tey Tomasz Caietanus mowiąc: Quod duo ad minus dies effluxerunt sciscitante Herode, vbi Christus nasceretur, & tempus Stellæ: vt sic decima tertia die Magi peruenerunt ad Christum. *Ze dwá dni namniey wyszły, kiedy ich pytał Herod, kedy Chrystus národźił sie, y kiedy Gwiazdá pokazáłá sie im, áby ták trzynástego dniá Krolowie przyiecháli do Chrystusá Páná.* Co nic inszego nie iest/ tylo że się zábáwili w Jeruzalem z Herodem/ á Herod záś z Rábinámi/ pytáiąc się y dowiáduiąc ieśliby nie wiedźieli z pismá czego/ oczym niży. A tym czásem miárkuiąc się gwiazda Trzey Krolowie/ ktora im tám tor czyniłá (mowi S. Augustyn snać áby Zydy niewdźięczne konfundowáłá/ że oni blisko/ á nie idą. Ci záś z dáleká/ á przećie odwagę czynią/ y fátygę podrożną.) Albo iáko twierdźi S. Leo Papież: vt sic geminato testimonio confirmatum attentiori fide expeterent, quem & stellæ claritas, & Prophetiæ, manifestat auctoritas. Pyszny/ hárdy/ okrutny/ á nádewszytko honorow świátowych prágnący/ Jdumeyczyk Herod/ Krolowáł tám (z dyspozycyi Oktáwiáná Cesárzá Rzymskiego/ ktory koronę/ konferowáł mu Krolestwá

Super. Matt. c. 2.

Ser. 6. de Epiph.

Ser. 4. de Epiph.

ſtwá Jzráelſkiego) iuż to lat 30. mowi in ſcholaſtica Hiſtoria autor. c. 5. Vniuerſo Orbe pácato: *Kiedy świát wſzytek w po oiu był.*

Tu vważay duſzo moiá co ſie ſtáło w tey wſzytkiey tranſákcyey przyiázdu Trzech Krolow/ otoć powiem ſumáryuſz/ oprocz tego co ſie námieniło trochę wyżey. Naprzod/ iuż y on ſie był dowiedźiał pewnie/ że Krolowie Trzey z Arábiey/ z Perſyey/ z ChálDáyſkiey źiemie/ ábo z Mezopotámiey/ od rzeki Sáby/ (od ktorey zowie ſie kray Sábá) czeládno przyiecháli. Potym y oni/ o Krolu wiedząc/ że ná ten czás w Jeruzalem/ rezydencyą ſwoię miał/ coż czynią? Jdumeyczyk Herod gośćie wita iáko polityk/ y goſpodarz domu: podrożni Krolowie/ Herodowi vczćiwość czynią iáko domowemu. W tym kiedy ſie (ná rozruch po wſzyſtkiem vczyniony mieśćie) pyta ćiekáwie/ do kądby opuśćiwſzy Kroleſtwá/ á iákoby ná zmowę/ trzey iecháli w kompániey? co zá potrzebá tego máią! że niepoiedynkiem ále kupą/ nie przez liſty ábo poſły/ ále w Perſonách/ rzeczy ſwe ſpráwuią? Wyrwie ſie ieden y drugi/ ábo z nátchnienia Duchá S. wſzyſcy: Vbi eſt, qui natus eſt, Rex Iudæorum? *Kedy ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki.*

Ibidem. c. 7.

Jákoby chćieli rzec. Tyś tu ieſt domowy/ my obcy. Ty wieſz/ my ſie pytamy. Kedy ieſt *Krol nowo národzony*, cudowny/ przedwiecznie Wſzechmocny/ Zydowſki/ Venimus adorare eum, *boſmy przyſli nizeli ſie rozgłośi* ná świećie/ z podárunkámi/ ochotnie oddáć mu rewerencyą y wizytę/ áby y ná nas (ieśli doczekamy) y ná dźiatki náſze (ktore mamy) był łáſkaw. Boć to muśi bydź większy niżli my/ ktory y Páńſtwo źiemſkie y Páńſtwo Niebieſkie/ otrzymał/ á nád wſzelkie inſze (ktore ſobie zhołduie/ iáko mowi Báláám náſz wielki náuczyćiel y Prorok) Krole/ Páńſtwo/ wiel-

Woyne

możne bedźie miał. Słucha zádumiáły/ lecz nieżycliwy/ bá y drugiego Krolá tákowego zwłaszczá tu/ w Zydostwie/ kedy on był/ niećierpiacy Herod: wymawia śie iáko może/ że ia Syná teraz temi czásy nowo národzonego niemam/ y choć mam iedynego/ od roku/ od dwuch (oproc doroższych dwu) niedopuśćiłbym mu ták rospośćieráć śie/ z vszczerbkiem y krzywdą honoru reputácyey moiey. A do tego/ nie wiem iákim sposobem y ná źiemi y ná Niebie miałby pánowáć? snać podobno muśi bydź inszy/ nie moy Syn. Obaczmy gwiazde te bom ia iey ieszcze niewidźiał/ o ktorey mowićie. A dyskuruymy wszyscy/ záwoławszy biegłych w piśmie Zydowskim (iáko oni zowią) w świetym/ co nam tez Krolom czterem o piatym powiedzą/ bo mam to/ że iezeli co wiedzą pewnego/ nam tez vdźielą. A ták/ áni drogá wászá dáleka dáremna/ y koszt nie bedźie/ y ia wiedźieć moge/ kto to iest? z ktorey fámiliey Zydow? dawno? y iáko? pnie śie ná Páństwo? áby mnie nie zrućił. O przewrotnośći sercá ludzkiego! y tákże to vmiesz pokrywáć! zmyśláć/ iádowity gniew nie chćeć/ zazdrość/ obłudę twoie? ktoś ćie tego náuczył? kto Mistrzem przeklętym ći był/ tych pozornych racey/ ktoremi zdobisz/ iáko pstroćinámi niewdźiecznego padálcá/ ábo krokodylá/ ktory/ y płácze náwet áby mogł bárźiey szkodźić. Ten to podobno vczył ćie/ ktory y w Ráiu/ pierwsze rodźice násze podobnym sposobem zdrádźił/ máiac politowánie kłamliwe nád niemi/ że roskosznego y pieknego iábłká nie iedli! Ták tu ćiebie/ ábyś dowiádował śie kedy/ kedy śie národźił nowo Národzony Krol Niebá y źiemie/ pod pretextem że mu śie chcesz vkłonić! że mu rewerentią chcesz oddáć? fałszu y zdrády pełny człowiek.

In Schola. Histo c.11.

Wynidą tedy z pálácu ná podworze/ świecącey gwiazdy nie widzą/ ktorey Herod niegodźien był widźieć.

Krolowie áſſekurácyą czynią/ vpewniáiąc. Vidimus ſtellam eius, *Widźieliſmy gwiazdę iego,* do tych czas áż do ſámey Jerozolimy. Że iey nie widáć/ dźiwna rzecz. Ale że będźie/ iák wynidźiemy z Jerozolimy/ mocno temu wierzemy. Rábinowie záś biegli w piśmie y w Prorokách nádeydą/ ktorych gdy Herod potáiemnie ná ſtronę odwiodſzy/ iáko dźiedźiczny Krol pyta/ ieśli máią co/ o iákim przyſzłym Jzráelſkim Krolu w piśmie: ieśli czego nie ſłyſzeli pewnego: áby mu powiedźieli/ gdyż ći trzey z Kroleſtw ſwoich wyiechawſzy/ dármo ſię zápuśćiliby/ tym bárźiey/ że znák ten niezwyczáyney gwiazdy iákiś widzą y rozumieią/ że znáczy zápewne národzenie tego/ tylo kędy: y z ktorey fámiliey: y ią y oni nie wiedzą.

Czego pilnie biegli w piśmie Rábinowie/ wyſłuchawſzy/ ieden przednieyſzy imieniem drugich rzecze. Ták to ieſt że ma być Krol wielki/ cudowny/ wſzechmocny/ ktory Jzráelá zbáwi/ y z niewoli Rzymſkiey/ iáko Moyżeſz/ niekiedy z Fáráonowey wyſwobodźi/ złotą wolność/ y doſtátki wſzelákie nam przyprowádźiwſzy/ boć y inſi Krolowie chołdowáć mu będą/ dla mocy y śił iego/ iáko y Dániel prorokował mowiąc. Et omnes populi, tribus, & linguæ, ipſi ſeruient: Poteſtas eius poteſtas æterna, quæ non auferetur, & regnum eius quod non corrumpetur. *Wſzyſcy narodowie, pokolenia, y iezyki, ſłużyć mu będą: władza iego, władza wieczna, ktora nie będźie odięta, á Kroleſtwo iego, ktore ſie nieſkáżi.* Gdźieby ſie záś miał národźić: nie możem wiedźieć/ ále ieſt piſmo Prorockie/ że w *Bethleem*/ bo wyráźnie mowi Micheáſz Prorok otym: Przetoż zdániem náſzym/ ieżeli kędy: pewnie w Bethleem w Dáwidowym miáſteczku/ gdyż y z iego Herbu obiecány ieſt. Rzecze ieden ktoś/ że tám Krolow teraz niemáſz żadnych/ áni tákich/ z ktorychby Krolowie mogli być z.

Daniel. 7. v. 14.

Miche. 5. v. 2.

Odpo-

Odpowie snać Rábin/ że Bog może *y z gnoiu podwyższyć á z Kśiążetámi złączyć kiedy chce.* Ktoż to może wiedźieć/ ieśli nie z vbogiego kogo národźi sie/ tylo szczęśćiem Bożym podwyższony zostánie/ ná wysoką preeminentią dostoyności iákiś znáczny. Mamy przykłádow w pismie S. (ktore w vczćiwośći wielce sobie ważemy) śiłá názbyt/ co rákowi wielekroć cudownie bywáli/ náwet sam/ z tego Miásteczká/ Dawid/ ktory bydło pasał/ á Krolem został.

Psal. 112. v. 6.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

KIedy ták dyskursem báwią śię/ chwyćiło śię serce tego słowá Herodowe y weszło mu to w rozum/ *że Bog Izráelski może vczynić*, á z nieznáiomey familiey/ ábo zdawnych przodkow może podwyższyć. Coż czyni? áby zámysły Boże popsował/ áby ie odmienił/ á sobie wczesne y bespieczne Krolestwo vgruntował/ iáko chytry/ y ná złe rozum máiący rzecze do Krolow: Że dobrze mowią/ Rábinowie: ále y wy dobrze vczynićie/ gdy ku Bethleem w támte strone vdaćie śie/ dowiáduiąc śie iáko powiádaćie: Vbi est, qui natus est, Rex Iudæorum. *Gdźie iest, ktory śię národźił, Krol Zydowski.* Proszę was/ gdy naydźiećie (bo śię was nie będą wystrzegáć ludźie/ iáko obcych y z inszych kráiow) powiećie mi/ ábym y ia pokłon mu w bliskośći sąśiedzkiey oddał. Abym przywitał y ieśli trzebá/ poddáństwo oddał mu. Jedźćieś tedy nie mieszkayćie/ názad wrácáiąc śie szerzey/ z krotofilą przy dłuższym czáśie/ gdy śie iuż dowiećie/ zábáwiemy śię.

Tu vważ duszo moiá/ iáko *synowie tego świátá, medrśi* są, ále

ſą, ále ná zgubę ſwoię (zowiemy ich chytremi/ przewrotnemi/ ktorzy co inßego mowią/ co inßego czynią/ co inßego záwźietośćią beſtyálſką myślą) *nád Syny Boże*, ktorzy/ w proſtoćie ſzczerey ſercá / kocháni Bogu/ wßytkie ſpráwy ſwoie wnętrzne y powierzchowne/ odpráwuią. Ták tu/ ći Krolowie/ o niczym złym nie myśląc/ ſzczerze dowiáduią ſię/ o żadney chytrośći y zdrádźie nie wiedząc. *Gdźie ieſt, ktory ſię národźił Krol Zydowſki?* Herod przewrotny/ iuż ná ſercu wielce boiáźliwy/ iuż trwogę czuiący/ o onym/ co Kośćioł náß S. mowi teraz/ ná ten czás nie wiedzący: Non eripit mortalia: qui regna dat cœleſtia. Że Pan náß/ nie náto ſię národźił/ áby Kroleſtwá cudze wydźierał/ ále żeby Niebieſkie rozdawał/ iáko ſamże mowił potym v Máteuſzá S. obiecuiąc nagrodę zá ſpráwy dobre/ zá vczynki S. á nádewßytko zá miłość/ ktorą go kocháli kochánkowie iego: *Tedy rzecze Krol tym, ktorzy będą po práwey iego ſtronie: Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego, otrzymayćie Kroleſtwo, wam zgotowáne, od záłożenia świátá.* O ktorym Herod nie wiedźiał. ⁊c.

In Hym.

Matt. 25. v. 34.

Wyſyła tedy ich zdrádźiecko: Ite & interrogate. *Idźćie, á wywiáduyćie ſię pilno*: vt & ego adorem eum, rzkomo *ábym y ia pokłonił ſię iemu.* Lecz/ o ſobie rádźi co czynić/ á poproſtu o śmierći záczyna prawdźiwie nowo národzonego Krolá myśleć/ áby ſię nie roſpośćierał pod bokiem iego w bliſkośći/ áby iemu y Synowi nie przeſzkádzał/ niezbożne koncepty robi/ ſkrzętnie każe/ prośi vśilnie/ pokorę y nabożeńſtwo zwierzchu gorącośćią zmyśloną czyni/ co nic inßego nie było tylko áby krolowie iáko obcy poiecháli/ pilno ſię dowiádowáli/ ktorym to vydźie/ nikt ſię ich nie będźie wyſtrzegał/ dáleko bárźiey bał/ coby mogło bydź podobno/ gdyby ſam Herod dowiádował ſię/ Krol Jerozolimſki niebożny/ y obmierzły. O ludzkie koncepty!

Ale Bog niezbożnych (mowi Psalmistá) Dissipat consilia: rosprasza rády. Coż to iest? Dissipat, Rosprasza. Przestrone pole/ miałbym tu o ludzkich zabiegách/ myslách/ stárániach/ pieczołowániu/ dyszkurowáć. O iáko ze wstydem (ná wszytke wieczność) dáremno myslemy/ stáramy sie/ zábiegáiac rzeczom nászym wymysłámi/ iákoby P. B. nie było ná niebie. Ktory/ przez spáry pátrzy/ á my rozumiemy żesmy wygráli/ gdy ták rzeczy dzieia sie iáko chcemy/ niemáiac baczenia/ co z tego zákoniec bedzie. Náprzykład. Buia ptaszek/ á ná nići ptasznik go trzyma. Mowie ták. Rozumie że wygrał ptaszek/ choć kilká krokow vleći od ptasniká/ ktory mu ná nići pozwala látáć/ ále kiedy chce/ ptaszká poćiagnie/ y nie tám kedy chce/ ále kedy ptasnik chce/ ná nići ptaszek musi látáć. Ták duszá ná podobieństwo/ ktora ná woli Bożey záwsze iest/ kedy láta/ láta/ ále tám bedzie/ kedy Bog chce/ ktory/ ná nići trzyma przenaswietszey woli swoiey. Kty/ y ia/ doswiádczylismy tego / gdysmy obiecowáli sobie zámysłámi nászymi y stárániem cżestokroć/ że ták bedzie: iedna rázą iáko wiátr silny/ lekki proch pedźi y gubi go/ áni wiedźieć iáko/ ták násze ráde/ choćby nayforemnieysza według nas/ w niwecz káżi. Jáko to vczynił w rádźie Herodowey/ w przewrotney y w niezbożney. O Boże! iákoś dźiwny. Bo/ coby miał pokornie przywitáć/ iuż o iego śmierći / myśli! Coby miáł o iego łáskey miłość stáráć sie/ iuż mu groźi! Coby miał ochotnie dary mu ofiárowáć (iáko ći co ie wiozą) wydrzeć mu żywot drogi prágnie: Dissipat consilia. Rosprasza, Bog ráde niezbożnych, rosprußył y iego/ iáko silny wiátr lekki proch/ kiedy / iáko wieść/ posli w prostoćie sercá swego Krolowie/ szukáli/ náleźli/ trzeciego dniá zá przewodem gwiazdy niebieskiey cudowney ktora/ mowi text/ stánelá nád szopą/ vbi puer erat, kedy dźiećiątko było. Promieniámi/ iáko pálcámi pokázuiac (ná podobieństwo)

Psal. 32. v. 10.

z śiadźćie z koni o Krolowie: Nie pátrzćie po Bethle-
emskich Pálácách áni Zamku/ bo tám nie masz/ tu sie
gárniyćie do tey vbogiey y oszárpáney (iáko ia widźićie)
szopy/ tu iest *dziećiątko máłe, ále wielki Bog*: Tu/ w złobie
vbożuchny położony / ále ná Niebie kroluiacy: Tu/
z Mátką y z Iozefem S. odpoczywa/ ktory z Oycem y z
Duchem S. záwsze trwa/ iedyny Bog. Tu tedy/ dáley
nie postepuiac/ wstąpćie. Cośćie przynieśli/ oddayćie:
O błogosłáwieństwo y o odpuszczenie grzechow/ prośćie/
otrzymaćie/ bo miłośierny.

Co rozumiesz co sobie mowili? widzac powierzchu
nikczemny budynek/ szopy iedney publiczney ná drodze/
do ktorey *wieśniacy vbodzy, wstepowáli* sámi. Z podobnasz
to/ áby tu/ ten ktorego gwiazdá pokázuie/ leżał? Podo-
bnasz to/ áby nowo Národzony inszego mieyscá (choćby
nayuboższy był) nie miał mieć? Ja temu nie dáie wiáry.
Mnie (inszy rzecze snać) wstyd z stepowáć z wielbłą-
dá. Nie respektuyćie/ o bráćia ná nic/ rzecze trzeći/ *in-
sze to są zámysły Boże, insze násze ludzkie.* Jnáczey podo-
bno nowo Národzony postepuie sobie/ ináczey my. My
sie wstydźiemy gospody niewczesney/ á on ia podobno so-
bie obrał/ y namyślnie wybrał/ ktoż to wie? *sądy Boże,
trudne są.* Niech co chce bedźie/ ia poyde: ia obacze
kto tám iest? ábo przynamniey spytam sie/ y z rzeczy
ráde wezme/ dowiedźiawszy sie/ dármo gwiazdá/ *stoi tu.*
Pudźcie. Komitywe dáią inśi/ iedna ráza (żc serce czuło/
y Duch S. oświecał ich) aż obaczą z predká (mowią
niektorzy/ ácz S. Wincenty/ twierdźi/ szyćiem/ czyli rę-
czna insza robota zábawiáłá sie) Mátke/ Syná nád
wszytkie Syny śliczniey szego/ y nád wszytkie pieknośći
piekniey szego piástuiaca. Mowi S. Brygidá/ że sie iey w
sekrećie zwierzyłá N. Pánná/ że/ y oná wiedźiáłá o przy-
ieźdźie Krolow/ y naymilszy P. IEZVS rozweselił sie ná ten
czás że iechálí: Dixit etiam mihi eadē Mater Domini:

Filia

Filia mea ſcias, quod quando tres Magi venerunt in ſtabulum, ad adorandum Filium meum, bene ego præſciebam antea eorum aduentum, & quando intrauerunt, & adorauerunt eum, exultauit tunc filius meus, & præ gaudio habebat tunc faciem, hilariorem. Ego etiam nimis gaudebam, & lætabar mirabili gaudio exultationis, in mente mea attendens, ad verba eorum & actus. *To mi też N. Mátká powiedźiáłá Páná náſzego. Corko moiá wiedz, że kiedy Trzey Krolowie przyiecháli do ſzopy ábo ſtáinie, pokłonić ſię, Synowi memu, bárzo dobrze wiedźiáłám iuż ia o ich przyieźdźie: á kiedy przyiecháli y pokłon Boſki oddáli Synowi memu, rozweſelił ſię Syn moy, á nápokazánie rádośći, miał w ten czás oſobliwie twarz weſołą. Ia teſz bárzom ſię vweſeliłá y ćieſzyłá dźiwnym weſelem ráduiąc ſię, w vmyśle moim vważáiąc ich słowá y ſkutki.*

In reuel. l. 7. c. 24.

A ſłuśnie záprawdę tá vćiechá/ Zbáwićielowi náſzemu Národzonemu/ y Rodźićielce iego Przenaświętſzey byłá/ z tey przyczyny rozumiem. Naprzod/ że iuż drugą wizytę (choć vbogo odpoczywa y leży/ w vbogiey ſzopie) ma/ ſtoſuiąc ſię do vboſtwá świętego. To ieſt/ naypierwey od vbogich Páſterzow/ ludźi proſtych/ ludźi ſzczerych/ ludźi ktorzy zdrády y fałſzu żadnego nie vmieli/ tym dáiąc znáć że on ieſt Bog prawdy y wſzelákiey ſzczerośći/ qui nec falli, nec fallere poteſt, *ktory áni oſzukány bydź, áni oſzukáć kogo może.* Powtore/ że go możnieyſi z narodu ludzkiego náwiedzáią/ y Homagiu ábo mánſtwo z posłuſzeńſtwem oddáią mu Krolowie: Tym pokázuiąc/ co ieſt y że ieſt Pánem Wſzechmocnym nád wſzytkie ziemſkie wſzelákie Krole: Dźiedźicem y Stworzyćielem wſzytkich rzeczy ſtworzonych/ oſobliwie rozumnych. Witáią go tedy/ pátrz że/ w przod proſtacy/ iáko prawdę Przedwieczną: Ego ſum via veritas, & vita, *Jam ieſt drogá, Prawdá y Zywot,* mawiał potym. Witáią go

ia go znowu rozumnieyśi/y ktorzy ná ten czás mogli bydź naymędrśi ná świecie: snać podobno dla tey przyczyny/ áby kto nie rzekł; Przyśli Pásterze/ wieśniacy/ ludźie prośći/ nie wielki dźiw! Łátwo tákowych pociągnąć/ y náwieść/ kto chce ná co? Przyśli mądrzy/ tu iuż trudno wymyśláć/ że zwiedźieni/ bo máią rozum. Ale ten większy miał/ ktory dyspozycyą tę vczynił cudowną/ że w przod prośći/potym mędrśi/ przyśli/ y wizytę mu czynili. Bo tym sámym/ dawał znáć/ że choć mu się podoba mądrość (zwłaszczá święta/y bez ktorey/ podobáć się trudno iemu) iáko mamy w pismie świętym: Nam per sapientiam sanati sunt, quicunq; placuerunt tibi Domine à principio. *Bo przez mądrość vzdrowieni są, ktorzykolwiek się tobie Pánie podobáli od początku.* Ale prostotá v niego chwalebna y pierwsza/ bo do prawdy bliższa/ dla tegoż y wdźięcznieysza mu. Tym więcey/ że kwádruiąca do iego Przenaświętszego vbostwá/ áby ná pierwszym wstępie ná świát/ nie rozumiał nikt/ że ma porozumienie z mądrymi/ dla rády / áby świát burzył bogáty y pyszny: Ale też nie gárdźi y świętą mądrośćią ktorey náuczał Vczniow swych/ ná publicznych Kazániách: Estote simplices sicut Columbæ, & prudentes sicut serpentes. *Bądźćieś mądremi iáko węzowie, á prostymi iáko gołębice.* Bá co większa/ nie tylo sam/ nie tylo Mátkę/ Oycá domniemánego/ ále y Vcznie nie Filozofy/ nie mędrce świátowe y o przyrodzonych dyskuruiące rzeczách sobie obrał/ ná porażkę y ná woynę (stączáiąc iuż bitwę) świátá/ ále proste/co większa rybaki. Náwet/ dźiatki niewinne często gárnął do śiebie/ y im błogosłáwił/ áby się wsławieł/ że podobny / podobnych rad widźi: prosty y szczery/fałszu nie vmieiący/ prostych y szczerych. Ták/że cáły żywot Páná nászego prosćiuśienki w sprawách / w vczynkách / w náuce/ w cudách/ y we wszytkim był/ dla dáney osobliwie przyczyny/ że prostotá

Sapien. 9. v. 19.

Matt. 10. v. 16.

do Prá-

do Prawdy (iákowa był Pan náß per Essentiam: *przez istotę swoię*) bliziuśieńka/ y rodzona będąc iey śiostra/ z iednego Oycá Bogá pochodząca/ o ktorym y Jan S. Ewángelistá nápisał: Et tenebræ in eo non sunt: *A ciemności nie máß w nim*, To iest (zdániem wßytkich Doktorow) fálßu/ zdrády/ obłudy żadney. Dla czego też prostych przysposobieł naprzod ná wizytę swoię. Po drugie dopiero mądrych/ áby y tym wstrętu nie vczynił (ktory iest sam mądrością Przedwieczną) do śiebie y do Thronu swego/ choć vbogiego ná ten czás/ ale cudownego od wiekow. Zwłaßczá/ ponieważ wiernie powiedźiał/ vczczony mądrośćią Sálomon w kśięgách swoich: Neminem enim diligit Deus, nisi eum qui cum sapientia inhabitat. *Nikogo nie kocha Bog, tylo tego, ktory z mądroscią mießka.* Jnśi czytáią (v Tomaßá Máluendy) Qui cum sapientia consuetudinem habet: *Ktory z mądrośćią sie społkuie.* Nicolaus Lyra mowi: Potest intelligi de Sapientia Increata, cum qua habitat homo per Charitatem. *Może śie rozumieć o Mądrośći niestworzoney, z ktorą mießka człowiek, przez miłość.*

Sapien. 7. v. 28.

Bo iednym słowem/ mądrość Swięta/ czysta/ y ktorey pomieniony Sálomon nie może sie wychwálić/ od Bogá vdźielona człowiekowi (po náßemu prosta y ßczera) potrzebna iest wielce do zbáwienia/ dla wielu przyczyn/ osobliwie tez/ áby człowiek rozumem sie rządząc/ nie dał sie chytremu nieprzyiaćielowi duße swoiey oßukáć/ iákowy iest Czárt/ świát/ y instrumentá ich. Daymy pokoy temu.

Ecclesi c. 1. per to.

Pierwśi tedy prośći Pásterze/ drudzy Mędrcy/ wizytę czynili Pánu/ z czego wesoły pokázał śie nowo Národzony/ że dwá pułki iuż/ iákoby hołdowáć mu chćiáły/ do iego iárzmá lekkiego/ kárki swoie podáiąc. Cießyłá śie y Rodźićielká Przenaświętßa/ że stáránie Syn iey miał/ y o prostakách y o mądrych/ bráku nieczyniąc/ á dáleko

lekọ bárźiey nie gárdząc áni tem áni tem/ ktomu chce służyć/ ná dworze iego/mieysce ma. Jáko S. Piotr Apostoł potym przyznał/ kiedy obaczył Korneliuszá z Pogániná bydź Chrześćiáninā/ tylo że z pobożnego/ doskonálszego (dla pobożnych vczynkow) otworzywszy vstá swoie rzetelnymi słowy/ przed ludem zgromadzonym rzekł: In veritate comperi, quia non est personarum acceptor Deus, sed in omni gente, qui timet eum, & operatur iustitiam, acceptus est illi. *Prawdźiwiem poznał, iż śię Bog ná osoby nie oglada, ále w káżdym národźie, kto śię go boi á czyni sprawiedliwość, iest iemu przyiemnym.* To iest. Niech káżdy wierzy temu (á ieśli chce niech sprobuie) że nikiem (bosmy wszyscy stworzenie iego) nie gárdźi Bog. Vbogi y bogáty/ prosty y madry/ przy wielkiey dobroći iego pożywi śie. Byle szczerze á pokornie chćiał. Co śie pokazáło w wielu/ ále ná przykład coż to szkodźiło/ że mendyczkiem S. Seruulus był/ kiedy on służył Pánu Bogu y w Niebie iest? Coż to szkodźiło/ że *Kráwcem S. Gutmánus,* że *Trágárzem S. Gualuardus,* że *Złotnikiem S. Eligius,* że *Tkaczem S. Seuerus,* że *Fárbierzem S. Menignus,* że *Pásterzami owiec y bydłá inszego, S. Symeon, S. Wálerycus, S. Sozon,* że *Szewcem S. Zácháryasz, S. Kryspin, S. Kryspinian.* Co ná ostátek szkodźi/ że *Woźnicą S. Odránus* v Swiętego Pátrycego/ zá ktorego/ (z miłośći bliźniego) od Tyráná zábity: y Męczennikiem został. Záprawdę nie przebiera Pan Bog w Personách kto mu chce służyć. Co śie pokazáło y w pomienionych Pásterzách prostych/ y w tych Krolách madrych/ ktorych wielce wychwaláia wszyscy z madrośći/ iáko S. Tomász z prostoty y z szczerośći Pásterzow/ iákoś wyżey widźiáłá/ dużo moiá/ kiedy o tym máterya byłá.

Acto 10 v. 34.

In Vita cuius li.

A lecz gdy iuż/ ći przezacni y madrzy Krolowie (mowi S. Tomász: In quibus apparuit, sicut in quodam praesagio, fides & deuotio gentilium venientium à re-

vbi sub a. 8.

motis ad Christum) *w Ktorych się pokazáłá, iákoky w iákiem znáku wiárá y nabożeństwo pogan przychodzących zdala do Chrystusá)* wszedszy do szopy / iáko ludźie rozstropni / przyrodzoney mądrośći pełni / z Duchá S. pátrzże co czynią duszo moiá. Mowi S. Vincentius Ferrerius. Non solum disco operuerunt capita; nec fuerunt contenti flectere genua: brachia & manus, immo totum corpus flexerunt. *Nie tylko że odkryli głowy: ále nie kontentowáli się y klecząc ná kolánách: rámiona y ręce y wszytko ćiáło n kłonili y rozszerzyli.* Thomas Caietanus Kárdynał nászego Zakonu / mowi: Et quoniam exteriores actus, monstrant interiores affectus, dubitandum non est, quod in mente isti Magi, adorauerunt in spiritu & veritate, cum maxima interna humilitate. Ita quod non genu flexerunt, sed in faciem ceciderunt, in nullo hæsitantes de testimonio stellæ. *A poniewasz powierzchowne vczynki, pokázuią wnętrzne áffekty, nie trzebá wątpić, że przez rozum ći Krolowie, kłániáli się w duchu y w prawdźie, z wielką wnętrzną pokorą. Ták dálece, że nie tylo ná koláná pádli, ále cáłą twarzą, nie wątpiąc nic á nic o świádectwie gwiazdy* że dobrze poká-záłá nowo Národzonego. B. Albertus M. twierdźi: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Że ći Trzey Krolowie pokłon czynili Mátce z Synem.*

Ser. 1. de Epiph.

Super. 2. c. Matt. v. 11.

Lib. 2. c. 7. n. 2. de Laud. V.

Czemusz to Mátce y z Synem? wdyć to Syn Stworzyćiel / á Mátká stworzenie? Syn / Bog: Mátká człowiek? dla czegoż Mátce się z Synem oraz práwie kłániáli / iáko to mowi B. Albert Wielki nász. Wiesz dla czego / duszo moiá? bo vczćiwość Máćierzyńská / Synowi miła iest / á Mátce Synowská / ták / że kto się kłánia Synowi / Mátkę czći / á kto Mátkę czći / Syná czći: kto szánuie Mátkę / szánuie Syná: kto szánuie Syná / szánuie Mátkę / ácz day to / że inákszym vkłonem Syná Bogá / cultu latriæ, *czćią Boską*: Mátkę zás cul-

tu Hyperduliæ: *Cźćią więkſzą, niż wſzytkich Swiętych*, dla tego/ że oná *mnieyſza niż Bog, boſtworzenie*: więkſza niż ktory Swięty/ *bo nayświętſza, Bogu naykochánſza, naymilſza*, ták/ że teſz Arnoldus Carnotenſis dawny Opát w Kośćiele S. mawiał: *Kto vpada ná kolaná ſwoie, ſłyſząc Imię Jezus, tenteż y ná Imię Marya ſchyláć ſię muśi.* Co nic inſzego nie ieſt/ tylko iákaś vczćiwość/ dla Máćierzyńſtwá y doſtoieńſtwá iey: dla cnot y darow wielkich Bożych/ że ią ſobie Chryſtus Iezus przyſpoſobił/ náwet ná ten czás naypierwey iákoby/ gdy mu národy Pogáńſkie (w Perſonách Trzech Krolow) vczćiwość Boſką oddawáły/ oddawáły też záraz Mátce Hyperduliæ honorem: *Vczćiwość więkſzą niſz ktoremukolwiek Swiętemu.* A to to ieſt co mowi *B. Albert Wielki*: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Trzey Krolowie pokłon vczynili Mátce z Synem.* Mátce/ iáko Mátce Przenaświętſzey; Synowi/ iáko Bogu.

Wyſzedłbym tu z máteryey troche (gdyby iáko) o tym Imieniu Marya, nie co wtrączáiąc/ ktore Imię/ naywiękſi SS. y my grzeſzni/ wielce ſobie ważemy. Ale oſobliwie náſz B. Iordanus, drugi Generał po S. Dominiku Oycu náſzym. O ktorym zápewne trádycya ieſt/ (y Oycowie SS Papieżowie toż twierdzą) że go ták ſzánował z wielkiey miłośći ku N. Rodźićielce Bożey/ że *pięć liter pierwſzych Imienia tego* Pſalmámi Dawidowemi Antyfonámi nabożnemi/ y iednym pozdrowieniem Anielſkim ozdobił/ y mawiał z nabożeńſtwem wielkim/ ktorego ſię ſpuśćił Brátu iednemu Zakonnemu/ gdy go pytał/ czym by też áfekt ſwoy naybárźiey oświádczał do N. Pánny. Náwet y podſtrzegał go częſto. On mu to powiedźiał/ że Pozdrowieniem Imienia iey Swiętego Marya, ktore/ Pſalmámi czćił y Antyfonámi/ co ſię podobáło N. Pánnie. Ale náwet y Oćiec S. Papież Grzegorz XIII. w Roku 1584. dniá 11. Grudniá potwier-

In Biblio. SS. PP. Tom. 1.

Leand. de Viris Illu. lib. 1.

In Bullario.

twierdził to Odpustem/ sto dni nádáiąc / ktoby tákże tych Psalmow záżywał pomienionym nabożeństwem. Co y Klemens IX. osobliwie tákże nádał / że teraz w Zakonie nászym publice mowią te sálutácyą Imienia N. Pánny/ oczym ná inszym mieyscu szerzey. Dość powiedźieć że y sámá/ y Imie iey náwet słodkie/ vczćiwość ma.

SS. Rosari. fol. 142.

Co się zás tycze trzech onych Krolow/ wroćmy się. *Vkłon vczynili.* Jákoby inácżey rzekli ći nabożni y w Piśmie S. biegli Doktorowie/ o tych Krolách. Wielką (y ktorá mogłá bydź wynáleźiona od rozumu stworzonego) rewerencyą vczynili/ pokorę pokázáli/ dumne ánimusze poniżyli/ przed iedną dźiećiną/ w szopie iedney nie bogátey/ ná łonie Mátki vbogiey/ o ktorey mowi S. Chryzostom/ że ledwo co sukienkę iedyną miáłá/ nie dla stroiu świeckiego/ ále áby ćiáło pokryłá: Matrem eius (vix tunicam vnam habentem, non ad ornatum corporis, sed ad tegumentum nuditatis) inuenerunt Magi: *Mátkę iego (záledwie sukienkę iedne máiącą, nie ná ozdobę ćiáłá, ále dla nákryćia iego) ználeźli Krolowie.*

Lib. de Eminen. Deip. c. 13. q. 3. apud Nouat. cita.

O Boże/ co tám sobie myśleli ná ten czás! iáko się przyrodzony rozum ich/ z nádprzyrodzonym pásował? iáko skłonność pobożna áby go przywitáli nákłániáłá ich/ wspániáłość zás świecka y ánimusz bronił/ áby tego nie czynili. Zwyćiężyłá skłonność pobożna (bo ią Duch mocny/ niestworzony/ Duch silny/ wszechmocny: Duch prawdy y spráwiedliwych oświecáiący muśił) áby Boski pokłon oddáli/ málemu w ćiele/ á wielkiemu Bogu w istoćie: vbogiemu náweyźrzeniu/ bogátemu Pánu naywyższemu. Co chwali wysoko Anielski Doktor mowiąc: Magos à Spiritu Sancto inspiratos sapienter Christo reuerentiam exhibuisse. *Krolowie, od Duchá S. nádtchnieni, rostropnie bárzo Chrystusowi P. vczćiwość vczynili.*

Vbi. sup. a. 8.

Rodźićielká zás piástuiąc naymilſze dźiećiątko/ pomagáłá ſkutecznie (iáko miłośierdźia Mátká) y modlitwą/ áby ich Syn rátował: y wdźięczną twarzą co raz lepiey ánimuiąc y pokázuiąc go/ w ktorego iáko w tęczę pátrząc/ co raz większe świátło (nie tylo máteryálne wychodzące z ćiáłeczká/ Niebieſkiego Syná/ iáko ich wiele z Swiętym Wincentem náſzym twierdzą) widźieli/ ále y nieſtworzone ná rozumach czuli. Hic eſt omnium Dominus. *Ten ieſt wſzytkiego Panem.* Jákoby ináczey (widząc Bogá w poſtáći miluchney dźiećiny) poufále z nim mowili: Ten ieſt wielowładny Monárchá/ Ten árcy cudowny w vboſtwie Bog: Ten bárzo dobroćią ſwoią poniżony/ ále wielce dźiwny Stworzyćiel náſz/ od wiekow nieſtworzony: Ten ieſt/ ktory *pod figurą gwiazdy* (z Jákubá wychodzącey) obiecał ſię vrodźić ná świát/ co y vczynił: Ten ieſt/ ktorego tá máteryálna znáczy (á nas tu przyprowádźiłá) *gwiazdá Niebieſka iáſna*, lecz żadnemu Krolowi Izráelſkiemu/ tego nigdy nie czyniło Niebo/ áni przy národzeniu/ áni przy śmierći/ bo żadnego też y Krolowie obcy nie ſzukáli (ták iáko my teraz) áni od niego odpuſtu grzechow ſwoich nigdy ſię nie ſpodźiewáli/ otrzymáć iáko my.

Acto. 10. v. 36.

Záczym poniżaymy ſercá y twarzy náſze/ przed Thronem vbogiem Máieſtatu iego świętego w ſzopie. Vczmy ſię nie deliciey/ nie wczáſow/ nie wygod ćiáłá/ poniewaſz on dla nas to ponośi/ y z tym ſię ná pierwſzym wſtępie ná świát prezentuie. Bądźmy poſłuſzni/ iego nátchnieniu wnętrznemu/ gdyż oto iuż przyſzliſmy tu zdrowo. Czyńmy Akty pokorne/ wiáry/ miłośći/ y nádźieie/ niżeli inſzych cnot náuczemy ſię. Co mowiąc do śiebie/ á klecząc przed dźiećiątkiem ná łonie Máćierzyńſkiem odpoczywáiącym/ oczámi Przenaświętſzemi roſkoſznie pátrzącym/ zácznię perorácyą ſwoię ieden (Etſi

nihil

nihil Regalis excellentiæ in eo viderent, tamen solius stellæ testimonio contenti, eum adorauerunt. *Choć nic Krolewskiego w niem nie widźieli, iednák z sámey gwiazdy świádectwem kontentuiąc się, iemu pokłon Boski czynili.* mowi S. Chryzostom) dar drogi z kráiu swego/ od czeládźi wźiawszy we własne rece złoto. Záwitay Krolu prawdźiwy y wielki Pánie niestworzony/ wszytkich rzeczy stworzonych. Záwitay obiecány dawno/ wdźieczny gośćiu ná świát. Záwitay cudowny serc ludzkich spráwco y Regimentarzu. Ciebie imieniem swoim pokornie witam. Tobie vkłon moy niski/ iáko Bogu prawdźiwemu oddáie. Cieszac się/ żem nie dármo tu przyiechał/ bo mi się drogá y fátygá nágrodźiłá/ gdy Bogá w Ciele widze/ oczámi grzesznemi/ choć w postáći máłego y vbogiego/ ále wierze/ że w Máiestaćie istoty iedyney/ z Oycem y z Duchem S. nie ogárnionego. Witay o poćiecho słowy niewymowna. Witay/ rozumem ludzkiem y Anielskiem nie poieta. A coż ćie ná ten świát zwabiło? coć przyczyna było? żes Pánem bedac/ stałes się vbogim! Bogiem bedac/ człowiekiem! z Duchámi nieśmiertelnemi mieszkáiac/ ludzka konwersácya vlubiłes! *Miłość*, miłość/ wielka musiáłá bydź okázya: *Miłośierdźie*, ktore nie widáne ná źiemi: *dobra wola twoiá*, ktorey nie odwdźieczemy. A że násze położenie kráiu źiemskiego/ nie ma nic godnego twoiey prezencyey Pánie/ czymbym ćie miał vczćić/ czymbym ći miał oświátczyć checi me ná ten czás/ co naydroższego y co naypieknieyszego w źiemi moiey/ tobie gośćiu wdźieczny y serdecznie kochány oddáie/ w prezent. Przyimiy/ ktory wola y chećia/ ábo áfektem miásto efektu nie gárdźisz/ coć szczerze y pokornie oddawam/ złoto Arábskie/ ktore znáczy miłość. Miłość/ stworzenia/ do Stworzyćielá. Sługi do Páná/ Poddánego do Monárchy naywyższego.

Homil. 2. in Matt.

W tym błogosłáwiąc rączką swoią przenaydroższą Pan IEZVS (imáginuy sobie) odbierał/ do czego Rodźicielká wielką pomocą stálá się/ gdyż oniey powiedźiał Bernard S. Modicum illud (quod offerre desideras, gratiosissimis illis, omni acceptione dignissimis) MARIÆ manibus offerendum tradere cura, si non vis sustinere repulsam. *Choćby naymnieysza rzec (ktorą ofiárowáć chcesz, naywdźięcznieyszemi onemi, y wszelkiey vczćiwośći godnemi) MARYEY rekámi ofiáruy, ieśli nie chcesz bydź wzgárdzony.* Boć to pomoc iest wielka/ gdy przez rece N. Zbáwićielowey Mátki/ co iemu prezentuiemy/ gdy co dáiemy/ ták/ że choćby żadney ceny w sobie rzecz oná nie miáłá/ kiedy to oná w rece swoie weźmie/ á Bogu prezentuie/ wdźięczne są násze oferty/ ábo prezenty.

Ser. de Aquæ ductu.

Toż drugi/ y trzeći Krol vczynił sercem y vstámi nowo Národzonego witáiąc. Ale mowią Doktorow wiele/ że N. Rodźićielká/ Tron Sálomoná nowego (ktora rozumiáłá mowe ich dobrze y przeto mowiłá Brygidźie S. Attendens ad verba eorum & actus. *Stucháiąc pilno ich słow y vczynki vważáiąc*) imieniem kochánego y namileyszego Syná (bo S. Jozefá nie było ná ten czás/ powiáda z Glossy iedney S. Wincenty: Quod non erat tunc ibi Ioseph ordinatione diuina, ne putaretur Pater ipsius pueri. *Nie był ná ten czás tám Iozef S. z porządzenia Bożego, áby snáć nie był rozumiány, że on Oćiec dźiećiątká.* Dźiękowáłá tedy mowie wstydliwie/ wstydliwa Pánná/ słowy pokornymi (ktożby mi dał/ żebym ie wiedźiał: bo od Mátki madrośći/ musiáły bydź bárzo madre/ do madrych bárzo medrcow y Krolow/ iáko ie zowie B. Albertus M. Valde sapientes. *Bárzo madrzy.*) Ták/ że y sámi Aniołowie dźiwowáli się (ktorzy ássystencyą niewidomą dźiećiątku snáć czynili) że nigdy ták człowiek nie mowił. Antonin S. nász twierdźi zápewne: Omnis sermo eius erat,

Lib. 7. c. 24.

Ser. 1. de Epiph.

Ser. 12. de Epiph.

1. p. Histo. tit. 4 c. 6. §. 11.

rat,

rat, gratia plenus. *Ze, wszelka mowá iey łáski Bożey pełna byłá.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

Nie bys iednák duszo moiá wiedźiáłá/ powiedam ći/ co zápewne twierdzą/ że nie tylko im dźiękowáłá/ Mátká y Rodźićielká w roskoszách opływáiąca Niebieskich/ ále też náuczáłá ich Mistrzyni prawdy/ głębokich lecz wielce bárzo potrzebnych Táiemnic do zbáwienia naypierwszych/ *o Wćieleniu Syná Bożego.* A że nie może sie rozumieć to/ bez táiemnice *Troyce Przenaswietszey*, wywodźiłá im trzy Persony nie stworzone/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. w iednym Bostwie. Toż dopiero o przyszłey męce y śmierći: o Zmartwychwstániu cudownym/ y o inszych chwalebnych okolicznośćiách/ tego nowo Národzonego/ Bogá-Człowieká. Ktorem/ y imie státć nád wszytkie słodycze słodsze IEZVS, powiedáłá. Czego słucháiąc serce ich/ nam zá to rospływáło sie od zbyteczney we wnątrz rádośći y wesela/ ták/ że mowi S. Chryzostom/ iuż gotowi byli ná służbę Pánu/ y ná Mękę wszelką/ gdyby byli wyráźnie wolą iego wiedźieli. S. Bernardus, ná iednym mieyscu tákową Exklámácyą czyni/ vważáiąc wiárę ich wielką. O stupenda magorum fides! quæ paruulum pannis inuolutum tanquam Deum adorat! quibus non sordet loci vilitas! quos non scandalizat pueri pannositas! quos non offendit paupérculæ Matris paupertas? Maior est, hæc fides, latronis, in cruce confiten-

Homil. 2. in Matt. in Ope. im.

Apud B. Alber. M. Ser. 13 de Epiph.

tis. *O zdumienia godna Krolow tych wiárá! ktora, máluśkiego w pieluszki obwinionego, iáko Bogá pokłonem czci? ktorym, nie śmierdzi mieyscá podłość? ktorych, nie gorszy dzieciątká vbostwo, ktorych nie obraża vbogiey Mátki niedostátek! większa to iest wiárá, á niżeli Lotra ná Krzyżu.*

Lecz gdy iuż ták ná ćieszyli sie do żadze/ á pożytek duszny/ od Mistrzyni Niebieskiey/ wielki odnioższy/ Krolowie do kráin swoich z błogosłáwieństwem Páná Jezusowym powracáia. Już Syná/ y Rodźićielke iego żegnáia. Już tysiąc rázy słodko (nosski y racki Páná Jezusowe) cáłuia. Vważ duszo moiá iákie tám było rozłączenie sie dobrych Krolow/ z nayukochańszem dźieciątkiem y z Rodźićielką iego naymiłosierniey sza? Jáko znowu/ z Krolámi rozłączenie ich? Bo ieśli przyiaćiel z przyiaćielem záwárszy dobra przyiaźń/ z żalem ćieszkim/ iádąc od niego rostáie sie/ coż ći Trzey Krolowie Swięći y szczesliwi do miłości Páná Jezusowey y do Mátki iego przypuszczeni? O iáka muśieli mieć ćieszkość serdeczną/ z ták naymilszym rostáwáć sie przyiaćielem! z ták naymilszym gośćiem ná świát! z ták pieknym nád wszytkie pieknośći dźieciątkiem! z ták dobra Mátka y opiekonka grzesznych! Ja rozumiem że muśiáły sie łzy toczyć choyne choć słodkie z obu stron! Zostáliby byli/ y Pan Iezvs z Rodźićielką radby im był/ tylo że wola Oycá Niebiebieskiego ináczey dysponowáłá/ áby śli názad/ áby sie powroćili/ áby czekáli/ choć o podal według mieyscá/ ále blisko według áfektu y miłośći/ áż zá trzydźieśći y zá pułczwártá iákoś lat/ poki nie podrośnie według ćiáłá y nie skończy Krzyżowego dekretu ná ktorego wypełnienie/ stał sie człowiekiem/ y národźił sie.

Mowi nász Iacobus de Voragine, Biskup zacny y świątobliwy Genueński we Włoszech (czego poświádcza y Petrus de Natalibus) z Chryzostomá S. Tomasz/ kiedy podźiałem śli inśi ná wszytek świát Apostoło-

In Legenda.

postołowie według roskazánia Zbáwićielowego: Ite in Orbem vniuersum prædicate Euangelium. *Idźćie ná świát wszytek opowiedayćie Ewángelią wszytkiemu stworzeniu.* On też w te kraie (idąc do Indyey) zászedł tám/ kedy ći Trzey Krolowie iesżcze żyli/ y onym opowiedźiał żywot/ śmierć/ Zmartwychwstánie od vmárłych/ chwalebne do Niebá wstąpienie Páná nászego. Z czego powdźięczni y ochrzceni/ iáko mowi S. Chryzostom/ prędko P. Bogu potym/ ácz nie záraz Duchá (cnot y zásług pełnego) oddáli. Tomász S. Doktor Anielski z tegosz Chryzostomá S. mowi iákoby korroboruiąc wszytko. Quod isti reuersi, egerunt S. vitam, & postea facti sunt coadiutores S. Thomæ Apostoli. *Ze sie wroćiwszy SS. Krolowie żyli żywot S. á potym stálisie pomagáczámi S. Tomászowi Apostołowi,* to iest/ w opowiedániu Ewángelii/ ábo Zywotá Páná Jezusowego Pogánom. Jákozkolwiek iest/ Herod Idumeyczyk (Oyczyzná to iego iest) ták zámieszány będąc y strworzony chánie bnie/ *że nowy národźił sie Krol,* á ći co go szukáć szli/ ná powrot nie przyszli z nowiną/ áby wiedźiał kto? y dawno? á ná dewszytko ieśli mu może zdołáć/ áby go nie podszedł w Krolestwie/ zágniewał sie nád zwyczay. Bo miał myśl/ ieśli z Hirkánowego ábo z Arystobolá rodu (ktorych śmierćią wygłádźił) kto kedy zátáiony nie był/ ktoryby dźiedźicá prawdźiwego y pretendentá Krolestwá Izráelskiego spłodźił. Coż czyni? dyskurował sobie ták. Znáć/ ábo że nie náleźli/ bo ich wstyd do mnie názad przyiecháć iże płotek sie ieli/ iedney gwiazdy/ o ktora ná Niebie nie trudno. Coż to ábowiem do tego? że gwiazdá sie im pokazáłá? to sie Krol národźił? śiłáby Krolow było ná źiemi/ gdyby zá pokazániem káżdey gwiazdy/ káżdy szedł szukáć Krolá. Bábskie to/ nie Krolewskie motywá. Abo ieźli náleźli? niewiem czemu nie przyszli? Fákcye to iákieś/ zmowá to. A nie wiedźiał

In Homil. 2. imper.

In Cátena S. per aliam,

wiedźiał (co śie tycze pierwszego iego dyskursu) że z tey gwiazdy niezwyczáyney/ ktorą widźieli (opisuie ią S. Fulgencyus: Stellam tunc creatam, notabilem & discretam à ceteris, & in splendore quia eam lux diurna non impediuit: & in loco, quia non in firmamento cum stellis minoribus erat. *Gwiazdę w ten czás stworzoną, znáczną, y rozdzielną od inszych, tak w iásnośći (ábowiem ią iásność dźienna nie tłumiłá) iáko y w mieyscu, ábowiem nie na firmámenćie gwiazdźistego niebá, z mnieyszemi gwiázdámi byłá.*

Anioł Boży mowię Krolom rostkazał/ potwierdzáiac ich/ w przyrodzonym rozumie/ że coś znáczy nád przyrodzenie wielkiego/ tá wielka y iásna gwiazdá/ áby szli zá nią/ mowi Petrus de Natalibus: Audita est vox Magos alloquens, vt in Iudæam pergerent, & ibi natum puerum inuenirent. *Słyszány był głos mowiący do Krolow áby do Zydowskiey kráiny szli, á tám nowo Národzone Dźiećiątko nálezli.* Ktory głos/ iábym rozumiał od Aniołá vczyniony/ potwierdzał ich áby wierzyli á niemieszkáli. Bo iáko Pásterzom rzeczywiśćie z woli Bożey pokazał śie Anioł/ ták tu zátáiony w sekrećie gwiazdy (dla przyczyny ktorą S. Grzegorz náznácza) do nich mowił.

De Epih. Domi c. 47. in Cathal. SS.

Co śie tycze drugiego záś dyskursu. Anioł we śnie pokazał śie im/ przestrzegáiac ich szczerze y odprawdy/ áby inszą drogą przez Morze powroćili śie do kráiu swego/ co y vczynili. Lecz Herod sekretow Bożych/ nic á nic (iáko przewrotny człowiek) nie wiedząc/ turbował śie niezmiernie y Miásto wszytko/ to iest pochlebnicy/ záuśnicy/ wyiádácze z nim/ ktorzy mu áplauzy/ nieprawdźiwe we wszytkim/ łáskę y vpodobánie chcąc v niego mieć/ czynili. A nowo Národzony insze (iáko Niebo od źiemie) zámysły miał/ insze sposoby/ do w stáwienia swego cudownego Národzenia: Bo wszedy rosprawká

Homil. 10. in Euan.

była o onych Krolách/ kedy z Bethleem obrocili sie: Wßedy ieden drugiemu powiedał/ co Bethleemscy Pásterze rożnym ludziom o swiátłości pokazáney w nocy ná polu/ o Aniołách spiewáiacych ná powietrzu/ o náleźieniu naymileyßego y wielce cudownego dźiećiatká w ßopie ná Bethleemskim przedmieśćiu/ przy drodze publiczney/ mowili. Tym bárźiey y więcey/ że y Symeon (z cudem niewypowiedźiánym/ iáko vsłyßyß niżey) śedźiwy w látách y w reputácyey dobry v wßytkich/ w głos y spiewał/ y mowił/ zá błogosłáwionego sie máiac/ że obaczył swiátá wßytkiego zbáwienie/ w Ierozolimskim Kośćiele. Tudźieß/ że y Anná Prorokini (mowi Autor pomieniony scholasticæ Histo) ktora/ teyże godźiny własnie przyßła do Kośćiołá/ siła ludźiom według zwyczáiu státecznie/ rostropnie/ z wielkiemi vwagámi z pisma náwet podobno pokázuiac/ to niewinniatko/ y Rodźićielke iego P. przekładáłá/ iáko tá/ ktora/ z Bogiem przez modlitwy zlaczyłá sie wnetrznie/ oczym niżey.

Záczym Herod/ gdy go to co raz dochodźiło/ gdy mu to co raz powiedáli z rożnych stron/ ludźie rożni/ z gniewu y z wielkiey zazdrośći (á ná dewßytko z podußczenia ßátáńskiego/ ktory/ y pod Niebem y ná źiemi/ z vwaga wielka/ nowe cudá y znáki/ vpátrował/ ále przyczyny nie wiedźiał) ná trzy mile w około Bethleem/ dźiatki od piersi (y ktore około dwu lat mogły mieć) swieżo porodzone/ niemiłośiernie powybijáć/ kazał. Ale w iáki sposob/ te złość y wylanie krwie záłosnie vczynił/ nie wieß podobno dußo moiá: Powiem ia tobie/ chytrość chytrego y przeklętego Herodá/ z Wincentego S. náßego Fereryußá/ ktory ták ia opisuie.

Prawdá żeć tu nie należy to ießcze/ gdyż iedni mowia Doktorowie y pewna to rzecz/ że nie záraz po odieźdźie Krolow/ to záboystwo stáło sie dźiatek. Ale iedni

mowią/ że áż po czterdźiestu dniách/ po wyprowádzeniu się z szopy do Kośćiołá y do Názáret z kośćiołá Ierozolimskiego: drudzy mowią/ że áż we *dwie lećie*, bo Herod zábáwny był Rzymskim odiázdem/ kiedy miał z Synámi swemi spráwę wielką przed Cesárzem/ y z ludem pospolitem/ o krzywdy vczynione/ y o Tyránią.

Apud S. Tho. 3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

Iákoszkolwiek iest/ my to odprawmy teraz krotiuśieńko/ poniewasz to nie co zda się tu náleżeć. A do tego áby snać nie zápomnielismy. A naypierwey wiedz/ co S. Leo Papiesz mowi/ ábo raczey S. Chryzostom v S. Tomaszá/ w pomienionym mieyscu. Non tantum Herodes in semetipso turbabatur, quantum diabolus in Herode: Herodes enim terrenum hominem æstimabat, sed diabolus Deum cognoscebat, & vterq; Regni sui successorem timebat. Diabolus cælestem, sed Herodes, terrenum. Superflue tamen, quia Christus non venerat, Regnum in terra habere. *Nie ták Herod sam w sobie trwożył się, iáko Czárt w Herodźie. Herod ábowiem, źiemskiego bydź rozumiał człowieká, ále Czárt domyslawał się Bogá: á obá, Krolestw swoich sukcessorá bali się: Czárt, Niebieskiego: á Herod źiemskiego. Dáremno iednák, ábowiem Chrystus Pan, nie przyszedł mieć Krolestwá ná źiemi, ále rozdawáć ná Niebie*/ w wiecznym dźiedźictwie swoim.

Vbi sup. a. 2. ad 3.

O toli iednák zdraycá chytry y instrument przedni Czártowski Herod/ w tym złość/ przewrotney rády swoiey/ pokazał. Wiedźiał/ że vszło Cesárzowi Rzymskiemu Oktáwiánowi Augustowi/ że ludźie zwabił do Betlehem ná popisz generálny/ kedy káżdy stáwił się (y Rodźićielká Páná nászego/ z Iozefem S.) y szemrániny o to nic nie było/ y owszem do regestru Rzymskiego/ z chęćią ná głowę káżdy imię swoie dawał: áby go w piszono prosił/ choć y zápłáćił. Coż czyni Herod! pod inszym sposobem smákowitszym (mowi S. Antonin: Sub prætextu

textu alicuius pietatis & Munificentiæ. *Pod pokrywką nie iákiey pobożnośći y choynośći*) zwabia mátki z dźiatkámi / mowiąc w sobie: (iáko to przewrotni czynią Máchiáwelistámi ich zowiemy teraz) Káże wywołáć Woźnemu w Bethleem / że będą dźiatkom nowo národzonym / podárunki dáwáć. A nie tylo tym / ále też ktorym dwie lećie náwet dochodzą od vrodzenia / według ich kondycyi y stanu. Aby sie tedy Mátki stáwiły z nimi / ná ten dźień / ná to mieysce. Łákome sercá wiedźiał (białogłowskie zwłaszczá) ná bránie podárunkow / krotko mowiąc / zwabił ie. Jáka táka dźiećiatko wźięłá swoie / iáka táka y mężowi śie przeprzeć nie dáłá / że to iákaś zdrádá / że to czácko ze szkodą. Bieży do Bethleem / stáwia śie ná mieyscu náznáczonym. Czeka / rychłoli podárunki rozdáwáć będą. Rychłoli z Zamku / pokaże śie wesoły y dobry Krol. A w tym / mowi S. Wincenty / zákryći żołnierze / zbroniá y z orężem (ná to posłáni) wypádną / dźieći odbieráć nie omieszkiwáią / á nie tylo odbieráć / ále y zábiiáć. Mátki w płácz / Mátki nárzekáć / á przeráźliwym głosem krzycząc / okropne dźiwowisko czynią świátu / mowiąc: Nie po to nas tu zwabiano? Nie ná to nam tu kazono? Co źli ludźie czynićie? Co wam moy syn niewinniątko vczynił? mieyćie wzgląd y miłośierdźie / nie zábiiayćie mego / kontentuyćie śie / żeśćie iuż zábili cudzego. Y tym podobne słowá (ręce załamuiąc / włosy tárgáiąc) co raz powtarzáiąc. Ktore kiedy nie pomogły (pomieszáne z krwáwemi łzami) y owszem złość gore wieszka bráłá / co rozumiesz duszo moiá / iákie rzeki płynęły / że krwie rozlaney *ná trzy mile około Bethleem?* Jáko wrzáskiem nápełniło śie powietrze vtrapionych Mátek? á źiemiá / po Rynku / po vlicách / choyno łzámi skropiona byłá / w tákiem okrutnym raźie / przeklętey złośći Herodowey / ktory tego dokazał / co wymyslił. Aleć przećie nie tráfił z Bostkiey prowidencyey ná

1. p. Histo. tit. 5. c. 1. §. 4.

Ser. in festo innocen.

In Histo. schola. c. 1.

tego kogo chćiał/ bo troche przed tym we śnie / przestrzegł Jozefá S. Archániol/ áby vchodźił co predzy do Egiptu z Dźieciatkiem/ y z Mátka Przenaswietsza.

Masz to ábowiem wiedźieć zá rzec pewna/ że Bog nász/ ácz z wielu *Własnośći swych*, ma wieczna przyzwoita pochwałe/ ále też osobliwie z Opátrznośći swoiey cudowney/ ktora w nim iest/ że wielkie stáránie/ ochrone/ y pilnosć/ o naymnieyszych y o naywiekszych rzeczách ma: Ták/ że kiedy naybárźiey człowiek o sobie wątpi y rády dáć nie może/ P. Bog Opátrznośćia swoia/ rátuie: kiedy rozumie że zginie/ w ten czás naylepiey żyie: kiedy świát wszytek práwie sie náń wáli/ w ten czás P. Bog wszytko odwáli. Jednym/ y drugiem mieyscem Pismá S. náprzykład/ obiáśnie to/ ábyś obaczyłá dusza moiá/ iáko to P. Bog w stáraniu dźiwny/ około nas

Fáráo okrutny y ćieszki názbyt ná lud Boży/ Tyran nie porownány z insżemi/ widzac że sie co raz bárźiey mnożyli y krzewili nád spodźiewánie/ synowie Jzráelscy w Egipćie/ że P. Bog błogosłáwieł ich w rozmnożeniu/ záżywał sposobow/ áby wygubił ich plemie/ boiac sie/ áby snać nie zmocnili sie y nie przemogli Egipcyánow kiedykolwiek. Roskazał tedy (námyśliwszy sie co z tym czynić?) áby niewiasty ich/ koniecznie gubiły (przy národzeniu) káżdego Potomká Jzráelskiego. A gdy nie pomogło/ topić ie w rzekách kazał. Pátrz że co sie stáło. Gdy táki ordynáns postánowił pod wielkiem karániem / áby niewiásty syny swe topiły w rzekách: Rodźi sie śliczne dźiećiatko iedney/ mowi Pismo S. Myśli Mátká co ma czynić? vtopić go nie chce/ bo iey własne: Zádusić/ żá luie go/ bo piekne: Oddáć komu od siebie/ nie wie komu. Owo Pan Bog nie proznuie/ do dał myśli tákiey. Chowa trzy Miesiace iákoś/ kryie po lochách skrytych/ y mieyscách niewiádomych. A gdy iuż wiecey nie mogłá vkryć niebożatko/ dowćip swoy pokaże/ gdy

z odwa-

z odwaga vplodszy koszyczek iákis z sitowia/ y zá opá-trzywszy go smoła y klijem/ synaczká (śliczne dźiećiatko) w nim záśpuntuie/ włozy/ á ná wode/ ćiekaca bystro/ puśći. Jednym słowem/ od żáłowawszy/ nie Máćie-rzyńskiem áffektem/ ná zgube da. Czegoż tu w tákim rázie spodźiewáć sie? iuż podobno/ dźiećiatko nedzne rá-dy sobie dáć nie mogace/ zginie? zátonie? Mátke żalu ćieszkiego nábáwi? nie masz rátunku z nikad ná źiemi. Ale Opátrzność Boża ná Niebie o nim/ vsilnie myśli. Kiedy owá płácze/ żal ná sercu z dźiećiećiá postrádánego czuie/ owo w koszyczku ná zgube płynie/ álić P. Bog wzbudźi Krolewne Egypska/ Corke Fáráonowa/ ktora nad brzegiem z fraucmerem swoim przechodźiłá sie/ co płynie dowiedźieć sie każe/ dźiećiatko naydźie piekne/ *zá Syná przysposobi*, Moyzeszem miánuie/ że z wody (co sie wykłada) wźiety: Quem illa adoptauit in locum filij, vocauitq; nomen eius Moyses, dicens: Quia de aqua tuli eum. Widźisz pierwszy rátunek Boży! pátrz co bedźie dáley. Rośnie tám/ kedy naywiekszy ogień niechęći y prześládowánia ná Páłácu Krolewskim/ był. Rośnie tám/ z kad ná niego dekret śmierći/ wy-szedł. Rośnie tám/ kedy áni Oycá/ áni Mátki/ spodźie-wał sie/ kto iemu. Coż to iest? Opátrzność Boża/ w ten czás/ kiedy rozum ludzki vstawał/ Bog ia pokazáć raczył. Kiedy sposobu nie było żadnego o dźiećiećiu/ z O-pátrzności Bożey/ ták wdźieczny sposob/ znalazł sie.

Exod. 2 v. 10.

Chcesz/ drugi powiem ći przykład. Vćieka vtrá-piony Dawid/ przed Saulem vchodzac/ á gdy vchronić zdrowia inaczey nie może/ vchrániá sie ále nie ostrożnie bárzo/ ná iedne gore skálista/ kedy woysko Saulowe zwárło go silnie ze wszytkich stron/ á ták Pismo S. mowi: Jn modum Coronæ cingebant Dauid, & Viros eius, vt caperent eos. *Na kształt wieńcá obtoczyli go, y męże iego, áby ich poimáli.* Co nic inszego nie było tylko ták

1. Reg. 23. v. 26.

ták/ że áni w te/ áni w owe ſtronę vbieżeć mogł. Już tedy przegrána iego będźie? Już w łykách nieprzyiaćielá ſwego/ zoſtánie Saulá? Już Krolem Izráelſkim áby był/ podobieńſtwá nie maſz? Opátrznośc Boża/ coż czyni? Wynálázłá do obrony Dawidá vtrapionego/ ſpoſob. Bo liſty przyſzły/ że Filiſtynczykowie w kráinę wtárgnawſzy/ plondruią/ czoſną ſię w zad Saulowe woyſká: oblężenia zániecháią (ktoby był rzekł) Dawid pieknie y weſoło wyſzedł. Chceſz trzećiego przykłádu? Zuzánnę Mátronę wielce znáczną nie tylo z vrodzenia/ ále y z cnoty/ przekonáną potwarzą *ſedźiow ſtátecznych ſámych*, prowádzą ná kámienną śmierć. Coż tu będźie/ w tákiem raźie? Zginie ſnać/ bez grzechu żadnego/ cnotliwa? Przemogą ſwoimi fałſzámi śiwcowie niezbożni? Zginęłaby pewnie byłá (bo iuſz y kámienie niektorzy gotowáli) gdyby opátrznośći nie było Bożey/ ktora niewinnych rátuie. Ale Dánielek młodźiuśieńkie páchole/ od P. Bogá przyſpoſobione/ mądrośćią ſwoią zá śmiertelnym dekretem ná poły ledwo żywą/ broni/ y obronił. Coż to ieſt? do czegoż to ſłuży? ábym ći pokazał duſzo moiá/ że wielka Opátrznośc ieſt Boża/ ieżeli proſtych ludźi y nam podobnych choć cnotliwych/ á coſz maſz rozumieć/ o iednorodzonym Synu Bożym? ktorego zeſłał Oćiec Przedwieczny/ dla zbáwienia náſzego/ w táki ſpoſob/ y w tákie okolicznośći/ ktore przeyźrzał rozumem nie ſtworzonym ſwoim. Okrutny zás Herod/ chce gwałtem y ſzuka ſpoſobámi ludzkiemi ná śmierć/ áby go zábił: áby do kroleſtwá mu przeſzkodźił. Tráfić iednák nie mogł/ iáko Obywátele Miáſtá niekiedy Sodomy/ chodząc około drzwi Lotowych/ á ſzukáiąc nie mogli/ dźiwna rzecz/ náleść drzwi. Ták on/ chodząc około Bethleem/ y niewinne wycináiąc mieczem okrutnym dźiatki/ áby tráfił ná naymilſze y roſkoſzne dźiećiątko/ nowo národzone/ Bogá Człowieká/ nie mogł tráfić.

Daniel. 13 v. 45.

Gen. 19. v. 11.

Bo nie stworzona Opátrzność Boża/ sposoby dálá/ ktorych wiedźieć nie godźien był Herod/ y choć by był wiedźiał/ nie sprostałby im był. Non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Dominum. *Niemász mądrośći, niemász rostropnośći, niemász rády, przećiw Pánu*, powiedźiał Duch S. przez Sálomoná.

Prouer. 2. v. 30.

Ale pobite dźiatki dla dźiećiątká (rozumiey sobie bespiecznie) że spráwiedliwy Bog/ y niewinność niewinniątek/ y śmierć ich okrutną á niezwyczáyną/ sowito nágrodźił/ gdy ich/ zá prawdźiwe Męczenniki mowi S. Tomasz in Catena aurea, dla nowo Národzonego/ iáko kwiatki pierwsze/ z źiemie błogosłáwioney (ktorą P. Iezvs Národzeniem swoim iuż był poświęćił) Oycom swoim Wszechmogący/ w lidzbie wielkiey/ naypierwszych prezentował. Tudźiesz/ że y Duch S. pobłogosłáwił: Już y sam Zbáwićiel/ z ták wielkiego dźieła ákceptował mile/ bo się nie godźiło ináczey mowi Augustyn S. Absit vt ad liberandos homines Christus veniens, de illorum præmio (qui pro illo interficerentur) nihil egerit, qui pendens in ligno, pro eis, à quibus interficiebatur, orauit. *Nieday tego Boże, áby ná oswobodzenie ludźi Chrystus P. przychodząc y, otych, zápłáćie (ktorzy zá niego zábići byli) nic niepomniał, ktory wisząc ná drzewie, zá onych, od ktorych zámordowány był, modlił się*. Odsyłam ćie do Oycow SS. ktorzy/ nie mogą się wychwalić wysokoy Opátrznośći Bożey/ y tych SS. dźiatek (dla dźiećięćiá P. Iezvsa potráconych) zápłáty.

Super. Matt.

Ser. 13. de Epiph. ex Milleloq. tit. Magus

W tym iednák ile mogę przestrzegam pilno/ ku dokończeniu tego Punkćiku/ że mogłábyś bydź duszo moiá z tákową wszytkich członkow vkłádnośćią y nabożnym sił duszny ch skupieniem/ nabożna do nich/ iáko y do SS. Pásterzow/ y do SS. Krolow/ y do czeladki/ ábo Káwalkáty Krolewskiey (z ktorych rzec v mnie nie podo-

bna

bita/ y nie może mi to żadną miárą wniść do głowy) áby tám nic miáło było bydź wielu pobożnych/ ktorzy Dźiećiątko P. JEZVSA z Pánámi swoiemi w szopie witáiąc/ á od Pánow wiáry sie S. vczac: poniewasz częstokroć/ iákowi Pánowie/ tákowa y czeladká bywa. Vważ to sobie z wnętrzną bespiecznośćią/ á dyskursem doydźiesz/ że iest coś do prawdy/ że między *czeladką trzech Krolow SS.* siłá było nabożnych Zbáwićielowi w iasleczkách/ widząc że Pánowie kłániáli sie/ y oni gnuśni nie byli/ lecz li nie wszyscy/ mam zá to/ że wielka część/ z Káwálkáty.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Szczesliwe Národzenie P. Jezusowe ná świát. Błogosłáwione ná wieki. Abowiem w ten sam czás/ wielka rzecz y záczelá sie iuż była (odkupienia narodu ludzkiego) y cudámi ták wielkiemi zewszad potwierdzona zostáłá: Cześćią (iákoś słyszáłá duszo moiá) że Duchowie nieśmiertelni z Niebá zstąpili w iásności/ (czego nie czytasz w stárym Testámenćie) bo iásność dusz nászych wieczna/ docześnym narodzeniem iusz pokazáłá sie. Dlategoż S. Tomasz kiedy sie pyta czemu w nocy národźić sie raczył/ mowi: In signum, quod veniebat ad tenebras infirmitatis nostræ: *Ná znák że przyszedł do ćiemnośći, nie vdolnośći nászey.* Cześćią/ że ćiż Aniołowie ná powietrzu z rádośći śpiewáli: Et in terra pax. *A ná źiemi pokoy.* Co znáczyło/ nie omylnie. Już woyná/ niecheći/ gniewy (mie-

3. p. q. 81. a. 2. ad 2.

dzy

dzy Bogiem á człowiekiem) vstáły. *Pokoy.* Iuż do łá-
ski/ poufáły do miłośierdźia przyięty/ niewdźięcznik.
Pokoy. Iuż Syn márnotrawny/ zstał śie Synem ko-
chánym/ przyspośobionym. *Pokoy.* Iuż co złego było
przeminęło/ dobre zaś nástąpiło *Pokoy.* Iuż ktory sro-
gim śie pokázywał Bog/ dźiećięćiem máłym/ dobrowol-
nie stał śie. *Pokoy.* Co przez Proroki przedtym rospráwke
czynił/ sam przyszedł w Personie. *Pokoy.* Et in terra pax,
hominibus, bonæ voluntatis. *A ná źiemi pokoy, ludźiom
dobrey woli.* Záczym też iuż y pásterze (widźisz) ludźie pro-
śći/ ludźie szczerzy/ chytrośći y zdrády niewiádomi/ wizy-
te pierwszą / y Krolowie Arcymądrzy z podárunkámi/
potym mu oddáli. Aby śie spełniło pismo Boże/ przez v-
stá Prorockie dawno powiedźiáne: Post hæc in terris
vilus est, & cum hominibus conuersatus est. *Potym
ná źiemi był widźian, y z ludźmi obcował.* Co nic inszego
nie było/ tylo wielki Iubileusz ábo miłośćiwe láto od-
pusczenia grzechow. Że káżdemu wolno/ y vbogiemu y
bogátemu: y prostemu y mądremu przyść/ do naymil-
szego dźiećięćiá. Nikim nie gárdźi/ od tego czásu. Ni-
komu surowo śie nie stáwia. Grzmotow żadnych nie
czyni: Pioronow ognistych nie miece. Gradow szkodli-
wych y dżdżow zátapiáiących świát/ nie spuszcza. Ie-
dnym słowem/ naymilcysze dźiećiątko/ przystęp do niego
łátwy. Może kto chce/ co chce spráwić v niego. Może
wymodz ná nim/ nie podobne sobie rzeczy/ iáko iest
odpuszczenie grzechow/ ktore/ do sámego tylo przynále-
ży Bogá authoritatiuè.

Baruch. 3 v. 38.

Chcesz? ná tym dokończeniu przykłádámić to pie-
knemi obiáśnie/ z ktorych/ y podźiwić śie/ y záchećić śie/
możesz do nowo Národzonego Dobrodźieiá/ vznawszy
z nich Dobroczynność Bożą/ że mogł/ ále nie chćiał/ wiel-
kiem/ doskonáłym/ záraz śie cudownie pokázáć ná pier-
wszym wstępie/ Człowiekiem Bogiem. Wołał *Dźiećiná*

máłą: Czemu? Czytamy ſekret/ że wiele dobrych ludźi y pobożnych było / ktorzy ſerdecznie te Táiemnice kochali nowo Národzanego/ *z tego teſz oſobliwie tytułu, że pod poſtáćią niewinniątká máluśieńkiego,* Pan wſzytkich wiekow/ pokázał ſie/ do ktorego nic ſtráſzny przyſtep/ że Stworzyćiel w pieluſzkách: że żywych y vmárłych ſedźią/ niemowiątkiem. Słuchay powiem ći przykład ktorym czytał v rożnych/ ále oſobliwie v Piotrá de Natalibus Biſkupá zacnego. Piſze ten/ że iedná nieczyſta niewiáſtá/ y ktora ćiáłu ſwemu wielce hołdowáłá przez czás nie máły. Lecz kiedy raz pod ieden czás w myślách zábawiáiac ſie ſwoich prożnych/ nápádnie teſz znagłá iedná zbáwienna: *Ydługoż bede w tey ſweywoli, Bogá moiego obrázáć? Długoſz ten kał, márnośći ćiáłá y roſkoſzy iego nietrwáłych, do ſercá bede przypuſzczáłá? Długo ták żyć z pogorſzeniem wielu, z krzywdą Bożą, á ze ſwoią ſzkodą wieczną, chcę? Y nieſkończy ſie nigdy złość moiá? Nie pochámuie z gośćińcá śmierći, żywotá duſze moiey?* W tym/ zábiegáiac Czárt zbáwiennym myślom/ áby mu piekielney ſzkody nie vczyniły/ deſperácyą miotáć pocznie. Ciężkość odpuſzczenia grzechow ſzkárádnych/ przywodźić. Że/ Bog ſpráwiedliwy/ tym wſtret czynić. Ták/ że z turbowána dokądby ſie ſkłonić? z kądby porády záćiagnać/ pod iákim ſpoſobem / przeproſić by Bogá mogłá/ niewie/ y biedzie ſie z deſperácyą długo! Abowiem myślac o Sądźie Bożym/ y oſtráſznym Sedźiem/ ieſzcze wiekſza trwogá: bo vznawáłá/ co winna byłá Bogu/ ná Regeſtrze duſze ſwoiey y ſumnienia. Jezeli zás piekło vważáłá/ niewypowiedźianie ſie go bałá/ bo go záſłużyłá tyśiac rázy / zá ták wiele grzechow śmiertelnych. Jezeli obroćiłá myśli weſele czyniace ſobie o ráiu roſkoſznym? ſadźiłá ſie że go niegodná byłá/ dla nieczyſtośći. Jezeli kwápić ſie chćiáłá do Męki Przenaświetſzey Páńſkiey (ktora podiął dla nas dobrowolnie/ ále

In Catha-log. SS. de Natiui. Domini.

ále okrutna) iákoby ią co wstydźiło/ że iey niewdźięczna do tych czas byłá/ o ktorey nie pomniáłá. Aż iedna ráza wpádnie iey w myśl / Národzenie Przenaświetße Páńskie ná świát: pocznie Dźiećiątko naymileyße y bárzo niewinne/ w pieluszkách obwinione/ w złobie położone vważáć: że do gniewu nie sposobne/ pomsty żadney nie vmie/ do przeprosin łátwe. Zaláwßy się łzámi/ chwyći się iey serce Národzenia Páńskiego. Y pocznie serdecznie z wielką pokorą swoią/ á z obrzydą żywotá przeßłego prosić Páná/ áby przez Národzenie S. swoie/ćięßkość grzechow iey/odpuśćił. Aby złośćiom y nieczystośćiom/ wybaczył. Aby zápomniał vbłagány win/ktorymi spráwiedliwy gniew iego/zásłużyłá. Przez to mowię iego Swięte Národzenie/ to iest/ przez źimno y mroz/nie pomniąc zápałow ognistych ćiáłá iey: Przez płácz/ z śmiechow zbytnich y nie potrzebnych: Przez wiązánie y powiiánie / rospusty / iey członkow: Przez milczenie y niemowę swoie/ iey wielomostwá niepoliczonego: Przez niewczáśy/ iey roskoßy: Przez czystość ná ostátek/ y miłość Rodźićielki swoiey/ wßytkich okoliczności ledáiákiego żywotá/ y kompániey złey. Oco kiedy prośi y powtarza co raz z żalem/ mowi pomieniony Autor/ że vsłyßáłá głos pewny/ bo cudowny / przez ktory/ dowiedźiáłá się odpuszczenia grzechow wßytkich swoich ćięßkich/ że iey są odpuszczone.

Mowiąc iednák do przedsięwźięćia náßego/ roskoßna to záprawdę Táiemnicá (procz tego co się iuż powiedźiáło) z tey teß/ ktorąć powiem dußo moiá przyczyny. Że Bog Wßechmogący predtym (czytay pismo S. naydźieß) rożnie rożnym pokázował się spráwiedliwym ludźiom/ z dobroći swoiey. Ale pod figurą *máluśieńkiego dźiećiątká*, dopiero w nowym Testámenćie często/ á z wielkim pożytkiem y roskoßámi duß SS. Jáko náprzykład w stárym Testámenćie (pusćiwßy inßych)

 w krzą-

w krzaku ognistym/ Moyzeszowi: Jákubowi Pátryárſze/ pod figura drábiny/ ktora/ z Niebá ná źiemie z ſtepuiace y do niebá w ſtepuiace Anioły/ reprezentowáłá. Ezechielowi pod figura ogniá cudowne°/ czterech zwierzat/ y kołá. Izáiaszowi w Tronie iákimśi wielmożnym/ chwały pełnym. Jeremiaszowi/ w rozdze czuiacey/ że nie wſpomnie inſzych. Dźiwne to/ ále ſtráſzne y okropne raczey widzenia były. Naymileyſze y poćiech pełne duſznych (*w poſtáći dźiećiatka*) nigdy/ dopiero teraz/ kiedy z ſtapił ná świát/ y z Zywotá wielce z czyſtego národźił ſie Pánienſkiego/ Bog. O iák wielu vrekreował. O iák wielu vćieſzył/ niewypowiedźiánie/ bo nie ſtráſznie.

Vt nos efficiat Magnos, fit Paruulus infans.

Aby vczynił Wielkich, Máły, Syn ſie ſtáie.

Vt nos felices, fit DEVS, ipſe Miſer.

A żeby nas ſcześliwych, BOG, w nedzy ſie dáie.

Niech ieden tylko Antoni S. z Padwie/ on wielki miłośnik *Dźiećiatka máluśienkiego* powie: ktory go dźien był że cześto (ále oſobliwie raz w domu iednego świeckiego człowieká/ ktory go przyiał do domu podrużnego) pieſzczoty z nim czyniac widźiány był/ w komorze/ Niebieſkie y iezykiem nie wymowione náſzym/ máiacy ſmáki. Ták/ że on goſpodarz/ ktory/ mniey o świątobliwośći Antoniego S. zdał ſie trzymáć gdy inśi wiec wychwalali go/ w wielkiey reputácyey miał go potym/ że go Swiety muśiał w ſekrećie poprzyśiac/ áby nikomu/ co widźiał y ſłyſzał/ nie powiedał/ poki on żyw bedźie.

S. Antonin 3. p. Hiſto. tit. 24 c. 3. §. 3.

Niech powie/ śliczna miedzy inſzymi Roża B. Jndyánká náſzego Zakonu ſcześliwa Zakonnicá/ v ktorey/ w poſtáći tákże *máluśieńkiey* (máło co wyżſzego nád pálec wzroſtu/ mowi autor Zywotá iey) dla wiekſzych delicey/ pokázowal ſie/ przebywał/ roſkoſzy ſwoie y z iey delicyámi/ miał. Po kśiaſzkách/ po pultynku/ po ſtole (gdy do ſzyćia śiádłá) śiedzacy/ ſtoiacy/ pokázuiac ſie

Leonard. Haſen. c. 15.

key/á znákámi/przy milczeniu/mowił do serca kocháney: Do niey się vśmiechał: do niey máłe wyćiągał rączki/iákoby obłápienie ofiáruiąc/ pałáiącemi oczkámi zápalał serce/y wszelkiem znákiem/ruszániem się/nákłonieniem/ oświádczał miłość. Co rzekę o B. Fránćiszku Ab infante IESV Oycow Kármelitow Bossych/ co ten czynił: iáko swego máluśkiego kochał: iákie krotofile z nim miał: Obrázy iego iáko wystáwiał: vbogich dla niego/ iáko kupámi wielkiemi/ bánkietował: modlitwy dźiwne czynił/pomágáiące ludziom O szczęśliwe dusze ktoreśćie tego ślicznego/ śliczney Mátki Syná miewáli! ktorzyśćie/nie tylko insze Táiemnice/ále te z Národzenia Páńskiego/ w Duchu goráczym vważáli.

Pisze S. Vincen. Ferreri. nász/ że w Wálencyey/ kupiec był pobożny ieden/ktory w tey Táiemnicy nád insze osobliwiey/ serdecznie się kochał. Dla tegoż áby sobie wygodźił w tym nabożeństwie/w vczył się (ná káżde Boże Národzenie) dla vczćiwośći większey nowo Národzonemu dźiećiątku y Mátce iego/ do domu swego y do stołu prosić/ vbogiey iákiey białeygłowy (ktorey/ namyślnie szukał wszędy/ áż ználazł y zámowił) z dźiećiątkiem przy pierśiách/ áby mu ná pámiątkę reprezentowáłá/ Bogá-Człowieká w Ciele máłym: w Personie zás swoiey płći białygłowskiey/ przeczystą Rodźićielkę. K temu/ szukał nápodobieństwo státecznego vbogiego iákiego/ ktoryby Jozefá S. przy nich znáczył. Jm wszytkiem on zás służył sam z miłośćią/ z pokorą/z nabożeństwem/ iákoby włáśnie *Bethleemskiey fámiliey przenáświętszey w szopie*. Pytał (około stołu) dowiádował się czego potrzebá/ áby wygodźił. Ná czym schodźi/ áby dał. Czego brákuie/áby przyniosł. Kiedy to czynił wielekroć rázy/ ábo przez kilká lat ráczey ták/ pátrz że co się stáło duszo moiá. Przy śmierći pokaże mu się Pan nász/ *w máluśieńkiey osobie dźiećiątká*, ktore Mátká chwalebna/ v pierśi czystych Pánieńskich/ mile piástowáłá.

Ser. de Nati. Do.

 Przy-

Przyniey Jozef Swiety stoiacy/ á Pan IEZVS mowiacy: Quia nos hucusq; per annos singulos tam grato suscepisti animo in hospitium tuum, nos vicissim te in æterna tabernacula suscipimus regnaturum. *Ponieważeś nas do tych czas po wszytkie látá, ták wdzięcznie przyimował w gośćine twoie, my teß wzáiem ćiebie, do wiecznych przybytkow przyimuiemy do Krolestwá.*

Ex Theod. Petræo. in Chron. lib:6.c.25.

Tu mi przychodźi ná pámieć y on bogoboyny Laurentius Carthusianus oktorym piße/ że często/ teß Táiemnice vważał y w niey siłá czásu trawił/ ále iákową wźiął zápłáte/ słuchay. Bo gdy przyzwyczáił sie pieśćić z tą Przenaświetßą *Dźiećiną* nabożeństwem goręczym/ kiedy vmieráć mu przyßło/ kiedy z tego/ ná on świát przenośić sie/ áß miedzy wielą inßych Duchownych rozprawek/ gdy mu teß Kápłan ieden Zakonny rzecze y to/ áby był dobrego sercá/ á śmiáło vmirał/ nic nie wątpiąc o miłośierdźiu Bożym. Ktoremu on odpowie. Quid ais, mi Pater inquit? ego nihil omnino timeo, neq; infernum, neq; mortem formido: Paruulus meus IESVS & mitissimus Agnus Dei, hanc mihi fiduciam fecit. *Coß naylepßego mowiß moy Oycze? ia zgoła niczego sie nieboie, áni Czártá, áni piekłá, áni śmierći: Máluśieńki moi IEZVS á naytáskáwßy Báránek Boży, te mi vfność vczynił.* Jákoby rzekł: W niem mam wßytkę nádźieie/ coß mi kto vczyni?

In Vita.

O S. zás Márycy Mágdálenie de Pazzis czytamy/ że kiedy sie zábáwiáłá raz przez rozum osobliwie w tey Národzenia Páńskiego Táiemnicy/ iáko Bog/ w Żywoćie czystym Pánieńskim/ stał sie człowiekiem? iáko sie raczył národźić ná ten świát? ⁊c. Alić S. Augustyn w chwale wielkiey pokaże sie iey z Niebá/ y tegoß momentu ná sercu iey cudownie nápisał te słowá: Verbum Caro factum est. *Słowo, stáło sie Ciałem:* z tą iednák rożnicą/ że pierwße dwie słowá/ złotemi literámi/ drugie

dwie/ krwią iákas. Z czego niewymowna Pánná poćie-
che ná sercu czułá. A nie dźiw! kto ábowiem to vważy
pilno y zgodnemi okolicznośćiámi/ dźiwowáć śie y ko-
cháć muśi w tey Táiemnicy przedźiwny/ biorąc do ro-
zumu sobie/ co dla niego Bog vczynił? y iáki pożytek (o-
wocow wielkich) dobroći swoiey/ w niey dał. Náprzy-
kład. Mechtyldźie S. w dźień Národzenia tego przy-
Mszy S. obiáśnił to/ do rozumu iey podáiąc pod podo-
bieństwem liśćia/ owocu/ ślicznego drzewá/ ktore iey
reprezentowáło Národzenie to/ w táki sposob. Obaczy
drzewo wyrosłe prędko bárzo/ ktore áż do Niebá docho-
dźiło wierzchem/ á szerokość iego świát wszytek nápeł-
niáło: liśćie zas roskoszney owoc ná niem/ nie policzo-
ny. Ktorego wielkośći/ pięknośći/ Owocowi/ przypá-
truiąc śie S. Pánná postrzeże po listkách wszytkich/ zło-
tem pisáne te słowá: *IEZVS Chrystus, Ciáło przyiął. IE-
ZVS Chrystus stał śię człowiekiem: IEZVS Chrystus obrze-
zány iest: IEZVS Chrystus od Pásterzow y od Krolow vkło-
nem Boskiem vczczony iest: IEZVS Chrystus w Iordánie
ochrzczony iest: IEZVS Chrystus &c.* To iest/ práwie nie
mal wszytek Zywot popisány był. Ná co proszę? áby y
Mechtyldá S. ná on czás/ y my wszyscy wierni/ vwa-
żáli dobrodźieystwá Boże/ ktore vczynił dla nas z miło-
śći swoiey/ á osobliwie od pierwszego záczynáiąc/ *gdy
Bog, stał śię człowiekiem:* Ciáło násze przyiął: národźić
śię raczył etc. Bo te okázya vwagi dádzą/ ábyśmy mi-
łość iego/ słábą miłośćią nászą/ iemu odwdźięczáli. Bo
y Bernard S. Národzenia tego/ nie insze przyczynę dá-
ie/ tylo áby miłość Boża/ miłość nie czystą y do rzeczy
przemiiáiących/ od nas oddaláłá. Ego hanc arbitror
præcipuam inuisibili Deo fuisse causam, quod volue-
rit incarne videri, & cum hominibus Homo conuer-
sari: vt carnalium videlicet, qui nisi carnaliter ama-
re non poterant, cunctas primo, ad suæ carnis salu-
tarem

Lib. 1. gratiæ c. 33.

Ser. 20. in Cant. n. 7.

carem amorem, affectiones retraheret, atq; ita gradatim ad amorem perduceret spiritualem. *Ja* (mowi S. Bernardus) *te rozumiem niewidomemu Bogu bydź przyczyne, że chćiał w Ciele bydź widźiánym, y z ludźmi człowiekiem będąc spułkowáć, áby cielesnych do człowieczeństwá swego (ktorzy tylo sámemi zmysłámi kocháć mogli) wszytkie naypierwey, do swego zbáwiennego kochánia, áffekty odciągnął á ták pomáluśku, do miłośći przywiodł Duchowny swoiey.*

O nábożeństwo szczęśliwe! o táiemnico miłośći pełna! dla okolicznośći Národzenia cudownego/ nigdy słowy nie wymowiona! o ktorey y Augustyn S. nápisał (záchecáiąc tym bárźiey wszytkich do vczćiwośći wiáry) żeby co żywo/ y iákiceykolwiek kondycyey człowiek iest/ w tobie sie pomnażał/ w tobie sie ćwiczył. Dawał przyczyne te gdy dla czego sie národźił/ ten dobrotliwy/ á wielce miłośny IEZVS dyszkurował sam soba. Vt homo fidentius ambularet ad veritatem, ipsa veritas Deus Dei Filius, Homine assumpto, non tamen Deo consumpto, eandem constituit atq; fundauit fidem, vt ad Deum iter esset homini, per hominem Deum. *Aby człowiek, po vfáley zbliżał sie do Prawdy, sámá Prawdá Bog Boży Syn, Człowieczeństwo wźiąwszy, ále Bostwá nie stráćiwszy, teśź postánowił y vgruntował wiáre, aby do Bogá drogá byłá człowiekowi, przez Człowieká Bogá.* Jákoby chćiał rzec mym zdániem do nászego przedśięwźięćia S. Doktor. Przedtym/ niewidány/ niewiádomy/ ábo strászny był Bog/ w postáći/ w figurze/ w podobieństwie náwet iedney tylo skrzynie/ mow my ták/ do ktorey przystąpić bali sie Bethsamitowie/ gdy piećdźieśiąt tyśiecy poráźił ludu/ że ią obaczyli: Quis poterit stare in conspectu Domini Dei S. huius! mowiąc. *Ktoż sie będźie mogł ostać przed oczymá P. Bogá S. tego?* A teraz w miłuchney postáći *Dźiećięćiá*, przystęp łátwy dáie. Przed

Lib. 11. c. 2 de Ciuita.

1. Reg. 6. v. 20.

tym

tym wołáli Izráelczykowie ná Wodzá swego Moyzeszá/ áby z nimi nie mowił Bog. Non loquatur nobiscum Dominus. A teraz co żywo záżywa słow Izáiaszá/ widząc w nieudolney dźiećinney figurze Zbáwićielá swego. Ecce Deus Saluator meus, fiducialiter agam & non timebo, quia fortitudo mea & laus mea Dominus, & factus est mihi in salutem. *Oto Bog Zbáwićiel moy, śmiele czynić bede, á nie zlekne sie, bo moc moiá, y chwałá moiá Pan, y stał mi sie zbáwieniem.*

Isaiæ 12. v. 2.

Przed tym Adam vchodźił w kąt miedzy drzewá/ vsłyszawszy głos Boży w Ráiu: A teraz pátrz/ przez ták dálekie y niebespieczne prześćia/ do Swietego *Bethleem*, nie tylo Pasterze/ Krolowie/ ále náwet ludźie nabożni dobrowolnie chodzą/ mieysce to/ z nabożeństwem wielkiem náwiedzáią/ z Hieronimem S. z Paulą S. z B. Janem Kántem Akádemiy Krákowski Professorem/ z B. Symonē de Lipnica, że wielu omine ná ten czás. Tám/ o iákie były nabożeństwá ich niewymowne! O iákie rádośći! że w tym mieyscu Swietym y w ták vlubionym/ Bog Człowiek IEZVS, vrodźić sie raczył. Że tá Ciemnicá/ tám szcześliwie stáłá sie. Że to blogosłáwieństwo/ podkáło ten kray. Że ná ostátek/ iáko często mowiłá wiec iedná Paulá/ z wesołośćią do Corek swoich y do wszytkich nabożnych Chrześćian/ że w Bethleem szcześliwsza niżeli w bogátym Rzymie swoim/ kedy przezacznych powinnych/ miáłá liczbe wielką. Że/ w ciesniey mieszkáłá tám przy onym mieyscu/ choć w vbostwie/ niżeli w naybudowniey szych Pálácách drogich/ w pośrodku Rzymu. Y owszem/ wszytkiemi miástámi nayprzednieyszemi gárdźiłá ná świećie/ sámo *Betkleem* vbogie, dla bogátego nowo Narodzonego/ wysoko sławiłá przed káżdym. Jeśli Ieruzalem budowne (mowiłá wiec) z świątobliwym Kośćiołem/ ktory Sálomon zbudował był/ pyszni sie: Tysiącznieysze *Bethleem*, bo Bog

Człowiek Iezvs, w tobie był vrodzony. Jeśli Bábilon wielki/ murámi sławny: tyś iest sławnieysze *Bethleem*, bo moc násza/ wielki Bog Człowiek Iezvs, w tobie był vrodzony. Jeśli Atheny w Grecyey z mądrośći máią pochwałe: tyś godnieysze *Bethleem*, bo Mądrość niestworzona/ Bog Człowiek Iezvs, w tobie był vrodzony. Jezeli Rzym/ zwyćięstwámi y tryumfámi dawnymi chwalebny: tyś chwalebnieysze *Bethleem*, bo pierwszy Tryumfátor piekłá/ świátá/ grzechu pierworodnego/ Bog Człowiek Iezvs w tobie był vrodzony. Jezeli Tyr y Sydon/ bogáte w kupieckie towáry Miástá/ tyś bogátsze *Bethleem*, bo kleynot Niebá y ziemie drogi/ Bog Człowiek Iezvs, w tobie był pokazány. Rowszem záżywátá śnać podobno słow (dánk/ chwałe/ godność/ zacność/ dáiąc/ Miásteczku temu) Bernárdá S. ktorymi tákże/ nie mogł sie wysławić tego: mieyscá Swiętego: ktoremi tákże/ nie mogł sie go wychwalić nád wszytkie insze Miástá dla tey Táiemnice S ten wielki Opát. O Bethleem parua, sed iam magnificata à Domino, qui factus est in te paruus, ex magno. Lætare Bethleem, & per omnes vicos tuos, festiuum Alleluia hodiæ cantetur. Quæ Ciuitas tibi non inuideat, prætiosissimum illud stabulum & Præsepij gloriam? in vniuersa siquidem terra iam celebre est, nomen tuum; Vbiq; gloriosa dicuntur de te, Ciuitas Dei: Vbiq; psallitur, quia Homo natus est in ea, & ipse fundauit eam altissimus. Vbiq; inquam prædicatur, quod Iesvs Filius Dei, nascitur in Bethleem Iudæ.

Ser. 1. in Vigil. Natiui. Do.

Záprawdę widzę dusző moiá teraz/ oprocz tego co sie iuż powiedźiáło/ ále że y przedtym sam náwet Dawid S. bárzo nábożnie do te° Bethleem prágnął/ y tám mieszkáć śnać by był wolał záwsze/ ániżeli w Jeruzalem/ ábo gdźie indźiey w Krolewskich bogátych iákich Pálácach/ dla tego nowo Národzonego nászego/ ktory

miął

miał śię národźić tám. Czego/ domyślić śię łátwo/ z oney iego ákcyey/ kiedy licencyowáł śię od Jonáty Krolewicá ná ten czás Izráelskiego/ prosząc gorąco áby mu dał wolność do Bethleem iść/ á tám przynamniey ofiáre wielką y vroczystą ofiárowáć w Miásteczku tym swoim. Izali nie mogł w osiádłym y stołecznym Jeruzalem? ná onych świetych gorách? kedy Páłác dostátni potym był Krolewski ná gorze mowie *Sion*, ábo ná drugiey cześći gory/ ktora zwáli *Moria*, ná ktorey Kośćioł spániáły wystáwiony nákłádem Krolewskim miał bydź? Abo/ ieżeli do tych nie miał nabożeństwá wnetrznego/ to w Mieśćie było/ do ktorego (po wyprowádzeniu z Egiptu) *zebráli śie wszyscy Synowie Jzraelowi* do *Silo y tám postáwili przybytek świádectwá &c.* w źiemi obiecáney/ gdyż tám y Arká Pańska/ z pustynie (ná ktorey 40. lat byłá) naypirwy stánełá. Ale w Bethleem? coż mi to zá miásteczko. A przećie on/ nie do Jeruzalem ná gory pomienione: nie do Miástá *Silo* lecz zgołá do Bethleem licencyowáł śie. Czuło serce iego/ że choć zágniewány iuż był Krol nań ná ten czás Saul srodze/ ále że wiedźiał o inszym Krolu Niebá y źiemie (z Duchá S. ktorego był pełny) że tám Národzenie chwalebne swoie miał odpráwowáć w czáśie przyszłym/ nie konfondował śie tym gniewem y furyámi/ przećiwnego sobie Saulá. Rowszem weśoło otrzymawszy licencyą/ iáko go obmawiał przed Oycem Jonátás: Rogauit me Dauid, vt iret celeriter in Bethleem Ciuitatem suam, quia victimæ solennes ibi sunt, vniuersis contribulis suis. *Prośił mnie Dawid, áby szedł prędko do Bethleem Miástá swego, bo tám są ofiary vroczyste wszytkim z pokolenia iego.* Pobiegł. Cożto iest? tylko znák ábo figurá/ że w Bethleem nowo Národzony poćiechą iest wszytkich vtrapionych/ wszytkich nedznych.

Ktoż nedznieyszy? Ktoż vtrapieńszy nád ćie duszo

Iosue. 18. v. 1.

1. Reg. 20 v. 6.

moiá! ktora poráchuy śie z sumnieniem twoim / nay-dźieß / żeś dáłá wielka okázyą y słußną do gniewu Oycu twemu Bogu. Ale że Ionátá w tobie śie kocha / Syn Przedwieczny Boży / bieß z Dawidem do Bethleem / ofiáruy / nie inßą ofiárę vroczystą / tylo iego sámego / ná przeprośiny Bogu Oycu. Ofiáruy / źimno zá twoie ognie nie czyste: poniewirki y niewczáśy iego / zá twoie wygody y rozkoß: płácz iego / zá to / że ty płákáć nie możeß. A ieśli chceß / ábyś audyencyą kto ziednał (bo słusznie możeß śie ty wstydźić y bać dla wielkiey niewdźięczności / żeś po te látá oźiebłe / to iego święte Národzenie obchodźiłá / okoliczności żadnycheś nabożnie nie vważáłá / raczey gorzy niß bydlę / Woł y Ośieł byłáś.) Iest tám wielkiego / nigdy niewypowiedźiánego / y nigdy nie wybránego Miłośierdźia Mátká / o ktorey B. Albertus M. nápisał złotemi słowy: Propriissimum nomen quod B. Virgini secundum suam dignitatem summam debetur, est esse Reginam misericordiæ, & plus proprie quam Imperatrix. Hoc enim nomen Magis est nomen timoris & rigoris: *Naywłaśnieysze imię, ktore B. P. według iey godnośći nayzacnieyßy powinne iest, iest bydź Krolową miłośierdźia: Y ták właśne, że bárźiey niżli Cesárzowa. To ábowiem Cesárzowa, bárźiey iest imię boiáźni y surowośći: Krolowa záś, bárźiey iest imię Opátrznośći y słußnośći.* Dość pięknie subtelnym rozumem swoiem Oćiec S. y Doktor. Ale ty wźiąwßy pochop y z tego / proś iey / supplikuy iey / nálegáiąc vśilnie áby ćię / kochánemu Synowi / (ktorego bárźiey kocha / niżli ktory Seráfin / mowi S. Thomas à Villa noua: Amat Angelus sed vt Dominum, amat Virgo sed vt Filium. *Miłuie Anioł, ale iáko Páná: Miłuie Pánná N. ále iáko Syná*) zálećiłá / áby ćię niegodnego godnym vczyniłá / łáski / y iego prezencyey / nie oglądáiąc śie ná przeßłe grzechy / tylko wáruiąc śie inßych ná potym.

Concio 2. de Natiui. Domi.

Maß

Maß ábowiē to wiedźieć że/ tá to iest/ o ktorey wzwyż pomieniony Doktor y Biskup B. Albertus M. nieu-chybnie y nie odmiennie/ nápisał. Ideo ipsa dicitur Aduocata nostra, quia in conspectu Dei, bonum pro nobis loquitur & contradicit aduersarijs nostris, quæ sunt duo officia Aduocatorum. *Dla tego zowie sie Oredowniczká nászá, Abowiem przed oblicem Bożym, zá námi dobrze mowi, á sprzećiwia sie nieprzyiaćiołom nászym, co iest oboie, urząd Oredowniká káżdego.* Tá iest/ ktora (iáko tenże mowi) Ipsa enim indesinenter & perseueranter opitulatur seruis suis, nec vnquam deserit hominem, nisi prius ad homine deseratur. *Oná ábowiem nieprzestánnie y stále, pomaga sługom swoim, á nigdy nie opuśći człowieká, áżby wpzod od człowieka opuszczona byłá.* Tá iest/ z ktora podźielił Krolestwo swoie wielkie y wieczne Bog/ (iáko nie kiedyś Aluerus z Ester Krolową/ ktorey obiecował áby prośiłá/ choćby y połowicę Krolestwá/ że iey da) mowi pomieniony B. Albertus. Regnum Dei consistit in duobus scilicet in misericordia & iustitia. Filius Dei sibi quasi retinuit Iustitiam, velut dimidiam partem Regni: Matri concessit misericordiam, quasi dimidiam aliam partem. *Krolestwo niebieskie należy we dwoch rzeczách, to iest, w Miłośierdźiu y spráwiedliwośći Syn Boży, zostáwił sobie spráwiedliwość, iákoby połowicę Krolestwá: Mátce pozwolił miłośierdźie, iákoby drugą cześć.* Rzárt śliczny powiáda ten Dokor S. że ták z sobą idą/ Bog y Mátká/ iákoby przećiwnie/ kiedy on chce zábić/ z spráwiedliwośći wieczną śmierćią: Mátká chce ożywić/ miłośierdźiem swoim wielkim y niewypowiedźiánym: Sæpe enim, quod iustè damnaret huius Patris iustitia, clementer liberat huius Matris misericordia. Vnde Filij Iustitia, & Matris Misericordia, dicunt quasi ad inuicem: Ego occidam:

Lib.6.c.13. n.1 de Laud. V.

Ibidem.

Ibidem l. 6.c.9. n.5.

Deutoro. 32. v. 39. am: Et ego viuere faciam. *Częstokroć ábowiem, coby spráwiedliwie potępiłá Oycá náßego spráwiedliwość: tá-skáwie vwalnia tey Mátki miłośierdźie. A przeto Synowska spráwiedliwość, y Máćierzyńskie miłośierdźie, mowią iákby w záiem: Ia zabiie: Ia ożywię.* Co się w wielu pokázáło w grzeßnych/ y ktorych spráwiedliwość Boża surowa/ surowo y ostrze karáć miálá nie raz. Ale dla iey poważny przyczyny/ miłośierdźie wieczne otrzymáli.

A nie dźiwuy się/ bo miłość Syna do niey wielka y zásługi ktoremi nad wßytkie SS. podoba się P. Bogu ná wieki wymaga to/ że dla iey vczćiwośći z spráwiedliwego miłośiernym się stawa Bog. Oná zás/ ießcze potężniey y foremniey wydźiera z pázurow lwá piekielnego/ duße/ ániżeli oná białogłowá we Florancyey wdowá iedynaka swego/ o ktorey Spondanus piße/ że kiedy raz lew/ z iáskini swoiey/ w ktorey zámkniety bywał/ wyrwał się/ biegáiąc po mieśćie/ okropnośćią swoią y stráchem przeráźił ták ludźie/ że co żywo przed nim vćiekáło/ zámykáło się/ áż nápadł ná dźiećie nieostrożne/ máłe/ Syná iedney wdowy/ ktora/ z miłośći stráchu zápámiętawßy/ odważnie z pázorow lwich wydárłá dźiećie swoie kocháne/ spodźiwieniem wielkim ná to z okien pátrzáiących. O iák wiele dźieći swoich (w Bráctwie zwłáßczá Rożáńcá Swietego) piekielnemu/ lwowi/ Rodźićielká Nayświetßa Páná náßego/ wydárłá! O iák wiele zuchwáłych/ nieostrożnych/ głupich/ z tonie y niebespieczeństwá żywego/ Bogu oddáłá: Bądź też ieden z nich/ ia się spießę dáley.

In Annali. 1259. n. 18.

CZWAR

CZWARTY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE

ABO

VWAGA CZWARTA

Ná Czwartą Táięmnicę, Oczyśćięnia Przenaczystszey Rodźićielki Páná IEZVSOWEY, y Ofiárowánia iego w Kośćiele.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

A gdy się wypełniły dni Oczyśćienia iey, według Zakonu Moyzeszowego, przynieśli Páná IEZVSA *do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu, iáko iest nápisáno w Zakonie Páńskim.* Luc. 2. v. 22.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Choćbyś z twárdego dyámentu serce miáłá duszo moiá. Choćbyś wnętrznośći ni kálkázus z twár-

twárdey opoki/ wierz mi/ że kruszyć sie musiáłábyś sprawom Bożym przypátruiąc sie/ ták zbliská/ iáko y z dáleká. Ktożby ábowiem ták krzemienisty był/ y ták twárdego iák dyáment sercá? áby imo sie (bez podziwienia słusznego) dziełá Bożey *vniżoności* vważáiąc/ niemiał miękczyc sie y politowánia mieć? kiedy vważysz/ wielką pokorę/ y Syná/ y Mátki? Syná/ Bogá: Mátki przeczystey? A oni (zwyczáynym ludziom prostym) sposobem do kościołá idą/ iákoby/ ábo z powinności/ ábo z potrzeby ceremonie Moyzeszowe pełniąc/ po przenayczystszym połogu/ y iákos słyszáłá z wielu miar cudownym/

O Boże moy/ coż to iest? Co zá sprawy tákie twoie? że nie kontentuiesz sie/ żes sie ták poniżył wielce/ stawszy sie Człowiekiem/ á Máiestatu niestworzonego (y ze wszytkich doskonáłości nayślicznieyszego) iákoby zániechał/ w Ciáłos sie ktemu/ mizeryey/ nedzy/ niewczásom wszelákim podległe/ przybrał? Tymći iednak jeszce nie dosyć? vbogo sie y nikczemnie/ (że ták rzekę) rodzisz/ w szopie publiczney nie swoiey: zá miástem w odległey; wiátrom otworzystey: od bydłá w smrodliwey/ ná wytártym siánku/ y ná kilku zdziebłách słomy? Nie dosyć. Cierpisz mroz/ cierpisz płácz/ cierpisz niewdzięczność ludzką/ że przez te dni czterdzieści iuż/ żaden do domu cie swoiego w kąd kedy przynamniey/ w iákikolwiek cichy (iesli nie do komory/ iesli nie do Izby/ iesli nie kedy pod dach) miłościernie przyiąć nie chćiał? Nie dosyć. R Mátká dla ciebie niewinna/ y Iozef S. pobożny y spráwiedliwy człowiek/ przykrości y poniewierki cięszkiey záżywáią. Bo/ iużby byłá sie dawno wrociłá do Názáreth/ z popisu Pánná/ gdyby byłá twoia Mátká nie zostáłá: A ták w połogu czystym/ dla zwyczáiu inszych białychgłow/ (ktore 40. dni nie wychodzą/ kedy porodzą) y oná czekáłá. Nie

dosyć

dosyć. Ale co większa / w czystości nienáruszona / w obyczáiách záwsze święta / w połogu przykłádu niemáiąca / przeplátáiąc rádości żalem / wesele vtrapieniem / słodkości duszne / przykrościámi żywotá tutecznego nászego / oto idźie wychodząc z szopy pirwszy raz / żadnemu práwu y Moyzeszowemu nie podległa / do Kośćiołá. Pátrzą ná nie ludźie / dźiwuią śię / co to zá młodźiuśieńká / ná twarzy vrodźiwa / w vbostwie wielkim bárzo politowánia godná / Mátká? Zaden iednák przećię dobrego icy słowá nie da? Zaden śię iey nie pyta / kto? y z kadiest?iáko porodźiłá? czemuś do mnie nie przyszłá / ták długo tu mieszkáiąc? Nie dosyć. Ták wiele innych było vbogich przy tym Miásteczku / káżdy szczęśliwszy przytulił śię: oná w szopie z tobą / y z swoi strożem czystośći / z Iozefem S. trwa / ćierpi / raz żal ponosząc nád tobą Synem swoim serdecznie vkochánym / kiedy drzysz od źimná. Drugi raz / rospływáiąc śię w poćiechách / że ćię zna doskonále ktoś ieśt / á insi ćie nie znáią? Onáć służy / insi wszyscy tobą gárdzą. O Boże moy coż to iest? Tákież to początki żywotá twego? Też to rádośći y wygody (ktoremeś vczćił Máćierzyństwem swym) Mátki twoiey! Tákże to będźie záwsze? czyli śię skończy dźiś / tá odmiáná rzeczy? W Kośćiele przynamniey poznáią ćię Kápłáni? poniewáż w szopie / świetczy do tych czas (oprocz Pásterzow y Krolow Trzech) nie ználi.

Pobożni kontemplátywi / wydźiwić śię nie mogą / lecz zgodnym głosem twierdzą / że odkupienie zbáwienia nászego / dźiwne bárzo stáło śię / dla okolicznośći skrytych / á rozumem żadnym niepoiętych / sądow Bożych. Bo mogł był Bog (oprocz inszym sposobem) iáko Tomas S. dowodźi / z báwić nas. Abo też y przyiąć *wolą sáme tylo, do wćielenia śię słowá Przedwiecznego, w żywoćie Pánieńskim*, á zá grzech pirworodny / y zá wszelkie insze / sobie / y spráwiedliwośći swoiey śćisley / do- 3. p. q. 46.

ſyć vczynić. Mogł tym ſámym choyno/ *że Ciáło y duſze przyiął, y złączył do ſwoiey Perſony nieſtworzoney:* że ſie *národził*, w ták vbogi bárzo ſpoſob: że *tez pirwſza*, w płáczu przenaświetſzym wypuśćił/ á coż kiedy 40. dni pomienione poniewierki/ y niewczáſy/ w ſzopie ćierpiał? Coż kiedy tákowa niewdźięczność widźiał/ In propria venit, & ſui eum non receperunt. *Ze do ſwoiego przyſzedł (kochanego ludu) á ći ſwoi, nie przyieli go.* Nie kontentuie ſie iednák/ bo mowi Pſálmiſtá w Duchu poſtrzegſzy po nim co miáło bydź: Et copioſa apud eũ redẽptio *Tobſite v niego odkupienie.* Tomas Maluenda czyta: Multa cum eo redemptio. *Wielkie z nim odkupienie.* To ieſt/ tym ſámym że ſie począł/ nie doſyć: że ſie národźił/ nie doſyć: że ćierpi/ nie doſyć: że ſie poniewiera co raz bárźiey/ nie doſyć: Wielki ieſt y niepoiety nigdy ſánt miłośći/ ktora ma ten przywiley/ że doſyć nigdy v niey nie máſz. Waży ſie rzeczy niepodobnych/ miáry nie zna/ końcá nie wie. Ták/ że S. Bernardus mawiał wiec: Quid amore violentius? Triumphat de Deo amor. *Coż może bydź nád miłość gwałtownieyſzego? Tryumfuie z Bogá miłość.* Zwyćiężyłá go/ gdy co raz wiecey dáie niż powinien: gdy co raz wiecey czyni/ niżeli potrzebá: gdy co raz wiecey kocha/ niżeliſmy godni. S. Bonáwenturá/ poufále bárzo pyta Páná/ zadźiwiwſzy ſie temu iego poſtepkowi: Dic quæſo dilectè mi Domine, cum vnica ſanguinis tui gutta potuiſſet ſufficere ad totius mundi redemptionem, cur tantum ſanguinem de corpore tuo effudi permiſiſti? Scio Domine & verè ſcio, quia non propter aliud feciſti, niſi vt oſtenderes, quanto affectu diligeres me. *Powiec proſze moy nayukocháńſzy Pánie, poniewaſz iedná krwie twoiey kropla, mogłá dość vczynić zá wſzytkiego świátá odkupienie, czemużeś ták wiele krwie z Ciáłá twego P. wypuśćić pozwolił? Wiem Pánie, á prawdźiwie wiem, żeś nie*

Pſal. 129. v. 7.

Ser. 64. n. 10. in Canti.

In Opuſc. de Perfect. vit. c. 6.

dla czego inßego vczynił to, tylko żebyś pokazał iáko wielkiem áffektem vmiłowałeś mnie. A S. Tomaß à Villa noua przydáie: Amor fecit, amor impulit, amor traxit, amor vicit, amor Dei Filium, à Patris gremio, in Virginis vterum, auolare fecit. Deniq; saluum me fecit, non alia causâ, non aliâ ratione, non alio merito meo, vel seruitio, sed quoniam voluit me, quia dilexit me. *Miłość vczyniłá, miłość pobudziłá, miłość zwyciężyłá, miłość Syná Bożego, z łona Oycowskiego, do Zywotá Pánieńskiego zwabiłá. Náostátek zbáwieł mnie, nie dla czego innego, nie czym inßym, nie zásługą inßą ábo vstugą moią, ále że chćiał mnie, że vmiłował mnie.* A niżey przydáie ießcze. Dilexisti me Domine supra modum, dilexisti me sine modo; & qui omnia in numero, pondere, & mensura fecisti, in diligendo me, modum, pondus, atq; mensuram Excessisti. *Vmiłowałeś mnie Pánie nád miáre: vmiłowałeś mnie bez miáry: á ktoryś wßytko w lidzbie, w wadze, w mierze, vczynił, w vmiłowániu mnie, sposob, wage, y miáre przewyżßyłeś.* Onáßcy záś miłośći ziemskiey, mowi ieden z teráźnieyßych: Amoris namq; proprium est, sensus quodam modo soporare, rationis vsum tollere, iudicium fascinare, difficillima quæq; reddere facilia, ac leuia, carduos deniq; in flores, & absynthia, in sacarum conuertere. *Miłośći ábowiem własność iest, zmysły nie iáko náße vspokoić, rozumu vżywánie znieść, rosądek omamić, naytrudnieyße rzeczy ktorekolwiek, vczynić łátwe y lekkie: oset náwet w kwiatki: y gorzkie rzeczy w cukier odmienić.*

Ser. de Domi. 2. Aduent.

Besse. in festo S. Andreæ.

Záczym wołam serdecznym krzykiem dopiero teraz zrozumiawßy to. O miłośći tyżeś to przyczyna iest, nowo Národzonemu moiemu Zbáwićielowi, że nic kontentuie sie co iuß vczynił przy poczęćiu: co iuß ćierpiał przy Národzeniu swoim bárzo niewczesnym, y z wiel-

kim vprzykrzeniem (czego by żaden inszy nikt/ przyiaciel dla przyiaciela nie vczynił/ nie podeymował/ nie cierpiał) że náwet ieszcze y tego sie podeymuie (krew wylawszy Przenaswietsza przy Obrzezániu) że mowie práwu/ pod ktore nie podpadał/ posłusznym sie stáie: do kościołá trybem dzieci zwyczáynych inszych/ niesiony chce bydź: nayswietszy Bog Syn/ Bogu Oycu ofiárowány/ ná rekách czystych/ y ná niepokalánych Rodźićielki swoiey/ ktora we wszytkim/ ákkomodowáłá sie Woli y prágnieniu iedynaká swego naymileyszego. O miłości zbyteczna/ miłości wielka/ miłości ktoras wyszłá z brzegow/ á cudowne y niesłychane rzeczy/ dla zbáwienia moiego wymogłas ná Zbáwićielu/ że miáry/ támy/ końcá/ nie czyni/ ále iákoby co raz/ miłość wieksza ponáwia/ y odnawia/ przyczynia/ dawney vczynioney miłości/ zápominaiac. Tyżes to miłości skutecznie spráwiłá to/ że choć Bog stał sie Człowiekiem/ choć trybem nászym w Zywocie dziewieć miesiecy y sześć dni odpoczywał (dla czego Kościoł S. zádumiáły/ wielka rzecz mu przyznawa: Non horruisti Virginis vterum. *Nie wzdrygnałeś sie Pánieńskiego Zywotá*) zámkniety czekał dni/ godzin/ minut: Ale też oprocz y vbogiego wielce Národzenia/ oprocz obrzezánia bolesnego osmego dniá: oprocz przez 40. dni zimná/ wiátrow/ poniewierki/ w nieprzystoyným mieyscu sobie/ w szopie odártey mieszkał. Ná ostátek nie powinne práwo pełni/ do Kościołá niesiony iest/ od Kápłanow nie poznány/ od ludzi nie vczczony.

In Canti. Te Deum.

Tyżes to miłości y iego przenaychwalebnieysza/ przenayczystsza Rodźićielke/ Krolewne z rodu Dawidowego/ y náiásnieysza Ksieżne z rodu Aáronowego z nim tákże/ do tey niewygody/ przez te dni czterdzieści/ y do tego wywodu/ z połogu czystego przychećiłá: Tyżes to náostátek Jozefowi S. przyczyna/ że człowiek przystoyny/

stoyny/ w dobrey záwsze reputácyey miedzy swoiemi/ ná stárość w szopie/ po ziemi y kątách/ bez łożá/ bez máteracow/ przez czterdzieści dni mowie/ poniewierał sie/głowy niemáiąc kedy położyć/ná zimnie! Wielkieyżeś mocy/ wielkich sił/ o miłości! Wiele że możes/ pokazałás! ták/ ieżeli kto sie dziwuie w ludziách/ niech sie dziwuie w nowo Národzonym Bogu-Człowieku/ á nie tylo iuż w szopie/ w złobie/ przy obrzezániu/ ále y w processyey tey/ kiedy go Rodzice niosą/ w prezent Bogu Oycu/ vt sisterent eum Domino, *áby go stáwili Pánu.*

Prawdá iest/ że siłá poważnych Historey/ ták w piśmie Bożym ná wielu mieyscách/ iáko y w potocznych dzieiách rożnych narodow czytamy/ kedy dziatki nowo Národzone/ lubo też y od piersi máćierzyńskich odsądzone Bogu prawdziwemu były ofiárowáne/ ná wdzieczną ofiáre. Gdyż to záwsze iego nayświetszemu máiestátowi podobáło sie/ y powdzieczen był tey dániny ábo prezentu. Ale żeby ták/ *tákowe Niewinniątko? tákowa Rodzićielká?* Nigdy/ iáko Chrystus Iezus Pan y Zbáwićiel nász/ á Nayświetsza/ miedzy nayświetszemi/ Mátká. Dam przykład z pismá S. naypierwey (pominąwszy ná ten czás/ iáko sobie roskázował insze martwe y żywe ofiáry oddawáć/ á osobliwie też dwárázy ná dzień/ ráno y wieczor (pámietay to sobie Num. 20.) tym oświátczáiąc że mu to wdzieczna iest rzecz. Owosz ták.) Rodzi sie Synaczek *wielkich modlitw* (bo go *modlitwámi sobie vprosiłá*, v naywyższego dawce wszytkich dobrych rzeczy/ ále też specyálnie dziatek/ iáko sie chlubiłá Anná Mátká tá Sámuelowa: Pro puero isto oraui, & dedit mihi Dominus petitionem meam, quam postulaui eum. *O tom dziećię prosiłá, y dał mi Pan prozbe moię, ktoryiem v niego prosiłá*) tey to pomieniony Annie mowie/ rodzi sie Dziećiątko. Rádá Mátká/ choć w bo-

1. Reg. 1. v. 27.

 leśćiách

leśćiách poczęłá/ w boleśćiách porodźiłá / z praca iáko táko podchowáłá Infantulum: *Dźiećie iedno málutkie*, ále że wiedźiáłá z drugiey strony co obiecáłá z niem czynić/ że Bogu go odda ná wdźięczno oferte/ iezeli iey da go/ tym zá to/ dźiekuiac. Nie mieszka/ wiedzac/ co potym mawiał Ambrożey S. Prima voti gratia est, celeritas solutionis: *Pierwsza ślubu przyiemność iest, pręd-kość oddánia.* Jákoby rzekł Doktor S: nie trzebá mieszkáć/ trzebá sie pośpieszáć/ coś obiecał Bogu twemu/ odday. Boć y Duch S. w tym przestrzegał káżdego człowieká: Siquid vouisti Deo, ne moreris reddere, displicet enim ei infidelis & stulta promissio: sed quodcunq; voueris redde: multo melius est non vouere quam post Votum, promissa non reddere. *Ieśliś co ślubił Bogu, nie omieszkayże spełnić: ábowiem nie podoba mu sie nie wierna á głupia obietnicá, ále cokolwiek ślubisz, odday. Y dáleko lepiey iest nie ślubowáć, niżli po ślubie obietnic nie spełnić.* Bo mowi S. Ambrożey tenże. Cum enim moram facis, non reddis. *Kiedy odwłokę czynisz, nie oddáiesz.* Wiedźiáłá tedy to wszytko Anná/ przetoż śpiesznie/ od pierśi y mleká odsádźiwszy/ do Kośćiołá nieśie Sámuelá: przez rece Kápłáńskie Syná tego ofiáruie: dáry (iákie ná ten czás oddawono) y oná oddáłá. Pytam/ przyiemnaż to byłá ofertá P. Bogu? Powdźięczny z niey był Bog wszechmogacy? A bárzo. Czemu? Częśćia że ochotnie/ częśćia że młodoćiáne rzeczy/ to iest/ Infantulum. *Dźiećie iedno málutkie*, á Pan Bog tákich dla prostoty (iáko sie iuż wspomniáło nie raz wyżey) rad záwsze widźiał/ ále też y dla tey przyczyny/ ktora/ S. Piotr Damiani dáie poważna. Vt alios ad se trahat, grandæua iam senectute maturos; alios iuuenilis incrementi vigore robustos: istos tollat primo pubescentis adolescentiæ decore vernantes: illos autem ab ipso pueritiæ lactentis exordio, velut de nido pullos,

Lib. 1. de Abel, c. 8.

Eccle. 5. v. 3.

Vbi sup. c. 7.

Fol. 330.

Opuscul. 45. c. 2.

los, educat implumes. Co nic inszego nie iest/ tylko/ że Pan Bog rozmáicie do siebie/ rozmáitych lat ludźi ćiągnie/ kieruie/ náwraca. A dáie otym dźiećięćiu Sámuelu/ opuśćiwszy wielu/ przykład/ mowiac: Samuel puerulus, tanquam tener agniculus, cum tribus farinæ modijs, & amphora vini, mensæ Domini, vt ita loquar, apponitur, dum Heli Sacerdoti, & templo Dei, à parentibus dedicatur. To iuż z tego mieysca mamy/ że wdźieczna/ że smáczna/ ofertá byłá/ dźiećiatká tego/ Pánu Bogu. Smáczna (y oná przydam) kiedy nie tylo Mátká/ lecz y Oćiec náwet/ Abráám Izááká ofiárował ochotnie tákżechoć śmiertelnie/ bo mieczem kárk vćináć miał/ krew synowską/ ná roskazánie Boże przelewáiac. Wdźieczna/ smáczna/ kiedy w nowym Testámenćie/ rożne Mátki/ y rożni Oycowie/ Syny y Corki swoie/ Pánu Bogu oddawáli/ ślubili/ iedne w żywoćie/ drugie porodźiwszy/ insze odchowawszy. Błogosłáwił ie P. Bog. Pomnażał ie w łászce swoiey. Oczym Historyey/ ktoszby mogł ták wiele przytoczyć/ dość pieknych y pewnych/ ná potwierdzenie tego:

Mowmysz teraz dopiero do nászego przedśiewźięćia: *A gdy sie wypełniły dni, Oczyśćienia N. P.* etc. Przynieśli ktogo? y ná co? y kto przyniosł? pytay sie dusžo moiá/ vznasz/ że żadne dźiećie/ w porownániu nie iest/ y nigdy nie bedźie z tym/ Nayprzenaświetszym. Wiesz czemu? Bo wszyscy inszi prośći ludźie (iáko niżey otym bedźie mowá znowu) á to Bog-Człowiek: inszi/ poddáni Bogu Stworzyćielowi swemu/ Ten/ nikomu tylo sobie: inszi ofiárowáni byli od Mátek/ ábo od Oycow/ Ten/ sam siebie iáko mowił Izáiasz Prorok dawno przedtym: Oblatus est, quia ipse voluit. *Ofiárowan iest, iż sam chćiał.* Jákoż to? Gdyż/ od pierwszego instánsu poczećia swego/ doskonáły/ vmieietny/ wiádomość wszelką máiacy był/ według

Isaiæ 53. v. 7.

długu ſtworzoney/ náwet Duſze Przenaświętſzey/ com ći Fol. 42. iuż powiedźiał/ wyżey. Ten tedy/ iuż nie tylo od Rodźićielki Przenaykocháńſzey/ ále teſz y od śiebie ſámego/ Bogu Oycu W. ofiárowány był: A day to że mowi text/ *przynieśli go do Ieruzálem*, rozumiey trybem tylko inſzych dźiatek/ z pokory to ſie ſtáło/ ále według prawdy y rzeczy ſámey/ on Rodźićielkę/ on Jozefá S. on świát wſzytek/ iednym słowem nośił y nośi/ conſeruando, diſponendo: *záchowywáiąc, roſporządzáiąc* podług vpodobánia ſwego. To zás/ ktoby w niem przemogł? ktoby w nim ſpráwieł? Miłość/ ſámá tego dobrowolna (nie dla intereſſy ſwoiey/ ále dla náſzey) dokazáłá cudownie/ y ſpodźiwieniem wſzytkiego ſtworzenia/ oſobliwie rozumnego. Coż wiecey abowiem mogł vczynić Bog? á nie vczynił dla nas? Czym bárźiey do miłośći záchećić/ á opuśćił to?

Stał ſie człowiekiem/ pierwſzy punkt: Krew przenadrożſzą przy Obrzezániu wytoczył boleśnie/ drugi punkt: Czterdźieśći dni w ſzopie mieſzka/ trzeći punkt: Tu zás poſłuſznym práwu Moyzeſzowemu ſtáie ſie. O wielkie cudá! O rzeczy y dźieło/ prawdźiwe Mądrośći Bożey! kiedy náwet/ ná tę wdźięczną ofiárę ſtáwia ſie/ dáie ſie/ w Kośćiele Jerozolimſkiem.

Odpowieda miłość. Nie tu koniec/ początki to dopiero/ temu ſie nie dźiwuy/ bo wiecey obaczyſz. Co że ták ſtánie ſie/ ia tym czáſem ieſzcze zwyczáyna moią poufáłośćią (poki z tey z ſzopy do Kośćiołá nie wynidźiećie) do ćiebie obrácząm ſie pokornie/ o Przeczyſta nád wſzytkie czyſtośći/ czyſta Pánno/ oraz cudowna niewypowiedźiánym ſpoſobem/ Rodźićielko Boża! á kiedybym mogł wiádomośći záśiądz/ *przez te Czterdźieśći dni*, cośćie tákowego robili? Czymeśćie ſie zábáwiáli/ w tey błogosłáwioney ſzopie? Juz wiem zápewna rzecz żes nigdy/ á dálekó wiecey teraz w tych okolicznośćiach nie

prożno-

próżnowáłá/ kiedyś rzetelnie y rzecżą sámą/ prawdźiwie porodźiłá: Kiedyś kompánią y towárzystwo/ z Bogiem-Człowiekiem Máćierzyńskie miáłá: Kiedyś Iozefá S. przytomnego/ sekretarzá rzeczy/ ktorych y Aniołowie sámi po wielkiey cżeśći nie wiedźieli: Cożeśćie tedy (mowię) robili/ IEZVS, MARYA, IOSEF? O iákobym sżcżeśliwy był/ gdybym przez rozum dowiedźieć sie mogł/ od ćiebie. To iest/ ná tey Swietey vwadze/ okolicżnośći tych *Cżterdźiestu dni*, w tey S. sżopie/ spraw wásżych/nie źiemskich ále iusż Niebieskich/bo tám zápewne muśiáło bydź wielkie Niebo/ kedy był IEZVS, MARYA, IOZEF?

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Wráźić słowy/ cżego sam rozum poiąć nie może/ trudno/mowi Pánná. Otoli iednák co zwiekszego/ summáryusż może sie vcżynić (dla politowania wiekszego nád námi) tych rzeczy/ ktore tám były pod ten cżás. A naprzod/ w imáginácyey vważ sobie dusżo/ że wielki niewcżás káżdemu z nas był/ wielka nie wygodá/ y według Person/ y według mieysca/ y według cżásu. Według Person/ bierz sobie pierwsża nieztworzoną Bożą/ Syná iednorodzonego Bożego/ y mego prawdźiwego ná ten cżás/ ktory oto przysżedł/ z miłośći swoiey/ ktora ták dálece wymogłá ná niem/ że z Máiestatu przenayświetsżego/ nie stworzonego Bog/ ná mieysce naypodleysże/ do sżopy publicżney/ bez okien bez drzwi/ bez przystoynego położenia: zstąpieł y poniżył sie pokornie. Ktory oto przysżedł/ że/ ktoremu Du-

chowie nieśmiertelni záwße służyli/ chwaląc wielowładną moc iego y imie wielkie (bo ich dla tego stworzył) niewdźięczność zás ludzka nie poznáłá go/ y choć Aniołowie/ Pásterze/ Krolowie/ my/ twierdźielśimy poiętemi (dla ich grubego rozumu) słowámi/ że ten iest ktorego Oycowie SS. czekáli: Ten iest/ ktorego Oćiec Wßechmogący ná odkupienie náße dał: Ten iest/ ktorego Prorocy prorokowáli/ figury rożne w piśmie S. znáczyły; nawet/oto y cudá ktore śie dźiały pokázowáły/ znáć go nie chćieli. Miłośierdźia mu/ nie vczynili. A ieśli co kto vczynił/ w vbostwie náßym widząc nas/ z przyrodzoney cnoty/ nie z miłośći Bożey czynił to/ zá naypodleyße/ zá nayubożße/ máiąc nas ludźie. Co muśiáło Persónie Bożey niestworzoney y niezmierney y nieskończoney godnośći/ wielka nie vczćiwośćia bydź/ że stworzenie Stworzyćielá nie vczćiło: że swoi nie przyieli go: że ći do ktorych przyßedł/ znáć nie chćieli go.

Jeśli rzeczeß/ czemuß ták licho/ ták nikczemnie/ vlubił sobie vrodźić śie? y mieysce to/ wybrał do nieznáiomośći? Jzali nie mogł/ w inßy sposob iáßnieyßy/ do poznánia podobnieyßy/ publice kedy/ y z wiádomośćia wßytkich vrodźić śie? Jzali brákowáło domow/ Zamkow/ Páłacow/ po wßytkiey Zydowskiey kráinie/ á nie w tey nikczemney ßopie? Wiedz (mowi Pánná) że to Mądrość przedwieczna bárzo mądrze y vpátrzyłá y vdźiáłáłá. Bo choćby był naywiekße cudá czynił (ácz czynił ná źiemi y ná Niebie w ten czás) choćby był w głos publikował śie zá tákiego czym był: choć by był w Kośćiele nie tylko w Páłácu ábo w zamku iákim vrodźił śie/ postáremu záſtárzáły w złośćiách ná ten czás świát (ábo raczey ludźie ná nim) nie przyieli by go byli/ ták iáko przyiąć było potrzebá. Gdyż/ po tym pokazáło śie to/ że y cudá czynił/ *iákich nie czynił nikt* przed nim: y o sobie świádczył z pisma S. *wywodząc*: y Czárći wo-

Ioan: 3. v. 2.

ći *wołáli* w opetánych/ y ludźie/ gromádno przypátruiąc mu ſie/ zá nim chodźili/ Bogiem go iednák prawdźiwym zwáć/ y mieć záMeſſyaſzá wſzyſcy á wſzyſcy/ ſtrzetnie wzdrygáli ſie. Záczym vlubieł ſobie oſobliwy ten ſpoſob/ Swietego vboſtwá/ tey Swietey náder podłośći/ tego w táiemnicách zákrytego ſekretu/ że *niegodni, niegodnemi ſie ſtáli* poznáć go: niewdźięczni/ niewdźięcznemi zoſtawáli. Ja tylo z Jozefem S. z Páſterzámi/ z Krolámi/ á naywiecey z Aniołámi/ y miłowáliſmy go/ y ſłużyliſmy mu/ zdobywáiąc ſie ná gorące Akty/ ná poniżoną wielką rewerencyą/ imieniem wſzytkiego ſtworzenia/ oſobliwie zás rozumnego/ to ieſt wſzytkich przeznáczonych do Niebá/ przez iego Przenayświetſze Národzenie y Męke. Człowieczeńſtwo zás Przenaydoſtoynieyſze záſługowáło (tym wſzytkim) nieſkończonym ſpoſobem/ *nam*, odpuſzczenie ćięſzkich grzechow/ y chwałe w Kroleſtwie iego/ ábyſmy byli przypuſzczeni doniey: á ſobie/ wywyżſzenie ná wieki nieſkończone/ iáko Páweł S. mowi wyráźnemi słowy. Vt in nomine IESV omne genu flectatur. *Ze ná imie iego IEZVS, wſzelkie koláno vpada.*

Luc. 24 v. 27. Mat. 8. v. 29. Marc. 3. v. 7. Apoc. 22. v. 11.

Co ſie zás tycze mieyſcá y czáſu? Tá Perſoná nieſtworzona Bog (dokłádam) z *náturą ludzką złączony*, przez te czterdźieśći dni/ niewczáſy niewypowiedźiáne ięzykiem ludzkiem y rozumem nie poiete/ podeymowáłá: Bo (mowią kontemplatiwi) po kątách przytulałam go/ wáruiąc od śniegu/ od wiátrow/ od powietrza wilgotnego: Częſtokroć ná źiemi (vmykáiąc ſie ludźiom inſzym tákże vbogim/ ktorzy przychodźili do ſzopy zdobytkiem) kłádłám go: Częſtokroć ſmrody mieyſcá zálatywáły go/ á iam tylo łzámi ſie oblewáiąc/ nád przyrodzenie politowánie miáłám nád nim/ wiedząc doſkonále kto był/ y czuiąc/ w duſzy moiey/ wielkie dobrodźieyſtwá iego. Ktore mi czynił/ á miedzy wiela in-

ſzych teſz to/ że mnie wſpomagał/ żem te y rádośći y boleśći/ y weſele y żal/ wytrzymywáłá w táki ſpoſob. Ziedney ſtrony/ máiąc vwagę Boſkiey Perſony y Przenaświętſzego Człowieczeńſtwá z nią złączonego/ że ſię poniewiera. Tu záś/ z drugiey ſtrony/ woli iego áćkomoduiąc ſię/ rádość/ *że ták mu ſię podoba.* Tu/ máiąc ná dobrodźieyſtwá wſzelákie oko/ á tu/ że ćierpi/ żal. Tu/ że Bog prawdźiwy: tu że oraz Człowiek naydoſkonálſzy/ z czego we mnie y w Jozefie S. krákáło ſię ſerce. Bráłám go tedy ná ręce moie/ z pokorą wielką/ przytuláłám go do pierśi czyſtych z miłośći/ modlitwy wielkiego nábożeńſtwá powtarzáiąc/ narod niewdźięczny ludzki zálecáiąc/ y potrzeby SS. Oycow w otchłániách/ ktorym/ Gábryel S. (trzyma ich wiele) oznáymił/ to naycudownieyſze Národzenie/ y iego okolicznośći: Ze iuſz ieſt/ iuſz ſię národźił/ iuſz iego Jmię Przenáſłodſze IEZVS publikowáne/ iuſz pierwſze krwie niewinny bárzo dniá oſmego/ fánty miłośći ſwoiey zádał/ że chcący przyſzedł/ y chcący ſię ofiárował w Kośćiele Bogu Oycu ſwemu. Ze go witáli Páſterze vbodzy naypierwey/ że Krolowie Trzey doſtátni y mądrzy/ że do Kośćiołá Jerozolimſkiego/ iam go nośiłá. &c.

Co ſię tycze Perſony záś moiey/ y Jozefá S. Moiá Pánieńſka/ do tákiey poniewierki nie przyuczona: Státeczna Jozefá S. temu nie zwykłá: vważay ſobie. Muśieliſmy iednák ále z miłośći dobrowolnie dla Bogá/ ćierpieć mroz/ wiátry/ ná źiemi bez reſpektu/ odpoczynek. Tám Kośćioł náſz był/ tám Orátoryum/ tám dźień tám noc/ przez te czterdźieśći dni. To tylo poćiechá/ że Bog Człowiek z nami/ że żáłośći/ rádośćiámi Niebieſkiemi przeplatáły ſię: że cudá niezwyczáyne pokázowáły ſię: że Páſterze iáko ſię rzekło/ że Krolowie z czeládźią ſwoią/ wizytę czynili: że Aniołowie Aſſyſtencyą dawáli: A przy tym widząc/ nieme ſtworzenia Oſłá y Wołu/ że

Stwo-

Stworzyćielá znáły. Co iednák wszyscy ćierpieliśmy? Co wytrzymáliśmy? Cośmy ponośli? sądny dźień pokaże to/ y odkryie.

Tegoć Jednák dołożę tu / że w tych vtrapieniách/ y w tych wielkich niewczásách/ wielkie poćiechy mieliśmy/ ná dźiećiątko przenaświętsze pátrząc/ iego vćieszney Fizognomiey przypátruiąc się/ dźiećinnem sposobem postępuiącego sobie z námi/ vważáiąc. Z czego słodycz Niebieska niewypowiedźiána/ ná sercá násze/ spływáłá/ dźiwuiąc się/ iáko sercá násze/ mogły ponośić/ te rádośći y wesela. Masz to ábowiem wiedźieć/ że te rádośći y wesela nád przyrodzenie/ trudne/ że nie rzekę nie podobne są sercu stworzonemu/ á tu ná źiemi żyiącemu iescze/ do wytrzymánia/ ták/ że drudzy wołáli potym (iáko S. Fránćiszek Xauerius, y wiele inszych) Sufficit Domine, sufficit. *Dość Pánie, dość.* Jákoby rzekli/ nie wytrzyma źiemska náturá moiá: kondycya moiá/ nie zniesie. Drudzy przydawáli/ aby pámiętał Bog/ ná przeszły żywot ich. Mogę y to przytoczyć co wspomina/ Wielebny Sługá Boży/ Jan Thaulerus (Zakonu nászego) wielki Mistrz Duchá/ że iedná iákaś Personá znáydowáłá się/ ták ognista od miłośći Bożey/ wewnątrz y powierzchu rospalona bárzo: Vt nusquam auderet straminibus propinquare, credens, quod ex calore, quo æstuabat, succenderentur. *Ze nigdy nie śmiáłá do słomy przystąpić, rozumieiąc, że od gorącośći, ktorą pałáłá, zápaliłaby się.* O inszym tákże/ ktory iescze zá niego żyw był/ mowi: Præ hoc ardore, nunquam somnum capere potuit, præterquam hyberno tempore, cum nix densior cecidisset, in qua se volutans obdormiebat: Moxq; vt attigisset niuem, & quæ longè, & quæ propè erat nix, in aquam resoluebatur, ac diffluebat. *Dla tey gorącośći, nigdy nie mogł snu mieć, chybá zimie, gdy śnieg gęsty padł, w kto-*

In Vita.

Ser. in Festo Visit. B. V.

Ibidem.

w ktorym, wáláiąc się, záśipiał. A iáko skoro dotknął się śniegu (ták ktory był blisko, iáko y dáley) w wodę się obrácał y ćiekł.

Wielkie to miłośći Bożey dźiwy były/ ludźi tákich ognistych widźieć/ boć y S. Filip Nerius mowi żywot iego: Charitate Dei vulneratus, languebat iugiter, tantoq́; cor eius æstuabat ardore, vt cum inter fines suos, contineri non posset, illius sinum, confractis atq́; elatis, duabus costulis, mirabiliter Dominus ampliauerit. *Miłośćią Bożą zrániony mdlał vstáwicznie, á ták wielką gorącośćią serce iego pałáło, że w mierze swoiey abo w mieyscu ostáć się nie mogąc, wypukłość, złomawszy y podniozszy dwie kosteczki, cudownie P. Bog rozszerzeniem*

Ale coż to iest ieszcze? Tám było widźieć miłość naszę/ ktorażmy gorzeli y palali/ do ták Dźiećięćia naymilszego/ káżdym poyrzeniem/ káżdym vczynkiem/ wszytko postáćia swoia/ rozżarzáło w nas większy ogień/ y większy płomień/ we mnie zwłaszczá ktoram go bliższa záwsze byłá/ z nim pieszczoty Máćierzyńskie czyniłá/ służąc mu/ vćiechę wielką/ czułám. Bo iákoż było niemieć tego/ kiedy ogień wielki gorzał/ á kto bliższy iest ogniá więcey się grzeie: kto bliższy płomieniá więcey go czuie. Ogień/ płomień/ Syn Boży (y moy prawdźiwy) był/ ogień/ ktorym piástowáłá/ ktorym przytuláłá/ z tákową miłośćią do sercá/ iáko większa w człowieku (w tym żywoćie żyiącym) nie mogłá bydź doskonálsza nigdy. Mowi Ioannes Thaulerus: Nec enim, vel breuissimo temporis puncto, vnquam cor meum, extra Deum sese extrouertit. *Abowiem áni przez naymnieyszy punkćik czásu, nigdy serce moie od Bogá nie oddáliło się.* Bo iákoż by to miáło się było oddalić? ktoregom znáłá doskonále ile tuteczny rozum ná tym pádole wygnánia/ mogł poznáć. Jákoszby to miáło było nie kocháć? ktory

Ser: vbi sup.

pálił

palił y ſpráwował we mnie kochánie/ miłosc/ wdzię-
cznosć zá ták wielkie dobrodzieyſtwá? Záczym vſtá-
wicznie m go kochálá/ vſtáwicznie m teſz miłościa go-
rzálá/ á że od ogniá ſerce ſie nie ſpaliło/ ábo wyſuſzone
nie było/ cud.

Co ſie S. Iozefá Perſony náoſtátek tycze: Ten wiel-
kie fátygi ponosił/ wielkie zábiegi czynił/ áby wyſługá
Bogu człowiekowi y mnie Mátce prawdziwey iego był.
Wiedząc doſkonále kto był Pan IEZVS? y widząc cudá
iego/ ktore ſie działy nád przyrodzenie/ y świátłość/ w
ktorey oſobliwie człowieczeńſtwo przenaydoſtoynieyſze/
mowi S. Vincentius Ferrerius, pokázowáło ſie. Tu-
dzieſz roſprawkę ſłyſząc po Miáſteczku (gdzie wycho-
dził/ dla żywności opátrzenia) że ludzie od Páſterzow
náuczeni/ co widzieli oney nocy/ wſpominali. Dziwna
rzecz iednák byłá/ iáko ſie rzekło wyżey że do niego (iá-
ko czárći zákámiáli tákże) nie przychodzili/ z wielką rá-
dością/ á ieśli przychodzili/ nie iáko do Stworzyćielá y
Odkupićielá ſwego/ ále áby tylo oczy nápáśli/ z piekno-
ści twarzy iego Przenaświetſzey/ ná ktorą pátrząc/ wy-
dziwić ſie iey nie mogli/ mowiąc ſnać/ co przy obrzezá-
niu Janá S. gmin poſpolity wiec mowił: Quis pu-
tas puer iſte erit? *Co rozumieſz co to zá dziećie będzie?*
Abowiem wſzytkie ſzcześliwości/ wſzytkie piekności/
wſzytkie vprzeymości/ z oblicá iego wynikáły/ y świád-
czyły (kiedyby były ſercá po temu przyſpoſobione) że Ten
ieſt ktorego narod ludzki czekał/ ktorego Prorocy obie-
cowáli/ ktorego oni mieli/ iáko nayuczćiwiey przyiąć:
Ależ złość/ vpor/ nie dopuśćiłá niewdziecznikom/ po-
kornie pokornego poznáć/ w zátáionym ćiele/ domyślić
ſię/ że on. Gdyż vboſtwem iego y náſzym tákże/ gárdzili.
Sekretow Bożych żadnym ſpoſobem nie vważáli przy-
uczeni tylo/ do tych máteryálnych rzeczy y ſpraw/ co oczy
ich Máteryálne widziáły. Z czego żáłoſne ſercá náſze
były/

Vbi ſupra.

były/ y mowiliśmy snać z Iozefem S. O ludźie Betleemscy/ ktoż wam przeszkadza/ że maćie á nie dbaćie/ o Messyaszá? Do was przyszedł ze mną: v was sie národźił ze mnie: czemuż gośćia ledáiáko ważyćie? oto iest w otworzystem mieyscu bez zámknienia/ na drodze/ w szopie publiczney/ nie vkrywa sie/ nie zámyka sie w domách iákich/ do ktorychby przystepu nie było. Co wiekszá/ w ten czás sie vrodźił/ kiedy naywiekszy ziazd/ ná popis był/ szláchty y plebeinszow do Miásteczká. Ja go piástuie co dźień: iá go kázdemu z was kiedy chce/ vdźiele/ bom miłosierdźia Mátká/ wnetrznosci moie zadrośći nie máią. A ná wiekszą poćieche wásze (maćie wiedźieć) kázdemum przychylna/ bo z nieszcześćia národu ludzkiego/ moie szcześćie Máćierzyństwá S. tego Syná Bożego/ okkázya wźieło. Maćie wiedźieć/ żem powinná ná wszytkich grzesznych bydź łaskáwa koniecznie/ bom dla nich łaska Boża/ nápełniona obfićie. Máćie wiedźieć y pámietáć/ iáka rosprawke ze mną czynił. B. Henryk Suso, miłośnik moy wielki/ ále ktoremum ia też wiele czyniłá/ łask/ y dobroczynnośći/ mlekiem Pánieńskiem zákrapiáiąc go/ wizyty częste czyniąc do niego/ roskoszy Niebieskie otwieráiąc mu. Ták tedy mawiał: Fac quæso memineris pijssima ac clementissima Imperatrix, dignitatem illam, quâ prædita es, ex nobis miseris peccatoribus, tibi accessisse. Quid enim te effecit Matrem Dei, & arcam, in quia verum Manna, ipsa æterna sapientia recondita quiesceret, nisi nostra peccata? Quo pacto Mater dici posses gratiæ & misericordiæ, nisi ex nostra miseria, qui tuâ gratiâ & misericordia habemus opus? Nonne inopia nostra te ditauit? nonne vitia nostrà te creaturis omnibus, clariorem illustrioremq; reddiderunt? Eia ergo illos tuos misericordes oculos, quos certè benignissimus animus tuus à nullo vnquam peccatore, nec

In Dialog. c. 16.

ab vl-

ab vllo misero, & destituto ac desolato, auertere potuit, ad me miserum, conuerte: Accipe me in fidem & tutellam tuam, siquidem consolatio & spes mea, in te sita est. *Pomniey proßę, o Naylitośćiwßa, y o Nayłáskáwßa Cesárzowa, że godność oná, ktoraś iest vśláchćiona, z nas nędznych grzeßnych, Tobie się dostáłá. Coż ćię ábowiem vczyniło Mátką Bożą, y Skrzynią, w ktorey prawdźiwa Mánná (sámá Przedwieczna Mądrość) zámknięta odpoczywáłá, tylko grzechy náße? Przez co byś się zwáć mogłá Mátką łáski y miłośierdźia, tylko z náßey nędze? ktorzy twoiey łáski y miłośierdźia, potrzebuiemy! Izali vbostwo náße, ćiebie nie vbogáćiło? Izali grzechy náße, ćiebie, nád wßytkie stworzenia, iáśnieyßą y spániáłßą, nie vczyniły? Dla tegoż też, one miłośierne oczy, ktorych záprawde, nayłaskáwßy twoy vmyśl od żadnego grzeßniká y od żadnego naynędznieyßego y opußczonego, nigdy odwroćić nie mogł, do mnie nędznego, obroć: Weź mnie ná swoie opieke y straż, gdyż poćiechá y nádźieiá moiá, w tobie iest położona.*

Co nic inßego nie było/ tylko exprobrácya miłośći pełna y po vfáłośći wielkiey/ że mi káżdy naygrzeßnieyßy/ wymawiáć y teraz może ná oczy (duchem pokory S.) żem káżdemu grzeßnemu obowiązána iest y powinna/ ábym go mile kocháłá/ ábym mu dußnego zbáwienia życzyłá/ iáko temu/ ktory/ *moiego sczęśćia przyczyną iákaś osobliwą mi iest, żem Mátká Boża,* gdym/ do Zywotá przyiełá/ Słowo w Ciełone Przedwieczne/ ktoreby się było nie wćieliło/ ábo nátury ludzkiey nie przyięło/ gdyby grzeßnych nie było/ mowi Augustyn S. Si homo non perijsset, non venisset Filius Dei. *Kiedy by był człowiek nie zginął, nie przyßedłby był Syn Boży.* A ná inßym mieyscu. Tolle morbos, tolle vulnera, nulla est medicinæ causa. *Znieś choroby, znieś rány, á nie trzebá lekárstwá.* Ale że człowiek zgrzeßył/ że vpadł/ że zginął/

Ser: 8. de Ver: Apo: c. 2.

Ser: 9. c. 1.

potrzebá było (bo ták śie Bogu podobáło) że Odkupićiel naybogátßy/ że Oćiec y doktor ábo lekarz nayzacznieyßy/ stał śie *Ten*, ktory go stworzył (Ne amorem diuideres, idem factus est tibi, & Creator & Redemptor, *Abyś miłośći nie dźielił, ten że, stał ći śie y Stworzyćielem y Odkupićielem Bog*) że mnie Ciáło y krew przyiąwßy/ á w ten czás/ mnie (widźiß) ßczeście podkáło nayßczeßliwße Máćierzyństwá Bożego/ gdy nießczeście człowieká było.

Hugo Victo:

Czego ia wdźięczna będąc národowi ludzkiemu/ y poiedynkiem káżdemu człowiekowi/ osobliwie też naygrzeßnieyßemu/ mowię nie raz Izáiaßowe słowá: Nunquid potest Mater (supple, mowi Guilelmus Pepin, Maria) obliuisci infantem suum, i. e. sibi deuotum famulum: vt non misereatur filio vteri sui, h. e. deuoto Catholico quem diligit, tanquam si eum gestasset in vtero suo corporaliter, quasi dicat, non. *Izali może zápomnieć Matká (przyday Marya) niemowlęćia swego? to iest sobie nábożnego sługę áby śie nie zlitowáłá nád Synem żywotá swego? to iest nád oddánym kátolikiem, ktorego kocha, iákoby go nośiłá w żywoćie swoiem? co nic inßego nie iest, tylko, nie podobna to rzecz, bo Mátki dźieći kocháią, z przyrodzenia.* Owßem/ mowi dáli pomieniony nász Guilelmus. Sicut impetrauit vinum sitientibus, sic & gratiam indigentibus impetrare poterit, si modò deuotè deprecetur. *Iáko vprośiłá wino prágnącym w Kánie Gálileyskiey, y łáskę potrzebnym vprośić może, byle tylo nábożnie iey proßono.*

Conc. 1. de Aduen:

Co y B. Albertus Magnus z Vczniem swoiem Tomaßem S. de Aquino vważáiąc z prozy Kośćielney/ nápominali mnie więc nie iáko/ po vfáłośćią miłośći wielkiey pełna.

Lib: 4. c. 32. de laud Virg: 1. Senten: d. 1. a. 3. in corp:

Festina miseris, misereri Virgo Beata.
Nam, si te recollis, miseri fecere Beatam.

Ergo

Ergo bea miseros, quorum Te causa beauit.
Pośpieszay nedznych, rátowáć o Swięta.
Abowiem przez nich, pomniż, iesteś wzięta
Do zacnośći tych, wielce podwyższona
Záczym ich rátuy, z ich grzechow wstawiona.

Nec abhorres, peccatores: sine quibus, nūquā fores, tanto digna Filio.
Si non essent redimendi, nulla Tibi pariendi, Redemptorem ratio.
Y niegárdźiż grzesznemi, bez ktorych tákiego
Niemogłábyś mieć byłá, Syná (Bogá) twego.
Bo gdyby był nie miał ich, odkupić z litośći
Y tybyś Mátką trudno, miáłá bydź z miłośći.

Kto iest/ ieśli pomniż/ czemu mnie wołáiąc do śiebie Syn moy (z Oycem/ y z Duchem S.) przy wniebowśięćiu moim/ obiecował mi/ że mnie miał koronowáć/ zgor/ ná ktorych okropne rożne bestye y dźikie rodzą śię: Veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. *Podźże z Libánu Oblubienico moiá, podź z Libánu, podź: bedźiesz koronowáná z wierzchu Amáná, z wierzchu Sánirá, y Hermoná, złożysk lwich, zgor ryśiow.* Co mi záksztáłt mogł bys rzec/ z tákich rubinow/ z tákich dyámentow/ száfirow/ szmáragdow/ koronowána bydź koroną? Ależ to figurá iest/ odpowiádam/ y Hieroglifik grzesznych/ iáko Rupertus y insi tłumáczą/ ktorzy chwałą mi są y szczęśćiem wiecznym/ bo occasionaliter z nich/ iáko z korony kosztowny mam ozdobę/ Máćierzyństwo Boże/ gdy dla nich/ że mnie śię vrodźił Bog-Człowiek: y ia opiekonkom nie omylną iestem przed spráwiedliwośćią Bożą/ ich/ według tego/ iákom śię zwierzyłá B. Alánowi de Rupe: Quia peccatores conuersi, sunt gloria mea. *Abowiem grzeszni náwroceni, są chwałą moią*, gdy przy ták niepokálaney sumnienia swego piekności potym zostáią/ zá tarczą mocną biorąc

Cant: 4. v. 8.

Lib: 3. in Cant:

Libr: de ortu & pro Psal: c. 7. infi:

rac mnie. Bo to mnie ná niebie nie ſzpeći/ w oney wiekuiſtey chwale/ że Teofil/ że Egidyuſz Hiſzpan/ Henri. à Calſtris, Maria Egipciaca, Tais, Pelagia &c. árcygrzeſzni bedac/ świetemi teraz ſtáli ſie moia pomoca/ że tyśiacá nie wſpomnie/ z ktorych korone śliczna/ pokaże ſad Boży/ moie. Ták/ ieśli Rzymiánie oni zá dawnych lat pyśnili ſie z rożnych koron przy tryumfách ſwoich ábo wiázdách do Rzymu/ bárziey ia z grzeſznych moich/ á potym pokutuiacych.

Vide ſupra Fol: 260.

Pieknie o tym mowi Páciuchelius Dominikan. Jnuitat Dominus ſingulari ſtudio virginem SS. Spōſam ſuam, vt ad accipiendam ſibi debitam coronam accedat. Veni de Libano ſponſa mea, veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. Inuitatio crebra, prodit affectũ, vota manifeſtat. Libanus cādoré ſonat: intelligo eximium perpetuæ virginitatis candorem in hac ſublimi Regina, ex qua mirum in modum placuit Altiſſimo, vnde & in Dei Matrem electa eſt. Sed quænam portentosa corona eſt hæc, quæ ei repromittitur? Regum coronæ, ſicut & Reginarum, ex auro fabricantur, & gemmis pretioſiſſimis intexuntur, adamantibus, id eſt rubinis, ſmaragdis, chryſolitis, carbunculis, & topazijs. Quis vnquam huiuſmodi regale diadema audiuit, affabre factum de cacuminibus alpium, de verticibus montium, de atrociſſimis feris, leonibus pardiſq; compoſitam? &c. Peccatores non tales quales, ſed primæ claſſis, & flagitiores hic exprimuntur &c.

Excita: 3. in Sal: Reg: n. 10.

Tuby mi ieſzcze wſpomnieć/ trzebá one vwage/ ktora wiec miał S. Grzegorz Papież á Kośćioł S. záżywa iey w Wielka ſobote/ *o grzechu pierworodnym pierwſzych Rodźicow náſzych*, ktorych grzech/ nic pewnieyſzego/ ſam w ſobie wierutnie zły był/ á dla Odkupićielá/ ſzcześliwym go zowie pomieniony Grzegorz S. ò felix culpa, quæ

talem

talē ac tantū meruisti habere Redemptorem. *O szczęśliwe przewinienie, ktore zásłużyło tákiego y ták zacnego mieć Odkupićielá że Bog stał sie człowiekiem z okázyey iego:* ták tu/ że ták szcześliwą Mátkę Bożą/ do tych czás mamy/ dla grzechow nászych. Ale że iuż ná processya z dźiećiątkiem Przenayświetszym/ do kośćiołá śpieszy sie: że iuż go ná rece bierze niepokaláne: że iuż Jozef S. do kompániey záproszony z Anyołámi/ ktorzy ássystencyą cudowną czynić Pánu cudownemu w ćiele bedą/ podź y ty vmysłem y przez imáginácyą duszo moiá/ przypátrz sie co sie będźie dźiać/ y co zá okolicznośći/ tey Processyey nigdy przed tym niezwyczáyny/ á mow ták.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

O Jáko piekna Jutrzenká/ *Słońce* (spráwiedliwośći y wszelákiego miłośierdźia) ná rekách trzymáiąca szłá/ krokiem śpiesznym ále wspániáłym: z kleynotem drogim/ ále ná weyźrzeniu vbogim: w kompániey árcy wświetey/ ále według rozumienia świátowego w niepozorney/ bo pompy/ márnośći/ nádetośći/ żadney niebyło. Náprzykład/ że to puydźie Mátká Boża: stworzenie nayzacznieysze: przed wieki wybrána y vkochána/ od Stworzyćielá: że poniesie ná właśnych rekách Syná Bożego/ Messyaszá/ Emánuelá/ ktorego wszyscy prágneli. A co dźiwnieysza/ *Kápłana* naywyższego y naywybornieyszego/ ktory nie ofiárowáć/ ále sam ofiárowány bydź miał/ od Rodźićielki Bogu Oycu/ ná ten czás. Oblatus est, quia ipse voluit. A tu

Ad Hebr: 7 v. 26. Isai: 25. v. 7.

A tu naypierwey przychodźi mi záraz ná rozum/ ley pokorá wielka y nábożeństwo nádzwyczay/ z ktorymi cnotámi osobliwemi y godnymi Mátki Bożey/ ze złobu wyiawszy to nayślicznieysze málusieńkie dźieciatko (wielkiego Bogá) á ze słomy y sianká śnać ogárnawszy w bielusieńkie pieluszki obwitego/ kiedy mowie/ miáłá wźiać/ nie płocho/ ábo z niepotrzebna wártkośćia (iáko my często do Kommuniey S. bez vwagi y przygotowánia/ biádá nam/ idźiemy) ále z vczćiwośćia wielka/ z pokora poniżona iáko nayglębsza/ te ábo podobne słowá mowiac/ vklekṅawszy ná koláná ná źiemi. Podźże iuż/ o poćiecho duszę moiey/ Synu moy/ á w przod przedwieki nierozdźielny (od Oycá y od Duchá S.) Boży. Podź/ z tego iuż niewczásu szopy nikczemney/ do Kośćiołá S. twoiego/ ktory iest domem *modlitwy, Oycá twego*, ábyś tám z wielka pokora ná wonna ofiáre (y ktora cene nieskończona ma/ namnieyszym vczynkiem y weyźrzeniem twoim/ bo pochodźiłá od Persony nieskończoney/ lubo w ćiele śmiertelnym y prawdźiwym) ofiárowány był. Podź iuż/ o ktorym przodek twoy/ według ćiáłá/ Dawid S. mowił y prorokował: Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kościele Swietym swoim*, gdyż przyzwoitsza Bogu ná publice tey mieszkáć/ niżeli w prywatney szopie/ zátrzymywáć sie. Podźże tedy y daymi sie wźiać/ wielki Boże/ wielki Pánie/ wielki Odkupićielu duszę moiey/ iáko ćie zowie ponderosè S. Tomasz: Vniuersalis omnium Saluator. *Powszechny wszytkich Zbáwićielu.* Podź perło droga/ poćiecho niezmierna/ ozdobo niestworzona niebá y źiemie/ Synu moy/ ktoryś pełnić ábo ráczey kończyć przyszedł/ Zakon Moyzeszow/ y figury obiecáne o tobie/ rzecza sáma.

Psal: 10. v. 5.

3. p. q. 27. a. 2. ad 2.

W tym weźmie w pokorze wielkiey zánurzona/ w rece czyste swoie przy áśsystencyey Jozefá S. dźiećiatko

á w ćiesz-

ą w ćiężkim żalu nieco będąc/ że do tych czas tu się poniewierał Bog Człowiek/ rzecze do Jozefá S. Widźisz Jozefie Oblubieńce moy czysty/ o iáko śliczne/ piękne/ rozkoszne/ to dźiećiątko. Widźisz iáko táiemnic pełne/ oprocz tego/ że Bog y człowiek oraz/ ále co naydźiwnieysza że ták poniżył Máiestat niestworzony/ że náture Boską/ że Persone z nátura nászą ziednoczoną/ á do tych czas vrodźiwszy się cudownie ze mnie (bez nárusżenia czystośći cáłego Pánieństwá mego) tu w tym mieyscu niewczesny bárzo/ w czás w źimny/ w vbostwie niesłychánym/ w poniewierkách do wiáry niepodobnych/ od ludźi Bethleemskich nieznáiomy/ známi mieszkał iuż to dźień czterdźiesty dźiś kończyć się będźie. Coż będźiemy czynić? Czás/ á nádewszytko wola Boża iuż iest/ ábysmy do Kośćiołá szli/ z dźiećiątkiem Przenaświetszym/ według przykazánia Moyzeszowego/ lubo mnie w sobie nie záwiera práwo to/ bom ia nie ták poczełá/ y nie ták porodźiłá/ iáko insze niewiásty. Ale dla słusznych przyczyn/ miedzy ktoremi y te są: Naprzod bierzmy wzor y przykład z sámego Bogá/ ktory nie z żadney powinnośći ále z szczerey sámey miłośći/ y dobroći/ z Niebá zstąpił w Zywot moy/ á stał się człowiekiem doskonáłem/ wszytkie częśći człowieká biorąc: Filius Dei, humanam naturam assumpsit, cum omnibus quæ pertinent, ad perfectionem ipsius humanæ naturæ. Mowi S. Tomasz. Ná co? áby woli Oycá swego przedwiecznego dosyć vczynił/ ktora byłá w tym/ áby ták poczęty/ ták národzony zostawał: áby w tákich okolicznośćiach vbostwá śćisłego/ áby w tákich niewygodách sobie nieprzyzwoitych/ do tey náznáczoney godźiny/ niewczásy ćierpiał. Lubo day to/ iáko mowi tenże Doktor Anielski: Christus fuit simul comprehensor & viator, in quantum scilicet per mentem fruebatur Deo, & habebat carnem passibilem. Chry-

Leuit: 12.

3. p. q. 18. a. 2.

Vbi sup a. 5, ad 5.

ſtus Pan/ cále Boſtwo Troyce P. Perſon/ rozumem ſwoiem duſznymi/rzetelnie widźiał záwſze y poćiech błogosłáwionych záżywał: Ciáło iednák miał do męki podięćia y ćierpienia/ właſne/ prawdźiwe/ nam podobne/ przyięte do tegoż Boſtwá/ w ktorym ćiele ćierpiał/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći y dobroći ſwoiey/ dla nas. Vczyńmyſz też ták y my/ ná iego wizerunk y przykład/ á naypierwey chętnie podźmy z tey z ſzopy do Kośćiołá S. choć z fátygą/ tym więcey że wiem/ że tá ieſt wola Boża rzetelna/ ktorą poznawam z oświecenia Duchá S. że mi nákłánia wolą/ záchęca ſerce/ ábym ſzłá/ y iáko inſza/ według płći/ po porodzeniu cudownym wielce/wywod vczyniłá/przez co będźie P. Bog pochwalony. Powtore vczyń my to/ponieważ Bog ták ſię bárzo vpokorzył/ że zeſzedł z niebá á s stał ſię iedno z náturą náſzą/ ktorą przyſpoſobił y związał w iednośći Perſony ſwey nieſtworzoney/ nierozwiązánie ná wieki: Poniżę ſię y ia/ y vpokorzę/ że Pánna będąc nienáruſzona w czyſtośći (iáko podła iáka niewiáſtá) poydę do Kośćiołá Swiętego. Potrzećie/ dam przykład w ſobie wielu cnot Bogu miłych/ wſzytkim/ á oſobliwie też w tym/żem iáko w niczym przećiwna nie byłá woli Bożey/ y owſzem z nią/ iáko naypokorniey zgadzáłám ſię po wſzytkie dni żyćia mego: ták tu/ bez wſtrętu żadnego/ bez odwłoki iákiey/ dla táiemnic nieſłycháných/ áby y ſam Czárt ich do czáſu (według woli Bożey) niewiedźiał/ poydę. A nádewſzytko/ ábym Oycu/ Syná pokornego/ vbogiego/ w Ciele náſzym poniewieráiącego ſię/ ná ofiárę wonną y wdźięczną bárzo/ oddáłá. Jeśli dla czego/ tedy też áby ſię Boſkie iego oczy zádźiwiły/ obaczywſzy/ że rożny ieſt Adam drugi/ od pierwſzego Adámá: Rożna Mátká Pánná/ od Ewy *Mátki żyiących,* ábo raczyi co prawdźiwſza/ vmieráiących. Tudźieſz/ żeby Kápłan naywyżſzy/ Kośćiołowi ſwemu/ był oddány.

Gen. 3. v. 20

A kto-

A ktorego do tych czas nieználi wszyscy/ áby niektorzy przynamniey obaczyli/ zwłaszczá ktorzy życzą sobie/ z oczekiwániem dawno tego prágnąc vsilnie áby go oglądáli/ iáko mawiał potym S. Vincentius Fererius: Nam tum temporis quando Virgo peperit filium suum, omnes Iudæi, apti & in lege eruditi, pro certo habebant, quod Messias erat natus, quia videbant tempus in Prophetis assignatum & completum, sed non cognoscebant eum. Ideo multi orabant vt ostenderet se eis. Singulariter S. Simeon iustus & responsum accepit, non visurum se mortem donec videret Christum Domini. *Abowiem ná ten czás, kiedy Pánná Porodźiłá Syná swego, wszyscy Zydźi sposobni y w práwie Bożym ćwiczeni, zápewne to mieli, że Messyasz iuż sie národźił, gdyż widźieli czás w Prorokách náznáczony y skończony, ále nie wiedźieli, iego ktory sie vrodźił. Dla tegoż śiłá ich modliło sie, áby sie im pokazał y dał vznáć, osobliwie S. Symeon on spráwiedliwy: Y wźiął odpowiedź, że nie obaczy śmierći, áż obaczy Chrystusá Pańskiego.*

Sec. de Purif.

Z ktorych słow Doktorá S. dochodźiemy/ że liczyli Dánielowe Hebdomády/ że obiecáne stosowáli czásy przez Proroki/ że cudá niektore poznawáli/ ći zwłaszczá ktorzy Pismem S. zábáwiáli sie/ y ono vważáli w punktách y w peryodách/ ábo raczey w obietnicách Bożych. Miedzy wiela inszych/ Symeon też S. iáko niży o tym bdźie. Nie było ábowiem nigdy/ kiedyby nie było ludźi spráwiedliwych/ vczonych/ w Kośćiele Bożym ták stárego Zakonu/ iáko y teraz ále záwsze osobliwych dawał P. Bog/ ktorym/ táiemnic sie swoich zwierzał/ y z nich Kośćioł swoy miał/ ábo zgromádzenie sług swoich/ ktorzy go chwalili/ oczym szerzy kedy indźiey/ á teraz Pánná/ záczętą rzecz kończy/ mowiąc.

Podźmyż zá nátchnieniem Boskiem tedy Iozefie. Nieśmy tego/ ktory nas sámych y wszytek świát w cyr-

komferencyey niesie/ náwdźięczną ofiárę Bogu Oycu/ Sobie/y Duchowi S. Bo/ wieß co Jozefie S. tym sá- mym iuż wezmie possés w Kośćiele swoim Pan y nay- wyższy Kápłan. A ia (mowi S. Bernardus: Cur non ingrediar Templum, quæ peperi Dominum Templi? *Czemużbym nie miáłá wniść do Kośćiołá, ktoram porodźi- łá Páná Kośćiołá?* A nád to/ pomniß z Ezechielá y z Aggeuszá Prorokow/ że przez nich dawno obiecował łáskę wielką vczynić Bog/ ludowi swoiemu/ osobliwie w tym tu Kośćiele/ do ktorego gotuiemy się iść/ kiedy z Bábilonu powroćił/ á Kośćioł ten (po spalonym y zburzonym Sálomonowym) nowy wystawiał/ budu- iac y renowácyą czyniac Zorobábel/ iáko czytamy w pierwszych kśięgách Ezdrászá w Rozdźiale trzećim/ że ich miał mowię poćieszyć/ vbłogosłáwić/ obfićie vdáro- wáć/ dla imienia S. swego (rozumiey ty duszo/ dla imienia Przenayslodszego IEZUS, ktoremeżmy go z obiá- wienia Anielskiego názwáli) co naydźieß v Ezechielá w Rozdźiale 36. A Aggeas zmocnym vpewnieniem o- biecował imieniem Bożym/ że Kośćioł miał Bog pre- zencyą swoią poświęćić/ chwalebnym vczynić/ y ießcze chwalebnieyszym nád Sálomonowy (ácz bogáty y pię- kny ten był) tylo że tám Arká przymierza/ á tu sam Bog w Personie swoiey/ w ćiele nászym przyiętym miał przyść y vczynić ofiárę z śiebie Syn/ Oycu przez ręce moie/ naywdźięcznieysza nád wszytkie co ich było/ od Ablá pierwszego/ poczawszy. Dlategoż kiedy płákáli stárzy Izráelczykowie budując nowy/ á wspominaiac sobie ná dawny on Kośćioł Sálomonow/ ćieszył ich Aggeas Prorok mowiac/ Magna erit gloria domus istius nouissimæ, plusquam primæ, dicit Dominus exercituum. *Wielka chwałá będźie domu tego ostatniego, większa niż pierwszego, mowi Pan zástępow.* Jákoby chciał rzec. Ná coż się turbuiećie o ludźie świeći/ że

Ser. 3. de Purif.

4. Reg. 25 v. 9.

1. Esdræ. 3. v. 12.

Agge. 2. v. 10.

ten nie iest iáko támten Kośćioł? Że mu ná wielu rzeczách schodźi máteryálnych? Że iákoby podobieństwá nie ma w bogáctwách? O kiedybyśćie wiedźieli co ia wiem/ zacznieyszy ten/ będźie nierownie/ niżli pierwszy. Większá będźie/ v was y v narodow po wszytkiem świećie kędy słońce świeći/ chwałę miał/ niżli pierwszy. Abowiem. Veniet desideratus cunctis gentibus, & implebo domum istam gloria, dicit Dominus. *Przyidźie pożądány wszytkim národom, á nápełnie dom ten chwáłą, mowi Pan.* Jákoż to? Odpowiáda Didacus Stella contemplatiuus wielce. Quid est, in quo maior est gloria secundi templi? Non certe in diuitijs, nec in templi maiestate, non in ceremonijs, nec in sacerdotum sanctitate, non denique in diuinorum vatum oraculis. Nam omnia hæc, multo illustriora fuerunt in primo Templo. Quando enim hoc secundum Templum instaurabatur, senes qui aderant, & viderant primum Templum Salomonis, recordati amplitudinis & præstantiæ Templi primi, videntes paupertatem secundi, lamentabantur, & non poterant lachrymas continere. *Coż to? w czym większá chwáłá wtorego Kośćiołá Ierozolimskiego? Záprawdę nie w bogáctwách, áni w Kośćielnym pozorze, nie w ceremoniách, áni w Káplánskiey świątobliwośći, áni náwet w Páńskich Prorokách, ábowiem to wszytko zacnieysze było w pierwszym Kośćiele Sálomonowym. Gdyż, kiedy ten wtóry Kośćioł odnawiano, stárzy, ktorzy byli przytomnemi, á widźieli pierwszy Kośćioł Sálomonowy, pomniąc ná szerokość iego y pozor ábo zacność, á widząc vbostwo wtorego, lámentowáli y nie mogli śie wstrzymáć od płáczu.* Y przydawa dáley: De nullo certe loquebatur alio, nisi de hac gloria huius secundi templi, in quod Christus Filius Dei, cum nostræ carnis substantia, hodie in gressus est. *O żadnym záiste nie mowił inszym Prorok, tylko o tym wtorym*

Ibid. v. 8.

In Luc. c. 2

tym Kośćiele, do ktorego Chrystus Syn Boży, z náſzym ćiáłem przyietym, dźiś przyſzedł.

Záczym wypełniymy to proroctwo. Vſzánuymy Kośćioł ten/ tą ofiárą. Daymy mu ozdobę swoię/ ná ktorey mu brákuie y ſchodźi. Niechay niebo y źiemiá wie/ że Dominus in Templo Sancto ſuo. *Pan w Kośćiele S. ſwoim,* ktory/ wſzedy prawdá ieſt/ y w pomyślonych mieyſcách/ był/ ieſt/ y będźie záwſze/ á niemáſz rzeczy ktoraby ſię od iego záſłoniłá oblicá/ gdyż w nim (my zwłaſzcá/ duſzą nieśmiertelną/ y rozumem ſtworzonym vdárowáni) iáko rybá w wodźie/ ábo iáko ptak w powietrzu gdźie ſię kolwiek obroći/ mieſzkamy. Niech mowię wie/ że ieſt że poſſeſſyą bierze: że ná tym mieyſcu oddány y prezentowány ieſt/ w kooperćie Ciáłá Przenaświętſzego/ Bogu Oycu. Podźmyſz tedy y nie oćiągaymy ſię odwłaczáiąc/ ofiárę (przy bogátey bárzo) vbogą biorąc/ parę ſynogárlic/ ábo parę gołębiąt/ według roſkazánia Moyżeſzowego.

Rzecze w tym Iozef S. Czyſta Pánno/ á nádprzyrodzenie cudowna Mátko Boża/ dobrześ ſporządźáłá wſzytko záwſze/ ále y teraz tę Ofiárę Przenaświętſzą/ że zánieść chceſz ná rękách ſwych czyſtych/ á dwie táiemnice odpráwić w Kośćiele tym náder bárzo ſzczęśliwỹ/ ofiárowánia Syná Bożego Bogu Oycu/ y wywod oraz z czyſtego twego Pánieńſkiego połogu po czterdźieſtu dniách (będąc nád Duchy nieśmiertelne czyśćieyſzą/ práwu żadnemu y Moyżeſzowemu/ żadną miárą nie podległá w tey mierze) bárzo dobrze to vczyniſz. Ale że y mnie bierzeſz zá Aſſyſtentá tych táiemnic niebieſkich rączey nie źiemſkich/ wielką mi oświádczaſz łáſkę. Poniesſzeſz ia tedy Synogárlice ſtározakonne/ á ty niebieſkie Dźiećię weſoło/ z tą intencyą áby wſzytko/ iáko po te czáſy/ ták y náwieki/ było ná więkſzą chwałę Bogu.

Duſzo moiá co rozumieſz (troſzeczkę tu ſtánąwſzy) iákie

kákie tám serce było w Nayświetszey Rodźićielce? Co zá rádość? kiedy niosąc niestworzony skarb niebá y źiemie/ nayukocháńszego swego y nászego Bogá ná rękách w Ciele w tym nam podobnym zákrytego/ ćieszyłá sie wielce/ naprzod/ przypámietywáiąc sobie pismá obietnic nieomylnych Bożych/ że obiecował/ pod rozmáitemi figurámi y podobieństwámi/ *że sie miał s stáć człowiekiem* y zyśćił to. Powtore/ że oná/ y doczekáłá tego y stáłá sie tą piástanką/ ábo prawdźiwiey Mátką Bożą ktorą obiecowáły Pismá święte/ rzetelnie mowiąc: Ecce Virgo concipiet & pariet. *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Potrzećie/ że zbliżyło sie odkupienie narodu wszytkiego: Poczwárte/ że s stał sie powolny ná rękách iey/ Bog człowiek w postáći dźiećięćiá/ ktory strászny wiec przed tym bywał: Popiąte/ że będźie wielmożnieyszy (ácz y w szopie iednákowo był) ále bárźiey iákos w Kośćiele/ kedy tuszyło iey serce/ że zástánie Kápłány/ á przynamniey ieden z nich pozna go/ y odda mu przyzwoitą vczćiwość/ iáko Bogu Człowiekowi.

Ja rozumiem/ że nádzwyczay wesoło bárzo szłá/ ácz pokornie ná twarzy y we wszytkiey postáći członkow Pánieńskiey kõplexyiey/ pokázuiąc rzeczą po wierzchu/ co było w sercu w skrytośći/ że sie zá nániegodnieyszą rozumiáłá bydź nayblogosłáwieńszą miedzy białemigłowámi y nayszczęsliwszą. Przeto sobie nic/ Bogu wszytko przypisuiąc/ á sprawy swoie/ náwed chod/ myśli/ rádość/ y chęći (w prostoćie intencyey swoiey) oddáiąc. Ja rozumiem że tám niebo wszytko zádźiwiło sie w cyrkũferẽcyey swoiey/ Personę Máćierzyńską z Personą Bożą niestworzoną ćiáłem nászym okrytą w processyiey gdy tákową obaczyło! á ono pokorniusieńka (ále náznácznieysza miedzy wszytkiemi stworzeniámi nieporownánie w łáskę Bożą) szłá/ spuśćiwszy oczy/ y wszytkie okoliczności pokory prawdźiwey záchowuiąc/ w tym naybárźiey/

że też iáko inſza zwyczáyna białogłowá/ ćmiąc Máćierzyńſtwem Pániеńſtwo/ ábo raczey/ máiąc go iáko pod záſłoną/ że y máłżonek idźie/ że y ſynogárlice nieśie. Ja rozumiem/ że y sercá ludzkie (choć w czym inſzym złośliwe) ná ten czás czuły ſnadź nie zwyczáyną w ſobie rádość gdy rzeczy zákryte w táiemnicách wielkich/ odpráwowáły ſie w tey S. Proceſſyey.

A ieźli pod czás národzenia Chryſtuſowego y pod czás śmierći/ cudá były/ czemuby y ná ten czás nie miáły bydź/ nie widzę. Trzymam iednák/ że co żywo wnętrznie dźiwowáło ſie/ że ták vbogie národzenie w ſzopie odpráwiwſzy (niewiedząc iednák/ że nie tákie iákie mátki náſze) rumieniuśienka/ piękna/ weſoła/ we wſzytkich członkách zdrowa/ á nádewſzytko łáſki Bożey pełna/ Mátká dźiećiątko niosłá/ do Kośćiołá S. poſpieſzáłá. Zabiegáli ſnadź podobno ktoż to wie? drogę/ máli y wielcy? przypátrowáli ſie y zbliſká y zdáłá/ vćieſznie pátrząc/ co dáley będźie. Ale miedzy wſzytkiemi z wielką vczćiwośćią/ rozumiey ſobie duſzo moiá/ Jozef B. ſzedł/ áſſyſtencyą czyſtey małżonce dáiąc (iáko ſekretarz táiemnic) á vpátruiąc y przeſtrzegáiąc/ wſzelákiey wygody/ y Synowi Bogu wćiele prawdźiwemu/ y Mátce Przenadoſtoynieyſzey/ choć w vboſtwie.

W tym záś kiedy Pánná y Rodźićielká prawdźiwa/ z ofiárą przenaświętſzą pokornie ſtánie iuż w przyśionku Kośćielnym/ ábo przed świątnicą Páńſką/ według zwyczáiu O cudá! konfunduiące pychę náſzę! O przykłádźie bez przykłádu! nie gárnie ſie gwałtem ná pierwſze mieyſce (choć z rodu Krolewſkiego Dawidowego y po Mátce z Aáronowego) ábo miedzy Pánny/ iákową oná byłá (bo ſłuſznie by to byłá vczyniłá) ábo miedzy bogáte/ bo ktoż nád nię był bogátſzy/ ácz záwſze/ ále oſobliwie w ten czás/ kiedy Bogá-człowieká Odkupićielá náſzego miáłá: ále miedzy *zwyczáyne náyuboższe białegłowy*,

ktore ſnadź podobno też czekáły ná wywod Kápłáná/ áby im błogoſłáwił/ á ofiáre nákazána od Moyżeßá przyiął. Czeka oná/ ſtoi/ piáſtuie/ poćiechę naydroższą wßytkiego świátá. Ciáłem ná źiemi/ rozumem ná Niebie. W Kośćielnym przyśianku/ ále przed Thronem Troyce P. bárziey vmyſłem y duſzą. Modlitwy/ iáko naywybornieyſze y naygoretße czyniąc/ á imieniem pokornie ſwoim y narodu ludzkiego/ zá wßytko/ y zá namnieyße okolicznośći/ Stworzyćielowi dźiekuiąc/ y dobroći iego/ że ták/ dyſponowáł rzeczy/ niewiádome świátu/ wiádome ſobie/ y poſtánowione przedwieki/ od śiebie.

A co vwagi godna ia rozumiem/ że y pod ten czás náwet rewolucya rzeczy wielka ſie ſtáłá: Abowiem ſtrážnicy onego Kośćiołá to ieſt Duchowie SS. ſtrożowie witáli ná rękách Pániẽńſkich Boga-Człowieká/ że pod tákową formą dźiećinną/ naywyżßy Kápłan prawdźiwy/ do świętey świątnice ſwoiey/ ktora go czekáłá ták dawno/ ták w pierwßym Sálomonowym Kośćiele rozburzonym/ iáko y w tym nowo od Zorobábelá/ poſtánowionym. Weſelíły ſię ſáme náwet śćiány/ że godne ſtáły ſię przyiąć Páná prawdźiwego/ domu. Rádowáły ſię Ołtarze/ że iuż ná nich w krotce/ nie báràny/ ćielce/ y tym podobne martwe rzeczy/ y Máteryálne będą ſię ofiárowáć/ ále ofiárá żywa/ wáloru nieſkończonego Báránek bez zmázy/ ktory głádźi grzechy świátá/ ktorego S. Jędrzey Apoſtoł ná káżdy dźień potym we Mißy S. iáko chwalił ſię przed Egeáßem Stároſtą ofiárowáł. Ego omnipotenti Deo, qui vnus & verus eſt, immolo quotidie, non taurorum carnes, nec hircorum ſanguinem, ſed immaculatum Agnum in Altari, cuius carnem poſtea quam omnis populus credentium manducauerit, Agnus qui ſacrificatus eſt, integer perſeuerat ac viuus. Ktorego y S. Márya Mágdálena de Pazzis Kármelitánká wźiąwßy potym/

In Vita.

In Vita c. 88.

tym/ z rąk Obrázu N. Pánny cudownie ná Ołtarzu czásu iednego/ z pociechą duszną/ y z nabożeństwem osobliwym/ Bogu Oycu Wszechmogącemu ofiárowáłá mowiąc: Offero tibi Sancte Pater, Filium tuum, quẽ ab æterno genuisti, & mihi in terram misisti. *Ofiáruie tobie S. Oycze, Syná twego, ktoregoś przed wieki zrodził, á mnie ná ziemię zesłał.*

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Róże białey.

LEcz wracáiąc się do swego przedsięwzięcia/ kiedy ták iuż te rzeczy záczęte/ y po wielkiey części odpráwione były w processyiey/ álić podobno Pánná sercem y vsty swemi rzecze goraco/ stoiąc w przysionku. Boże Oycze Wszechmogący/ teraz proszę/ w przybytku tym/ ktoryś przez nákład Dawidow/ á przez dozor syná iego Sálomoná/ napierwey zbudowáć tu roskazał/ z nákłádem wielkim/ y z ceremoniámi/ ktoreś potwierdził/ cudowną bytnośćią twoią/ Máiestat pokazawszy w emgle/ ktoraś nápełnił/ ten dom twoy/ przy pierwszych ofiárách ludu y fundatorá iego/ day teraz proszę/ cześć y chwałę przyzwoitą imieniu twemu/ tudźież y przenadroższemu/ Imieniu IEZVS Syná tego twego/ ktoregoć ná rękách mych przyniosłám/ ná wdźięczną/ y ná miłą ofiárę/ do tego wtorego Kośćiołá áby wszelki człowiek/ zwłaszczá ktorzy przeznáczeni są do Niebá/ z ludu wybránego Izráelskiego/ poćieszony był/ máiąc wodzá iuż/ y obiecánego Messyaszá/ ábo raczey Páná y Kápłáná prawdźiwego ktory nas wyswobodźi z grzechow/ y poiedna we krwi swoiey Boży/ z tobą zágniewánym,

3. Reg. 5.

Ibid. c. 8. v. 11.

wánym. Przetoż mowię teraz/ co dawno Dawid w Duchu/ powabiáiąc oczy twoie niestworzone ná przenaświetsze Człowieczeństwo/ Syná twego: Respice in faciem Christi tui. *Pożrzey ná twarz Chrystusá twoiego.* Twoiego mowię/ ktory z tobą iedno iest y z Duchem S. w istocie y w náturze: ktory przedwieki od ciebie vkocháný/ á zá Odkupiciela nam dány: ktory/ miłosierny stał się *Brátem nászym* naystárszym/ ábo raczey *głową zásług* wszelákich w domu wielkim twoim: ktory/ Wszechmocny/ dziwnym vpodobániem/ stał się niemocny: ktory skárby wszelákiey mądrości záwiera w sobie/ stał się niemowiątkiem: ktory Pánem naywyższem będąc wszytkiego/ łaknie w vbostwie tym: ktory/ vczciwość Boską przyzwoitą ma od Duchow nieśmiertelnych w niebie y ná ziemi/ á teraz swoi niepoználi go/ y nieprzyięli Betleemczykowie. Respice in faciem Christi tui. Hebráyski text czyta. Et intuere faciem Christi tui. To iest/ przypátrz się oczom/ z ktorych iáko z krynic ślicznych dwuch/ łzy Przenaświetsze wylewáią się. Przypátrz się vstom/ ktorymi iuż záczyna/ iákoby się modlić zá nas: Przypátrz się członkom wszytkim Przenaświetszym/ w ktorych/ cierpi choć w powiciu/ iuż wiezy. Przypátrz się (co tobie iest namilsza rzecz) myślō iego chęciom/ prágnieniu/ wszytkiemu rozumowi stworzonemu co nim robi/ iákie ákty wydáie Duszá Przenaświetsza stworzona/ á z Bostwem złączona. Przypátrz się Woli iego stworzoney/ że iuż oddáiec się cáła ofiárą ná wszytko/ co twoiá wola niestworzona/ Oycowská/ chce po nim. Przypátrz się/ że w niwczym nie sprzecza/ ále posłuszeństwem áż do śmierci krzyżowey chce się tobie podobáć/ á nam zásługowáć. Przypátrz się w tey postáci y figurze ciáłá nászego prawdziwego/ że to twoy Syn namilszy/ y choć ná rękach moich/ iednák w istocie y w náturze od ciebie nierozdzielony w niwczym.

Psal. 83. v. 10.

Ad. Rom. 8. v. 29. Ad Colo. 1. v. 18.

Náostátek/ dla iego poniżenia/ dla iego S. vbostwá/ dla iego S. z wolą twoią stosowánia się we wszytkim/ zmiłuy się nád námi/ przyimiey nas do łáski/ Syny y Corki Adámowe: odpuść winy násze y coć się w nas nie podoba. Oto ofiárá błagáiąca y dość bárzo czyniąca/ zá Ráyskie przestępstwo. Oto ofiáry wszytkie naywybornieysze z stárego Zakonu/ kończąca. Oto figury wszytkie/ obietnice twoie nie omylne/ wypełniáiąca. Oto Báránek czysty/ ćichy/ pokorny/ nieśmiertelny/ choć w śmiertelnym ćiele. Oto przedziwne Synogárlice dwie (dwie náturze Boska y ludzka) w małżeństwie Persony iedyney złączone/ nierozerwánie ná wieki. Oto kleynot drogi/ nád ktory/ nic droższego/ niebo y ziemiá niema. Oto pałaca się Ofiárá wonna/ od miłośći ogniá ná rękách moich/ goreie. Oto wonność zásług nászych lichych/ do ćiebie iuż podnośi się/ w wonnośći zásług nieskończonych/ iedynaká twego. *Respice in faciem Christi tui.*

To kiedy mowi pokornym sercem y vsty/ nabożne swe oczy podniozszy do tego/ co w máiestaćie mieszka nierozdźielnym (z tym/ ktorego trzyma ná rękách świętych) co rozumiesz duszo moiá/ iákowa byłá ná ten czás Rodźićielká/ przeczysta/ Boża/ w postáći dusze y ćiáłá? Jáko płomieniem ognistym/ nie tylo miłośći Bożey/ (ktora pałáłá záwsze) ále też y wszytkiego narodu ludzkiego násze go (ktoremu przychylna wielce byłá) iáko się rzekło wyżyi rozżarzona/ niewymowione Akty (przez rozum/ przez wolą/ przez pámięć) robiąc ná większą chwałę/ y pomnożenie vczćiwośći Bożey? Jáko wybiiáłá się tá Orlicá Przenaświetsza z płodem swoim/ aż/ nie pod niebo/ ále/ do sámego Thronu niestworzonego Troyce Person trzech? Dobroć/ mądrość/ miłość/ łáskę/ opátrzność/ z tysiąc inszych przymiotow Bożych/ wysłáwiáiąc/ że ták się Bogu podobáło/ że tak rosporządźił

Fol. 418.

wszytko

wßytko / że ták miłośiernym y łáskáwym sie pokazał / przez Opátrzność swoię / dla zbáwienia náßego. Przytym / iáko Oćiec Niebieski wdźięczny był z tego prezentu / z tey ofiáry. A co przydam / z tego kupu / gdy go odkupiłá / według práwá Moyzeßowego. Non quinq; siclis, id est quinq; florenis Brabanticis, qui faciunt duos aureos Romanos, quorum quisq; continet decem Iulios. *Nie piąćią śiklow, to iest nie piąćią złotych Brábánckich, ktore czynią dwá złote Rzymskie, z ktorych káżdy ma w sobie pięć Iuliußow,* mowi Corne. à Lapide ále para synogárlic vbożuchnych / poniewaß mowi Tomaß S. Dominus ergo(qui cum diues esset, propter nos egenus factus est, vt illius inopia, diuites essemus)pro se, pauperum hostiam voluit offerri, sicut & in ipsa natiuitate, pannis inuoluitur, & reclinatur in præsepio. *Pan náß (ktory, będąc bogáty, dla nas s stał się vbogi, áby iego niedostátkiem bogáći byliśmy) zá śiebie, vbogich ofiárę chćiał dáć, iáko y przy sámym národzeniu swym, w pieluszki obwiniony był, y położony we złobie.*

Vide Ser. de Purifi. S Th. Villa.

Sup. Luc. 2. v. 22.

3. p. q. 37. a, 3. ad. 4.

O záprawdę náder sczęśliwe ofiárowánie to było? w vbostwie bárzo bogáte! bárzo wdźięczne / bárzo nam potrzebne! Naprzod / że rzecz tá / (vważ) ktorą ofiárowáłá Naświętßa Pánná / byłá w sobie infiniti valoris, propter Personam Infinitam, Diuinam, Increatam. *Nieskończoney ceny dla Persony Bożey, nieskończoney, niestworzoney,* bo był Bog człowiek. Do tego ießcze. Tá / ktora ofiárowáłá / w wielkiey Bożey łásce y miłośći / od wiekow vlubiona zostawáłá. Komu ofiárowáłá? Bogu Oycu niekiedy zágniewánemu / ále w miłośierdźiu nieogárnionemu. A ták ná niczym ze wßytkich okolicznośći nie schodźiło / y kiedyby nie miłość zbyteczna (ktora wiecey chćiáłá) dosyćby było iuż zá grzechy náße / choćiaß nayćięzße. Wieß czemu / dußo moiá? mowi.

mowi. Aristoteles choć pogánin był/ ále bárzo dobrze. Actiones sunt suppositorum. *Spráwy sá Person.* Jákoby rzekł ináczey. Jákowa Persona/ tákowa w wálorze y w cenie swoiey spráwá od Persony/ od ktorey pochodzi. Bo ieżeli przezacna Persona/ przezacna y spráwá: Jeżeli podła Persona/ podła y spráwá. Jáko náprzykład/ ieżeli Persona Krolewska/ spráwy wszytkie wyborne sa/ od niey pochodzace: Jeżeli wieyska/ spráwy nikczemne. Czemu? bo dzieła wszelkie y spráwy/ od Person nábywáia zacności. Ták tu swoim sposobem mowiac. Persona we dwuch náturách byłá Boża iedná/ toć spráwy wszytkie od Persony Bożey pochodzace/ Boże były. A że Persona Boża niesk oczona/ toć y spráwy w wálorze y w cenie/ niesk oczone. Záczym káżda spráwá/ káżdy vczynek/ káżde dzieło namnieysze Páná nászego niesk oczoney Persony/ á tym sámym dosić czyniło niesk oczonie/ zá grzechy násze. Miłość tylko nie kontentowáłá sie/ áni poczećiem iego w żywocie Pánieńskim/ áni národzeniem ná swiát we żłobie/ áni okolicznośćiámi swietego vbostwá/ s. poniewierki/ s. głodu/ s. zimná/ s. płácu/ s. obrzezánia Chrystusowego/ ále wiecey/ wiecey prágnełá/ áż o krzyż sam sromotney śmierći opárłá sie. Co y tu tákże przyczyna było/ ofiárowánia y prezentu tego vbogiego/ pary synogárlic w kośćiele/ zá Zbáwićielá/ od Rodźićielki/ że podiy/ że vbogi/ że lichy/ oddáłá prezent: Nie báránká/ nie pieniadze (bo to bogátych dar był) ále czystych synogárlic pare/ y snadź podobno pare łáskáwych gołabiat/ według práwá Moyzeszowego/ trybem vbogich.

3. p. q 1. a. 2. vide S. Tho.

Co sie zástycze tey/ ktora ofiáre ofiárowáłá ná czystych rekách swoich/ iáko ná Ołtarzu naswietszym? ktoż może iey godność/ preeminencye/ łáski Boże/ wyráźić? pokázáć tu? iáko iest godna/ iáko zacna/ iáko miła Bogu? Jeden tylo nász wielki iey sługá V. Ioannes Thau-

lerus.

lerus, świádczy/ że wßytkich Doktorow SS. biorąc Bernárdá S. zá przykład/ choć był wielki chwalcá/ tey Bożey Rodźićielki. De quà Diuus Bernardus, & pleriq; alij sanctitate conspicui, fatentur se eam dignè laudare non potuisse, sed prælaudum eius copiosissimâ exuberantia, fuisse tacere compulsos. *O ktorey S. Bernard, y wiele inßych świątobliwośćią zacnych, przyznawa, że ią chwalić godnie nie mogł, ále dla wielkiey obfitośći chwały iey, muśieli milczeć.* Jákoby rzekł: miał Kośćioł S. Augustynow/ miał vczonych Grzegorzow/ miał dowćipnych Hieronimow/ miał ognistych Ambrozyußow/ miał słodko mowiących Bernárdow w łáćińskim Kośćiele. Miał w Greckim złotoustych Chryzostomow/ miał wysokich Epifániußow: miał głębokich Bázyliußow: cudownych Grzegorzow Taumáturgow/ miał wybornych w Duchu Effremow/ żeby tyśiąc nie wspomnie inßych/ ále ná chwałe tey Przenaświętßey/ tey Przenachwalebnieyßey/ tey przedźiwney Mátki Bożey/ Krolowey Niebá y źiemie/ poćiechy grzeßnych/ tępiły śie rozumy ich/ vstawáły ięzyki/ śiły niemoc czuły. Ktoryż ią bowiem (iáko godna iest) potráfił sławić? ktory ią iáko godna/ wysławił? ktory wyráźił iáśnie co Bog dał iey/ y iáko kochał śie w niey? żaden. Pięknie/ nabożnie/ dowćipnie/ vczenie/ dyskursy swoie/ á iey elogia czynili. Zadē przećie ták iáko godna. Tám śie to tylo pokaże w Oyczyźnie/ kiedy ią obaczymy/ á wßyscy śie zádźiwiemy/ kiedy Máiestat iey/ preeminencye/ godnośći/ vßánowánie od Bogá/ w Niebie obaczymy á żesmy tu ná źiemi máło co wiedźieli/ przyznamy. Czemu? Wielkie to stworzenie Boże! cudowne! łáski pełne! choćby nic nie było (á iest śilá/ iáko niżey vsłyßyß dußo moiá) dość/ że Mátká Boża! Dlaczego y Máteuß S. Ewángelistá/ naywybornieyßy dał iey ten tytuł niewspominaiąc nic inßego: De qua natus est IESVS, qui vocatur

In festo Visita.

catur Chi'stus. *Z ktorey ſie národził IEZVS, ktorego zowią Chryſtus.* Jeźli chceſz wiedźieć/ iákoby ſię ſam explikował/ wiedzże to/ że z niey/ národźił ſie Bog-Człowiek. Nie z Anioła/ choć ſą Cherubinowie/ Seráfinowie/ ꝛc. Nie z inſzeᵒ człowieká/ choć byłá Sará/ Ráchel/ Judyth/ Deborá/ ꝛc. ále z niey / de qua natus eſt IESVS, qui vocatum Chriſtus. *Z ktorey ſię národźił IEZVS, ktorego zowią Chryſtus.*

Przetoż też do Kośćiołá Jerozolimſkiego/ nie ktore inſze ſtworzenie ná rękách nioſło go/ ále oná ſámá/ ácz z słow/ moglibyſmy mowić/ że podobno y Jozef S. bo mowi w podwoyce Ewángeliſtá. Tulerunt. *Przynieśli,* to ieſt podobno alternatim, podawáli go ſobie w drodze idąc/ áby ſnadź ſzczęśćia wielkiego Pánná S. czyſtemu Małżonkowi ſwemu/ y choć ná krotki czás/ nie broniłá/ y owſzem podobno vdźielátá mu go/ áby nośił/ ktory iego ſámego nośił/ áby nośił náoſtátek/ á tym záſługował ſobie/ záſługę wieczną. Tulerunt IESVM. *Przynieśli P. JEZVSA.* To iuż y tá zacna byłá/ co tę zacną nieſkończonym ſpoſobem ofiárę ofiárowáłá. Komu ią zás ofiárowáłá? Bog był wſzechmogący/ bo temu winá ſie oſtáłá/ y krzywdá nieſkończona od ſtworzenia ſwego ſkończonego/ że zákazánie przeſtąpił w Ráiu/ że nie poſłuſznym ſtał ſie/ że pyſznym/ chćiwym/ łákomym tytułu Bożego: Eritis ſicut Dij. *Bedźiećię iáko Bogowie,* czárt im mowił. Co powiedźiawſzy

Vważ tedy teraz iuż duſzo moiá/ że wdźięczny prezent y ofiárá tá iedynemu Bogu/ w Troycy Perſon nie ſtworzonych/ muśiáłá bydź. Oycu/ bo Syn iego oſtał ſie Człowiekiem: ſámemu Synowi Bożemu/ bo przyiął duſzę y ćiáło ſtworzone: Duchowi S. bo on záćmił moca ſwoią w żywoćie Pánieńſkim/ ták wielką tu ſpráwę. Ktemu/ że kędy obrázá nieſkończona byłá/ tám nágrodá nieſkończona oſtáłá ſie. Kędy rozgniewano/ tám prze-

pro-

prošono. Co było winą/ stáło się iuż zasługą/ to iest przez Człowieczeństwo s przyięte y złączone/ ná ten czás z Bostwem. A ieżeli Ablowa ofiárá/ ieżeli Abráámowa/ ieżeli Iákubowa/ ieżeli Noego ꝛc. wdźięczna byłá (bo o Ablowey mowi Pismo S. Respexit ad munera Abel, O Noego: Oderatus est Dominus odorem suauitatis. O Abráámowey: Pepigit Dominus fœdus cum Abraham dicens: Semini tuo dabo terram hanc. Że nie wspomnię inšych) Coż to zá ofiáry były/ prošę/ w podobieństwie tey? Coż to zá prezent/ do tego? o ktorym potym ná Tabor gorze z wielką sercá vćiechą/ mowił Oćiec Wšech. w głos iáko świádczy/ co słyšał Piotr S. Apostoł/ w Kánonice swoiey: Et hanc vocem nos audiuimus de Cælo allatam, cum essemus cum ipso in monte sancto: Hic est Filius meus, dilectus. *A głos ten myśmy słyšeli z niebá przynieśiony, będąc z nim ná gorze świętey: Ten iest Syn moy kochány.*

2. Pet. 1. v. 18.

O wielka záprawdę Ofiáro/ Boże moy człowiecze! o wielka ofiaruiąca Mátko y Rodźićielko tego/ ktoregoś ofiáruieš! o wielki Boże/ ktory ofiárę tę drogą/ y słowy postokroć tyśiecy niewymowną/ rozumem żadnym niepoiętą/ przyimuieš? Gdyby iáko (choć lichy robak) w wielkiey mey pokorze prawdźiwey ofiárowáć ći się też/ y oddáć tu przytym Akćie ták zacnym/ ták wdźięcznym oczom y sercu twemu niestworzonemu? Wiem Boże/ żem niegodźien (dla ćięškośći grzechow moich ktore się we mnie rozmnożyły bárźiey/ mogę mowić z Mánássesem *niżli piasek w morzu*) wspomnieć imienia twego świętego/ y tulić się do miłośierdźia dobroći twoiey S. ále przy tym prezenćie/ przytym ofiárowániu Syná Przenadrożšego od Mátki nayšczęśliwšy/ nie wątpię/ że y mnie grzešnego/ márnotrawnego syná przyimieš/ ktoryś powiedźiał przez Proroká/ nieomylnym słowem twoim/ ná poćiechę grzešnym: Impie-

In Orat. cum captus tene. in Baby.

Ezech. 33. v. 12. Impietas impij, non nocebit ei in quacunq; die conuersus fuerit, ab impietate sua. *Niezbożność niezbożnego nie bedźie mu ßkodźić, wktorykolwiek dźień, náwróći śie od niezbożnośći swoiey.* Owóż ták/ zdobroći twoiey/ z łáski twoiey/ z miłośierdźia twego/ nie dla mnie/ ále dla niego/ przyimi mnie Pánie: przyznay śie do mnie Boże/ teraz y w godźine śmierći moiey/ żem twoy/ choćiem gniew częstokroć zárobił/ y niechęć twoię: Opus manuum tuarum sum. *Dźieło rąk twoich ieśtem.* Tu

Iob. 10. v. 8. Psalmasti me, pelle & carnibus vestisti me, ossibus & nernis compegisti me. Abo mowię z pokutuiącą niewiástą niekiedy z grzeßną tákże/ názwáną Thais: Qui

De Vitis PP. lib. 1. 8. Octob. plasmasti me, miserere mei. *Ktoryś mnie ſtworzył, zmiłuy śie ná demną.* A nietylo nádemną/ ále y nád grzeßnymi wßytkiemi w ofierze tey/ pod protekcyą Mátki/ o ktorey V. Ioannes Thaulerus náßego Zakonu zostáwił. Est

Ser. Purifi. namq; misericordiæ Mater, & nullum peccatorem, opem illius flagitantem, spernere potest. *Ieſt ábowiem miłośierdźia Matką, á żadnego grzeßnego, rátunku iey proßącego, nie gardźi.* Rowßem z Błogosłáwionem Dyonizyußem Kártuzyánem modlitwę tákową czynię pokorną. In hunc respice, & per omnem Sanctitatem,

In Expla. Psal. 83. v. 10. dignitatem, ac meritum, omnium quæ ipse pro nostra salute assumpsit, fecit ac pertulit: tribue nobis, quod nostra opera non merentur, & quicquid in nomine eius precamur, quatenus verificetur, quod Christus tuus ait, Ioan: 16. Amen amen dico vobis, si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. *Ná tego poyżrzey, á przez iego wßelką świątobliwość, godność, y záſługę wßytkiego tego, co on, dla zbáwienia náßego przyiął, vczynił, poniosł, day nam prośiemy, áby ſpełniło śie, co Chryſtus ſam powiedźiał: Záprawdę, záprawdę powiádam wam, ießli prośić Oycá w Imie moie bedźiećie, da wam.* Abo iáko B. Albertus M. mawiał. Rogo, nos

Ibidem.

respi-

respicias, si non propter nos, saltem respicias in faciem Christi tui, vt eius amore (cui similes sumus & conformes) nos protegas. *Proszę poyźrzey ná nas, ieżeli nie dla nas, przynamniey poyźrzey ná twarz Chrystusá twoiego, áby dla miłośći iego (ktoremu, podobni, iesteśmy według ćiáłá przyiętego) nas bronił.* Abo iáko Hugo Kárdynał: Aspice oculo misericordiæ super nos, vt nostri facilius miserearis. *Poyźrzey, okiem miłośierdźia ná nas, ábyś się łátwiey, nád námi z miłował.* Abo iáko Thomas Maluenda nász/ paraphrasim czyni: Et clementer respice, faciē supplicantis Christi tui. *A łáskáwie poyźrzey ná twarz, zá námi się przyczyniáiącą Chrystusá twoiego.* Boć y Fránćiszek S. on wielki Zakonu swego Pátryárchá/ á cudowny miłośnik Syná twego/ świádczy Historya Żywotá iego/ile rázy we Mszy S. podnoszącą Hostyą Przenaświętszą/od Kápłáná widźiał/ v Ołtarzá/ tyle rázy ogniśćie mawiał: Domine Deus, Cælestis Pater, respice in hanc gloriosam Christi tui faciem & miserere mei. *Panie Boże, niebieski Oycze, poyźrzey ná tę chwalebną Chrystusá twoiego twarz, á zmiłuy się ná demną.*

Corne: Ianse: In Concor: Euang: c. 135 §. si quid peti. Pa: in no.

PIATY PVNKT,

Abo Listeczek Róże Białey.

Kiedy tedy ták/tá ofiárá ofiárowána byłá w Kośćiele Ierozolimskim/ ná rękách Pánieńskich: kiedy y Syn y Mátká/ poniżáłá się pokorą wielką/ że to czynili/ co nie powinni: kiedy w przyśionku tu stoi miedzy inszymi grzesznymi/naświętsza:kiedy modły swe/á Bogu wdźięczne oddáie/nayzacnieysza/áż Kápłan

B. Alber. M. sup. Luc. c. 2.

Sup. Luc. v.28. & 34

płan (bo go zá tákiego ma oprocz Lyráná/Kártuzyáná/ Toletá/ y wielu inßych Thomas Caietanus) Symeon mąż w leciech ſtáry/ w łáſkę Bożą bogáty/ Duchá S. pełny. Iustus & timoratus mowi Łukaß S. Caietanus czyta Pius ſeu Religioſus, y przydáie tenże Caietanus: Deſcribitur enim Simeon, non ſolum iuſtus, ſecundum communem iuſtitiam, ſed pietate flagrans, erga commune Patriæ bonum. Coż to ieſt? tylo że nie ſobie tylko ſam/ále wßytkiemu narodowi ludzkiemu iáko plemieniu Adámowemu życzył wßytkiego dobrego/ y był w prágnieniu/ áby mu ſie iáko naylepiey ſtáło/ przez przyśćie/ iáko nayprędzey/ Meſſyaßá ná świát. Stánie tedy ten mowię Kápłan z modlitwy y porwie ſie/ bo ſerce iego czuło oświecone Duchem S. ktory w nim był/ mowi Tomaß S. per interiorem inſtinctum Spiritus S *przez wnętrzne náthnienie Duchá S.* że ktoś nie źiemſki (day to w ćiele źiemſkim) przyßedł ná ten czás do Swiątnice Páńſkiey: Ktoś gościem ſie ſtał/ ktory nigdy nie był/ od záłożenia Kośćiołá/ y przedtym. ktoś/ ktory w świátłośći iáſney ozdobiony (iáko twierdźi Tymotheus Presbyter Jerozolimſki) nie człowiekiem tylo proſtym ieſt/ ále oraz muśiał bydź y Bogiem/ o ktorym wiec mawiał Páweł S. do Tymoteußá piſac. Lucem inhabitat inacceſſibilem: *W świátłośći mießkánie nieprzyſtępney.* Rzecze ſobie wießczym duchem y Prorockim: Poydę/ dowiem ſie/ kto ieſt/ żadna rzecz nie zátrzyma mnie ſtworzona. Bo kto wie/ ieśli to nie ten/ ktorego czekáli Oycowie náśi SS. y iam wźiął obietnice od Duchá S. że niemam vmrzeć/ áż ſie doczekam/ y obaczę zbáwienie Boże. Poydę/ bo y ſerce we mnie rozrádowało ſie/ y śiły w ćiele przybywámi/ y nádzwyczay ráźnieyßymi czuię ſie. Poydę áby nie omießkał/ áby mnie ſnadź kto/ w przod/ nie vprzedźił z lewitow. Szedł/ á co raz bliżey przyſtępuiąc/ wiekße świátło z

3. p. q. 36. a. 5.

Apud. Baro. tom. 1.

1. Timo. 6 v. 16.

Dźiećię-

Dziećiątká (ktore Mátká S. ná rękách trzymáłá) widźi/ mowi Tymotheus Presbyter Ierozolimſki dawny/ z ktorego świátłá że nie zwyczáyne Dźiećię/ poznał: że ten ieſt/ inſzego czekáć nie trzebá: Ten ieſt iuż/ o ktorym y Hebdomády Dánielowe/ y Piſmá inſze Prorockie/ wypełniáią ſię. Ten ieſt/ ktorego ſerce czuie/ y miłuie.

Vbi ſup.

Co rozumieſz duſzo moiá/ iáko od rádośći roſpływał ſię/ że doczekał czego prágnął/ obaczył ná czym mu/ y wſzytkim nam/ śiłá należáło? A naprzod rzecz do wypowiedzenia trudna/ o iáko ſię zádźiwił/ że ták nieznáiomy przyſzedł/ o ktorym nápiſał Dawid. Deus noſter manifeſte veniet. *Bog náſz iáwnie przyidźie*, rozumieiąc/ że ná świát y do Kośćiołá Ierozolimſkiego/ á on to rzekł/ że ná ſąd generálny/ iáko Doktorowie Swięći/ tłumácząc to mieyſcze dowodzą/ oſobliwie Irenæus lib. 5. c. 18. Cyrillus Hieroſo. Cathe. 15. Gaudenti. Brixi. Serm. 5.

Pſal. 49. v. 3.

Zádźiwił ſię znowu potym/ że ták vbogo/ o ktorym tenże Dawid S. zoſtáwił/ w Pſalmie. Et videbitur in gloria ſua. *Tokaże ſię w chwale ſwoiey.* A on/ nie znácznym ſpoſobem/ z nieznáczną Mátką/ z nieznácznym Oycem domniemánym/ z nieznáczną ofiárą (bo vbogą) przyſzedł/ áby chytrego nieprzyiaćielá duſz náſzych (ktory oſzukał w Ráiu rodźice náſze) náuczył/ naypierwey w Bethleem/ potym w Kośćiele/ y pokazał ná oko/ że ieżeli czárt ma w chytrośći (ná zgubę ſwoie y cudzą ſpoſoby) tyle więcey ma Bog/ ná porátowánie zbáwienia ſwoich. Abowiem/ ktożby to rzekł był kiedy/ żeby był ſię ták poniżył Máieſtat iego naywyżſzy/ nayświętſzy/ nieſtworzony? A przećię to vczynił/ że ſię poniżył. Ktoby był rzekł/ żeby Rodźićielká iego czyśćieyſza nád Anioły miáłá wywod táki odpráwowáć/ iáko inſze zwyczáyne biáłegłowy? á przećie odpráwowáłá. Coż to ieſt? tylo áby py-

Pſal. 101. v. 17.

by pyszny/ wynioſły / vpokorzony napierwey niż co/ był czárt. A ten/ ktory zwiodł/ ná zgube wieczna człowieká/ áby ſkarány był/ ná ratowánie náſze/ od człowieká Bogá/ ná wieki. Bo kiedy rozumiał/ że to dziećie zwyczáyne y inſzym podobne ludźiom/ według ćiáłá y duſze: oſzukał ſie; bo był Bog prawdźiwy / ále z duſza y z ćiáłem náſzym złaczony: kiedy rozumiał/ że mátká zwyczáyna Rodźićielká/ oná byłá Pánná nie náruſzona. Gdy widźiał małżeńſtwo/ rozumiał że według ćiáłá/ á ono czyſte było *według woli y chęći.* O ſekretá Boże! o táiemnice nie poiete! ieżeli kedy indźiey/ tedy też w Bethleem/ y tu w Kośćiele/ ſłuſznie pokazáne. Tym wiecey y bárźiey/ że Bogu/ w ofiáre oddáne. Piekna ć to byłá rzecz widźieć oczom Bożym/ tákowa Ofiáre/ z sámego Syná Bożego. Piekna ofiáruiaca/ Mátke Pánne! Piekna/ Małżonká czyſtego (y według duſze y według ćiáłá) ſtoiacego w ſpráwiedliwośći: piekna/ kiedy práwu niepodlegli/ ſzli pod práwo dobrowolnie Piekna/ kiedy/ niećiſneła ſie Rodźićielká z Synem nayzacnieyſzym/ ná wyſokie mieyſce/ do ktorego práwo miáłá wſzelkie/ bo z liniey Dawidowey/ á według Syná/ z Bogiem Oycem *powinna.* Piekna ná oſtátek/ kiedy modlitwe pokorna (nic/ nie wynoſząc ſie ſzcześliwym ſzcześćiem ſwoim) pokorniuśienka czyniłá. Czego kiedy czárt nie rozumiał/ oſzukány zoſtał/ á národ ludzki/ iemu ná wzgárde/ porátowány ieſt/ iuż po wielkiey cześći.

Ex c. ſuffi-ciat. q. patet.

S Tho: 3. p. q. 27. a. 4.

Ale rzeczeſz duſzo moiá/ iákoż to przećie Symeon/ (choć S. y ſpráwiedliwy/ y choć Duch Boży w nim był) poſtrzegł y domyślił ſie człowiekiem bedąc/ ponieważ czárt/ choć byſtrzeyſzy rozum ma/ wiedźieć y poſtrzedz nie mogł? Jáko mu te Táiemnice obiáwione były/ ktore od czártá zákryte? Jáko domyślił ſie/ ktory przyrodzonym ſpoſobem/ rzeczy tey/ nie wiedźiał? Powiem ia tobie/ com czytał v wielu (lubo w Ewángeliey S. tego nie máſz) ále oſo-

ále osobliwie vzacnego y v Bogoboynego iednego Au-
thorá/ ktory kochány był wielce zá żywotá/ S. Bernár-
dynowi. Mowi tedy ten ták (Bernardinus de Busto)
że Ptolomeus Philadelphus Krol Egyptski/ przed przy-
śćiem ieszcze Páná nászego ná swiát/ miał chęć niezmier-
ną do ksiąg/ áby iáko naywięcey ich miał w Biblioty-
ce swoiey. A kiedy raz pytał Bibliotekárzá swego De-
metryuszá/ wiele sztuk ksiąg iest ná Bibliotece? Odpo-
wiedźiał Demetryusz/ że/ dwádźieśćiá cztery tysiecy
ksiąg wielkich/ á mogło by ich bydź ieszcze więcey/ gdy-
by pismo Żydowskie/ Cháldeyskie/ Syryáckie (ktore zo-
wią świętem) mogło się wyłożyć y przetłumáczyć/ ále
áby sámi Żydźi tłumácze iego byli/ dla wielkiey vczćiwo-
śći/ ktora temu pismu ś. powinna iest/ bo nie człowiek/
(choćiay go Moyzesz y insi pisáli) ále sám Bog/ ktory iest
początkiem rzeczy S. Authorem iego iest. Dla czego/
gdy się porwał/ Theopompus Pogánin tłumáczyć go/
á w Historye insze świeckie w mieszáć nieco z niego/ o-
szálał, mowi Iozefus przez trzydźieśći dni/ Boża pom-
stą skarány. Theotektus także/ co się porwał do niego/
olsnął. Záczym tego narodu trzebá Arcykápłáná pro-
śić/ áby tłumáczow pozwolił ná to y ná tę intencyą/ á
ták/ przybyło by ná Bibliotekę Krolewską zacnych wie-
cey ksiąg. Vsłyszawszy to Ptolomeus/ do Arcykápłáná
Eliázárá ná ten czás będącego w Żydostwie/ posły wy-
słał/ prosząc/ áby to vczynił y iemu kwoli vdźiáłał/ ktory/
nic wymawiáiąc się/ náznáczył z Kápłáńskiego vrzędu/
Męzow 70 ktorzyby wiernie tłumáczyć mogli Pismo
S. Boże/ zwłaszczá ći/ ktorzy w nim biegli byli. Kro-
tko mowiąc/ między inszymi dostáło się też mowi po-
mieniony Autor/ Symeonowi ná ten czás w średnim
wieku będącemu/ że zá rozdźieleniem tráfił mu się Izá-
iasz Prorok/ ktorego tłumácząc y wykłádáiąc/ kiedy
przyszedł ná rozdźiał siodmy; Oto Pánná pocznie y po-

In Máriali Ser: 2. de Purifi p. 4. fol: mi. 690.

Lib. 12. c. 2. Antiq.

Egesip: sup: Luc:

 rodźi.

rodźi. Zdáłomu śie to zá rzecz niepodobna/ ábo przynamniey zá rzecz niezwyczáyna dla śmiechu Pogáńskiego/ áby żártow nie czynieli z Pismá S. że nie podobne y niezwyczáyne nigdy rzeczy ma w sobie/ przećiwko rozumowi/ to iest/ áby Pánná Pánna będąc/ począć Syná miáłá y porodźiłá. Wźiawszy piorko/ nápisze: Ecce Alma. *O to biáłogłowá* pocznie y porodźi. Lecz/ odszedszy á przyszedszy znowu/ naydźie: *Oto Pánná pocznie*, zmáże áż do trzećiego rázu/ á nápisze: Ecce Ha Alma. O to dźiewká/ ábo białogłowá pocznie. A káżda rázą złotymi literámi/ naydźie znowu nápisáno/ cudownie *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Z czego/ zádumiáły snadź klęknie y prośić pocznie (widząc cud y wierząc/ że to v Bogá podobna rzecz) ábymu Bog dał doczekáć/ ták wielkiego cudu/ widźieć práwi Pánne czystę/ oraz y Mátkę/ ábo Rodźićielkę płodna. Przetoż prośi/ modli śie/ ponawia intencyę/ áż Duch S. przez oświecenie pewne wnetrzne/ oznáymi mu/ że nie vmrze/ áż obaczy: nie skończy lat swoich/ áż oglada.

Co/ mile przyiawszy á w sercu pilno chowáiąc to/ pewny zostawał wiárę y nádźieią/ że obietnice tę otrzyma/ á oczámi obaczy. Co stáło śię (otoż masz) kiedy serce iego po kilkunastu lat oczekiwáiąc y wyglądáiąc w stárośći w zgrzybiáłey/ áż dopiero/ w Kośćiele tym Jerozolimskim (przy ktorym służył Bogu y w modlitwách niezániedbywał (mowi S. Vincentius nász) oto prośić pilnie/ rozrádowáło śie y vweseliło serce/ ábo raczey oświeceniem Duchá S. poznáł/ iáko S. Tomasz mowi że Pánná oto oraz y Mátká szczęśliwa wielce (oná to w Piśmie Jzáiaszowym obiecżána) poczęłá/ porodźiłá/ do Kośćiołá ná rękách przyniosłá Syná/ á Pánna nie skáżona záwsze y przed porodzeniem y przy porodzeniu/ y po porodzeniu zostáłá/ cudowna. Tym bárziey że on Tymotheusz Káplan dawny Jerozolimski/ iákom rzekł pi-

sze/

ße/ że kiedy przyßłá do Kośćiołá/ w przysiánku stoiąc z pokory niewymowioney/ *w wielkiey świátłośći dzieciątko obaczył nád zwyczay,* ten spráwiedliwy Symeon/ z czego dochodźił/ iáko z dwuch przyczyn/ to iest z oświecenia Duchá S. we wnątrz/ y z świátłośći tey niezwyczáyney po wierzchu/ że Ten iest świátłość świátá/ á tá ktora go trzyma/ iest oná obiecána Pánná przez Izáiaßá. Dla czego w podeßłych bárzo lećiech swoich tu w Kośćiele ná modlitwie będąc/ porwie sie/ z wielką żárliwośćią idźie do nich/ wita/ ábo ráczey ádorácyą czyni Bogu człowiekowi/ w ćiele ludzkiem będącemu.

Wita potym y ádorácyą czyni przyzwoitą Pánnie/ á prośi pokornie/ áby z rąk swoich/ ná ręce iego pożyczyłá/ y powierzyłá/ Niebieskiego Syná/ áby prawdźiwego Messyaßá/ áby Kápłaná naywyżßego/ iednym słowem/ Bogá wćielonego. Te/ ábo podobne/ snadź przyklęknąwßy mowiąc w perorácyey swoiey słowá. Záwitay Boże Stworzyćielu Niebá y źiemie/ w tym ćiele náßym nam podobnym/ będący. Záwitay ktorego y Oycowie SS. y my wßyscy do tych czas/ czekálismy Messyaßá. Záwitay przyßły Odkupićielu zá grzechy náße/ w opátrznośći twoiey niepośćigłey/ ktorego S P. oraz y prawdźiwa Rodźićielká/ ná świętych rękách/ iáko ná názacnieyßym Ołtarzu (y ktorego do tych czas nie było ießcze ná świećie) trzyma. Záwitay świátło nie stworzone/ w ćiemnośćiách tutecznego świátá/ záświecone/ národom wßytkim. Záwitay/ o gośćiu nowy/ cudowny/ naywdźięcznieyßy wßytkim/ ktorzyśmy ćię czekáli. Boski pokłon/ tobie Bogu prawdźiwemu/ w Ciele náßym będącemu/ oddawam. Przed Máiestatem twoim/ ná sędźiwą twarz moię/ vpadáiąc/ poniżam sie stworzenie przed Stworzyćielem. Dźiękuięć iáko mogę naypokorniey/ żeś z miłośći y z miłosierdźia wielkiego rozumem ludzkim niepoiętego/ poniżył sie y

o stąpił/

ſtąpił z chwały twoiey wiekuiſtey/ dla naß grzeßnych. Zywą wiárą y nádźieią wyznawam/ żeś ty ieſt Bog moy/ y Odkupićiel moy/ á teraz prawdźiwie Emanuel, nobiſcum Deus: *z námi Bog-Człowiek*, nie pod figurą/ ábo pod podobieńſtwem iákim (iákoś do tych czas bywał) ále rzeczą ſámą/ w Perſonie nie ſtworzoney/ we dwuch náturách/ iedyny Syn Boży.

A wtym obroćiwßy ſie do piáſtunki Bożey/ ktoż wie/ ieżeli nie rzekł ták/ ßczegulną máiąc vćiechę: Tyżeś to Pánno Bogu miła/ przez Izáiaßá wyráźnie obiecána/ pod rozmáitemi podobieńſtwy Oycom náßym w nádźiei wyſtáwiona? Tyżeś to/ do tey godnośći Máćierzyńſtwá Bożego/ ſpráwą wßechmocnośći Bożey (będąc człowiekiem źiemſkim) podwyżßona? Że minąwßy wßytkie Syońſkie Corki/ ćiebie iedną ſámę Bog ſobie obrał/ w tobie ſie zákochał/ tobie ſie dał. Szczęśliwa Pánno/ ßczęśćiem Máćierzyńſtwá Bożego oraz wßytkie nayzacnieyße ſtworzenia celuiąca/ winßuię ć tego ßczęśćia/ o Błogoſłáwiona ná wieki/ nie tylo miedzy czyſtemi Pánnámi czyſta/ ále y miedzy rodzącymi białymigłowámi/ naypłodnieyßa/ nayßczęśliwßa/ y nie zepſowána. Niech Bog Syn/ ktorego piáſtuieß ná rękách twych czyſtych (z Oycem oraz y z Duchem S.) będźie ná wieki/ zá tę dyſpozycyą/ pochwalony. Niech mu godne dźięki wßytko ſtworzenie/ á oſobliwie rozumne/ czyni/ że tobie to ßczęśćie doſtáło ſie/ być Bogu Mátką. A ia w ſtárośći moiey zgrzybiáłey/ pokornie proßę vczyń mi fawor łáſki y miłośći twoiey/ vdźiel tę Bożego y twoiego iedynaká/ z rąk twoich/ ná ręce moie. Niech Kápłan podły/ nayzacnieyßego Kápłáná/ w tym ćiele máłym/ od ćiebie/ wielkiego otrzymam. Niech/ choć ná krotki czás/ (zoſtáwuiąc dłużße do Niebá) delicyi záżyię. Niech ochłodźi ſie dußá moiá prágnąca/ tą wodą żywą/ z krynice Troyce P. przed wieki wynikáiącą/

Iſaiæ 7. v. 14.

z Synem/ oto teraz twoim. Użyć/ day/ z rąk twoich/ ná rece moie/ Ofiáre te naywybornieyßa y nayzacnieyßa/ niech ia do przybytku Páńskiego/ Swieta/ grzeßny nioße. A iezeli pełniß inße Ceremonie Moyzeßowe/ y w tey badź posłußna/ ábyś Kápłáná Kápłánowi dáłá/ ktory zániośe go/ do przybytku Páńskiego. Postáwie/ ponizenie y pokornie w oczách Bożych/ bo to moy vrząd.

Co rozumieß dußo moiá/ co tám śerce/ ábo raczey rozum Pánieński myslił/ gdy widźiał y słyßał/ że przynamniey ieden ználaſł śie Kápłan/ ták pobożny y ták spráwiedliwy/ ktory naywyżßego/ skromnie przywitał: świádectwo mu dał: Mátce ßcześćia Máćierzyństwá Bożego/ winßował: A day to/ że wdźieczna byłá z przywitánia Pásterskiego/ tákże y z Krolewskiego/ ále tym wiecey y z Kápłáńskiego/ dla powagi przystoyney stanu/ dla cnoty wiádomey v wßytkich/ dla lat zgrzybiáłych. Mowi S. Ambroży: Quod generatio Domini, non solum à iuuenibus, sed etiam à senioribus & iustis, accepit testimonium: Quorum etiam testimonio, propter iustitiam, magis credebatur. *Ze národzenie Páńskie nie tylko od młodych, ale też y od stárych y spráwiedliwych, miáło świadectwo: ktoremu też świadectwu, dla spráwiedliwośći, bárźiey wierzono.* Záczym/ nie drożyłá śie Mátká z Synem przenaykocháńßym długo/ ále áby y Ceremonie wypełnić mogłá Moyzeßowe (ktory ták ordynował/ áby Mátki oddawáły Syny/ do Błogosłáwieństwá Kápłáńskiego) y w tym/ áby pokore osobliwa swoie náder pokazáłá/ máiac ná rekách/ vpokorzonego/ w náturze náßey/ Bogá. Coż czyni? od czystych piersi/ á z rąk swietych swoich/ oddala Syná nayukocháńße/ y oddáie go Symeonowi ná stáre rece/ áby Ceremonie stáre/ koniec rzeczą nową/ y niesłycháná przed tym wźiely/ gdy Bog/ nie tylo sstał śie człowiekiem dla człowieká/ ále y

Lib. 2. in Luc. c de Simeo.

Num. 6.

od człowieká (choć spráwiedliwego) Bogu Oycu Ofiárowány/ ná wdzięczną Ofiárę/ zostawa. Aby widział káżdy/ że nie sobie go sámey poczęłá/ nie sobie sámey go porodźiłá/ ále kto chce y prośi/ vdźieli go záwße: Dá/ choć namileyßy iey iest. A co więkßa zá grzechy áby w prezent/ ofiárowal go Bogu Oycu/ vżycza. O miłośierna Mátko! o dobrotliwa Pánno! ktoż by mi ćię vprośił/ ábyś y mnie grzeßnemu/ vżyczyłá go(oco proßę) ieżeli kiedy/ przynamniey w ostátnią godźinę śmierći moiey/ kiedy śię dußá z ćiáłem moim dźielić będźie/ pod osobámi Nayświętßego Sákrámentu. Abo przynamniey/ ktoż by mi vprośił v ćiebie/ ábyś go wźięłá ná ręce twoie ná ten czás/ kiedy mnie sądźić będźie/ á iego (y z nim záśługi przenadrożße) zá moie grzechy ćiężkie ofiárowáłá/ ná przeprośiny Bogu Oycu/ boć ia nie wątpię o dobroći twoiey/ á o miłośierdźiu iego nigdy/ ktoraś wiela przykłádow oświádczyłá to/ żeś miłośiernego Syná/ miłośierna Mátká.

Wźiął tedy iuż/ w rádośći duchá swego/ ná ręce swoie/ Symeon/ tego ktory świát wßytek nośi. Wźiął/ ktorego widźieć chćiał/ á nie widźiał/ Abráám/ Izáák/ Iákob/ Noe/ Dániel/ Iob. Wźiął/ ná ktorego Anyołowie od stworzenia swego pátrzyli/ przez wiárę(że Bog miał śię ś stáć człowiekiem) ále dopiero teraz widzą rzeczą sámą/ Bogá-Człowieká. Wźiął/ náostátek tego/ ktoreg Oćiec Niebieski (że ták rzekę) ták przybránego ćiáłem y krwią/ do tych czas iákoby nie widźiał/ bo z nim od wiekow/ w ćiele ludzkim/ ták nie był. A wźiąwßy/ iáko w stárośći swoiey Łábęć vmieráiąc/ ślicznym głosem/ Kánzon ábo Pieśń/ z Duchá S. wyśpiewywáć poczynie: *Teraz teraz Pánie, opuszczasz sługę twego w pokoiu według słowá twego.* Iákoby chćiał rzec mowią niektorzy: Coż mi iuż po wßytkim ná świećie/ kiedym doczekał śię/ że Bogá Odkupićielá moiego (grzeßnymi oczámi me-

mi memi w ćiele prawdźiwego) widzę. Coż mi y po zdrowiu nawet/ ktorego przedłużenia życzy sobie co żywo/ kiedy Żywot prawdźiwy/ ná rekách piástuie. Coż mi y po kompániey ludzkiey/ ktora iest dla źiemskiey zabáwy/ kiedy Bogá Człowieká/ Oycá y Dobrodźieiá mego/ mam. Teraz/ teraz Pánie/ bo iuż dosić/ rozdźiel duße od ćiáłá/ ábym spießniey wiádomosć mogł dáć w otchłániách inßym/ oczekiwáiacym ćiebie/ żes iuż záwitał/ żes iuż przyßedł/ żes iuż Bog sstał sie dla nas człowiekiem/ day mi ßczesliwa smierć. O oczy moie ßczesliwe/ iákośćie błogosłáwione/ ktore pátrzyćie ná tego/ ktory swiát stworzył: rece błogosłáwione/ ktore trzymaćie tego/ ktory wßytko stworzenie trzyma: Kośćiele błogosłáwiony nád Sálomonow ßczesliwßy/ w ktorym naywyżßy Kápłan iuż sie znáyduie y possessya swoie własna bierze: ßczesliwe śćiány/ miedzy ktoremi w záwártym ćiele málusieńkim/ nie ogárniony Bog záwiera sie: błogosłáwione látá y dni/ ktoreśćie sie spełniły/ według obietnic Bożych.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

A W tym/ podnioßßy pokorne oczy (przy Ołtarzu stoiac w swiatnicy) do Niebá/ rzecze Bogu Oycu Wßechmogacemu: Oto twoy Syn Boże Oycze/ w ktorym/ wola twoiá Przenaswietßa wypełnia sie/ y áż do Krzyżowey smierći wypełniáć sie bedźie/ zá grzechy náße. Zá grzechy mowie náße/ bo nie tylo zá grzech pierworodny on Rodźicow pierwßych (ácz osobliwie dla niego/ sstał sie człowiekiem/ Syn ten twoy) ále y

zá grzechy przez liczby/ ktorymi poiedynkiem káżdy o- boygá płći młody y stáry/ obráża ćię z nas/ ten dosić v- czyni. Zá grzechy nász/ ktore złośćią/ czárty snadź czá- sem przechodzą/ liczbą piasek morski/ krzywdą vczynio- ną tobie/ nieskończoną/ co może się wymyslić rozumem stworzonym. Zá grzechy násze/ ktore do tych czas/ sprá- wiedliwość twoie wzbudzáły/ żeś/ y siárczystym ogniē/ y piorunámi strásznemi/ y głębokiem rosstąpieniem źie- mie/ y potopem náwet do szczętu/ wygłádźił ludźie (o- śmioro tylo zostáwiwszy, z liczby nieprzeliczoney) ná ten czás żyiących. Ale żeś miłośierny/ y z istoty nátury twoi- iey przenamiłośiernieyszy/ oto rozgniewawszy się sprá- wiedliwie/ wspomniałeś łáskáwie/ ná miłośierdźie two- ie/ ktoremu niemász końcá/ á my grzeszni (ják o S. Dá- wid obiecował imieniem twoim dawno/ od ćiebie o- świecony) Suscepimus Deus misericordiam tuam in medio templi tui. *Przyieliżmy* o Boże *miłośierdźie two- ie, w spośrodku Kośćiołá twego.* Przyieliżmy. Abowiem trzymam ná rękách moich rzeczą sámą (nie przez imá- ginácyą/ ábo pod figurą) to/ co tobie naymiłośiernemu/ naywdźięcznieyszego iest y było ná wieki: Syná mowię iednorodzonego/ w istoćie prawdźiwey Boskiey nátury/ rownego Syná/ ktory nie mnieyszy ábo niepoźnieyszy nád ćię iest/ ále rowno z tobą od wiekow iedyny/ pra- wdźiwy/ nie ogárniony/ Wszechmocny/ Miłośierny/ ták że y z Duchē ś. rownie/ ktory od ćiebie y od nie° pochodźi. Przyieliżmy/ in medio Templi tui, *w pośrodku Kośćio- łá twego*, o ktorymeś powiedźiał przez Prorokà słowem nieodmiennym/ że zacnieyszy będźie niż pierwszy/ dla te- go (rzecz pewna) że miał mieć tego *Kápłána naywyższego*, Syná twego iednorodzonego. Co się dźiś wypełniło o- to prawdźiwie/ in medio Templi tui. *W pośrodku Ko- śćiołá twego* gdy go tá czysta Rodźićielká/ miłośierdźia Mátká/ grzesznych Orędowniczká/ nie w lektyce Sá- lomo-

1. Petr. 3. v. 20.

Psal. 47. v. 10.

Sup. fol. 426.

lomonowey: nie ná ognistym woźie Eliaszowym: nie w obłokách iákich/ z pomocą Duchow nieśmiertelnych)/ále ná rękách bárzo wielce czystych/pokornie/ vbogo/ z wielką skromnośćią przynioslá/ á ninie Kápłánowi/ domu twego rządcy y słudze ostátniemu/ oddáłá. Bo iuż prawdźiwego Kápłáństwá nie mász miedzy námi (y nie spodziewáć śie go) kiedy podáią sobie ten S. vrząd/ kto go kupi v Rzymiánow (iákoby rzecz doczesną) tego roku ten/ inszego vmyslnie inszy/ nie pomniąc zgołá ná ono/ co S. potym Páweł powiedźiał: Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur à Deo, tanquam Aaron. *A żaden sobie czći nie bierze Kápłáńskiey, iedno ktory bywa wezwan od Bogá, iáko Aáron.*

Hebr. 5. v. 4.

Záczym/ oto prawdźiwy y dźiedźiczny iuż Kápłan/ Boże Oycze/ ktoregoś według porządku Melchisedekowego przed wieki/tey Swiątnice twoiey/tego S. Przybytku/ tego Kośćiołá chwalebnego postánowił/ mowiąc dáleko przedtym(przez vstá tegoż Dawidá) do Syná tego twoiego iedynego. Tu es Sacerdos secundum ordinem Melchisedech. *Ty iesteś Kápłánem ná wieki, według porządku Melchisedechowego.* Przyimiey że go tedy ná tych miast/ zá grzechy násze/ ná Ofiárę wonną. A naprzod/przyimi posłuszeństwo iego S. że Woli twoiey dość tym vczynił/ że ś stał śie człowiekiem: y wiecey nád to/bo śie ták poniżył w náturze nászey ludzkiey przyiety/ że y Moyzeszowe przykazánie/ (ktoremu nie powinien) pełni przynieśiony do Kośćiołá: przyimiy vbostwo iego ś. ábowiem niema náwet báránká Rodźićielká iego/ ktorym by go odkupiłá. Przyimiey wzgárde iego ś. swiátá y pompy/ że nie czeládno/ nie z Assystencyą powinnych lubo krewnych (według ćiáłá mowiąc) ále z Jozefem S. *domniemánym Oycem* (iáko lud pospolity rozumiał) pokornie/ ćicho/ przyszedł. Przyimiey/ zá nayswietszą ofiárę náostátek/ cokolwiek nie

wygodá iest mu/ á nabárdziey niewdzięczność Bethlek-czykow/ ktorzy dziedzicá (po Mátce) prawdziwego nie przyieli/ y mieyscá mu nie dáli miedzy sobą. Nie pámietay ná złość Rodzicow nászych Adámá y Ewy. Zgładź grzechy ktoremi y my nędzni/ vstáwicznie obrá-zamy ćie. Day duszny pokoy/ oswobodzáiąc nas z nie-woli Czártowskiey ćiężkiey dla niego/ boś ty nász Bog/ cudá one w Egipćie/ w Bábilonie y po wszytkiey czy-niący ziemi/ ále ten naywiekszy teraz/ żeś Syná nam nie ná pożytek swoy/ ále ná nász dał/ ábyśmy iego zásługi prezentowáli tobie/ y przez nie/ ćiebie błagáli/ Bogá spráwiedliwośći. Przyimieyże tedy Boże Oycze/ Bogá Syná: naywyższy poniżonego: nie stworzony/ vpoko-rzonego oto w tey kopercie ćiáłá y krwie nászey/ ktory w iedności istoty z tobą záwsze iest nie stworzony. Przyimiey/ á bądź z rozgniewánego/ łáskáwy: z surowe-go miłośierny: ktoryś się do tych czás gniewał/ przepro-szony.

Co mowiąc z wielką słow gorącośćią á słodkimi łzámi twarz swoię sedziwą kropiąc/ Symeon (snadź po-dobno ná perspektywę Bogu Oycu W.) ná Ołtárzu ś. położy/ Przenaświętsze Dźiećię/ Bogá-Człowieká/ w pieluszkách ná ten czás iesczę zwiazánego/ á Kośćioło-wi Jerozolimskiemu przypátruiącego się/ ktory sprofá-nowáli źli Kápłáni/ rożnymi grzechámi: ludźie nie wypełnieniem przykazánia Bożego. Obroći się do Pán-ny potym y rzecze te podobno słowá/ ábo tym podobne/ wywodząc z wielu mieysc Pismá S. y prorokuiąc przy-szłe Táiemnice/ ktorym dźiwowáli się/ domniemány O-ćiec Jozef S. y Mátká Przenaświętsza/ mowi Łukasz ś. Et erat Pater eius, & Mater, mirantes super his, quæ dicebantur de illo. *A Oćiec iego y Mátká, dźiwowáli się temu, co o nim mowiono.* To iest/ o tym Przenaświet-szym/ ktore piástował do tych czás ná rękách swych Sy-

meon

meon/ Dźiećiećiu: o tym/ ná ktore pátrzył oczámi/ á sercem zupełnie kochał go. Obroćiwszy sie mowie do Mátki (bo iuż snadź z Duchá S. tego dochodźił że Jozef ś. nie doczeka tego/ gdyż przed Męką Zbáwićielową vmárł.) Rzekł mowie do Mátki iego Przenaświetszey w rádośćiách opływáiącey.

Wielka Rodźićielko/ wielkiego Bogá/ w máłym ćiele nászym/ ktoregoś przyniosłá/ nie twoia porádą/ ále z rządzenia iego sámego/ że Kápłan naywyższy do swoiey Swiątnice/ przyniesiony iest/ ponieważeś ták pokorna stáłá sie/ pokornego násláduiąc Syná/ żeś sie vpokorzyłá/ nie máiąc żadney potrzeby/ ábyś ten wywod po czystym bárzo náder porodzeniu do Kośćiołá idąc/ czyniłá/ práwo tylo przykazáne pełniąc/ ktora we wszytkim konformuiesz sie woley Boży/ wiedz że o tym/ Imieniem Bożym/ w głos ći to powiedam: Ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorũ in Israel & in signum cui contradicetur. *Oto Ten położony iest ná vpadek, y ná powstánie, wielu ich w Izráelu, y ná znák przećiwko ktoremu mowić będą.* To iest/ stánie sie kámieniem iáko Izáiasz mowił dawno obiecuiąc Prorockim Duchem/ o ktory kámień: Et offendẽt ex eis plurimi, & cadent, & conterentur, & irretientur, & capientur. Czemuż? Abowiem rożne opinie/ rożne mowy/ rożne sekty/ rożne Herezye/ rożne dogmátá/ o nim będą: rożni chwalić go będą: rożni gánić go będą: rożni moc Bożą y siłe/ rożni belzebubowe/ przypisowáć mu będą: ále on będźie mowił (co prawdá nieomylna iest) Et beatus est, qui non fuerit scandalizatus in me. *A błogosłáwiony iest, ktory nie zgorszy sie ze mnie.*

Isaiæ 8. v. 15.

Matt. 11. v. 6.

Co sie zás ćiebie tycze Mátko przenadestoynieysza/ y przenaczystsza/ wiedz to nákoniec: *Ze twoie włásną duszę Miecz przeniknie,* nie Miecz ten máteryálny (od ktorego siłá męczennikow SS. zginie) ále Duchowny/ boleśći

wielkiey

wielkiey/ żalu niezmiernego/ćięszkości serdeczney. Gdy obaczysz to Człowieczeństwo P. z Bostwem złączone/ zá kilká lat záśromocone/ zelżone/ nie vszánowáne/ ták/ że te członki pieluszkámi powiązáne teraz/ powrozámi/ łáńcuchámi/ krepowáne bez miłośierdźia/ obaczysz. Te twarz śliczna/ y rumiána/ zeplwána. Te oczy wdźięczne/ krwią zálane. Te vstá/octem y żołćią przykra/nápawáne Te ręce/ nogi/ do krzyżá przybite. Jednym słowem/co teraz nie możesz śie z námi wszytkiemi wespoł nápátrzyć (dla wdźięcznego/ pieknego/ miedzy synámi ludzkiemi/Syná) *Męzá boleśći, y ná ktorym członká zdrowego nie będźie,* náwet iezeli to człowiek/ postáći/ nie obáczysz. Co widząc/bo doczekasz/serce twoie Miecz przeniknie okrutny: tyśiąc śmierći/ kiedyby iáko/ gotowa będąc ponośić. Ale ták wola Boża ordynowáłá/ że co on ná ćiele/ty ná duszy ćierpieć będźiesz/ pomagáiąc iákoby (opuszczonemu od wszytkich) sámá zá grzechy násze/ nie iáko też płáćić/płát sprawiedliwośći surowy Bożey. Spełni śię w tobie/ co mowiłá piekna Noemi/ ále bolesna/ kiedy ią miásto Bethlecmskie witáło: Hæc est illa Noemi. *Táć to iest oná Noemi,* śliczna/ piekna/wszytkim przyiemna/ iáko imie sámo iey świádczy/ y tłumáczy. A oná obroćiwszy śię do ludu/ z twarzą żáłosną/ z sercem zbolálym/ łzámi śię oblewáiąc/ záwołá ná nich. Ne vocetis me Noemi (id est pulchram) sed vocate me Mara (id est amaram) quia amaritudine valde repleuit me omnipotens. *Proszę was nie zowćie mnie Noemi (to iest piekna) ále zowćie mię Mára (to iest gorzka) ábowiem gorzkośćią bárzo nápełnił, mnie Wszechmocny.*

Isaiæ. 53. v. 3.

Ruth. c. 1. v. 20.

Figurá to byłá twoiá o Nayświętsza w roskoszách/ y w piekności niebieskiey do tych czas opływáiąca/ Boża/ śliczna Rodźićielko/ ták/ że nie z Bethleem obywátele/ ále od Troyce P. poseł naywyższy/ Gábryel S. (pomnisz) pełna ćie łáski Bożey názwał witáiąc/ á tego ie-

dynaká

dynaká Bożego/ że ſie w tobie człowiekiem ſtánie/ ʋbeſpiecáiąc/ z czego rádość/ weſele/ pociechę nie wypowiedźiáną miáłáś. Ale przyidźie czás/ kiedy okrutnie *Miecz ten własną duſzę przeniknie twoie*, pomienionych rzeczy/ á będźieſz prośić iáko Noemi: Ne vocetis me Noemi (id eſt pulchram &c.) Jákoby inácżey. Już moiá vrodá y piękność z vćiech y ſłodkośći Syná námileyſzego/ odmieniłá ſie. Już iákobym inſza byłá teraz/ od oney kiedym w żywoćie nośiłá/ kiedym cudownie porodźiłá/ kiedym do Kośćiołá pokornie Jerozolimſkiego zánioſłá: Bo widzę ślicznego y naypięknieyſzego/ Bożego y mego Syná zelżonego/ vmęczonego/ zábitego/ nie w imáginácyey/ ále rzeczą ſámą. Przetoż proſzę was/ nie zowćie mnie Noemi piękną/ ále Márá (przydawſzy iedne litere do tych l) Márya/ co ſie wykłáda *Morze gorzkośći* bo gorzkośćią ſowićie bárzo/ nápełnił mnie Wſzechmocny.

SIODMY PVNKT,

Abo Liſteczek Rożé białey.

CO ſłyſząc z vſt Kápłáńſkich/ co rozumieſz duſzo moiá/ iáka odmiáná od tego czáſu/ w pierwſzych náiázdach y vtarczkách żalu/ w ſercu iuż Pániénſkim byłá/ wiedząc że Duch S. przez vſtá iego mowi do niey y Proroctwá czyni. Ktemu niektorzy Contemplatiui twierdzą/ że pomniąc y w dobrey pámięći práwie káżdodźiennie trzymáiąc te słowá (od tego dniá ná potym) ile rázy ná Zbáwićielá náſzego w młodym wieku iego poglądáłá/ ábo z iego wdźięczney vrody y poſtáći ćieſzyłá ſie/ tyle rázy *męzą boleści*, imáginowáłá ſobie. Ile rázy pie-

S. Brigi. lib. 6 c. 57 in Reuel.

zy pie-

zy pieluszkámi obwiiáłá Przenaświetsze *członki iego*, ty le rázy/ że zwiazáne bedą nedznie powrozámi/łáńcuchámi/ przypámietywáłá przed czásem. Jle rázy twarz naywdźiecznieysza/ rumiána/ wesoła/ piekna/ vważáłá/ tyle rázy wnet zeplwáną/ od bićia nápuchła/ oczy krwią zálane/ vstá zemdlone/ rece/ nogi/ bok/ przebite/ głowe ćierniem skłotą/ poymowáłá/ co iey áż do sámey śmierći było/ Mieczē przenikáiacy serce ná wylot. A nie dźiwuy sie/ y zá rzecz trudną niebierz tego/ bo gdźie cokolwiek rádośći było z zápátrowánia sie/ ná Zbáwićielá w piekńym iego ćiele/ to wszytko politowánie serdeczne/ wnet tłumiło/ wspomniawszy sobie ná obietnice y proroctwo to Symeonowe: gdźie iákie wesele z czego czułá: wnet żal przychodźił y smućił: Gdźie krotofile iáka nabożną nálazłá/ wnet ią meká przyszłá/ odeymowáłá: Gdźie szczesliwą rozumiáłá sie bydź/ wnet ośierоćiáłá y iákoby opuszczona byłá. Bo w serce iey Proroctwo glebokie ono weszło Symeonowe nieomylne/ ktory człowiekiem bedąc pełnym Duchá S. Kápłáński ná sobie vrząd nosząc/ dla lat sedźiwych v wszytkich przystoyny (B Dionysius Carthusianus, ták go záleca wysoko: Simeon, qui inter Sacerdotes templi, famosus extitit & grandeuus, & dignus fuit, Homo vocari, quoniam rationabiliter, id est sapienter virtuoseque vixit. *Simeon, ktory miedzy Kápłánámi Kośćielnemi [illegible] był, y stáry, á godźien żego człowiekiem zwano, poniewaz rozumnie, to iest mądrze y cnotliwie żył*) obiecał iey to mowie z Duchá S. że sie stáć ták miáło/ co y nie vchybiło. O czym ieżeli P. Bog przedłużi żywotá w inszey cześći bolesńcy/ bedźiem mowić.

Teraz wrodź my sie do záczetey mowy Symeoná B. ktory ieżliś postrzegłá duszo moiá/ Jozefowi S. nic nie rzekł/ tylo błogosłáwił/ dokłádá Ewángelistá S. Et benedixit illis. *Y błogosłáwił im*, to iest Nyaświetszey

ßey Rodźićielce/ y Oycu domniemánemu. Czemu záś żadnego słowá nie rzekł Iozefowi S. o tym Mieczu tylko Rodźićielce/ ktora morzem boleśći miáłá bydź? Dochodźił tego rozumem śnadź swoim/ z Duchá tegoż Prorockiego ten spráwiedliwy Kápłan á Bogu W. przyiemny bárzo/ że Iozef B. tego Dźiećiatká Przenayświętße go nie doczeka ná ten czás męki/ y nie będźie ná nię/ oczywiśćie pátrzył/ boby był pewnie y on/ Mieczem serce zránione miał. Záczym/ nie prorokował mu nic. Nie mowił mu nic/ co iest dowodem wielkim/ że Iozef S. z boleśći męki Páńskiey/ boleśći ná ten czás/ żadney nie miał: ále poćiechę serce iego czuło záwße/ chybá że mu cokolwiek potym/ w tedy owedy N. Oblubieńcá mogłá vdźielić/ ktora zá tym Proroctwem (y z rozmow ießcze lepiey/ Syná swego) okolicznośći/ y wßytek męki Dyáryuß/ wiedźiáłá dobrze: A wiedząc/ z rádośćiámi boleść vstáwicznie/ pomießána miáłá. Zycząc stokroć rázy śnadź vmrzeć (z wielkiey miłośći ku niemu) záwße gdyby ták było Oycu Niebieskiemu śię podobáło. Słuchay co S. Bernárdynus/ ná iednym mieyscu mowi. Iste est modus amantium, velle pro inuicem mori. Nec dubium hoc erat amoris, in Virgine Benedicta, vt infinities, si fieri potuisset, se morti pro Filio, tradidisset. Si enim hoc voluit Dauid pro filio suo, quantò magis hæc, pro suo. *Ten iest sposob miłuiących śię, chćieć w záiem zá śię vmrzeć. Záczym nie trzebá wątpić bynamniey, że táß miłość byłá w Pánnie Błogosłáwiony, że tyśiąc kroć rázy kiedyby to można rzecz byłá, vmárłáby byłá zá Syná. Ieżeli ábowiem tego chćiał Dauid zá Absálona swego, o iák dáleko bárźiey, tá zá swego Syná.* Ale y tego zániechaymy teraz.

Vide in MatreDolo lib. 1. c. 5. §. 7.

Odebráwßy Przenaświętße Dźiećiątko od Symeoná/ z tą serca żáłośćią Nayświętßa Rodźićielká/ á powroćiwßy śię śpießno do domu Názáreth/ iáko S. *Chryzostom*

Homil. 9. in Matt. In 1. c. Matt. Homil. 18.

zostom twierdźi S. Anzelm, Origenes, oprocz Augustyná S. nie długo sie ćieszy/ raczey w boleśći/ ostry iuż Miecz zá- czyná/ ktory/ co w słowách mowił Symeon/ rzecza poká- zał sie w tákowy sposob. On Herod złośliwy (o ktorym nieco vczyniliśmy wzmiánkę wyżey zá okkázyą) zámysły niezbożne/ pyszne/ chárde/ á co większa okrutne w sercu swoim gotował/ ná záboystwo Syná Bożego/ z powie- śći onych Krolow/ ktorzy od wschodu przyszli/ witáć no- wo národzonego/ Zydowskiego Krolá: á że od Aniolá przestrzeżeni/ inszą drogą wroćili sie: Zámieszány tym á boiáźń wielką máiac/ áby mu nie szkodźił nowo Ná- rodzony/ vmyślił koniecznie (co sie iuż powiedźiáło) zá- mordowáć miedzy dźiatkámi Bethleemskiemi/ Páná nászego/ Krolestwo śmierćią iego/ swoie funduiac. Lecz Opátrzność Boża/ ktora ieżeli kiedy/ około kogo znácznie sie pokazáłá w Piśmie S. ábo w Zywotách SS. nay osobliwszym sposobem tu. Abowiem ná wielką prze- strogę Anioł Páński/ Gábryel (iáko S. Anzelmus/ Hay- mo, y inśi wierzą) weśnie pokazał sie/ mowi S. Mát- teusz w Ewángeliey swoiey B. Iozefowi S. opowie- dáiac wolą Oycá W. áby co wskok nie mieszkáiac/ dru- dzy mowią/ iáko Dionysius Carthusianus, Iansenius, Hugo, Caietanus, Ioannes Carthagena, że teyże nocy snadź podobno przyszedszy z Ieruzalem. A nász Vincen- tius Beluacensis wielki Historyk pisze: Quod ante v- num diem, quam Herodes pueros occideret, admo- nitus est Ioseph in somnis. *Ze iednym dniem przed tym, niżeli Herod dźiatki pozábijał, przestrzeżony iest Iozef S. we śnie*, áby mowię wźiął Dźiećiatko P. y Mátkę iego/ á do Egyptu w strone/ choć opodal vchodźił/ bo w krot- kich dniách Herod/ miał ná zábitą śmierć szukáć/ tego/ ktory/ od śmierći nas miał wieczney wybáwić/ ále ie- szcze nie w ten (lecz w zámierzony od Troyce Przenaświet- szey) czás. Coż czyni Iozef B. posłuszny (bárźiey niż A-

In Specu Histo. lib. 6. c. 94.

bráám kiedy mu syná Bog kazał ofiárowáć) iáko mąż spráwiedliwy woli Bożey/ sekretá te (rozumiey sobie duszo moiá ocknąwszy się ze snu/ á vznawszy że sen nie z fántázyey iáki nábitey głowy/ te imáginácya/ ábo widzenie lepiey/ robił/ ále prawda sámá Anioł Páński od Bogá Oycá posłány/oznáymował) Pánnie mowię Przeczystey powie/ ktora iuż z Pismá Bożego/ iáko to z Izaiaszá/ bárzo dobrze wiedźiáłá: Ecce Dominus aſcendet ſuper nubem leuem, & ingredietur Ægyptum, & cōmouebuntur ſimulachra Ægypti à facie eius, & cor Ægypti, tabeſcet in medio eius. *O to Pan wſtąpi w obłoku lekkiem, y w nidzie do Egiptu, y poruszą się báłwány Egipskie od twarzy iego, y serce Egiptu, będzie niszczeć w pośrodku iego.* Bo iey nic o tym Anioł nie powiedźiał/ ále tylo sámemu Iozefowi S. (iáko Ewángelia świádczy) w táki sposob/ ia sobie imáginuię mowiąc. Pánno przenaychwalebnieysza/ wiem że nie śpisz bo serce twoie záwsze czuie (ktore w kontemplácyey vstáwiczney iest) powiem ći iednák nowinę co mi się śniło dopiero teraz. Miecz on/ od Symeoná/ obiecány (iákom słyszał) ostrze swoie vsiłuie iuż/ w serce twoie vtchwić/ y głęboko pierwszy raz w puśćić/ ále mężnie przyimiesz strách ten to/ á co wola Boża po nas chce vczyniś/ wespoł ze mną/ bo ia ćiebie nie odstąpię krokiem/ á dáleko więcey/ Syná tego twego nayświętszego/ Bogá Człowieká prawdźiwego. Oto Herod/ powiedźiał mi Anioł/ w niedługim czásie godźin/ szukáć będźie/ z poduszczenia czártowskiego/ á ze złey y przewrotney woley swoiey/ Dźiećiątká/ áby go okrutnie zámordował/ boiąc się/ że go Krolowie oni (ktorzy v nas w szopie byli Betleemskiey) Krolem Zydowskim przed nim názwáli/ áby go nie podszedł iákim sposobem/ y z Krolestwá Judzkiego/ nie wygnał. Przetoż tá wola iest Boża/ ábyśmy śpieszno do Egiptu vchodźili z Dźiećiątkiem (ludzkim mowiąc sposobem/

Isai. 19. v. 1.

Cant. 5. v. 2.

poniewaſz y on prawdźiwym/ człowiekiem ieſt) przed niebeſpieczeńſtwem. Abyſmy ſie tu nie ociągáli/ obiecuiąc ſobie/ że człowiek zły/Bogu człowiekowi dobremu nic nie vczyni: bo to táiemnice ſą/ á ná ten czás cudow niechce czynić Bog/ Herodá nagłą śmierćią/ ábo czym inſzym karząc/ y owſzem żeby nie widźiał oblicá iego/ mowi Silueria: Recedit Chriſtus in Herodis pænam ac ſupplicium: nullum enim maius eſſe poterat, quã præſentia oculiſq; Chriſti deſtitui. Ideo, ne ipſum videret Dominus, fugit. *Odchodźi Chryſtus, ná karánie Herodowe y pomſtę: żadne ábowiem większe nie mogło bydź, iáko obecznośći y oczu Chryſtuſowych nie mieć. Dla tegoż, áby go nie widźiał Pan, vchodźi.* Z tego kráiu/ do inſzego: Nie żeby mu inákſzym ſpoſobẽ nie obronił ſie/ ále go tym karáć chce/ áby nań/ cudownemi ćieleſnemi oczámi nie pátrzył ſwemi/ ktore/ moc dźiwną w Máteuśie/ w Záchewśie ꝛc. mieć będą.

Tom. 1. l. 2. c. 7. q. 5. n. 21.

Coż ći ſie tedy zda? Poydźieſzże Pánno/ czy tu mieſzkáć w domeczku twoim prágnieſz? Odpowiedźiáłá wzáiemnie Pánná. Nic ná tym Iozefie/ że mnie tego Anioł Páńſki nie powiedźiał/ że mnie nie przeſtrzegł/ ále ćiebie iáko głowę y Małżonká mego/ bo wie Bog/ że ia w nim vfność máiąc/ á nie tylo piſmu iego/ Aniołom śś. gdy do mnie przyidą/ ále káżdemu kto mi co pewnego imieniem iego ś. powie/ wierzę y wypełnić záwſze mam wolą/ iáko naydoſkonáley. Záczym y teraz/ wierzę że ták ieſt/ á że to nie ſen proſty/ ále oświecenie/ ktore wielekroć podczás ludźiom inſzym bogoboynym tráfiáło ſie/ o czym Hiſtorye świádczą pewne/ rzetelnemi ſłowy. Bá y vformowánie Ewy/ pierwſzey mátki náſzey/ z kośći Adámowey/ we śnie prawdźiwie było: Iozef Pátryárchá młodźieniaſzkiem ieſzcze będąc/ ſłońce y mieśiąc y gwiazdy/ że mu ſie kłániáły/ widźiał. Iákobowi Pátryárſze/ drábiná ſie we śnie pokazáłá niebieſká. Sálomon/

lomon/ mądrość od Bogá wźiął we śnie. Gotuymyż tedy/ ia dźiećiątko/ á ty potrzeby co z więkßego. Vchodźmy/ konformuiąc śie woli Bożey/ przed złym Herodem/ á co śie nam poda niebespieczeństw/ prac/ trudnośći/ głodu/ fátygi/ niewczásow/ wßytko to ofiáruymy Bogu ná większą iemu chwałe/ áby był z tego pochwalony. Czym/ bárźiey ktemu poćießony Iozef S. y owßem vmocniony: Nie odkłáda/ śpießy śie pilno/ Pánnie pomagáiąc Dźiećiątká obwijáć/ iáko go ma nieść w drodze/ rádząc. Boć o ośiełku ták dálece nie pewna Historya/ ná ktorym że poiazd miáłá mieć Pánná/ sámi tylo malárze obrázámi świádczą. Pewnieyßa/ że pießo vchodźili/ bo więkßa y w tym zásługá byłá/ y Páná náßego nie poiete vbostwo/ że z Mátką w táki sposob poniewierkę czynił/ vchraniáiąc śie Stworzyćiel/ przed stworzeniem.

Co rozumieß dußo moiá/ czyli płákáłá? czyli wesołą byłá Pánná Przenayświetßa/ kiedy z progu domeczku swego (nie żegnawßy śie podobno y ze swemi/ ále cále ná wolą Bożą oddáiąc śie) wychodźiłá? Czyli śie ogladáłá po kątách/ kto tu będźie mießkał? komu śie dostáną iey sprzęty domowe? co ludźie będą mowić? gdźie iest? czemu vßłá/ y z Dźiećiątkiem y z Mężem? Iezeli żal przyrodzony/ wstrętu iey nie czynił? Coż mi po tym/ iść w cudze dálekie kráie/ z kráiu swego? co tám będę ieść? w czym będę chodźić? do kogo śie przytulę? długoli czyli krotko/ mießkáć tám mam? Pogánie/ iezeli nie znieważą dźiećiątká/ vporczywie? Iezeli mnie nie zásromocą czym/ ącz Mężá vbogiego mam? Nic tego nie mowiłá Pánná/ zá rzecz pewną miey. Y owßem przykłádem/ ktory podobno przywodźiłá sobie ná myśl/ o Abrámie S. Pátryárße ćießyłá śie/ kiedy mu Bog kazał z dźiedźicznego tákże kráiu/ do obcego iść. Egredere de terra tua & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram, quam monstrabo tibi. *Wynidź z źiemie*

Gen. 12. v. 1.

mie twoiey, y od pokrewnych twoich, y z domu Oycá twego, á podź do ziemie, ktorąć pokaże. On nic ogladáiąc sie ná nic/ nie turbuiąc sie bynamniey/ wesoło z synowcem swoim Lotem/ y z Sárą Małżonką poszedł/ ácz sprzety swoie domowe wziął/ mowi Pismo S. Pánná zás iáko doskonálsza/ opuściwszy wszytko/ á w opiekę dawszy sie Opátrzności Bożey/ vboga vbogo z vbogiem Dzieciątkiem/ y z Jozefem S. poszłá/ nie mniey snadź z kwápliwościa/ iáko y ná gory przedtym do Elżbiety S. gdy pobieżáłá. A ieżeli oco/ rączey mowiłá sobie y Jozefowi S. podobno: Ná coż mamy nie potrzebnie turbowáć sie o pomienione rzeczy? poniewaz Bog wszedy iest: (In ipso viuimus,& moueymur & sumus) *W niem żyiemy, ruszamy sie, y iesteśmy.* A co wiekszá w ciele nászy iest/ z námi cudownie? słusznaż to abyśmy o sobie wiecey/ ániżeli o woli Bożey/ stáránie czynić mieli? ktoż kiedy Bogu wierząc/ oszukány był? Izali nie wszedy oczy iego widzą? Izali nie wszedy spiżárnia iego/ nieprzebráná iest? Czego nam brákuie z potrzeb/ bez ktorych bydź nie możemy? Oycowie nási SS. wiáre Bogu dáiąc/ wielkie rzeczy czynili/ iáko Páweł S. niemoże sie ich wychwálić? Jeżeli idzie o żywność/ o stánowisko/ o mieszkánie? (opuściwszy przez czterdzieści lat ná puszczy tych że Oycow nászych/ ktorych wygodnie żywił/ y obuwie/ suknie/ opátrowáł im: á iáko Pismo S. świádczy/ żaden z nich nie chorowáł) pożrzeymy ná ptászetá powietrzne/ wielkie y drobne iáko ie Bog żywi/ że bez woli iego/ głodem żadno nánikczemnieysze/ nie vmrze. Jeżeli o ludzie złe idzie w Egipcie/ ktorzyby ná mogli szkodzić w czym! Oto w swoiey kráinie Herod bezbożny/ nie miłosierny/ co zámyslá? á Bog cudownie náder/ nas oswobodza z tego. Podźmy tedy/ nie mieszkaymy/ ná wiekszą to Bogu chwałe/ nam ná záslugę: Dzieciątku temu Przenaświet: ná iáka tęka ochronę zdrowia doczesnego/ będzie. Podźmy

Acto. 17. v. 28.

Hebr. 11. v. 7.

Psal. 104. v. 37.

my iezeli ty Iozefie nie chceß w przod iáko meßczyzná/ ia choć białogłowá/ poyde y poprowádze.

O wielka odwago/ dla miłości Bozey! O śmiáłości/ wßytkie przykłády przechodząca/ wspániáłego sercá! Z swoiego kráiu/ w cudzy: od znáiomych do nieznáiomych iść? swoie wygody opuścić/ po cudzych sie kątách poniewieráć? Od ludu Bozego/ do ludu pogáńskiego? A kiedybyś ießcze byłá wiedźiáłá Pánno Nayświetßa/ że ná śiedm lat y ná trzy miesiace/ bo ták ráchuia niektorzy/ áż do śmierći Herodowey! Przećie iednák Pánná/ wielkiego mestwá wizerunk/ posłußenstwá świetego żywy przykład y doskonáły/ poßłá/ pießczoty duße swoiey naywdźiecznieyße wźiawßy/ á łzy nád nimi tocząc słodkie/ że Bog Człowiek poniewiera sie po źiemi. Już nie tylo w domu Rodźićielki swoiey/ nie narodzony w Názáreth/ ále ledwo co przyßedßy do niego z Ieruzalem/ znowu z niego odchodźi/ pokázuiac/ że tu káżdy z nas nie ma sie fundowáć/ ále zá wola Boża/ gdźie obroći iść. Hebr. 13. v. 14.

Co gdy Pánná/ iáko sie mowi czyni/ gdy wychodźi/ ia rozumiem ßłá wesoło/ bo woli Bozey doskonále we wßytkim posłußna/ ktorey/ konformuiac sie/ ponosiłá wßytkie vprzykrzenia. Tym wiecey/ że dla miłośći tego/ ktory ie sam dobrowolnie ćierpiał. A snadź sobie mowiłá: Czemuż ia nie mam ćierpieć/ ponosić/ wytrzymywáć/ tego poniewieránia/ tego głodu/ tey niewygody/ poniewaß Bog Człowiek/ to wßytko ćierpi/ ponosi/ wytrzymywa? A tákże to stworzenie w delicyách miáłoby bydź/ á Bog przodknie w vtrapieniu? Tákże to/ ia w wygodách/ á Bog w vćißkách? Nie vczynie te°/ z nim żyć/ z nim vmieráć bede. Dam przykład/ áby inśi vczyli sie ná potym/ á vfáiac Bogu/ bitym gośćińcē náßymi ßli/ bez respektow/ co z nimi bedźie dźiać sie/ kiedy o woli Bozey wyráźnie ile tyle dowiedza sie/ z wielkiem vspokoieniem mysli swoich.

Tu vważ (tylo nie oźieble y nie niedbále duszo moiá proszę ćię) przećiwnośći/ nie wygody wszelákie/ poniewierki/ noclegi/ iáłmużny zebránie/ ćięzkośći robote/ vrągánia/ zelżywośći/ ktore ponośić muśiáło to ś. grono. JEZVS MARYA JOZEF, idąc śpiesznoó do Egiptu w drodze. A przyszedszy/ ktoż może poiąć po wśiach/ po miásteczkách co ćierpieli? kto może poiąć/ iáko nie ták ze swoiey biedy/ iáko z Dźiećiątká nie wygody/ boleli widząc/ że nikt vbogich przyiąć w dom nie chce/ płáćić też nie było podobno czym/ gdźieszkolwiek przyszli. Ja rozumiem/ że to *Miecz okrutny był on*, pierwszy ná serce Pánieńskie/ ktory/ rány co raz zádawał y odnawiał wielkie/ z tey przyczyny/ że doskonále wiedźiáłá/ kto to był? á iáko go było trzebá czćić y szánowáć koniecznie: Tudźiesz/ że miłość wielka iey byłá nád wszytkie miłośći stworzenia wszelákiego/ ktora miłośćią doskonále kocháłá/ rzecz/ ták doskonáłą iáki iest/ Bog/ y ktory godźien iest miłośći nieskończoney/ tym jeszcze bárźiey/ że ták nas vmiłował/ y dla nas/ nie z potrzeby swoiey iákiey/ ćierpiał/ y poniewierał śię po źiemi/ ktorą stworzył. Ja rozumiem/ że y Jozef S. ktory miał tákże pewną wiádomość wielką y rozliczne cudá widźiał co dźiennie/ że mowię bolał/ żáłosny był/ y vtrapiony bárzo ná sercu/ te poniewierke widząc Syná Bożego/ w ćiele przyiętym/ y kocháiąc go/ po Nayświętszey Rodźićielce bárzo/ iáko stworzenie może/ pro hoc statu viæ.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

LEcz/ spytasz podobno duszo moiá/ dla informácyey lepszey tobie/ co to zá kráiná byłá tákowa Egipt?

gipt? y dáleko położeniem oddáloną/ od Názáreth? Przytym/ lądem/ czy morzem/ do niey mogło się doyść łátwiey? A ná ostátek/ w ktorym mieśćie y długo N. Rodźićielká Boża/ z Zbáwićielem nászym/ y z Jozefem S. poniewieráiąc się/ mieszkáłá?

Ná wszytkoć odpowiem z zdánia Doktorow poważnych/ choć krotko/ ále pewnie/ nie trzymáiąc się opiniey niepewnych ktore ćiekáwi wymyśláią/ z mniey potrzebnego pod czás nabożeństwá: Abo z niepewnych kśiąg/ z záwiłym y niewyrozumiánym dość sensem.

Egipt/ (oprocz Kosmográphow zwyczáynych) Tostatus Abulensis, y wiele inszych/ opisuią szeroko wywodząc/ kray ábo Krolestwo zágęszczone bárzo pustyniámi/ y morzem z iedny strony/ á z drugiey Nilem rzeką opasáne: ktemu piásczyste/ do ktorego trudny przystęp/ á obroná w nim wielka/ dla czego Izráelczykowie przed Cháldeyczykámi/ Assyryiczykámi/ do tego Krolestwá vchodźili/ z chrániáiąc się. Miástá większe ma trzy/ Hermopolim/ Bábilon Egiptski/ y Alexándryą/ w ktorych/ bez pochyby źli ludźie obyczáiámi/ ále gorsi wiárą pogáńską byli/ iednego Bogá (ktory niebo y źiemię stworzył) nieznáiąc/ ále fałszywym/ á co większa nikczemnym (nád insze narody grubiey) kłániáli się/ iáko to bydlętom y bestyom (mowią SS. Autorowie) że zá Bogá mieli krokodylá/ nietoperzá/ wężá/ kretá/ psá/ kotkę/ ćielcá/ báráná/ kozłá/ y wiele inszych bestey/ czego snać insze narody nieczynieły/ w tym nieco ostrożnieysze będąc/ choć wymyśláli mniey wstydliwsze (iáko Wenerę/ Dyánnę/ Junonę/ Berecyntyą/ Kupidyná/ Báchusá/ Merkuryuszá/ Jowiszá/ etc. zwłaszczá Rzymiánie) przećię nákształt ludźi.

In c. 2. Matt q. 60.

Vide in Thea. Vit. Hu. tit. Ethnici.

A co nádewszytko złość ich większą czyniło/ smrodem ćielesnym y nieczystośćią chániebnie záráženi zostáwáli/ dla czego nie bez táiemnice/ przed przyśćiem

Páńſkim ieſzcze ná świát / czyſtego onego Jozefá / brácia Iſmaelitom do Egiptu tego kiedy przedawáli / dziwnie ſię P. Iuſti. Miecho. náſz / że z Duchá ś. nie inſzym kupcom / ábo coby inſze towáry wieźli / ále tym przedáli go / co wonne rzeczy y perfumy iákieś wieźli / iáko czytamy Viderunt Iſmaëlitas viatores venire de Galaad, & camelos eorum portantes aromata & reſinam & ſtacten in Ægyptum, & vendiderunt. Co zárzecz ? młodzieniaſzká czyſtego przedáć do perfum / ná wielbłądy ? Ægyptus modo immundis impuritatibus facinorum, & maximè carnalium voluptatum fætebat: idcirco oportuit vt illuc caſtiſſimus Ioſeph, pudicitiæ ac temperantiæ exemplar deduceretur, qui ſuo ſuaui odore, abominabiles illos fætores, vel aboleret, aut certè temperaret. Caſtitatis enim fragrantia tanta eſt, vt fætores pellat. *Egipt, nie czyſtemi nieczyſtośćiámi złych ſpraw, oſobliwie tez roſkoſzámi ćieleſnemi, śmierdźiał, dla tegoż potrzebá było, áby tam czyſty Iozef, wſtydliwośći y wſtrzemięźliwośći przykład, záprowádzony był, ktoryby ſwoiem wdźięcznym zápáchem, przemierzłe one ſmrody, ábo zgubił, ábo przynamniey vśmierzył: Czyſtośći ábowiem wonia tákowa ieſt, że ſmrody oddala precz.*

Gen. 37. v. 25.

Diſcur. 304 n. 28. ſup. Lita. t. 2.

A temu ieſzcze / wielcy nieprzyiaćiele byli (iáko mamy v Jozefá Zydowiná lib. 1. contra Apionē) ludowi Izráelſkiemu / ktory Bogá chwalił prawdźiwego / y iemu ſłużył wiernie. Dla tegoż / kiedy ſię rozgniewał Bog / że go obráżili / Egiptem ich karał. O czym w Piſmie ś. v Prorokow / pogrożek dość tákowych czytamy. Oſobliwie v Fáráoná w niewoli będąc / czego / nie ćierpiał lud Boży ? Czy ich nie ćiemiężył ? Czym ſię im nie przykrzył ? gdyby ſię był onich Bog Wſzechmogący nie vlitował / á plagámi ſtráſznemi nie vſkromił / zátwárdźiałego w złośći Fáráoná.

Co ſię zás tycze puſtyń / ták długie y ſzerokie były / że przez

przez pietnaśćie dni/trzebá było iecháć/niżeli przeiechał iedne kto/ piβą niektorzy. A dla tegoż też tám (iáko niżey vsłyβyß) ſtámi/ á czáſem y tyśiącámi/ Puſtelnikow SS. potym było. Lecz P. náβ nowo narodzony/ miłośierdźia pełny/ w dobroći niepoiętey/y ktory przyβedł/ ná puſtynią świátá tego/zgubioney owieczki βukáć (opuśćiwβy Chory Anielſkie dźiewięć) od támtych kráiow zá tą okázyą prześlądowánia Herodowego naypierwey záczął/ częśćią/ że bliżβy kray y ſąśiedzki z Zydoſtwem był: częśćią/ że tám Abráám/ Jákob/Jozef/Moyżeβ/ y wiele ſynow Jzráelſkich(z ktorych po Mátce βedł/ według ćiáłá) przez dwieśćie lat iákoś mieβkáli: Częśćią ná oſtátek/ że tám zá gęśćiło ſię było grube bárzo/ y bez rozumne báłwochwalſtwo/ nád inβe národy/ ktorym/ Prawdá Przedwieczna/záświećić miáłá ćiemnośći/duβe gubiące/ roſpędzáiąc/ á świátło Ewángeliey S. pomnażáiąc/ obfićie. Coż czyni? w Zydoſtwie ſię vrodźiwβy w Bethleē/w Galileyſki Prowincyi że go ſwoi nie przyięli niewdźięcznicy/y owβem vśiłowáli wygłádźić go ná pierwβym wſtępie záraz Herod z kápłánami inβymi/ iáko mowi S. Hieronim: Ex hoc loco intelligimus, non solū Herodē, sed & Sacerdotes & Scribas, eodem tempore, necem Domini fuiſſe meditatos. *Z tego mieyſcá dochodźiemy, że nie tylko Herod ſam, ále y Kápłáni, y vczeni tegoż czáſu, o śmierći Páńſkiey myślili.*

Lib. 1. in Matt. c. 2.

Pan záś dáiąc mieyſce złośći iego/ á do pokuty czekáiąc żeby ſię obaczył/ nie dla boiáźni iákiey/ ktora by go nie doſkonáłym czyniłá (bo go mogł wolą S. ſwoią/ zniβczyć y w niwecz obroćić záwβe) ále w tȳ wielkie táiemnice mądrośći ſwoiey/ pokázuiąc/ do Egiptu/ miedzy te pogány/ iákoby vchrániáiąc ſię (á prawdźiwą náturę y ćiáło ludzkie tym pokázuiąc) vchodźi/ z pożytkiem iednák wielkim bárzo Obywátelow/ ktorzy/ nád záſługi ſwoie/ z przyśćia Páná náβego/ do kráiu tego/ łáſkę iego

 otrzy-

otrzymáli/ w wielu rzeczách. A że poki nie zápomnię/ powiem náprędce iedne choć/ktorą ieden Author wspomina: Recordatus est Dominus, qui non in finem irascitur, quanta mala fecerat super Ægyptum, ideo misit Filium suum in eam, dans illi magnæ reconciliationis signum & perpetuæ amicitiæ pignus, vt decem plagas, vna medicina sanaret. *Wspomniał Pan, ktory nie gniewa się do szczedu, iáko karał Egipt, plagámi, dla tegoż posyła Syná swego do niego, y dáiemu wielkiego przeproszenia znák, y wieczny przyiaźni vpominek, że one to dźieśięć plag, iednym lekarstwem, leczyć chce.* S. Chryzostom mowi: Vt quæ iam dudum sub Moyse debitas sceleris sui pœnas expéderat, nunc suscipiendo Christum, spem salutis accipiat. *Aby iuż dawno Egipt, ktory, pod Moyzeszem przyzwoite grzechom swym karánie vczuł, teraz przyimuiąc Chrystusa, nádźieię zbáwienia wźiął.* B. Albertus M. Multis plagis plagauerat Dominus Ægyptum, ingreditur ergo, vt tot plagas, vna, suæ præsentiæ visitatione sanaret. *Wielkiemi plagámi karáł Pan Egipt, wchodźi tedy, aby ták siłá plag, iednym obecznośći swoiey náwiedzeniem, vzdrowił.* Z kąd potym Egipt/ ostał się pięknieyszym/ niż piękne niebo od gwiazd/ ktorymi go vpstrzył P. Bog W. mowi S. Chryzostom. Non ita varijs astrorum choris cælum refulget, vt Ægyptus in numeris Monachorū, ac virginum, distinguitur & illustratur, habitaculis. *Nie ták rozlicznym gwiazd zebraniem niebo iaśnieie, iáko Egipt, nie zliczonemi Mnichámi y Pánnámi, dźieli się y oświecony iest, mieszkániem ich.* Trismegistus (iáko świádczy Augustyn ś.) mawiał: Ægyptus, cæli imago, & totius mundi, Templum. *Egipt, niebieski obraz, y wszytkiego świátá Kośćioł.* Bo z támtąd potym/ żywą wiárą ś. y cnoty wszelákie/ wynikły. Z tamtąd/ wielki Páweł Pustelnik/ wielki Antoni/ wielki Onofryus, Pacho-

Homil. 2. oper. Imp.

Homil. 2. ex varijs in Matt.

Ibid. in Comm.

Homil. 8. in Math.

Apud Cor. in Matt. c. 2. v. 14.

chomius Paphnucius, Sophronius, Athanasius, Serapion, Benon, Palemon, Zozymas: strászny Czártom Hilarion, Makari &c. wyszli.

w Tebáydźie w iednym mieśćie *Oxirincho*, dźieśieć tyśiecy Mnichow/ á dwádźieśćiá tyśiecy mniszek/ ktorzy/ iednostáynym zás sercem y vsty Bogá chwalili/ w domách/ po vlicách/ wszedy. Jeden Opát *Or* názwány/ miał pod sobą Mnichow trzy tyśiace. Seráphion Dźieśieć tyśiecy/ Mnichow. Co rozumiesz co to tám zá ludźie byli? co zá sludzy Boźi? gdźie trudniey o świetckiego/ niż o dźieśieć Duchownych ábo o sto było. Że nie w spomnie poiedynkiem wielkich SS. oboygá płći z Egiptu. Dość/ że miał Katárzynę S. Pánnę y Męczennicę Alexándryńską/ dość że ś. Apollonia/ ś. Máryą Egipcyánkę/ Tábite/ Pelágia/ Amáte/ Euphrosyne Euphrásia. ktore iáko gwiazdy Niebo/ ták one Egipt zdobią. Filo też Żydowin vczony wielce/ widząc w Alexándryi pierwszy Kośćioł/ kśięgę niemáłą nápisał ná chwáłę iego.

Rufinus. seu de Vit. PP. lib. 2. c. 5. Lausia. c. 9. Vbi sup. c. 18

Ktoż to odmienił? kto oświećił? kto ták Duchownymi vczynił? Słuchay ś. Atánázego támże/ Alexándryńskiego Biskupá. Abraham in Ægyptum descendit & Iacob, nihilominus tamen idololatria ibi viguit: Natus est ibi Moyses, æquè illic hæsit religionis error. *Abráam do Egiptu wszedł y Iákob, á przećie iednák bałwochwálstwo tám szerzyło się. Vrodźił się tám Moyzesz, przećie tám postáremu błąd był w wierze.* Y dokłáda kończąc dáley. Ægyptiorum superstitio non quieuisset, nisi Deus in corpore, quasi nube vectus, eo descendisset, & idolorum errores compescuisset. *Egipskie báłwochwálstwo nie vstáłoby było, gdyby był Bog w ćiele, iáko obłokiem obtoczony, tám nie przyszedł, y błędow báłwochwálskich nie poskromił.* To było przyczyną Pánu nászemu/ że do Egiptu z chronił się/ że przed złośćią Herodowa

Lib. de Incar. Ver.

rodowa niekiedy indźiey/ vchodźił. Bo/ oprocz tego co S. Chryzolog mowi: Christus, si mactatus in illo grege lactentium tunc fuisset, mors ei casus fuerat non voluntas: non virtus fuerat, sed infirmitas: necessitas fuerat, non potestas: & innocentiæ fuisset præmium, maiestatis gloria non fuisset. *Chrystus P. gdyby był w oney liczbie zábity tám niewiniątek, śmierć iego tráfunkiem by mu byłá, nie iego wola: ktemu nie moc, ále nie doskonáłość: y niewinności byłáby byłá zápłatá, nie chwałá máiestatu.* Bo siłáby ich było rozumiáło ináczey/ iáko y pod Krzyżem kiedy wołáli: *Inszych vzdrowił, niech sie sam vzdrowi. &c.* Dla czego w stempuie/ chcący do Egiptu/ z rządzenia swego.

Ser. 150.

Matt. 27. v. 42.

Może bydź y insza przyczyná; Że z pierwszego ráná młodosci swoiey/ iáko człowiek gospodarz (o ktorym potym mowił w Ewángeliey) Exijt, qui seminat seminare semen suum. *Wyszedł śiać naśienie swoie* Dobroći/ łáski/ miłosierdźia/ prawdy/ świátłá/ w kráiách onych/ nie vżytych/ wilgotnych/ pustych/ piasczystych/ Egiptskich/ w ktorych/ z bytności iego/ pátrz iáko stokrotny pożytek żniwá wielkiego pokazał sie záraz/ gdyż ná pierwszem wstępie (pisze nasz Vincentius Beluacensis) przyszedszy do miástá/ á niemáiąc nikogo znáiomego/ ktoby ich przyiął/ do Kośćiołá weszli/ w ktorym 365. Bożkow niemych było postánowiono/ ktorym cześć Boską lud pospolity káżdodźiennie oddawał y rewerencyą. A wszedszy N. Pánná/ z Dźiećiątkiem y z Iozefem S. záraz nátychmiast/ poobaláło sie to wszytko z wielką konfuzyą y z podźiwieniem/ ták/ że Afrodyzeusz gdy sie dowiedźiał (Kápłan Naywyższy) z Zołnierzámi swemi w padszy/ á Pánienkę piástuiącą Dźiećiątko obaczywszy/ przed ktorym/ práwie bozczetá one pokruszone leżáły/ w vłamkách po źiemi. Nie tylo/ żeby sie miał był gniewáć/ ále rostropnie rzekł: Hic, nisi esset Dominus horum nostrorū

Ibid. 13. v. 3.

Lib 6. Hist. c. 94

Deo-

Deorum, non isti coram eo, se prosternerent. *Ten, kiedy by nie był Pánem tych nászych Bogow, nie vpádli by byli przed nim.* A tu sie spełniło widze Proroctwo Izaiaszowe że vpáść fałszywi Bogowie mieli/ bo ich wykurzył/ wygnał/ wypędził/ prawdziwy Bog/ bytnością y przyściem swoim cudownie. Ták/ że sie s stał Egipt/ w predkiem czásie świątnica ś. przybytkiem zacnym: domem świátłośći: klasztorem sług Bożych: ráiem ziemskim: ogrodem poćiech wszelákich: źrodłem łáski Bożey/ y służy mowić mu/ z iednym. O commutatio dexteræ Excelsi! vt populus, qui ante fuerat persecutor populi primogeniti, postea fieret custos, vnigeniti filij. Gdy z bytnośći Páńskiey/ tákie cudá stáły sie/ y zádátki ieszcze ná większe fawory. Abowiem y drzewo wysokie (Sosomenus świádczy) pod ktorym idąc siedziáłá N. Pánná z Pánem IEZVSEM, vniżyło sie cudownie/ vchyliwszy gáłęzi swoich / ná przywitánie Stworzyćielá swego. Záczym/ mowi S. Chryzolog. Christus non vt euaderet, sed ne videret Herodem, aufugit. *Chrystus Pan, nie żeby vszedł, ále żeby nie widział Herodá, z chronił sie.* Bo oczy iego/ nie mogły dla złośći zátwárdziáłey pátrzyć náń/ Przenaświętsze. Eusebius Cæsariensis. Fugit Christus cui in tota vita, mansuetudinis & clemētiæ, testimonium redditum est. *Vchodzi Chrystus P. ktoremu po wszytek żywot iego, ćichośći y łáskáwośći świádectwá dawáno.*

Homil. 2. in Matt. S. Chryso.

Lib. 5. c. 10.

Serm. 152.

Lib. 9. c. 4 de Demō.

Co sie bowiem tycze złośći Herodowey/ ná ktorą práwie iuż nie mogł Pan nász pátrzyć oczámi Przenaświętszymi/ y do miłośierdziá bárzo skłonnymi/ wiedz/ że to człowiek chámiebnie nád zwyczay zły był. Náprzod/ z nikiem sie nie zgodził dla gniewu y kordyákt. Potym/ o káżdym źle rozumiał dla płochey suspicyey/ rozumieiąc/ że káżdy nie życzliwy mu był/ y o nim źle myślił: Przytym/ melánkoliczney nátury/ bo záwsze w my-

 ślách

kłách y w frásunkách był niepotrzebnych: niecnot rożnych pełny/ do ktorych skłonny był. A osobliwie dla pychy y wyniosłości/ w ktorey/ co raz pomnażał sie wyśmiewaniem/ nikomu nieżycząc niczego/ tylo sobie wszytkiego/ chćiwie. Dla tegoż piszą autorowie á osobliwie Iosephus, okrutnie pozábijał/ bez przyczyny słuszney/ Lyzymachá/ Antypátrá/ Kostobárá/ wiernych sobie y życzliwych przyiaćioł. Z dźiećmi swemi własnymi/ zwody práwne do Cesárzá do Rzymu czynił/ oni ná niego one ná nie skárżył: Hirkáná/ Arystobulá/ zábił: z żoną swoią pomieszkánie bestyálskie nie ludzkie miał. Dźiatki niewinne Bethleemskie pozábijał/ ktorych liczby lubo nie wie zápewne Kośćioł ś. otoli iednák Menologium Greckie/ y Kánon Mszey ś. dawny v Murzynow (iáko iest in Biblioth. Sanctorum PP. tom. 6.) kłádźie ich 14000. Jednym słowem/ opisuie go Chryzolog ś. Herodes pietatis prædo, inimicus innocentiæ, hostis naturæ, malus omnibus, suis peior, pessimus sibi. B. Albertus M. zowie go: Versipellis in dolo. Abowiem sie w tych złośćiách swoich/ w popędliwych áffektách/ szykofántá táił/ ákkomoduiąc sie iednák/ iáko Absálon drugi/ káżdemu/ dla swego pożytku/ dla swoiego honoru/ ták/ że dowiedźiawszy sie od Rábinow w piśmie biegłych/ że Krolestwo Judzkie/ z domu Dawidowego wyszło/ w nim sie zás/ Pogáńskie záczęło (lecz ma bydź prawdźiwy dźiedźic potomstwa kiedykolwiek) on chytrośćią y przewrotnośćią swoią Kośćioł Zydom wystáwił. Mowią niektorzy/ że máło co od Sálomonowego w budynek y w ochędostwo/ áby go tylo z tey pobożnośći Zydźi/ y kocháli/ y zá Messyaszá/ ábo przynamniey zá prawdźiwego Krolá Jzráelskiego mieli. Co/ że chytrze czynił wszytko/ á Bogu nie ná chwałe/ vważ że co sie stáło/ pisze Cornelius à Lapide że popiąćiu dni po záboystwie niewinnych dźiatek/ á predźiusieńko bárzo po wyśćiu

Lib. 15. c. 11. Ant. — Ibid. c. 9 — Mihi fol. 77. — Ser. 152. — Sup. Matt. — Gen. 49. v. 10 — Ioseph. vbi sup. c. 14 — In c. 2. Matt. circa v. 16.

Zbáwi-

Zbáwićielowym do Egiptu/ niesłychánemi y niezno- śnemi chorobámi skarány był. Naprzod/ ná ćiele (do czá- su/ á ná duszy wiecznie potym) febra vstáwiczna/ przy- mieszał sie kászel ćieszki/ biegonká czerwona/ puchliná/ podágrá/ Dycháwicá/ nieczysta chorobá/ ćiáło w nim gniło/ y smrod wielki z niego wszedy był. Ná ostátek z ckliwośći/ chćiał sie sam nożem zábić/ lecz nieszczesliwa duszę/ czárći wźieli strásznie. Synowie zás iego/ po nim nie nástapili/ ále po kawałku Krolestwo rozdźielili/ márnie zgineli/ y fámilia iego/ w ktorey sie kochał/ choć byłá rozrodzona/ stá lat nie obaczyłá.

Iosephus vbi sup.

Páná Chrystusowe zás Krolestwo ś. (choć przed złym vćiekał) pátrz/ iáko sie rozszerzyło po wszytkiem o- boygu świećie/ tutecznym y po podźiemnym/ kedy słoń- ce świeći/ że sie spełniło Proroctwo/ Omnes gentes ser- uient ei: *Wszytkie národy służyć mu beda*. Kiedy vznawá- ia go zá prawdźiwego Bogá y człowieká: Zá Krola y Messyaszá/ á nádewszytko/ zá Odkupićielá dusz.

Psal. 71. v. 11.

Ale wrodźmy sie do Egiptu/ to powiedźiawszy. Do ktorego kiedy N. Pánná szłá/ z tym Synem Niebie- skim/ y z Iozefem S. co rozumiesz Máćierzyńskie serce iey iáki żal/ trwogę/ muśiáło ponośić? oczym sie zwierzy- łá ś. Brygidźie. Ale ia dokłádam/ gdy odpadszy od wszy- tkiego/ w drogę dáleką bárzo/ miedzy nie życzliwe (y kto- rzy miłośierdźia nie mieli) skarb Niebá y źiemie niosłá. Co rozumiesz/ iákie noclegi iey były po domách? do kto- rych sie w drodze przytuláłá/ w Imie Boże prawie (Kro- lowa Niebá y źiemie) prosząc dla miłośći Bożey (kto- rego nośiłá ná rękách z wielką vczćiwośćią) áby ią przy- ięto do kąćiká kedy máłego/ pokornie. Co rozumiesz/ iá- kie vrągánia? iákie przymowki? iákie niewygody? w młodźiuśieńkich lećiech Pánienká ćierpieć muśiáłá/ tylo IEZVS poćiechá iey naywiekszá byłá/ á Iozef S. A- com nie raz powiedźiał/ nie ták o swoie/ iáko o Synacz-

ká swego/ fráſowálá ſie niewygody. Tu/ ktożby policzył iey ſerdeczne wzdychánia/ wielekroć ná dźień/ bá co moment/poyźrzawſzy ná dźiećiatko naymilſze/w ćięzkie przymroſki/ w iátry/ w niepogody/ á on bez ſłomy/ bez łożá/ bez poſłánia/ ná źiemi/ w ſukienki iey tylo nákryty y przyodźiany/ odpoczywał/ gość naywdźięczniey-ſzy. Tu/ktoby poiął łzy/wiele wytoczyłá/ przez te drogę/ á tym bárźiey że nie z żáłośći/ ále z miłośći/ nád kochánym/ wiedząc kto był: y iáko poſzánowánia godźien: á swoi go nie przyięli. Ták powiedźiáłá S. Brygidźie. Lib. 6. c. 58. Sed ille dolor, non erat minimus quem habui, quando Filium deferebam in Ægiptum, & quando audiui pueros occidi innocentes, & Herodem perſequi Filium meum. *Ale on żal nie był mnieyſzy, ktorym miáłá, kiedym Syná mego nioſłá do Egiptu, y kiedym ſłyſzáłá że zábijono, dźiatki niewinne, á Herod prześládował Syná mego.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

WJech mi ſie godźi w imáginácyey tu lámentt iey/ ile tyle(bo prawdźiwie go/ſam tylo ſąd Boży pokaże) wyráźić kilá słow ná podobieńſtwo. Tyżeś to Boże(ſnadź mowiłá ták)przyſzedł oto/ że niepośćigłym rozumem w ćieliwſzy ſie w pokorny moy żywot/ y narodźiwſzy ſie (oproc cudu/ żeś záchował Pánieńſtwo moie/ tobie miłe) ták vbogo/ ták mizernie/ ták podło: że niewiem ieżeli robak mizerniey(bo człowiek/ choćby nayuboższy/ przećieby miał iáką táką wygodę) w ſzopie publiczney iedney/niemáiąc głowy/ gdźie położyć wczeſnie/ ále przez czterdźieśći dni poniewieráiąc ſie/ le-

dwos

ledwoś iednego Kápłáná w Kośćiele ználazł/ y iedne wdowę Annę/ ktorzy ćię poználi/ y przyzwoity pokłon Boski tobie oddáli/chwaląc ćię/ iáko mogli. Ale też y teraz (o cudá/nád cudámi!) te poniewierki/ niewczáśy/ niewygody/ ćierpisz/ po Egipćie. Deus, quis similis tibi? *Boże, ktoż ci podobny*, w tákiey dyspozycyey? Kto zrowna ná podobieństwo/ ile tyle z tobą? O iákoby ináczey synowie tego świátá/ czynili? á ty ináczey czynisz. Ináczeyby dysponowáli wiazd swoy/ do podłey mieśćiny? ináczey ty ná wszytek świát. Ináczeyby ordynowáli okoliczności pompy swoiey/ ktora/ podziwienie czyniá o sobie/ ináczey ty. Jednym słowem/ choćby nic nie było do vwagi/ tylo dyspozycya cudowna tá twoiá/ że ták rzeczy sporządźiłeś/ trzebáby koniecznie gwałtem/ áby ćię wszytko stworzenie miłowáło/ tym wiecey rozumne/ dla ktoregoś to vczynił. Wielkie słowo/ nie z powinnośći/ ále z szczyrey sámey miłośći/ ktora/ nie zwyćiężonego zwyćiężyłá: wszechmocnę° pokonáłá: á ieżeli się godźi mowić/ oto ćię przypráwiłá/ że proroctwo spełniło się o tobie/ gdy ćię názwał/ przodek moy. Vermis & non homo. *Robakiem á nie człowiekiem*. Czemuż to? Mam tę vwagę/ że ktożkolwiek iest/ iákieykolwiek kondycyey człowiek miedzy námi/ náylizszy/ náyuboższy/ náypodleyszy/ ieżeli nie ma swego mieszkánia/ domu/ kątá/ przynamniey go dla miłośći twoiey przyima/ wygodę iáką táką dádzą/ á ty tego nie masz. Nie masz/ bo ćię Oćiec Przedwieczny/ skrytym woli swoiey sekretem/ niechćiał ábyś się w domeczku moim w Názáret vrodźił/ kedyś poczęty był. Ale w obczym/ á co wiekszá/ w otworzystym ná śćiżay/ iákowa byłá szopá w Bethleem ná wszytkie strony bez záwárćia/ w ktorys mieszkał/ nie dźień/ nie dwá/ nie kilká/ ále czterdźieśći dni zupełne/ dla práwá Moyzeszowego/ ktore każe/ kedy porodźi/ tám powinná mieszkáć/ do wywodu/ białogłowá. Co wiekszá/ á sercu wielce żáłosna

Psalm. 70 v. 19

 łosna

łośna/niesłychánym sposobem/według wszelákiego prá- wá y spráwiedliwośći (przez ták wiele dni) poznáć ćie tám nie chćieli, w dźiedźicznym Miásteczku twoim Bethleem/y żadney ći vczćiwośći/nie vczynili. Sekretá to sa twoie Boże moy! ále iesżcze wiekße/ że przed człowiekiem lichym/ vłomnym/ ktory/ przed oblicznośćia twoia/ nic nie iest! ktorego/ iáko z niżczego stworzyłeś/ ták záwße w niwcz obroćić możesz: A przećie vćiekaß/ przed nim. Przychodźi mi ná myśl/ co Adam przed tý vkrywał sie w Ráiu przed toba (ále miał przyczyne/ bosty Pan był) á ty teraz bedac tymże Pánem/ vkrywaß sie przed Herodem. O sekretá! twoiey madrośći! Widze doskonále Boże moy/ że zámysłom twoim nikt nie wydoła: Nikt ich nie doydźie. Nikt/ z pytáć ćie nie może/*Czemu tak czynisz?* Tenże to Egipt/ do ktorego ćie niośe/ niegdy przemierzły oczom twoim dla grzechow y bálwochwálstwá/á teraz miły? Tenże to Egipt/ z ktoregoś lud twoy wyswobodźił z niewoli/ in manu potenti & brachio excelso,á teraz sam tám idźieß? Tenże to Egipt/ kedyś karánie y plagi sträßne czynił/ á teraz miłosierdźie chceß nád nim wywyżßyć? O Boże! iákie sa skryte táiemnice twoie! Jáko wielce miálki rozum stworzony/ áby to zbrodźił morze. Do Egyptu idźieß/ kedy ćie nie chwalono ták wiele set lat/ále ná wiekßa wzgárde twoie/ zuchwále bestyálskie Bogi/ nád inße narody grubicy/ powymyslali sobie. Przećie ty tám idźieß. Do Egiptu/ kedy twoy lud kocháný/ ćießko bárzo trapili? kedy sług twoich nienawidźieli/ kedy czárt nie gniazdo przemierzłośći swoiey miał/ále pálac przestrony? Przećie ty tám idźieß. Vcze sie Mátká od Syná/ miłosierdźia nád grzyßnymi/ to iest/ niepomnieć krzywdy/ ktora kto vczynił Bogu/ále że iest opus manuum tuarum: *dzielo rąk twoich* człowiek/ dla tegoż trzebá go rátowáć/ bo widze grzeßnych Egipcyánow/ á ty ich chceß zbáwić.

Iob.9.v.12.

wić. Widze/ że záplugáwione Krolestwo fałszem/ á ty go chcesz oczyśćić. Widze/ że czárt/ tám kroluie/ wewszytkich miástach y dźiedźinách/ á ty go chcesz wyrzućić. Bedźie mi to w pámięći záwsze/ że trzebá reke podáć nedznym grzesznym/ poniewaś ty sam idźiesz do nich/ choć ćie nie szukáią y nieproszą. Bede wiedźieć náture twoie/ że bárźiey skłonnieysza do miłosierdźia/ niż do spráwiedliwośći/ poniewaś nieprzyiáćiele wierutne/ z chęći twey/ nie dla swego/ ale dla ich pożytku duszneg/ náwiedzasz. Boże/ w taiemnicach cudowny! O szczesliwy Egipćie! o Krolestwo náder fortunne/ że nie ty do Bogá/ ále do ćiebie Bog idźie. Nie ty o nim myslisz/ ále on o tobie. Nie ty go przeprasząs choćiesz zgrzeszył/ ále on gárnie sie do ćiebie/ grzechu twego zápominiáiąc. Egipćie szczesliwy/ pátrz ieno co to Bog dla ćiebie w ćiele czyni: Opuszcza Izráelá/ szuka naypierwey (od swego národzenia) ćiebie báłwochálce Egipcyáná. Wychodźi z kráiu świetego/ w ktorym sie poczał/ y stał człowiekiem/ á idźie kedy głowni iego nieprzyiáćiele o nim nie myslili. W málusienkim Ciele/ wielka moc czyni/ bo to iego przyśćie/ stokrotny pożytek w duszach/ ná potym vrodźi: Ták/ że co tysiacámi w niewola gorska czártowska oddawáli sie dobrowolnie ludźie żyiąc po bestyálsku/ teraz wy insi ludźie/ wyswobodzeni/ żyć bedźiećie po Chrześćiáńsku. Beda látá y dni szczesliwe/ w ktoreiuż nie ofiáre przekleta czártom iáko do tych czas oddawálisćie/ ále żywa/ żyiacemu ná wieki/ Przenaświetsze Ciáło y krew iego. Beda látá/ y dni szczesliwe/ że te bużdowne Kośćioły z bożkámi fałszywemi / z gruntu wywrocone beda/ á podwyższone zostáną/ pod znákiem Krzyżá S. Duchow nieśmiertelnych/ y przyiáćioł Bożych. Beda látá y dni szczesliwe/ że gdźie tu ludźie winowáycámi sie stáią / Imie Páńskie vczćiwośći godne bluźnią: národzą sie ludźie/ łáski Bożey pełni/ w cnotách

Swie-

Swietych rozlicznych przezacni/ ktorym nie dosyć miá-
stá beda ná mieszkánie/ ále pusźcze/ dźikie lásy śerokie
y długie/ w Klasztory sie obroca/ w ktorych we dnie y w
nocy/ chwalić iego beda. Co mowiac/ á słodkie łzy rze-
sisto z obu oczu toczac (imáginuy sobie duszo moiá) nie-
podobna wymowić / iáko prosiłá zá Krolestwo Egip-
skie/ Syná miłosiernego/ áby bárźiey ieszcze w miłosier-
dźiu go pomnażáłá/ áby go dla miłośći swoiey vprosiłá/
żeby sie zmiłował/ y co odwiekow iemu obiecał/ áby tym
przyśćiem swoim zbliżył/ y dał.

Co/ iáko skutecznie prosiłá/ czás to otworzył/ że/ ie-
żeli kedy w ktorey cześći świátá/ w ktorym Krolestwie/
bárźiey y żárliwiey Páná Bogá chwalono: ieżeli kedy
mnostwo wielkie sług Bożych było: ieżeli kedy Religia
świeta Chrześćiáńska/ y wielcy ludźie w niey byli/ E-
gipt (nie kiedyś nieszczesliwy) szczesliwy/ zá przyśćiem
Páńskim/ y zá modlitwa skuteczna Przeczystey N. Bo-
gárodźice/ obfitował w to. Ták/ że nie Egipt/ ále zá o-
nych wielkich Pustelnikow y Zakonnikow/ niebo iákieś
było/ do ktorego/ nie zátámowáne kánały łáski Bożey/
szeroko zlewáły sie. Czytay żywoty śś. Pustelnikow/
znáydźiesz/ że prawdá co mowie. Do czego y Jozef S.
sekretarz táiemnic/ co rozumiesz duszo moiá/ iáko poma-
gał/ modlitwa swoia: Jáko po Mátce kochányey/ do ko-
chánego Syná przyczynił sie/ powtarzáiac instáncye
gorace/ áby Egypt centrum báłwochwálstwá/ stał sie
pirwoćinámi/ łáski przyśćia ná świát Syná Bożego.
Aby to otrzymał/ o co słusznie Mátká Syná prosiłá. A-
by zbliżał/ nieodwłaczáiac/ co Krolestwu Egyptskiemu
náznáczył.

Lecz/ kiedy te/ álbo podobne tym/ instáncye do Sy-
ná Rodźićielká czyni y Jozef B. kiedy naymilszy y nád
wyrozumienie ludzkie naymiłosierniejszy Jezus o Egi-
pćie myśli/ tym czásem pospieszáie wzáwźietey drodze/

fátygi

fátygi skromnie ponoszą/ niecheći ludzkie pokrywáią/ poniewierkę wszelką chętnie przyimuią/ ćierpią siłá mowiąc snadź podobno nie raz: O duszo iákożeś droga! kiedy ták Syn Boży/ z tákimi trudnośćiámi/ z tákimi poniewierkámi/ z tákimi ćięszkośćiámi/ szuka ćię? Ty grzeszysz/ á on o tobie myśli iákoby ćię z grzechu/ rátowáć. Ty niedbasz/ á on o ćiebie się stára. Ty go nie znasz/ á on do ćiebie sam idźie. Ty w nim nie áffektuiesz/ á on w twoiey miłośći chętnie korzysta. Ty w roskoszách y w wygodách/ o sobie nie pomnisz/ co z tobą będźie ná wieki/ á on w vbostwie/ w nędzy/ w poniewierkách/ nie dla siebie/ ále dla ćiebie/ pieczołuie się. Miłość Boże moy/ miłość wielka! choćby nic inszego nie było (á iest) godźieneś miłośći wzáiemney/ ábym się więcey w tobie/ niż w sobie kochał/ bo do Egiptu ćiemnośći/ iásność Przedwieczna idźiesz. Kędy nie proznuiesz/ dármo nie iesteś/ ále oświeczasz/ zápalasz/ iednoczysz się/ ćiemnośći duszne/ w iásność ćiebie sámego cudownie przemieniáiąc. Coż ábowiem człowiek iest w duszy/ póki do niego nie przyidźiesz/ iáko do Egiptu? á iáko przyidźiesz/ áż on inákszy. Jedyna tylo Márya z tego Egiptu/ świádkiem niech będźie/ póki służebnicą ćiáłá swego y czártá przeklętego byłá/ o iáko ćiemna! ábo raczey iáko wielkie nic grzeczy w oczách twoich byłá/ sobie y inszym/ przez nikczemne obyczáie/ szkodząc? Jákeś przyszedł/ świátłość Przedwieczna/ w ćiemną duszę iey/ áż oná święta/ áż oná pokutuiąca/ áż oná ná puszczy siedmnaśćie lat/ grzechy swoie opłákuiąca. Coż rzekę o Thais? o Pelagiey? Co rzekę o ták wielu inszych/ z tego gniázdá Egipskie°/ ktorzy w iásność odmieniwszy się/ synámi świátłośći/ przez przyśćie twoie/ pozostawáli. O iák szczęśliwa y moiá duszá byłáby/ gdybyś Pánie/ do iey Egiptu / przez zasługi twoie/ á przez przyczynę naykochánszey twoiey S. Mátki/ y B. Jozefá (á ieżeli kontentuiesz się/ przydam) przez

Apud Suri. in Vita die 9. April.

 zasługi

zásługi SS. Pásterzow/ S S. Krolow/ S. Symeoná/ S. Anny wdowy y Prorokiniey przy Kościele Jerozolimskim: y przez zásługi wßytkich/ ktorzy ćie w Bethleem w ßopie ná wiedzáli/ ktorzy w Jeruzalem/ ktorzy w Názáreth/ ktorzy kedykolwiek powinną vczćiwość/ po Egipćie (w dźiećińſtwie twoim przenaświętßym) Tobie kedy kiedykolwiek vczynieli: ábyś mowię do mnie przyßedł/ y duße moie/ wielce Egiptowi podobną/ náwiedźił/ oświećił/ obdárzył miłośierdźiem dobroći nieskończoney. A nie pomniec ná przeßłe błędy moie/ nowy Ray/ z Egiptu vczynił/ y przemienił.

Tuby służyło wygodnie/ o oświeceniu Bożym pomyślić/ *Co iest?* y iáko bywa od Páná Bogá: śiłá śię bowiem ludźi oto pyta/ *Co to iest oświecenie,* y iáko Pan Bog go dáie? Odpowiedam zá toż okázyą Egiptu ćiemnego. Jmáginuy sobie dußo moiá/ że co Egipt doczesne Krolestwo/ toś ty iest Duchowne ćiemne/ bez świáłá Niebieskiego: Nie żyzne/ bo wdźięcznych Bogu cnot nie rodźiß/ sámo z śiebie: Báłwány maß/ ile pożądliwośći w sobie kochaß: Morzem oblánę iesteś/ przemiiáiących rzeczy: Pußcze gęste y láſſy dźikie z bestyámi roznemi/ mnożyß w sobie/ ile rázy náuk dußnych y niebieskich nie máß/ále otych rzeczách tylo przyrodzonych/ choćbyś náuczeńßy był. Jednym słowem Egipt/ dußá bez łáski Bożey/ do ktorey kiedy świátło swoie przynośi Pan y Zbáwićiel (czáśem powoli/ czáśem z prędká) iáko by do Egiptu doczesnego wchodźi/ w táki sposob. Jle rázy mowię náthnienia dobre/ o ktorych nie myśliß (áni wiedźieć iáko/ y z czego) ná ćię przychodzą/ *oświecenie to iest,* Pan to do Egiptu wchodźi. Náprzykład/ chodźiß/ robiß co/ odpoczywaß á dáleko bárźiey kiedy śię modliß/ kiedy czytaß/ kiedy strách iáki/ przyßłey wiecznośći vważaß/ iedną rázą/ rozum ćichuśieńko/ y pießczono bez prace y woli twoiey/ czuie odmiánę w sobie: że

czásby

czásby o dusznym zbáwieniu myśleć: czásby záczać inszy sposob życia: czásby tego grzechu przestáć: czás by poráchowáć sie/ coś vczynił Bogu/ sobie/ bliźniemu/ przez życie márne y ledáiákie/ ákomoduiąc sie docześnym/ przemiiáiącym rzeczom/ respektom/ á o wieczności/ co sie będźie dźiać z tobą/ nie myśląc.

Te są oświecenia/ y lekce żadnym sposobem nie trzebá ich mieć/ ále y owszem z pokorą przyimowáć ie/ ákomoduiąc sie wchodzącemu Pánu do Egiptu/ do duszę. Ktora/ kiedy te oświecenia/ te ná tchnienia dobre y pożyteczne/ wdźięcznie przyimuie: kiedy skromnie ie vważa/ tym większe świátło rozmnaża/ rozszerza/ zápala/ Pan świátłośći: Ták/ że ciemności błędow rożnych/ niewiádomośći rzeczy o wieczności/ vstępuią/ á duszá pomnożenie większe bierze/ lekce nieważąc sobie ćichego głosu Bożego/ wdźięcznego przyśćia Messyaszowego. Co sie tráfia wielekroć/ że áni wiedźieć iákimi P. Bog sposobámi oświecáiąc rozum (iákoby Egipt) do siebie ćiągnie. Jáko náprzykład Antoni S. wielki tego Egiptu docześnego (do ktorego Pan niekiedy/ z rodźićielką y z Józefem B. szedł) pustelnik/ mamy w żywoćie iego/ wchodząc do Kośćiołá/ człowiekiem świeckim/ młodym/ y bogátym będąc/ po śmierći Rodźicow/ á słysząc Dyákoná czytáiącego Ewángelią S. osobliwie one słowá: *Jeżeli chcesz doskonáłym bydź, idźże, á przeday wszytko co masz á day vbogim.* Mowi Historya żywotá iego: Tanquam ea sibi dicta essent, sic Christo Domino obtemperandum existimauit. *Iákoby to iemu sámemu rzeczono było, ták Chrystusowi Pánu, posłusznym bydź, rozumiał.* To iest/ chwyćił sie tego/ lekce sobie nie ważył tych słow/ iákoby to komu inszemu/ á nie iemu mowiono. A owszem że iemu namyślnie/ że niekomu inszemu/ rozumiał. A przyszedszy do domu/ z wielką wiárą/ zprzedał wszytko/ vbogim dał/ sam ná puszczą/ delikácko wychowány

In Vita

Matt. 19. v. 21.

wány od Rodźicow/ vdał śie ná ostry żywot. Coż to było? Oswiecenie predkie/ niespodźiewáne/ głos Páński/ y w iazd do Egiptu ćiemnego/ ktory oświećił łáską swoią Pan/ á Antoni S. świátło przyiał. Toż naydźieß w żywoćie S. Fránćiszká/ y w ták wielu inszych/ ktorych dźiwnemi sposobámi iáko Egipt/ do śiebie poćiagnał/ łáskę dał/ cnoty rozmnożył. Dla czego y Dawid S. nápominał wiec swoich Izráelczykow/ áby tákowe oświecenia pilno y nabożnie vważáli/ od śiebie ich nie oddaláli/ posłuszni im byli: Hodie, si vocem eius audieritis, nolite obdurare corda vestra: *Dźiś, ieżeli głos iego vsłyszyćie, nie zátwárdźiayćieß serc wászych.* Jákoby chćiał rzecz/ kiedykolwiek/ kedykolwiek/ chodząc/ robiąc co/ odpoczywáiąc/ dáleko bárźiey kiedy śie modlićie/ kiedy czytaćie Duchowne náuki y kśięgi/ kiedy strách iáki/ przyszłey wiecznośći vważaćie/ to iest męki piekielne/ chwałe one wieczna/ śmierć strászna/ Boży sąd śćisły bárzo/ y ná ktorym nic nie odpuszcza! Nie odkłádayćie tego odedniá do dniá: nie gárczćie tą łáską Bożą Duchá S. ále dźiś záraz/ w tym momenćie/ głosu tego ćichego/ wdźięcznego słuchayćie: To świátło wielce potrzebne przyimuyćie/ ákkomoduyćie śie z serdecznych śił/ Bożey woli. Czemuß/ rzeczeß dußo moiá? Bo to iest oświecenie Egiptu dusznego/ w ćiemnośćiach szkodliwych duszych/ gdy tákie ná człowieká/ áni wiedźieć z kąd trwogi/ o spráwiedliwośći Bożey/ ábo też y słodkośći o miłośierdźiu iego/ przychodzą. Wchodźi w ten czás/ Pan prawdźiwie do Egiptu Pan mowie/ ktory pod podobieństwem wiátru/ powiedźiał. Spiritus vbi vult spirat, & vocem eius audis, sed nescis vnde veniat, aut quo vadat. *Duch, kędy chce wieie, y głos iego słyszyß, ále nie wieß, z kąd przychodźi, ábo dokąd idźie.* Obacz/ nie leń śie/ S. Bernárdá ieżeli możeß Ser. 74. n. 5. in Cantica, iáko to przyśćie opisuie do duße swoiey/ y káżdego/ kto śie godnym stánie/ przez łáskę Bożą.

Psal. 94. v. 8.

Ioan. 3. v. 8.

DZIE-

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

ALe ią záczętą máterya tym czásem kończę/ o przyśćiu iuż Bożey N. Rodźićielki z Pánem nászym á z Synem swoim do Egiptu onego/ ktorym ći tu/ iákom mogł/ pokazał/ w położeniu y w okolicznośćiách inszych. A naprzod/ kiedy rożni rożnie przyśćie do Egiptu opisuią Páńskie/ dla odległośći wielkiey od Názáreth/ do Miástá stołecznego w Egipćie Heliopolim (ábo iáko insi/ miedzy Heliopolim á Bábilonē w Wiosce názwáney/ Máturea) kedy mieszkáli z wielką ćiężkośćią *siedm lat*, ty trzymay z Wincentem Zakonu nászego Biskupem Beluáceńskim/ że cudownie zbliżył/ skroćił/ Oćiec Wszech. dla Syná swego nieskończoną miłośćią kochánego/ y Rodźićielki iego miley bárzo sobie/ tego gośćincá długiego. Bo/ co ledwo we trzydźieśći dni iákoś mogliby byli zayść/ to prędzcy y spiesznicy odpráwili cudownie/ obaczywszy sie w Egipćie/ mieśćie názwánym/ Syená. A że to cud/ nikt sie temu nie dźiwuy/ kto wie/ co to iest Wszechmocność Boża? Kto wie/ wiele mil do Bábilonu/ z Zydowskiey kráiny/ kiedy Anioł/ Abákuká Proroká/ cudownie y niesłychánym sposobem/ we mgnieniu iákoby oká/ zá ieden włos (głowy iego) wźiąwszy go/ z obiádem dla Dánielá przeniosł. Kto wie/ że politowánie ma/ nád sługámi swemi Pan/ ktorzy go/ z sercá prostego kocháią/ y iemu w poniżoności/ dusze służą.

Borchar. in Geog. Ægipt.

Daniel. 14 v. 32.

Ale gdy przyszli/ w pirwsze/ w drugie etc. Miásto/ idąc do nayglownieyszego Heliopolim (ábo do owey pomienioney wioski/ miedzy Helipolim y Bábilonem/ kedy y podźiśieyszy dźień źrodło y wodá cudowna/ pokázuie sie/ w ktorey N. Rodźićielká potrzeby dźiećinne infanti-

fantiles necessitates y vsługi P. Jezusowe/ odpráwowáłá) co zá niewygody! co zá poniewierki? miedzy ludem nieznáiomym/ á co większa inszey religiey/ ponośili? Kto im był rad? Kto ich tám witał? Kto im dobre słowo dał? żaden. z Zydowskiego narodu ludźie/ miedzy Pogánámi/ nie mogli mieć poszánowánia/ dáleko więcey/ vbodzy. Iednák bogáty Bog w opátrzność swoie niepośćigła/ ták wszytko/ dyrekcya swoia czynił/ że y Mátce y Iozefowi B. wola Boża/ nádewszytko podobáłá śie/ á máiąc iego sámego z sobą (nád wszytkie poćiechy) ćieszyli śie y miło im było ćierpieć/ gdy wodzá ćierpliwośći bárzo zacnego/ widźieli. Gdy tego mieli/ ktory/ niżeli *począł vczyć, począł naypierwey czynić.* Przykład y záchecenie/ do wytrzymánia przećiwnośći wszelákich/ w sobie iáko w zwierćiedle żywym/ wystáwiáiąc: swoimi przykrośćiámi podiętemi/ násze przykrośći przysłodząc. Abysmy śie zápátrowáli/ w ten Exemplarz że vbogi (ná pierwszym wstępie ná świát/ áż do ostátniey oney godźiny żywotá swoiego/ kiedy ná krzyżu *náklonimszy głowę*, Bogu Oycu Duchá oddał) że mieyscá włásnego niema/ że nim/ gárdźi wszelki człowiek/ że śie poniewiera/ ktory wszytkim/ wygody dáie. O wielka y słuszna poćiechá/ w vtrapieniách/ w dolegliwośćiách/ w vćiskách nászych! Iákoby nam wdźięczno miáło bydź! kiedy ten ćierpi/ ktory ćierpieć nie powinien! kiedy ten ktory według Bostwá wszedy iest/ á według ćiáłá y nátury ludzkiey przenaświętszey/ poniewiera śie! przyiaćielá nie ma! tylko Rodźićielkę y Iozefá B.

Barrad. lib. 10. c. 9.

Lecz tu iuż szczęśliwie/ do Miástá Helipolim ábo też do Bábilonu (ktore teraz/ káier niektorzy zowiemy) przyszedszy vważ sobie duszo moiá (bo/ ktoż by to słowy wyráźić mogł) iáko pokornie gospody/ kąćiká lichego szukáli/ prośili/ nie mogli iednák ználeść/ dla vbostwá/ ktorym (iáko y dźiś) káżdy gárdźił/ áż (iákom rzekł

z Wincen-

z Wincentego Beluácensá)do kośćiołá weßli/choć nieprzyiaćielskiego. Alec Bog prawdźiwy/ moc swoie w stawił tám wnet/ gdy boßczetá (pomniż com wyżey powiedźiał) przed nim/ ná źiemie po vpadáły/y Afrodyzewß przyznał/ że ten Pan Bogow ich/ własny y prawdźiwy ieſt / nic ſie nie gniewáiac/ o ßkode obálonych bogow/y owßem przyimuiac pierwßy miedzy inßemi/ ßcześliwemi ßcześliwy człowiek/ gośćiá ták cudownego/ y ktory/ dla pożytku Egipcyánow/ ták śilá ponośił/ niżli ießcze do nich przyßedł. Rodźićielká záś y Jozef B. z tego dźiwnego ták bárzo cudu y przyśćia/iáko ſie ćießyli/ wnetrznymi vćiecháni ná dußy ? ktoż to może bláchym iezykiem ſpomnieć tuteczny m? Jáko powdźieczna woli Bożey we wßytkiem/ ktoż to może poiać! Jáko vważáłá punctatim wßytkie okoliczności tey poniewierki Syná Bożego/ y poćiechy ktore przeplatáły? ſad Boży to tylko odkryie. Dość/ że iuż do przyiećia świátłośći y odpußczenia grzechow/ iákie tákie wrotá w Egipćie/ otworzyły ſie/ á co Bog w ćiele/ przez śiedm lat/ tám czynił ? Co iego Rodźićielká ? Co B. Jozef ? krotćiusienko odpráwie gdy ták rzeke : Práwie vſtáwiczne nie wygody/ vſtáwiczne niewczáſy/vſtáwiczne ná oſtátek żale/ że Bog w ćielony/ponośi y ćierpi/ czego nie powinien. Pánná záś/modlitwámi co godźinnemi/ vſługámi około naymilßego dźiećiatká/ reczna robota ná przemiáne/ zábáwiáłá ſie/ ktora nigdy prożnowáć nie vmiáłá. Jozef S. po modlitwie vſtney y wnetrzney/ rzemieſło ſwoie prácowite Ćieśielſkie we dnie/ á w nocy záś znowu modlitwámi/ nágradzáiac ieżeliby ſie co omießkáło z chwały Bożey/ dla wielkich przyczyn/ ábo dla zbáwienia ludzkiego. Jednym słowem/ klaßtor foremnieyßy nie mogł bydź ná świećie y nie bedźie. Ná ktorych Egipcyánie zápátruiac ſie czeſto/ á rozliczne cnoty ná wybor w nich widzac (oſobliwie ſkromność/ ćichość/

ćichość/ miernosć we wßytkim/ milczenie vstáwiczne/ vsługi z miłośćia bliźniemu) surowośći y złośći swoiey/ zápomináli Pogáńskiey. Rádzi nieco gośćiom/ ták nieuprzykrzonym byli. Dziwowáli śie im z dáleká/ co zá ludźie tácy nád zwyczay inßych/ bárzo dobrzy. Mowię niektorzy/ że w nicym ćiezkośći/ śiłá ich im nie czyniło. Ma to ábowiem cnotá/ że ią náwet y naygorßy nieprzyiáćiel/ w winowáycy swoim rad widźi: dla niey kocha/ á co może vczynić/ vczyni. Tym więcey/ kiedy kierował sercámi Bog wßytko mogacy/ záżywáiac ná vsługę/ y ná wygodę iáką táką/ choć náwet Pogánow. Ktorym/ zá to/ dobrámi nie doczesnymi/ ále dußnymi płáćił/ ktory/ dármo *kubká wody zimney*, od nas w Ewángelii niechce.

Matt. 10. v. 42.

A tu/ z tey okázyey/ nie dziwuię śie że tyśiacámi śś. Pustelnikow/ Kápłánow/ Pánienek czystych/ w Egipćie było? Nie dziwuię śie/ że wßytká Alexándrya obliwáłá śie krwią: Niedziwuię śie/ że tám rodźili śie oni wielcy Orygenesowie/ y iemu podobni Doktorowie/ węgielne kámienia wiáry nászey. Zásłużyły to/ zásługi Zbáwićielowe: zásłużyły zásługi Rodźićielki iego: zásłużyły zásługi Jozefá S. że zniwo buyno wielkie/ po záśiewku tákim drogim/ stáło śie/ że ták Bogu odwdźięczáli/ ktory/ dla nich osobliwie też/ śiłá zbyt ná te (ktoż wie?) intencya ponośił. Bodaiem y ia/ w dźień sądny/ miedzy Egipskiemi Swietymi/ stánał grzeßny. Bodáiem w tych zasługách/ obaczył śie niewdźięcznik/ dobrodźiejstw Bożych. Bodaiem oświecenie y teraz/ moiego Egiptu dusze/ znácznie wźiął. Czemu? Czymże śie mam rátowáć? Co zá sposob náleść w tákowey trudnośći? Kiedy iáko slepy/ nie widzę do Ráiu/ drogi! Ktoż mi przewodnikiem będźie? kiedy ten ktory ßuka inßych/ odemnie śie vchránia! Jáko tráfię tám/ ná co mnie/ Bog stworzył moy? Jeżeli mnie nie porátuie sam/ w pußczy tey Egipskiey

ſkiey (żywotá tutecznego) kędy przeſzkod/ ſámoiowęk/ niebeſpieczeńſtw/ dołow/ zboycow/ omąmienia dośić: kędy/ bez iego pomocy/ rády nie máſz: kędy (bez niego) choćby naylepiey śiła náſza wſzytko/ źle/ ták/ że co ſtąpię/ beſpiecznym bez niego nie mogę bydź: Co pomyślę y vczynię/ bez niego/ w záſługę mi nie puyidźie: Co poſtánowię/ bez niego/ nie dokonam. Przetoż vczyń ták duſzo moiá/ miedzy wiela inſzych nabożeńſtw chwalebnych y to/ ábyś częſtokroć vważáłá/ nie tylo národzenie Páńſkie/ nie tylo ofiárowánie w Kośćiele Jerozolimſkim/ nie tylo prześládowánie od Herodá złośliwego/ ále też te poniewierkę/ te niewczáſy/ te niewygody wielkie/ ktore Jezvs, Marya, Jozef miał/ idąc do Egiptu/ mieſzkáiąc tám/ y wracáiąc śię po śmierći Herodowey názad do Názáreth (iáko z wygnánia) niewinni/ y bárzo naymileyſi ludźie. Bo wiele SS. Páńſkich (przeſtrzegam ćię/ przy dokończeniu tey táiemnice) tym/ zápały większe y ſporſze wźięli do miłośći Bożey/ do záſługi cnot/ náwet y do zápłáty oſobliwey zá to. Jáko náprzykład/ że nie wſpomnię tu wielu inſzych/ z ſámego náſzego Zakonu/ dwie Błogoſłáwione Pánienki y śioſtry/ ktore śię ſerdecznie kocháły/ y nabożeńſtwo większe/ w duſzy ſwoiey czuły/ ku przedźiwnemu národzeniu Páńſkiemu w Bethleem/ ku ofiárowániu w Kośćiele Jerozolimſkim/ y ku poniewieraniu do Egiptu/ w Egipćie/ y z Egiptu Páná náſzego. Ale iákową też zápłátę wźięły/ ná tym ieſzcze świećie/ ſłuchay.

A naprzod/ o Błogoſłáwioney Oſánnie Mántuáńce/ Franciſcus Ferarienſis piſze/ że/ krom nabożeńſtwá do Národzenia Páńſkiego/ ktore wielkie było w niey/ y ktore przez vmyſł nie raz widźiáłá/ z okolicznośćiámi/ nowonárodzonego Zbáwićielá/ ále co większa raz/ po komoniey/ w Gromnicną Pánnę Márya iáko zowiemy/ porwána byłá w Duchu/ do Kośćiołá Jerozolimſkiego:

In Vita eius.

kiedy z osobliwey łáski Bożey/ y przez fawor Niebieski/ widźiáłá/ áż w chodzi nayświętsza z Dźiećiątkiem swoim Mátká/ v pierśi ná rękách trzymáiąc naywdźięcznieyszego y naypięknieyszego Syná/ ktorego Bogu Oycu dźiwnym sposobem miłośći y zápałow swoich/ ofiárowáłá. Widźi potym prędko/ kiedy Symeon ś. przychodźi y prośi/ áby mu go vdźieliłá/ táko tá/ ktora nie dla siebie go tylo porodźiłá. Obaczy w tym/ że go ofiáruiąc Symeon S. Bogu Oycu tákże/ á nápieśćiwszy się pokornie ále z miłośnym sercem/ oddáie iey go/ ktorego wźiąwszy ná ręce swoie czyste/ záwoła Osánny B. á poglądáiąc po niey miłośiernymi oczámi swemi/ záprasza iey/ áby go też wźiełá/ od niey. Lecz oná z boiáźnią pokory S. tudźiesz Máiestat niestworzony vważáiąc/ prośi raczey/ vpadszy ná koláná do nog przenaświętszych Rodźićielki Bożey/ áby zá nią się/ y zá cáłem narodē ludzkim/ modlić raczyłá: áby mnostwo cnot ś. á grzechow wszelkich odpuszczenie/ vprośiłá. W tym Nayświętsza przymowi się iey/ áby koniecznie bráłá od niey dźiećiątko naywdźięcznieysze/ áby pokorę/ zwyćiężyłá miłość: á śmiáłość święta/ trwogę oddaliłá. Co się stáło/ bo z wielką rewerencyą (iákowa powinna iest tákiemu Pánu/ choć w dźiećinney postáći wielkiemu) wźiąwszy/ á supplik ták wiele vczyniwszy/ o pewne potrzeby swoie Duchowne/ po pieszczotách/ ná zad oddáłá go/ ćierpliwey Mátce/ ktora czekáłá/ áż się do woli Osánná ie tyle/ vćieszy. A w tym/ duch się iey do ćiáłá wroćiwszy/ ná swoim mieyscu zás/ przed N. Sákrámentem/ ználázłá się klęcząc.

Brouius tom. 14. A. 1320. n. 30.

B. Málgorzátá à Castello Włoszká/ niech druga będźie/ wielkich cnot y znáczney świątobliwośći Zákonnicá/ o ktorey wspomináią kroniki násze y rożni autorowie/ że też nád zwyczay ludzki práwie/ nábożeństwem kájdodźiennym wsłáwiona byłá/ do trzech nayosobliwiey

wiey táiemnic/ku ktorym ſerce iey/wielce ſkłonne było/
á Pan Bog łáſkáwie/ cudem to znácznym potwierdźił/
że mu miłe/ nabożeńſtwo. Naprzod/ wielce vważáłá
ſobie kázdodźiennie/ pewnych godźin(ktore náznáczone
miáłá ná to) iáko nayprzeczyſtſza Dźiewicá á Mátká
Boża Páná náſzego y ſwego/ Jezvsa Chryſtuſá/ w ży-
wocie ſwym czyſtym nośiłá/ przez dźiewięć mieśięcy.
To ieſt/ vważáłá iáko to mogło bydź? y iáko ſię o ſtáło?
że Bog nie ogárniony/ w człowieku ogárniony był: kto-
ry w ſobie záwiera wſzytek świát/ od niey był záwárty/
wnętrznośćiámi. Przytym / co tám w ten czás robił
P. Jezvs! ponieważ według duſze ſtworzoney/ rozum
doſkonáły wielce/nád wſzytkie Anioły nayſubtelnieyſze
miał/ ták/ że záraz od pierwſzego ſtworzenia duſze prze-
naświętſzey/ wiedźiał człowiek ten Jezvs Chrzyſtus/
wſzytko/co do iego vrzędu y godnośći/Odkupićielowey/
przynależáło ⁊c. Jáko tám tá iáſna iáſność nieſtworzo-
na/ Bog człowiek/przez ten czás/muśiał oświecáć/ſprá-
wowáć ná wybor rozum iey/ wolą iey/ pámięć iey/kie-
dy nie tylo przez łáſkę/ále w perſonie w ſwey Bożey prá-
wdźiwie/niezwyczáynie/mieſzkał w niey przez dźiewięć
mieśięczy y ſześć dni/ iáko ſię wyżey rzekło.

Podrugie/ miáłá nábożeńſtwo tákże wnet potym/
iáko ſię cudownie národźił bez boleśći zwyczáynych in-
ſzym mátkom/ ále y owſzem w rádośći niewymowioney
ſercá iey/ z weſelem ktore Bog ſam tylo/ wie. Ná oſtá-
tek to vważywſzy/vdawáłá ſię rozmyślániem ſwym ná-
bożnym/ co ćierpiáło to miłoſne ſerce zás/ tey nayświęt-
ſzey Rodźićielki/ kiedy z nayukocháńſzym ſwoim Syná-
czkiem/ vchodźiłá do Egiptu? Jáko tám boleśći wiel-
kie iey były? iákie choyne łzy wylewáłá? iákie wyſługi
z Jozefem B. Dźiećiećiu ták zacnemu (ktoremu z *dwo-
iakiey miłośći*, y Máćierzyńſkiey iáko Synowi/ y nád-
przyrodzony/ iáko Bogu Stworzyćielowi)czyniłá/ vwá-

żáiac miłość iego ku narodowi naszemu/ dla ktorego to ponosił y ćierpiał/ ná tym pierwszym wstępie ná świát/ wchodząc przed złym Herodem. Mowi tám Historya dáley: Że gdy sie ták ćwiczyłá w tych bogomyślnośćiách/ gdy iey pokármDuchowny był káżdodźienny ten: gdy oniczym miley nie gadálá/ tylo o tych trzech vwagách swoich/ tráfiło sie nie raz/ że ni z tego/ iákoby sie zápomniawszy/ mowiłá drugim śiostrom. O si sciretis, quantus in corde meo lateat thesaurus! *O kiedybyśćie wiedźiáły, iákowy w sercu mym záchowuie sie skarb?* Co słysząc od niey często myśliły sobie śiostry/ co to zá skarb/ ktory wyráźić chćiáłá á nie vmiáłá? ále śmierć go pokázáłá. Bo gdy niektore pámietáły to (Medykom ábo lekárzom powiedáiąc/ ktorzy ia proć kazáli) po śmierći/ áż nálázły trzy kámyki drogie (ktore po dźiśieyszy dźień są/ w Kośćiele Dominikáńskim/ à Castello) á ná káżdym Táiemnice iedne wyryta/ osobno cudownie. Bo ná pierwszym widźieć było postáć/ nayśliczniey szey Pánny/ złotą korona vkoronowáney. Ná drugim Dźiećiąteczko Nowo národzone/ leżące miedzy dwoygiem bydlet. Ná trzećim meszczyzná státeczny y przystoyny/ w száte kosztowna vbrány s stał (Jozef S.) v ktorego nog klęcząca Zakonnicá w Hábićie Zakonnym Dominikáńskiem/ wyrysowána iest. Co było własnie wizerunk iey nábożeństwá zá żywotá/ ktore sie Bogu naywyższemu podobáło/ dla tegoż go też cudem wstawiel tym/ po śmierći.

PIA-

PIĄTY KWIAT
Z KRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA PIĄTA
Ná Piątą Táiemnicę, z Náleźięnia Páná IEZVSA w Kośćiele Ierozolimskim, między Doktorámi.

W Rozáńcu iey / ná Punktá / iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

Y stáło się po trzech dniách nálezli Páná IEZVSA, *w Kośćiele śiedzącego w pośrodku Doktorow, á on ich słucha, y pyta ich. A zdumiwáli się wszyscy, ktorzy go słucháli, rozumowi y odpowiedźiom iego.* Luc. 2. v. 46.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roże Białey.

Iuż był dźień śiodmy Styczniá (iáko Martyrologium Rzymskie świádectwo czyni) kiedy po rożnych poniewierkách y niewczáśách/ Syn Boży z Rodźićielką swoią nayukochánszą/ y z Iozefem S. sobie záwsze miłemi/ ná powrot do Názáreth z Egiptu

(iáko z niewinnego wygnánia) powroćił. Juz nieco skończyły śie wytrzymáne vtrapienia y vćiśki/ śiedmnoletnie w Egipćie. Juz progi/ domeczku właśnego Rodźićielki swoiey/ przywitáły/ Pánow swych. Juz śćiány vweselone zdáły śie/ że obywátelow nabyły/ wielkiey łáśki Bożey (ábo raczey sámego Bogá) pełnych/ kiedy mowie w Názáreth stáneli ći/ ktorzy/ máiąc swoie obeśćie/ do tych czas śie poniewieráli. Ci/ ktorzy w kráiu świetym z rodzeni/ miedzy Pogáństwem/ vćiskáli śie w nedzy. Ci/ ktorzy z fámiliey nayzacznieyszych śli (z Krolewskiey Dawidowey y z Aáronowey Kápłáńskiey) wygnáńcámi do tych czas dobrowolnymi byli. A co dziw niepoiety czyni mi/ że Bog przed człowiekiem vmykáiąc śie/ ták cudze kąty (w wielkiey nedzy/ y w niewygodách) z wielką krzywdą swoią y Máiestatu niestworzonego náwiedzał/ poniewieráiąc śie ten/ ktoremu Duchy nieśmiertelne służą: ktorego/ Oycowie śś. prágneli: bez ktorego żaden zbáwion bydź nie mogł: ktory (iednym roskazániem Aniołowi) Assyryiskie okryte woyská znośił cudownie: ktory/ plagi przez Moyzeszá w Egipćie dźiáłał straszne: ktory/ Stworzyćielem prawdziwym iest wszytkich rzeczy ná tym tu przestronnym świećie stworzonych: ktory ná ostátek/ wyższego nád sobą Páná nigdy nie zna. Ten tedy poniewierał śię/ vchodził/ ćierpiał/ głowy położyć kedy nie miał/ przed lichem robakiem iednym/ ábo raczey przed niczym iednym. Bo coż iest człowiek/ stosuiąc śie do Bogá? z właszczá zły/ chárdy/ grzechow pełny/ nieprzyiaćiel Boski y ludzki/ iákowy był Herod/ przed ktorym ten vćiekał/ ktory go w zámrożeniu oká (y prędzey) mogł wniwecz obroćić. Cierpiał go iednák/ y vstępował (z dobroći swoiey) złości iego: zdał śie niemocznym/ naymocznieyszy: zdał śie słábym naypotężnieyszy: zdał śie vćiekáiącym/ ktory iest wszedy/ álec to wszytko/ bez wiel-

4 Reg. 19 v. 35.

kich

kich táiemnic nie było. Sekretá to / niepoięte nam/ wiádome sámemu tylo P. Bogu/ czemu w ćiele/ Bog człowiek/ przed człowiekiem złym/ dobry vstępował? Czemu/ grzechom folgował/ ktory iest spráwiedliwy? Czemu władzy nád nim nie pokazał/ ktory Krolestwá/ Páństwá/ narody/ przed tym znośił iáko o tym czytamy w Historyách rożnych pismá Bożego y w potocznych.

Ale tu duszo moiá/ naypierwey niż co/ w imáginácycy twoiey vważ prośćie wstęp do tego domeczku S. kiedy przyszli iáko do pustek/ gdyż niemogę náleść v Doktorow śś. kto tám przez ten czás w niebytnośći gospodárskiey mieszkał? kto záwiádował? kto się opiekał ták szczęśliwym domem/ bárzo/ w Názáreth? w ktorym wiekuisty Bog/ ś stał się człowiekiem/ á człowiek poczęty w czáśie/ ś stał się Bogiem/ w iedność złączony Persony Bożey. O iáko tám/ nieporządek muśiał bydź/ bez gospodyni y bez gospodarzá właśnego! iáko ná swym mieyscu/ żadna rzecz nie byłá! iáko ledwo znáć było/ że ten to domek/ Krolá y Krolowey/ Niebá y źiemie. Boday to (czemu ia przećię nie dáię wiáry) choć by tám mieszkał kto/ ná ták świętym bárzo mieyscu (nád ktore świętszego nie było/ dla wćielenia się tu Bogá człowieká w żywot Pánieński czysty) nie dostáwáło przećię śiłá/ kiedy tego nie było. Brákowáło nie po máłu ná wszytkim/ kiedy tych cudownych ludźi/ Bogá człowieká: czystey Mátki y Rodźićielki: czystego y bárzo spráwiedliwego Iozefá S. nie naydowáło się. Bo ieżeli Niebo/ gdyby Bogá w nim nie było (mow my ták ná podobieństwo) okropne pustki były by: ták tu/ kiedy Bogá człowieká przytomnego w ćiele nászym/ w domeczku tym ś. y wielce szczęśliwym/ chybowáło. Kiedy Krolowey Niebá y źiemie: kiedy nayspráwiedliwszego człowieká Iozefá? Pustki/ pustki/ wielkie były bárzo/ wszytkie kąty strászne/ ktoby się był przypátrował: wszytkie

mieyscá

mieyscá nie przyiemne. Mam zá to/ że znowu w nie-
ſinák było Rodźićielce/ że do tych tu puſtek z wygná-
nia y z poniewierek śiedmioletnich/ wprowádźiłá nay-
milßego ſwego/ ktory iuż miał lat śiedm/ y kilkánaśćie
dni/ á oná ſámá lat dwádźieśćiá y dwie. Kiedyby mi
ſię godźiło mowić/ rzekł bym ták/ że vpraßáłá go pokor-
nie podobnymi ſnadź ſłowy/ vklęknawßy: Boże moy!
Odkupićielu moy! Synu moy Jezuśie/ naywdźięcznięy-
ße páchole między Synámi ludzkiemi/ ktorys nie gár-
dźił Bethleemſką ſtáynią/ otwártą/ ſmrodliwą/ do wße-
lákich niewczáſow ſpoſobną. Ktorys niewinniątkiem
w niey mießkał czterdźieśći dni/ bez vczćiwośći twoie-
mu Máieſtatowi przyzwoitey: ktorys ćierpiał czegos
ćierpieć nie powinien/ niech ći ſię y ten vbogi domeczek
moy/ te puſtki do tych czas nie ſpráwne/ podobáią. Boś
tuś moy Synu Wßechmocny ſtał ſię/ Bog człowiekiem.
Tuś/ Bogiem będąc nieśmiertelnym/ ſtałes ſię śmier-
telnym/ w śmiertelne przyodźiany ćiáło. Tuś/ wźiął
członki z członkow moich/ y krew ze krwie moiey/ prá-
wdźiwie ſtawßy ſię człowiekiem/ ktorys po wßytkę wie-
czność/ nie śmiertelnym/ nieſtworzonym/ był Pánem.
Owoż ták. Nie gárdź y teraz/ proßę (ktorys y w Egi-
pćie przyimował/ wßytkie przez śiedm lat/ do tych czas
poniewierki) tym domeczkiem vbogim/ rodźicow mo-
ich/ á teraz po ich śmierći moim. Niech ći ten Páłác
będźie/ choć nie ochędożny przez niebytność moię (ále
go teraz ochędożę y vprzątnę) miły. Tu odpocznięy do
woli twoiey y Oycá twoiego (ktora ieſt iedná y w Du-
chu S.) poki raczyß. Niech ták będą ßczęśliwe te śćiá-
ny/ że Bogá w ſobie człowieká máią. Niech tá źiemiá/
po ktorey będźieß chodźił: Niech te progi (nie tylo przez
moie národzenie tu/ ále y przez twoie poczęćie/ y bytność
teráznieyßą) błogoſłáwione zoſtáią. Niech tu ná oſtá-
tek/ wßytkie influencye y kátáráktу Niebieſkie/ śćiek
ſwoy máią.

Ná wszytko wątpić nie trzebá/ námileyszy pozwolił Syn/ ktory/ iuż ná ten czás trybem inszych dźiatek/ mowił y rosprawkę miłą/ nie źiemską ále niebieską/ z Rodźićielką czynił (siedm lat máiący) tákże y z Iozefem Błogosłáwionym. A co wdźięczna wspomnieć/ tu się witał z krewnemi (według ćiáłá) Bog. Tu powinnych po Mátce/ y po domniemánym (od ludźi) Oycu Iozefie S. Tu sąsiády/ tu przyiaćioły (rączkę im s. dáiąc) przyimował/ ktorzy/ ćieszyli się z przyśćia y z powrotu názad/ ták wielkiego powinnego swego (według ćiáłá wźiętego z Mátki/ záwsze dokłádam) o ktorym rozne cudá/ rozne rzeczy/ cudowne vśćie do Egiptu/ y tám mieszkánie/ przez te látá/ słyszeli. O ktorym/ nowiny rozne/ ále wiele/ pewnych było. O ktorym/ mowił káżdy/ radbym go widźiał/ radbym nań pátrzył/ co też zac iest? A w tym w te dni przyszedszy/ do tego S. Domeczku/ przypátrował się káżdy/ iego Fisiognomiiey/ w zrostowi/ postępkom/ cnotom/ mowie. Pokázowáli go sobie: Ten to iest Syn Máryey? ktory tu/ się począł w Názáreth/ w tym Domeczku s. á w Bethleem vrodzony/ w Ieruzalem ofiárowány/ po Egipćie do tych lat/ tułáiący się? Ten to iest/ o ktorym rosprawká/ miedzy Kápłánámi/ Doktorámi/ Pánámi/ y vbogiemi/ wielka do tych czas byłá? Ten to iest/ o ktorym snadź Prorocy niegdy prorokowáli/ że w Egipćie bożkowie fałszywi/ pokruszyć się mieli/ zá iego przyśćiem? A co większa/ co rozumiesz/ co to zá páchole/ o ktorym dźiwne rzeczy Pástuszkowie/ (publicznie/ ludźiom) w tenże dźień kiedy się narodźił w Bethleem/ powiedáli? Do ktorego/ trzey Krolowie (trzynástego dniá) z dáleká od wschodu słońcá/ szukáiąc go z odwagą/ przyiecháli? Dla ktorego Krol Herod 14000. tyśiecy dźiatek/ okrutnie zámordowáć dał/ w około Bethleem/ boiąc się áby go nie podszedł w Krolestwie/ á on zdech mizernie/ ten żyie? O iáko piękne páchole!

Vide Baro. A. 8.

S. Bona. de Vita Chri. c. 13.

Vbi sup.

chole! O iáko obyczáyne! wszytko dobre/ á naybárziey miłosierdźie/ wynika mu z oczu! Záprawdę szcześliwa Márya/ Rodźićielka iego/ ktorąző tu/ ná tym mieyscu/ w tym Domeczku ś. w Mieśćie tym miedzy námi/ poczęlá! Abowiem dla tego pácholećiá/ błogosłáwiona ią będą zwáć wszytkie narody/ gdyż/ nie ziemskie to proste (iáko nási Synowie) pácholę/ ále Niebieskie záiste/ ná ktorego im bárziey pátrzysz/ pátrzyć wiecey chcesz: Im go bárziey kochasz/ bárziey kocháć ieszcze chcesz: Im wiecey z nim mowisz/ tym wieczey/ nie z teskniło by sie śilá nocy y dni mowić. O szczesliwá! o błogosłáwiona Mátko! sąśiádko násza (inśi mowili) krewna y przyiaćiołko násza! pobrálaś wszytkie szcześćia/ y błogosłáwieństwá/ wźiąwszy tego Syná. Zwyćiężyłaś/ y przeszłaś przyrodzenie (iáko wiele ich mowiło/ y do rozumieło sie/ z nátchnienia Bożego) żeś/ y Mátka iest y Pánna: żeś poczęła w rádośći: porodźiłaś w weselu: chowasz y pieśćisz sie/ w duśnych w niewymownych delicyách! Te y podobne insze słowá/ stąd mowiąc podobno Obywátele w Názárećie/ á zá szcześliwych poczytáiąc sie/ że gośći tákich dostáli/ ktorymi nie tylo Domeczek błogosłáwiony/ ále y miásteczko/ y kray Gálileyski (od ktorego Gálileyczykiem zwano Páná nászego) miał sie w słáwić/ po wszytkiem świećie y Niebie/ ná wieki.

Nayświetsza Rodźićielká tym czásem/ zrozumiawszy wolą Syná swego/ że mu sie podobáło do czásu (to iest przez dwádźieśćiá trzy lat) mieszkáć tu/ áż do káznodźieystwá y do męki swoiey/ przy Rodźicách/ y miedzy krewnemi/ áby násyćił oczy/ á dáleko wiecey y pożyteczniey/ sercá swoich/ ktorzy go záczeli/ iuż nie iáko kocháć (choć podobno nie miłośćią nád przyrodzenie/ ále tylko tą zwyczáyną) dla obyczáiow pieknych/ dla spraw przystoynych / dla rostropnośći y rospráwki nie ziemskiey: poczęła mowię záraz vprzątáć/ poczęła Jozefá B.

prośić (pokorna záwsze) aby iey dopomogł/ nie ták Domem iáko raczey Kośćioł S. przysposabiáć z Domu: w ktorym/ iáko w Oratoryum Niebieskim/ niebieścy ludźie/ modlić sie/ dobre vczynki czynić/ rozmyslánia dobrodźieystw Bożych odpráwowáć/ poymowáć táiemnice/ konwersácya mieć z Bogiem wćiele náßym bedacym/ tu w tym Domie/ ábo raczey iákom rzekł/ w Kośćiele. Boć ten Dom ś. y teraz Kośćiołem sie ostał *w Lorecie we Włoßech*, w ktorym/ o iáko rozlicznych poćiech! rádośći! pomocy! doznawáia (y ná duszy y ná ćiele) náwet sámi Pogáńscy ludźie z Turek/ oczym/ czytay Horatiusa Turselina Soc. Iesv, ktory opisuie to wßytko/ wywodzac zacność/świętość/przytomność/bárzo wielka Boża/prawdźiwie y rzetelnie/z potwierdzeniem práwie Stolice Apostolskiey/ ktora/ temu Domowi ś. Duchownych y doczesnych rzeczy/ dość nádáła/ ochedostwo bogáte/ wygody patnikam wczesne (ktorzy náwiedzáia) opátruiac/ ná wiekßa chwałe Pánu Bogu náßemu/ ktory sie tu poczał/ y mießkał z Rodźićielka swoia z Jozefem S. według ćiáłá przyietego náßego.

Ja mowie ták/ y przestrzegam ćie dußo moiá/ że mi sie zda/iákoby nie od rzeczy pobożnie powiedźieć/ że tu w tym Domeczku ś. y sam P. Jezus/ błogosłáwionemi snadź naypierwey rekámi/ podobno poczał robić/ vprzatáć/ vmiátáć/ mieyscá stánowić/ że ten kaćik náprzykład ná to bedźie: tu moie stánowisko/ tu/ mieysce S. Jozefowi: tu/ dla ćiebie/ moiá Rodźićielko pokoik: tu káplická do modlitwy/ábo Oratorium: tu/nákßtałt Klaßtornego refektarzá mieysce do posilenia ćiáłá/ y tym podobne inße ochotne rzady/ Rzadcá Niebieski y ziemski. Co gdy sie stáło/á Rodźićielce y S. Jozefowi/ nád zwyczay podobáłá sie tá dyspozycya/poczeli ßczesliwie w Názáreth/ w tym Domeczku ś. mießkáć: poczeli tym wiecey w nim/ ná chwałe Pánu Bogu wiekßa/

Akty wiekſze y goredſze miłośći Bozey/ bliźniego (wybornych cnot śś.) wydawáć z śiebie: Poczeli oczy ludzkie zwabiáć/ ták/ że ś. Brygidźie N. Pánná powiedźiáłá/ co czynił Pan Jezus. Cum verò venit ad maiorẽ ætatem, in Orationibus erat continuis, & obediens ascendit nobiscum, ad statuta festa in Hierusalem, & loca alia. *A gdy przyſzedł iuż do więkſzych lat, ná modlitwách vſtáwicznych był: ktemu poſłuſzny chodźił z námi, ná świętá poſtánowione do Ieruzalem, y ná mieyſcá inſze.* Jákoby rzekłá ináczey Nayświętſza. Syn moy nayukocháńſzy/ był zwierćiádło y wizerunk żywy/ wſzytkich cnot bárzo naywybornieyſzych/ y naycelnieyſzych/ Bogu y ludźiom naywdźięcznieyſzych/ ále też nayosobliwiey modlitwy ś. przez ktorą (pomnażáiąc śie wielce w niey) iáko człowiek codźiennie/ vczył káżdego iáko ma pilnie ćwiczyć śie w niey/ ktora/ nie tylo błaga zá grzechy/ ále vpraſza wiele pożytecznych/ duſzy y ćiáłu/ rzeczy: ktora beſpieczną/ y poufáłą roſprawkę (iáko z ſwoim rownym) z Bogiem naywyżſzym czyni: ktora odchodźi od wſzytkich rzeczy/ á łączy śie z ſámym Stworzyćielem/ przez zábáwę rozumną: ktora náoſtátek/ oddźiera od tutecznych márnych márnośći gwałtem á z iednácza/ z ſámym Bogiem/ Dobrym náſzym/ iáko Páweł Swięty więc mawiał potym/ piſząc do Korynczykow: Qui autem adhæret Domino, vnus spiritus est. *Akto śie złącza z Pánem, iednym Duchem ieſt.* to ieſt/ przez rozum ná modlitwie ś. iáko ſzeroko vczą/ Doktorowie śś.

Lib. 6 c. 58

1. Cor. 6. v. 17.

W tey tedy modlitwie/ pomnażał śie codźiennie Syn moy/ ná ktorego zápátruiąc śie y ia/ y Jozef B. y wiele inſzych pobożnych/ więkſze ognie y podnety tákże do modlitwy bráliśmy vſtney y wnętrzney przez rozũ máiąc náuczyćielá/ młodych lat pácholę/ namilſze według ćiáłá/ ále Mądrość nieſtworzoną/ według Boſtwá. Z ktorego/ iáko promienie że słońcá tutecznego/ ták oczywiśćie

wiście z niego/ siłá cnot/ á osobliwie też tá modlitwá ś. wynikáłá y oświecáłá nas/ że *trzebá* (iáko potym mowił/ publice) *vstáwicznie modlić się*. A czego vczył/ to sam czynił naypierwey/ od młodośći/ iáko mowie przykład nam dáiac/ ábo iáko mawiał wiec Ambroży S. Orat ergo Dominus, non vt pro se obsecret, sed vt pro me impetret. Nam, etsi omnia possuerit Pater in potestate Filij: Filius tamen, vt formam hominis impleret, obsecrandum Patrem putat esse pro nobis, quia aduocatus est noster.

Luc. 18. v. 1

Lib. 5. in Luc.

Y przydáie tám Nayświetsza Pánná/ opisuiac wdźieczny iego wzrok/ y mowe cudowna (zá taż okázya młodych lat/ Páná Jezusowych) że náwet vtrapieni/ w żalách bedacy/ po nászemu w melánkoliey iákieykolwiek/ lubo w kłopotách/ zmawiáli sie wiec miedzy soba mowiac: Eamus ad Filium Mariæ, à quo possumus consolari. *Podźmy do Syná Máryey, od ktorego możemy bydź pociesszeni*: Czym? Ták wdźieczny/ powieda Nayświetsza Pánná miał wzrok/ y cudowna mowe/ nie tylo łágodna Syn iey/ że weyrzeniem mogł sámym/ vtrapionego rozweselić záraz: nedznego poćiesszyć: frasunkiem zdiętego łágodnie od Mániey oswobodźić: choremu folge vczynić. Omnibus, omnia factus: *Wszytko, wszytkim stáwszy sie*, z dobroći swoiey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biáłey.

CO sie zás tycze dálszych lat/ w ktore/ pomnażał sie Pan Jezus według Ewángeliey ś. Puer autem crescebat. Syryácka literá czyta: Puerulus

lus autem crescebat. Vatablus czyta. Puellus. *Dźiećiątko, rosło*: Te/ odpráwowal P. Jezus z wielkim podźiwieniem/ Obywátelow/ nie tylo przez náukę Niebieską/ prywatnie tu vczac wielu: Nie tylo przez rozliczne y wyborne cnoty/ktoremi świećił: Nie tylo przez osobliwe y doskonáłe posłußeństwo/mnie y B. Jozefowi/ ktorych woli we wßytkim słuchał/ roskazánie náße we wßytkim pełnił/ vpornie w niczym nie sprzeczáiąc się. Ale też (to piękna) nie lenił się y nie wstydźił nigdy/ Oycu domniemánemu Jozefowi B. w rzemieśle ćięzkim pomagáć/ będąc subtelney komplexyey. Rzeczes. Coż zá rzemiesło Jozef S. vmiał y robił/ ponieważ y Máteus S. w Ewángeliey wspomina/ że był *rzemieśnik*, Faber, ále iáki nie wyraża. Odpowiedam. Przed tym wiec/ rożni rożnie ná on czás Doktorowie SS. mowili/ ále B. Alberto Magno, y S. Tomáßowi Doktorowi Anielskiemu/ żadna miárą nie zdádza się te bydź rzemiesłá B. Jozefá in c. 13. Math. ktore Cor. à Lap. circa v. 55 wylicza. Rowßem/ pospolita y od S. Kośćiołá przyięta opinia iest/ że Faber Lignarius *Rzemieśnikiem był Ćieślą* iáko tenże B. Albertus Magnus S. Tomáß zápewne vczy/ ná w zwyß pomienionym mieyscu/ po sobie przywodząc osobliwie S. Chryzostomá/ y ták wiele inßych znáyduie się Doktorow poważnych/ co ták trzymáią/ wßelkie inße vspokoiáiąc opinie. Ale osobliwie też zgodna iuż otych czásiech Kośćiołá S. sentencya iáko mowie/ ktory/ przyimuie to iákoby zápewna rzecz/ że tego prácowitego rzemiesłá/ z wielu przyczyn y podobieństw/ był Mistrzem.

Matt. 13. v. 55.

Super. c. 13 Matt. & Mar. 6.

A co większa/ Libanius, Apostátá on ábo zbieg (od wiáry pierwßy Chrześćián. s.) ktory się báwił przy Iuliánie okrutny prześládowcy sług Bożych y imienia Chrystusowego ná wschodźie słońcá/ idąc raz/ á potkawßy S. iednego Chrześćiániná/ z iádu y z kordyáki/ zpytał go:

Theodo. lib. 3. c. 23.

A wáß

A wász Cieślá co robi? (rozumieiąc ná Niebie iuż kroluiącego) Odpowiedźiał mu S. Chrześćiánin ná vpokorzenie pysznego: *Robi Trunne, twoiemu Iuliánowi Cesárzowi.* Dáiąc znáć/ że poki masz czás/ nie bluźniey/ ále pokutuy / nie mow zuchwále/ ále sie vpokarzay przed Máiestatem naywyższym/ gdyż śmierć niespodźiewána nádyidźie z predká/ y tobie/ y Iuliánowi.

To tedy rzemiesło prácowite robił Iozef S. á Chrystus Pan/ rekámi przenáświetszemi swemi pomagał go/ ná pożywienie swoie/ Mátki przenayslachetnieyszey / Iozefá S. Ták/ że piekna było widźieć páchole miłe/ wprzod (iáko pisze y twierdźi Ludolphus Carthusianus) wode noszącego ze źrodłá bliskiego N. Mátce: potym/ gdy wiekszy był/ podáiącego náczynia do roboty służące Iozefowi B. Toporem záćináiąc/ trzaski náwet do domu drobne zbieráiąc/ iáko wiele Duchownych/ vważa to. A co wieksza/ wołał nań Iozef S. (ácz z wielką vczćiwośćią powinną) *Iezuśie poday tego: Iezuśie przynieś to.* A Pan Iezus z miłośćią wszytko czynił/ Iozefowi S. posłuszny był/ świádczy N. Pánná sámá/ S. Brygidźie ták: Sic etiam obediens erat, vt cum Ioseph casu diceret ei, fac hoc, vel illud, statim ipse faciebat, quia sic occultabat Deitatis suæ potentiam: *Gdy mu Jozef S. tráfunkiem rzekł: vczyń to, ábo owo, záraz em vczynił, ábowiem ták, táił Bostwá swego moc.*

In Vita Chri. 1 p. c.14. n.18. S. Bona ibid. c. 13.

Vbi sup.

Rzeczesz. Mogło bydź bez tego/ zwłaszczá v tákiego Páná/ ktory y Bogiem prawdźiwym był/ y człowiekiem naydoskonálszym/ nayzacznieyszym/ dla złączenia sie z Bostwem? Grzegorz S. odpowiáda w Osobie iego ták: Mira quidem facio, sed abiecta perpeti non dedignor. *Dziwne rzeczy prawdá iest czynie, ále podłych ponośić, nie wzdrygam sie.* To iest/ nie vczyniłby tego pyszny/ chárdy: iá to czynie/ ktorym sie poniżył. Do tego/ y to przyczyna może bydź ná záwstydzenie dźiatek nieposłu-

Homil 6. in Euang.

posłusznych Rodźicom/ y ktorzy sie wstydáią wielekroć/ zá vbogie Rodźice/ zápieráiąc sie ich/ y ná wzgárde im czyniąc/ że nie są synámi ich. Tákowych v nasz/ co ich znamy sámi/ śiłá. P. Jezus záś z vbostwá Rodźicow swoich/ nigdy y nikedy nie wstydźił sie/ y owszem ćieszył sie/ że vbodzy byli według świátá/ vpomináiąc ich y v-twierdzáiąc łágodnie/ áby dla miłośći Bożey/ ná wzgárde pychy/ pompy/ nádetośći świeckiey/ w vbostwie sie ś. iáko naybárźiey kocháli. Aby iem/ nie przykro było/ gdy vczuią nie wygode iáką/ bo niebo nie omylnie bedźie zá to/ z wielu przyczyn/ ále też y dla tego. Gdyż/ y on sam/ od pierwszego záraz wstępu ná świát/ vbostwem poświęćił/ nowił świetym wolowáć świát/ ktory iest/ instrumentem wielkim szátáńskim do rożnych okázyi/ grzechow/ ná wzgárde y obráze Bogu/ á ná zgube człowiekowi/ gdy sie dobrze ma/ gdy mu ná niczym nie schodźi/ gdy wszytkie wygody płyną. Co widźieć możem/ w onym przykłádźie trzech Pánienek vbogich z Mátką we Florencyey, ná ktorych domeczku/ Anjołowie SS. śiadáli wiec/ poki vbogie były/ á rękámi ćieszko wyrabiáły chleb. Jáko im Antonin S. Arcybiskup (z nászego Zakonu wźięty) intráte pewną codźienną pozwolił ná wyżywienie przystoyne/ aż miásto Anjołow dobrych/ źli pokázowáli sie. Czego postrzegszy Antonin S. raz y drugi idąc ná ten dom/ vmknął intráty im/ á wołał/ áby w vbostwie Pánu Bogu swemu służyły rączey/ niżeli máiąc nad potrzebe opátrzenie/ zbytkámi y proznowániem záámieszkiwáły służby Bożey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

In Vita apud Suri. 4 Maij.

Przećiwnym ktemu sposobem ieżeli chcesz/ v Sofroniusza mász/ że Opát Myrogenes stáry/ gdy o iego cnotach wybornych śiłá słyszał Arcybiskup Jerozolimitáński/ Eustochius, chćiał mu posyłáć/ co tylko było mu potrzebá ná większą wygode iego/ ták snadź w strawie/ iáko y w pićiu/ iáko y w odźieży: Ale on vporczywie nic nie

In Prato Spiri. c. 8.

chćiał

chćiał od niego wźiąć/ tylko prośił/ áby śię zań modlił/ áby w piekle nie był. Czemu dla Bogá nie chćiał bráć? Wzdyć to (rzeczes) potrzebne rzeczy są te doczesne do służby Bożey? Sposobniey człowiek służy Bogu/ kiedy ma iákie wygody? Odpowiedam: Wiedźiał z Duchá ś. y z doświádczenia Myrogenes S. Opát/ że potrzebnieyße vbostwo S. *ktore popycha práwie*/ y co raz okázya snádnieyßą iest do służby Bożey. Dla czego inśi/ wyrabiáli chleb/ przykłádem Chrystusowym y Mátki iego/ y B. Jozefá/ iáko támże czytamy o inßym Opáćie Márku/ ktory/ ßeśćdźieśiat trzy lat miał/ á cáłe tygodnie práwie pośćił/ ták/ że niektorzy rozumieli/ że bez ćiáłá był. Robił iednák we dnie y w nocy/ á co zárobił/ vbogim rozdawał/ nic nie biorąc od nikogo. Czego postrzegßy wierni Chrystusowi/ á náwiedzáiąc go/ wiele ich chćiáło mu dáć iáłmużne/ lecz on nie chćiał bráć gwałtem/ mowiąc: *Ręce moie, mnie, y vbogich, ktorzy do mnie przychodzą, karmią.* Manus meæ nutriunt me, & eos, qui propter Deum, ad me veniunt.

Vbi sup. c. 13.

A to to iest co potym Zbáwićiel nász mawiał/ ná publicznych Kazániách swoich: że *trudno bogátemu wniść do Krolestwá niebieskiego.* A ná drugiẽ mieyscu surowiey: *Biádá wã bogáczõ, bo iuż maćie poćieche wáße.* Ale rzeczes duszo moiá. Wzdyć Zbáwićiel sam tenże potym vczył/ że nie powierzchowne to zbyteczne z wielką ćießkośćią/ ále dußne vbostwo/ błogosłáwionemi czyni? Beati pauperes spiritu. *Błogosłáwieni vbodzy, w Duchu.* Bo będźie drugi miał/ á iákoby nie miał: Inßy nie ma/ bo mieć nie może/ álęby chćiał mieć. Dobrowolnie záś/ nie przykłádáć serca do naywiękßych bogactw/ wygod/ y rozkoszow/ cnotá iest/ iáko mawiał Dawid S. Diuitiæ si affluant, nolite cor apponere. *Jeżeli wam przybędźie máietnośći, nie przykładayćieß sercá.* Jákoż tedy vbostwo/ chwalebne iest to powierzchowne/ y ktore sam od

Matt. 19. v. 23.

Luc. 6. v. 24.

Psal. 61. v. 11.

pierwszego wstępu ná świát kochał? ktory/ vbogich Rodźicow obrał sobie? ktory/ w vbostwie/ ich (y wielu inszych łágodnie) potwierdzał? Pięknie odpowiádáią ná to/ y prawdźiwie Doktorowie śś. pozwaláiąc (zwłaszczá o tych czásiech) nie tylo w pospolitośći/ iáko Concilium Tridentinum każe/ ále w osobnośći mieć nie kiedy nieco máłego/ z wiádomośćią iednák stárszych. Przyczynę czytay/ v nászego S. Antoniná Biskupá Florenckiego/ kędy powiáda/ iedne Sektę Heretycką Pauperum de Lugduno, potępioną/ ktora/ twierdźiłá vpornie/ że Zbáwićiel nász/ áni w pospolitośći/ áni w osobnośći/ nic nie miał/ co było przećiwko iásnemu Ewángeliy S. świádectwu/ iáko tám naydźiesz.

Sess. 25. c. 3. de Refor.

3. p. histo. tit. 21. c. 5. §. 1. sub. Ioan. 22.

Lecz/ żeby kto prawdźiwie był vbogi/ dobrowolnie w duchu/ choćby wygody snadź nie tylko iákietákie miał/ ále y Krolewskie/ B. Henricus Suso wielkich cnot mąż/ osobliwie też w vbostwie S. kocháiący się/ náukę wysoką y bárzo piękną dáie/ godną/ áby káżdy sługá Boży/ przed oczámi záwsze one miał. Naprzod/ mowi (notuy sobie duszo moiá) *áby z rzeczy tych ktore ma kto, áby tylko mowie miał potrzebne do przystoynego życia. Nie ináczey iednák, tylko iákoby ie też, od domu do domu chodząc, wyzebrał y wyprośił, y ná káżdy dźień iákoby miał, prośić ábo zebráć o nie. Powtore. Jeżeliby wiedźiał, kogo kolwiek inszego z przyiaćioł Bożych, y coby człowiekiem był dobrym á onich potrzebuie, iákoby własnych iego, y żeby mu ták życzył záżywáć ich, iáko sobie sámemu. Potrzećie. Ieżeliby o niesczęście snadź kiedy przyszedł ich, áby ták był w vmyśle y w sercu, wolą swoią vspokoiony, iákoby ich nigdy nie miał. Te trzy obserwáncye, ktoszkolwiek rzeczą sámą doskonále wypełni, záprawdę, vbogi w duchu iest, choćby miał Cesárstwo ábo Krolestwo. A o czym nie wątpić, że z Chrystusem ná iego sądźie, śiedźieć będźie.* Są słowá iego po łáćinie.

Ser. 4. mihi fol. 211.

Porro, spiritus paupertatem integram Deo exhibe-

hibe-

hibere poteris & offerre, etiā si terrenas possideas facultates ac opes, nec quicquā inde patieris impedimenti, quod ad veram Christi imitationem attinet, si tantum tria hæc, quæ subijcio, seruare curaueris, sine quorum obseruatione, non est, vt id te præstare posse arbitraris. Primum est, vt ex rebus possessis, non nisi vitæ necessaria tibi vsurpes, haud secus, quā si eas ostiatim emendicasses, & quotidiè mendicare deberes. Secundū, vt si scias alium quempiam Dei amicum & hominem bonum illis indigere, liberam ei facultatem præbere quæas, tam liberè eis pro sua necessitate vtendi, acsi illius verè propriæ forent: idq; illi non minus cupias ac faueas, quam tibi ipsi. Tertium, vt si illarum fortasse iacturam facias, ita in animi fundo ac voluntate, tranquillus & immotus perseueres, acsi eas nunquam habuisses. Hæc tria, quisquis re verâ & perfectè est assecutus, verè pauper spiritu est, etiamsi vel augustum obtineat Imperium, & absq; dubio, illius est regnum cælorum, atq; in Extremi iudicij die, cum Christo Iudice, in sede iudiciaria, residebit.

Ale wrodźmy się do vbogiego y prácowitego / z młodych lat záraz iescze / Zbáwiciela / y mowmy ták: Nie proznuiacy Zywot miałby być nasz / ále prácowity. Bo ieżeli ty o IEZV dobry / w młodźiuśienkim wieku / Bog człowiek robisz / nie proznuiesz / nie omylna rzecz iest / coż my mamy czynić? ktorzy podczás nie potrzebnemi zábáwámi / wymawiamy się? Bá czásem / wstydząc się sromotnie y bez rozumnie robić / dla opátrzenia potrzeb swoich duszných / y ćieleśnych? ktorych / choćby nie było / á zato nie pożytek byłby / áby nas Czárt / y vłomność nászá proznuiacymi nie nálázłá? Abyśmy vszli wielu okázyi grzechu? Aby nie tylo Mágdálená / ále y Martá z nas mogłá być / przykłádem tym Páńskiem /

ktory/y modlił sie pewnych czásow/ y robił pewnych czásow: Toż Rodźićielká iego czyniłá: Toż Iozef S. toż niemal wßyscy SS. Bo/ mowi pomieniony B. Henricus Suso: Væ, væ horæ illi, quâ verba omnia infrugifera & otiosa, tempus omne deperditum, & quidquid inquam boni neglectum est, ad rationem reuocabitur. *Biádá, biádá, biádá godźinie oney, w ktorą, słowánie pożyteczne y prożne, czás wßelki vtrácony, y co dobrego czynić zániedbáło sie, ná sąd Boży przypomni sie to.*

In Dialog. c. 6. ad fi.

Co zás sie tycze N. Rodźićielki coby robiłá/ ábo coby zá zábawkę/ tedy owedy z Synaczkiem miáłá (ná kßtałt iákiś y ná podobieństwo krotśile Máćierzyńśki) po te dni/ pote látá trzydźieśći/ áż do chrztu w Iordanie? Dawny Doktor Kośćielny Aponius (ktorego przywodźi Ioan. Gesnerus náß/ de Rosario, deca. 2. fol. 5.) twierdźi (ná poćiechę Bráći y Siostrom náßego Bráctwá Rozánego) że w domeczku onym wielce ßcześliwie mießkáiąc/ iákiemśi sposobē (lecz z Duchá Bożego) cudownie/ pokázywáłá mu/ Zywotá iego Przenayświetßy y śmierći przyßły okrutney/ Táiemnice/ gdy mowi ták: In domo illa, omnia mysteria vitæ & mortis suæ, Mater ostendebat Filio. Iákoby ináczey rzekł/ iáśniey: Poczuwáłá sie w powinnośći swoiey/ że grzeßnych ludźi stáłá sie Opiekunká/ tym sámym że Mátká: przetoż temu Synowi swemu á Odkupićielowi náßemu/ instrumētá iákieś snádź y náuki z miłośći wielkiey pochodzące/ pokázowáłá zá młodu: Ze to bedźieß ćierpiał dobry Iezu/ dla zbáwienia náßego. Tákie bicze/ widźiß? powrozy/ ćiernie ostre/ gwoźdźie/ włocznia/ ábyś dość vczynił/ woli Oycá twego. Krzyß snadź bedźie tákowy widźiß? ná ktorem nie miłośiernie/ podwyżßa członki subtelne twoie! Napoy ten widźiß? á ty gebkę/ vmoczona w żołći y w occie/ bedźieß pił. Pomniyże dobry Iezu y przyuczay sie zá młodu/ po máłu/ ácz prágnienie y

chęć

chęć twoie iáko nayprędzey ćierpieć/ widzę bárzo dobrze: Otoli iáko Mátká/ dźiećię naymilsze/ z miłośći ćwiczę/ tym więcey y bárźiey/ że y sam mi okázyą dáiesz/ powiedáiąc/ wolą Oycá twego/ iáko masz/ odkupić nas/ przez męke y śmierć. In domo illa, omnia mysteria Vitæ & Mortis suæ, Mater ostendebat filio. Náwet/ kiedy brákowało náczym: Krzyżowe vbóstwo wspominálá mu/ że y w cudzym grobie po śmierći będźie leżał: że sukienki iego rozszárpią żołnierze miedzy się/ kostki/ ćiskáiąc. Y tym podobne rzeczy/ wiedząc że P. Iezus kochał się serdecznie w vbóstwie.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Rože białey.

RVdolphus Carthusianus on wielki y pilny/ w vwagách Zbáwićielowego żywotá/ kochánek/ oprocz vbóstwá/ ktorym/ y przykład y wizerunek nayosobliwszy/ y iákoby naypierwszy dał w sobie Pan nász/ od pierwszego dźiećińistwá/ wielce potym w tymże Domeczku chwali/ *posłuszeństwo* Rodźicom/ o ktorym powieda ták: Adeò erat subditus Parentibus, vt nunquam vel ad momentum secederet, nisi cum duodecim factus annorum remansit in Hierusalem. *Ták bárzo był posłuszny Rodźicom, że nigdy áni ná moment, od nich nie odszedł, tylko kiedy dwánaśćie lat miał, został był w Ieruzalem.* Coż to iest? nic inszego/ tylko że Pan nász/ gruntownie gruntował budynek Duchowny/ przez cnoty/ przez ktore zápátruiąc się nań/ káżdy kto chce w Niebie bydź/ ma tákże czynić/ przykłádem iego. Záłożył tedy naypierwsze *Vbostwo* zá grunt/ w żywoćie swoim/ bo

De Vita Chri. p. 1. c. 13.

vbóstwo wielu cnot okázyą iest/ y pomocą do nich/ ále też osobliwie/ do świętey pokory. Bo iáko bogáći/ pyśni/ ták vbodzy pokorni: Jáko w dostátkách będący/ o nikogo práwie nie dbáią/ ták vbodzy nie máiąc nic/ v wszytkich się o łáskę stáráią: Jáko w roskoszách y w wygodách opływáiący/ o Duchownych rzeczách nie myślą/ dla zmysłow/ przez ktore się tu báwią: ták vbodzy/ ktorym ná wszytkiem brákuie/ ábo po wielkiey częśći / do Bogá wzdycháią/ podnosząc rozum/ że lepsze y trwálsze támte są niż te/ bo szczęśćiem ábo przewrotnośćią złych/ mogą się vtráćić. S. *Vbostwo* tedy naypierwey zákochał czyli zágruntował/ przyszedszy przez Národzenie S. swoie ná świát. Potym/ wielką inszą cnotę/ y iákoby śiostrę rodzoną/ *Posłuszeństwo*, ktore nie tylo Bogu Oycu własnemu czynił/ ále też y Rodźićielce y Jozefowi S. náwet gotuiąc się y złym ludźiom pod czás męki (iáko vsłyszysz w drugiey Częśći bolesney/ ieżeli P. Bog pozwoli łáski) bydź posłusznym/ dla nie posłuszeństwá Adámowego.

Ale y to do vwagi iest/ że Ewángelia S. chwali go nayosobliwiey iesżcze teraz: Erat subditus illis. *Był posłuszny im.* To iest/ nie tylo przez te látá w Egipćie śiedmioletni/ále y w Názáret w Domeczku tym S. A co więkssza przyszedszy z Jeruzalem/ lat dwánaśćie iuż máiąc/ co był wielki cud! Mogł ábowiem (áplauzámi/ ábo powinszowániem y zgodnym wielu ludźi mądrych podźiwieniem/ z náuki/ ktorą/ iáko słońce (promienie swe iásne pod wesoły czás pokázuie) ták on w Kośćiele miedzy Doktorámi śiedząc/ pytáiąc/ odpowiedáiąc/ mądrość duszę swoiey Przenayświętszey/ cudowną pokázuiąc) mogł mowić/ *pierwsze bráć przed Doktorámi mieyscá*: Mogł iuż z opieki/ Kátedrátykiem będąc/ licencyowáć się od Rodźicow: Mogł inszy sposob życia przystoyny/ y z opinią reputácyey swoiey/ przed się wźiąć/ żeto iuż nie dźiećię/ ále Doktor: nie Syn tylko/ ále Mądrość

Przed-

Przedwieczna: nie ten ktory słuchał do tych czás/ ále ktorego iuż słucháć będą wßyscy/ y Rodźićielká sámá. Nie vczynił tego Pan Jezus. Bo/ miedzy Doktorámi w Kośćiele/ zstąpiwßy z Káthedry/ mowi tenże Ludolphus Carthusianus. Puer IESVS videns Matrem, venit ad eam. Quem, ipsa suscipiens, & dulciter osculans, ac deinde respiciens in faciem eius decorā, dixit ad illum: Fili, quid fecisti nobis. *Dźiećiątko P. IEZVS obaczywßy Rodźićielkę swoię, przyßedł do niey, ktora, przyiąwßy go, y mile cáłuiąc, á potym pátrząc ná twarz iego wdźięczną, rzekłá mu: Synu, coś nam ták vczynił?* S. Bonáwenturá do kłádá/ *że klęknęłá, y łzámi zálawßy się mowiłá snadź te słowá: Synu, coś nā vczynił.* Jákoby inácżey. O Synu moy (á w przod Bogá Oycá przed wieki) cożeś nam ták vczynił? Jákożeś się ná to zdobył? ktorys nas záwße kochał/ ßánował/ y nam posłußny był? żeś się zchronił od oczu náßych? Ześ tu zostáł/ z frásunkiem nie ledáiákiem náßym? *Oto Oćiec twoy, y ia, żáłośni ßukálismy ćię?* Mogłeś widźieć (ktory wßytko widźiß) serce vtrapione nas oboygá! Mogłeś słyßeć (ktory wßytko słyßyß) co zá serdeczny láment/ czyniliśmy! Mogłeś zmiłowáć się nád námi (ktorys Bog miłośierdźia) á nie ták długo przewłaczáć/ naywdźięcznieyßy twoiey przytomnośći y obecznośći. Gdyż/ więcey y bárźiey/ niż Dawid kiedyś/ ia/ y Jozef Oćiec twoy domniemány/ mowiemyć: Deus cordis mei, & pars mea, Deus in æternum. *Boże sercá mego, y częśći moiá, Boże ná wieki.* Pan Jezus zás/ wdźięcznymi vstámi niecoskromnie vśmiechnąwßy się snadź/ nauczył ią naypierwßego Punktu/ y naypotrzebnieyßego z nauki swoiey Niebieskiey/ *że pod wolą Bożą, trzebá wßytko, á wßytko pełnić:* trzebá stosowáć się / co Bog Oćiec Wßech. rzecze. Quid est, quod me quærebatis? Nesciebatis quia in his quæ Patris mei sunt, oportet me esse? *Czemu-* ześćie

Vbi sup. c. 15. n. 18.

In Vita Chri. c. 14.

Psal. 72. v. 26.

Vide Corians. in Concor. Euan. c. 14.

żeście mnie ßukáli? Nie wiedzieliście, iż temi rzeczámi, ktore ſą Oycá mego, iam ſie báwić powinien? To ieſt/ iáko-by rzekł mym zdániem. A Mátko moiá naymilßa/ tyś źrodło Mądrości (bom ia w tobie był przez łáſkę záwße/ y z ćiebiem ſie národźił cudownie według ćiáłá) á niewieß tego ná ten czás (choć wieß inße rzeczy/ piſmá/ Proroctwá) *żem ia pod wolą ieſt Oycá mego?* ktory mnie/ ná to posłał/ ná to mi dał licencyą/ żem ſie s ſtał człowiekiem/ ábym świátu/ w ćiemnośćiách ćiemnych będącemu/ rozświećił náukę (iáśnieyßą/ nád iáſność wßeláką ſtworzoną) ábym mowię według czáſu/ y mieyſcá pełnił y wykonywał/ to/ co mi zlićił: Abym nie opußczał naymnieyßy rzeczy w Punkćie/ co ieſt ná chwałę iego/ á ná zbáwienie duß: Abym ná oſtátek/ nikomu tylo iemu ſámemu/ mężnie w tym podlegał y czynił/ co czynić mam. Jákoß tedy przepomniałaś tego Rodźićielko moiá/ ktora y ſámá z wolą Bożą/ zgadzaß ſie záwße! Miłość to twoiá wielka y ſerdeczna ku mnie ſpráwiłá/ że iáko człowiek (w żalu/ y w miłośći będący) przepomina nieco y zápámiętywa ſie/ o rzeczy kochányey ſwoiey zbytecznie myśląc: Ták ty/ o mnie. Wiedzże o tym/ á nie fráſuy ſie (bo miłość/ przemogłá twoiá/ że bynamnieyt ym nie grzeßyß) gdyż z miłośći vſilnie ſtárász ſie o mnie/ śiebie y wßytkich rzeczy ſtworzonych/ niciáko zápominiąc. Ale teraz/ niech ći będźie rzecz tá wiádoma/ że trzebá Woli Oycá mego doyść koniecznie czynić/ oney ſie ákomodowáć/ y we wßytkich punktách/ doſtonále pełnićia. Miedzy inßymi y to ieſt/ com dźiś vczynił/ y przez te dwá dni/ śiedząc w kośćiele/ pytáiąc/ odpowiedáiąc/ bo potym co inßego będę czynił/ co mi Oćiec Niebieſki kazał. Záczym iuż ſie vſpokoy/ woli Bożey/ y moiey/ ſtworzona twoie wola/ podday.

O cudá niewymowne! o wielkiey łágodnośći/ niemnieyßey mądrośći pełne! ktore záiſte nigdy z ſuku ábo

z kontem-

z Kontemptu (iáko przeklęći Heretycy zárzucáć śmieią/ bez rozumnie iednák) nie były/ ále z wielkiey poufáłośći Syná do Mátki/ y z wielką mądrośćią náuki o pierwszym posłuszeństwie/ ktore káżdy powinien/ *nád wolą Oycá y Mátki*, Bogu czynić. Bo/ kiedy Oblubienicá chwaliłá się raz przed kompánią swoią/ iákoby miłość swoię/ ku Bogu y ku inszym rzeczom/ miáłá. Powiedźiáłá prawdę/ że Bog zporządźił ią w niey. Ordinauid in me Charitatem. Ale iáko? nie dołożyłá iásno. Przetoż Doktorowie SS. tłumáczą iey intent/ że/ *Bogá naypierwey Dobro nieskończone y niepoczęte*: Potym/ záś SS. kochánkow iego y żywot swoy wieczny/ ábo chwałę onę/ ktora nas czeka: Potym/ Rodźice/ przyiáćioły/dobrodźieie ꝛc. Ktoż ábowiem miłośći nie da pierwszey temu? ktory vprzydźił nas miłośćią? Nas/ bez nas/stworzywszy! Nas/ dla pożytku nászego/nie dla iákiego kolwiek námnieyszego swe°/odkupiwszy: Nas/záchowuiąc (w tym żywoćie y w powołániu) przedłużáiąc dni y lat/ á do pokuty czekáiąc/kiedy go co raz obrażamy/ gniewamy/ bez rozumnemi grzechámi nászymi. O záprawdę godźien miłośći pierwszy! miłośći słowy niewymowioney/ nieskończoney/ ze wszelkich śił y tchnienia duszę vbogiey nászy. Godźien/ żebyśmy go/ nád siebie sámych koniecznie kocháli. Godźien/ żeby/ z myśli nászych/ po wszytkie momentá/ nie schodźił/ dla wielkiey iego miłośći/ ktorey nigdy mu (ná wieki) nie wypłáćiemy/ choćby iedno serce/dusze iedney! Miłośćią wszytkich inszych/ miłowáło go. Vważ to duszo moiá/ przyznász/ że prawdą/ ią tobie okázyą do náder potrzebny vwagi dáię/ ábyś Bogá w przod/ y wszytko dla niego sámego miłowáłá. Ták/ że y Człowieczeństwo P. Páná Jezusowe we wszelákiey vczćiwośći godne/ dla Bogá/ z ktorym złączone iest: A Rodźićielkę Przenaświętszą/ktora Bogá człowieká porodźiłá/dla Bogá mowię: A przyiaćioł

Apud Carthag. lib. 10. homil. 13. tom. 2. Homil.

Cantic. 2. v. 4.

Bożych/ y śiebie/ y Rodźicow/ dla Bogá: Wßytko/ iednym słowem/ dla Bogá/ bo Bog/ pierwßy y ostátni/ twoie *Dobro* iest wieczne/ bez ktorego y bydź/ y żyć/ y mieć co/ nie możeß. A iezeli sie spodźiewaß czego/ od niego/ miey nádźieie/ á kochay go naypierwey/ naybárźiey/ wiecznie. Ia sie wráczam/ do náßego Bogá Odkupićielá Jezusá Chrystusá.

Ktory/ mile y pokornie z Jeruzalem do Názáret powroćiwßy/ pieknie dokłada Ewángelistá cudowney rzeczy/ y nieśmiertelney pámieći godney: Et erat subditus illis. *Y był im posłußny*, w nagrode snadź żalu/ boleśći/ ochotnie. Długoli rzeczeß dußo moiá? *był im posłußny?* Przez osimnaśćie lat wiecey/ przyßedßy z Jeruzalem/ áß do záczećia meki Przenayświetßey pod nieiáko iákoby protekcya Mátki/ dobry Syn: pod záwiádowániem/ ktory o wßytkich rzeczách stworzonych záwiáduie: pod straża y w posłußeństwie/ ktory według Bostwá/ Páná nád soba nie zna. Vważa to S. Idelfonsus, á iákoby zádumiáły mowi. Sub Mariæ disciplina, infans Deus versatur! *Pod Maryey ćwiczeniem niemowiątko, Bog zostáie!* Co iest: *był im posłußny*: A nietylko niemowiatkiem/ ále przez osimnaśćie wiecey lat podrostym/ áż do trzydźiestego wieku swego roku. O cudá niepoiete! o niewymowione! Bog człowiekowi/ posłußny! nie tylo dźiećiećiem máłym ießcze bedac (według ćiáłá) ále y dorostym Meżem! á posłußny we wßytkim/ y doskonáłym sposobem! Mowi B. Alanus. Eum ad nutum habet, in quo omnia, per quem omnia, & ex quo omnia. *Ze, miáła go N. Pánná ná skinienie, w ktorym wßytko, przez ktorego wßytko, y z ktorego wßytko.*

Lib. de Virg. B. V.

De Ort. & Pro. Psal. p. 4. Fol. mi. 249.

Kedyśćie teraz áfektámi sie vwodzacy ludźie/ gdźieś y ty teraz dußo moiá? tu sie stawćie/ tu przypátruyćie sie/ że Pan naywyżßy/ niskim Rodźicom swoim/ posłußny! Ze Stworzyćiel stworzeniu! że Odkupićiel/

tym

tym/ ktorych odkupić ma/ przez mekę y śmierć swoie!
Przypátrz śię káżdy/ á ty osobliwie duszo moiá/ iáko wielka y głeboka pokorá Páńska/ bedac iuż záwołány/ bedac wźięty/ bedac chwalebny miedzy ludźmi vczonomi/ bedac w áprehensyey v tych/ ktorzy/ przednieysi w Mieśćie y przy Kośćiele Páńskim byli! ktorzy/ tłumáczámi Pismá S. ktorzy/w poszánowániu dla stanu swego y Wokácyey: ktorzy náostátek Dźiećiećiá iednego (we dwánaśćie lat/ nád látá) Mądrośći śie dźiwowáli. Ten iednák przećie/ nie wylemuie śie z posłuszeństwá? prożną chwałą nie vwodźi śie? pychą żadną (áni pomyślaniem) niewynosząc śie/ mowi: Coż mi po Rodźicách? zwłaszczá vbogich? ktory/ pochwałe mam v wszystkich? Coż mi potym/ ábym śie w nieznáiomość miał wdawáć (w ktoryiem był do tego czásu) idąc z Rodźicámi do Názáret/ ktory/ áplauzy tákie mam w Jeruzalem/ w głownym Mieśćie? Et erat subditus illis. *A był im posłuszny.* Posłuszny/ bo ná iedno słowko/ ábo raczey zrozumiawszy prágnienie Rodźićielki swoiey/ ktora sercem życzyłá sobie tego/ nic nie mowiąc podobno/ áby z nimi/ naymilszy P. Jezus znowu do Názáret poszedł/ á w Jeruzalem bez nich nie zostawał/ poszedł ná tychmiast/ według oney náuki snadź/ ktora S. Thomász nápisał potym: Tanto videtur obedientia promptior, quanto expressum præceptum obediendo præuenit, voluntate superioris intellecta. Voluntas enim superioris, quocunque modo innotescat, est quoddam tacitum præceptum.

2. 2. q. 104 a. 2.

Dla tego sámego Boże moy/ czegożes niegodźien! Jákoż ćie nie miáłá wiekszym y żárliwym ogniē miłośći/ niekocháć/ kochána Matká/ á ty pokorny pokornie kocháiąc/ posłusznyś się stał śie iey/ serdecznemu/ ćichemu/ prágnieniu/ gdy prágnełá tego sercem/ ábyś śie z nią wroćił/ á ty zrozumiawszy iey serdeczne prágnienie/ rze-

Za sáma posłußnyś sie iey stał/ y vczynił kwuli/ czego o-
ná ćicho żądáłá! Bo/ choćbyć też y vstnie rzekłá byłá/
te ábo podobne słowá/ wiem żebyś był wßytko vczynił.
Wieß Synu moy/ á przedwieki Boży/ ponieważ tá iest
wola Oycá Niebieskiego (ktorąś wypełnił/ iáko mowiß)
że tego było potrzebá/ dla sekretow niepośćigłych/ żeś
nie opowiedźiány w Jeruzalem został/ vczyńże też to
kwuli mnie (choć wiem/ żeć kázdy będźie/ z mądrośći
twoiey/ ktorą iuż publicznie słyßeli Doktorowie/ rad w
domu swoim) podźże známi: nie zániechyway nas/ v-
bogi vbogich. Pan niestworzony/ stworzenia swego:
ktorzyzmy ćie ná świát (iáko nayucżćiwiey moglismy)
przyieli: ktorzyśmy do tych czas wygody twoie/ ácz nie
ták iákoś godźien Bog/ czynili: ktorzyśmy wysługowáli/
w niczym nie obrażáiąc/ Przenaświętßey Persony two-
iey Bożey/ y Człowieczeństwá złączonego z Bostwem.
Podź známi/ vczyń nam ten fawor/ tę łáskę/ racżey tę do-
broczynność. Domek náß/ Domek twoy: Wßytko ná-
ße/ wßytko twoie: A ná więkßą vsługę/ iáko záwße ták
y teraz kocháć sie będźiemy w tobie/ y miłowáć ćie dwo-
iáką miłośćią/ y przyrodzoną iáko Syná: y nád przyro-
dzoną/ iáko Bogá. Oto Oćiec Jozef S. (choćiay domnie-
mány) żáłosny wespoł ze mną był. Szukáliśmy ćie mie-
dzy rodziną/ wßedy á wßedy/ między sąśiádámi/ iuż trze-
ći dźień dźiś/ nie z inßey przyczyny (bo wiemy bárzo do-
brze żeś Bog) ále z miłośći/ ktorą mamy ku tobie/ Odkupi-
ćielowi swemu. Z miłośći/ ktorą goreie Jozef S. iáko wi-
dźiß/ y przed wieki widźiałeś/ że po mnie/ nikt ćie bárźiey
nie miłuie między ludźmi. Dayże mu te zápłátę/ day mu
tę ochłodę/ podź z námi/ nie oddalay sie od nas/ ktoryś
przytomny wßedźie káżdemu. Niech sie serce náße y oczy/
tobą karmią/ ktoryś nam/ nádewßytko naywdźięcznieyß-
ßy. Niech boleść/ w rádość odmieni sie nássá: Niech
frásunek/ w wesele. Niech fátygá/ w odpoczynek. O
cudá!

cudá! O wielkie cudá! ktoż może wymowić/ ponieważ y sam Ewángeliſtá S. wielkie rzeczy/ krotkimi słowy záwárł/ te ták tránſakcyą opiſuiąc. Et erat ſubditus illis. Dał ſię im ná wolą/ wygodźił prágnieniu ich/ poſzedł z niemi y posłuſznym im był/ Doktorẽ nay wyżſzym y záwołánym tu w Ieruzalem bedąc. Bernard S. piękną y nabożną exágierácyą/ czyni/ dźiwuiąc ſie temu/ czyli wielkiemu/ czyli pokornemu (niewiem iákoby go názwáć) posłuſzeńſtwu Páńſkiemu. Deus, cui ſubditi ſunt Angeli, Principatus, & poteſtates, ſubditus erat Mariæ, & Ioſeph propter Mariam. Mirare ergo vtrũlibet, & elige quid amplius mireris, ſiue Filij (inquit) benigniſſimam dignationem, ſiue Matris excellentiſſimam dignitatem. Vtrinque ſtupor, vtrinq; miraculum, & quod Deus feminæ obtemperet, humilitas abſq; exemplo: & quod Deo femina principetur, ſublimitas ſine ſocio. *Bog, ktoremu ſą poddáni Aniołowie, Kśięſtwá y Moczárſtwá, był poddány N. Maryey Pánnie, y Iozefowi dla niey. Dźiwuyże ſię tedy, czemu chceſz, y obierz czemu ſię maſz bárdźiey dźiwowáć iedno? Abo Syná Bożego łáſkawe wielkie poſzánowánie: ábo Mátki Przeczystey wyborną godność. Z obu ſtron zdumienie, z obu ſtron cud, że y Bog Pánnie posłuſzny, pokorá bez przykłádu: że y Bogu Panná pánuie, godność bez drugiego podobnego człowieká.*

Homil. 1. num. 7. ſup. Miſſus.

Aleſmy tego nie vważyli w przod/ iáko do Ieruzalem/ z Názáret/ y z iákiey przyczyny Rodźice/ y Pan náſz/ poſzli: Iákim ſpoſobem/ ábo z iákiey okázyey zoſtał tám Pan Iezus/ że ták kochána rzecz/ y duſzy namilſza/ zgubili przez trzy dni/ zwłaſzczá ponieważ Heretycy beʒecnie śmieią/ grzech iákiś/ zádawáć przez to N. Rodźićielce/ niewſtydząc ſię głupſtwá ſwoiego/ że bez rozumnie to czynią y mowią/ pyſznego y hárdego rozumu ludźie. Odpowiem ná wſzytko/ ále w przod záłożę dla

wiádomośći/ co zá nabożeństwá Żydźi stárzy mieli ná on czás/ ná ktore/ to święte grono IEZVS, MARYA, IOZEF, do Jeruzálem poßli/ y tám P. Jezus/ bez opowiedźenie zostáł: Remansit puer IESVS in Hierusalem, & non cognouerunt Parentes eius, *á oni tego nie postrzegli.*

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NJe máß y nie było narodu żadnego/ ták náwet bezrozumnego (o tym nie trzebá wątpić) coby iákich tákich (choć náwet fałßywych Bogow) nie miał mieć/ pogotowiu/ áby świąt ábo dni pewnych/ im ná chwałę y ná vczćiwość/ nie náznáczył. To iest/ kiedyby ich nie miał osobliwiey/ y ná osobliwych mieyscách ßánowáć/ nie tylo wnętrznie/ ále powierzchownie też/ przez te widome/ iáko mowiemy/ ceremonie/ obrzędy/ poniżonośći. Dla czegoż Egipcyánie/ iákoś słyßáłá wyżey dußo moiá/ mieli Bogow choć nád inße narody głupiey/ przećię mieli. Grekowie/ Rzymiánie/ Tátárowie/ náwet y narod náß słowiáński/ y Sármáćki. O czym czytay Marćiná Kromerá/ á o pierwßych/ S. Augustyná/ de ciuitate Dei, gdźie naydźieß ßeroko wywodzące to. Mnie przychodźi tu/ powiedźieć tobie/ że Żydźi sámi chełpiąc się z tego nayßczęśliwśi byli/ o ktorych mowi Dawid S. Notus in Iudæa Deus, in Israel magnum nomen eius. *Znáiomy ieſt Bog w ludźie: w Izráelu wielkie imię iego.* Jákoby chćiał rzec: Sam prawdźiwy tylko Bog/ y ktory stworzył wßytko/ á sam od nikogo nie iest stworzony: ktory wßytko wßytkim dáie/ á iemu nikt/ dla potrzeby (chybá dla vczćiwośći) winną vsługę sercá/ y pokory swoiey/ przed ták wielkim

Psal. 75.

máiesta-

máiestatem/ Páná/ y Dobrodźieiá swoiego wiecznego/ kłániáiąc sie/ iáko trybut mowię dáie/ sam tylko w Izráelu iest/ prawdźiwy Bog/ sam kroluie/ sam dźiedźicy. Plemie y narod iego/ kochány Izráel.

Przyczyná zás fałszywych Bogow/ ábo okázya/ ćiemny iest rozum/ roskoszy bespieczne (zuchwálstwá) z ktorych prawdźiwego Bogá/ zápámietáli/ potym nieználi/ potym znáć nie chćieli/ ludźie. Sámi tylko Zydźi od Adámá/ przez Pátryárchy y Proroki/ podawáli sobie/ wiádomość Stworzyćielá/ ktory stworzywszy/ kochał stworzenie swoie/ á rozne y rozmáite dobroczynnośći niewdźiecznemu czynił/ iáko w Pismie S. masz wypisano. Acz y ći zá czásem: Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum. *Pomieszáli sie miedzy národámi, y náuczyli sie vczynkow ich,* mowi tenże Dawid S. vskarżáiąc sie/ ná rodaki swoie. Ale daymy pokoy temu. To masz wiedźieć/ że dobrzy Izráelczykowie y ći ktorzy dobrodźieystw Bożych byli záwsze wdźięczni/ oprocz inszych wielu nábożeństw/ (z roskazánia sámego P. Bogá) ktorymi chwalili go/ postánowili też sobie zgodnie/ ná wiekszą iemu chwałe y vczćiwość pewnych czásow/ pewne nábożeństwá/ ktore zwáli/ iedne pospolite y vstáwiczne/ drugie w pámiątkách/ raz ná przykład do roku. Pospolite y vstáwiczne były/ iáko siodmy dźień/ Sábáth/ ktory świećili wszyscy/ nie robiąc nic/ áni woiuiąc/ áni nawet trząsek zbieráć nie godźiło sie im. Ná pámiątkę mowię tego/ że Bog stworzył świát/ *á dniá siodmego odpoczął.* Ab omni opere quod patrarat.

Psal. 105. v. 35.

Vide S. Tho. 1. 2. q. 100. a. 5. ad. 2.

Proszę/ coż to iest? *odpoczął dniá siodmego P. Bog Wszechmogący?* Izali Bog sie może sprácowáć/ ktory ćiáłá nie ma sposobnego do fátygi? iáko sie wyżey pokazáło? ná coż mowi Pismo S. *że odpoczął sobie, dniá siodmego?* Nie báwiąc sie odpowiádam słowy iednego dobrego

dobrego Teologá/ ktory/ ták to tłumáczy ſubtelnie. Vbiq; requieſcere Deum, non eſt à labore deſiſtere, vt nos dicimur requieſcere. Deus enim non laborat in operando, eſt enim virtus infinita, quæ laſſari nequit. At vero requieuit, quia ceſſauit, à nouis condendis ſpeciebus, quas condiderat in dierum examero ſeu ſenario. Non tamen ceſſat, à productione Indiuiduorum & conſeruatione, quia aperit manum ſuam, & implet omne animal benedictione. Ceſſauit enim à nouis cælis & Elementis: nouis ſpeciebus brutorum, lapidum, plantarum &c.

Powtore było świeto/ ná początku káżdego kśiężycá/ ktore zwáli Neomenia, nowy kśiężyc/ ná pámiątkę że Bog Stworzyćiel ieſt/ y ktory pomiárkował czáſy/ dni/ godźiny/ momentá/ plánety/ influencye Niebieſkie/ y tym podobne przedźiwne rzeczy/ dla człowieká y dla iego wygody większey. W pámiątkách záś raz do roku (iáko my mowiemy/ Anniwerſarze) tych było pięć/ bo też pięć dobrodźieyſtw/ ſobie nád inße vważáli/ y Oycowie dźiećiom podawáli do wiádomośći y pámięći/ świecąc one cáły tydźień. Jáko náprzykład/ pierwße świeto tákowe było/ *Wielkánoc* (ktorą/ y Ewángelia S. zowie/ *wielkim świetem y dniem*) to świeto/ odpráwowáli czternaſtego dniá Mieśiącá pierwßego/ ná pámiątkę oſwobodzenia z ćięßkiey oney niekiedy Egipſkiey niewoli/ z pewnymi ceremoniámi/ iáko im Bog kazał/ Báránká zábywáiąc/ etc.

Ioan. 19. v. 31.

Drugie świeto/ Pentecoſtes, *Swiątki*, ktore ſie odpráwowáły/ piećdźieśiątego dniá po wielkiey nocy/ dla tego/ że práwo ná gorze Synái/ ná tablicách mármurowych dwuch/ pálcem cudownym Bożem piſáne/ od Wßechmogącego Bogá/ cudownie Moyzeß wźiął/ á ludowi oddał/ áby według tego dźieśiąćiorgá przykazánia Bożego/ potomnemi czáſámi/ ſpráwowáli ſie/ Pánu

Bogu

Bogu ná chwałe/ á sobie ná zápłáte wieczna. Trzecie święto było/ Tubarum & clangorum, *Trąbki*, w ktore święto/ lud trąbił w trąby z rogow bydlęcych ná pámiątke/ że Izáák w ten dźień wolny cále został od ofiáry/ zábićia mieczem Oycowskiem/ á ná iego mieysce Anyoł kazał ofiárowáć Báránká. To święto/ odpráwowáło sie/ pierwszego dniá Wrześniá.

Gen. 22. v. 13.

Czwarte święto było/ Propitiationis, *Oczyśćienia*, y odpráwowáło sie dźiesiątego dniá/ tegoż Mieśiącá Wrześniá. Abowiem tego dniá/ pámiątke czynieli/ iáko do nich Moyżesz przyszedł/ vbłagánego iuż Bogá opowiedáiąc/ ktory ich chćiał zgłádźić do iednego/ że ćielcá vlali sobie/ y iego iáko Bogá chwalili/ przyznáiąc mu to/ że on ich wyprowádźił/ z niewoli Egipskiey. O co Bog prawdźiwy/ gniewał sie bárzo.

Piąte święto było/ Scenopegia, to iest *Kuczki*, w ktore dni/ z máiu y z chróstu zielonego/ robili sobie dóki/ ná pámiątke/ iáko Oycowie ich/ czterdźieśći lat ná puszczy/ w tákowym mieszkániu mieszkáli/ gdźie mánne Niebieska mieli zá pokarm/ przepiorki/ wode ze skáły twárdey cudowna/ laską Moyżeszowa/ wybita.

Leuit. 23. v. 34.

Exod 23. v. 16.

Jednák miedzy to piąćia świąt/ sáme trzy pierwsze/ to iest *Wielka noc, Swiątki, Kuczki*, świętá były zacnieysze/ y cáłe siedm dni odpráwowáli ie/ ták/ że z naydáláy káždy powinien był przychodźić prawdźiwy Izráelczyk/ oprocz gdyby chorował/ ábo dla wielkiey słuszney przyczyny nie mogł. Białegłowy wolne były/ od chodzenia ná te świętá do Jeruzalem/ ácz wiele ich z nábożeństwá/ nie z práwá/ przychodźiło z opodal. Miedzy ktorymi/ osobliwe nabożeństwo Naświętsza Rodźićielká Páná nászego miáłá/ ktora/ (rzecz pewna) oprocz tego/ że y przy Kośćiele Jerozolimskim z dźiećinnych miászkáłá lat/ y tám sie przykłádem wielu mátron y białychgłow pobożnych/ widząc one/ záchećiłá do tych świąt. Ale cy-

le co więkſza było/ te (y inße ßczegulne) dobrodźieyſtwá Boże vważáiąc pilno/ y z pokorą wielką/ zá one káżdodźiennie dźiękowáłá/ á potym co rok/ nie omieſzkiwáłá iść z fátygą ćiáłá ſwego (czternaśćie abo piętnaśćie mil iákoś) nabożnie náwiedzáć on Kośćioł/ ktory tylo ſam ieden był we wßytkim Krolestwie Ieroʒolimſkim Pánu Bogu ná chwałę. Tám ią było widźieć/ z wielkim Duchem/ y z wielką żárliwośćią/ kiedy ßłá: kiedy modliłá ſię: kiedy powrácáć ſię ná zad miáłá/ do domu/ iáki żal czuło ſerce iey/ że z przybytku odchodźiłá Páńſkiego: Tám było widźieć/ nabożeńſtwá iey/ inßy niepoſpolite ludźiom SS. Tám dobrodźieyſtw Bożych/ vwagi ſerdeczne/ y zá nie dźięk czynienie pokorne. Czemu: wßyſtká ábowiem (po wßytkie dni żyćia ſwego) o tym myśliłá/ w tym zátopiona byłá/ iákoby P. Bogu/ zá iego dáry wdźięczna ſię pokazáć. Ták/ iákoś ſłyßáłá dußo moiá wyżey/ że kiedy kto ią náwet náwiedzał/ kiedy kto z nią mowił/ kiedy kto o co pytał/ áby roztárgnienia nie miáłá/ Bogu dźięki czyniłá naypierwey/ Deo gratias, onego słoweczká záżywáiąc/ iáko S. Antonin piße.

A to to ieſt/ że z Egiptu powroćiwßy śiodmego dniá Styczniá z namilßym Synem ſwoim/ y z S. Iozefem/ ná pierwßą Wielką noc/ nie odwłaczáiąc/ owßę nagradzáiąc (co przez śiedm lat nie bywáłá) z kwápliwośćią poßłá/ dźięki czyniełá/ naywyżßemu Pánu. Tym więcey/ bo y ſam Pan Iezus dáwał okázyą/ áby poßli/ ktory/ nie przyßedł ná świát/ áby Zakon Moyżeßow łamał/ y káźił/ ále áby go pełnił/ á potym figury/ w rzecz ſáme odmienił. Zmowiłá ſię tedy tá przenaświętßa kompánia/ Jezvs, Marya, Jozef, áby ßli/ áby Kośćioł y tego roku náwiedźili Ieroʒolimſki/ áby Bogu Oycu/ y Duchowi S. z Synem (w ćiele naßym będącemu) przyzwoitą y winną vczćiwość/ pokłon/ dźięk czynienie/ vczynili. O iáko było co widźieć gdy ßli/ iáko niebo weſołe!

S. Bona. in Vita Chri. c. 14.

weſole! iáko Aniołowie SS. kredenſowáli! iáko Bog Oćiec pátrzał/ á ono po iedney ſtronie/ N. Rodźićielká/ we środku idącego Páná/ zá rączkę prowádźiłá práwą/ á po drugiey ſtronie/ zá drugą lewą Iozef S. Duch S. záś nád niemi/ iáko vmbrákulum iákie/ wiſzał ſię dálekoforemniey/ niżeli nád wodámi onemi/ ſtworzonemi/ przy pierwſzym ſtworzeniu *Gene*: 2. W ktorey drodze/ co tám mowili? iákie roſprawki czynili? Iáko P. Iezus Mądrość Przedwieczna/ przekłádał im táiemnice Pismá świętego/ Figury/ ktore figurowáły go/ ktore Mátkę: ktore Iozefá S. ktore Bogá Oycá/ ktore Duchá S. ktore Anioły/ ktore ss. Pátryárchy/ Proroki: á w nowym przyſzłym teſtámenćie/ ktore ss. Apoſtoły/ Vcznie/ Męczenniki/ Wyznawce/ Pánienki/ Wdowy/ dźiátki niewinne. Iáko Kośćioł ten/ ieden Ierozolimſki (będą te czáſy mowił P. Iezus) zniſzczeie/ do ktorego ludźie/ z ták dálekich ſtron/ teraz chodzą y iezdzą/ á po wſzytkim okręgu świátá/ to ieſt po wśiách/ Miáſtách/ Miáſteczkách/ po domách/ po polách náwet/ we wſzytkich Kroleſtwách Chrześćiáńſkich/ rzęśiſto y pieknie/ Kośćioły inſze budowáć będą/ w ktorych (iáko teraz widźiemy) chwałę Bogu prawdźiwemu y naymiłośierniey ſzemu/ będą oddawáć/ co y Sámárytance/ potym powiedźiał.

Ioan. 4. v. 21.

Przyſzedſzy do Ieruzalem/ nie rozumiey duſzo moiá/ áby w páłácu iákim z porfirow zrobionym/ ábo w goſpodźie w wygoney/ ſtáneli/ ći Przenaświetſi/ pielgrzymuiący ludźie? áby wczáſow iákich/ w ſtołecznym mieśćie záżywáć dla wygody mieli? Aby tám ſię gárneli/ gdźie więcey gośći/ dla kompániey? W vbożiuchney goſpodce/ iáko vbodzy/ imáginuy ſobie/ ſtáneli. Bárźiey zá prozbą/ niżeli pono zá pieniądze/ przytulenie/ ziednáwſzy ſobie/ ná cáły tydźień/ vmykáli ſię ſnadź nie iednemu y tám/ wſzyſcy pokorni/ IEZVS, MARYA, IOZEF; mieli ſobie

ll ſobie zá wielkie dobrodźieyſtwo/ że ich przyięto/ áczey vprzykrzenia żadnego (nayćiżßi) nie vczynili/ ktorzy ſkromność święta (we wßytkich obyczáiách powierzchownych y wnętrznych) kochali. A rámuśienko wſtawßy (ktoż wie/ ieżeli támy pernoktáty nie czynili?) do Kośćiołá ßli/ Akty/wßelákiey pokory/ wßeľákich cnot naywybornieyßych/ modlitw świętych czyniąc/ rzekłbyś (bo kto wie?) ná twarzy przenaświętße vpadáiąc/ zá dobrodźieyſtwá generálne y pártykulárne/ ſobie y świátu wßytkiemu vczynione/ dźiekuiąc. Tak/ że w ten czás nayoſobliwiey/ Dom Oycá Niebieſkiego/ Dom modlitwy był. W ten czás/ naywiękßa y nayzacznieyßa audyencya/otworzyſta byłá: Bo Perſony nazacnieyße/ w Kośćiele ná modlitwie náydowáły ſie/ Bog człowiek: Nayświętßa Mátká Pánná: Czyſty Oblubieniec Jozef S. á głoſem poſpolitym (ludźi poſpolitych) domniemány Oćiec.

Heb. 5. v. 7. Bog Człowiek/ieżeli exauditus eſt, pro ſua reuerẽtia ná Krzyżu (iáko potym Paweł S. mawiał) ten że/ záprawdę/ y w ten czás wyſłucháný był ſkutecznie/ że nie płonna y nie dáremna modlitwá/ iego byłá. Naświętßa Mátká Pánná/ ktorey/ czyſte vſtá/ czyſte ſerce/ czyſta intencya záwße byłá/ do celu/ iákoby zmierzáiąc/ większey chwały Bożey: Jozef S. o iáko y ten przyiemny/ iáko głos iego (lubo ſerdeczny/ lubo vſtny) w vßách Bożych ſkutecznie/ brzmiał! Jáko pewnie/ oco prośił/ otrzymał/ ktoż to może wymowić.

Domin. 1. poſt. Epiph. hő. 1. Ale piękna vwagę Euſebius Emiſſenus ma/ kiedy tá Przenaświętßa kompánia w Kośćiele byłá/ mowiąc ták: Erat igitur cum cæteris IESVS in ſolemnitate, qui totus erat cauſa ſolemnitatis. Permixtus turbis videbatur, ab omnib⁹ in lege & Prophetis prędicabatur, in ſacrificijs ſignificabatur, & à nemine cognoſcebatur, quia duplici velamine tegebatur: Indè vela-

mine

mine literæ, hic carnis pariete. Vnde scriptum est. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. Ipse iugulabatur in Agnis: immolabatur in Vitulis: & in omnibus sacrificijs offerrebatur. Mater quoq; eius, multa ibi in Lege & Prophetis cantare audiebat, quæ de se ipsa dici intelligebat, & in se iam completa esse sciebat. Qualia sunt. Ecce Virgo concipiet & pariet Filium, & vocabitur Nomen eius Emanuel. Itemq; Et, egredietur Virga de radice Iesse, & Flos de radice eius ascendet, & multa alia. Merito igitur, per annos singulos illuc veniebat, vbi suas laudes, ab omni populo, prædicari, audiebat.

Ty duszo moiá tu/ rozum podnoś/ imáginácyą rob/ iáko pięknie klęczeli! iáko pięknie modlili się! iáko skutecznie oco prosili/ vprosili: iáko przypátrowáli się Ceremonium/ ktore Syná y Mátkę/ znáczyły. Duszkożby tám było bydź/ á przy nich pożywić się rzeczesz/ áby Bog/ grzechy też mnie moie odpuścił/ ktoremim świety máiestat y dobroć iego obráźił/ od wźięcia rozumu áż do tego czásu. Dusskożby było/ áby iednego westchnienia naymnieyszego/ vprośić/ drachmę/ ná tę intencyą. Dusskożby było/ náuczyć się modlić.

Wiesz co? porádzęć: Ten to iest/ co tám był/ Zbáwićiel nász/ y teraz. Táż iego Przenaświetsza Rodźićielká. Tenże Jozef S. owoż ták/ żeś nie byłá ná ten czás/ proś pokornie y nabożnie duszo moiá/ ábyś vczestnikiem zostáłá/ tákiey świetey peregrynácyey/ ábo fátygi (kiedy szli trzy dni) iáko poniewierki w gospodźie (cáły tydźień) iáko y modlitwy w Kośćiele/ ábyć odrobinę iedne dárowáli teraz y wgodźinę śmierći/ kiedy się rozłączáć bedźiesz/ z ćiáłem tym do rozsypánia w ziemię skłonnym. Rzeczesz nie vmiem/ prośić o to. A tego ia ćiebie náuczę/ czego mnie insi náuczyli/ mowże ták. *Naymiłośiernieyszy*

nieyßy Pánie IEZV, *Boże moy, ktoryś poniżył śię (pokorą nieporownáną, z żadną inßą) żeś częstokroć, á prawie záwße, wßedy, y káżdego momentu (według duße stworzoney) modlił śię, Troycy Person iedynemu Bogu, zá moie zbáwienie, y grzechow odpußczenie, ábym tych dwuch rzeczy dostąpił, Przez te modlitwe twoie, teraz (y przez modlitwe tákże Rodźićielki twoiey naświętßey, y Iozefa S. w Kośćiele Ierozolimskim) zmiłuy śię nádemną grzeßnym, á day mi osobliwe miłośierdźie, ábym twoim, ná wieki był, zá ktoregoś, od pierwßego momentu poczęćia twego, áż do krzyżowey śmierći, raczył miłośiernie ćierpieć, modlić śię, y zásługowáć, zásługámi twemi, niekończonemi. A żem tego nie godźien, ábyś to vczynił y dał mi, przez miłość ćiebie sámego y Rodźićielki twoiey, y Iozefá S. (ktoryches kochał, y kocháć będźieß ná wieki) proßę.* Vderz śię w pierśi.

PIATY PVNKT,

Abo Listeczek Róże Białey.

TO iuż w drodze y w Kośćiele (iáko táko zrozumiawßy) co czynili/ IEZVS, MARYA, IOZEF, iáko śię modlili/ y nabożeństwo swoie/ wielce záczne y poważne odpráwili. Bierz że śię dußo moiá o tym myśleć/ kiedy ßli do domu ná powrot/ iákoś Páná Iezuſá zgubili: ábo raczey y prawdźiwiey y wyráźniey/ iáko go zostáwili/ że nie opowiedźiawßy śię im/ został á został nie kedy indźiey ále w Kośćiele/ w Kośćiele zaś w ták świętym/ do ktorego nie tylo ludźie/ z odległych kráin/ Miast y Prowincey (iáko on potym Krolowey Kándyiſki fáktor) ßli/ iechali/ pielgrzymowáli: Ale náwet y sám P. Iezus/ y sámá Rodźićielká iego/ ktora nie po-

Acto. 8. v. 27.

niepowinná byłá (iużem ći powiedźiał) lecz z sámego wielkiego y pokornego nabożeństwá/ stáwili sie/ w kompániey S. Iozefem. Nie dáremne to rzeczy bowiem. Nie bez sekretu to/ y nie bez táiemnice stáło sie znáczney. Wiesz czemu? Czemu tego nie vczynił nigdy/ inszych czásow/ y przed tym y potym/ P. Iezus? Czemu chodźił inszych lat/ á nie zostal? Ale teraz/ kiedy dwánaśćie lat iuż dorosł? kiedy Doktorowie w Káthedrach swoich siedźieli/ kiedy publice dysputowáli/ kiedy ziazd wielki był/ ná wielkie świeto Wielkonocne.

Swięći Doktorowie y kontemplatiwi/ rożne zdánia swoie/ tego wszytkiego dáią. Osobliwie iedni/ naprzod twierdzą to (dla Heretykow vporczywych á głupich) że Rodźice Páná Iezusá nie zgubili/ zguba tákowa/ ktoraby mogłá bydź nie dozorem/ á po gotowiu iákim tákim grzechem/ choćby powszechnym. Z tey przyczyny. Iákoż go mieli zgubić (że ták bede poprostu mowił) ktorego nikt nie może prawdźiwie zgubić/ tylo przez grzech śmiertelny? Rodźice zás żadnego grzechu nie mieli/ toć go nie zgubieli. Ieżeli rzeczesz z Heretykámi/ że go nie pilnowáli/ że stáránia żadnego nie mieli/ że go z oká iáko mowią zpuśćili/ ktorego wszedy po wszytkie momentá/ nie tylo miłowáć/ ále y pilnowáć mieli/ wysługi przyzwoite/ iemu czyniąc? Odpowiedam. Albo według ćiáłá mowisz/ ábo według Bostwá. Ieżeli według ćiáłá? wiedźieli oni/ że záwsze w tym ćiele (ktore raz wźiął z Rodźićielki swoiey) Bogiem był prawdźiwym/ záczym zginąć nigdy nie mogł. Tym więcey/ że ich miłość/ nie wiązáłá sie tylo do ćiáłá/ ále dáleko bárźiey do Bostwá/ dla ktorego/ y Ciáłu Przena: służyli. Przetoż/ ták go pilnowáli/ że nigdy nie wątpili/ áby zginął/ ktorego ćiáłá sam Bog (przez ziednoczenie sie z nim) pilnował. Dla czego mowi S. Tomász/ Aniołá stroża nigdy nie miał Pan nász/ ktorego y Mátká

1.p.q.113. a.4 ad 1.

Przena-

Przenaświetßa/ y wßyscy naświetsi/ mieli y máło pożyźyia. Przez co tez pilność ich w niwczym nie ßwánkowáłá/ dáleko wiecey grzechu nie popádłá/ bo Bog człowiek/ prawdziwy Syn ich był/ według ćiáłá. Jezeli zás rzeczes/ że według Bostwá? Ná toć nie odpowiem/ bo glupie mowiß. Ktoż słyßał/ áby Bog zginał? ktory wßytkie/ naysktrytße/ y nay odlegleyße mieyscá ná pełnia/ lepiey rzekę/ w sobie ma. Kto słyßał áby go strzedz kto powinien? ktory nas sámych strzeże. Ale co? Mow ták. Czemu został Pan Jezus? y czym sie stáło/ że Rodzice nie postrzegli? to bedźieß dobrze mowić/ á ia tobie odpowiem/ Co B. Albertus M. piße. Pulchritudine mysteriorum illectus. Pieknośćią táiemnic zwabiony/ *został*. Jákoß to? Abowiem ieżeli kiedy/ tedy w ten czás nayosobliwiey/ iuż záczynáły sie táiemnice/ gdy lat dwánaśćie miał/ mowi S. Ambroży. A duodecimo anno, vt legimus, Dominicæ sumitur disputationis exordium. Hic enim prædicandæ fidei Euangelizantium numerus debebatur.

Lib. 2. in c. 2. Luc.

Powtore. Nigdy snadź ták z wáwiy Doktorowie Jerozolimscy nie dysputowáli o przyśćiu Messyaßá ná świát/ o Dánielowych Hebdomádách/ o okolicznośćiách pismá S. náleżącego do sámego P. Jezusá (ktorego Prorocy obiecowáli) iáko w ten czás/ w te dni/ przy tych świetách. Nigdy ták vsilnie rozumámi nie prácowáli/ nigdy sie nie znoili/ iáko w ten czás. Záczym/ przysłuchywáiac sie rosprawce/ rácyom y dyskursom ludzkim Pan/ ktory wiekßego świátłá/ ná ćiemny świát prágnał y życzył/ áby rozumy ludzkie poznáły/ że iuż po wielkiey cześći spełniło sie pismo S. Już Hebdomády Dánielowe: Już Proroctwá. Pozostał ßcześliwie w Kośćiele. A tym czásem z Kośćiołá Rodzice/ do gospody odeßli/ ktorzy (o toż bedźieß miáłá/ dußo moiá/ wiádomość/ iáko Pan Jezus został) że/ zwyczáynym trybem

abo

ábo ceremonia/ dwiemá/ gośćincámi ßli/ w iedney kö-
pániey mężowie: wdrugiey białegłowy/ á żeby nie tu-
multem (iáko v naß/ ná processyách teraz/ y ná káżdym
nábożeństwie/ wßytko się to pomießa) Dźiateczki má-
łe (iákim Pan Jezus ießcze był we dwánaśćie lat) mie-
li ten przywiley/ że wolno im było iść/ ábo przy Mátce
z białemi głowámi/ ábo przy Oycu/ z mężczyzna. Ro-
zumiáłá Nayświetßa Rodźićielká (mowi V. Beda) że
w támtey tám köpániey poßedł z Jozefem S. Jozef zás
S. że z Rodźićielka/ przy białych głowách. A P. Jezus
zostáł/ słucháiąc (iáko mowię) dyskurßow poważnych/ o
sobie y o swoim ná świát przyśćiu/ od Doktorow: ktorzy
nie wiedźieli (ácz się mogli dorozumieć łátwo) że ten iest/
inßego nie trzebá było czekáć/ ktory miedzy niemi stał/
á oni/ czyli kazáli/ czyli prosili/ choć nierychło śiedźieć/
dla powagi ktora iuż vczynił sobie/ Bog człowiek/ y ro-
znym pytániem/ y rostropnym odpowiedániem/ ná zá-
dáne questye/ y árgumentá. Tym czásem/ dźień minie
pierwßy/ Nayświetßa Rodźićielká y z S. Jozefem/ zni-
da się ná pierwßy nocleg/ áż dźiećiątká nie máß: kedy zo-
stáło? niewiedzą. Żal ią ćieżki obeymował niewiedząc
kedy zostáły/ poćiechy duße iey/ kedy niebieska rádość.
Názáiutrz rániusieńko/ y tego podobno dniá záraz/ ßu-
káli go miedzy krewnemi/ miedzy sąśiádámi/ y w tey/
y w tey kompániey/ ále nie nálezli. Wroćić się im przy-
ßło (á to iuż drugi dźień był) niżli zás wroćili się do Je-
ruzalem/ áż (trzećiego dniá ráno) nálezli go miedzy
Doktorámi śiedzącego/ pytáiącego/ y odpowiedáiącego
im/ o máteryey záwźiętey. Ták/ że dźiwowáli się nád
zwyczay (biegli w piśmie Rábinowie) z kąd tákowe pá-
chole/ ábo dźiećiątko młodźiusieńkie wźięło się? Kedy
się vczył? Kogo preceptorá miał? w ktorey zacney A-
kádemiey (że ták pyta/ oraz y odpowieda/ że naystárßy
Doktor/ żaden lepiey nie mogłby) fundámentá záłożył?

Ale/ o prożne ludzkie dyſkurſy! prożne mniemánia: nie trzebá tu było myślić/ ábo ſie dziwowáć/ ále prośić rączey z poniżonośćią/ o oświecenie/ kto ieſt: kto z wámi dyſkuruie. Kto ieſt: kto wam odpowieda/ y pyta/ ábo rączey zádawa/ ná co wy (ze wßytkiemi Akádemiámi ſtworzonemi) nie odpowiećie nigdy. W tym wielka proſtotá wáßá/ żeśćie ſie nie domyślili oto prośić/ á on (pewna rzecz) gotow by to był chętnie vczynić/ żeby wā dał był świátło/ ktory/ Páſterze oświećił przez Gábryelá Archánioła/ w dźień narodzenia ſwego: ktory/ Krole z dálekich kráiow/ przyprowádźił do Jáſteczek ſwoich powodem gwiazdy; ktory/ Symeonowi obiecał Duchem S. przez oświecenie wnętrzne/ że nie vmrze/ á że go obaczy: ktory/ Annę wdowę Swiętą náuczył cudownie/ że śiłá rzeczy o nim ludowi/ w głos opowiedáłá. Wyśćie (iáko y Oycowie wáśi) vporczywi. Mowę tylo á nie moc iego vważaćie: z mowy dźiwuiećie ſie: z mowy ile tyle ßánuiećie/ ácz y w tym grubo/ bo żaden z wąs mowi S. Bernardus, nie prośi do ſtołu ná chleb/ ták wielkiego Monárchy/ y Páná/ y Doktorá/ ktory wąm go dáie. O ludzkie grube ceremonie! Dźiwuią ſie/ widzą/ ſłyßą/ że ktoś w młodych lećiech choćiay/ nád przyrodzenie y zwyczay nátury/ vmieiętny/ roſtropny/ mądrość nie poſpolitą máiący/ á przećię go nie proßą do domu ná chleb/ pierwßego/ drugiego/ dniá!

Domini. infr. Oct. Epiph.

Kedyß był rzeczeß dußo moiá: kedy pośiłkował Ciáło

Przena. ſwoie/ ponieważ y Mátká vkochána/ y Jozef S. (ktorzy mu obmyślali pokarm) nie byli: Dálеko bárźiey po pracy/ po dyſputácyey/ ktora pośiłku potrzebuie: Powiem ći niżey/ á teraz kończę/ záczętą rzecz ták.

Poſ rzegßy w tym P. Jezus Rodźićielki (y Jozefá S. ktorzy ſpołem byli) á dawßy (iákom rzekł z Ludolfá Kártuzyáná) vczćiwość Doktorom / miedzy ktorymi ſnadź iuż poſádzony (dla wielkiey y nie poiętey náuki

ſwoiey

swoiey cudownie dáney Duszy Przenaświętszey/ od pierwszego stworzenia) siedział: áż w tym ochotnie z stąpił mowie z kátedry/ á vdał sie do rodźićielki swoiey/ z miłośćią wielką; Rzekłbym ták: W te niebytność/ w te dni/ w ten czás/ iezeli oná myśliłá? iezeli oná stáráłá sie? ále y P. Iezus namileyszy nie mniey/ iáko ten/ ktory ią bárźiey miłował/ kochał/ szánował/ przydam/ politowánie wielkie nád nią miał/ niżeli my sie możemy domyśláć: Boć mu záwsze byłá kochána/ nád Duchy nieśmiertelne Anielskie/ y nádwszytko iákiekolwiek stworzenie. Wyráźić to mogę ná táki sposob/ imáginuiąc: Iezeli Nayświętsza Rodźićielká mowiłá: O Synu sercá mego poćiecho/ kędyś? Mowił iey P. Iezus/ o Mátko vlubiona/ nád wszytkie Corki Syońskie/ kędyś? Jezeli Mátká czułá żal y gorzkość/ z vtráty rzeczy ták miłey/ mowiąc/ nie mam inszey? Czuł y P. Iezus rozstánie żáłosne/ z piesczona Mátką swoią/ y mowieł nie mam inszey? Iezeli ná ostátek życzyłá sobie iáko nayprędzey/ Mátká ziednoczyć sie z Synem przytomnośćią/ bez ktorego wszytko iey zá nic było. Życzył y Syn sobie (iáko człowiek) z Mátką przed wieki/ y náznáczoną y vlubioną/ áby był przytomny/ záwsze. A mowię dáley.

Piękna to tám rzecz byłá widźieć/ kochánego Syná/ y kocháną zobopolnie Mátkę/ á oni (iáko dwie Synogárlice) do tych czas/ miłośćią y áffektem niezwyczáynym ná świećie/ iedno prawie było: Iedna wola y chęćią/ wiązáło sie: Iednym chceniem y prágnieniem/ koresponduiąc sobie.

S. Bernard w Klárewálu Opát/ nie mogł sie náćieszyć/ listem pisząc/ o dwu przyiaćiołách/ z ktoremi on trzeći iedno był/ w Zakonie/ iákoby iedná rzecz przez miłość. O dáleko więcey tu Iezus/ Márya: Syn y Mátká. O ktorey tenże Bernárdus S. mowi: Virgo maiorem delectationem habuit, ex filij sui intuitu, quã habue-

Episto. 53.

In the. no. cita. Do. inf. Epiph

habuerunt primi Parentes, ex amenitate Paradisi. *Pánná, wiekszą vciechę miáłá, zwidzenia Syná swego, ániżeli mieli vćiechę pierśi Rodźice náśi z roskoßnego Ráiu, Abowiem Owoc tey Pánny przeszedł wßytkie owoce Ráyskie.* Co może się poznáć ile tyle/ kiedy rzeczeß ták dußo moiá ćicho sámá w sobie. Śliczny Jezus był/ śliczna Mátká. Dobry Jezus był/ dobra Mátká. Wiernie y skutecznie kocháiący się Jezus: wiernie y skutecznie kocháiąca się Mátká/ ták/ że nigdy miłość nie byłá ná świećie/ miedzy Rodźicámi á dźiatkámi/ podobna. Nigdy Syn Mátki/ á Mátká Syná/ podobnie nie kocháłá. Nigdy sercá/ dwoiste we dwuch/ nie ziednoczyło się/ iáko IEZVS y MARYA. Coż zá dźiw/ że boláłá? że vtrapienie czułá? kiedy część ślachetna/ część wielka/ część nayprzednieysza dusze iey/ oddźieliłá się niespodźiewánie? kiedy ten od tey/ do czásu schronił się/ ktora go y on ią/ nád wßytkie stworzone/ nayślicznieyße y nay vprzemnieyße rzeczy/ kochał? spolna żáłość/ spolny smętek/ spolne vtrapienie było/ gdy Tego/ ábo Tey/ nie było/ ktorzy iedno byli/ przez miłość/ wzdychálá serdecznie do Syná Rodźićielká/ iáko nayprędzey z nim się obaczyć y ziednoczyć: nie omylna rzecz/ że y Syn do Rodźićielki. Prágnęłá Rodźićielká poćiechę swoię mieć przed oczymá (iáko do tych czas) y ćieszyć się z śliczney przytomnośći/ ták pięknego miedzy synámi ludzkiemi. Prágnął y Syn/ naypięknieyßey swoiey/ y ktora zwał (niżeli się ieszcze národźiłá z Anny S. Mátki swoiey pod figurą) *iedyną gołębicą swoią*: Vna est columba mea. Słowem iednym/ y Mátká y Syn (dla miłośći zobopolney) przez te trzy dni/ żáłośni byli. Tylo że wola Oycá/ Wßech. (iáko się rzekło) ták chćiáłá/ ták dysponowáłá/ áby rozerwána obecznosć Syná od Mátki: kochánego/ od kocháney byłá/ dla wielkich á słußnych bárzo przyczyn/ Bogu wiádomych/ mowi Pan Jezus: Quid est quod me quære.

Cantic. 6. v. 8.

quærebatis? *Coż iest, coście mnie szukáli?* Nesciebatis, quia in his, quæ Patris mei sunt, oportet me esse. *Niewiedźieliście, iż temi rzeczámi, ktore są Oycá mego ia̕ sie báwić powinien?* Jákoby chćiał rzec. Miłaś mi kochána Mátko nád wszytkie stworzenia naświetsze/ nazacnieysze/ ále milsza Oycá W. wola. Rad serdecznie iestem záwsze w kompániey twoiey świetey/ ále dość muszę czynić/ woli Oycá W. ná ten czás: Wesele/ rádość/ poćieche niewymowiona (choć z żalem/ y rozmáitośćią przeplatáiących rzeczy) miáłaś do tych czas/ ále coż z tym czynić/ kiedy sie ták vlubiło Oycu W. gdźie bárźiey potrzebá/ tám służyć. A że nád zwyczay/ przy tych świetach chwalebnych/ zágadáli sie Doktorowie o przyśćiu moim ná świát / o wypełnionych Hebdomádách Dánielowych/ że iuż przyść muśiał obiecány Messyasz/ ktoś ich inszy miał náprowádźić ná gośćiniec wiádomośći pewney/ iezeli nie ia ktorym iest: *Prawdá y gośćiniec?* Kto ćiemne ich miał rozumy oświećić? iezeli nie ia/ ktorym iest: *Swiátłość świátá.* Wola zá tym/ w tym wszytkim muśiáłá bydź/ Oycá W. ktory (choć oni niewdźieczni tego/ y grubi iáko źiemscy synowie Adámowi) oto im y w tym chćiał wygodźić/ nie w kaćie/ ále w stołecznym Mieśćie: nie domá kedy/ ále w Kośćiele: nie miedzy zwyczáynym gminem ludźi/ ále miedzy biegłymi w piśmie Kápłánami/ że mnie *Mądrość niestworzoną* (ácz w ćielona) dał im ná oczy rzetelnie/ że widźieli/ że ze mną mowili/ że sie pytániu y odpowiedźiom moim dźiwowáli. Pytániu/ bo nigdy nie zadałby im był żaden tego/ o com ia (á bárzo potrzebnie) pytał. Odpowiedźiom/ bo dość vczyniłem káżdemu/ w czym chćiał ábo życzył sobie.

To odpráwiwszy/ pámiętay że Mátko moiá ná potym (ktora sie záwsze konformujesz woli Bożey) że tá doskonáłość nawiętsza/ tá zásługá nayprzyiemnieysza/ Bogu y wo-

gu y woli iego Przenayświetszey/ bydź posłusznym. Pie-
kne/ y roskoszne są wszytkie cnoty w porządku swoim/ ále
ma dánk tá nád wszytkie insze celnieyszy. Przyiemne są v-
czynki wnetrzne y powierzchowne/ktore kto czyni/chcąc
sie podobáć P. Bogu/ ále to naywiecey. Może záśłużyć
kto sobie siłá sposobámi rożnemi/ ále tym naypewniey/
wolą Bożą pełniąc, niechay bedźie iákowa chce. To iest/
lubo słodka duszy/ lubo gorzka ćiáłu: lubo przyiemna
zmysłom wnetrznym/ lubo vprzykrzona powierzcho-
wnym: lubo rad człowiek że ták/ lubo teskno go że nie
iáko chce. Przyczyny (od stworzonego rozumu) nie mász
woli Bożey/czemu to ták ? Dość/ że *wola Boża* ták chce/
á tu doskonáłość naywiekszá/ ślepo/ y niepytáiąc sie/ one
pełnić/ oney sie wnet ákomodowáć/ á żeby we wszytki/ y
ze wszytkiego P. Bog był pochwalon W. ktory rządźi/
kieruie/czyni/rozdawa/ kiedy chce/komu chce/iáko chce/
á wie/ sam tylo/ dla czego. Przetoś/ vczyłem tu świát
wszytek (iáko w iásłeczkách przykładem swoim y wize-
runkiem/ vbostwá: w Egipćie poniewierki ábo vtrá-
pienia á teraz miedzy Doktorámi zostawszy nie opowie-
dnie) *woli Bożey wypełnienia*. Ale y tego náucze/ *posłu-
szeństwá* S. Mátko moiá/ że tobie y Iozefowi S.
oddaláiąc sie od Doktorow/ y od márney sławy świecki/
bede wam posłuszny/ktory potym bede/Annaszowi/Káy-
faszowi/ Herodowi/ Piłatowi/ bá y czeládźi bezbożney
ich/pod czás meki/kiedy mnie przyidą poimáć w Ogroy-
cu/pastwiąc sie mizernie/pierwszy raz ná demną/á wią-
żąc powrozámi etc.

In Cantic. a. 12. §. nec dimitt

W tym/ mowi Dionysius Carthu. Ardentissima mente amplexata fuit, & pectori suo purissimo adstrinxit amantissimum puerum, plorans præ gaudio. *Gorącym áfektem obłápiłá y do pierśi swych czystych przyćisnęłá nayukochánsze Dźiećie, płacząc z rádośći.* A nie dźiwuy sie temu bynamniey/ *że płakáłá z rádośći?* gdyż/

Bernar.

Bernardus S. świádczy: Lacrymæ enim, testes amoris sunt. *Łzy bowiem, świátkiem są miłości* gdy z álembiká serdecznego (dla ogniá wielkiey y szczerey miłości) dystyluią się przez oczy/ gwałtem dobywáiąc się y płynąc. Dokłáda/ Dionysius, że snadź záżywáłá słow Oblubienice/ ktora/ podobnym sposobem pilności w szukániu Oblubieńcá/ szukáiąc y ználazszy go z vćiechą duszé swoiey mowiłá: Tenui eum, nec dimittam, donec introducam illum in domum Matris meæ &c. In domum Matris meæ, fortassis B. Annæ, in qua habito. *Chwyćiłam się go, áni go nie puszczę, áż do domu zaprowádzę go Rodźićielki moiey: Do domu Mátki moiey: snadź podobno B. Anny, w ktorym mieszkā.* Boć N. Pánná miáłá wielką vćiechę/ sámym pátrzániem ná Syná Bożego y swego/ według ćiáłá/ nie vprzykrzyło się iey/ páść oczu swoich/ ná iego Przenaświętszey twarzy/ z ktorey/ y Aniołowie (iáko mowi S. Apostoł) osobliwe máią delicye. A iáko mowi S. Bernardus apud Thesau. no. cita. Virgo maiorem delectationem habuit ex eius intuitu, quā habuerunt primi Parentes, ex amænitate Paradisi. *Pánná, większą vćiechę miáłá z iego widzenia, ániżeli mieli pierwśi Rodźice, z wdźięcznego położenia Ráiu,* to iest/ z drzew onych ślicznych/ y ze wszytkich rzeczy stworzonych ślicznych. Alexander Alensis tám że/ iest tey opiniey nabożny. Quod Mater IESV, pluries est admissa, contemplari intuitiue Diuinitatem Filij, quia Diuinitas redundabat & resplendebat in carne. *Ze Mátká Prze. Páná Iezusowa, częstokroć iest przypuszczona, widźieć rzetelnie Bostwo Syná swego, ábowiem Bostwo zlewáło się y roziáśniało, ná ćiele.* Co wielkiem iest y bárzo osobliwym łáski W Páná nászego przywileiem/ że tu osobliwie dał záżywáć tych poćiech ná źiemi Rodźićielce swoiey kocháney/ ktorych ná wieki záżywáią SS. z łáski miłośierdźia iego/ pátrząc ná niego/ wesele niesłończone/ y niewymowione máiąc z niego.

Ser. de Cœna D.

Cant. 3. v. 4.

1. Pet. 1. v. 12.

Vbi sup.

S. Anton. 4. p. t. 15. c. 17. §. 1.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

NIepoiete táiemnice rozumem miáłkim náßym/ Syná Bożego! O rosporządzone czásy! w ktore Mądrość Przedwieczna (przed wieki) wyráźnie postánowiłá czynić to/ co z więkßym pożytkiem zbáwieniu náßemu/ á z pomnożeniem chwały swoiey/ miáło bydź? O iáko tám słußnie mogł mowić Paweł S. ná ten czás (gdyby był) O altitudo diuitiarum, sapientiæ & scientiæ Dei! quam incomprehensibilia sunt, iudicia eius, & inuestigabiles viæ eius! *O głębokośći bogáctwá, mądrośći, y wiádomośći Bożey: iáko są niedośćignione sądy iego, nie wybádáne drogi iego?* Ktożby sie ábowiem spodziewał/ áby tá żáłość/ tá gorzkość/ tá zgubá/ stánełá ná tym/ że Syn Boży/ znowu powroćił sie do Názáret z Rodźicámi/ y im *posłußny* został! Ktoby był rzekł/ áby te lámentá/ te łzy z miłośći wylane/ tákiemi poćiechámi nágrodźić sie miáły/ że/ z nimi powroćił sie y im *posłußny* został! Ktoby był rzekł/ że po chmurách tákowych/ słońce im wesołe świećić miáło! mowi Lanspergius Carthusianus: Tantum honorauit voluntatem Matris, vt suam abnegaret voluntatem, Matrisq; perficeret: *Ták wielce czćił wolą Mátki, że sie swoiey záprzał woley, áby Mátki vczynił.* Słowá/ kto ie rozumie wielką energią máiące. Swoiey woli vstąpić/ cudzą pełnić? Swoiey interessy iákoby niemieć/ á komu inßemu vczynić ią! Wola Mátki/ *wolą Synowską*, przekonáłá/ przewyżßyłá/ y do skutku/ iáko chćiáłá przywiodłá. Że Syn/ czyni to/ co Mátká chce/ y ákomoduie sie woli iey/ iákoby woli swoiey własney/ ktorey/ raczey vstępuie/ *wolą Mátki*, wykonáć chcąc. Coż to iest? tylo áfekt/ mi-

Ad Roma. 11. v. 33.

Domini. 2 post. Nati. D.

kt/ mi-

kt/ miłość/ serdeczna y nád wßytkie stworzenia kochá-iaca/ Rodźićielki nayukocháńßey/ gdy/ po woli Bogá Oycá W. wolą Mátki/ Bog człowiek/ pełnić chce. To iest/ wypełniwßy Oycowską przez trzy dni/ pełnić chce Máćierzyńską ná potym. Tym znák czyniąc/ że Bog człowiek/ dwie rzeczy iákoby ma w przedśięwźięćiu/ y wolą Oycá naprzod/ y wolą Mátki potym/ z vkontentowániem wielkiem/ pełnić.

Tu muße zá wołáć głośno ze wßytkiey duße moiey/ O Mátko iákoś ßczęśliwa! iákoś nád wßytkie nayświętße (Cherubiny/ Seráfiny/ y Duchy nieśmiertelne/ y poiedynkiem/ y w pospolitośći zgromádzone) naybłogosłáwieńßa/ żeć *Boż posłußny*, dla Przenaświętßego Człowieczeństwá/ ktore z ćiebie wźiął! żeć *posłußny ten*, ktoremu wßytkie rzeczy posłußne są/ dla tego że sie w tobie kocha! Szczęśliwá Mátko! wielkich przywileiow/ y dárow Bożych/ Panno! O iáko nierozumnie my ludźie (synowie Adámowi/ y Ewy) nie znamy ćię/ w dostoynośćiách/ w doskonáłośćiách/ w wywyżßeniu tákim! żeć/ *Bog-człowiek* (nie mogę tego wymowić/ bez wielkiego zápalenia sercá) *posłußny został*. B. Lauren. Iustinian. Debitum quidem est, obedire maiori: virtus vero est, obsequi æquali: sed omni est commendatione dignissimum, quũ quis sponte, inferiori se exhibet famulum. *Powinność, iest ći prawdá bydź posłußnym stárßym: Cnotá iest vsłużyć rownym, ále wße lákiey pochwały godna rzecz, gdy kto mnieyßemu dobrowolnie czyni sie służebnikiem.*

Lib. de Obedi. c. 8.

Lecz ia mowię ták. Jeżeli tu ná źiemi/ w tym woli twoiey wykonániu/ czegoż ná niebie nie vczyni/ do skończenia świátá y ná wieki? Jeżeli tu/ po wypełnieniu woley Bogá Oycá W. w Kośćiele Jerozolimskim/ czegoż przed tronem Máiestatu niestworzonego Troyce Przenaświętßey/ Person? Niech piekło świádectwo da/ z

ktorego czeluśći/ iuż iuż duße wyswobodzone/ zostáły przez ćie. Niech czyśćiec powie/ w ktorym/ ták wiele zádłużonych spráwiedliwośći Bożey/ dárowáni są odpußczeniem. Niech miedzy námi żyiacy/ w vtrapieniách/ w przygodách/chorobách w śmiertelnych(duße y ćiáłá) powiedzą/ ile rázy przywoływáli rátunku/ pomocy twoiey/wspomożeni są/ y poćiechę odnieśli? Czemu? bo y sam Bog-człowiek posłußny tobie był/ ieżeli ná źiemi/ coż ná Niebie? Przykłádámi tego niechcę potwierdzáć ábym z drogi dáleko nie schodźił/ dość/ że

Psal. 144. v. 19. pełni śie Pismo S. Voluntatem timentium se faciet: Co w tobie naywiękße mieysce ma/ y rzeczą pokázuie śię.

Ale ty sámá iednák teraz (Nayświetßa Dobrodźieyko) powiec/coś w sercu też przez te dni przećie miáłá? coś myśliłá sobie? Odłączona od roskoßy serdecznych/ ktoreś miáłá? Day to/ choć vtrapienia/ poniewierki/ vbostwo/ prześládowánia/ w tedy owedy bywáły/ przećie iednák z Pánem Jezusem/ teraz trzydni/ bez niego. Muśiáło serce twoie (iáko Máćierzyńskie) nád obyczay ludzki boleć/ y śmierći postáć wyrážáć w sobie. Muśiáło vtrapione wielce bydź/ iáko tey/ ktoraś wiedźiáłá/ rzetelnie iásno/kogoś Syná miáłá. Bo mowią Teologowie: Dolor & gaudium, cognitionem supponunt illius, de quo quispiam vel tristatur, vel gaudet *Smętek y wesele, wiádomość mußą mieć tego, z czego kto ábo się smući, ábo się weseli.* Wiedźiáłáś ty bárzo dobrze/ bárzo doskonále/ y rzetelnie iásno/ że Bog-człowiek Syn twoy/ ktorego że żadna inßa mátká/ nigdy nie miáłá/ y nigdy nie będźie mieć tákim sposobem/ tylko ty/ muśiáłáś teß serdecznie y z wielką boleśćią vdręczona bydź/ kedy śię podźiał? ktory dwánaśćie lat iuż/ z tobą śię złączył/ á nie tylo przez łáskę (iáko z inßemi świętemi) ále ćiáło z ćiáłá twego: krew ze krwie twoiey-

ie y prawdziwie wźiął/ á że prawdźiwie/ dźiewięć tež mieśięcy/ trybem zwyczáynym nam/ w tobie mieſzkał/ á potym národźiwſzy śię/ konuerſácyą miał káżdodźien-ną. Teraz/ nie było go? odłączył śię ten/ ktory ćię mi-łuie záwſze nád wſzytkie ſtworzenia/ miłośćią nie poiętą/ nie żeby wymowioną. O ſerce! o żáłośći! iákowas mu-śiáłá bydź.

Powiedáią pewne kroniki/ że gdy czáſu iednego/ dwie śioſtrze od Turkow poimáne były ná woynie/ á po-iedynkiem/ Pánom rożnym/ doſtáły śię w niewolą: Ro-złączáiąc śię (z miłośći ná pożegnániu) y z ćiáłámi rozłą-czyły śię/ dla żalu ćiężkiego/ kiedy tá do inſzego Páná y kráiu/ á tá do inſzego/ odchodźić miáłá. Dźiwuię śię ia y zrozumieć nigdy nie mogę/ iáko wytrzymáło ſerce twoie rozwod/ Mátki od Syná! kochánego od kocháney! o wielce kochána/ Mátko Synowi.

Paulus de Barrij c.2. Exerc. 8. in Blâdi. S.

Odpowieda Pánná. Że wielki żal záprawdę był/ y ktorego przyrodzonym ſpoſobem/ nikt by był ták nie wytrzymał/ gdyby był pośiłku/ oſobliwego ná to/ z Nie-bá nie miał. Dwie ábowiem miłośći/ złączone w iedne miłość cudowną/ gwałtowny żal ſpráwowáły. Miłość przyrodzona/ że Mátká prawdźiwa/ prawdźiwego Sy-ná kocháłá/ á ie° pozbyłá/ kedy śię podźiał/ niewiedząc? O iáko ćięſzko było to miłośći przyrodzoney! mieć ſyná przyrodzonẏ trybem iáko Mátká prawdźiwa/ kedy ieſt ten Syn? Miłość záś nádprzyrodzona/ że oprocz tego/ że Syn/ ále że y Bog. Pierwſza miłość/ trwogę do żá-łośći przydawáłá ſtáráiąc śię/ co śię z Synem dźieie? Já-kie/ y kedy wygody będźie miał przez te dni/ ták dobry? Jeżeli Archeláus Krol (á ſyn Herodá złośliwego) zło-śliwym tákże nie będźie y okrutnym iáko Oćiec/ áby go nie poimał/ á nie zábieł w Jeruzalem? Jeżeli kto mi-łośiernym znaydźie śię/ áby go przyiął pod dách/ niezná-iąc kto/ y co zacz zá Rodźicow? Druga miłość/ oſtrzey-

 ſza ſtá-

ßo ſtáwiłá ſię ieſzcze bárziey/ że/ iezeli nie dla tego ſwádź zginął z oczu nászych/ ábo do Niebá (z ktorego był) ieżeli ſię nie powrocił (ták to niektorzy ná podobieńſtwo Doktorowie dáią) żem go niegodna byłá? że w czym/ przez nie oſtrożność/ iáko człowiek/ ieżeli nie wykrociłá? Mowi Grzegorz S. Bonarum mentium eſt, timere culpam vbi non eſt. Tudźieſz/ ieżeli znowu z miłośiernego/ ſpráwiedliwy nie zoſtał? widząc po te látá/ że go ták niewdźięcznie świát złośliwy przyiął/ że go ták ſwoi nie poznawáli/ że miáſto popráwy więkſze grzechy/ co raz náydowáły ſię miedzy ludźmi.

Były to pioronowáte żale moie/ ktore przerażáły poiedynkiem iedno ſerce/ oprocz drugiego/ Jozefá S. Były to vtrapienia dwoie/ ktore ćiemieżyły w roſkoſzách niebieſkich/ wychowána duſze. Były ná oſtátek trudności/ w Miecz on Symeonow obiecány/ práwie iuż dośić y wyráźnie/ obrocone/ że y tá miłość/ iáko przyrodzona/ do ták nawukocháńſzego Synaczká/ páſtwiłá ſię nád moim Máćierzyńſkiem ſercem: A tá druga większego dodáwáłá ſmutku/ że Bogá człowieká ſtráćiłám/ po ktorym ſpodźiwáłám ſię roſkoſzy/ lubom ſkoſztowáłá nieco/ od pierwſzego národzenia iego/ żalu. Łzy moich/ trudno zráchowáć/ ſerdecznego wzdychánia/ trudno policzyć. Te ábowiem słowá/ ábo podobne mowiłám w boleśćiách/ od ſąśiádá do ſąśiádá chodząc. Nie widźieliśćie Jezuſá/ ktoregośćie nie raz nápátrzyć ſię nie mogli/ weſpoł zemną? Nie był tu Jezus v wáz? Nie ſłyſzeliśćie o Jezuśie/ gdźieby ſię zábáwił? A gdy mi rzeczono/ że y niewidźieliſmy go iákoś w Jeruzalem/ y kedy ieſt nie wiemy: Włocznia ná wylot/ nie mogłá by mnie byłá zránić ná ſercu bárziey. Bo lubom nie deſperowáłá/ ále nie zmierny żal czułá/ ták/ że ważyłá ſię miłość/ z żáłośćią w ſercu mym ná wadze/ to ieſt/ iáko wielka oná/ ták ten wielki: á że miłość nád wſzytkie święte (ktorzy go kocháli/

chali/ ábo kocháć bedą/ do skończenia świátá) we mnie byłá/ żáłość tákże/ tákowa musiáłá bydź z stráty iego/ wielka.

Ták/ że áni żáłość oná y gorzkość/ nie wyrownáłá moiey nigdy/ ktora nád vmieráiącym miáłá Agár w stárym testámencie/ gdy ią Abráám wyrzućił z domu swego precz/ z synem Ismáelem/ ná głos Páński/ co iey było ćieżkim żalem. Ani żal y gorzkość/ frásuiączey się Anny Mátki/ Tobiaszá młodego/ kiedy go nie rychło Rásał Archániol/ z Mezopotámiey od stryiá przyprowádźił. A niż żal Jákobá Pátryárchy/ kiedy Jozefá syná swego (zdrádliwie od bráćiey złey záprzedánego Mádyánitom do Egiptu) postrádał á niewiedźiał gdźie iest? co sie z nim dźieie? A niż żal Dawidá płácączego/ kiedy vtráćił márnie Absáloná (choć złego) ále Syná. Czemuż to? Abowiem ich rozum poymował/ że dźieći postrádáli/ ludzkim sposobem sobie we wszytkim podobnych: A ia/ nád przyrodzenie/ bárzom dobrze wiedźiáłá naprzod/ że moy Syn nie tylo Syn przyrodzony według ćiáłá/ ále Syn Bog/ ábo Bog człowiek.

Gen. 21.

Tob. 10.

2. Reg. 19. v. 4.

A co większa boleść mi czyniło sercu memu vtrápionemu/ oprocz tego/ wiedźiáłám potym/ że bárzo dobry: że bárzo nie vprzykrzony mi w niwczym/ po te látá był: że namileyszy: że naywdźieczniéyszy: że bárzo posłuszny/ y wszytkich cnot/ iáko nawybornieyszych pełny/ mowiąc do nátury ludzkiey: Ale też/ że z Boskiey dobroći swoiey (y nieprzewyćiężoney żadnemi grzechámi) to iego cel był do ktorego zmierzał/ od pierwszego poczećia w żywoćie moim/ y národźiwszy sie/ że zá narod nász ludzki miał dosić/ śmierćią krzyżowa vczynić/ choyno: Bostwu nágrodźić winę one Ráyską/ y insze/ do skończenia świátá/ przestepstwá. A teraz/ we dwánaśćie lat co sie dźieie? kedy iest? czemu nie opowiednie (czego nigdy/ po te czásy nie czynił) poszedł/ został/ zchronił sie/ á serce

nád przyrodzenie miłuiące/ w żalu zostáwieł w niewymowionym. Nie ináczey/ żebym wolálá byłá/ śmierći tyśiąc/ nayokrutnieyszych podiąć śie/ niż tákiego (ná minutę kwádránsu) strácić/ ktory/ dla ták wielkiey swoiey dobroći/ wielką odwagę vczynił/ á stał śie człowiekiem. Słyszáłám nie raz z vst iego P. kiedy (w miłośney kompániey ze mną) zamysły swoie Boskie kommunikował mi/ ábo powiedał/ że to będźie z nim śie dźiáło: to będźie ćierpieć od złych y niewdźięcznych miłośći iego/ ludźi: że ták płát/ zá grzechy odda Bogu Oycu krwáwy/ przez śmierć zelżywą y wielce sromotną/ áby śie spráwiedliwośći dość stáło. A teraz kedy iest: Jáko to może bydź? ponieważ o tym zmiánki nie czynił/ dokąd miał skłonić: nie mász go.

Báłám śie ktemu/ nie odmiány Dekretow Bożych (ktore záwsze trwáią w swoiey determinácyey do wykonánia) ále áby co (z skrytośći Bożey podległego/ mnie nie wiádomego) áby co mowie nie przypádło/ á Syn moy ták naylepszy y naywdźięcznieyszy/ w czym vprzykrzenia y niewygody nie miał/ nád moię pilność wielką/ ktorąm/ nád przyrodzoną miłośćią/ miłowáłám nie tylo Syná/ ále Bogá me°/ Syná. Służy tu podobieństwo s. Idelfonsá/ ktory mnie/ w Kazániach swoich z żelázē rozpalonȳ/ ná wizerunk rownał/ áby tę miłość wielką/ ile tyle wyráźił/ gdy mowił ták: Mariā, velut ignis ferrum Spiritus Sanctus totam decoxit, incanduit, & igniuit, ita, vt in ea Spiritus S. flamma tantum videatur, nec sentiatur, nisi tantum ignis amoris Dei. *Márya Nay. Pánnę, ták oby ogień żelázo, Duch S. wszytkę wywárzył, rozpalił, y ognistą vczynił, ták, że w niey Duchá S. tylko płomień zdał śie bydź á nie czuć, tylko ogień miłośći Bożey.* Co potwierdza y Bernard S. że/ wszytká w płomień miłośći Bożey obroćiłám śie byłá. Candidissimus & calidissimus huius mulieris amictus, cuius omnia, tam

Ser. 1. de Assump.

Ser. 1. n. 3. sup. signū magnum.

excel-

excellenter irradiata noſcuntur, vt nihil in ea, non dico tenebroſum, vel minus lucidum, ſed ne tepidū quidem, aut non feruentiſſimū liceat ſuſpicari. *Nay-bielſſe y naygoręťſſe tey białeygłowy odżienie w ktorey wſſytko, ták wyborne oświecone ieſt, że też nic w niey, nie mowię ćiemnego, ábo mniey świetnego, ále áni oziębłego, ábo co nie gorącego w niey nie może śię pomyślić.* To ieſt wſſytká/ w ogniu wielkiey y w niewymowioney miłośći Boży: wſſytká iáko żelázo przeięta ogniem: wſſytká/ w miłość śię obroćiłá bo wſſytkiemi członkámi duſſe y ćiáłá Bogá Stworzyćielá y Odkupićielá swego miłowáłá.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NIe ma to bydź rzecz niepodobna v ćiebie duſſo moiá/ ktora tych Niebieſkich zápałow/ poproſtu nic práwie nie rozumieſſ/ gdyż śię vſtáwicznie biákaſſ po rzeczách ſtworzonych/ ktore widźiſſ okiem/ lubo reką/ ábo zmyſłámi inſſymi powierzchownymi/ dotykaſſ śię. A co naypięknieyſſego ieſt (y co naypotrzebnieyſſego koniecznie tobie) tego/ áni rozumem wnętrznym nie poymuieſſ/ áni w ſerce twoie to nie wchodźi/ bez oſobliwey łáſki Bożey/ ktorey/ chętnie nie przyimuieſſ częſtokroć. Czemu? Jákoſſ śię ma proſſę zmieśćić/ ábo zbrá-ćić przyrodzenie/ z nádprzyrodzeniem? tuteczne źiemſkie márnośći márne/ z Niebieſkimi wiádomośćiámi? Miłość tá/ z miłośćią támtą/ o ktorey mowiemy? Wiekſſa tu ieſt przeſſkodá/ wierz mi duſſo moiá/ niżeli owá/ o ktorey w Ewángeliey Łukáſſa S. bogácz mowił z piekłá/ do Łázárzá ná łonie Abráámowym odpoczywáiącego:

Luc. 16. v. 26.

szego: Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est, vt hi, qui volunt hinc transire ad vos, non possint: neq; inde, huc transmeare. *Miedzy námi y wámi, otchłań wielka iest vtwierdzona, áby ći ktorzy chcą z tąd przeyść do was, nie mogli: áni owi z támtąd przeyść do wáß.* Ták tu (swoim sposobem) wielkie przeßkody są/ do poięćia Niebieskich rzeczy/ inßych od ziemskich/ ktore/ iáko cząstká/ przytomnośćią swoią dźieći báwią/ ták te rozumy w ćiele sámym zátopione/ od poięćia támtych. Przetoß zdáć się widze y teraz coś do wiáry y do poięćia trudnego/ że N. Rodźićielká á Páni náßá/ naymiłośierniey ßa/ y vćieczká grzeßnych/ w tákowy ogień miłośći (Syná swego Bogá człowieká) obroćiłá się/ z niewypowiedźiáney łáski dáru Duchá S ktory ią w płomiń ogni sty/ w nádprzyrodzenie ognistey miłośći/ przeiął/ raczey przemienił/ że wielce/ że nádprzyrodzenie/ że nád wßytkie SS. vśilniey/ bárźiey/ kocháłá. A z tego że wielka tákowa miłość byłá) wielce boláłá/ ná ieden momēt/ y predzey niźli błyskáwicá świátło swe pokazáne skończy/ bez kochánego wytrwáć nie mogłá. Co wyraża ten że Duch Swięty pod figurą Oblubienice oney/ o ktorey świádczy Sálomon że głośem przeráźliwym wołáłá lámentuiąc/ z tey miłośći nádprzyrodzoney (nád przyrodzone rzeczy podnioższy się/ do Stworzyćielá swego/ á w nim/ wßytkie delektácye/ nie zmysłow sámych/ ále wßytkich części duße swoiey máiąc) że mowię wołáłá zápalona: Amore langueo. *Mdleię od miłośći*, Czemu? Dokuczał iey ogień ten/ ktory/ większy nie porownány sposobem ießcze (mowią wßyscy Doktorowie Swięći zgodnie) muśiał bydź w Páni náßey. Ták ábowiem dyßkuruy sobie/ á żebyś ile możeß poiąć/ lepiey poięłá.

Cant. 2. v. 5.

O S. Oycu náßym Dominiku/ świádczą Historye/ że w Klasztorze OO. Cysterceyensow raz będąc (do ktorych skłonił/ dla pośilenia ćiáłá tego/ ktore bez pokármu nie

Maluen in Annali. Ord. Præ.

nie może bydź/ y wytrwáć/ przyrodzonym sposobem) ie-
do ná rázą że ieszcze nie gotowy był obiad/ ná ktory go do-
bry Opát prosił/ szedł ná modlitwę/ áby czásu złotego/
dármo nie trawił. Aż szukáią/ inquizycyą czynią/ kedy
gość iest? Obaczą go w Kośćiele/ wszytkiego w płomie-
niu/ podwyższonego od źiemie (w záchwyczeniu po ná-
szemu duchá) ábowiem miłość Boża nád przyrodzenie
przeymowáłá ná ten czás Oycá S. nászego ná modlitwie/
y ná vwadze dobrodźiejstw Bożych/ ktore/ wywyższáły go
nád przyrodzenie do onych poćiech miłośći Bożey/ ktorą
czuł w duszy zbyteczną. Coż rzekę o Oycu S. Fránćisz-
ku? ktory tákże tych zápałow/ wielkim vczestnikiem by-
wał/ tu ieszcze ná źiemi. Co rzekę o S. Filipie Nereusie/
ktoremu/ áż żiobrá z pierśi/ cyrulicy wyimowáli/ dla prze
strzeństwá/ miłośći Bożey/ áby w Instrumenćie ćiáłá
iego (w sercu) przestrzeniey/ mogłá sie rozwodźić.
Co rzekę o S. Ignácym Loioli? o ktorym iáwne/ Sa-
cræ Rotæ Auditores świádectwo dawáli Oycu Swię-
temu do kánonizácyey/ w te słowá: Tanto erga Deum
amore flagrabat, vt tota die illum exquireret, &
nihil aliud loqueretur, nihil aliud cogitaret, nihil a-
liud cuperet, quàm placere Deo & ipsius obtempera-
re voluntati.

Ad Annũ. 1212. ad fi. c. 5.

In Proce. Canoni.

Jeżeli to w tych/ y w inszych świetych (ktorych tu
przywodźić czásu nie mam) tákowa miłość byłá/ coż
mniemasz w Nay. Rodźićielce Páná nászego/ iákowa
musiáłá bydź/ z szczegulney opátrznośći/ y z dáru/ wiel-
ce osobliwego Bożego! oczym wątpić áni trzebá. Bo
to był że ták rzekę naypierwszy dar Boży/ że cokolwiek
SS. Páńscy dobroći/ łask/ pieknośći duszney/ á ná de-
wszytko miłośći wielkiey Bożey mieli/ to oná/ nieporo-
wnánym y niewymowionym dárem Bożym/ znáczniey
w sobie miáłá. Ták/ że B. Albertus M. wielki kochá-
nek iey/ wyráźnemi słowámi mowi ták. Pro infallibili

In Biblia Mariana in Cant. n. 2.

regula, debemus habere (qui eam diligimus) quod quidquid vnquam bonitatis in aliquo sanctorum fuit, vel pulchritudinis, in ipsa hoc per excellentiam excreuerit: & per ipsam, in eos. *Zá naypewnieyszą to mamy mieć rzecz (ktorzy ią kochamy) że cokolwiek, kiedykolwiek, dobroci w ktorym świętym było, ábo piękności: w niey to, dostoynieyszym sposobem náydowáło się, á przez nię w nich.* Przetoż S. Brygidźie powiedáiąc wiele sekretow, y ten obiáwiłá iey raz: Nulla mihi, nisi Deus, placuerunt. *Żadna rzecz, tylo sam Bog, nie podobáłá mi się ná świećie.* Y mowi niżey. Propterea plus solitò ab omnibus me elongaui, & fui sola noctibus ac diebus, timens vehementissimè, ne os, loqueretur, vel auris audiret aliqua, contra Deum meum: vel oculi mei viderent, aliqua delectabilia. *Dla tego, nád obyczay wiecey, od wszytkich zchrániáłám się ludźi, y byłám sámá we dnie y w nocy, boiąc się wielce, áby vstá nie mowiły moie: ábo vszy nie słucháły czego, przeciwko Bogu memu: ábo oczy nie widźiáły czego vćiesznego stworzonego.* Co nic inszego nie było, tylko czułá miłość, dla ktorey, strzegłá się, namnieyszey rzeczy do sercá nie przypuszczáć, ktoraby nie byłá Bog, ábo dla Bogá. Záczym też, coż zá dźiw, że iákowa miłość, tákowa gorzkość, musiáłá bydź, á że wielka nád wszytkie święte iey miłość, więksa też gorzkość ábo żal, nád wszytkie święte, kiedy go nie widźiáłá, choć ná moment: kiedy będącego w ćiele, nie miáłá przytomnego, przy sobie.

Lib. 1. c. 10 num. 2.

Dáley mow ták. Jeżeli ma to, tuteczna náwet źiemska náſzá miłość w przywileiu, że vstáwicznie, ná rzecz vkocháną, pátrzyć chce, z niey się ćieszy, z niey ma y wesele: ále miłość, ieszcze bárźiey nád przyrodzenie, nie tylo pátrzy, ále łączy się, y iedną stáie się z rzeczą ktorą kocha, iákom wyżey powiedźiał z Páwłá S. Qui autem adhæret Domino, vnus spiritus est. *A kto się złącza z*

Pánem

Pánem, iednym Duchem ieſt z nim. Dla tegož y Swięci Páńſcy (w Oyczyźnie oney Niebieſkiey) pátrząc ná Páná Bogá ná wieki/ bez vprzykrzenia vſtáwicznie/ nie zámrozonym okiem pátrzą/ y nie teſknią ſobie/ bo rzecz kocháná/ y duſzy (ktora ſie łączy dźiwnym ſpoſobem) náymilſza/ ſtáie ſie im nowo co raz pięknieyſza/ co raz miłośćinowo godnieyſza/ že nigdy ná wieki/ ná pátrzyć ſie (bez vprzykrzenia iákiego kolwiek) nie mogą. Wieſz czemu? Bo Pan Bog (ábo iſtotá iego nigdy nie ſkończona) w włáſnośćiách ſwoich/ ktore/ náſyćić raz/ duſze wſzelką/ im bárźiey/ tym więcey w Niebie/ nie mogą/ dla doſkonáłośći záwſze nowych/ záwſze inſzych/ záwſze nieſkończonych/ ále co raz ná wieki inſzym ſpoſobem/ inſzymi ſłodkośćiámi y roſkoſzámi/ náſycząią.

Nayświętſza Pánná Rodźićielká Páná náſzego (powiedą śiłá Doktorow/ á oſobliwie Alexánder Alenſis Doktor zacny) widywáłá Boſtwo częſtokroć/ pokázuiące ſie iey w ćiele w Zbáwićielowym/ iáko pod záſłoną iáką (komu inſzemu będące) z ktorego/ rowną nieteſknicę miáłá/ iáko święći w Niebie/ ták nieco iuž oſobliwym ſpoſobem/ oná ná źiemi: A to to tež było przyczyną więkſzego žalu/ więkſzey teſknice w niey/ že przez te trzy dni nie widźiáłá go/ w ktorym ſie kocháłá duſzá iey doſkonále nád wſzytkie ſtworzenia/ niewymownie: ktorego nie mogłá ſie nápátrzyć/ dla Boſtwá/ nie tylo dla człowieczeńſtwá/ naypięknieyſzego.

De Eminē V. B. c. 7. q. 12. Nouatus. tom. 2

Lecz/ gdy iuž Słońce śliczne iey/ pokazáło ſie IEZVS: Gdy ćienie niewiádomośći vſtąpiły okropne kędy zoſtał? o iáko głośno (choć ſercem) wołáłá/ weſoło nátychmiaſt: Inueni, quem diligit anima mea. *Ználázłám, ktorego kocha duſza moiá.* Bo ieſzcze pilniey ſzukáłá/ niželi wſpomniona oblubienicá/ nie tylo po drogách y vlicách/ ále wſzędy/ między ſąśiádámi/ krewnemi/ znáiomemi/ odwagę ſerdeczną czyniąc/ y mowiąc: Quæram

 quem

quem diligit anima mea. *Bede ßukáć, ktorego kocha dußá moiá.* A lubo nie tráfiłá ná ſtraß mieyſką ſwawolną/ ktoraby ią w czym nie vßánowáłá/ ále przećie ſtáło iey to zá wielkie vdręczenie/ zá wielki y oſtry żal/ zá Miecz Symeonow/ gdy káżdy pytány mowił: Niewiem. Nie widźiałem Jezuſá. Nie poſtrzegłem go nikedy/ iákoż w Jeruzalem Mieśćie gdyſmy byli. Co rozumieß ile słow/ tyle mieczow/ ſerce miłoſne krwáwiło iey. Rány nie słowá były to. Przetoż gdy iuż *Słońce* iákom rzekł/ śliczne iey pokázáło ſie IEZVS: gdy ćienie niewiádomośći vſtąpiły one okropne/ oświádcza ćiężki żal przed nim/ powieda wielką boleść vprzykrzenia ſwego przez te trzy dni/ á iáko mowi Dionyſius Carthuſianus. Quamvis enim amor faciat in dilecto lætari, tamen ob dilecti abſentiam, facit triſtari, atq; affligi, & cruciatus huiuſmodi, nominatur hic lãguor. *A day to, że miłość czyni, w rzeczy kocháney weſele, iednák dla nie bytnośći kocháney rzeczy czyni też, że ſie ſmęći y trapi, á boleść takowa, názywa ſie tu, mdłość,* co ſie pokázáło w tey Nay. ßukáiącey Mátce/ ktora przez te trzy dni/ iáko tenże Dionyſius Carthuſianus rozumie y tłumáczy/ z oblubienicą ießcze pilniey ßukáłá/ á ználazßy/ ardentiſſima mente ãplexata fuit, & pectori ſuo puriſſimo adſtrinxit, amãtiſſimum puerum, plorans præ gaudio. *Z gorącym wielce ſercem obłápiłá, y do pierſi ſwoich czyſtych przyłożyłá, nayukocháńßé Dźiećię, płácząc z rádośći,* y mowiąc: Dolentes quærebamus te. *Záłośni ßukáliſmy ćie* Jákoby rzekłá: ktoż ſie znáydźie co by to mogł słowy wyráźić co zá vtrapienie náße było z Jozefem S. dobry Jezu? kto może poráchowáć/ wiele łzy wylaliſmy? Jáką fátygę/ ßukáiąc wßedy z pilnośćią/ miedzy krewnemi y ſąśiádámi ponießliſmy. Dość rzec/ że Dolentes quærebamus, *Załośni ßukáliſmy.* Zal nie dopuśći wiela słow tego wyrażáć/ tym wiecey że ćię iuż mamy/ że ćię iuż ználeźliſmy/

InExpoſit ad Cant. a. 12.

Ibid.

leźliśmy/ że iuż co większa z námi ná powrot do Názá-
ret (vćiechá náßá) idźieß. Że wypełniwßy wolą Oycá
Wßechmogącego/ woli śię náßey ákomoduieß. Niech
zá to poniżone dźięki tobie Synu/ z Oycem y z Duchem
S. ná wieki będą. Niech ćię Niebo y źiemiá chwali.
Niech wßytkie stworzone rzeczy postáć wesołą z námi
biorą/ że ćię ználeźliśmy/ że ćię mamy/ że z námi ná po-
wrot idźieß. Non dimittam te, donec introducam
in domum genitricis meæ. *Nie opußczę ćię, áż ćię wpro-
wádzę, do domu Rodźićielki moiey;* Pomieniony B. Dio-
nysius Carthusianus, ták to tłumáczy: In domum Ma-
tris meæ, fortasis B. Annæ, in qua habito. *Do domu
Mátki moiey, snadź, Błogosłáwioney Anny, w ktorym mieß-
kam.*

Vbi sup.

Dußo moiá rozumiey sobie iákie chceß wesela/ rádo-
śći/ poćiechy/ z czegokolwiek v ludźi ná tym świećie:
Większe/ y nigdy podobieństwá z tymi pomienionemi
niemáiące/ były N. Pánny y Iozefá S. gdy ználeźiony
P. Iezus z nimi wrácał się wesoło. A iákoś słyßáłá z Kán
spergiußá/ że wolą Mátki swoiey namilßey/ potym (w
przod wypełniwßy Oycowską) czynił. Pewna rzecz/ że
śię nigdy nie rádował żaden człowiek bárźiey nád nie/
náprzykład/ áni Saul/ ktory oślic ßukáiąc podłych/ zá-
cne Izráelskie Krolestwo ználazł. Ani Dawid páßący
trzodę vboga Oycowską/ á ná Páłác wźięty do konfide-
cyey Páńskiey/ ktoremu ná Cytárze grał. Ani Fáráo/
kiedy namieśnik iego ná Krolestwie/ Iozef z bráćią
swoią przywitał śię. Ani Bethsámitowie/ kiedy obaczy-
li Arkę Páńską od Filistynczykow po wracáiącą. Ani
czeladká Izáákowá/ kiedy pod czás wielkich suchośći ná
leźli zdroy wody y wykopáli studnią. Czemuß to? Nie
trwáłe bowiem to były ich rádośći: wesele to ich tylko
było przez krotki czás. Nayświętßey zás Rodźićielki o-
śimnaśćie więcey iákoś lat. Bo nágradzáły gorzkość nie

1. Reg. 9. v. 27.
Gen. 46. v. 16.
1. Reg. 6. v. 13
Gen. 26. v. 36.

 wymo-

wymowiona/ záwſze potym obecznośćią Páńſka/ ná ktora pátrzyłá/ z niey ſie ćieſzyłá/ z niey wſzytkie nádprzyrodzone vćiechy miáłá/ máiac Bogá człowieká w ſzczesliwym pomieſzkániu/ iákom wyżey rzekł. W ktorym/ cobys teſz rzekłá duſzo moiá/ co tám było przez osimnaśćie wiecey iákos lat codźiennie? ná káżda godźine? ná káżda minute? Co mowili? Co czynili? Jákie dyſkurſy Niebieſkie miedzy niemi były? áż do onego czáſu/ kiedy w Jordonie ochrzcony od Janá S. lat máiac/ quaſi ānorum triginta. Jákoby trzydźieśći/ Euzebius twierdźi/ że bez dwu ieſzcze mieśiecy/ ſzoſtego dniá liſtopádá/ ſkończywſzy lat dwádźieśćiá dźiewieć y dźieśieć mieśiecy. Abo iáko V. Beda mowi/ ſkończywſzy zupełnie lat 30. czego y S. Bernard/ dla powagi S. Chryzoſtomá/ trzyma ſie.

Herae 51.

Homil 10 in Matt.

Ja mowie ták/ muśiały tám bydź (nád rozum ludzki náſz) wſzelákie wiekſze poćiechy/ kiedy źrodło wſzytkich poćiech/ P. Jezus z nimi był/ kiedy konwerſácya miał/ kiedy przykłády żywe cnot dawał/ kiedy okázya y náuke do wſzelkiego dobrego/ y do ſłużby Bożey/ náprzyſtoynieyſza. Swiádkiem oſobliwie S. Kátárzyná niech bedźie Seneńſka wielka/ ktora/ konfidencya (miłośćia ſwoia) záwárſzy z tym Pánem/ pomniſz czego nie czyniłá? Jákich roſkoſzy nie záżywáłá? Czego iey Chryſtus nie czynił kwoli? Już to iáko dźiećie máłe máćierzyńſkich pierśi záżywa/ ták oná w boku iego krew przenadroższa/ ſſáłá. Już ćiáło iey ſwoie prawdźiwe dawał/ pod oſobámi N. Sákrámentu v Miſzy cudownie: Już paćierze álternátym ábo ná zámiáne z nia/ y oná z nim/ mowiłá. Już w koronách/ w złotey y w ćierniowey/ przebieráłá ſobie/ do vpodobánia. Już ſercá frymárczyłá ſwoie zá Jezuſowe/ Jezuſowe zá ſwoie. Już o ſekretá ſkryte Niebieſkie/ beſpiecznie pytáłá. Już wypraſzáłá prawie/ ná zgube wieczna dekretowáne etc. Swiádkiem iey rowiennicżká/

czká/ w tey komitywie po vsáłey z Pánem/ B. Rozá/ ktorey żywot bez podźiwienia czytáć (konfidencyey Bożey) nie podobna. Gdy námilszy Pan Jezus/ w postáci dźiewiny naywdźięcznieyszy/ po pultynkách/ po stołách/ po książkách/ po domie/ po ogrodźie pokázował śię iey/ rozmowy poufáłe y miłośne czynił/ bráterską przyiaźń práwie/ zá rece śię viawszy záwierał/ Oblubienicą poślubieł ią serdeczną: Rosa cordis mei, tu mihi sponsa esto. *Rożo sercá moiego, ty bądź oblubienicą moią.* Swiádkiem B. Agnieszká z gory Policyánu nászá/ ktora wielkich rádośći tákże/ roskoszy/ krotofil/ páśátempow/ częstokroć záżywáłá Niebieskich/ piástuiac/ cáłuiac/ pieszczac śię z tym Pánem/ náostátek krzyżyk mu wźiełá. Paruulam Crucem, tenui filo nexam, ab eiusdem collo, detraxit. *Máluśki Krzyżyczek, ná subtelniey nići uwiązány, z iego szyie zdiełá/* mowi Clemens VIII. Że tu nie wspominie wielu świetych inszych/ zwłaszczá z męski płći/ S. Efremá/ S. Fráncisżká Xáwerego/ ktorzy wołáli: Sufficit Domine, sufficit. *Dośić Pánie, dośić.* Przestań tych Niebieskich rádośći/ tych poćiech zátámuy/ nie zniesie ich duszá moiá/ raczey pomniey ná przeszłe grzechy/ S. Teresá dokłádáłá.

In Vita c. 11.

In Bull. Beatifi.

Jeżelito ći ludźie (zá przyiaćiele przysposobieni) mieli; Czegoż serdeczna/ prawdźiwa Mátká/ nád wszytkie Swiete (poiedynkiem y pospołu) nay vkochańsza nie miáłá? *Dla ktorey y Bog, stał śię człowiekiem: y świát stworzył:* y dobrodźieystwá wszytkim (Pátryárchom Prorokom/ ludźiom sprawiedliwym/ sobie kochánym) czynił/ po wszytke wieczność/ oczym wyżey wspomniáło śię. O iáko tám musiáły bydź krotofile/ rádośći/ wesela/ náuki/ miłość zobopolna/ miedzy niemi! Ták/ że śię z prawdźiłá powieść S. Bernárdá: Et triduanam eius absentiam, multiplicatis delicijs, recōpensabat. *A trzydniową niebytność, przyczyniwszy delicyey, nágrodźiłiey.*

S. Bernar. Ser. 51. c. 3. tom. 2.

Ser. vbi sup.

OSMY

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

ALe iuż dośić o tym/ ácz wiele rzeczy opuszcza sie/ skracáiac/ iáko náprzykład/ co iadł? y v kogo/ nayukocháńszy Zbáwiciel báwił sie/ przez te trzy dni/ po prácowitych dysputácyách? kedy spał/ te dwie nocy/ nayprzyiemnieyszy niżeli go Nay-Rodźićielká znalázłá/ y do domu swoiego w Názáret/ záprosiłá? Bo Bernard S. Tractatu de Iesu Puero duodeni, o tym tám pieknie dyszkuruie/ postáć wielkiego miłośniká P. Iezusowego ná sie biorac á twierdzac (czego mu wiele Doktorow ss. y zacnych poświádcza) że ostiatim iáko mendyczek vbogi/ prosił od domu do domu/ áby posilił ciáło/ pokármu potrzebuiace/ ktory żadnych dostátkow y wygod świátowych nie miał/ ácz bogáty/ Niebá y źiemie Pan. Nowi Páweł S. do swoich Koryntczykow piszac/ godna pámieći y vwagi rzecz. Propter vos egenus factus est. *Dla was, stał sie vbogim:* W Greckim sie czyta: Mendicauit. *Zebrał.* Cum esset diues: *bedac bogátym.* Iákoby chćiał rzec. O Koryntczykowie cudá nowe ná świećie! Dźiedźic Niebieski: Słowo Przedwieczne Oycá: Bog prawdźiwy z Bogá/ od poddánych swoich żebrze/ prośi/ z wielka pokora/ y zárumieniwszy twarz/ ná ktora Aniołowie po wszytke wieczność/ rádźi bez przestánku pátrza. Wyćiaga raczke/ áby mu kawáłek iáki chlebá swego dáli/ ktory wszytkim wszytko dáie/ y biednym robaczkom czołgáiacym sie po źiemi/ y ptászkom nayliższym po powietrzu latáiacym. Postáć iego s. pokorna/ ktoż może wymowić? kiedy oczy wstydliwe bárzo/ spuśćił: kiedy skromne słowá vstámi przenadroższymi mowił: kiedy odepchniety snadź podobno nie raz/ áby precz poszedł/ poniży-

S. Bona. de Vita Chri c. 14.

2. Cor. 8. v. 9.

Apud Corne. à Lap.

nižywßy głowe swoie/ poßedł dáley/ złego nic nie mowiąc/ ábo o sobie nic trabiąc/ *kto to był? y kto to prośił?* Ale słuchaymy wspomnionego Bernárdá S. ktory opisuiąc tę Historyą/ ták nabožnie kończy/ w prágnieniu duße swoiey mowiąc: Quis dabit me buccellarum illarum sic mendicatarum participem fieri? vel saltim Diuini illius edulij reliquijs saginari? *Ktoßby mi dał bułeczek onych, ták wyproßonych, vczestnikiem bydź? ábo przynamniey z Boskich onych potraw, ostátkámi násíćić śię?* Abowiē ten kawałek wyproßony chlebá/ drogi był bárzo/ o ktory Bog prośił! Zacny był/ o ktory/ chodząc od domu/ do domu z pracą/ stárał śię/ fátygował śię žebrząc go/ Bog.

Dußo moiá przyłož śię do S. Bernárdá/ á proś pokornie o tych czásiech/ iuž nie o támten chleb wyžebrány (ácz drogi/ y zacny) ále o chleb Ciáłá iego Przenayświętßego dárowány/ pod osobámi N. Sákrámentu/ ießcze drožßy y zacnieyßy/ z tą intencyą y pokorą iáko Bernard S. o támten/ ták ty o ten/ ábyś vprośiłá. Bo wierz mi/ ieželi o támten P. Jezus prośił/ dáleko bárziey Páná Jezusá o ten trzebá prośić/ gdyž go žaden godnie nie dostánie/ choćby ná káždy dźień do tego stołu iego chodźił y dźieśięć rázy/ ieželi on sam mowie/ nie da go godnie y požytecznie przyiąć/ co iest osobliwa ie^o miłość y łáská. Bo inßa to iest rzecz/ y bárzo rozna/ wźiąć N. Sákráment Ciáłá Chrystusowego prawdźiwego z Dußą y ze krwią/ á inßa rzecz skutek y požytek/ z tego Sákrámentu N. Biorą go máteryálnie/ grzeßni/ Heretycy/ náwet bydletá/ kiedy go im rzucáią/ ábo w páßczeki tkáią (Szwedźi w Niemczech/ á Kozacy ták w Polßcze czynili) ále skutek z łáski y dobroći Božey/ tylko godni/ spráwiedliwi/ ktorzy śię do tego przysposobiáią/ przy łásce Božey/ ktora poprzedza nas záwße w dobrych vczynkách. Dla czego wiele ich/ y ty sámá nie czuieß smáku/ ábo žadko

S. Thomas 3. p. q. 80. a. 1.

bo rzadko ábo nigdy. Bo máteryálnie tylo bierzeß y záżywaß/ gdyć go nie dáie on/ czyi ieſt własnie. Ale proś/ z probuy áby raz/ ßczerzey chętnie/ pokornie y wſtydliwie/ á obaczyß/że miłosierny/ ſmáki(ktorych doznawáli świeći wielekroć)odkryieć/ ſkutki ſpráwi/ ſlodkość więkßą y miłość rozmnoży/że chleb ten wyproßony Ciáłá ie°/ ſpodobać ſię/ nád twoie nádźieie. Tym bárźiey/ wierz mi/ kiedy będźieß prosiłá/ták/ iáko Bernard S. o támten/ z prágnieniem/ iák ſie rzekło/bo nieżál ſie tám vkłonić/ kedy ieſt co wźiąć.

Rzeczes. Z ták wielkim Máieſtatem Páná/ iákoż ſobie poſtąpić? y co zá ſłow politycznych Duchownych záżyć? ábym miáſto podárunku/konfuzyey raczey nie otrzymáłá/ kiedy mnie odepchnie? Jeżeli ábowiem ná dworách v źiemſkich potentatow/y v ludźi czáſem nie názbyt bogátych/ trzebá z wielką oſtrożnośćią/ vmieietnośćią/ y dárzkośćią/ prosić niżeli co weźmieß/ iáko widźiemy y słyßemy/ vbogich wymysláiących nowe y ſerce kráiące słowá/ kiedy chcą wyżebráć co/ coż z tákim Pánem/ ktorego Niebo y źiemiá ieſt? Trzebá tu vmieietnośći/ á ia proſtaczká: Trzebá tu ſpoſobu iáko naypięknieyßego/ á ia go nie vmiem? Trzebá ná oſtátek ßczerey y włáſney pokory/ á ia prożnośćiámi y pychą/ nádętą zoſtáię? Boię ſie tedy y nie śmiem/ ácz prágnienie y chęć wielką mam/ do tego (cudá wßytkie przechodzącego) chlebá. Bá co więkßa? á żalu słußnego godna/ kedyby tego Páná ználeść? kedyby go prosić? powiem prawdę/ po proſtu niewiem. Ponieważ nápełnia Niebo y źiemię/ y wßytkie kąty nayſkrytße/ ábo rozumem wymyslone/ á ia ſto ſercá nie mam y śmiáłośći/ ábym po ták odległych/ y ſkrytych mieyſcách ßukáć miáłá/ ktoram/ w rzeczách doczesnych/ y wtych ktore widzę/ ábo ſmysły powierzchowne poymuią/ báwię ſie/ z vłomnośći czyli z krewkośći moiey/ niewiem. Rádábym iednák náuczyłá ſie/ y doſtá ſpoſobu/

Ktorymbym to mogłá dostać tego/ y otrzymáć/ czego prágne/ od dawnego czásu.

Ponieważes sekretá swoie/ y skrytośći táyne/ tu teraz otworzyłá/ zá tą okázya/ iáko naykrotszey/ powiem ia tobie. A naprzod/ życzeć bárziey tego chlebá Niebieskiego/ Ciáłá Chrystusowego/ ániżeli támtego/ máteryálnego/ y do posilenia ćielesnego potrzebnego/ o ktory w niebytnośći Rodźićielki swoiey y Iozefá S. prosił od domu do domu/ żebrząc/ we dwánaśćie lat bedący P. Iezus/ w Ieruzalem. Boć to chleb iest/ żywot dáiący/ Bogá sámego w sobie prawdźiwie máiący: nádroższe Człowieczeństwo (Dusze y Ciáło) zámykáiący: rożnych skutkow Duchownych/ y cudownych/ pełny. Ktorego chlebá/ gdyby swieći w Oyczyźnie z Pánem Bogiem krolwiący/ mogli záżywáć/ iáko my z zásługa ná tey niskośći/ dla ie° smáku á swoiey zasługi z stąpiliby. Nieżeli (iáko Vrban VIII. Papież mowi) mieliby nam czego zázdrośćić oni obywátele/ rzecz pewna/ że/ nie czego inszego/ tylko kommuniey/ ábo záżywánia tego chlebá/ przenaswietszego. O czym w drugiey częśći bolesney/ zdárzy P. Bog/ że bedźiem mowić. Teraz wiedz zápewne/ że ieżeli nie naydźiesz przez grzechy śmiertelne zgubionego y vtráconego P. Iezusá/ pewnie trudno masz/ o iego chleb/ ćiáłá przenadroższego/ prosić/ ktory od ćiebie/ bárzo dáleko/ przez niełáske swoie/ dla káżdego grzechu smiertelnego vtrácony iest. Szukayże go pilno tedy/ nie w rzeczách (pod zmysły podpadáiącymi) stworzonych/ po tych swerách Niebieskich y po tych páwimentách ziemskich/ Krolestwá/ Prowincye/ rożne y odległe przebiegáiąc: Nie po tych márnośćiách/ ktore kwuli ćiáłu/ rostoß iáka kolwiek czynią: náwet/ áni w grunćie sámym dusze swoiey/ poki nálogi/ y chęći iákie/ do czego kolwiek ieszcze zostáią. Ale szukay *sámego w sámmym*, to iest/ wszytko pominąwszy/ y wszytkiem wzgárdźiwszy/ co nie iest Bog/

In Missa. Rom. Præfat.

ſzukay pełno ſámego Bogá. Mow z S. Auguſtynem/ ieżeliċ ſie podoba złoto ábo ſrebro: Nie ieſteś ty moy Bog: Jeżeliċ ſie vćiechy/ wygody/ wczáſy/ y tym podobne nie trwáłe rzeczy/ podobáią/ z oſobná káżdey mow: Nie ieſteś ty moy Bog. Jeżeliċ ſie vrodá/ piękność/ mowy łágodność/ obyczáiow przyſtoyność/ podoba/ mow káżdey zoſobná: Nie ieſteś ty moy Bog. Jeżeliċ ſie brát/ śioſtrá/ pokrewny/ przyiaćiel/ Oćiec/ nawet Mátká co ćie zrodźiłá/ podoba/ mow: Nie ieſteś ty moy Bog. Jednym słowem/ chwyć ſie onego słowá/ *cokolwiek nie iest Bog, tego nie kochay, á w ten czás dopiero ſámego Bogá/* naydźieſz. B. Henricus Suſo, ták vbeſpiecza/ y dobrze niepodprzyśiega twierdźi. Crede mihi, planè abſtractus viuat oportet à creaturis omnibus, qui hoſpitē hunc digniſſimum, Ritè velit excipere. *Wierz mi, trzebá żeby koniecznie oderwány żył od ſtworzenia wſzytkiego, ktoby tego gośćiá nayzacnieyſzego przyſtoynie chćiał przyiąć.* A nie odrzeczy. Abowiem raz z tą przedwieczna Mądrośćią/ dyſkurſy ſwoie máiąc/ á ná te przeſzkody (do poznánia y ználezienia Bogá) nárzekáiąc/ że go odpychały/ y gośćiniec trudniły/ odpowiedźiáłá mu Mądrość Przedwieczna. Meritò quidem id paſſus es: Etenim creaturarum familiaritas, & illius incuria, id effecerunt. At nunc, internos intende obtutus, & reſpice Quis ſim? *Słuſznie záiſte toś ćierpiał, abowiem ſtworzenia towárzyſtwo y iego nieoſtrożność to ſpráwiły. Ale teraz wnętrzne otwórz oczy y poyźrzey, Ktom ieſt?*

In Dialog. c. 6.

Ibid. c. 1.

Jeſtem/ com/ prawdźiwie ieſtem/ nie od kogo dánym/ ábo pożyczánym ſpoſobem/ ále ſam od śiebie/ wſzytkie trwáłe y naydoſkonalſze doſkonáłośći/ obfićie á rozńie (po wſzytkę wieczność) záwierąiący. Czego wiedźieć nie doydźie nikt/ chybá kto mnie znaydźie. Ználeść záś w tumulćie/ ábo rzeczy ſtworzonych/ ábo w ſercu ćiele- śnie miłych/ ábo z kim drugiem w kompániey/ rzecz niepodobna.

podobna. Sam iestem/ ieden Bog w istocie/ sam chcę ieden/ ábym był náleziony/ á potym kochány/ nieprzestánnie. Acz trudno mnie ma kto przestáć kocháć/ kiedy prawdźiwie sámego tylko naydźie: mowi Bog. Trudno co łączyć ze mną inszego ma/ kiedy żadna rzecz stworzona/ nie iest mi rowna. Trudno sie odemnie oddalić/ kto skosztuie/ iákom słodki. Jeżeli chcesz (mowi tenże Bog) wiedźieć/ dla czegom nie dał kochanego człowieká odkupić (Aniołowi ktoremu/ ábo spráwiedliwemu) ktoregom stworzył? Aby nie dwoił miłości/ boby ták część miłości iedne Stworzyćielowi/ część miłości drugą Odkupićielowi/ powinien był człowiek: Jam ieden/ iedney miłości chcę. Dla tegoż/ sam stałem sie Odkupićielem/ ktorym iest y Stworzyćielem. Aby mnie iednego/ iednym sercem lubo duszą/ ieden kochał. Záczym od miłości moiey precz/ *co nie iest Bog.* Precz/ w czymby sie niesłusznie miał kocháć kto. Precz ná ostátek/ co do tey moiey miłości/ przeszkodą iest/ iedney.

Tenże B. Henricus Suso, Mistrz wielki Duchownych rzeczy/ mowi ták/ choć przytrudniey/ ále vczy/ potrzebney wiádomości: *Wszytkie Odkupićielá nászego zamysły, prace, stárania, náuká y przykłády, ná to sie ściągáły, áby naymilszych przyiaciół y Vczniow swoich (Apostołow) we wnątrz záprowádźił, w sam szczery dusze grunt, y do sámey świátłośći prawdy. Widząc abowiem ich, że ták wiele sámemu powierzchownemu człowiekowi* (to iest Człowieczeństwu naydroższemu) *áfekći, przychylni, y zápátruiący sie byli, że onego prawdźiwego, Dobrá dostąpić nie mogli, cielesną bytność swoie, im odiąć muśiał* (przez w Niebo wstąpienie rozumiey) *Cożto iest? Owo zgołá niech vstąpią teraz tłumáczenia wszytkie, y wszytkie wymowek zásłony. Jeżeli wieczna Mądrość, iedyny Syn Bogá Oycá, Vczniom swoim przeszkodą był* (według Człowieczeństwá rozumiey) *bez wątpienia, żadne ná źiemi stworzenie nie iest, ktoreby przeszkádzáć*

Ser. 4.

dźáć nie miáło, iákiekſzkolwiek ieſt, iákimkolwiek kſztałtem pokrywa ſię. Przetoſz, wſzytkie koniecznie nieſtáteczne y śmiertelne ſtworzenia, opuśćić y ſzczerze z ſercá oddalić potrzebá, ieżeli naylepſze Dobro, ono, co ieſt ſam Bog, trzymáć chcemy. Ták mowi po łáćinie. Omnes Redemptoris noſtri conatus, labores, ſtudia, doctrinæ & exẽpla eò tẽdebãt dilectiſſimi, vt chariſſimos amicos & diſcipulos ſuos, intro perduceret in purum animæ fundum, & in ipſam lucem veritatis. Cernens autem vſq; adeò illos ſoli exteriori homini ſuo affectos, deditos & intentos, vt illud verum Bonũ conſequi non poſſent, corpoream præſentiam ſuam illis ſubtrahere cõpulſus eſt. Quid eſt hoc? Prorſus faceſſant nunc gloſſæ omnes, & cuncta excuſationum velamina. Si æterna Sapientia, Vnigenitus Filius Dei Patris, diſcipulis ſuis, impedimento fuit, citra ambiguitatem nulla in terris creatura eſt, quæ non impediat, quæcunq; demum ſit illa, quocunq; vocetur nomine, qualicunq; habitu tegetur. Itaq; omnes omnino inſtabiles ac mortales creaturas relinquere, & ex animo remouere oportet, ſi præſtantiſſimum Bonum illud, quod ipſe Deus eſt, percipere volemus.

Rozumieſz duſzo moiá te słowá? Dyſcypuł to ſámey przedwieczney nieſtworzoney Mądrośći mowi/ ktory w ſzkole tey/ wielce wyćwiczony był/ ták/ że kiedy mowi co/ nie káżdy go rozumie zwłaſzczá nie bywáły w teyże ſzkole. Jednák to rzecz ieſt pewna/ y v duchownych ludźi częſto doświádczona/ dla tegoſz teſz tu chce to powiedźieć y wyráźić/ że Zbáwićiel náſz Chryſtus Jezus/ do tego śćiągał wſzytko/ cokolwiek czynił/ mieſzkáiąc tu w ćiele z Vczniámi ſwoiemi kochánemi/ tego ich chćiał náuczyć/ áby ſámego tylko (ktory ieſt godny miłośći/ nád wſzytko/ *co nie ieſt Bog*) Bogá miłowáli: A że Człowieczeńſtwo P. ſtworzone/ choć z Boſtwem nie rozłącznie złączone/ prze-

ſzkadzáło

szkadzáło im do tey miłości szczerey y sámey/ zápátruiac się co raz ná nie/ y kocháiac ie/ dla wielkich przymiotow y godności / coż czyni ? Niechce náwet/ áby iego przenaświetsze (y wszelkiey vczćiwośći godne) y to Człowieczeństwo/ przeszkodą do szczerey y sámey włásney Bożey miłości/ miáło bydź. Bierze go tedy z oczu ich do Niebá (przez chwalebne w Niebowstąpienie) tym vczac y dáiac znáć/ że miłość Boża/ tákowa iest (że ták rzekę grubo) skrzętna/ ták gorliwa/ że niechce áni tego instrumentu (przez ktory odkupieni iesteśmy/ y łáski Bożey dostąpiliśmy) áby mowię wiecey go kto miał kocháć/ nád Bogá : A ieżeli co kochasz człowiecze (ile tyle przemijáiącym sposobem/ dla okoliczności słuszney iákiey potrzeby) ták kochay/ *żebyś dla sámego Bogá kochał*: á Bogá/ że on iest sam iedyny godźien : *Náwet, y Nayświetsza, naukochánsza, naymilsza Rodźićielkę, dla niego. Swiętych, dla niego. Cokolwiek, dla niego.* Bo on ieden/ ktorego kocháiac tákiem sposobem/ naydźiesz go. Zwłaszczá/ gdy y grzechu (choćby był naymnieyszy/ że ták rzekę nie rozumnie / bo káżdy zły z nátury swoiey/ náwet y pomysleniem prędkiem kiedy śmiertelny/ y przećiwko woli Bożey) przez pokutę pozbedźiesz. A gdy go ták znaydźiesz/ y prosić bedźiesz/ dać chlebá/ Ciáłá/ swego dopiero. Dawszy/ da słodkośći/ da skárby nie wymowione y nie poięte nigdy/ chybá tym/ ktorzy Duchá z Bogiem złączonego máią/ ktorzy ich skosztowáli/ iáko *Kátárzyná S. Seneńska: Máłgorzátá* Krolewná Węgierska: *Máłgorzátá* z Sábaudyiey obie nászego Zakonu: *Roża: Teresá: Mágdálená de Pázzis*: y tysiąc inszych/ że z męskiey płći/ nie wspomnię tu. *S. Ludwiká Bertranda, S. Piotrá de Alcántárá, S. Fránćiszká, S. Dominiká, S. Iácká, B. Ianá Kantego &c.* ktorym/ ten chleb Anielski/ nie wypowiedźiánie/ smákował. V. zás Ioannes Taulerus mowi. Delectatio Dei & delectatio creaturarum, in codē simul persistere

Ser. de Nati. V. B.

sistere non possunt. *Vciechá Boża, y vciechá ſtworzenia, wiedźym oraz nie mogą bydź ſercu.* Wyrzucáli ią tedy ſſ. wyrzucyły.

Piſze o B. Málgorzácie Iprenſki w Inderlādźiech/ Zakonnicy náſzeᵒ Zakonu S. Dominiká/ w żywoćie iey.

Coqueti. in Vitis SS. Belgij

Cum Patrem ſpiritualem, ſuper omnes, & omnia quæ in mundo habebat, eo quod eam à mūdo reuocaſſet, diligeret: Cæpit ex ſimplicitate cordis, ne hoc contra Dominū eſſet in aliquo, animo pauitare, & dixit Domino in oratione: Benigniſſime Ieſu Chriſte Te, vt noſti, ſuper omnia diligo, & propter Te, illum, qui me Te recognoſcere fecit, & ad Te diligendum instruxit: At, quia mutua dilectio, & frequens collocutio viri cum femina, maioribus noſtris ſuſpecta videtur, rogo Te per excellentiſſimam Humilitatem Tuam, vt mihi Ancillæ Tuæ clementer oſtendas, ſi in dilectione & collocutione ſerui Tui, damnum aliquod Tui amoris incurram, & ego ſpondeo, ſi Tuæ Charitati aduerſum inuenero, nunquam ei poſtea loquar. Abſit enim vt pro omnibus, quæ in Cælo & in terra ſunt, Tuam erga me charitatē velim diminui. Vix verba compleuit & ei Dominus reſpondit in ſpiritu. Vice mei ei Credere non formides, quia ex ore illius, Tibi in neceſſarijs, reſpondebo: non oberit tibi in carne & ſpiritu, quidquid ille præceperit, &c. *Gdy Oycá Duchownego, nád insze wszytkie, y nád wszytko co świát ma (dla tego, że ią od świátá odwiodł) kochálá: Poczęłá z proſtoty ſercá, áby to przećiwko Pánu w czym nie było náumyślie bać ſię, y mowiłá Pánu ná modlitwie: Naysłádszy Jezuśie Chryſte, Ciebie, iáko wieſz, nád wszytko kocham, á dla Ciebie, onego Oycá, ktory mnie, Ciebie poznáć spráwił, y Ciebie miłowáć ná vczył: Ale że wzáiemna miłość y częſte rozmowy, męszczyzny z białogłową, ſtárszym náſzym podeyzrzáne zdádzą ſię bydź, proszę Cię, przez przezacną po-*

kore

kore twoie, abyś mi służebnicy twoiey, łaskawie pokazał, ieżeli w miłości y w rozmowach z sługą twoim, szkody iakiey twoiey miłości nie popadam, á ia obiecuie, ieżeli twoiey miłości przećiwnego co nayde, nigdy z nim nie bede mawiáła. Nie day tego bowiem Boże, ábym dla wszytkich rzeczy, ktore y ná niebie y ná ziemi są, twoie przećiwko mnie miłość, chciałám w czym v mnieyszych. Ledwo co słowá skończyłá áż icy Pan w duchu odpowiedział: Ná mieyscu moim, wierz mu, nie boi sie, ábowiem z vst iego, tobie w potrzebnych rzeczách, odpowiedáć bede, á toć nie bedzie szkodźić ná ćiele y ná duszy, cokolwiek on roskaże &c. Widźisz/ że Grzegorz S. prawdźiwie powiedźiał: Bonarum mentium est, timere culpam, vbi non est: *Dobrego sumnienia znák to iest, bać sie grzechu, kedy go nie masz,* á dáleko bárźiey w miłośći Bożey/ dla ktorey/ áby rozerwána nie byłá/ B. Albertus Magnus, y sexternow náwet ksiąg swoich nie brał ktore pisał/ kiedy szedł z Klasztoru do Klasztoru posłány/ máiac ie podeyźrzáne/ áby mu miłośći Bożey nie rozerwáły iákiemkolwiek sposobem/ kiedyby o nich bárźiey myślił. Mowi Leánder. Adeò autem huiusmodi proprietatem rerum damnauit & exhorruit B. Albertus M. vt libros à se compositos & manu propria scriptos, relinqueret in Cœnobijs in quibus resederat, cum inde abiret, ne quid priuatum & tanquam suum, possidere videretur. Nie wspomnie tu/ onego Pustelniká/ ktory nikczemną koteczke máiąc y w niey sie nie co kocháiąc/ vsłyszał: *że w miłośći Bożey zacnieyszy iest Grzegorz S. Papiesz ná Páłácu, w ktorym miał wszytko, á w niwczym sie nie kochał, á niżeli on, ktory nie miał nic ná puszczy tylko nikczemną kotke, á do niey serce, z miłośćią przykłádał.* Ták to iest pieszczona/ á z żadną inszą rzeczą stworzoną nie brátáiąca sie/ miłość Boża: Quia ex tali solatio, sequitur cordis turbatio, mawiał wiec V. Henricus à Calstris nász. *Z tákiey poćiechy* rzeczy stworzonych/ *nástepuie pomieszánie w sercu.* Xyy DZIK-

Lib. 3. de Viris Illustri Ord. Prædic.

Vbi sup. apud. Choque.

DZIEWIĄTY PUNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

WJelkie to ná mnie rzeczy rzecześ duszo moiá! Ktoż to poiąć może/ z włászczá ia nie biegła w tey vmieietności miłośći tákiey. Trzebáć by to tu nowego *Henryká Susoná, Ianá Taulerá, Rusbrochiuszá*, ábo sámego Anielskiego *Tomaszá S. z Mistrzem iego*, z B. Albertem wielkiem/ Biskupem Rátisbońskiem! Przechodźi to siły rozumu moie°/ bárzo me sposobnego!

Dobrze mowisz duszo moiá/ że przechodźi/ bo nie chcesz/ ále rádábyś bez prace/ Zbáwićielá Jezusá Chrystusá ználázłá. Rádábyś ćiáłá iego/ Chlebá Anielskiego záżywáłá/ śpiąc y wczásuiąc sie/ á ono nie może być. Bo co sie tchnie co mowisz/ że tu trzebá *Henryká Susoná, Janá Taulerá, Rusbrochiuszá, &c.* Wiedz o tym/ że iuż vspokoiona tá questya iest/ od S. Bonáwentury/ kiedy go/ B. Egidyus socyus niekiedy S. Fráncißká/ pytał raz/ ieżeli też bez głebokiey náuki/ czyli z náuką bárźiey kto może miłowáć P. Bogá? Odpowiedźiał S. Bonáwenturá/ że bábá iedná może (w Teologiey nie będąc ćwiczona) byle kocháć chćiáłá/ te°/ ktory sie kocháć da/ to iest P. Bog. Aż B. Egidyus poszedszy z rádośćią do ogrodá/ pocznie z wielką Duchá rádośćią wołáć/ obroćiwszy sie ku miástu. O vos Pauperes: ſimplices, & indoctæ Anus, diligite Dominum Deum veſtrum, poteritiſque maiores effici quam ſit F. Bonauentura, qui eſt Doctor celebris, & ſacræ Theologiæ Magiſter. *O wy vbogie, proste, y nie vczone Báby, miłuyćie P. Bogá wászego, á możećie większemi być, á niżeli iest Brat Bonáwenturá ktory iest Doktor zacny, y Pismá S. Mistrz.*

Apud. Suri 23. April.

Jákoby chćiał rzec szczegulną máiąc vćiechę ná sercu. Do tego przyszłá miłość dobrego Bogá nászego/ że

nie

nie tylo wielcy/ dostenáli Mistrzowie Teologiey S. ále proste/ vbogie/ babki byle sáme chćiały (nawet y w nay więkßey oschłości y opußczeniu duchá/ mogą záwße przy łásce Bożey/ kocháć tego wielkiego Páná/ á kocháiąc/ mogą miłościę (im więkßą máią) więcey y wyżey prze-wyżßyć/ nayuczeńße Doktory/ bez miłości. Ták/ że/ nie głębokiey náuki/ ále miłości od prawdy tu trzebá / áczy náuká wiele pomaga/ byle nie byłá tákowa/ ná ktorą się skárżył sam Zbáwiciel Chrystus Jezus/ czásu iednego przed S. Brygidą/ w obiáwieniu: Qui diuinam sapientiam, verterunt in prauam & vanam. *Ktorzy Boską Mądrość przemienili, w złą y w prożną.* Jákożto? Obiáśnia to ták Chrystus Pan. Hæc est sapientia eorũ loqui puchre & agere male, simulare se meum, & agere nequiter contra me. *Tá iest mądrość ich, mowić pięknie á czynić źle, zmyślać się moim, á dźiáłáć niezbożnie przeciwko mnie.* Gdy co inßego we wnątrz/ co inßego powierzchu/ á co nayżáłośnieyßa/ pod płaßczem świątobliwey służby Bożey bydź Bogu nieprzyiaćielem. O co ná inßym mieyscu/ przed tąż Brygitą S. mowi ná iednego dysputatorá/ y kazał mu ták powiedźieć P. Jezus: Dic illi. Melius est tibi ad salutem, cum deuota simplicitate orando, legere, Pater noster, quam de tam subtilibus (propter vanum mundi nomen) sophisticè disputare. *Lepßać rzecz iest do zbáwienia, z nabożną prostotą modląc się mowić: Oycze náß &c. á niżeli o ták subtelnych (dla prożney chwały) przewrotnie dysputowáć.*

Lib. 1. c. 56

Lib. 6. c. 79

Boć to do zbawienia máło co/ á poprostu nic/ y owßem ná więkße potępienie będźie/ gdy siłá vmieß/ á máło Bogá miłuieß/ ßczęz Boże/ bluźniß: Jáko on/ o ktorym Abráám Bzowiuß náß piße. Symon/ przezwiśkiem Thurnacus Anglik/ ktory Pismo S. w Akádemiey Páryskiey/ z wielką reputácyą sławy swoiey/ nád inße Doktory (osobliwie o Troycy Prze. questye głębokie y trudne

Ad Annũ. 1201. n. 8. tom. 13.

dne bárzo/ bárzo pięknie y iáśno/ ile mogło bydź od człowieká iednego tu) czytał y explikował/ z dość vczynieniem/ y z kontentácyą vczniow/ od ktorych pochwałe/ y áplauzy wielkie miewał/ że mądrze/ że głęboko/ że subtelnie/ te funkcyą swoie odpráwował. Jedna ráza/ gdy go ták chwalą y sławią/ áż on głupi/ w pyche sie vniozszy/ y Bogá (czyli raczey śiebie sámego/ ktory od Bogá wźiął te mądrość) zápomniawszy/ rzecze. O Iesule, Iesule, quantum ego tuæ legi addidi! cui ego si me semel opponere vellim, facile magis mascula, & Herculea argumenta, in medium proferre possem, quibus illam omnem, possem prorsus labefactare & euertere. *O Jezusku, Iezusku, iakom ia twoiey Ewángeliey śiłá do dodał? Ktorey, kiedybym śie raz chciał sprzećiwić, daleko łátwiey potężne y mocznieysze dowody mogłbym wynáleść, ktoremi mogłbym zgołá ią náwątlić y przewrocić.* Ale opák stáło śie/ bo Jezusek Mądrość Przedwieczna iest záwsze y będźie ná wieki/ chwalebny w Zakonie swoim/ y w práwach dánych/ w Ewángeliey S. á głupi/ pyszny/ chárdy/ szalonym został/ gdy od tego czásu/ y pámięć stráćił nád zwyczay ludzki/ ták/ że y imienia pámiętáć swe° nie mogł/ *y iezyk odmienił mu śie.* że ledwo potym co przemowić/ y to bełkocząc potráfił.

Vide S. Brigi. lib. 2. c. 25.

Co nic inszego nie iest/ wierz mi duszo moiá/ tylo insza mądrość/ od mądrośći P. Jezusowey nie rownie bárzo dáleka/ to iest świátowa od Bożey. Bo iáko Bog od stworzenia swego/ nieskończonym podobieństwē y sposobem rożny iest/ ták mądrość świátowa/ od mądrośći Bożey/ z wielu miar/ ále też szczegulnie (toć powiem szczerze) że Boża choć zacna/ choć wieczna/ choć wszytkie przewyższáiąca świátowe mądrośći nay subtelnieysze/ pokorna iednák iest/ y im wiecey vmie/ tym wiecey że nie vmie widźi śie iey: Im wiecey o Bogu/ y sámá o sobie poymuie/ tym wiecey że nic nie poymuie/ zda śie iey. Náwet

przy-

przychodzi do tego/ że (bez wstydu/ ná reputácyą swoie nie ogladáiąc sie/iáko wiele Swietych czyniło /y od dźieći biednych ábo od nieukow pyta sie/aby dobrze wiedźieć mogłá. Tákowa madrość/ Pismo S. zowie *madrośćią sámych świetych tylo ludźi.* Bo gdy raz/ pod ieden czás/ chwalił duch Boży Jákobá Pátryárchę ktoremu Niebieskie fawory/ chyba ná duszy dano/ mowi te słowá/ Madrość Przedwieczna. *Tá, vciekáiącego przed gniewem bráterskim, spráwiedliwego, przeprowádźiłá prostymi drogámi y vkazáłá mu Krolestwo Boże, y dáłá mu vmieietność SS.* Coż to zá *vmieietność Swietych?* Szerokoby mi tu o tym trzebá sie z tobą rozwodźić/ gdybym ći dźiwne spráwy iey/ skutki y istotę/ ábo náturę/ miał przed oczy wnetrzne rozumu przekłádáć. Ale krotko/ ták odpowiē. Mowią zápewne Doktorowie SS. z Dionizyuszē Areopágitą: Est diuinissima Dei cognitio, quę ad supernaturales excessus ducit. *Jest Boskie nád przyrodzenie, poznánie, ktore prowádźi do nád przyrodzonych rzeczy.* Poczymby ią zás poznáć? S. Jákob Apostoł opisuie ią ták: Quæ autem desursum est Sapientia, primum quidem pudica est, deinde pacifica, modesta, suadibilis, bonis cōsentiens, plena misericordia, & fructibus bonis, non iudicans, sine simulatione. *Mądrość, ktora iest z wierzchu* (to iest/ z Niebá) *naypierwey iest wstydliwa, potym spokoyna, skromna, vmowna, z dobremi zgodliwa, miłosierdźia y dobrych owocow pełna, nie posądza, y bez obłudy.* Dość piekne záleceenie! Może przydáć ieszcze iey/ według teráźnieyszego wieku/ że nie nádeta/ nie pyszna/ nie zuchwała/ inszych lekce sobie nie ważąca. Ale vmieietność iest gruntowna/ w inszey postáći będąca od tey ktorą świát (iednym słowem) wielce sobie waży/ á te głupią czyni/ zowie/ ma/ y rozumie że wielkie nie grzecy iest/ á tym sámym Bożą iest/ bo sługom Bożym sámym vdźielona/ zá osobliwym przywileiem łáski Bożey/ gdy siłá

Sapien. 10. v. 10

In Canon. c. 3. v. 17.

vmieią/ á nic vmieć nie zdádzą śie: Siłá im Bog dał poiąć o swoich wysokośćiach y o rzecách inßego żywotá wiecznego/ á że nie poymuią/ z wielką pokorą y vmartwieniem pássyi y námietnośći sámi to o sobie mowią. Jeżeli chceß przykłádu. Ták/ że R. P. ieden Soc. IESV ćießył śię z tego dáru Bożego/ kiedy mowi A. 1622. miedzy tájemnicámi Bożemi/ wdźieczen ich bedąc. Sub idem tēpus, dedit mihi Dominus, vt essem de societate stultorum Christi, quo in genere, plura alia latent beneficia, quę hæc, societas complectitur. *Pod tenże czás, dał mi Pan, ábym był, z towárzystwá głupich Páná Chrystusowych, w czym, śiłá inßych zakrywa śię dobrodźieystw, ktore, to towárzystwo, w sobie záwiera.*

Gaspar Drusbicki

Prawdá/ że trudna śię zda z początku y przykra/ puki śie w nie nie dobrze w práwi człowiek nie dawno ze służby od mądrośći świátowey spußczony: Ale wdźięczna imbárźiey/ tym więcey/ gdy Tyrocynium w niey odpráwuie duszá. Táki był on wielki Doktor w Kośćiele Bożym Augustyn S. kiedy z bledow Mánicheyskich (w ktorych długo trwał) do ßkoły pokorney Chrystusowey (przez swego inspektorá Ambrożego S.) przyprowádzony był/ áż mu śie Pismo S. ná początku/ trudne/ nie łátwe/ záwiłe/ zdáło/ lepiey mu Ciceron, Quintilianus, Demosthenes, y inśi Pogáńscy Retorowie ßczebietliwi podobáli śie/ niż pismo S. ábo mądrość Boża/ w ktorey żadnego nie miał smáku/ iáko nie widomy w słońcu/ ábo iáko ktory stráci smák w potráwách. Ale potym w czywßy śie w pierwße rudymentá/ y Tyrocynium po ktory Swietey/ y boiáźni Bożey/ nie mogł śie do woli náczytáć go/ y smáku zełzámi dochodźić/ gdy vsłyßał głos cudowny z Niebá: Cibus sum grandium cresce, & mandubis me. *Iestem pokármem wielkich, rośniey, á bedźieß mnie záżywał.* Jákoby ináczey. Jnákßá ßkołá iest/ Augustynie świátowa/ inákßa Chrystusowá/ ináczey

ynáczey w Akádemiey doczesney vczą/ ináczey w Niebie-
skiey. Jnsi preceptorowie y księgi insze tám są/ insze
tu/ to iest/ iedē Preceptor/ ieden Mistrz tu *Mądrość Prze-
dwieczna*, ktory długo czásem iednych vczy/ kroćiusień-
ko y prędko drugich. A co naywiększa/ w spák idźie/ od v-
czáiąc tego/ co sie im przed tym podobáło. Náprzykład.

Podobáło sie komu/ dla swoich wygod/ dostátek
mieć srebrá y złotá? On vczy dobrowolnego vbostwá:
Podobáło sie komu wesołym bydź/ y krotofil miłych zá-
żywáć/ w doświádczeniu świátá? On vczy płákáć y wzdy-
cháć. Podobáło sie komu/ kompánia y towárzystwo iá-
ko naywiększe (złoty czás gubiąc/ ná rozmowách nie po-
trzebnych) mieć? On vczy osobnośći/ y żywotá pustelni-
czego: Podobáło sie komu vrodźiwego/ dożywotniego/
w S. Małżeństwie przyiaćielá mieć/ áby liczył potom-
stwo rozmnożone? On vczy czystośći. Podobáło sie ko-
mu (że wyliczáć wszytkiego nie będę) áby sławę/ chwá-
łę/ imię głośne wszędy między ludźmi miał? On vczy áby
wzgárdzony v wszytkich był y ná wszelákie vrągánia w
prostoćie Chrześćiáńskiey/ dla miłośći Chrześćiáńskiey/
żył. Co większa/ z iednego niespodźiewánego *widzenia*,
ábo *słyszenia*, dźiwna iákaś odmiáne/ á bárzo znáczną/
z podźiwieniem nie iednego y siebie sámego czuie w so-
bie człowiek. Gdy świátowy/ przemienia sie w Ducho-
wnego sługę Bożego. Gdy rospustny/ w ćichego. Gdy ob
żercá/ w poszczącego. Gdy gniewliwy/ w łáskáwego: Gdy
surowy/ w miłośrernego: Gdy nie czysty/ w czystego:
Gdy/ iednym słowem/ ktory sie sam w sobie y w tych do-
czesnych márnośćiách zbytecznie kochał/ o reputácyą/
o wygody/ wszelákim sposobem nád miárę stáráiąc sie/
inszym ákomoduiąc sie: Jedna rázą/ áż on y siebie sá-
mego zápomina/ y o nic niedba/ sámego tylo Bogá z
Nay. Pánną y z Jozefem S. iáko sie wyżey powiedźiá-
ło/ szuka. Z Seneká mowiąc: Maior sum, & ad maio-
ra ge-

Episto. 15. ra genitus, quam vt mancipium sim corporis mei. *Wielkiem iestem, y do wielkich rzeczy zrodzony, á nie dla tego, ábym był niewolnikiem Ciáłá mego.*

Jedne tylo odmiáne cudowną (z ktorey/ siłá inszych duszo moiá poiąć możesz) powiem. Azaż to nie cudowna szkołá y mądrość nie świátowa/ pod sámym Mistrzem tym/ ktora sie stáłá? Iacoponus, przystoyny szláchćic w Mieśćie Włoskim w *Tudercie*, wszytek świátowy był. Nie szkołá Chrystusowa/ ále świecka podobáłá mu sie wielce/ gdy nie opuśćił żadney roskoszy y wczasu/ ktoregoby omieszkał/ z obrázą snadź Bożą/ á z wszczerpkiem znácznym duszę swoiey. Jedna rázą/ gdy żoná iego z wysokośći iákieyśi / nie ostrożnie y niespodźiewánie spádłá/ że ná tymże mieyscu/ śmierć ią przywitáłá. Skoczy spieszno Iacoponus, chcąc száty drogie rospináć/ á folgę zemdlonemu Duchowi/ iáko rozumiał/ vczynić. Alić/ ná małżonce śmiertelney/ cylicyum ábo włośiennice ostrą/ nád spodźiewánie swoie (pod miękiem odźieniem) ná subtelnym ćiele obaczy/ á zádźiwiwszy sie/ od śiebie práwie odchodźił/ widząc kátownią vprzykrzoną ná ćiele małżonki swoiey/ ktora/ rozumiał bydź sobie podobna w roskoszach/ młoda/ vrodźiwa/ lecz śmierć odkryłá/ że oná w szkole Chrystusowey/ vczyłá sie vmartwienia/ przez ktore cnot rozlicznych świeći nábywáią/ mowiąc z Páwłem S. Castigo corpus meum, & in seruitutem redigo. *Karze ćiáło moie, á do posłuszeństwá náchylam go.* A wnet z okázyey ty/ profektu/ Mądrośći Bożey y on nábył/ mowiąc snadź podobno ták. Y podobnaż to/ áby táka zdrádá w ludźiách Bogu służących/ á świátem gárdzących náydowáłá sie? Kto tego náuczył żone moię/ że w bławatách świetno/ z podźiwieniem świátowych chodźiłá/ á ostrą włośiennicą niewiádomą (y mnie sámemu) przykrywáłá? Nie iest to mądrość Akádemiey świátowey/ lecz Duchowney. Bo/ tego świát y Ciáło nie vczy/ lecz

roskoszy

Rader p. 2. c. 3. Virid.

1. Cor. 9. v. 27.

rozkoszy y pieszczoty słodźi: Náwet ieżeli co dobrego vczyni/ radby człowiek/aby o tym wszyscy wiedźieli. Ieżeli co dobrego wymowi (nie tylo żeby vczynił/ z vprzykrzeniem ćiáłá swego) myśli iákoby to wyiáwić/ żeby Niebu y źiemi nie táyno było. A tu pátrz iákie fortele? Nie mowiłá á czyniłá: nie chwaliłá sie á ćierpiáłá: nie odkrywáłá ále zákrywáłá (pokorna kátownia/ y o ktorey sam tylko Bog świádek) dobre swoie spráwy. Owoż ták/ bałá sie tá piekłá/ y wiecznego w nim vtrapienia/ vmartwiáłá sie/ dla miłośći Bożey y dla zápłáty wieczney/ táiemnie. Vczynież iá publice/ wzgárdze świátem y pompe iego/ nie tylo pod sukniámi/ ostre włośienice wezme/ lecz y suknie ostre Fránćiszká S. y żywot ostry násláduiac náuki iego. Co sie stáło/ gdy wstąpił do Zakonu/ y teraz miedzy Przezacne meże policzony/ w chwale wieczney zostáie. Pytam kto to spráwił? żo świátowa wzgárdźił Akádemia/ á iei sie Chrystusowey? Roskoszy odrzućił á vtrapienia dobrowolnego przyczynił sobie? Towárzystwá wiecey stworzonemi rzeczámi niechćiał mieć/ ále z sámym Bogiem? Ten ći to Mistrz vczynił/ ktory w Kośćiele Ierozolimskim (siedzac) Doktorow vczył: ktorego/ y sámá Nay. y nayrostropnieysza Panna (madrośćia swoia/ wszytkie stworzone madrośći przechodzaca) z Iozefem S. z boleśćia znáczna serca trzy dni/ opuszczona y pozostáłá (według woli Oycá Przedwiecznego) szukáłá. Szukay y ty duszo moiá á naydźiesz Ná świátowey madrośći (według onego co Ian S. powiedźiał. Et mundus transit, & concupiscentia eius. *Twiát przemiia, y pożadliwość iego*, nie funduy sie bárzo Bo poki świátowa iest/ Boża bydź nie może: kiedy Boża iest/ świátowa z nia sie nie zgodźi/ gdyż iáko ćiemnośći świátło rozpedza/ ták Boża te márna. Náprzykład/ weź ieżeli chcesz B. Meżá wielkich doskonáłośći/ y ktorego do szkoły swoiey/ sam Zbáwićiel

I. Ioan 2. v. 17.

Mistrz madrości/ Chrystus Jezus/ sobie obrał/ choć nie rychło ále dobrze/ mowie onego wielkiego *Janá Taulerá* w Kolnie Zakonu náſzego Teologá/ ktoremu w Kazániách (dla wymowy) ludźie nayprzednieyſi Duchowni y świeccy/ dźiwowáli ſie długo/ gdy ná kátedre iáko pokazał ſie: ktorego chwalili wſzyſcy/ bo zá czáſow ſwoich rownego nie miał. Wieſz co ſie z nim ſtáło? Człowiek był madry/ tylo że madrośćia świátowa ábo prożna bez miłości/ áż (Bog w dobroći nie poiety/ w Opátrznośći około zbáwienia náſzego nie wychwalony) poſłał mu *Zebraká* iednego/ ná weyźrzeniu podłego/ madrośći żadney nie máiacego/ ále Bożey madrośći pełnego/ ktory iáko maſz w Żywoćie y w dźieiách rocznych/ *Abráámá Bzowiuſzá*, obiecádłá nowego vczyć go muśiał: obyczáie iego przeſzłe konfundował: inſze niż te materye Kazań ktorych záżywał/ chwalił. Krotko mowiac/ z świátowego Doktorá/ *Przedwieczney Mądrość* i pokornego vczynił/ z wielkim pożytkiem duſze iego vczniá. Bo potym *prawdźiwie był madry*: gdy żywot iego od przeſzłego żywotá/ dáleko rożny: gdy náuká w inſzey bárwie/ w nim chodźiłá: gdy ná oſtátek miłość Boża/ inſzych mu konceptow nie bieſkich do dáwáłá. Słuchay co żebrak reformuiac go/ miedzy wiela inſzych rzeczy mowił: Oportet etiã, vt acuto, ſubtili, ac põpoſo intellectui tuo (quẽ ex ſcripturis tibi comparaſti) renunties. Nec iam amplius ad tempus aliquod lectioni aut ſtudijs incũbes ſed nec conciones habebis. Cumq; illi, qui tibi confiteri ſoliti ſunt, ad te pro confeſſione facienda venerint, quã dam præ te ſimplicitatem feres, ita vt confeſſione factá, ſtatim ab eis recedas, nihilq; ijs loquaris, nec aliquod conſilium præſtes, ſed dicas eis: Prius ipſe diſcam, quo pacto mihi conſulere debeam, & vbi id probè didicero, deinde etiam vobis conſilium impẽdam. Et ſi quæſierint, quando concionari velis poteris

In Anna. tom. 14. 1351. n. 14.

teris citra veritatis iniuriam simpliciter respondere; Habere te aliquid negotij quod agas, atq; ita paulatim te, ab hominibus ab alienabis. *Potrzebá teſz, ábyś bystrego, subtelnego y ſpániálego rezumu twego (ktoregoś z Pismá S. nábył) wyrzekł ſie. Ani iuż wiecey, do czáſu, náukami y czytániem báwił ſie, ále áni Kazań nie bedźioſz mie wał. A gdy ći, co ſie zwykli przed tobą ſpowiedáć, do ćiebie náſpowieć przydą, proſtote nie iáką pokażez, ták, że wyſłuchawſzy ſpowiedźi, záraz od nich poydźieſz, y nie bedźieſz im nic mowił, ále tylko rzeczeſz im: W przod ſie ſam ná vczę, iáko ſobie mam parádźić, á iák ſie dobrze náucze, to wam teſz zás poráde dam. A iezeli bedą ćie pytáć, kiedy bedźieſz chćiał mieć Kazánie? Możeſz im, bez vſzczerbku prawdy poproſtu powiedźieć, Mam teraz nie co robić: I ták powáluſku, od ludźi oddaliſz ſie.* Stáło ſie ták/ bo w pokorze wyćwiczywſzy ſie y w madrośći SS. ſtokrotny pożytek w duſzách czyniacy nábył madrośći iákiego pożytku przed tym że ſwoia madrośćią nádeto ná Kazániach nie potráfiał/ że wołáli ludźie ſkruſzeni/ w środ Kazánia: Cessa Domine Magister cessa: Przeſtań Oycze przeſtań/ iam ieſt grzeſznik ten/ o ktorym mowiſz: Jam ieſt/ ktorym Bogá mego/ ták obráźił/ proſze o ſpowiedź ꝛc.

Do czegoż to ſłuży/ tá dygreſſya wſzytká: te przykłády y te náuki od rzeczy odſtąpiwſzy: Abym ći powiedźiał y przeſtrzegł ćie/ że ſie nie fráſuy zbytnie duſzo moiá/ o madrość te zwyczáyna ná świećie (ktora ſie Akádemie y Vniuersitates nápełniáią ábo zdobią) bez ktorey iednák możeſz záwſze kiedy bedźieſz chćiáłá/ kocháć P. Bogá. A iezeli chceſz madrośći/ o teſz w przod z Sálomonem ſtáray ſie/ ábo raczey proś/ ábyć iey vdźielił/ ktory ſam ieſt *nieſtworzoną Madrośćią*, y wſzytkie náſze madrośći do żywotá wiecznego ſłużace/ z niego poczatek máią/ ktory w pośrodku Doktorow śiedząc/ we dwánaśćie lat/ iáko pácholę młode/ przećie iednák pokornie/ pytał/ y od-

powiedał: Bo nád przyrodzenie o te questye pytał/ ktore do zbáwienia należą: Odpowiedał záś ná to/ bez czego zbáwion nie może bydź nikt/ tego niewiedząc. A dopiero/ ná ten czás/ naydźieß go: vpewniam ćie z nim/ iáko druga Nay. Pánná/ ćießyć śie będźieß/ mile przez rozum: náwet posłußnym stánieć śie/ ieżeli go oco prośić będźieß/ według oney ásſekurácyey Dawidá S. Voluntatem timentium ſe faciet. *Vczyni wola tych, ktorzy ſie go boią, y proźbe ich wyſłucha, y zbáwi ie.*

Psal. 144. v. 19.

A iákoż tey mądrośći nábyć/ rzeczeß? Iáko Vcznieść śie? ábym miłowáć prawdźiwie/ Dobro moie mogłá/ tu zácząwßy ná świećie/ bez końcá po wßytkę wieczność/ nieskończoną miłośćią? Wiele iest sposobow náznáczonych/ ták w piśmie S. iáko y Doktorow SS. ále osobliwe sposoby śiedm/ naydźieß w Kazániu v Tomaßá S. ktory dyscypuł tákże Mądrośći Przedwieczney był: Ktorym/ y Kośćioł S. y Zakon náß/ ßczyći śie/ obacz ie proße. A teraz ten generálny pámiętay ktory/ ná stopniu doskonáłośći wysokiey/ podáie mowiąc Perfectio hominis eſt, vt contemptis temporalibus, ſpiritualibus inhæreat. *Doſkonáłość człowieká wßelkiego ieſt, aby wzgardźiwßy docześnymi rzeczámi, Duchownych ſie iął.* Iákoby rzekł Doktor S. mym zdániem: Márna mądrość świátowa iest/ ktora lubo sławę prożną lubo imię wielkie/ lubo podźiwienie z śiebie miedzy ludźmi czyni: Lubo náwet y bogáctwá niepoliczone zgromádza/ coraz przyczyniáiąc dostátkow/ wczásow/ roskoßy/ wygod y inßych nikczemnośći. Tá iest prawdźiwa/ gárdźić tym/ y deptáć to/ z Páwłem S. mowiąc. Omnia detrimentum feci, & arbitror vt ſtercora. *Wßytkom to vtráćił y mam to zá gnoy.* Czemu? bo koniec nießczęśliwy y ßálony bywa z tákiey mądrośći/ á co łzy krwáwych godna/ po wßytkę wieczność. Mądrość záś prawdźiwa/ pokorna/ Boża (lubo SS. Páńskich/ iákom

Ser Domini infra Oct. Epiph.

t. 2. q. 99. a. 6.

Ad Phili. 3. v. 8.

iákom ći powiedźiał z Pismá S. osobliwie z S. Iáko-
bá Apostołá) tá iest doskonáła/ tá iest prawdźiwa/ tá
szczęśliwym czyni człowieká/ choć nayprośćieyszego/ gdy
kocha/ gdy miłuie/ *Bogá Stworzyćielá swego*, gdy dla mi
łośći iego/ obiemá rękomá chwyta sie Duchownego ćwi-
czenia/ Duchowney służby Bożey / Duchownego o rze-
czach Duchownych rozumu/ gárdząc doczesnemi/ á wzdy
cháiąc do wiecznych rzeczy/ ktore Bog zgotował/ dla ko-
chánkow swoich ná wieki/ y niemi płáćić będźie osobli-
wie też/ że świát z nich sie śmiał/ że niemi gárdźił/ że ich
obyczáiom świętym przećiwił sie. Et ecce quomodo
computati sunt, inter filios Dei. *A oto, iáko policzeni*
są miedzy syny Boże. Oni mowie vbodzy w Duchu/ Be-
nedyktowie/ Bernárdowie/ Dominikowie/ Fránćiszko-
wie. Quibus dignus, non erat mundus. *Ktorych nie*
godźien był świát. Perfectio hominis est, vt contem-
ptis temporalibus, spiritualibus inhæreat. *Doskoná-
łość człowieká wszelkiego iest, áby wzgárdźiwszy doczesnemi
rzeczámi, Duchownych sie iął.* O ktorą mądrość (czytamy
w żywoćie) Tomász S. à Villa noua, prosił záwsze Pá-
ná Bogá. Interim, assiduis precibus, scientiam SS.
directam vitæ morumq; normam à Domino, vehe-
mentissimè postulans. Toż czynił y S. Raymundus
Nonnatus. B. Henricus Suso. S. Augustinus: Domi-
ne nouerim te, nouerim me. *Pánie, niechay ćię znam,
niechay śiebie znam.*

Sapi. 5. v. 5

Ad Heb. 11. v. 38.

In Roma. Breui.

Co śie zás tycze/ iáko iey nábywáć? V. Henricus
à Castris nász/ mowi ták: Quomodo autem hoc fiat,
docet non doctrina, sed gratia: desiderium, non in-
tellectus humanus: gemitus orationis, non studium
lectionis: non homo, sed Deus noster, qui ignis cō-
summens est, & totaliter inflammans, excellentissi-
mis vnionibus, atq; feruentissimis affectionibus, in
Deum tranferens, quos Christus accendit, in cami-

Apud Co-qu. in Vita.

 no suo.

no suo, ardentissimæ passionis. *Iáko się to stáie? vczy nie náuká, ále łáská Boża: prágnienie, nie rozum ludzki: nu zdychánie ná modlitwie, nie ksiąg czytánie: nie człowiek ále Bog nász, ktory iest ogień trawiący, y zupełnie zápalaiący, naywybornieyszym złączeniem się, y gorącemi áfektámi, w Bogá przemieniáiąc, ktorych Chrystus Pan zápala w piecu swoiey ognisty Męki, gdy ią kto vważa, rozmyśla, o náten czas, mądrości ná bedzie tey.* Ale dosyć o tym.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Już ile mogło bydź ze mnie/ przy łásce Bożey te Wesołą Pierwszą Część/ buynego czyli wonnego Ogrodu Rożánego Niebieskiego przeszedszy: Te mowię Táiemnic S. Białey śliczney roże/ iákim tákim dyskurszem nabożnym obiáśniwszy/ czás/ ábyśmy duszo moiá vczynili koniec/ á do czerwoney zbliżáiąc się pochwili Roże/ Epilog ábo krotkie zebránie/ ná wiekszą Bogu nászemu chwałe/ ná roskrzewienie służby Mátki Bożey godniey/ á Pániey nászey y Krolowey Rożáncá S. vformowáli. Przetoż ci rádze ná dewszytko/ dźiekuy ze mną pospolu nabożnie/ iáko możesz/ własnościom Bożym (ktore się tu pokazáły nayosobliwszym sposobem) w spráwie zbáwienia nászego. Chwal y wystawiay ná wieki *Opátrznośći* iego/ że dał tákowy nam sposob w Brá¬ctwie tym Swiętym Rożánym (te Táiemnice záwieráiące żywotá swego/ y Nay. Rodźićielki swoiey) ktorym Bráctwem Niebo y źiemiá się zdobi. Czyń że mu dźięki powinne y słuszne z pokorą/ bo możesz/ byleś chćiáłá/ łátwo bárzo/ nábydź tu łáski iego/ ćwicząc się przez rozū/ w tym ćwiczeniu/ ktorego Nay. Pánná/ z osobnego dá¬

ru Bo-

ru Bożego/ Fundatorká iest/ iákoś czytáłá ná początku tey kśiąszki/ w przestrodze pierwszey. Vważay często/ powtarzáiąc dobrodźieystwá vczynione tobie/ czego czartowi przeklętemu/ Bog nie vczynił. Pozdrowienia Anielskie mawiay/ á w spominay sobie przy káżdy táiemnicy/ iáko możesz naylepiey/ y náypilniey ná to podobieństwo dyszkuruiąc sobie rozumem/ co sie też to stáło w tē czás/ kiedy Bog stał sie człowiekiem w Żywoćie/ przeczystem przeczystey Mátki y Rodźićielkiey swoiey! Co zá rádośći/ co zá weśele/ co zá słodkośći wnętrzne serce Pánieńskie miáło! Znowu. Co zás zá żal y co zá smutek! ktory przypłacał często te rádośći y wesela sercá iey. O tom ći dał iáki táki sposob/ á ieżelim dobrze nie wyráźił/ popraw ty sobie lepiey przyczyniáiąc mniey ábo wiecey/ do smáku twoiego duszneg/ á áfekty w sobie wzbudzáiąc/ iáko strzały zarzyste do iedyney miłośći twoiey/ iedynego Bogá/ ktory Anielskie pozdrowienia te/ z vwagámi tákowemi ná káżdy dźieśiątek/ serdecznie rad przyimuie/ y przez nie oco go kto prośi/ czyni. Náwet/ wiecey dáie niżeli człowiek prośi. Boć to sposob iest Rozániec S. ktory/ *Dobroć* Bożą záleca vprzeymie: ktory/ *Mądrość* iego Swiętą stáwi wysoko: ktory *Opátrzność* iego chwali poniżenie: ktory/ *wszytkie własnośći* Boże nay mnieysze (że ták rzekę) y naywieksze vważa pilno. Ták/ że snádnieyszego iákoby nie masz (y prostakom y mądrym ludźiom/ do zbáwienia) sposobu. Niemasz ták wźiętey pospolitey z wielkiem nabożeństwē modlitwy wyiąwszy Mszą S. iáko Rozániec ieżeli chcesz/ powiem ći iáśniey. Abowiem w Rozáńcu tym S. iáko w ogrodźie ślicznym/ nie kwiáty wonne (skáżytelnośći y zwiędnieniu podległe) znáyduią sie/ ále bez czego być nie może zbáwienie násze/ *Żywot Páná nászego wszyttek*, pod piętnastą przednieyszych zkompilowány táiemnic. *Żywot Páni nászey*, ktora instrumentem wielkiem y przed-
nięm

niem odkupienia nászego tez byłá *Zywot, Swietych pierwszych nowego testamentu*, ktorzy/ Bogu sie w ćiele cudownie pokazánemu/ kłániáli/ iego przywitáli/ zwłászczá w tey pierwszey Cześći Wesołey. Jákowy był Archániol S. Gábryel (ieżeli chcesz wiedźieć) ktory/ zwiástował Pánnie/ *á poczetemu w żywoćie iey Bogu człowiekowi* (gdy wolą swoie pod wolą Bożą pokornie poddáłá) vkłonił sie poniżenie. Pierwszy mowie/ bo nikt go nie vbieżał/ ktory sekretarzem wielkośći tey táiemnice był. Drugi był (oproc sámey naydostoynieyszey Mátki y Rodźićielki/ ktora go przyiełá/ nośiłá/ porodźiłá/ infantiles necessitates, potrzebki dźiecinne/ opátrowáłá/ nád wszytkie stworzenia miłowáłá) Iozef S. mowie/ ktory go z ludźi prostych y iákoby imieniem obywátelow źiemskich/ przywitał/ służył mu/ kochał go. Trzeći byli SS. Pásterze/ SS. Krolowie/ S. Symeon/ S. Anná Prorokini/ á przed nimi ieszcze/ Jan S. Krzćićiel w żywoćie záwárty/ Mátki swoiey. S. Zácharyasz Oćiec iego/ S. Elżbietá Rodźićielká/ że nie przepomnie/ powinnych według ćiáłá/ to iest po Rodźićielce Przenaświetszey. Osobliwie tez S. Amátorá/ o ktorym/ niewiem ieżeliś słyszáłá duszo moiá Historya/ ktorać krociuśienko powiem (bo w drugiey Cześći szerzey) był małżonkiem S. Weroniki (ktora/ z krzyżem/ zástąpiłá idącemu y vpadáiącemu Pánu nászemu) y ten sie w ćiele Bogu Człowiekowi pokłonił/ o ktorỹ Antonin S. Arcybiskup Florentski wspomina temi słowy S. Amator in Rupe (quæ modo Amatoris dicitur) solitariā vitā egit, ibiq; obijt &c.

1. p. Histo t 6. c. 25.

§. 2. Insi zowią go (*piastunem Páná Chrystusowym* y postugáczem kochánym Nayświetszey Pánny/ kiedy iey dźiećiątko przedźiwne Páná Jezusá w Názáret ná rękách swoich bárzo Swiętych y szczęśliwych nośił/ piástował/ ná twárz Przenaświetszą pátrzył/ cudowne rzeczy/ ktoż wie/ iáko częstokroć/ widźiał.

Czyni

Czyni zmiánkę (oprocz wielu inszych) y nász Tomász Maluenda w dźieiách rocznych Zakonnych nászych/ o nim/ gdy o Oycu S. nászym Dominiku z okázyiey pisze/ że (w ćiele będąc) ná początku Zakonu/ z Tolossy idąc do Páryżá náwiedzał cudowny Obraz Nay. Pánny we Fráncyey in rupe Amatoria, *ná skále tego S.* kędy ćiáło iego z vczćiwośćią przyzwoitą odpoczywa/ cáłe. Oraz też pokázuie (dáiąc wiádomość tenże Autor pomieniony) że to *piástun był*, Páná Jezusow/ á sługá miły Nay. Pánny/ dla czego go podobno zwano Amator, *Miłośnik*, że go kocháłá wielce Nay. Pánná. Dicunt quidam, quod B. Amator, famulus B. M. & aliquando baiulus & nutritius Domini fuerit, & assũpta pijssima Matre ad æthereas mansiones, ipse Amator præmonitus ab ea, ad Gallias trans fretauit, & in prædicto loco, vitã Eremiticam transegit. *Mowią niektorzy, że B. Amátor, służebnik Błogosłáwiony Nay. Pánny, á niekiedy piástun y karmićiel Páński, był. A kiedy wźięta byłá Naymiłośiernieysza Mátká do niebieskiego przybytku, S. Amator, przestrzeżony od niey, do Fráncyiey przewiozł się, y ná pomienionym mieyscu, żywot Pustelnicy wiodł.*

In Anna. Ord. 1219 c. 19.

Co się záś tycze owego com powiedźiał/ *że to naysnádnieyszy iákoby sposob, y niemász prostakom y mądrym ludźiom do zbáwienia, snádnieyszego.* Przestrzegam ćię/ ábyś wiedźiáłá duszo moiá/ że prostakom wygodny bárzo/ bo po tych piętnastu Táiemnicách/ iákoby po piętnastu znákách ábo gradusách celnieyszych/ w prostoćie swoiey/ przywodzą sobie ná pámięć (wiedząc że y dla nich Bog/ stał się człowiekiem/ y raczył vmrzeć) pomienione włásności Boże. Náprzykład *Mądrośći*, że ták rátował człowieká z niewoli czártowskiey przez wćielenie się y národzenie: *Opátrznośći*, że nie kto z Seráfinow ábo z Cherubinow iáki/ lubo z ludźi nayświętszych ktory/ ále sám w Personie z *Dobroći*, mogąc inákszym sposobem

łátwym nie ták okrutney męki/ śmierći/ przećie iednák nie chćiał tylko te ⁊c. Znowu/ że wygodźił sposobē łátwȳ y krotkiem/ rozmyślánia tych Táiemnic SS. Że w Bráctwie ábo w zgromádzeniu/ nie poiedynkiem w osobnośći iákiey / służemy ktoremu S. ále w przod Bogu/ á potym iego Rodźićielce/ kedy ćwiczenia/ náuki/ przykłády/ vstáwiczne y rozliczne bywáią: kedy ieden zá drugiego P. Bogá prośi/ zá żywotá y po śmierći. Kedy ieden drugiego kocha/ dla miłośći Bożey y Nay. Pánny/ też.

Co zás strony mądrych/ ći osobliwą máterya dla wypolerowánego rozumu swego / przez święta Theologia máia/ o kázdey Táiemnicy / głębiey nád inszych/ z wielkiem pożytkiem swoiem/ dyszkurowáć/ dochodźić/ co Bog vczynił/ gdyż to Bráctwo Swięte ábo ćwiczenie/ obfite iest/ w okazyách/ przez poięćie táiemnic Przenaświętszych do miłośći Bożey/ ták/ że wymowki żadney/ żaden mieć nie może/ bo wszyscy powinnismy y wiedźieć te Táiemnice/ y często/ ieżeli nie vstáwicznie/ myśleć o nich. Wiedząc one straszną powieść/ ktora/ vczyniłá Nay. Pánna Błogosłáwionemu Alánowi/ gdy mu w záchwyceniu okręd ieden raz ná niebespiecznym morzu/ świátá tego pokazáłá/ w ktorym/ kto niebył (vważay) vtonął: kto w nim się znáydował/ zdrowia ochronił/ y rzekłá mu te słowá własne: Sicut qui nauim Nòé cōtempserunt, omnes in diluuio perierunt: Sic omnes qui me & psalterium meum contemnunt, temporibus nouissimis, procul dubio peribunt. *Iáko ći, ktorzy okręt Noego lekce ważyli, wszyscy pod czás potopu zginęli: Ták wszyscy, ktorzy mnie, y moy Rozániec lekce ważą, w ostátnie czásy zápewne bez wątpienia zginą.* A niedźiwuy się/ bo Rozániec S. ábo te Táiemnice piętnaśćie Zywotá Páná Jezusowego/ y Nay. Pánny Rodźićielki iego cudowny/ iáko znákiem są/ do chwały wiekuistey/

De Ortu & Pro. Psal. p. 5. c. 14.

kto te

ktoie kocha wszytkiemi śiłámi y vważa: Ták/ znák iest do zguby wieczny (*iáko sámá Krolowa Rozáńcá obiáwiłá B. Alánowi*) ná potepienie/ kto tey modlitwy y Rozmyślánia/ nabożnie cżesto nie záżywa.

Infra.

A do tego. Vbespieczam ćie duszo/ przy tey konkluzyey/ że nie omylna rzecz iest/ że w tákowym człowieku/ ktory te vważa Táiemnice iákoby celnieysze/ tych Zywotow obu/ P. Iezusá y Nay. Pánny/ kocha sie serdecznie według onego/ co Duch S. powiedźiał imieniem iey: Ego diligentes me, diligo. *Ja kocháiących mnie, kocham*, cżego świádkiem iest obiáwienie B. Alánowi náſzemu kiedy ią pozdrawiał tą modlitwą cżásiricdnego osobliwą: Aue Maria, ò misericordissima, pro nobis Virgo Mater Dei facta: gratia plena, Dominus tecũ: Benedicta tu, in mulieribus. Et benedictus Fructus Vẽtris tui, Iesus Christus, homo verus, & verus Deus: pro peccatoribus natus, passus, resuscitatus, & Sacramentis honoratus. Quem Virgo concepisti per Spiritum S. cum Gabrieli respondisti, hoc verbum humillimum: Ecce Ancilla D. fiat mihi secundum verbum tuum, Amen. *Badź pozdrowiona Pánno Márya ô naymiłośiernieysza, dla nas Pánno Mátka Boża vczyniona: Łáski Bożey pełna, Pan z tobą: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi: Y błogosłáwiony Owoc Zywotá twego Iezus Chrystus, człowiek prawdźiwy y prawdźiwy Bog: dla grzesznych národzony, vmeczony, z martwych powstáły, y Sakrámentámi vczczony. Ktoregoś Pánno poczęłá z Duchá Swietego, gdyś Gabryelowi odpowiedźiáłá, to słowo naypokornieysze: Otom ia służebnicá Paná mego, niech mi sie stánie według słowá twego, Amen.* Ktora modlitwá/ że iey wdźieczna byłá/ pokazawszy mu sie prędko potym/ pochwaliłá ią/ y dołożyłá: Dulcis sponse, secretum iam pandã tibi diuinæ Prouidentiæ: 1. Scias, & secure intelligas, quod & sine mora alijs patefacias, quod signum probabile

Prouer. 8. v. 17.

Vbi supra. c. 11.

Ibidem.

babile est & propinquum æternæ damnationis, Horrere & Attediari, & Negligere salutationem Angelicam, totius mundi reparatiuã. II. Habentibus verò deuotionem hanc, signum est ordinationis & prædestinationis per magnum, ad gloriam. III. Propterea qui tenet me in hac salutatione, sẽper me teneat, donec ad me in Paradisum perueniat. *Kocháný Oblubieńće, sekret iuż ći też powiem Boski Opátrznośći. Naprzod wiedz y beśpiecznie rozumiey, co y bez odwłoki inszym otworz; że znák iákoby iest bliski wiecznego potepienia, wzdrygáć sie y teschnić, y zániedbywáć Anielskiego pozdrowienia, wszytkiego świátá ktore náprawá było. Powtore, kto ma záś nábożeństwo do niego, znák iest, náznáczenia y sporządzenia wielki, do chwały wieczney. Potrzećie, kto tedy mnie trzyma w tym pozdrowieniu, záwsze, niech że mnie trzyma áż do mnie do Ráiu przydźie.*

Z ktorych słow/ vbeśpieczona bądź duszo moiá/ że Náy. y naymiłośiernieysza Krolowa nászá Rożáńcá S. kocha śie w nas/ ktora/ temusz B. Alánowi kochánia swego znákow y miłośći/ siłá bárzo vczyniłá y pokazáłá/ y inszym powiedźieć one/ rozkazáłá. Dla czego (osobliwie raz) ten Błogosłáwiony kochánek Náyświetszy Pánny/ nápisał też to/ rádząc ná potomne czásy/ áby káżdy wiernyy ią chwalił sługá/ w te słowá mowiąc: Lauda igitur hãc laudatissimã Mariã in Psalterio suo, nã tibi nõ erit ingrata. Si enim terra irrationabilis, semẽ vnicũ suscipiẽs, reddit cẽtuplũ: Quomodo Virgo Maria, quę est *Terra Trinitatis*, suscipiet semẽ tui Psalterij, nõ reddẽdo tibi, cẽtuplũ? Ni fortè, quod absit dicatur, quod terra fæcõdior est, Virgine Maria. Cui[9] manifesta est, hæc cõfirmatio, quoniã, prout ipsa Domina nostra V. Maria, aliquoties reuelauit: *Tantũ amat quẽlibet peccatorẽ sibi seruiẽtẽ, vt ipsa, quãtũ in se est, vellet dimittere gloriã suã vsq; ad finẽ mũdi, & pro ipso agere pænitentiã*

Vbi sup. mihi fol. 191.

inhoc

in hoc seculo, in quã, præsenti, ãteqnã ipse dãnaretur. Quod mirũ est dictũ, sed tamẽ fidei cõsonũ: quia tãtũ amat diuinũ honorẽ, vt omnino vellet impedire peccatũ, quantum in se est, quod est contra Diuinam reuerẽtiam, vt potest patere per regulam oppositam. Si ergo vultis eam habere in Matrem, & iure hæreditatis gaudere filiorum, offerte Berillum Maternitatis diuinæ, Mariæ, psallendo quotidie, Psalterium eius: *Chwalże tedy tę naychwalebnieyszą,* mowi/ *Pánnę w Rożáńcu iey, abowiem ći nie będźie tego niewdźięczna.* Bo/ *ieżeli źiemiá bez rozumna, náśienie iedno biorąc, oddáie stokrotnie: Iákoż Pánná Marya, ktora iest źiemiá Troyce Przenaświetszey weźmie naśienie twego Rożáńcá, nie oddáiąc tobie, stokrotnie? chybá snadź (czego nie day Boże mowić) rzekł byś, że źiemiá obfitsza iest, nad Nay. Pánnę Máryą? Czego, rzetelnie, iest to potwierdzenie: Ták kocha káżdego grzesznego sobie służącego, że oná sámá, ile iest z niey, chćiáłáby opuśćić chwałe swoie, áż do skończenia świátá, á zá niego czynić pokutę ná tym świećie, mowię, tuteczńym, poki by on nie był potepiony. Co rzecz iest dźiwna, ale z wiárą nászą S. zgadzáiąca śię: Abowiem ták kocha Boską vczćiwość, że koniecznie by chćiáłá przeszkodźić do grzechu ile z śiebie iest, ktory iest przećiw Boskiey vczćiwośći, iáko to może śię widźieć przećiwnym sposobem. Ieżeli tedy, chcećie ią mieć zá Mátkę, y práwem dźiedźicznym Synow szczyćić śię, ofiáruyćież iey Beryl Máćierzyństwá Bożego, śpiewáiąc ná káżdy dźień, Rożániec iey.* Poty B. Alanus.

A kiedyby ieszcze człowiek imáginowáł ią sobie ták/ iáko czásu iednego/ temuż proszącemu powiedźiáłá: Spõse mi, imaginem mei, tuæ mentis oculis obijce, & apprehende eam, non secundum Esse humanum purè, vel naturæ, quod minimum est, sed secundum Esse aliud quadruplex: *Primo.* Esse gratiæ, cum sim templum vniuersarum Dei gratiarum, quarum quælibet,

Mihi fol. 72.

 omnem

omnem SS. gratiam, longiſſimè antecellit. *Secūdo.* Esse gloriæ meum, per Chriſtum, eſt præ omni omnium SS. gloria. *Tertio.* Meum Esse, Dei quadantenus, nimirum, quo in idæa eſt mea SS. Trinitas per eſſentiam, præſentiam, potentiam, ſicut & in cæteris Creaturis: ſed altiori modo eſt in me per gratiã, qua facta ſum Triclinium ſummæ Trinitatis, quo ad eſſe naturæ, gratiæ, & gloriæ. *Quarto.* Esse, quo ſum Mater, Filij Dei. *Oblubieńce moy, Obraz moy, twoiemu vmyſłowi przełoż, y poymiey go, nie według Iſtoſtwa ludzkiego tylko ábo przyrodzonego ktory ieſt naymnieyßy, ále według inßego iſtoſtwá czworákiego* (to ieſt imaginuy ſobie/ w rozumie/ wyſtáwuy mnie ták) Naprzod/ *według Iſtoſtwá łáſki Bożey gdyż ieſtem kośćioł, wßytkich Bożych łaſk, z ktorych káżda, wßytkie wßzytkich SS. łaſki, bárzo dáleko przechodźi:* Powtore. *Według Iſtoſtwá chwały moiey przez Chryſtuſá Páná Ktora ieſt, nád wßytkich SS. chwałe.* Po trzećie. *Moie Iſtoſtwo Boże iákoby nie iáko, to ieſt, iáko w rozumie moim ieſt Troycá P. przez iſtność, przytomność, wßechmocność, iáko y w inßych ſtworzeniách, ále znácznieyßym ſpoſobem ieſt we mnie przez łáſke, przez ktorą ſtałam ſie Pokoiem troiſtym Troyce Przenaychwalebnieyßy, ile ſie tycze Iſtoſtwá, Nátury. Łáſki, y Chwały.* Po czwarte. *Iſtność,* niech vważa/ *przez ktorą ieſtem, Mátká, Syná Bożego.* Te ſą wielkie obrázy/ godnośći/ zacnośći/ wielkośći/ Páni náßey/ ktore/ kiedyby rozum náß/ często ſobie rozmyśláiąc málował poięćiem/ y zápátrzeniem ná nie/ w tym/ iákowa ieſt: rzecz niepodobna vmnie áby icy nie miał kocháć/ czćić/ nábożnym icy bydź. Bo z tego Obrázu czworákiego icy/ poznałby ią káżdy/ y moc wielką icy. Co przykłádámi obiáśniie/ ábyś ſie pomnáżáłá dußo moiá w nabożeńſtwie ku niey/ gorączym/ nie trácąc ſercá tym/ że nie záwße/ możeß bydź nábożna y nabożnie nie záwße możeß mowić Rożániec/ dość/ wiecz mi/ żebyś go przećie mowiłá/

bo będźie

bo będźie godźiná iedná / co wßytkie inße nie nábożne ná grodźi/ gdy łáſká Boża przyſtápi.

Czytamy v tegoż w zwyß pomienionego B. Alána de Rupe, że iedná Pánná Zakonna/ w pewnym Klaßtorze ſłużąc dłu° Bogu W. gdy zá wolą ie° y dyſpozycyą/ ćięßką złożona była chorobą/ ktora/ więkßą moc co raz bráłá/ poczęłá potym konáć przez śiedm dni/ ták ćięßko/ że wßytkie śioſtry onego Klaßtoru dźiwowáły śię. Lecz oná po śiedmiu dniách/ ßczęśliwego Duchá ſwego/ ßczęśliwie P. Bogu oddáłá. To piękna co powieda ten B. Alánus/ że po niewielu dniách pokazáłá śię Śieſtrze iedney ſobie zá żywotá vprzeymey/ łágodnie powiedáiąc iey/ że ieſt ná zbáwienney drodze. A po krotkiey rozmowie/ przydáłá mowiąc: Si poſſem redire ad corpus, vt vnum duntaxat, Aue Maria orarē, tranſeundo, & ſine magna deuotione, ego propter meritum illius vnius Aue Maria vellem adhuc ſemel ſuſtinere, tantum cruciatum per dies ſeptem, quantum ſuſtinui ante mortem meam. *Kiedy bym mogłá wróćić śię do ćiáłá, ábym przynamniey iedno, Zdrowá Máryą mogłá zmowić oźiembłe, y bez wielkiego nábożeńſtwá: Tedy ia, dla zásługi onego iednego Pozdrowienia, chćiáłábym ießcze raz podiąć tákowe boleśći, przez śiedm dni ćierpieć, iákiem poniosłá przed śmierćią.* Widźiß dußo moiá/ że tá áż ztámtego świátá / ná ten przyść chćiáłá/ áby iáko táką moc nie tyśiąc/ ále tylko iedno pozdrowienie mogłá zmowić: y nam náukę dáiąc/ żebyſmy przy łáſce Bożey/ iáko nanabożniey powtarzáli w Rozáncu S. dla więkßey zásługi/ poki nam żywotá ſtáie. Bo kto niedbálcem ieſt/ ábo czego ſtrzeż Boże/ lekce ſobie to waży Bráctwo/ z tego też/ że co raz powtarza Anielſkie pozdrowienie. A bo máiąc tu nádźieię w inßych ſwoich dobrych vczynkách (ktorych żaden nie gáni) niech że ſłucha co tenże piße z przykłádu/ zá żywotá ießcze S. Dominiká/ co śię ſtáło.

Parte 5. c. 59. mi. fol. 557.

Byłá/

Byłá/ mowi/ nábożna Páni iedná Rzymska/ sláchćianká dostátnia/ imieniem Márya/ według świátá zacna/ ále w oczách Bożych zacnieysza/ cnotámi y pobożnemi vczynkámi swemi: ktorey/ gdy S. Dominik nász/ ná spowiedzi nákazał zá pokutę/ przez cáły rok ná káżdy dźień mowić Rozániec ś. (iednák bez grzechu śmiertelnego/ iezeliby opuśćiłá kiedy/ dla słuszney przyczyny) áby większa łáskę Bożą w sobie vczułá. Krotko mowiąc niechćiáłá/ wymawiáiąc się inszymi modlitwámi swemi nábożnemi. Alias Orationes habeo Pater & ieiunare solita sum, & etiam gero semper cilicum cum corda catenata, & sic in dies per Romanas Ecclesias pro Indulgentijs discurrens, otium non habeo. Et in super, Confratrias multas habeo, propterea onus istius Psalterij, assumere non audeo. Spero etiam Sanctorum meritis & laboribus, sine istius Psalterij lectura, & confratria, me saluari posse. *Insze modlitwy mam Oycze, y pośćić zwykłám, y noszę záwsze włośienice, z pałkiem żeláznym, y ták ná káżdy dźień, po Rzymie, Kośćioły dla odpustow dostąpienia nawiedzáiąc, czásu nie mam. A co większa Bráctw siłá trzymam, przetoż ćiężaru tego Rozáńcá przyiąć nie śmiem. Spodziewam się tez, w zasługách SS. Páńskich, bez tego Rozáńcá bydź zbáwioną.* Co vsłyszawszy S. Dominik/ wielce się zadźiwił/ ták wielkiemu iey nábożeństwu. Jednák z mocznym vpewnieniem rádźił przećie długo/ áby y Rozániec mowiłá S. czemu oná zbrániáiąc się odeszłá. Lecz potym nie ledáiáko zturbowána w sobie ná duszy/ że od ták zacnego Swiętego Męża/ tego nie przyięłá roskazánia ábo porády/ ktory (przydam ia) iuż ná ten czás w Rzymie świątobliwośćią swoią y cudámi/ ktore iáwnie czynił/ w słáwiony był. Przetoż ściśnienie sumnienia máiąc oná Páni/ á dufáiąc opátrznośći Boskiey chodźiłá po szpitalach/ po Kośćiołách/ po Klasztorách w Rzymie (z nátchnienia snadź Duchá ś.) prosząc

Vbi sup. c. 38.

prosząc wszytkich nabożnych/ áby sie zá nie osobliwie modlili/ ná te intencyą/ dáiąc im iálmużnę S. bo/ nie byłá nigdy bárźiey zturbowána ná sumnieniu / iáko w ten czás. Alić we śnie obaczy/ otworzyste piekło sobie/ ktore iey iuż gotowe było/ y pozrzeć ią chćiáło. Czym przestrászona wielce/ ták sie przelękłá/ że znáć było po niey (ná twarzy y ná śiłách vstáłych) przelęknienie. Zá czym po dwunastu dniách iákos/ znikąd nic mogąc rátunku ználeść/ w vtrapieniu dusznym swoiem/ tráfunkiem iákos szłá do Kośćiołá Pánny Máryey super Mineruam w Rzymie/ kędy Oćiec S. Dominik/ opowiedał moc/ powagę/ zacność/ Rozáńcá S. przed Máiestatem Bożym. Ktorego słucháiąc/ prágnęłá serdecznie áby przy Mszey S. mogłá iego przytomna bydź. A gdy iednego poránku/ miał Msza S. Oćiec Dominik/ oná w záchwycenie wźięta iest ná on świát w duchu/ gdźie ná śćistym sądźie Bożym/ ostro z nieposłuszeństwá S. Dominikowi słudze Bożemu/ karána słowy byłá/ to iest/ że Rozáńcá S. mowić/ iáko kazał y rádźił/ niechćiáłá sie podiąć. Co większa/ przez kilká miesięcy/ co raz słyszáłá głos ná iáwi/ że z Czártámi karánie srogie ćierpieć będźie/ y iuż ćiężkie nie ktore záczynáłá tu. W tym obroćiwszy sie do poćieszyćielkiey w vtrapieniách/ nászey/ rátunku od niey sámey żebrząc vsilnie/ obaczy ią/ ktorey sie pokazáłá / á zá rękę práwą wźiąwszy/ z vćiskow onych y boleśći/ wyćiągáłá ią mowiąc: O filia, filia, quia ex ignorantia inobediens fuisti, ideo misericordiam consequeris. *O corko! corko! żeś z niewiádomośći nie posłuszna byłá, przetoż miłośierdźie otrzymasz.* Co vsłyszawszy á poćiechę ná duszy vczuwszy/ obaczy w tym Dominiká S. á on spowiedźi słucha/ Rozáńce zá pokutę náznácza ludźiom/ z ktorych ieden wźiąwszy Nayświętsza/ rzecze iey: Ecce filia, ponam hoc meum psalterium, in statera, contra vniuersas tuas pænitentias corpo-

rales. *Oto Corko, położe ten moy Rozániec ná wage przećiwko wßytkiemu vmartwieniu ćielcsnemu twemu.* Co gdy vczyniłá / á ná wage (ná ktorey iey pokuty były/ y ostrośći) podniosłá ważąc/ ieden Rozániec przeważył wßytko. W tym/ pokaże iey przez inße widzenie (mowi B. Alánus) Quod Psalterij sui confratria, in tantum excellit sanctorum aliorum fraternitates, in quantum ipsa Maria, omnes Sanctos antecellit. *Ze Bractwo iey Rożáńcá, ták przenośi, Swietych wßytkich Bráctwá, iako sámá Nayświetßa Pánná, wßytkich Swietych przewyżßa.* Co gdy obaczyłá/ y wiele inßych rzeczy o S. Rożáńcu/ ktore iey obiáwiłá Nayświetßa/ rzecze z żałośćią sercá: Væ mihi peccatrici, quod tanta bona tam diu ignoraui. *Biádá mnie grzeßnicy, żem tak długo wielkich dobr nie wiedźiáłá.* Dla czego/ przyßedßy do śiebie/ á náuczywßy sie ták wielkich zacnośći o Rożáńcu S. wßytko to Oycu Swietemu Dominikowi powiedźiáłá/ y ná potym nábożnieyßa iuż byłá/ do Páná Bogá. Ktoremu y od nas/ niech bedźie chwałá wieczna.

AMEN.



REIESTR.

Okázálßych rzeczy y potrzebnieyßych do pámięći, áby mogł (komuby ſię co podobáło) prędzey náleść, z włáßczá áplikuiąc ſobie Hiſtorye, Sentencye, Przykłády, do rożnych Kazań ná rożne Swiętá, y podczás ná Niedźiele, bo może to bydź, (kto vmie) ná pretce wygotowány.

Gori,

Kon-

śś. śpie-

KONIEC.

Nie widziałem/ żeby ktora Księgá/ bez omyłek wyszłá/ záczym

Menda, ſic emenda.

Niektore błedy, piorkiem, możeſz popráwić czytelniku proſze.

Ná kárcie. 14. ná márynes. In Vita c.29. nápiſz.
50. ná márynes. 3. p. tit. 19. c. 14.
Ná teyże/ ná márynes. Sup. Miſ. eſt, ad qq. 95. 96. kedy ſup. S. Mar. c. 140.
145 ná márynes. 3. p. q. 27. przyday a. 4.
151. Pacciuch. Excit. 1. n. 5. v. 1.
224. Tym wiecey y bárziey.
227. Przyday kedy Ioannes y Mambres. Ad Timo. 2. c. 3. v. 8.
230. Popraw. 2. Timo. c. 2. v. 20.
276. Że to wſzytko/ dzieie ſie.
Ná teyże/ Nád zwyczay ſwoy áfekt/ y drudzy mowia.
277. Nie wymowne/ nie poiete.
341. Oddaláli/ oddáli.
566. Ná końcu po ktorey S. Pokorey S. ma bydź.
586. w Kaſtorze: w Klaſztorze Jb. dyſpozycya